Jarosław Kisiel
Krzysztof Kisiel

LEKSYKON TRENERÓW LEKKIEJ ATLETYKI OLIMPIJSKIEJ REPREZENTACJI POLSKI W LATACH 1920 – 2020

ATHLETIC TRAINERS IN THE POLISH OLYMPIC TEAM IN THE YEARS 1920-2020

Tom I

PZLA

Jarosław Kisiel, Krzysztof Kisiel

LEKSYKON TRENERÓW LEKKIEJ ATLETYKI OLIMPIJSKIEJ REPREZENTACJI POLSKI W LATACH 1920 – 2020

ATHLETIC TRAINERS
IN THE POLISH OLYMPIC TEAM
IN THE YEARS 1920-2020

TOM I

Polski Związek Lekkiej Atletyki
Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

Kalisz 2023

Recenzent

prof. dr hab. Stanisław Zaborniak

Konsultant

prof. dr Janusz Jackowski
dr Józef Żerko
dr Andrzej Lasocki

Tłumacz języka angielskiego

mgr Barbara Kisiel

Zespół redakcyjny

dr Andrzej Lasocki
dr Jarosław Kisiel

Korektor

inż. Jan Pabiszczak

Projekt okładki i stron tytułowych

dr Jarosław Kisiel

Dwieście osiemdziesiąte trzecie wydawnictwo
Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

ISBN 978-83-66777-22-4

Kalisz 2023
Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk
Polski Związek Lekkiej Atletyki
UIW 38600
www.ktpn.kalisz.pl

Druk i oprawa: ZUP DANGRAF s.c. Kalisz

SPIS TREŚCI

WSTĘP 7

INTRODUCTION 8

I. IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W LATACH 1920 – 2020 11

VII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, ANTWERPIA 1920 13

VIII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, PARYŻ 1924 25

IX LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, AMSTERDAM 1928 31

X LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, LOS ANGELES 1932 35

XI LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, BERLIN 1936 39

XII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, HELSINKI 1940 43

XIII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, LONDYN 1944 53

XIV LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, LONDYN 1948 57

XV LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, HELSINKI 1952 61

XVI LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, MELBOURNE 1956 65

XVII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE RZYM 1960 69

XVIII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, TOKIO 1964 73

XXV LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE MEKSYK 1968 77

XX LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, MONACHIUM 1972 81

XXI LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, MONTREAL 1976 85

XXII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, MOSKWA 1980 89

XXIII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, LOS ANGELES 1984 93

ZAWODY PRZYJAŹNI 84 (ДРУЖБА-84) PRAGA, MOSKWA 1984 99

XXIV LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, SEUL 1988 103

XXV LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, BARCELONA 1992 107

XXVI LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, ATLANTA 1996 111

XXVII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, SYDNEY 2000 115

XXVIII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, ATENY 2004 119
XXIX LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, PEKIN 2008 123
XXX LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, LONDYN 2012 127
XXXI LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, RIO DE JANEIRO 2016 131
XXXII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE TOKIO 2020 135

II. KIEROWNICY LEKKOATLETYCZNEJ OLIMPIJSKIEJ REPREZENTACJI POLSKI 1924 – 2020 139

III. SYLWETKI TRENERÓW UCZESTNICZĄCYCH W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH 147

ANTCZAK EDMUND 149
AUGUSTYN KRZYSZTOF 157
BAQUET MAURICE 165
BINIAKOWSKI KLEMENS 175
BORA PIOTR 185
BUGAŁA EDWARD 191
BUKOWIECKI IRENEUSZ 207
CEJZIK ANTONI 219
CUCH TADEUSZ 229
CYBULSKI CZESŁAW 241
CZAPIEWSKI WIESŁAW 247
DASZKIEWICZ ALEKSANDER 253
DRUŻBIAK WŁODZIMIERZ 261
DUDZIŃSKI – DUDEK EMIL 267
GAJDUS GRZEGORZ 275
GALON PIOTR 283
GŁOGOWSKI HIERONIM 287
GONZÁLEZ MAURICIO 293
GORZECHOWSKI TADEUSZ 295

GRZESIK ANTONI 301
HACZEK PIOTR 311
HATALA EDWARD 319
HOFFMANN MARIAN 327
HOMZIUK JERZY 337
ISKRA JANUSZ 343
JACKOWSKI JANUSZ 351
JAGACIAK JAROSŁAW 363
JAKELIĆ IVICA 369
JAKUBOWSKI MAREK 373
JASZCZAK STANISŁAW 381
JAWORSKI EDMUND 387
JESIEŃ PAWEŁ 395
KALINICZENKO WIACZESŁAW 401
KALISZEWSKI KRZYSZTOF ANDRZEJ 409
KANTER GERD 415
KĘCKI KRZYSZTOF 421
KĘPKA TADEUSZ 427
KIRYK WIESŁAW 435
KISIEL KRZYSZTOF 445
KLECZEK ANDRZEJ 465
KLUMBERG ALEKSANDER 469
KOLLASCH KOREY 477
KOPRON WITOLD 481
KOSTRZEBA JACEK 487
KOSZEWSKI JANUSZ 495
KOTLIŃSKI WŁODZIMIERZ 499
KOZUBEK PAWEŁ 505

KRÓL ZBIGNIEW 515
KRUKOWSKI MICHAŁ 523
KRZESIŃSKI ANDRZEJ LECH 529
KUBISZEWSKI MAREK 537
BIBLIOGRAFIA 543

WSTĘP

Trener jest kluczową postacią na przestrzeni całej sportowej kariery zawodnika. Bywa, że nazywany jest szkoleniowcem, ponieważ odpowiada za nauczanie i rozwój konkretnych umiejętności sportowca, które pozwolą mu realizować wyznaczone cele[1]. Żaden trener nie jest cudotwórcą ani magikiem, ale wiemy, że praca trenera wymaga fachowości i dokładnej znajomości procesów fizycznych, fizjologicznych i psychicznych, zachodzących w organizmie szkolonego sportowca, wywołanych bodźcami treningowymi. Proces treningowy musi być realizowany latami ciężkiej systematycznej pracy szkoleniowej, zarówno ze strony trenera jak i sportowca. Bez tego nie ma mowy o odnoszeniu sukcesów na arenach sportowych. Doświadczony trener przygotowuje wieloletni plan szkoleniowy, którego realizacja doprowadzi jego podopiecznego do odniesienia wspaniałych sukcesów włącznie z udziałem w Igrzyskach Olimpijskich i zdobyciem na nich, złotego medalu i tytułu mistrzowskiego.

Sukces ten osiąga niestety bardzo wąska grupa sportowców, która w momencie odniesienia sukcesu staje się rozpoznawalna. Jego twórca, czyli trener zostaje zapomniany i znajduje się w cieniu. Duży wpływ na taką sytuację w ostatnim czasie mają media. W relacjach TV i radiowych a także w prasie bardzo rzadko wspomina się o trenerach, gloryfikując tylko gwiazdy sportowe. Z wielkiej armii trenerów zajmujących się lekką atletyką, tylko bardzo nieliczna grupa doprowadziła swoich podopiecznych do startu w najważniejszej dla sportowca imprezie jakim jest udział w Igrzyskach Olimpijskich. Można powiedzieć, że jest to elita trenerska, często mało znana.

Przybliżenia ich sylwetek podjęli się Jarosław Kisiel i Krzysztof Kisiel, znający doskonale środowisko lekkoatletyczne a także autorzy szeregu publikacji dotyczącej historii lekkiej atletyki i teorii i metodyki treningu sportowego w lekkiej atletyce. Opracowali oni *Leksykon trenerów lekkoatletycznych w polskiej reprezentacji olimpijskiej w latach 1920-2020*. W okresie czasowym jaki obejmuje leksykon, Polski Komitet Olimpijski powołał tylko 114 trenerów związanych z lekką atletyką. Na podstawie przeprowadzonej przez autorów kwerendy, udało się ustalić ich nazwiska. Była ona prowadzona w archiwach Polskiego Związku Lekkiej Atletyki,

[1] Słownik języka polskiego. PWN.

Polskiego Komitetu Olimpijskiego, bibliotekach: Narodowej w Warszawie, Ossolińskich we Wrocławiu, Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu, Publicznej w Kaliszu, Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie. A także w prasie centralnej jak również regionalnej. Duży zasób wiadomości otrzymaliśmy dzięki znajomości środowiska trenerów, bezpośrednio od nich.

Leksykon trenerów lekkoatletycznych w polskiej reprezentacji olimpijskiej w latach 1920-2020, składa się z trzech rozdziałów: w pierwszym przedstawiono imienne składy lekkoatletów biorących udział w poszczególnych igrzyskach, w rozdziale drugim zaprezentowano kierowników, poszczególnych olimpijskich ekip, oraz w trzecim przedstawiono biogramy poszczególnych szkoleniowców.

W publikacji zostały również uwzględnione, igrzyska na których ze względów wojennych nie wzięła udziału Polska, mimo, że przygotowania do startu w nich były prowadzone tj. w Antwerpii (1920), Helsinkach (1940), Tokio (1944) a także ze względów politycznych w Los Angeles (1984). Za nie uczestniczenie w Los Angeles, w ramach rekompensaty uczestniczyli w Zawodach Przyjaźni.

Autorzy Jarosław Kisiel i Krzysztof Kisiel, dziękują za ogromną pomoc w przygotowaniu publikacji, WSZYSTKIM szkoleniowcom uczestniczących w Igrzyskach Olimpijskich i ich Rodzinom za dostarczony materiał. Osobno dziękujemy za pomoc naszym konsultantom: prof. Januszowi Jackowskiemu, dr Andrzejowi Lasockiemu i dr Józefowi Żerko.

INTRODUCTION

The coach is a key figure throughout the entire sports career of an athlete. It happens that he is called a trainer because he is responsible for teaching and developing specific skills of the athlete that will allow him to achieve the set goals.[2] No coach is a miracle worker or magician, but we know that his work requires professionalism and thorough knowledge of the physical, physiological and mental processes taking place in the body of a trained athlete caused by training stimuli.

The training process must be carried out over yearsof hard systematic training work. Without this, there is no question of being successful in sports arenas. An experienced coach prepares a long-term training plan, the implementation of which will lead his pupil to achieve great successes, including participation in the Olympic Games and winning a gold medal and a championship title.

[2] Dictionary of the Polish language. OWN.

Unfortunately, this success is achieved by a very narrow group of athletes, which atthe moment of success becomes recognizable. Its creator, i.e. the trainer, is often forgotten and is in the shadows. The media have a big influence on this situation. In TV and radio coverage as well as in the press, coaches are very rarely mentioned, glorifying only sports stars. Out of the great army of athletics coaches, only a very small group led their charges to take part in the most important event for an athlete, which is participation in the Olympic Games. It can be said that this is the coaching elite, often little known.

Jarosław Kisiel and Krzysztof Kisiel, who know the athletics environment very well, as well as the authors of a number of publications on the history of athletics, theory and methodology of sports training in athletics, undertook to present their silhouettes. They developed *a Lexicon of athletics coaches in the Polish Olympic team in the years 1920-2020.* During the period of time covered by the lexicon, Polish the Olympic Committee appointed only 114 coaches related to athletics. On the basis of the query carried out by the authors, it was possible to determine their names.It was conducted in the archives of the Polish Athletics Association, the Polish Olympic Committee, the National Libraries in Warsaw, the Ossoliński Libraries in Wrocław, the Academy of Physical Education in Poznań, the Pedagogical Library in Kalisz, the Public Library in Kalisz, the Humboldt Universityand in Berlin. And also in the central as well as regional press. We received a lot of information thanks to the knowledge of the trainers' environment, directly from them.

The lexicon of athletics coaches in the Polish Olympic team in the years 1920-2020 consists of three chapters: the first one presents the names of athletes participating in individual Games, the second chapter presents the managers of individual Olympic teams, and in the third editionthe biographies of individual trainers are presented.

The publication also included the Games at which Poland did not take part due tomilitary operations, despite the factthat preparations for the start were carried out in them, i.e., in Antwerp (1920), Helsinki (1940), Tokyo (1944) and also for political reasons in Los Angeles (1984). Due to not participating in Los Angeles,the Friendship Competition was organized as compensation.

Authors Jarosław Kisiel and Krzysztof Kisiel, thank for the great help in the preparation of the publication, ALL trainers participating inthe Olympic Games and Families for the material provided. Separately, we would like to thank our consultants prof. Janusz Jackowski, dr Andrzej Lasocki and dr Józef Żerko for their help.

I. IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W LATACH 1920 – 2020

Każde rozgrywane co cztery lata Igrzyska Olimpijskie, budzą duże zainteresowanie społeczne, skupia się ono występach swoich reprezentantów, licząc, że odniosą one sukcesy. Nim jednak do nich dojdzie trwa długoletni proces przygotowania sportowców do godnego występu na olimpijskich arenach. Jest on bardzo dokładnie obserwowany i analizowany przez miłośników sportu, którzy często zadają pytanie …*Kto wystąpi w naszej reprezentacji narodowej na Igrzyskach Olimpijskich i jakie mamy szanse na zdobycie miejsc na podium?*

Raz na cztery lata nadchodzi długo oczekiwany moment na ogłoszenie przez Narodowe Komitety Olimpijskie składów reprezentacji narodowej w poszczególnych dyscyplinach sportowych .

Poniżej prezentujemy składy polskiej lekkoatletycznej reprezentacji olimpijskiej wytypowanej przez Polski Komitet Olimpijski na Igrzyska Olimpijskie odbywające się w latach 1920 – 2020.

VII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, ANTWERPIA 1920



Plakat Igrzysk Olimpijskich w ANTWERPII, 1920 r.

VII Letnie Igrzyska Olimpijskie, rozegrane zostały w Antwerpii między kwietniem a wrześniem 1920 r. Zawody lekkoatletyczne przeprowadzono w terminie 15–23 sierpnia, tylko w kategorii mężczyzn. W rywalizacji uczestniczyło 509 sportowców z 25 państw.

W marcu 1919 r., po raz pierwszy w historii do udziału w VII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii zaproszona została reprezentacja Polski. Był to spory sukces polityki zagranicznej nowo utworzonego państwa, bowiem nie posiadało ono swego przedstawiciela w strukturze Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, ani nie istniała jeszcze wówczas żadna rodzima organizacja olimpijska. Tygodnik Związku Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego *Sportowiec* zamieścił informację,

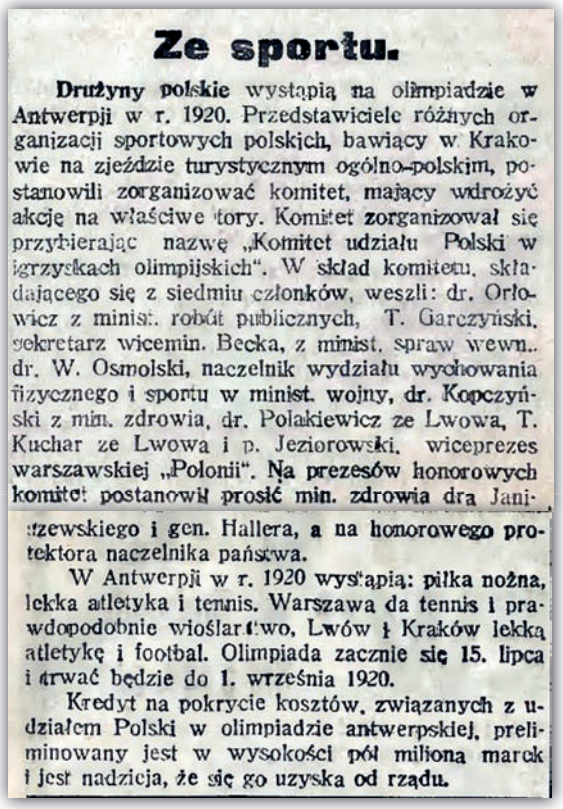
> …Do Polskiego Komitetu Olimpijskiego napisał nawet własnoręcznie serdeczny list sam p. Piotr de Coubertain, twórca nowoczesnych Olimpiad, największa sława sportowa na całym świecie. I Polska rzeczywiście przyjąwszy zaproszenie zaczęła przygotowywać swych atletów…[1].

W celu odpowiedniego przygotowania reprezentacji polskiej, w dniu 12 października 1919 r., zorganizowano w Krakowie, w Hotelu Francuskim, zjazd działaczy turystycznych, lekkoatletycznych oraz narciarskich z terenów niepodległej już Polski[2]. Na zjeździe tym podjęto decyzję powołania Komitetu Udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich (Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich) [3]. Dzień wcześniej również, w Krakowie w Hotelu Francuskim, został powołany pierwszy w Polsce związek sportowy, był to Polski Związek Lekkiej Atletyki[4].



Tablica pamiątkowa na budynku Hotelu Francuskiego w Krakowie (zbiory J. Cepczyk).

[1] *VII Olimpjada.* Sportowiec, 1920, nr 4, s. 1.
[2] W dniu 12 października 1919 r. w Hotelu Francuskim w Krakowie powołano Komitet Udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich. W dniu 1 grudniu 1919 r. przyjął on nazwę Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich (PKIO) a w 1925 r. Polski Komitet Olimpijski (PKOL).
[3] Od 1924 r. używano już tylko nazwy Polski Komitet Olimpijski (PKOL).
[4] *50 Lat PZLA. 50 Lat Historii L.A.* Lekka Atletyka 1969, nr 4, s. 14-15.



Ze sportu.

Drużyny polskie wystąpią na olimpiadzie w Antwerpji w r. 1920. Przedstawiciele różnych organizacji sportowych polskich, bawiący w Krakowie na zjeździe turystycznym ogólno-polskim, postanowili zorganizować komitet, mający wdrożyć akcję na właściwe tory. Komitet zorganizował się przybierając nazwę „Komitet udziału Polski w igrzyskach olimpijskich". W skład komitetu, składającego się z siedmiu członków, weszli: dr. Orłowicz z minist. robót publicznych, T. Garczyński, sekretarz wicemin. Becka, z minist. spraw wewn., dr. W. Osmolski, naczelnik wydziału wychowania fizycznego i sportu w minist. wojny, dr. Kopczyński z min. zdrowia, dr. Polakiewicz ze Lwowa, T. Kuchar ze Lwowa i p. Jeziorowski, wiceprezes warszawskiej „Polonii". Na prezesów honorowych komitet postanowił prosić min. zdrowia dra Janiszewskiego i gen. Hallera, a na honorowego protektora naczelnika państwa.

W Antwerpji w r. 1920 wystąpią: piłka nożna, lekka atletyka i tennis. Warszawa da tennis i prawdopodobnie wioślarstwo, Lwów i Kraków lekką atletykę i footbal. Olimpiada zacznie się 15. lipca i trwać będzie do 1. września 1920.

Kredyt na pokrycie kosztów, związanych z udziałem Polski w olimpiadzie antwerpskiej, preliminowany jest w wysokości pół miliona marek i jest nadzieja, że się go uzyska od rządu.

Kurjer Lwowski. 1919, nr 285.

Tak późne utworzenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, związane było z sytuacją polityczną panującą w ówczesnej Polsce: organizacją struktury państwowości, walką powstańczą o ustabilizowanie zachodnich granic państwa polskiego (Powstanie Wielkopolskie, Powstania Śląskie), działaniami wojennymi z armią radziecką. Jednakże mimo tak trudnej sytuacji, uwzględniając dynamiczny rozwój sportu i jego wydźwięk propagandowy, rozpoczęto przygotowania do udziału polskiej ekipy w igrzyskach w 1920 r. Energicznie przystąpiono do pracy twórczej zaczynając organizować krajowe związki sportowe w najbardziej popularnych dyscyplinach i zgłaszaniem ich do struktur międzynarodowych co umożliwiało wysłaniem polskiej *ekspedycj*i na Igrzyska Olimpijskie do Antwerpii[5]. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich mając świadomość, że kraj jest wyniszczony wojną i jest w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej postanowił mimo to przyjąć zaproszenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego do startu w Antwerpii. Zaczął przygotowywać sportowców do olimpijskiego występu, poprzez wytyczenie jasnych

[5] Żmuda-Pałka M., Bigosińska M., Żabecka-Chowaniec R.: *Antwerpia 1920 jako najważniejsze igrzyska olimpijskie w dziejach Polski.* Young Sport Science of Ukraine. 2013. s. 286-290.

zadań w działaniu. Głównymi celami Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich było zorganizowanie wyjazdu na igrzyska olimpijskie. Aby temu podołać rozpoczął mocną kampanię reklamową w której przedstawiał znaczenie udziału w igrzyskach reprezentacji Polski i korzyści jakie Polska z tego startu odniesie. Uruchomił także akcję zbierania środków finansowych na olimpijski wyjazd.



Ulotka *Czy mamy jechać na Olimpjadę* Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich.

Z najbardziej usportowionych wówczas miast Polski: Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania i innych …*zebrano najlepszych graczy i ćwiczono z zapałem, by Polsce w Antwerpii wstydu nie przynieść…*[6]. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich uzyskał ich czasowe zwolnienie ze służby wojskowej, mimo, że ponad 80 procent przyszłych olimpijczyków znajdowało się w szeregach armii. Naczelny Wódz

[6] *VII Olimpiada*. Sportowiec 1920, nr 5, s.1.

zgodził się ich urlopować, choć toczyły się już walki na wschodzie z Armią Czerwoną. Dokonał selekcji kandydatów na olimpijczyków, a także zorganizował osiem wyspecjalizowanych ośrodków przygotowawczych dla poszczególnych dyscyplin sportowych i przeprowadził zawody kwalifikacyjne w celu wyłonienia potencjalnych reprezentantów na igrzyska. Piłka nożna i kolarstwo zlokalizowane zostało w Krakowie, wioślarstwo, jeździectwo, gimnastyka, strzelectwo i tenis w Warszawie a lekkoatletyka we Lwowie [7]. Przygotowaniem lekkoatletów do startu w igrzyskach zajął się Wydział Lekkoatletyczny Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich.



Kpt. FELICJAN STERBA.

Dwulecie przygotowań polskich lekkoatletów na Olimpjadę w Antwerpji.

Z początkiem kwietnia (4-go) minęły dwa lata, kiedy będąc na froncie pod Płoskirowem otrzymałem depeszę z Naczelnego Dowództwa W. P. odkomenderującą kpt. Latawca Zdzisława i mnie na trening do Igrzysk Olimpijskich.

Przyjechaliśmy wkrótce do Lwowa i tu już czekał na nas szwedzki trener Knut Helge Helgesson oraz cała paczka innych lekkich atletów. I tak między innymi: z Polonji warszawskiej Wacek Gebethner i Sośnicki, z lwowskich Czarnych Kirchner, Wondrausz, bracia Zagórscy, Jakóbowicz i Müller, z Pogoni Cybulski, Baran, Latawiec, Szydłowski, Misiński, T. Dręgiewicz, Gött, Welichowski, Fabjan i W. Kuchar.

Sport 1922, nr 5.

Jak zanotował *Kurier Lwowski*, od marca do lipca 1920 r. w grupie przygotowującej się do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii, znaleźli się zawodnicy wyłonieni przez Wydział, z grupy 200 lekkoatletów objętych eliminacjami do kadry olimpijskiej[8]. Byli to przedstawiciele Pogoni Lwów: Sławosz Szydłowski (oszczep, dysk), Wacław Kuchar (biegi średnie), Felicjan Sterba (biegi średnie), Zdzisław Latawiec, Tadeusz Dręgiewicz, Jan Baran-Bilewski, Adam Welichowski (wszyscy biegi długie), Kazimierz Cybulski (dysk, kula), reprezentanci Polonii Warszawa: Janusz Habich, Jan Loth, Stanisław Sośnicki, Wacław Gebethner (sztafeta 4x100), zawodnicy Czarnych Lwów: Tadeusz Stanisław Kirchner (skok wzwyż, rzut oszczepem), Elgin Scott (sprint), Edward Jakubowicz (sprint, biegi płotkarskie) Juliusz Adam Müller, (biegi średnie), Witold Wondrausch (biegi długie),

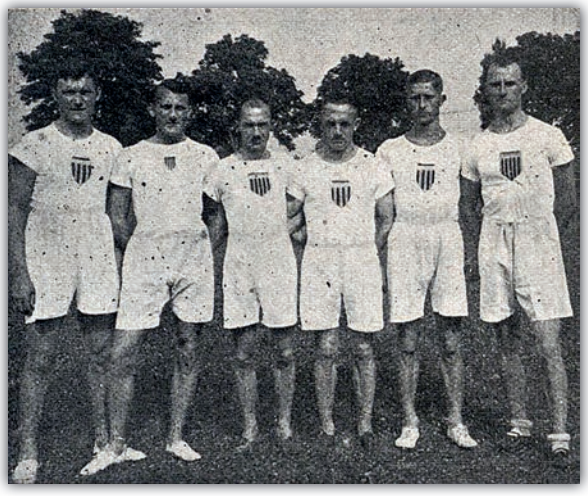
[7] *Sport olimpijski wkracza na wielką arenę.* Sportowiec 1956, nr 50.

[8] Zaborniak S.: *Z tradycji lekkoatletyki w Polsce w latach 1919–1939: Tom VI Udział lekkoatletów i lekkoatletek w międzynarodowej rywalizacji sportowej.* Rzeszów: 2011, s. 252 – 253.

Leszek Tadeusz Pawłowski (skok o tyczce)., przedstawiciel WKS Warszawa: Jerzy Misiński (biegi średnie) [9]. Uzupełnienia z innych źródeł: Stefan Zagorski (biegi średnie), Zagórski II (maraton), Edward Gött (kula, dysk), Jan Fabjan, Roman Stahl (sprint), Kazimierz Miciński (pięciobój), Jerzy Mrzygłodzki (biegi długie)[10].



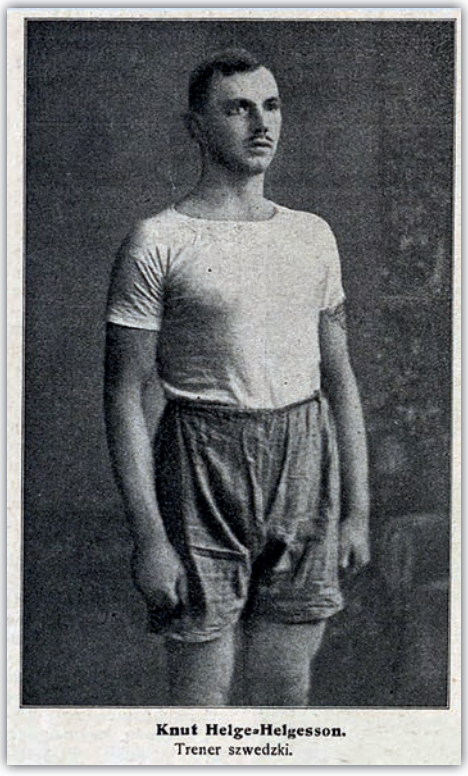
Sztafeta Polonii Warszawa 4x100: Janusz Habich, Jan Loth, Stanisław Sośnicki, Wacław Gebethner (zbiory Sportowiec Śląski 1920, nr 6).



Lekkoatleci Pogoni Lwów, od lewej: Sławosz Szydłowski, Felicjan Sterba, Zdzisław Latawiec, Tadeusz Dręgiewicz, Jan Baran-Bilewski, Kazimierz Cybulski (zbiory Sportowiec Śląski 1920, nr 6).

[9] *Nie dojechali do Antwerpii.* Sportowiec 1956, nr 50.
[10] *50 Lat PZLA. 50 Lat Historii L.A.* Lekka Atletyka 1969, nr 4, s.14-15.

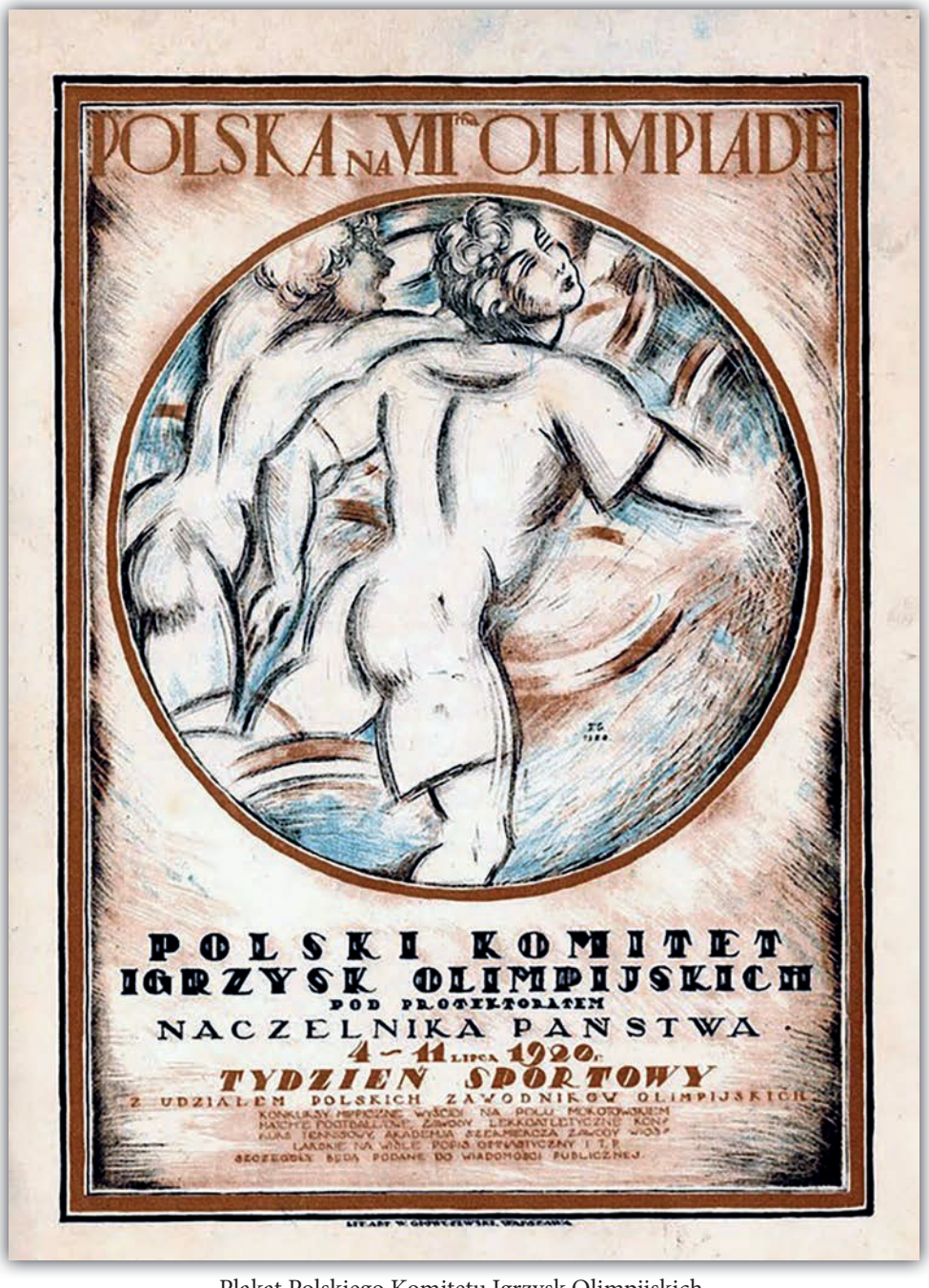
Ostatecznie w dniu 9 lutego 1920 r. w ośrodku ulokowanym w gmachu Sokoła Macierzy we Lwowie, rozpoczęło 30 lekkoatletów odbywać zajęcia według systemu szwedzkiego. Zajęcia treningowe były bardzo intensywne, odbywały się dwa razy dziennie. Szkoleniowcem był szwedzki trener Knut Helga Helgesson [11]. Od maja 1920 r. dodatkowo sprowadzono do pomocy dwóch trenerów lekkoatletycznych ze Związku Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej (dalej: YMCA), Amerykanów Harrigan i Laughner[12].


Knut Helge-Helgesson.
Trener szwedzki.

Sportowiec Śląski 1920, nr 6.

Pomocy szkoleniowej udzielało także Wojsko Polskie[13]. W powołanej kadrze olimpijskiej aż 90% zawodników, było aktywnymi żołnierzami. Decyzją Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego zostali oni odkomenderowani na treningi odbywające się we Lwowie[14].

[11] Żmuda-Pałka M., Bigosińska M., Żabecka-Chowaniec R.: *Antwerpia 1920 jako najważniejsze Igrzyska Olimpijskie w dziejach Polski*. Young Sport Science of Ukraine. 2013. Tom 2, s. 286-290.
[12] *Sport olimpijski wkracza na wielką arenę*. Sportowiec 1956, nr 50.
[13] Szujecki K.: *Życie sportowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Bellona, Warszawa 2012, s. 42–43.
[14] Kpt. Sterba F.: *Dwulecie przygotowań polskich lekkoatletów na Olimpjadę w Antwerpii*. Sport 1922, nr 5, s.14.



Plakat Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich.

Mimo pogarszającej się sytuacji militarnej na wschodnich rubieżach kraju Polski w wojnie z Rosją Sowiecką, Komitet Igrzysk Olimpijskich (PKIO), kontynuował przygotowania i poszukiwał środków finansowych na wysłanie polskiej reprezentacji do Antwerpii. Jak donosił 15 czerwca dziennik „Czas",

> …rząd polski przyznał komitetowi igrzysk olimpijskich kredyt na wysłanie polskie ekspedycyi na Olimpiadę antwerpską, ale z bardzo znacznemi […] redukcjami…

Prasa informowała, że zamiast planowanych 150 zawodników do Belgii pojedzie tylko kilkanaście osób, czterech lekkoatletów, trzech jeźdźców, pięciu tenisistów. Chodziło o względy prestiżowe, zademonstrowanie obecności na igrzyskach reprezentacji państwa, którego przez 123 lata nie było na mapach.

W wyniku zaostrzonych walk wojny polsko-bolszewickiej, w której wojska Rzeczpospolitej broniły granic, utrwalenia niepodległości oraz zatrzymania czerwonego marszu na zachód, Rada Obrony Państwa 7 lipca 1920 r. postanowiła utworzyć armię ochotniczą. Mimo, że decyzją Naczelnika Państwa marszałka Józefa Piłsudskiego sportowcy zostali zwolnieni ze służby wojskowej w związku z koniecznością odbywania treningów, jednak w odczuciu społecznym miejsce młodych sportowców było nie na stadionie, lecz na froncie. Gazeta *Kurier Warszawski* w tej sprawie zaprezentował następujące stanowisko…

> Ojczyzna woła: Wszyscy na front! Chodzi o polskie „być albo nie być". A młodzi oficerowie kawalerii, ćwiczący obecnie w Agrykoli swe konie do skoków igrzyskowych, pojadą do Antwerpii, zamiast tam, gdzie Budionny rozbija nasze tabory, przerywa komunikację, zagraża tyłom armii bohaterskiej? Cóż odpowiedziałby choćby najlepszy sportowiec, gdyby ktoś rzucił mu urągliwe pytanie: „Pan jest Polakiem i pan nie na froncie?". Jeśli nas nie będzie w Antwerpii, świat to zrozumie, dziwić się nie będzie i z szacunkiem głowę pochyli przed nieobecnymi..[15].

Przegląd Sportowy

> …Zbliżająca się ze Wschodu nawała bolszewicka kazała zapomnieć o sporcie, zamiast dysku chwycić karabin, kulę zastąpić granatem ręcznym, a oszczep – lancą ułańską. Pierwsze dwa lata niepodległości sportowej spędzili na szańcach obrony ojczyzny. Kogo jak kogo, ale ich wśród szeregów żołnierskich nigdy nie brakło i haracz krwi złożyli aż nadto obfity…[16].

Nie sądzone było jednak wystartować w Antwerpii. Sportowiec

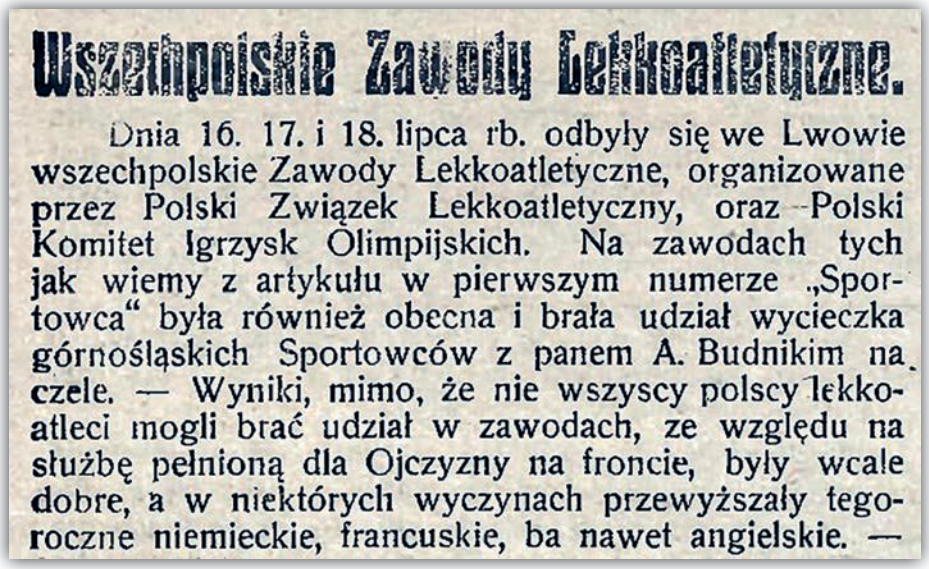
> …Ale trwająca w Polsce wojna i wielki patriotyzm całej ludności, pociągnął w ostatniej chwili polskich olimpijczyków w szeregi wojska dla bronienia Warszawy. I okazało się, że polski sportowiec nie tylko dobrze gra w piłkę, ale potrafi w potrzebie dobrze wygrzmocić skórę wrogowi Polski, jeżeli ten staje się zanadto zuchwałym…[17].

[15] *W sprawie igrzysk olimpijskich*, „Kurier Warszawski", nr 187, 8 lipca 1920 r., s. 4,
[16] *1918–1928. 10 lat sportu w Polsce Niepodległej*, Przegląd Sportowy 1928, nr 51, s. 1.
[17] *VII Olimpjada.* Sportowiec, 1920, nr 4, s.1.

W dniu 12 lipca 1920 r. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich podjął uchwałę o wycofaniu Polski ze startu w VII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii

> ….Ciężka sytuacja polityczna i wojenna, w jakiej znalazła się nasza Ojczyzna, wywołała żywiołowy ruch wśród całej młodzieży polskiej, która gremjalnie udała się na front… – argumentował Komitet w depeszy do organizatorów.

Mimo, że zapadła decyzja o wycofaniu polskiej reprezentacji z udziału w igrzyskach w dniach 16 – 18 lipca we Lwowie, Polski Związek Lekkoatletyczny oraz Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich zorganizowali Wszechpolskie Zawody Lekkoatletyczne (I Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski), które w założeniu miały być ostatnimi zawodami klasyfikującymi do udziału w olimpijskich zmaganiach. Uzyskano na nich szereg cennych wyników. Pierwsze w niepodległej Polsce mistrzostwa były bardzo ważne, zadecydowano, że zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach jeżeli zaprezentują wysoki poziom sportowy będą reprezentować Państwo Polskie na VII Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii[18]. Nominacje Olimpijskie otrzymali: Stanisław Sośnicki, Wacław Gebethner, Wacław Kuchar, Kazimierz Cybulski, Sławosz Szydłowski, Felicjan Sterba, Zdzisław Latawiec, Tadeusz Dregiewicz, Jan Barana-Bilewskiego, Adam Welichowski, Jerzy Misiński, Edward Jakubowicz, Tadeusz Kirchner, Witold Wondrausch.



Wszechpolskie Zawody Lekkoatletyczne.

Dnia 16. 17. i 18. lipca rb. odbyły się we Lwowie wszechpolskie Zawody Lekkoatletyczne, organizowane przez Polski Związek Lekkoatletyczny, oraz Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich. Na zawodach tych jak wiemy z artykułu w pierwszym numerze „Sportowca" była również obecna i brała udział wycieczka górnośląskich Sportowców z panem A. Budnikim na czele. — Wyniki, mimo, że nie wszyscy polscy lekkoatleci mogli brać udział w zawodach, ze względu na służbę pełnioną dla Ojczyzny na froncie, były wcale dobre, a w niektórych wyczynach przewyższały tegoroczne niemieckie, francuskie, ba nawet angielskie. —

Sportowiec Śląski 1920, nr 5.

[18] *Polscy mistrzowie w lekkiej atletyce na rok 1920.* Sportowiec 1920, nr 6, s.2.



Wacław Kuchar,
Mistrz Polski na 800 m.



Stanisław Sośnicki,
najszybszy Polak w 1920 r.

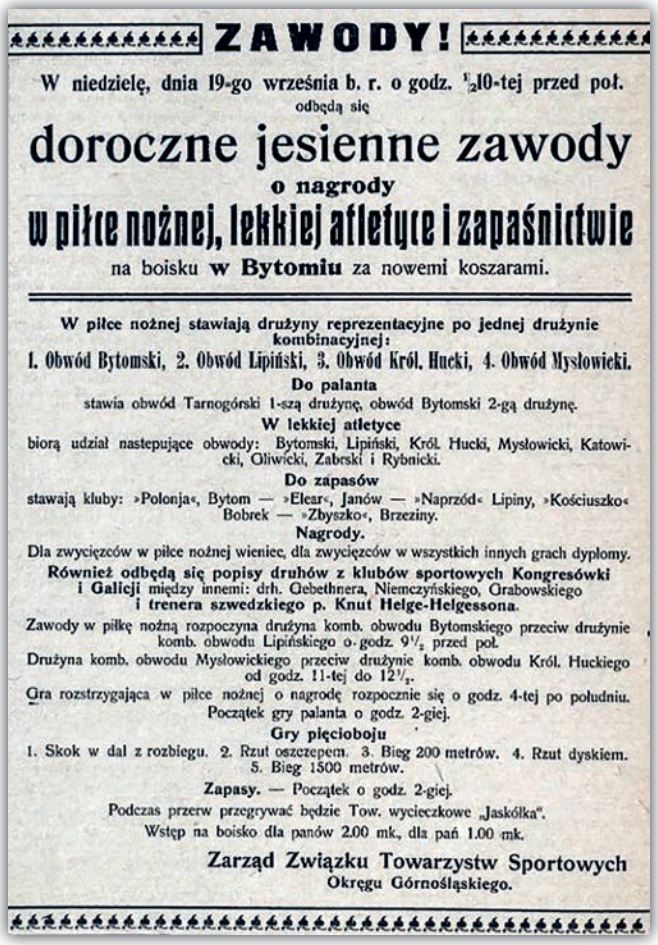


Od lewej W. Kuchar, Z. Latawiec, J. Misiński.

Sport zszedł na dalszy plan. Polscy olimpijczycy pomimo świetnego przygotowania do igrzysk zostali odwołani ze zgrupowania i zamiast do Antwerpii udali się na front.

15 sierpnia 1920 r. w Antwerpii, odbyła się ceremonia otwarcia VII Letnich Igrzysk Olimpijskich. Polskę reprezentował jedynie belgijski chorąży z biało-czerwoną flagą w defiladzie sztandarów.

W tym samym czasie pod Warszawą Wojsko Polskie odpierało atak sowieckich wojsk, tworząc legendę *Cudu nad Wisłą*[19]. Po zakończeniu wojny polsko – bolszewickiej w 1920 r., przyszedł czas na prawdziwą pracę od podstaw. A ta się rozpoczęła w 1921 r. i doprowadziła do olimpijskiego debitu w 1924 r. w Paryżu.



ZAWODY!

W niedzielę, dnia 19-go września b. r. o godz. ½10-tej przed poł.
odbędą się

doroczne jesienne zawody
o nagrody
w piłce nożnej, lekkiej atletyce i zapaśnictwie
na boisku **w Bytomiu** za nowemi koszarami.

W piłce nożnej stawiają drużyny reprezentacyjne po jednej drużynie kombinacyjnej:
I. Obwód Bytomski, 2. Obwód Lipiński, 3. Obwód Król. Hucki, 4. Obwód Mysłowicki.

Do palanta
stawia obwód Tarnogórski 1-szą drużynę, obwód Bytomski 2-gą drużynę.

W lekkiej atletyce
biorą udział nastepujące obwody: Bytomski, Lipiński, Król. Hucki, Mysłowicki, Katowicki, Oliwicki, Zabrski i Rybnicki.

Do zapasów
stawają kluby: »Polonja«, Bytom — »Elear«, Janów — »Naprzód« Lipiny, »Kościuszko« Bobrek — »Zbyszko«, Brzeziny.

Nagrody.
Dla zwycięzców w piłce nożnej wieniec, dla zwycięzców w wszystkich innych grach dyplomy.

Również odbędą się popisy druhów z klubów sportowych Kongresówki i Galicji między innemi: drh. Gebethnera, Niemczyńskiego, Grabowskiego i trenera szwedzkiego p. Knut Helge-Helgessona.

Zawody w piłkę nożną rozpoczyna drużyna komb. obwodu Bytomskiego przeciw drużynie komb. obwodu Lipińskiego o godz. 9½ przed poł.
Drużyna komb. obwodu Mysłowickiego przeciw drużynie komb. obwodu Król. Huckiego od godz. 11-tej do 12½.
Gra rozstrzygająca w piłce nożnej o nagrodę rozpocznie się o godz. 4-tej po południu.
Początek gry palanta o godz. 2-giej.

Gry pięcioboju
1. Skok w dal z rozbiegu. 2. Rzut oszczepem. 3. Bieg 200 metrów. 4. Rzut dyskiem. 5. Bieg 1500 metrów.

Zapasy. — Początek o godz. 2-giej.

Podczas przerw przegrywać będzie Tow. wycieczkowe „Jaskółka".
Wstęp na boisko dla panów 2.00 mk., dla pań 1.00 mk.

Zarząd Związku Towarzystw Sportowych
Okręgu Górnośląskiego.

Sportowiec Śląski 1920, nr 7.

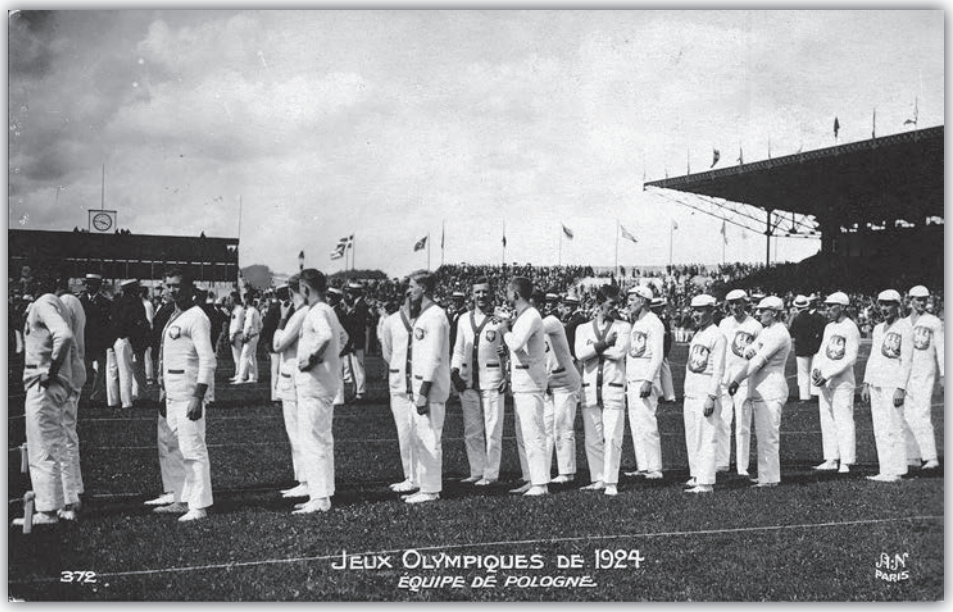
[19] Żmuda-Pałka M., Bigosińska M., Żabecka-Chowaniec R.: *Antwerpia 1920 jako najważniejsze Igrzyska Olimpijskie w dziejach Polski*. Young Sport Science of Ukraine. 2013. Tom 2, s. 286-290

VIII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, PARYŻ 1924



Plakat Igrzysk Olimpijskich w 1924 r.

VIII Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w Paryżu (Francja) w terminie od 4 maja do 27 lipca 1924 r. Były to pierwsze letnie igrzyska olimpijskie, w których udział wzięła reprezentacja Polski. Reprezentacja olimpijska liczyła 81 osób, która wystartowała w 10 dyscyplinach sportowych. Pierwszym w historii polskiego olimpizmu chorążym polskiej reprezentacji, niosącym flagę narodową na ceremonii otwarcia igrzysk, był lekkoatleta Sławosz Szydłowski[1].



Ekipa Polski na otwarciu Igrzysk Olimpijskich w Paryżu (zbiory AN Paris).

Konkurencje lekkoatletyczne przeprowadzono w dniach od 5 do 13 lipca 1924 r. na Stade Olympique Yves-du-Manoir w Colombes. W programie igrzysk było 27 konkurencji, rozgrywanych wyłącznie w kategorii mężczyzn. Komunikat organizacyjny zawodów lekkoatletycznych, mających się odbyć na VIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu, już w listopadzie 1923 r. opublikował tygodnik sportowy *Sportowiec*[2].

[1] https://olimpijski.pl/igrzyska_letnie/paryz-1924/ (dostęp12.10.2021).
[2] *Program ogólny.* Sportowiec 1923, nr 40, s.12.

P·R·O·G·R·A·M O·G·Ó·L·N·Y

5-go lipca 1924 roku

CEREMONJAŁ OTWARCIA

I. SPORTY ATLETYCZNE

BIEGI I ZAWODY
od 5—13-go lipca 1924

Lista ogólna sportów i zawodów, w których weźmie udział każda narodowość, przyjętą będzie do 24. 5. 24.

Zapisy imienne przyjmowane będą do 14 czerwca 24.

Zmiany w zapisach imiennych przyjmowane będą do 25. 6. 24.

P·R·O·G·R·A·M

a) Biegi indywidualne.

Maksymalna ilość uczestników: 4 na narodowość. Ilość uczestników 4 na narodowość.

b) Bieg maratoński.

Maksymalna ilość uczestników: 6 na narodowość.

Nagrody za każdy bieg i zawody.

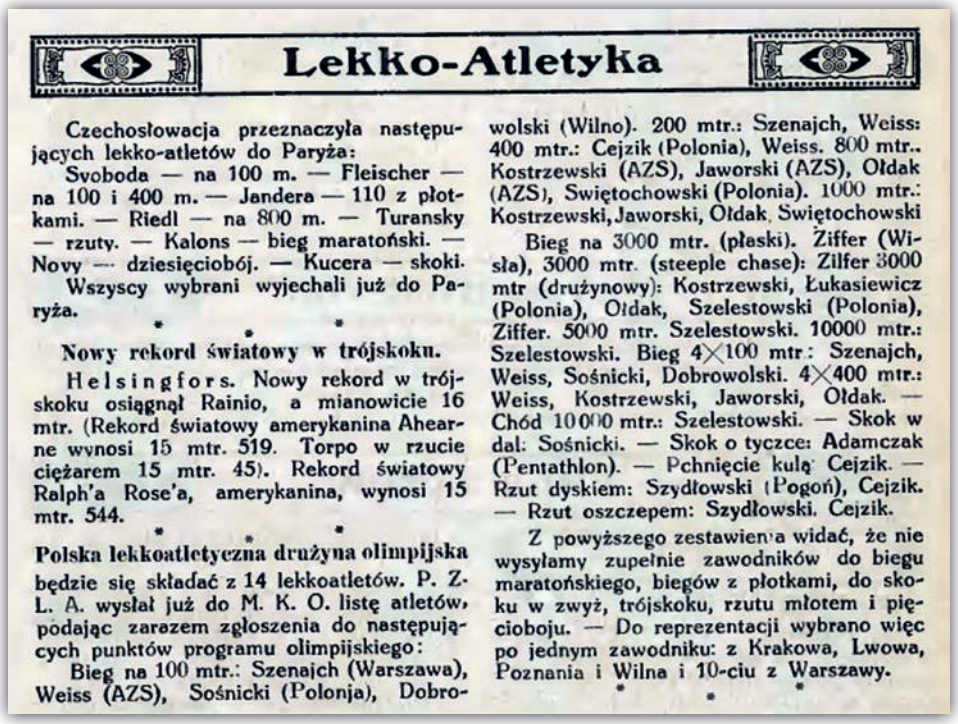
1. nagroda: Medal olimpijski srebrny, pozłacany i dyplom.
2. „ Medal olimpijski srebrny i dyplom.
3. „ Medal olimpijski bronzowy i dyplom.

Porządek biegów.

1. 100 mtr. płaski
2. 200 „ —
3. 400 „ —
4. 800 „ —
5. 1500 „ —
6. 5000 „ —
7. 10000 „ —
8. Bieg Maratoński 42 klm. 195 mtr. (lub 25 mil ang. 395 yard.)
9. 3000 mtr. z przeszkodami
10. 110 „ z płotkami
11. 400 „ z „
12. 10000 „ chód

Sportowiec 1923, nr 40.

Skład polskiej lekkoatletycznej reprezentacji olimpijskiej opublikowała gazeta *Sportowiec*. W zestawieniu tym nie ma podanego nazwiska szkoleniowca. Był nim francuski trener Baquet Maurice, zatrudniony przez Polski Związek Lekkiej Atletyki [3].



Lekko-Atletyka

Czechosłowacja przeznaczyła następujących lekko-atletów do Paryża:

Svoboda — na 100 m. — Fleischer — na 100 i 400 m. — Jandera — 110 z płotkami. — Riedl — na 800 m. — Turansky — rzuty. — Kalons — bieg maratoński. — Novy — dziesięciobój. — Kucera — skoki.

Wszyscy wybrani wyjechali już do Paryża.

* * *

Nowy rekord światowy w trójskoku.

Helsingfors. Nowy rekord w trójskoku osiągnął Rainio, a mianowicie 16 mtr. (Rekord światowy amerykanina Ahearne wynosi 15 mtr. 519. Torpo w rzucie ciężarem 15 mtr. 45). Rekord światowy Ralph'a Rose'a, amerykanina, wynosi 15 mtr. 544.

* * *

Polska lekkoatletyczna drużyna olimpijska będzie się składać z 14 lekkoatletów. P. Z. L. A. wysłał już do M. K. O. listę atletów, podając zarazem zgłoszenia do następujących punktów programu olimpijskiego:

Bieg na 100 mtr.: Szenajch (Warszawa), Weiss (AZS), Sośnicki (Polonja), Dobrowolski (Wilno). 200 mtr.: Szenajch, Weiss: 400 mtr.: Cejzik (Polonia), Weiss. 800 mtr.. Kostrzewski (AZS), Jaworski (AZS), Ołdak (AZS), Swiętochowski (Polonia). 1000 mtr.: Kostrzewski, Jaworski, Ołdak, Swiętochowski

Bieg na 3000 mtr. (płaski). Ziffer (Wisła), 3000 mtr. (steeple chase): Zilfer 3000 mtr (drużynowy): Kostrzewski, Łukasiewicz (Polonia), Ołdak, Szelestowski (Polonia), Ziffer. 5000 mtr. Szelestowski. 10000 mtr.: Szelestowski. Bieg 4×100 mtr: Szenajch, Weiss, Sośnicki, Dobrowolski. 4×400 mtr.: Weiss, Kostrzewski, Jaworski, Ołdak. — Chód 10000 mtr.: Szelestowski. — Skok w dal: Sośnicki. — Skok o tyczce: Adamczak (Pentathlon). — Pchnięcie kulą: Cejzik. — Rzut dyskiem: Szydłowski (Pogoń), Cejzik. — Rzut oszczepem: Szydłowski. Cejzik.

Z powyższego zestawienia widać, że nie wysyłamy zupełnie zawodników do biegu maratońskiego, biegów z płotkami, do skoku w zwyż, trójskoku, rzutu młotem i pięcioboju. — Do reprezentacji wybrano więc po jednym zawodniku: z Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna i 10-ciu z Warszawy.

* * *

Sportowiec 1924, nr 33.

Skład lekkoatletycznej reprezentacji Polski na VIII Letnie Igrzyska Olimpijskie w Paryżu:

Trener:

Baquet Maurice.

Zawodnicy:

Adamczak Stefan, Cejzik Antoni, Dobrowolski Władysław, Jaworski Józef, Kostrzewski Stefan, Łukaszewicz Julian, Ołdak Stefan, Sośnicki Stanisław, Szelestowski Stefan, Szenajch Aleksander, Szydłowski Sławosz, Świętochowski Stanisław, Weiss Zygmunt, Ziffer Stanisław.

[3] *Lekko-atletyka. Polska lekkoatletyczna drużyna olimpijska.* Sportowiec 1924, nr 33, s.9.



Grupa lekkoatletow, która reprezentowała barwy Polski na igrzyskach paryskich w 1924 roku. Od lewej (stoją). Weiss, Cejzik, trener Baquet, Szydłowski, Dobrowolski, Szelestowski, Jaworski, Kostrzewski, (siedzą): Szenajch, Sośnicki, Ołdak i Łukaszewicz

Lekkoatletyczna ekipa Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu.

IX LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, AMSTERDAM 1928



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie.

IX Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w Amsterdamie (Holandia) w terminie od 28 lipca do 12 sierpnia 1928 r. Polska reprezentacja olimpijska liczyła 75 osób, która wystartowała w 10 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski na ceremonii otwarcia igrzysk, był zapaśnik Marian Cieniewski.



Reprezentacja Polski na otwarciu Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie, na czele Szymczyk, sztandar niesie Cieniewski, od lewej Baran, Znajdowski, Kurleto, wśród pań na pierwszym planie Konopacka (zbiory NAC).

Lekkoatletyka na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie rozgrywana była w terminie od 29 lipca do 6 sierpnia na *Stadionie Olimpijskim*[1].

Skład polskiej lekkoatletycznej olimpijskiej reprezentacji[2]:

Trener:

Klumberg Aleksander.

Zawodniczki:

Breuer (Brenerówna) Anna, Kilos Gertruda, Kobielska Genowefa, Konopacka Halina, Tabacka Otylia.

Zawodnicy:

Baran-Bilewski Józef, Biniakowski Klemens, Cejzik Antoni, Foryś Czesław, Jaworski Józef, Kostrzewski Stefan, Malanowski Feliks, Nowak Zdzisław, Trojanowski Wojciech, Weiss Zygmunt, Żuber Feliks.

[1] *Program Olimpjady. Lekka atletyka.* Stadjon, 1928, nr 30, s.6.
[2] *Wybór polskiej reprezentacji sportowej na Olimpjadę.* Polska Zachodnia 1928, nr 197, s.12.



Reprezentanci Polski na igrzyska w Amsterdamie. Stoją od lewej: Cejzik, Weiss, W. Trojanowski, Nowak, Kostrzewski, Malanowski, Kuźmicki i trener Klumberg. W drugim rzędzie: Kobielska (Cejzikowa), Kilosówna, Tabacka-Kałużowa, Breuerówna, Konopacka i Baran (Bilewski). Klęczą: Sikorski, Żuber, Biniakowski i Foryś

Olimpijska reprezentacja Polski w lekkoatletyce. Stoją od prawej: trener Klumberg, Jaworski, Malanowski, Kostrzewski, Nowak, Trojanowski, Weiss, Cejzik; w drugim rzędzie: Baran, Konopacka, Tabacka, Kilosówna, Brenerówna, Kobielska; w trzecim rzędzie-Foryś, Biniakowski, Żuber i Sikorski, który do Amsterdamu nie pojechał [3].



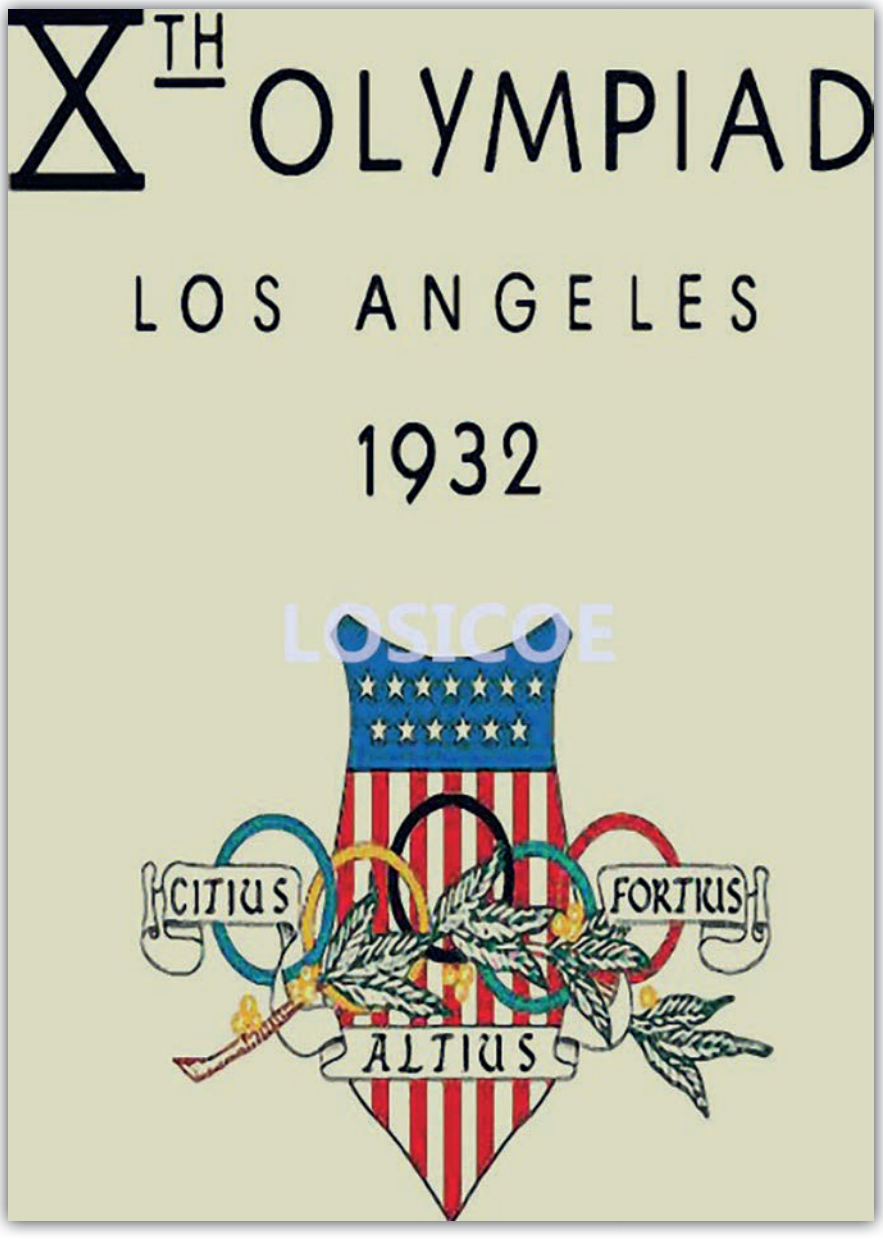
Karta pocztowa wydana przez Pocztę Polską z okazji IO w Amsterdamie (zbiory J. Pabiszczak).

[3] *Świat pod znakiem Olimpjady*. Przegląd Sportowy 1928, nr 30, s.1.

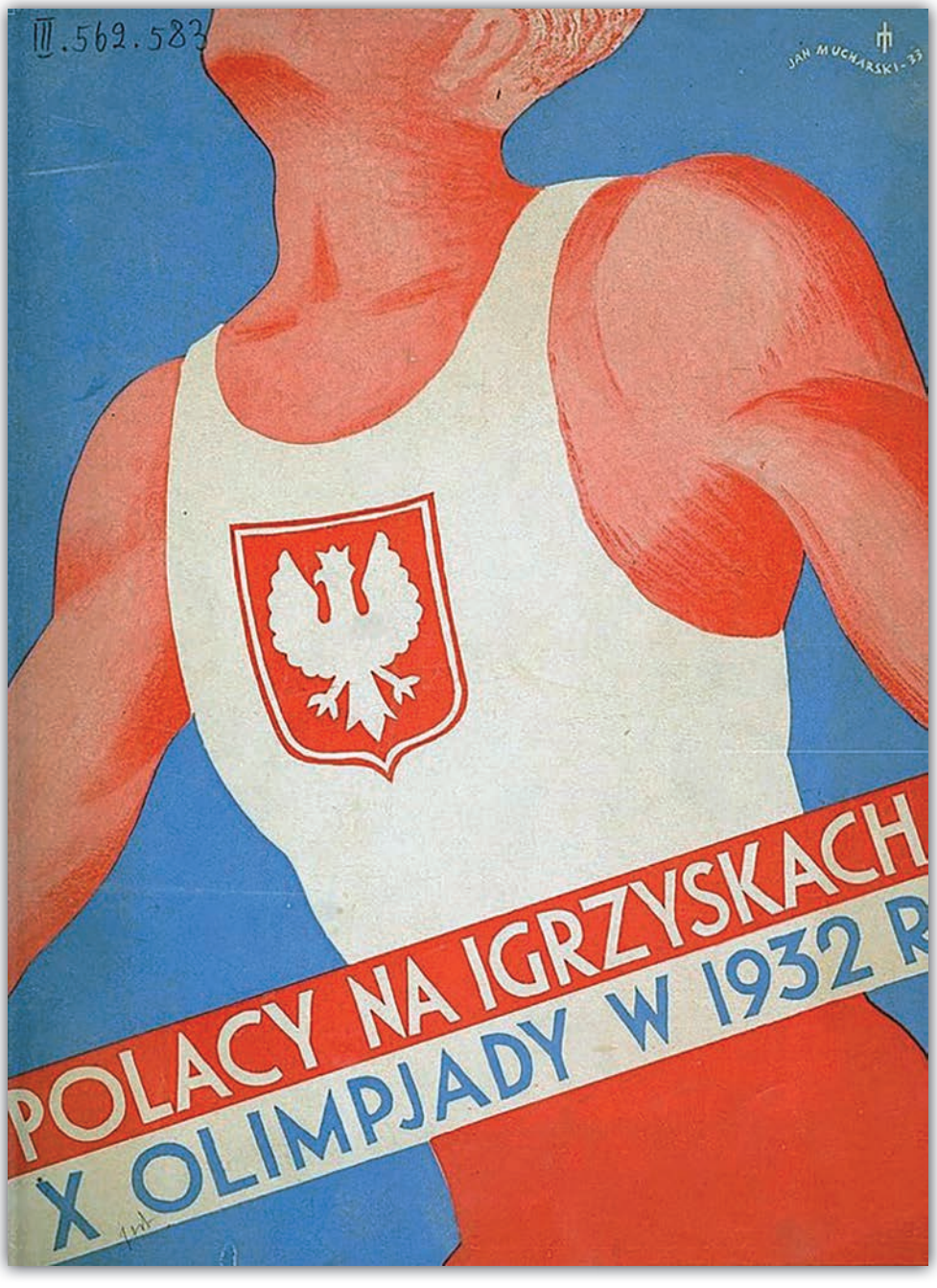


Kobieca drużyna olimpijska: Kobielska, Kilosówna, Konopacka, Brenerówna, Tabacka (Stadjon 1928, nr 29).

X LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, LOS ANGELES 1932



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles (zbiory MTiS).



Polski plakat Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles (zbiory MTiS).

X Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w 1932 w Los Angeles (USA) w terminie od 30 lipca do 14 sierpnia 1932 r.



Ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich.

Polska reprezentacja olimpijska liczyła 20 osób (3 kobiety i 17 mężczyzn), która wystartowała w 3 dyscyplinach sportowych: 7 lekkoatletów (w tym 3 kobiety), 7 wioślarzy, 6 szermierzy. Chorążym reprezentacji Polski na ceremonii otwarcia igrzysk, był wioślarz Janusz Ślązak.



Męska cześć polskiej reprezentacji olimpijskiej (zbiory NAC).

Konkurencje lekkoatletyczne rozegrano podczas igrzysk na stadionie *Los Angeles Memorial Coliseum* w dniach od 31 lipca do7 sierpnia.

Skład polskiej lekkoatletycznej olimpijskiej reprezentacji:

Trener:

Klumberg Aleksander.

Zawodniczki:

Schabińska Felicja, Wajsówna Jadwiga, Walasiewicz Stanisława

Zawodnicy:

Heljasz Zygmunt, Kusociński Janusz, Pławczyk Jerzy, Siedlecki Zygmunt.



Nasze szanse olimpijskie

Jednym z czołowych magnesów sportu jest jego niepewność. Rezultatu jakiegoś meczu piłkarskiego czy też, dajmy na to, biegu o mistrzostwo Polski na 400 mtr., niesposób przewidzieć dokładnie, gdyż w imprezach sportowych decydującym czynnikiem jest nie jakaś ścisła matematyka, lecz cały szereg mniej lub więcej drobnych szczegółików, które złożone razem i połączone w jedną całość z pogodą, szczęściem, rozłożeniem sił i t. d. składają się na wynik.

Jakże więc można wogóle mówić poważnie o przypuszczalnych rezultatach Igrzysk Olimpijskich, gdzie spotkają się najtęższi z najtęższych przedstawicieli 40 narodów, z których każdy bodaj marzy o jakiemś zwycięstwie.

To co zatem poniżej piszemy, będzie zabawą w przewidywania, w rozważania naszych szans na Igrzyska X Olimpjady, które rozpoczynają się 30 b. m., a skończą 14.VIII w Los Angeles.

Takie dwa tygodnie jakie przeżywać będziemy za miesiąc, trafiają się raz na cztery lata, powodują obciążenie linji telegraficznych, szpalt dzienników i niekończące się nigdy rozmówki w kołach sportowych wszelkich odcieni.

A więc przedewszystkiem kogośmy to odprowadzali w dniu 2 lipca na polski transatlantyk „Puławski", udający się w 12-dniową podróż do New Yorku.

Kierownictwo: konsul W. Hulanicki — kierownik, kpt. Józef Baran — zastępca i delegat P. Z. L. A., p. Eugenjusz Lenartowicz — delegat P. Z. T. W.

Trenerzy: p. Klumberg — lekka atletyka, p. Haspel — wioślarstwo, p. Szombathely — szermierka.

Lekka atletyka: dysk pań — Weissówna, 80 m. płotki pań — Schabińska, kula i dysk — Heljasz, 5 i 10 klm. — Kusociński, skok wzwyż — Pławczyk, dziesięciobój — Siedlecki.

Schabińska, nasza reprezentanka olimpijska.

Stadjon 1932, nr 12.

XI LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, BERLIN 1936



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Berlinie (zbiory MSiT).

XI Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w dniach 1–16 sierpnia 1936 r. w Berlinie (III Rzesza). Polska reprezentacja olimpijska liczyła 125 osób, którzy uczestniczyli w 14 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski na ceremonii otwarcia był lekkoatleta Klemens Biniakowski.



Ceremonia otwarcia, reprezentacja Polski, chorąży Klemens Biniakowski (zbiory NAC).

Konkurencje lekkoatletyczne na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie zostały rozegrane na Stadionie Olimpijskim w terminie 2 – 8 sierpnia[1]. Lekkoatletyczna reprezentacja Polski liczyła 18 lekkoatletek i lekkoatletów, wystąpiła w składzie:

Trener:

Petkiewicz Stanisław.

Zawodniczki:

Kwaśniewska Maria, Wajsówna Jadwiga, Walasiewicz Stanisława.

Zawodnicy:

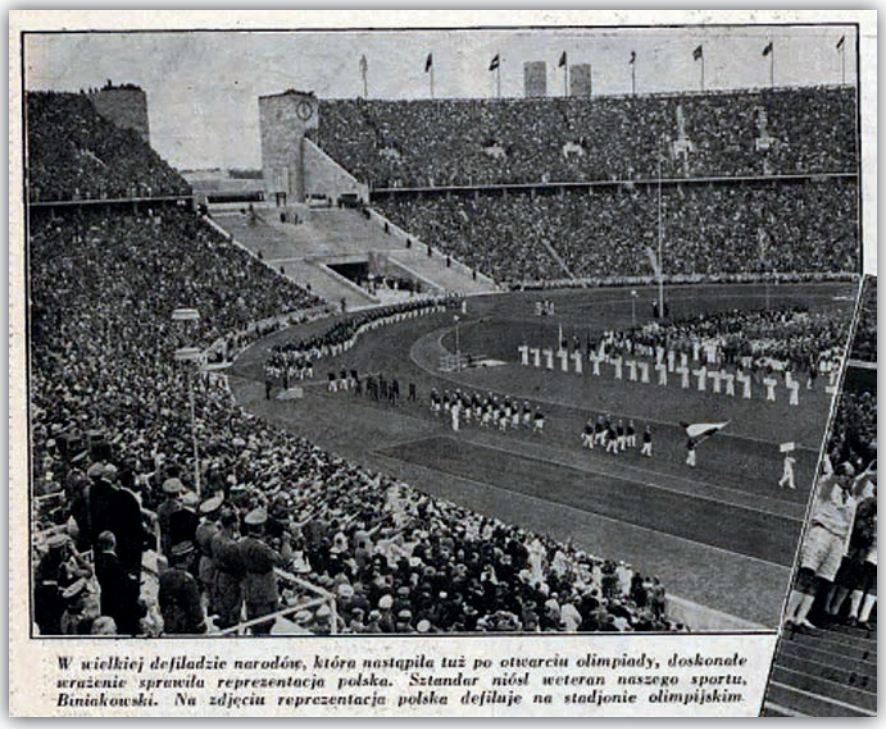
Bieregowoj Teodor, Biniakowski Klemens, Fiałka Kazimierz, Gancarz Bronisław, Hoffmann Karol, Kucharski Kazimierz, Kucharski Kazimierz, Lokajski Eugeniusz,

[1] *Kiedy startują polscy zawodnicy na Olimpjadzie*. Kurier Zachodni 1936, nr 203, s.2.

Luckhaus Edward, Maszewski Antoni, Noji Józef, Pławczyk Jerzy, Schneider Wilhelm, Śliwak Tadeusz, Turczyk Walter.



Żeńska część reprezentacji, w pierwszym szeregu: Jadwiga Wajsówna, Stanisława Walasiewicz i Maria Kwaśniewska (zbiory NAC).



W wielkiej defiladzie narodów, która nastąpiła tuż po otwarciu olimpiady, doskonałe wrażenie sprawiła reprezentacja polska. Sztandar niósł weteran naszego sportu, Biniakowski. Na zdjęciu reprezentacja polska defiluje na stadjonie olimpijskim.

Jlustracja Polska 1936, nr 32.



Kiedy startują
polscy zawodnicy na Olimpjadzie

Polscy sportowcy startować będą na Olimpjadzie w następujących terminach:

1.8: godz. 16: uroczystość otwarcia.

2.8: godz. 10.30: eliminacje w skoku wzwyż (Hofman, Pławczyk), godz. 12: finał skok wzwyż, oszczep (Kwaśniewska), godz. 16: przedbiegi 800 m. (Kucharski), 17.30: bieg 10 km. (Noji).

3.8: godz. 16 i 17.30: przedbiegi i półfinały 100 m. (Walasiewiczówna), godz. 17.15: półfinały 800 m (Kucharski).

4.8: godz. 9.30 w Kilonji: żaglówki „olimpijki" (Jensz, Dzięcioł), godz. 10.30 i 15.15 dysk pań przedboje i finał (Wajsówna), godz. 16: finał 100 m pań (Walasiewiczówna), godz. 17.45: finał 800 m (Kucharski), godz. 18.05: przedbiegi 5 km (Noji).

5.8: godz. 10.30 i 16: przedboje i finał skoku o tyczce (Sznajder), godz. 13 i 17.45: start i finisz chodu 50 km (Bieregowoj), godz. 17.30 mecz Polska — Węgry.

6.8: godz. 9 i 16: strzelanie szybkie z pistoletu (Bursa, Piątkowski, Suchorzewski), godz. 10.30 i 16.30: przedboje i finał trójskoku (Luckhaus, Hofman), godz. 10.30 i 15.15: przedboje i finał oszczepu (Lokajski, Turczyk) godz. 11 i 19: eliminacje zapaśnicze (Rokita, Ślązak, Szajewski, Neuff), godz. 15.15: przedbiegi 400 m (Biniakowski).

7.8: godz. 9 i 15: przedboje w szpadzie drużynowej, godz. 10 i 15: pierwszy dzień 10-boju (Pławczyk), godz. 15.15: finał 5 km (Noji), półfinały 400 m (Biniakowski), godz. 16: pierwsze mecze w koszykówce, godz. 16: kajaki dwójki 10 km (Bazaniuk, Kozłowski), godz. 10 i 19: dalszy ciąg zawodów.

8.8: godz. 9 i 15: dalszy ciąg szpady drużynowej, godz. 9: strzelanie z karabinu małokalibrowego (Wrzosk, Karas, Pachla), godz. 10 i 19: dalszy ciąg zapasów, godz. 10 i 15 dokończenie 10-boju (Pławczyk), godz. 16.30: przedbiegi sztafety 4x400 m (Śliwak, Maszewski, Kucharski, Biniakowski), — godz. 16: dalsze mecze koszykówki, godz. 17.30 ewent. ćwierćfinał piłkarski.

9.8: godz. 9 i 20: szpada indywidualna, godz. 10 i 19: ewent. finały zapaśnicze, godz. 9.30: ewent. dalsze starty w żeglarstwie, godz. 15 i 17.30: sztafety 4x400 m, godz. 16: dalsze mecze koszykówki.

10.8: godz. 8 i 10.45: start i meta szosowego wyścigu 100 km (Olecki, Zieliński, Targoński, Starzyński, Kapiak), godz. 9: przedbiegi sztafety pływackie 4x200 m (Szrajbman, Bocheński, Barisch, Karliczek), godz. 9 i 15: dalszy ciąg szpady indywidualnej, godz. 15 i 20.30: pierwsze eliminacje bokserskie, godz. 16: dalszy ciąg koszykówki.

11.8: godz. 9 i 14 przedbiegi włościarskie,

Kurier Zachodni 1936, nr 203.

XII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, HELSINKI 1940



Plakat – Igrzyska Olimpijskie, Tokio1940, oficjalny projekt.

Przeprowadzenie XII Letnich Igrzysk Olimpijskich zaplanowo, w stolicy Japonii w Tokio w 1940 r. Wybuch w dniu 7 lipca 1937 r. wojny chińsko-japońskiej, był pretekstem do złożenia w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim (MKOl) przez Chiny sprzeciwu przeciw wyznaczeniu miasta Tokio na gospodarza Igrzysk Olimpijskich w 1940 r. W dniu 16 marca 1938 r. MKOl sprzeciw ten oddalił i potwierdził status Tokio jako gospodarza najbliższych igrzysk [1]. W dniu 13 lipca 1938 r. rząd Japonii, podjął decyzję o rezygnacji z organizacji Igrzysk Olimpijskich w 1940 r. Oficjalną przyczyna tej decyzji było prowadzenie działań wojennych Japonii z Chinami. Jednakże nieoficjalną był wybuch w dniu 9 lipca 1938 r. konfliktu zbrojnego ze Związkiem Radzieckim, który spowodował, że japoński rząd zaczął zdawać sprawę, że w tej sytuacji nie będzie mógł zabezpieczyć odpowiednich środków finansowych na organizację igrzysk.

W zaistniałej sytuacji Międzynarodowy Komitet Olimpijski postanowił przekazać organizację XII Letnich Igrzysk Olimpijskich miastu Helsinki, stolicy Finlandii. Miały się one odbyć pomiędzy 2 a 14 sierpnia 1940 r. W styczniu 1939 r. komitet organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach poinformował, że chęć uczestniczenia w igrzyskach zgłosiło już 20 państw (była wśród nich III Rzesza)[2].

Wyjaśnienie sytuacji związanej z miejscem rozegrania igrzysk mobilizująco wpłynęło na zwiększenie intensywności w przygotowaniach do startu w nich zarówno ze strony sportowców jak krajowych federacji oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Polski Związek Lekkiej Atletyki (P.Z.L.A.) obozem szkoleniowym zorganizowanym w dniach 2–8 stycznia 1939 r. w Toruniu rozpoczął olimpijskie przygotowania. Na jego zakończenie odbył się halowy mityng, podczas którego zawodnik Warszawianki Antoni Morończyk ustanowił rekord Polski w skoku o tyczce wynikiem 3,91 m, i w trójskoku z miejsca – wynikiem 9,09 m[3]. Kolejne przedolimpijskie zgrupowania lekkoatletów odbyły się wiosną 1939 r. mężczyzn w Poznaniu pod kierunkiem wybitnego długodystansowca, olimpijczyka z 1928 r. startującego wówczas w barwach Łotwy, Stanisława Petkiewicza. W prowadzeniu treningów wspierali go olimpijczycy z 1936 r.: Karol Hoffmann i Eugeniusz Lokajski. Z kolei przedolimpijski obóz dwudziestu jeden lekkoatletek odbył się w Warszawie na obiektach Akademii Wychowania Fizycznego, w dniach 24 kwietnia – 6 maja 1939 r., pod kierunkiem wszechstronnej sportsmenki stołecznego AZS Heleny Woynarowskiej[4].

[1] Earhart David C. *Certain Victory: Images of World War II in the Japanese Media,* Routledge, 2008.
[2] *20 państw już zgłoszonych do igrzysk olimpijskich 1940 r.* Gazeta Lwowska *1939, nr 5, s. 2.*
[3] *Rekordy Polski skoczków na obozie w Toruniu.* Siedem Groszy 1939, nr10, s.7.
[4] *Przedolimpijski obóz lekkoatletek*. Polska Zbrojna 1939, nr 106, s. 5.

W końcu stycznia 1939 r. Polski Związek Lekkiej Atletyki opublikował tzw. minima przedolimpijskie, uzyskanie których gwarantowało udział w dalszym szkoleniu związkowym przed zbliżającymi się igrzyskami w Helsinkach. Przykładowo, dla mężczyzn w wybranych konkurencjach minima te wynosiły: bieg na 100 m – 10,7 s, bieg na 200 m – 21,8 s, bieg na 400 m – 48,8 s, bieg na 1500 m – 3;56,0 min, bieg na 5.000 m – 14;52,0 min, bieg na 10.000 m – 31:20,0 min, skok w dal – 7,30 m, skok wzwyż – 1,92 m, trójskok – 14,80 m, rzut dyskiem – 47,00 m, rzut oszczepem – 65,00 m, pchnięcie kulą – 15,40 m. Dla kobiet: bieg na 100 m – 12,2 s, bieg na 200 m – 26,0 s, bieg na 80 m pł. – 12,2 sek., skok w dal – 5,50 m, skok wzwyż – 1,55 m, rzut dyskiem – 40,00 m, rzut oszczepem – 41,00 m, pchnięcie kulą – 12,80 m.

W ramach polskich przygotowań do helsińskich igrzysk olimpijskich, Polski Komitet Olimpijski w 1939 r., zorganizował serię ślubowań sportowców, ze wszystkich dyscyplin, którzy zostali nominowani do kadry olimpijskiej. W dniu 16 maja 1939 roku, o tej samej porze godzinowej, w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Łodzi, Toruniu i Wilnie, stu trzydziestu pięciu polskich sportowców, przygotowujących się w dwunastu dyscyplinach do startu w letnich i zimowych Igrzyskach Olimpijskich w 1940 r. (mających się odbyć w Helsinkach i Sankt Moritz), złożyło ślubowanie olimpijskie[5]. Uroczystość główna odbyła się w Warszawie, w budynku Resursy Obywatelskiej[6].



Ślubowanie polskiej kadry olimpijskiej.

Warszawa. We wtorek odbyła się w Resursie Obywatelskiej w Warszawie uroczystość złożenia ślubowania przez polską kadrę olimpijską.

Ślubowanie złożyli następujący zawodnicy:

Lekkoatleci: Gierutto Witold, Trojanowski Edward, Staniszewski Jan, Morończyk Antoni, Noji Józef, Kusociński Janusz, Flakowiczówna Wanda, Kwaśniewska-Trytko Maria, Marynowski.

Piłkarze: Szczepaniak Władysław (Polonia), Nytz Erwin (Polonia).

Wioślarze: Verey Roger (AZS Kraków), Ustupski Jerzy.

Szermierze: Dobrowolski Władysław, Segda Władysław, Suski Marian, Nawrocki Jan, Szempliński Kazimierz, Zapaśnik Bronisław, Paszek Karol.

Bokserzy: Sobkowiak Edmund, Kowalski Zbigniew, Woźniakiewicz Stanisław. Kolczyński Antoni, Czortek Antoni.

Strzelcy: Paprocki Karol, Piątkowski Zenon, Wachowicz Bolesław, dr Jurek Marian, Paździej Władysław, Egermeier Wacław, Nowicki Bolesław, Rutecki Edmund. Jabłoński Jan.

Kolarze: Napierała Bolesław, Michalak Eugeniusz, Starzyński Wacław, Wiśniewski Zygmunt.

Hokeiści: Tarłowski Kazimierz, Przedpełski Czesław, Zapotoczny Franciszek, Swicarz Edward, Werner Ryszard.

Łyżwiarze: Kalbarczyk Janusz.

Kraków. Ślubowanie złożyli: **strzelec** mgr Zbigniew Doktor, **hokeiści:** Wołkowski, Michalik i Marchewczyk, oraz **piłkarze:** Piątek, Młynarek, Gruenberg, Artur i Woźniak.

Łódź. Ślubowanie złożyło ośmiu olimpijczyków: Jadwiga Wajs-Grentkiewiczowa, Słomczewska, Gałecki, Marcinkowski, Kantor, Banas, Król i Pisarski.

Dziennik Bydgoski, 1939, nr 114.

[5] Wryk R.: *Przygotowania polskich sportowców do startu w igrzyskach olimpijskich 1940 roku.* Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna 2016, t. XV, nr 4, s. 111–119.

[6] *Ślubowanie polskiej kadry olimpijskiej.* Kurier Poznański 1939, nr 225, s.6.

Z lekkoatletów ślubowali: w Warszawie: Gierutto Witold, Trojanowski Edward, Staniszewski Jan, Morończyk Antoni, Noji Józef, Kusociński Janusz, Flakowicz Wanda, Kwaśniewska Maria, Marynowski Jan[7]; w Toruniu: Dunecki Grzegorz, Książkiewicz Barbara, Gawrońska Anna[8]; w Łodzi: Wajsówna Jadwiga, Słomczewska Henryka[9]; w Krakowie: Solan Wacław[10]; w Katowicach: Sznajder Wilhelm, Węglarczyk Antoni[11]; w Poznaniu: Schmidt Paweł[12].



Ślubowanie polskich olimpijczyków w sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie, z lewej J. Kusociński, M. Kwaśniewska (zbiory NAC).

[7] *Ślubowanie kadry olimpijskiej.* Polska Zbrojna 1929, nr 136, s.6
[8] *Na bieżni i boisku*. Gazeta Gdańska, 1939, nr 114, s.3.
[9] *Wytrwałej* i owocnej pracy życzył olimpijczykom gen. W. Thommee. Echo 1939, nr 136, s.5.
[10] *Olimpijska uroczystość w Krakowie.* Ilustrowany Kuryer Codzienny, 1939, nr 136, s.6.
[11] *Ślubowanie olimpijczyków*. Polska Zachodnia 1939, nr 18, s.6.
[12] Konieczny Cz. *Lekka atletyka w mej pamięci.* Poznań 2017, s.42.



Ślubowanie polskich olimpijczyków w sali Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w Warszawie (zbiory NAC).

Wytrwałej i owocnej pracy
życzyli olimpijczykom gen. W. Thommee

Wczoraj odbyła się w Polsce uroczystość złożenia ślubowania przez polską kadrę olimpijską.

Uroczystość ta była tak pomyślana, że wzięli w niej udział wszyscy członkowie kadry przez zorganizowanie uroczystości w poszczególnych ośrodkach, przy czym w Warszawie ślubowanie złożone zostało na ręce przewodniczącego Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisza.

Pułkownik Glabisz wygłosił do wszystkich członków kadry przemówienie, transmitowane przez radio, następnie rotę ślubowania odczytano również przez radio, a zawodnicy słowa przysięgi olimpijskiej powtarzali w poszczególnych ośrodkach.

Uroczystość ślubowania w Łodzi odbyła się w udekorowanej sali Polskiej YMCA przy obecności regionalnego Komitetu Olimpijskiego z gen. Thommee na czele oraz przedstawicieli związków i stowarzyszeń sportowych.

Ślubowanie złożyło ośmiu zawodników: Wajs-Grętkiewiczowa, Słomczewska, Galecki, Marcinkowski, Kantor, Banaś, Król i Pisarski.

czytała swe wspomnienia związane z pracą przygotowawczą do olimpiady i z ostatniej olimpiady, której była uczestniczką.

Echo 1939, nr 136.

Na bieżni, boisku

Członkowie kadry olimpijskiej okr. pomorskiego złożyli uroczystą przysięgę

W Toruniu, w pięknie udekorowanej hali Okr. Ośr. W. F., przy blasku płonących zniczów, odbyło się wczoraj uroczyste ślubowanie członków kadry olimpijskiej okręgu pomorskiego.

Przy dźwiękach marsza, odegranego przez orkiestrę toruńskiego pułku piechoty, rekordzista Polski, lekkoatleta Grzegorz Dunecki z KPW. Pomorzanin wprowadził do hali członków kadry olimpijskiej.

Tuż za nim kroczył bokserski mistrz Polski wagi półśredniej Paweł Lelewski, z W. K. S. Gryf, niosąc flagę narodową, dalej Książkiewiczówna z KPW. Pomorzanin, Gawrońska Sokół Grudziądz, czwórka wioślarska z KPW. Bydgoszcz w składzie: Dondajewski, Parzysz, Chodziński i Czarkowski, znany pływak z WKS. Grudziądz Marchlewski, dalej Blaszkiewicz z Chełmż. Tow. Wioślarskiego oraz dwójka kajakowców z Klubu Kajakowego Toruń: Witt i Jaworski.

Zawodnicy stanęli na specjalnie ustawionym podwyższeniu, po czym zawodnik Dunecki złożył p. płk. Mazurkiewiczowi, kierownikowi Okr. Urz. WF. i PW., raport, stwierdzający gotowość członków kadry olimpijskiej do złożenia przysięgi.

Następnie zawodnicy wysłuchali przemówienia płk. Glabisza, transmitowanego przez radio, po czym powtórzyli wspólnie rotę przysięgi olimpijskiej i odśpiewali hymn narodowy.

Wśród niemilknących oklasków zebranej publiczności przy dźwiękach marsza, zawodnicy opuścili halę.

Gazeta Gdańska, 1939.05.17-18 nr 114.



Ślubowanie w Toruniu polskich olimpijczyków na Letnie Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach w 1940 r. Od lewej: Grzegorz Dunecki, Barbara Książkiewicz, Anna Gawrońska, Dondajewski, Parzysz, Chodziński, Czarkowski, Marchlewski, Błaszkiewicz, Witt, Jaworski.



Ślubowanie łódzkich olimpijczyków od lewej: Antoni Gałecki, Marcinkowski, Jadwiga Wajsówna, Henryka Słomczewska, gen. Wiktor Thommee, ppłk. Karola Kurka (zbiory NAC).

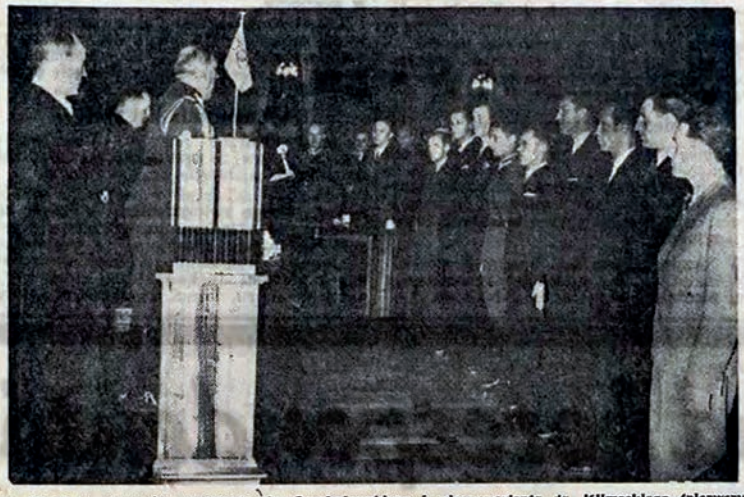
Olimpijska uroczystość w Krakowie.

Kraków, 16 maja.

Piękne chwile przeżył sportowy Kraków w ub. wtorek, a mianowicie **uroczystość odebrania ślubowania olimpijskiego od zawodników krakowskich.** Uroczystość ta odbiegała od tego, do czego przywykł świat sportowy. Tłem jej nie było ani boisko, ani nowoczesny stadjon, była nim dostojna **sala Rady Miejskiej miasta Krakowa.**

jąc na szczytne ich cele i życząc im, aby dzięki ich pracy polski sztandar powieje niejednokrotnie na maszcie olimpijskim.

Następnie gen. Mond odczytał **rotę ślubowania olimpijskiego,** którą Olimpijczycy powtarzali. Na zakończenie przemówił **prezydent dr Czuchajowski** życząc zawodnikom, imieniem miasta jak największych sukcesów na Igrzyskach Olim-



Gen. Mond w otoczeniu prezydenta dr. Czuchajowskiego i wiceprezydenta dr. Klimeckiego (pierwszy od lewej), odbiera ślubowanie olimpijskie od zawodników krakowskich. Od prawej stoją: Woźniak (Artur), Młynarek, Grünberg, Piątek, mgr. Doktor, Marchewczyk, Michalik i Wołkowski.

Ilustrowany Kuryer Codzienny, 1939, nr 136.

Ślubowanie olimpijczyków

W dniu wczorajszym odbyła się w wielkim studio katowickiej Rozgłośni Polskiego Radia piękna uroczystość ślubowania olimpijczyków śląskich. Na uroczystość przybyli prawie wszyscy sportowcy śląscy wyznaczeni przez Polski Komitet Olimpijski do kadry olimpijskiej. Z najpopularniejszych sportowców zauważyliśmy między innymi piłkarzy: Wodarza, Piontka, Gemzę, Wilimowskiego, z lekkoatletów Sznajdra, Węglarczyka, z bokserów Pilata, Jasińskiego, z szermierzy, Sobika, Paszka, ponadto rodzeństwo Kalusów reprezentujących sport łyżwiarski, hokeistów Burdę, Ursonia, Maciejkę, kajakowców Homela i Hadamickiego i wielu innych.

Po raporcie złożonym przez kpt. Stefańskiego, prezesowi Regionalnego Komitetu Olimpijskiego płk. Gizie, olimpijczycy śląscy wysłuchali przemówienia płk. Gizy, który uskazał im na cele, jakie im winny przyświecać w dążeniu do zdobywania szczytowych wyników. Po przemówieniu płk. Giza odebrał od kandydatów olimpijskich ślubowanie, po czym zebrani wysłuchali transmisji radiowej z przebiegu ślubowania w Warszawie, w czasie którego przemawiał prezes P. K. Ol. płk. dypl. Glabisz. Po odśpiewaniu hymnu państwowego zebrani rozeszli się. Na uroczystość ślubowania przybyli: prezes ŚLOZPN insp. Żółtaszek, dyr. Obierek, mec. Strzelczyk im. ŚLOZB, dyr. katowickiej Rozgłośni P. R. prof. Ligoń i kilkunastu zagorzałych „kibiców" sportowych. Bezpośrednio przed rozpoczęciem się uroczystości ślubowania, zebrani olimpijczycy wysłuchali w skupieniu audycji dla Polaków za miedzą, w czasie której do Opolan przemawiał dyr. Ligoń.

Polska Zachodnia, 1939, nr 18.



Ślubowanie w Krakowie polskich olimpijczyków na Letnie Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach w 1940 r. (zbiory NAC).

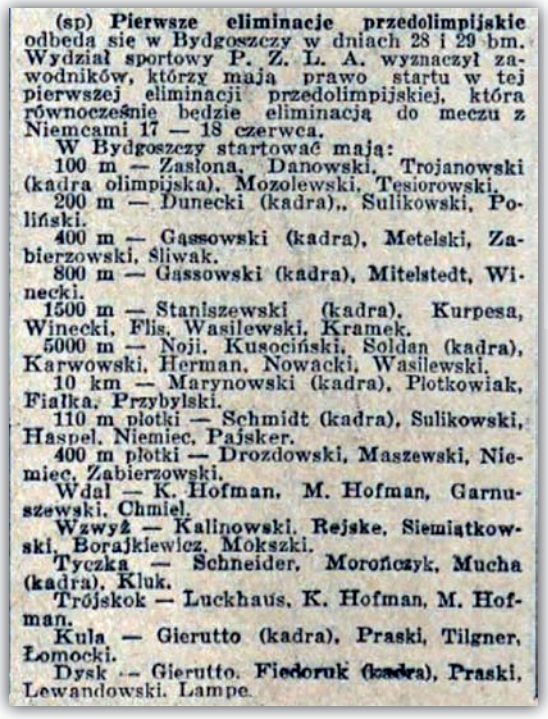


OLIMPIJCZYCY POZNANIA SKŁADAJĄ PRZYSIĘGĘ

na ręce p. wicewojewody Łepkowskiego. Od lewej: Skałecki, Gendera, Twórz, Danielak, Schreier, Jankowiak, Szymura, Szulczyński, Klimecki.

Przegląd Sportowy 1939, nr 42.

Przygotowania do olimpijskiego startu lekkoatletów nabrały większego rozmachu. Rozpoczął się sezon startowy, w którym nominowani prezentowali swoją formę a inni walczyli o nominacje. Już 10 dni po uroczystym ślubowaniu cała męska lekkoatletyczna kadra olimpijska, została powołana przez Wydział sportowy P.Z.L.A. na pierwszą eliminację przedolimpijską, która odbyła się w Zielone Świątki w dniach 28 – 29 maja w Bydgoszczy[13].



(sp) **Pierwsze eliminacje przedolimpijskie** odbeda się w Bydgoszczy w dniach 28 i 29 bm. Wydział sportowy P. Z. L. A. wyznaczył zawodników, którzy mają prawo startu w tej pierwszej eliminacji przedolimpijskiej, która równocześnie bedzie eliminacją do meczu z Niemcami 17 — 18 czerwca.

W Bydgoszczy startować mają:

100 m — Zasłona, Danowski, Trojanowski (kadra olimpijska), Mozolewski, Tesiorowski.

200 m — Dunecki (kadra), Sulikowski, Poliński.

400 m — Gąssowski (kadra), Metelski, Zabierzowski, Śliwak.

800 m — Gassowski (kadra), Mitelstedt, Winecki.

1500 m — Staniszewski (kadra), Kurpesa, Winecki, Flis, Wasilewski, Kramek.

5000 m — Noji, Kusociński, Soldan (kadra), Karwowski, Herman, Nowacki, Wasilewski.

10 km — Marynowski (kadra), Plotkowiak, Fialka, Przybylski.

110 m płotki — Schmidt (kadra), Sulikowski, Haspel, Niemiec, Pajsker.

400 m płotki — Drozdowski, Maszewski, Niemiec, Zabierzowski.

Wdal — K. Hofman, M. Hofman, Garnuszewski, Chmiel.

Wzwyż — Kalinowski, Rejske, Siemiątkowski, Borajkiewicz, Mokszki.

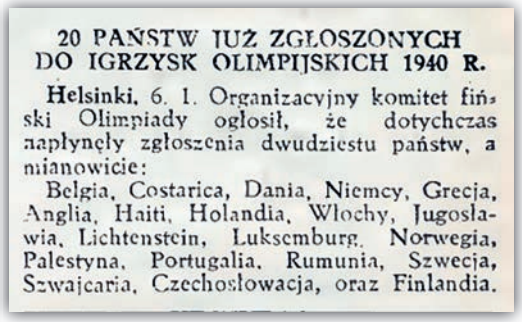
Tyczka — Schneider, Morończyk, Mucha (kadra), Kluk.

Trójskok — Luckhaus, K. Hofman, M. Hofman.

Kula — Gierutto (kadra), Praski, Tilgner, Łomocki.

Dysk — Gierutto, Fiedoruk (kadra), Praski, Lewandowski, Lampe.

Kurier Poznański 1939, nr 226.



20 PAŃSTW JUŻ ZGŁOSZONYCH DO IGRZYSK OLIMPIJSKICH 1940 R.

Helsinki, 6. 1. Organizacyjny komitet fiński Olimpiady ogłosił, że dotychczas napłynęły zgłoszenia dwudziestu państw, a mianowicie:

Belgia, Costarica, Dania, Niemcy, Grecja, Anglia, Haiti, Holandia, Włochy, Jugosławia, Lichtenstein, Luksemburg, Norwegia, Palestyna, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, oraz Finlandia.

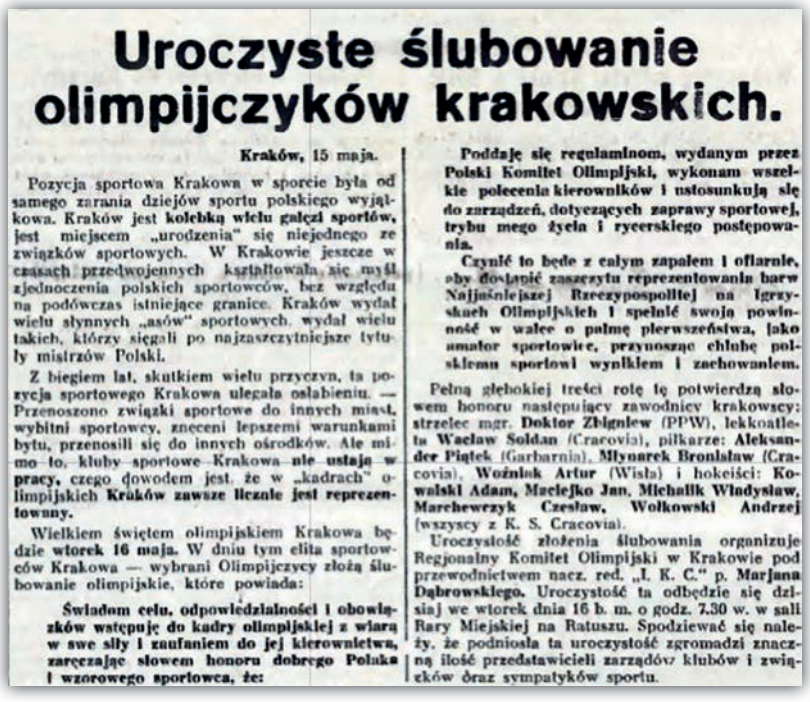
Gazeta Lwowska 1939, nr 5.

Od 20 sierpnia 1939 r. akademiccy sportowcy uczestniczyli w Akademickich Mistrzostwach Świata w Monako. W imprezie tej duże sukcesy odnieśli lekkoatleci, walczący o nominację na igrzyska do Helsinek. Złoty medal i tytuł Akademickiego Mistrza Świata wywalczył Wacław Gąssowski w biegu na 400 m. Akademickie wicemistrzostwo świata zdobyli Wacław Gąssowski, Zygmunt Zabierzowski, Stanisław Sulikowski i Jan Tęsiorowski w sztafecie olimpijskiej. Ponadto lekkoatleci zdobyli jeszcze cztery brązowe medale: Witold Gerutto w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą, Zygmunt Zabierzowski w biegu na 400 m i Stanisław Sulikowski w biegu na 110 m ppł[14].

[13] *W 11 dni po przysiędze olimpijskiej lekkoatleci „bojkotują" eliminacje bydgoskie.* Przegląd Sportowy 1939, nr 43, s. 4.

[14] *Akademicy w Monaco na mistrzostwach świata.* Przegląd Sportowy 1939, nr 69, s.3.

Z dniem 1 września 1939 roku agresją Niemiec na Polskę rozpoczęła się druga wojna światowa. Mimo napaści Niemiec na Polskę i wybuchu II wojny światowej a także toczącej się tzw. Wojny Zimowej między ZSRR i Finlandią, Międzynarodowy Komitet Olimpijski żywił nadzieję, że zawody uda się przeprowadzić[15]. W dniu 9 kwietnia 1940 r. III Rzesza zaatakowała Danię i Norwegię, a Finowie 23 kwietnia 1940 r. oficjalnie ogłosili niemożność organizacji igrzysk. Te czynniki zadecydowały, że MKOL, w dniu 1 maja 1940 r. przewodniczący MKOL baron Henri de Baillet-Latour, oficjalnie odwołał XII Letnie Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach.



Uroczyste ślubowanie olimpijczyków krakowskich.

Kraków, 15 maja.

Pozycja sportowa Krakowa w sporcie była od samego zarania dziejów sportu polskiego wyjątkowa. Kraków jest **kolebką wielu gałęzi sportów,** jest miejscem „urodzenia" się niejednego ze związków sportowych. W Krakowie jeszcze w czasach przedwojennych kształtowała się myśl zjednoczenia polskich sportowców, bez względu na podówczas istniejące granice. Kraków wydał wielu słynnych „asów" sportowych, wydał wielu takich, którzy sięgali po najzaszczytniejsze tytuły mistrzów Polski.

Z biegiem lat, skutkiem wielu przyczyn, ta pozycja sportowego Krakowa ulegała osłabieniu. — Przenoszono związki sportowe do innych miast, wybitni sportowcy, znęceni lepszemi warunkami bytu, przenosili się do innych ośrodków. Ale mimo to, kluby sportowe Krakowa **nie ustają w pracy,** czego dowodem jest, że w „kadrach" olimpijskich **Kraków zawsze licznie jest reprezentowany.**

Wielkiem świętem olimpijskiem Krakowa będzie **wtorek 16 maja.** W dniu tym elita sportowców Krakowa — wybrani Olimpijczycy złożą ślubowanie olimpijskie, które powiada:

Świadom celu, odpowiedzialności i obowiązków wstępuję do kadry olimpijskiej z wiarą w swe siły i zaufaniem do jej kierownictwa, zaręczając słowem honoru dobrego Polaka i wzorowego sportowca, że:

Poddaję się regulaminom, wydanym przez Polski Komitet Olimpijski, wykonam wszelkie polecenia kierowników i ustosunkuję się do zarządzeń, dotyczących zaprawy sportowej, trybu mego życia i rycerskiego postępowania.

Czynić to będę z całym zapałem i ofiarnie, aby dostąpić zaszczytu reprezentowania barw Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na Igrzyskach Olimpijskich i spełnić swoją powinność w walce o palmę pierwszeństwa, jako amator sportowiec, przynosząc chlubę polskiemu sportowi wynikiem i zachowaniem.

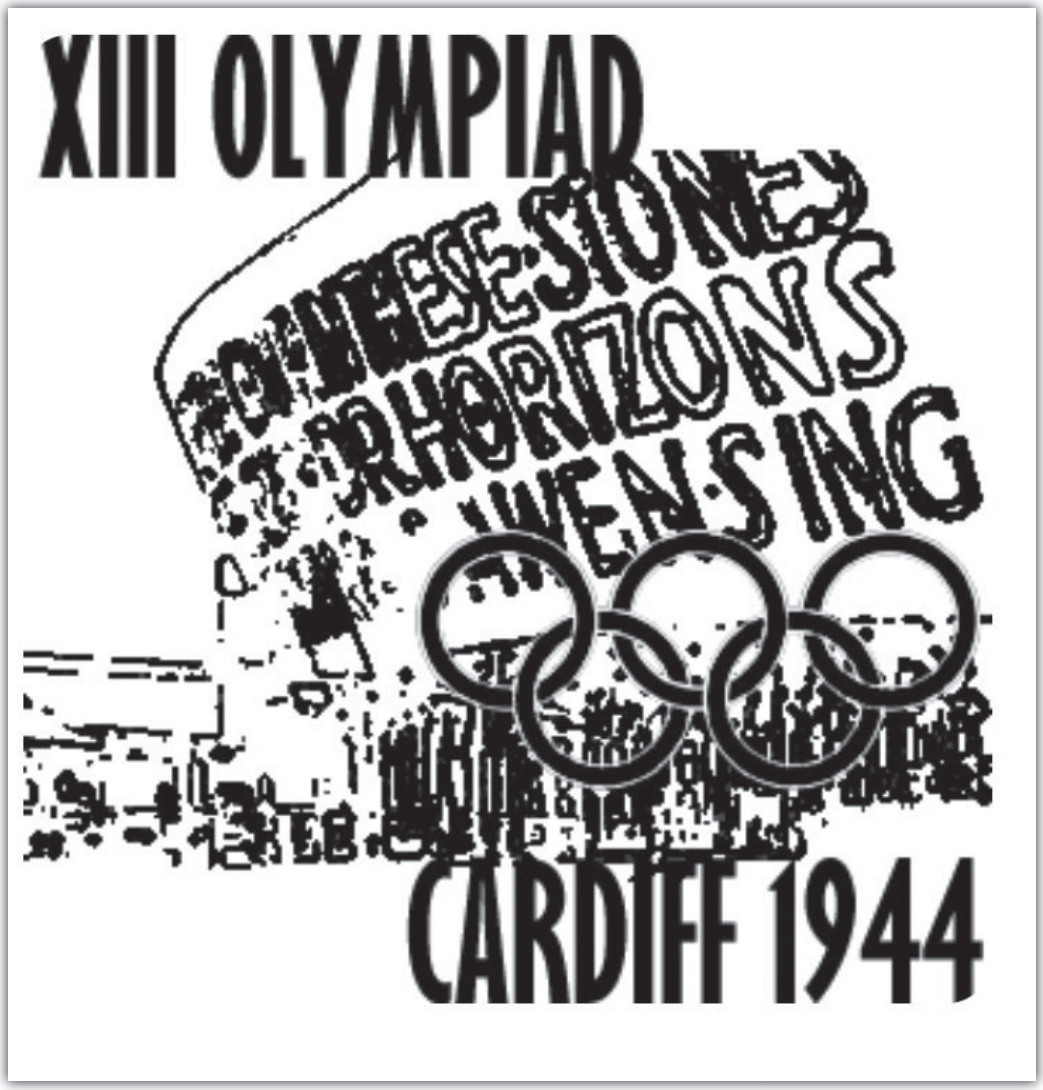
Pełną głębokiej treści rotę tę potwierdzą słowem honoru następujący zawodnicy krakowscy: strzelec mgr. **Doktor Zbigniew** (PPW), lekkoatleta **Wacław Soldan** (Cracovia), piłkarze: **Aleksander Piątek** (Garbarnia), **Młynarek Bronisław** (Cracovia), **Woźniak Artur** (Wisła) i hokeiści: **Kowalski Adam, Maciejko Jan, Michalik Władysław, Marchewczyk Czesław, Wołkowski Andrzej** (wszyscy z K. S. Cracovia).

Uroczystość złożenia ślubowania organizuje Regjonalny Komitet Olimpijski w Krakowie pod przewodnictwem nacz. red. „I. K. C." p. **Marjana Dąbrowskiego.** Uroczystość ta odbędzie się dzisiaj we wtorek dnia 16 b. m. o godz. 7.30 w. w sali Rady Miejskiej na Ratuszu. Spodziewać się należy, że podniosła ta uroczystość zgromadzi znaczną ilość przedstawicieli zarządów klubów i związków oraz sympatyków sportu.

Ilustrowany Kuryer Codzienny 1936, nr 135.

[15] Czarnotta Z., Moszumański Z.: *Wojna zimowa*, Warszawa: Wydawnictwo „Altair", 1994.

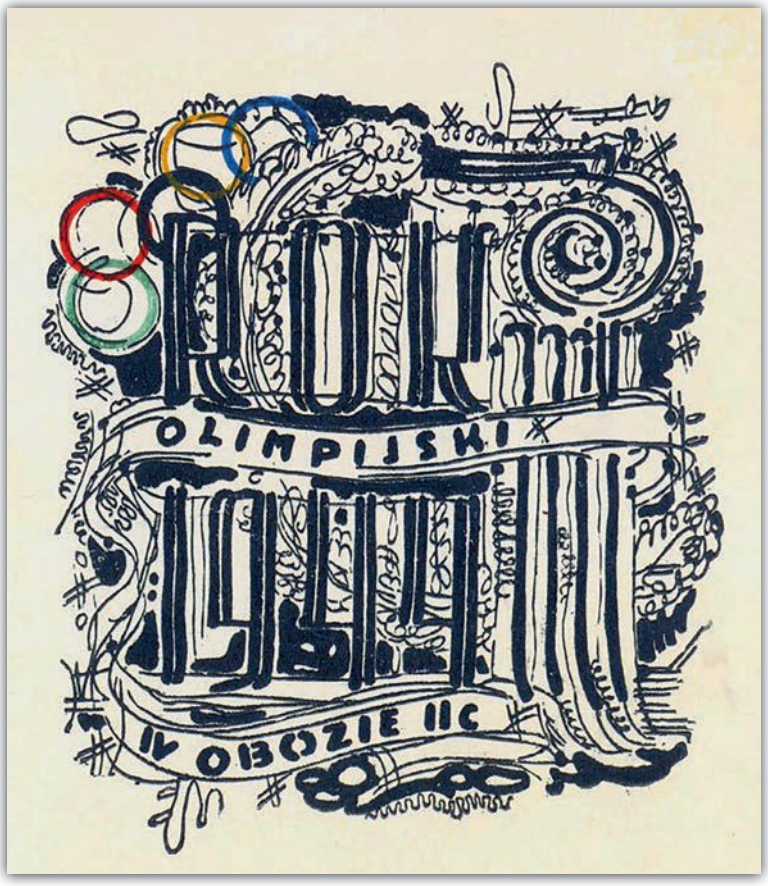
XIII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, LONDYN 1944



Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyznał organizację XIII Letnich Igrzysk Olimpijskich miastu Londyn, stolicy Wielkiej Brytanii, miały się one odbyć w 1944 r. Z powodu toczącej się II wojny światowej zostały odwołane. Jednak pamięć o nich, że miały być przeprowadzone i duch sportowy nie upadał nawet wśród żołnierzy Wojska Polskiego przebywających w obozach jenieckich Wehrmachtu[1].

[1] Matuchniak-Mystkowska A.: *Sport jeniecki w Oflagach II B Arnswalde, II C Woldenberg, II D Gross Born.* Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. 2021.

Pomysł zorganizowania Igrzysk Olimpijskich w 1944 r. dla uczczenia idei olimpijskiej pojawił się w już w1943 r. w oflagach II C Woldenberg i II D Gross--Born. Polscy jeńcy, którzy w nich przebywali zorganizowali *Jenieckie Igrzyska Olimpijskie 1944*. Były to zawody sportowe przeprowadzone pod nazwą *Rok Olimpijski w IIC*. Odbyły się one w dniach 30 lipca do 16 sierpnia w Oflagu II D Gross Born i od 23 lipca do 23 sierpnia w Oflagu C Woldenberg. Wyznaczenie terminu rozgrywania olimpiady obozowej w Woldenberg nie był przypadkowy był to termin zaplanowanych XIII Igrzysk Olimpijskich w Londynie.



Plakat Rok Olimpijski w obozie II C (zbiory MSiT).

Po uzyskaniu zgody niemieckich władz obozowych na organizację *Roku Olimpijskiego w IIC*, został powołany Komitet Organizacyjny. W *Oflagu C Woldenberg* na jego czele stanął porucznik Antoni Grzesik, późniejszy trener polskiej lekkoatletycznej reprezentacji olimpijskiej w Londynie w 1948 r[2].

[2] Kisiel J., Kisiel K., Szymański Wł.: Historia chodu sportowego w Polsce w latach 1904-1945. KTPN Kalisz 2021, s.312 – 314.

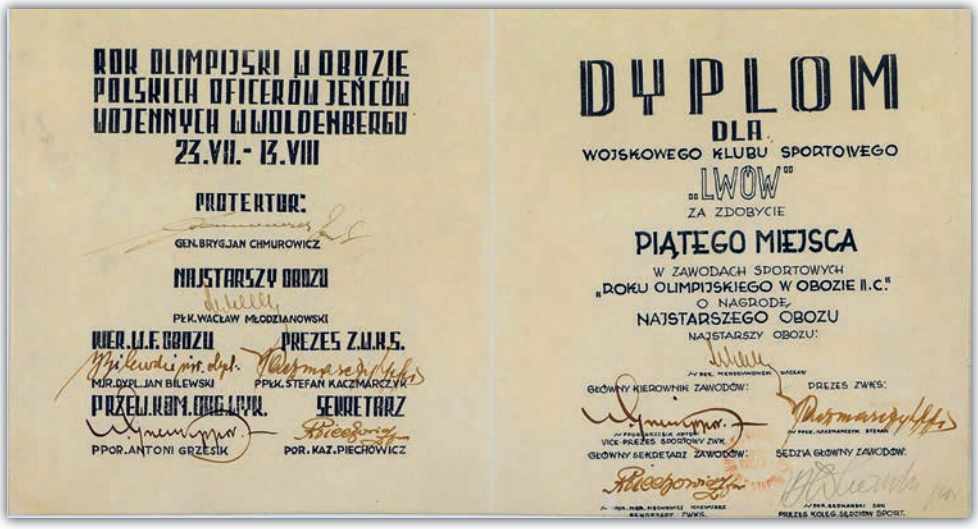


Porucznik Antoni Grzesik w oflagu (zbiory MSiT).

Igrzyska zostały przeprowadzone zgodnie z ceremoniałem olimpijskim obejmującym zapalenie znicza, wciągnięcia flagi olimpijskiej na maszt, złożenia przysięgi czy nagradzaniu zwycięzców. Jeńcy rywalizowali w wielu dyscyplinach sportowych m.in. w piłce nożnej, piłce ręcznej, koszykówce, zawodach lekkoatletycznych. Zwycięskie drużyny, zawodnicy i organizatorzy otrzymali pamiątkowe dyplomy.



Flaga olimpijska wykonana przez por. Antoniego Grzesika (zbioryMSiT).


ROK OLIMPIJSKI W OBOZIE
POLSKICH OFICERÓW JEŃCÓW
WOJENNYCH W WOLDENBERGU
23.VII.- 13.VIII

PROTEKTOR:
GEN. BRYGJAN CHMUROWICZ

NAJSTARSZY OBOZU
PŁK. WACŁAW MŁODZIANOWSKI

KIER. U.L.F. OBOZU
MJR. DYPL. JAN BILEWSKI

PREZES Z.U.K.S.
PPŁK. STEFAN KACZMARCZYK

PRZEW. KOM. ORG. LOKAL.
PPOR. ANTONI GRZESIK

SEKRETARZ
POR. KAZ. PIECHOWICZ

DYPLOM
DLA
WOJSKOWEGO KLUBU SPORTOWEGO
„LWÓW"
ZA ZDOBYCIE
PIĄTEGO MIEJSCA
W ZAWODACH SPORTOWYCH
„ROKU OLIMPIJSKIEGO W OBOZIE II.C."
O NAGRODĘ
NAJSTARSZEGO OBOZU
NAJSTARSZY OBOZU:

GŁÓWNY KIEROWNIK ZAWODÓW:
PREZES ZWKS:
GŁÓWNY SEKRETARZ ZAWODÓW:
SĘDZIA GŁÓWNY ZAWODÓW:

Dyplom dla WKS Lwów (zbiory MSiT).

Przeprowadzone pod niewzruszonym okiem nazistowskich oprawców Igrzyska Olimpijskie w Woldenbergu w 1944 r. pozostają jednym z najdziwniejszych wydarzeń historycznych w historii wojny, celebracją wytrwałości i człowieczeństwa w obliczu śmierci i zniszczeń wywołanych przez wybuch II wojny światowej. Igrzyska pokazały również, zwłaszcza tysiącom uwięzionym w Woldenberg i tym, którzy później o nich słyszeli, niesamowitą moc sportu.

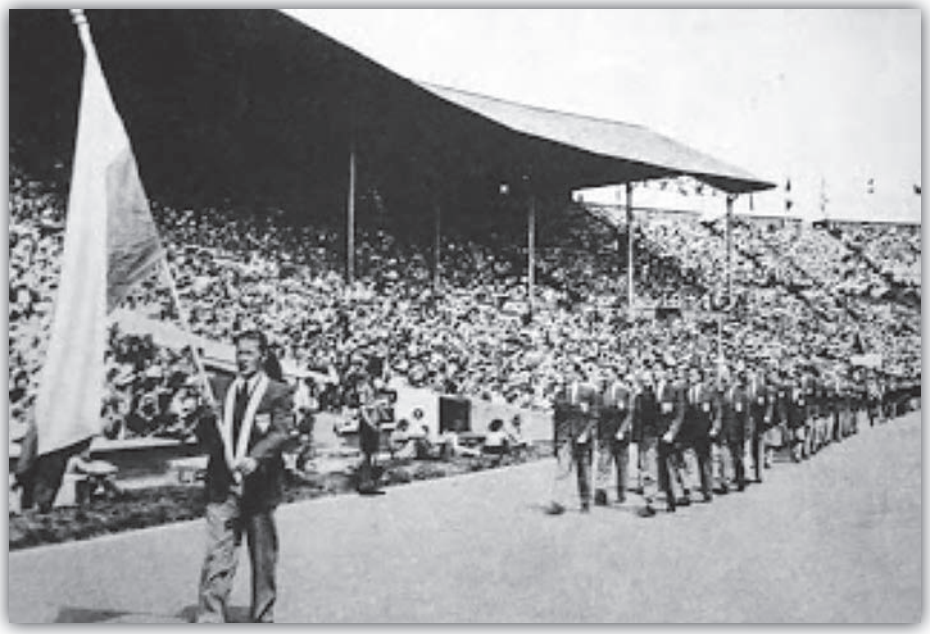
Jenieckie Igrzyska Olimpijskie 1944 odbyte w nazistowskich oflagach II C Woldenberg i II D Gross Born, nie zostały przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski oficjalnie uznane, miały jednak wpływ na zachowanie numeracji igrzysk przypadających na 1944 r.

XIV LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, LONDYN 1948



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Londynie (zbiory MSiT)

XIV Letnie Igrzyska Olimpijskie w Londynie rozegrano w dniach od 29 lipca do 14 sierpnia 1948 r. Polski Komitet Olimpijski zgłosił do startu w nich 24 polskich sportowców w 4 dyscyplinach[1]. Chorążym reprezentacji Polski na ceremonii otwarcia igrzysk, był lekkoatleta Mieczysław Łomowski[2].



Olimpijska reprezentacja Polski, sztandar niesie Mieczysław Łomowski (zbiory Sport i Wczasy, 1948, nr 53).

Zawody lekkoatletyczne przeprowadzono na stadionie Wembley. W skład polskiej lekkoatletycznej reprezentacji olimpijskiej weszli [3]:

Kierownik ekipy:

Foryś Czesław.

Trener:

Grzesik Antoni.

[1] *Wyjazd do Londynu 22 bm.* Sport i Wczasy 1948, nr 48, s.1.
[2] *XIV Olimpiada otwarta.* Dziennik Zachodni 1948, nr 210, s.210.
[3] *14 Działaczy, 8 sprawozdawców, 23 zawodników i Zbigniew Turski. Oto ekipa Polski na Olimpiadę.* Wieczór 1948, nr 192, s.4.

Zawodniczki:

Słomczewska-Nowak-Mitianiec Henryka, Wajs-Marcinkiewicz Jadwiga, Sinoracka Melania Maria.

Zawodnicy:

Adamczyk Edward, Gerutto Witold, Kuźmicki Wacław, Łomowski Mieczysław.



Oto ekipa Polski na Olimpiadę

OSTATECZNY skład polskiego zespołu na Igrzyska Olimpijskie w Londynie przedstawia się następująco: Polski Komitet Olimpijski wysyła 46 osób pod ogólnym kierownictwem gen. Zarzyckiego z ramienia Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, płk. Szemberga— jako przedstawiciela G. U. K. F. i kierownictwa technicznego w osobach płk Czarnika, inż. Przeworskiego i dyr. Forysia Cz.

Oprócz nich do grupy tej zalicza się również dyrektor Akademii Wych. Fiz. płk. Górny — jako delegat na kongres teoretyczno-medyczny wychowania fizycznego, oraz mjr Better.

Kierownikami czterech działów sportu będą: lekkoatletyka — Grzesik, boks — Bielewicz, Zapłatka, Sztam, szermierka — Frydrych, kajakarstwo — Jeliński. Jedzie również masażysta Sporny. Razem grupa ficieli liczy 14 osób.

Zawodników wyjeżdża 23: lekkoatleci — Adamczyk, Gierutto, Łomowski, Kuźmicki, Nowakowa, Wajs-Marcinkiewicz i Sinoradzka; bokserzy — Kasperczak, Bazarnik, Antkiewicz, Chychła, Kolczyński i Szymura; szermierze — Fokt, Zaczyk, Banaś, Nawrocki, Sobik, Wójcik i Karwicki; kajakarze — Sobieraj, Jeżewski i Matłoka.

Dziennik Zachodni 1948, nr 192.



Dyplom uczestnictwa Mieczysława Łomowskiego (zbiory muzeum m. Gdańsk).

XV LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, HELSINKI 1952



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach (zbiory MSiT).

XV Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w 1952 r. w Helsinkach (Finlandia). Pierwotnie miały być one przeprowadzone w Helsinkach, które otrzymało prawo ich organizowania, po wycofaniu się z chęci organizacji Tokio w 1940 r. Jednak ze względu wybuchu II wojny światowej zostały one odwołane. Po raz pierwszy w igrzyskach uczestniczyła reprezentacja Związku Radzieckiego. Międzynarodowy Komitet Olimpijski zezwolił na start w nich dotychczas wykluczonym reprezentacjom Niemiec i Japonii. Reprezentacja Niemiec składała się z przedstawicieli dwóch niemieckich państw Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej.



Przodownicy pracy żegnają ekipę olimpijską

„Będziemy się starać

godnie reprezentować naszą Ojczyznę"

W olbrzymiej sali sportowej Akademii Wychowania Fizycznego członkowie polskiej ekipy olimpijskiej spotkali się w sobotę 5 bm.. na wieczorku pożegnalnym z przodownikami warszawskich zakładów pracy. W imieniu mieszkańców stolicy pożegnał naszych sportowców, życząc im jak najlepszych wyników na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach, członek Prezydium Stołecznej Rady Narodowej dr. Pacho oraz przodownik pracy FSO na Żeraniu — Franciszek Wala.

Trybuna Robotnicza 1952, nr 161.

Polski Komitet Olimpijski zgłosił do startu w igrzyskach reprezentację liczącą 134 zawodników w 11 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji niosącym flagę Polski na ceremonii otwarcia, był wioślarz Teodor Kocerka[1].

Konkurencje lekkoatletyczne podczas igrzysk zostały przeprowadzone na *Stadionie Olimpijskim* w dniach od 20 do 27 lipca [2].

Skład polskiej olimpijskiej lekkoatletycznej reprezentacji[3]:

Kierownik ekipy:

Foryś Czesław.

[1] *XV Igrzyska Olimpijskie otwarte*. Przegląd Sportowy 1952, nr 60, s.7.
[2] *134 zawodników wyjechało do Helsinek.* Przegląd Sportowy 1952, nr 56, s.1.
[3] *Przodownicy pracy żegnają ekipę olimpijską.* Trybuna Robotnicza 1952, nr 161 s.4.

Trenerzy:

Biniakowski Klemens, Hoffman Mariann, Kozubek Paweł, Morończyk Antoni.

Zawodniczki:

Arndt Maria, Bocian Elżbieta, Breguła Magdalena, Ciach Maria, Duńska Elżbieta, Ilwicka Maria, Krysińska Elżbieta, Minicka Genowefa, Szwajkowska Eulalia

Zawodnicy:

Budzyński Roman, Buhl Zygmunt, Długoborski Mieczysław, Grabowski Henryk, Graj Alojzy, Kiszka Emil, Kielas Jan, Kowal Stanisław, Korban Roman, Krzyżanowski Tadeusz, Lewandowski Stefan, Mach Gerard, Osiński Winand, Potrzebowski Edmund, Radziwonowicz Zbigniew, Stawczyk Zdobysław Sidło Janusz, Sucheński Dominik, Ważny Zenon, Weinberg Zygfryd, *Łomowski Mieczysław – został wycofany z ekipy olimpijskiej z powodu kontuzj*i [4].



Ceremonia otwarcia, reprezentacja Polski,
chorąży Teodor Kocerka (zbiory MSiT).

[4] https://olimpijski.pl/olimpijczycy/mieczyslaw-lomowski/ (dostęp 1.08.2021).



Lekkoatleci.

Polska ekipa olimpijska

wyjechała do Helsinek

W olbrzymiej sali sportowej Akademii Wychowania Fizycznego członkowie polskiej ekipy olimpijskiej spotkali się w sobotę 5 bm. na wieczorku pożegnalnym z przodownikami warszawskich zakładów pracy.

W imieniu mieszkańców stolicy pożegnał naszych sportowców, życząc im jak najlepszych wyników na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach członek Prezydium Stołecznej Rady Narodowej dr Pacho oraz przodownik pracy FSO na Żeraniu — Franciszek Wala.

Po części artystycznej, w której wystąpiła orkiestra Filharmonii Warszawskiej, soliści Domu Wojska Polskiego oraz znany literat sportowy Prutkowski, głos zabrała zasłużona Mistrzyni Sportu H. Rakoczy. „W imieniu sportowców kadry olimpijskiej — powiedziała H. Rakoczy — składam serdeczne podziękowania Rządowi Polski Ludowej, szczególnie opiekunowi sportowców Polski, kierownikowi naszego narodu, bojownikowi walki o pokój i socjalizm Prezydentowi Bierutowi, naszej kierowniczce Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz wam robotnicy, przodownicy pracy, którzy swą ustilną pracą nad realizacją Planu 6-letniego umożliwiliście nam wyjazd na Olimpiadę. Będziemy się starać pod każdym względem godnie reprezentować naszą ukochaną Ojczyznę — Polskę Ludową".

Na zakończenie uroczystości sportowcy kadry olimpijskiej uchwalili tekst listu do Prezydenta Polski — Bolesława Bieruta.

„Pozwól ukochany nasz Obywatelu Prezydencie — piszą m. in. sportowcy, że złożymy Ci gorące, z głębi serca płynące podziękowania za serdeczną troskę i opiekę. Jaką według Twoich wskazań i pod Twoim kierownictwem otacza nas sportowców Państwo Ludowe i cały naród. Uczynimy wszystko, by XV Igrzyska Olimpijskie stały się prawdziwym świętem przyjaźni między narodami, manifestacją woli sportowców całego świata zachowania i utrwalenia pokoju".

Skład polskiej ekipy olimpijskiej

W nocy z niedzieli na poniedziałek wyjechała z Warszawy reprezentacja Polski na XV Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach.

Kierownikiem polskiej ekipy olimpijskiej jest przewodniczący PKOl. **Mieścki.** W skład kierownictwa wchodzą ponadto: sekretarz ZG ZMP Ociepko i członkowie prezydium PKOl — Lempart, Szemberg, Gowsz, Wieczorek i dr Zajączkowski.

Skład poszczególnych dyscyplin sportu jest następujący:

Lekkoatletyka: kierownik — przewodniczący sekcji lekkoatletycznej GKKF Forys; trenerzy: Morończyk, Hoffmen M., Korzubek, Binlarowski. Zawodnicy: Kiszka, Sławczyk, Mach, Potrzebowski, Korban, Długoborski, Lewandowski, Graj, Kielas, Osiński, Buhl, Socheński, Budzyński, Grabowski, Ważny, Weinberg, Kowal, Łomowski, Krzyżanowski, Sidło, Radziwonowicz; zawodniczki: Szwajkowska, Minnicka, Arndt, Bocian, Iłwicka, Duńska, Bregulanka, Krysińska, Ciach.

Gimnastyka: kierownik — Kosman, trenerzy: Radojewski, sędziowie: Kulik, Kirkiecki, Rost, Skirlińska, Kurzanka Ogierman, Kaminkowska; zawodniczki: Rakoczy, Reindl, Horzonek, Świerzy, Kowalczyk, Łukomska, Marcinczak, Wilk, Konieczna; zawodnicy: Gaca P., Sobala, Leśniski, Kuciaja, Gawron, Solarz, Jokiel, Świętek.

Zapaśnicy i ciężarowcy: kierownik — przewodniczący WKKF Katowice — Siachoń, trener Czarkowski, sędziowie Kawał i Gburski; zapaśnicy: Tobola, Sznajder, Szalewski, Golas, Gondzik, Gryt; ciężarowcy: Białas, Ścigała, Dzie[illegible] Sadownicek.

Strzelcy: kierownik — Petelicki, trener: Koroklewicz, zawodnicy: Kiszkurno, Darzynkiewicz.

Piłkarze: kierownik — wiceprzewodniczący Sekcji Piłki Nożnej GKKF — Fiałek, trenerzy — Matjas, Kiraly, sędzia Frączyk, zawodnicy: Stefanischyn, Szymkowiak, Kaszuba, Bieniek, Cieślik, Suszczyk, Cebula, Aiszer, Krasówka, Sobek, Gędlek, Trampisz, Wiśniewski, Banisz, Mamon, Jaskowski, Gilmas.

Hokej na trawie: kierownik — Rogowski, trener — Wojtysiak, sędzia: Zieliński, zawodnicy: Flinik A., Flinik J., Flinik H., Malkowiak M., Małkowiak J., Adamski A., Adamski T., Maciaszczyk, Matzec, Pawlicki, Czajka, Staszyński, Siankiewicz, Rogowski, Tuldziński, Wojdyłak.

Jako obserwatorzy wyjeżdżają trenerzy koszykówki: Klyszejko i Pietrzykont. Dodatkowo wyjadą również obserwatorzy z ramienia Sekcji Kolarstwa i Jeździectwa GKKF.

W skład ekipy wchodzą lekarze: Bulska, Miller, Sidorowicz, oraz obsługa techniczna.

Wraz z ekipą wyjeżdża sekretarz generalny Związku Literatów Polskich Jerzy Putrament oraz członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego prof. dr **Loth.**

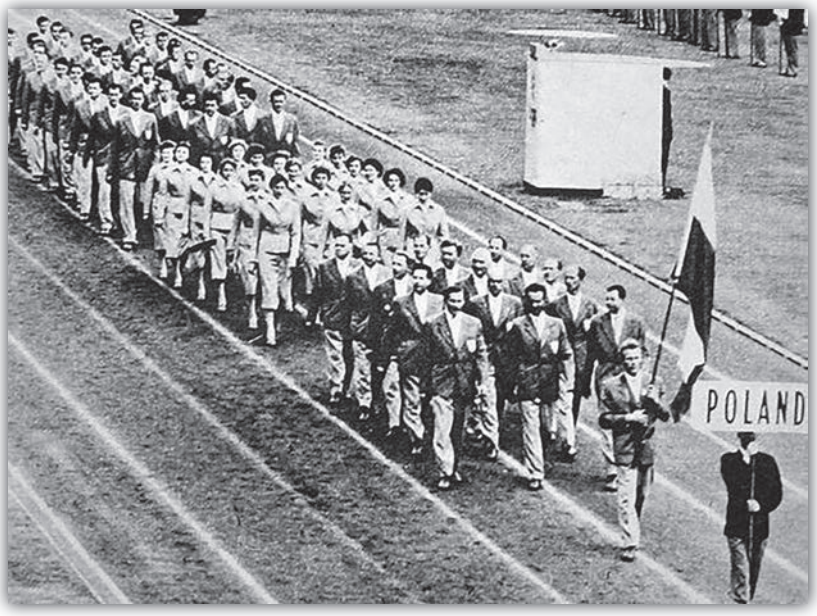
Gazeta Zielonogórska 1952, nr 162.

XVI LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, MELBOURNE 1956



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Melbourne (zbiory MSiT).

XVI Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w dniach od 22 listopada do 8 grudnia 1956 r. w Melbourne (Australia). Polska reprezentacja olimpijska liczyła 65 sportowców. Chorążym reprezentacji Polski na ceremonii otwarcia igrzysk, był lekkoatleta Tadeusz Rut.



Ceremonia otwarcia. Ekipa polska, chorąży Tadeusz Rut (zbiory MSiT).

Lekkoatletyczne konkurencje przeprowadzono w terminie od 23 listopada do 1 grudnia. Skład reprezentacji Polski w lekkoatletyce na XVI Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne[1]:

Kierownikiem polskiej drużyny lekkoatletycznej:

Foryś Czesław.

Trener koordynator wszystkich dyscyplin:

Mulak Jan.

Trenerzy:

Dudek – Dudziński Emil, Starzyński Tadeusz, Szelest Zygmunt.

[1] *Za trzy tygodnie wyjazd do Melbourne.* Gazeta Zielonogórska 1956, nr 246, s.6.

Zawodniczki[2]**:**

Figwer Urszula, Krzesińska Elżbieta, Kusion-Bibrowa-Pokorny Maria Bronisława Anna, Lerczak – Janiszewska-Sobotta Barbara, Minicka (Cieślik) Genowefa, Richter-Górecka-Herrmann Halina, Wojtaszek-Pazera-Bocson Anna.

Zawodnicy:

Baranowski Zenon Franciszek, Chromik Jerzy, Foik Marian, Grabowski Henryk, Janiszewski Zbigniew, Jarzembowski Janusz, Kopyto Jan Antoni, Kropidłowski Kazimierz, Krzyszkowiak Zdzisław, Malcherczyk Ryszard, Niklas Alfons, Rut Tadeusz, Schmidt Edward Jan, Sidło Janusz Jan, Ważny Zenon.



Akredytacja olimpijska.

[2] *Mgła tajemnicy rozwiana.* Przegląd Sportowy 1956, nr 122, s,1.

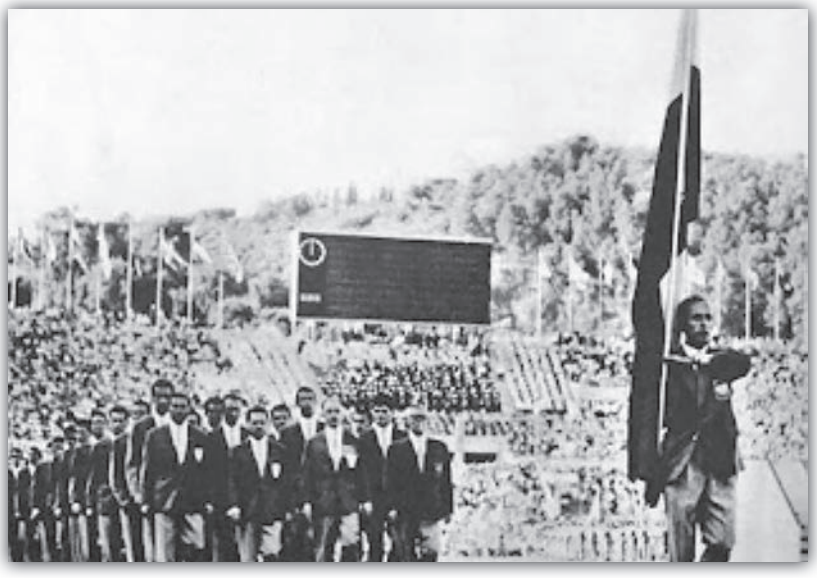
XVII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE RZYM 1960



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Rzymie (zbiory MSiT).

Gospodarzem XVII Letnich Igrzysk Olimpijskich w 1960 roku było miasto Rzym (Włochy). Odbyły się one w terminie od 15 sierpnia do 11 września 1960 r.

Polska reprezentacja olimpijska liczyła 202 osoby (wystartowało 185 sportowców, w tym 29 kobiet i 156 mężczyzn) w 16 dyscyplinach sportowych. Chorążym na ceremonii otwarcia niosącym Polską flagę, był wioślarz **Teodor Kocerka**.



Ceremonia otwarcia, ekipa polska (zbiory MSiT).

Konkurencje lekkoatletyczne rozgrywane były na Stadionie Olimpijskim. Skład polskiej reprezentacji lekkoatletycznej wyglądał następująco:

Kierownik drużyny lekkoatletycznej:

Foryś Czesław

Trenerzy:

Bugała Edward, Dudek–Dudziński Emil, Kępka Tadeusz, Kozubek Paweł, Mulak Jan, Siennicki Andrzej, Starzyński–Starybrat Tadeusz, Szelest Zygmunt, Zabierzowski Zygmunt[1].

[1] Starzyński–Starybrat Tadeusz – został zgłoszony przez PKOL do maratonu. (*Athletics at the 1960 Rome Summer Games: Men's Marathon*) Bugała Edward, Siennicki Andrzej zostali zgłoszeni przez PKOL jako trenerzy obserwatorzy.

Zawodniczki:

Ciarkowska (Rusin) Eugenia Maria, Figwer Urszula, Janiszewska Barbara, Jesionowska Celina, Jóźwiakowska Jarosława, Kowalczuk (Konik) – Klimaj Jadwiga Józefa, Krzesińska Elżbieta, Kusion Bibrowa Pokorny Maria Bronisława Anna, Nowakowska-Zawitkowska (Snop) Krystyna, Piątkowska-Chojnacka (Ilwicka) Maria, Poremska-Nowakowska Janina Danuta, Richter-Górecka-Herrmann Halina, Rykowska Kazimiera, Sosgórnik Barbara, Walasek (Walkiewicz) Zofia, Wieczorek-Ciepły Teresa, Żbikowska (Szulc) Beata.

Zawodnicy:

Begier Zenon, Bożek Edward, Chromik Jerzy, Ciepły Olgierd, Gierajewski Bogusław, Gronowski Janusz Ignacy, Jarzembowski Janusz, Jaskólski Jan, Jochman Marian, Juskowiak Jerzy, Kowalski Jerzy Władysław, Kropidłowski Kazimierz, Król Wiesław Stanisław,Krzesiński Andrzej Lech, Krzyszkowiak Zdzisław, Kumiszcze Zdzisław, Kwiatkowski Eugeniusz, Lewandowski Stefan, Makomaski Zbigniew Antoni, Malcherczyk Ryszard, Muzyk Roman, Orywał Zbigniew, Ożóg Stanisław, Piątkowski Edmund, Radziwonowicz Zbigniew, Rut Tadeusz, Schmidt Józef, Sobotta Piotr, Sosgórnik Alfred, Swatowski Stanisław, Zimny Kazimierz.

XVIII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, TOKIO 1964



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Tokio (zbiory MSiT)

XVIII Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w Tokio (Japonia), w dniach 10-24 października 1964 r.

Polska reprezentacja olimpijska liczyła 145 sportowców, który rywalizowali w 12 dyscyplinach. Chorążym reprezentacji Polski niosącym polska flagę na ceremonii otwarcia igrzysk, był ciężarowiec Waldemar Baszanowski.



Ceremonia otwarcia, ekipa polska, chorąży Waldemar Baszanowski.

Konkurencje lekkoatletyczne były rozgrywane na Narodowym Stadionie Olimpijskim w Tokio. Skład polskiej lekkoatletycznej reprezentacji olimpijskiej na XVIII Letnie Igrzyska Olimpijskie[1]:

Kierownik drużyny lekkoatletycznej:

Foryś Czesław.

Koordynator szkolenia:

Morończyk Antoni.

Trenerzy:

Drużbiak Włodzimierz, Dudziński Emil, Mach Gerard, Majewski Zbigniew, Mulak Jan, Piotrowski Andrzej, Starzyński Tadeusz, Szelest Zygmunt, Zieleniewski Sławomir.

[1] *35 lekkoatletów w ekipie olimpijskiej*. Gazeta Zielonogórska 1964, nr 225, s.6.

Zawodniczki:

Kłobukowska Ewa, Piątkowska-Chojnacka (Ilwicka) Maria, Richter-Górecka-Herrmann Halina, Szewińska (Kirszenstein) Irena, Wieczorek-Ciepły Teresa.

Zawodnicy:

Badeński Andrzej, Baran Witold Stanisław, Begier Zenon, Boguszewicz Lech Felicjan, Ciepły Olgierd, Czernik Edward, Dudziak Marian, Filipiuk Marian, Foik Marian, Gierajewski Bogusław, Jaskólski Jan, Kluczek Ireneusz, Komar Władysław, Maniak Wiesław, Nikiciuk Władysław, Piątkowski Edmund, Rutyna Mieczysław, Schmidt Józef, Smoliński Zdzisław, Sokołowski Włodzimierz, Sosgórnik Alfred, Stalmach Andrzej, Swatowski Stanisław, Syka Zbigniew, Szklarczyk Edward, Zieliński Andrzej.



35 lekkoatletów
w ekipie olimpijskiej

W polskiej ekipie olimpijskiej, która wyjedzie do Tokio znajdzie się ostatecznie 28 lekkoatletów i 7 lekkoatletek. W tej dyscyplinie będziemy na Igrzyskach najliczniej reprezentowani. W 35-osobowej drużynie lekkoatletycznej znajduje się 2 zawodników zielonogórskiego „Lumelu" Edward Czernik i Marian Filipiuk. Pierwszy z nich startować będzie w skoku wzwyż, a drugi w sztafecie 4×100 m. Sukces, o jakim jeszcze przed rokiem nawet nie marzyliśmy. Liczyliśmy mocno na Czernika, ale nikt chyba nie przypuszczał, że awans do reprezentacji wywalczy sobie na bieżni Filipiuk.

A oto skład ekipy olimpijskiej lekkoatletów:

Kobiety:

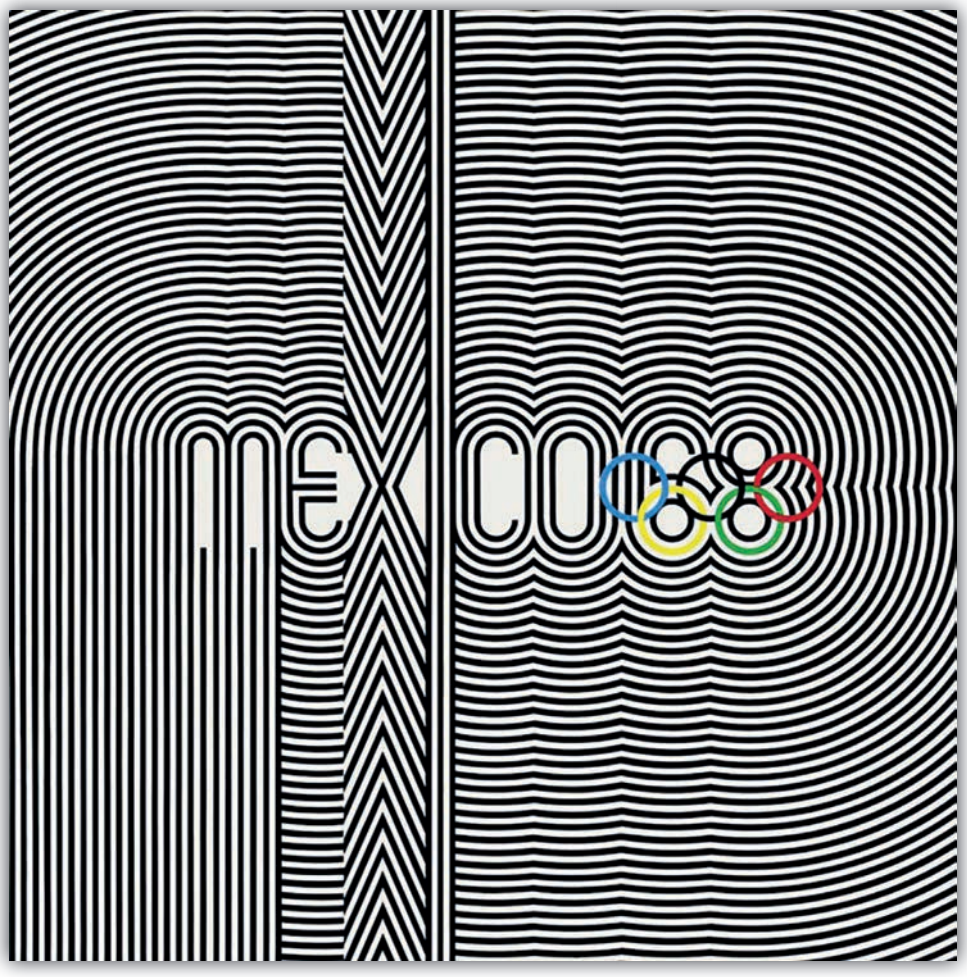
sprinty — Kłobukowska, Kirszenstein, Górecka, Sobottowa, Ciepła, Piątkowska; skok wzwyż — Biedowa.

Mężczyźni:

sprinty — Zieliński, Maniak, Foik, Dudziak, Syka; 4×400 m i 800 m — Badeński, Filipiuk, Swatowski, Lipoński oraz zwycięzca eliminacji — Kluczek, — Kowalski; 1500 m — Baran; 5000 m — Boguszewicz; 400 m ppł. — Gierajewski; 3000 m z przeszkodami — Szklarczyk; wzwyż — Czernik; w dal — Stalmach; tyczka — Sokołowski; trójskok — Szmidt, Jaskólski; młot — Rut, Smoliński i Ciepły; dysk — Piątkowski, Begier; oszczep — Sidło, Nikiciuk; kula — Komar, Sosgórnik.

Gazeta Zielonogórska 1964, nr 225.

XXV LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE MEKSYK 1968



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Meksyku (zbiory MSiT).

XXV Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w mieście Meksyku w dniach od 12 do 27 października 1988 r. Polska reprezentacja olimpijska liczyła 186 osób (wystartowało 177 sportowców, w tym 37 kobiet i 140 mężczyzn) w 15 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski niosącym flagę narodową na ceremonii otwarcia, był ciężarowiec Waldemar Baszanowski.



Ceremonia otwarcia, chorąży Waldemar Baszanowski (zbiory PKOL).

Konkurencje lekkoatletyczne przeprowadzono na Estadio Olímpico Universitario. Skład olimpijskiej lekkoatletycznej reprezentacji Polski:



Odlot lekkoatletów z Okęcia do Meksyku (zbiory E. Stawiarz).

Kierownik ekipy lekkoatletycznej:

Gerutto Witold.

Kierownik szkoleniowy:

Piotrowski Andrzej.

Trenerzy:

Bugała Edward, Jaworski Edmund, Koszewski Janusz, Mach Gerard, Starzyński Tadeusz, Zaremba Zbigniew.

Zawodniczki:

Jaworska Daniela Mirosława, Jóźwik Urszula, Krawcewicz Lucyna, Sarna Mirosława Kazimiera, Straszyńska Danuta, Sukniewicz Teresa, Szewińska Irena, Żebrowska Elżbieta.

Zawodnicy:

Badeński Andrzej, Balachowski Jan, Brehmer Roland, Cych Jan, Dudziak Marian, Gajdziński Leszek, Grędziński Stanisław, Jaskólski Jan, Komar Władysław, Maluśki Jerzy, Maniak Wiesław, Nikiciuk Władysław, Nowosz Zenon, Piątkowski Edmund, Romanowski Edward, Rutyna Mieczysław, Sidło Janusz, Stalmach Andrzej, Stawiarz Edward, Szmidt Józef, Szordykowski Henryk, Weistand Wilhelm, Werner Jan.

XX LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, MONACHIUM 1972



Plakat XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium.

XX Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w terminie od 26 sierpnia do 11 września 1972 r. w Monachium (Republika Federalna Niemiec).

Polska reprezentacja olimpijska liczyła ogółem 309 osób, wystartowało 290 sportowców (37 zawodniczek i 253 zawodników) w 22 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski niosącym flagę narodową na ceremonii otwarcia, był po raz trzeci ciężarowiec Waldemar Baszanowski[1].



Reprezentacja Polski na uroczystości otwarcia Igrzysk Olimpijskich
Chorąży W. Baszanowski (zbiory MSiT).

Zawody lekkoatletyczne rozgrywane podczas igrzysk w Monachium odbywały się na Stadionie Olimpijskim w Monachium od 31 sierpnia do 10 września.

Skład lekkoatletycznej ekipy olimpijskiej:

Kierownik ekipy:

Wawrzykowski Maciej.

Kierownik wyszkolenia:

Jackowski Janusz.

[1] Rybczyński W.: *Na olimpijskim szlaku 1972 Sapporo Monachium*. PKOL, Sport i Turystyka. 1974.

Trenerzy:

Gorzechowski Tadeusz, Jaworski Edmund, Koszewski Janusz, Mach Gerard, Nitkowski Ludomir, Nowosielski Winicjusz, **Piotrowski Andrzej**, Radiuk Andrzej, Siennicki Andrzej, Socha Stanisław, Szczepański Tadeusz [2].



Oni będą towarzyszyć lekkoatletom

Obok 49 zawodniczek i zawodników olimpijską ekipę lekkoatletyczną uzupełniają trenerzy:
kierownik szkoleniowy — Janusz Jackowski,
trenerzy — Gerard Mach, Janusz Koszewski, Ludomir Nitkowski, Tadeusz Gorzechowski, Andrzej Piotrowski, Edmund Jaworski, Andrzej Siennicki, Winicjusz Nowosielski, Tadeusz Szczepański, Andrzej Radiuk i Stanisław Socha (w ostatniej chwili powołany trener dziesięcioboistów),
lekarz — doc. dr Jerzy Sowiński,
masażyści — Michał Siekierzyński i Michał Matkowski.
Kierownikiem ekipy jest sekretarz PZLA — Maciej Wawrzykowski.

Przegląd Sportowy 1972, nr 133.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOL) wyznaczył limity, które uzależniały ilość osób towarzyszących każdej ekipy narodowościowej, od liczby zgłoszonych sportowców na igrzyska. Aby wystartować na nich sportowcy musieli uzyskać wyniki lepsze od wskaźników wyznaczonych przez MKOL w poszczególnych konkurencjach. Jedynie w dwóch konkurencjach lekkoatletycznych nie było wymagane uzyskanie wskaźników w chodzie sportowym i w biegu maratońskim. W związku z tym, że polskiej ekipie olimpijskiej towarzyszyła duża grupa działaczy politycznych, zabrakowało miejsc dla trenerów. W oficjalnej lekkoatletycznej reprezentacji olimpijskiej znaleźli się tylko szef wyszkolenia oraz wytypowani trenerzy z poszczególnych bloków. Pozostałych trenerów zgłoszono do konkurencji chodu sportowego, i tak na dystansie 20 km Ludomira Nitkowski – kierownika bloku skoku, oraz Tadeusz Gorzechowski – kierownika bloku wytrzymałościowego[3]. Natomiast do chodu na dystansie 50 km zostali zgłoszeni Andrzej Siennicki i Winicjusz Nowosielski. Wszyscy wymienieni szkoleniowcy nie wystartowali w tej trudnej technicznie konkurencji [4].

[2] *Oni będą towarzyszyć lekkoatletom*. Przegląd Sportowy 1972, nr 133, s.3.
[3] Gorzechowski T. *Raz swawolny Tadeuszek*. Łódź 2007, s.122.
[4] https://en.wikipedia.org/wiki/*Athletics_at_the_1972_Summer_Olympics_%E2%80%93_Men%27s_50_kilometres_walk*.(dostęp 12.09.2021).

Zawodniczki:

Bakulin Barbara, Chewińska Ludwika, Fliśnik Helena, Gryziecka Ewa, Jaworska Daniela, Jędrejek Danuta, Jóźwik Urszula, Kacperczyk Krystyna, Nadolna Krystyna, Nowak Teresa, Piecyk Danuta, Rabsztyn Grażyna, Skowrońska Elżbieta, Straszyńska Danuta, Szewińska Irena, Zientarska Bożena.

Zawodnicy:

Badeński Andrzej, Balachowski Jan, Buciarski Wojciech, Cuch Tadeusz, Cybulski Grzegorz, Czerbniak Jerzy, Homziuk Jerzy, Janczenko Tadeusz, Jaremski Zbigniew, Joachimowski Michał, Jóźwik Marek, Katus Ryszard, Kazimierz Maranda, Komar Władysław, Kulczycki Tadeusz, Kupczyk Andrzej, Lubiejewski Stanisław, Malinowski Bronisław, Nowosz Zenon, Ornoch Jan, Skowronek Ryszard, Stawiarz Edward, Szordykowski Henryk, Ślusarski Tadeusz, Wagner Stanisław, Werner Jan, Wodzyński Leszek, Wodzyński Mirosław, Zieliński Tadeusz.

XXI LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, MONTREAL 1976



Plakat Igrzysk Olimijskich w Montrealu, 1976 r.

XXI Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w dniach 17 lipca – 1 sierpnia w 1976 r. w Montrealu (Kanada). Polska reprezentacja olimpijska liczyła 223 osoby (wystartowało 207 sportowców, w tym 27 kobiet i 180 mężczyzn) w 18 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski niosącym flagę narodową na ceremonii otwarcia, był kajakarz Grzegorz Śledziewski[1].



Reprezentacja Polski na ceremonii otwarcia. Chorąży Grzegorz Śledziewski (zbiory PKOL).

Konkurencje lekkoatletyczne rozegrano w dniach 23–31 lipca na Stadionie Olimpijskim w Montrealu.

Skład polskiej olimpijskiej reprezentacji lekkoatletycznej:

Kierownik ekipy:

Nurowski Piotr.

Kierownik wyszkolenia:

Paszczyk Stefan.

Trenerzy:

Koszewski Janusz, Malcherczyk Ryszard, Nitkowski Ludomir, Nowosielski Winicjusz, Ornoch Eugeniusz, Siennicki Andrzej, Socha Stanisław, Szczepański Ryszard, Tomaszewski Ryszard.

[1] https://olimpijski.pl/igrzyska_letnie/montreal-1976/ (dostęp 1.05.2022).

Zawodniczki:

Nowakowska Bożena, Rabsztyn Grażyna, Rosani Danuta, Szewińska Irena.

Zawodnicy:

Bielczyk Piotr, Biskupski Eugeniusz, Buciarski Wojciech Jan, Cybulski Grzegorz, Duda Bogusław, Gęsicki Marian, Gros Jerzy, Grzejszczak Bogdan, Hewelt Jerzy, Jaremski Zbigniew, Joachimowski Michał, Katus Ryszard, Kozakiewicz Władysław, Licznerski Zenon, Malinowski Bronisław, Nowosz Zenon Stanisław, Ornoch Jan, Orzeł Kazimierz, Pietrzyk Jerzy, Podlas Ryszard, Skowronek Ryszard, Sontag Andrzej, Ślusarski Tadeusz, Świerczyński Andrzej, Werner Jan, Wołodko Stanisław, Woronin Marian, Wszoła Jacek.



Stadion Olimpijski w Montrealu (zbiory J. Pabiszczak).

XXII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, MOSKWA 1980



Plakat XXII Letnich Igrzysk Olimpijskich w Moskwie (zbiory MSiT).

XXII Letnie Igrzyska Olimpijskie rozgrywane były w Moskwie (ZSRR) w dniach od 19 lipca do 3 sierpnia 1980 r. Olimpijska rywalizacja na arenach sportowych, została osłabiona wskutek napiętej sytuacji politycznej, panującej między dwoma blokami militarnymi. Szereg państw, należących do *bloku zachodniego*, w tym takie mocarstwa sportowe jak: Stany Zjednoczone, a także Kanada, Kenia, Norwegia i Republika Federalna Niemiec, zbojkotowały igrzyska. Była to reakcja na radziecką interwencję w Afganistanie i apel rosyjskiego dysydenta Andrieja Sacharowa. W Moskwie zabrakło aż 63 reprezentacji państwowych, należących do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Imprezę tę zbojkotowała również Chińska Republika Ludowa, która od dłuższego czasu nie brała czynnego udziału w światowym życiu sportowym.

Polska reprezentacja olimpijska liczyła 325 sportowców (wystartowało 306 sportowców, w tym 74 kobiety i 232 mężczyzn), którzy rywalizowali w 21 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski na ceremonii otwarcia igrzysk, był zapaśnik stylu klasycznego Czesław Kwieciński.



Polska reprezentacja na ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Moskwie (zbiory PKOL).

Konkurencje lekkoatletyczne na igrzyskach odbywały się na Centralnym Stadionie im. Włodzimierza Lenina, od 24 lipca do 1 sierpnia. W czasie trwania moskiewskiej imprezy w Filadelfii (USA) rozegrano konkurencyjne lekkoatletyczne Olympic Boycott Games, w których wzięli udział Amerykanie i ich sojusznicy[1].

Skład polskiej lekkoatletycznej reprezentacji olimpijskiej:

Kierownik ekipy lekkoatletycznej:

Nurowski Piotr.

Kierownik Wyszkolenia:

Łuczyński Marek.

Trenerzy:

Głogowski Hieronim, Gorzechowski Tadeusz, Homziuk Jerzy, Krzesiński Andrzej, Nowak Sławomir, Panzer Jan, Siennicki Andrzej, Szewiński Janusz, Szmuchrowski Lech, Wąsowski Sławomir, Wolwowicz Bogusław.

Zawodniczki

Bielczyk Zofia, Blechacz Bernadetta, Bukis Anna, Bułkowska Danuta, Dunecka Małgorzata, Guzowska Małgorzata, Januchta Jolanta, Katolik Elżbieta, Kielan Urszula, Krawczuk Elżbieta, Langer Lucyna, Oliszewska Grażyna, Rabsztyn Grażyna, Stachurska Elżbieta, Szewińska Irena, Włodarczyk Anna, Wojnar-Baran Barbara.

Zawodnicy:

Adamus Dariusz, Bułakowski Bohdan, Dunecki Leszek, Golda Ireneusz, Hoffmann Zdzisław, Jaskułka Stanisław, Klimaszewski Andrzej, Klimczyk Mariusz, Kozakiewicz Władysław, Licznerski Zenon, Ludwig Dariusz, Malinowski Bronisław, Mamiński Bogusław, Marczak Ryszard, Pawłowicz Jan, Pierzynka Zbigniew, Pietrzyk Jerzy, Pusty Jan, Rola Stanisław, Sajkowski Andrzej, Starostka Adam, Stępień Andrzej, Szczerkowski Janusz, Szparak Ryszard, Ślusarski Tadeusz, Trzepizur Janusz, Wesołowski Krzysztof, Woronin Marian, Wszoła Jacek, Zwoliński Krzysztof, Żerkowski Mirosław.

[1] *The Olympic Boycott, 1980.* U.S. Department of State Archive.



Maskotka XXII Igrzysk Olimpijskich w Moskwie.

XXIII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, LOS ANGELES 1984



Plakat XXIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich (zbiory MSiT).

W rozgrywanych w Los Angeles w 1984 r. XXIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich, zabrakło reprezentacji Polski, gdyż polityka wzięła górę nad sportem. Zostały one zbojkotowane przez Związek Radziecki i w ślad za nim przez większość państw socjalistycznych. Oficjalnym powodem rezygnacji z udziału w nich był dwa argumenty: pierwszy organizatorzy w pełni nie zabezpieczyli bezpieczeństwo uczestników igrzysk, drugi brak odpowiedniego zaplecza sportowego do należytego przygotowania się do startu. Decyzję o nie uczestniczeniu reprezentacji Polski w XXIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles, podjął Zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego w dniu 17 maja 1984 r.[1].

[1] *Polska nie weźmie udziału w igrzyskach w Los Angeles.* Trybuna Ludu 1984, nr 110, s.1.



Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Zakończono wyłanianie kandydatów na radnych

Jeszcze przez kilka dni można sprawdzać listy wyborców

Z prac komisji KC

Torowanie dróg partyjnej opinii

Wobec jawnego łamania idei Karty Olimpijskiej

Polska nie weźmie udziału w igrzyskach w Los Angeles

Uroczystości pod Monte Cassino z udziałem H. Jabłońskiego

Ludzie i sprawy

Ryba psuje się na lądzie

W. Jaruzelski przyjął W. Felfe

Logiczne następstwo antypolskiej polityki

Przed XVI Plenum KC PZPR

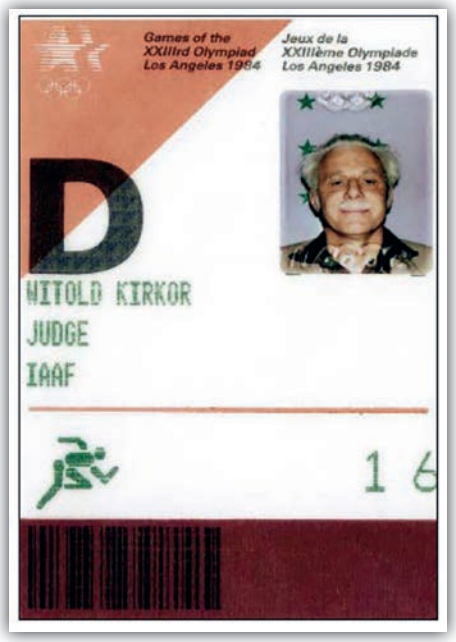
Trybuna Ludu 1984, nr 110.

Decyzja ta miała polityczne podłoże i faktycznie była rewanżem państw należących do Bloku Wschodniego za przeprowadzony przez Stany Zjednoczone Ameryki wraz z innymi państwami zachodnimi bojkotu poprzednich Igrzysk Olimpijskich rozgrywanych w Moskwie (1980) [2].

Mimo zaistniałej sytuacji polska lekka atletyka miała swojego przedstawiciela na XXIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich. Był nim sędzia międzynarodowy chodu, długoletni przewodniczący Komisji Chodu PZLA i członek Międzynarodowego Komitetu Chodu Sportowego IAAF – Witold Kirkor. Był on równocześnie przedstawicielem Polski na kongres Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF). który odbywał się w przeddzień otwarcia igrzysk[3].

[2] Minkiewicz W.: *Olimpijska gorączka*. Poznań: SAWW, 1991, s. 158.

[3] Kisiel J., Kisiel K., Szymański Wł.: *Historia chodu sportowego w Polsce w latach 1971-1980. Race walking in Poland in the years 1981 – 1984*. Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk Kalisz 2020, s.442 – 448.



Akredytacja uczestnika XIII Letnich Igrzysk Olimpijskich Witolda Kirkora (zbiory W. Kirkor).

W atmosferze napiętej sytuacji politycznej jaka panowała w 1984 r. dotyczącej ewentualnego bojkotu czy uczestnictwa w igrzyskach, przygotowania do nich przebiegały zgodnie z planem. Na początku maja Polski Komitet Olimpijski opublikował skład polskiej reprezentacji, która miała uczestniczyć w XXIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles. W reprezentacyjne olimpijskie szeregi zostali powołani lekkoatleci [4].

Kierownik:

Ząbecki Czesław.

Trenerzy:

Daszkiewicz Aleksander, Lasocki Andrzej, Łuczyński Marek, Wolwowicz Bogusław.

Zawodniczki:

Błaszak Genowefa, Bułkowska Danuta, Olejarz Genowefa, Kałek Lucyna, Kasprzyk Ewa, Tomczak Elżbieta, Pakula Iwona, Woźniak Elżbieta, Włodarczyk Anna.

[4] *Na olimpijskim szlaku. 1984 Sarajewo, Los Angeles* Wydawnictwo Sport i Turystyka 1987, s. 236.

Zawodnicy:

Gassowski Janusz, Giegiel Romuald, Hoffmann Zdzisław, Kozakiewicz Władysław, Królak Henryk, Mamiński Bogusław, Niemczak Antoni, Ostrowski Ryszard, Ratkowski Jerzy, Rutkowski Jacek, Sarul Edward, Skarżyński Ryszard, Tomaszewski Mariusz, Wesołowski Krzysztof, Woronin Marian, Zielke Dariusz.

ZAWODY PRZYJAŹNI 84 (ДРУЖБА-84) PRAGA, MOSKWA 1984

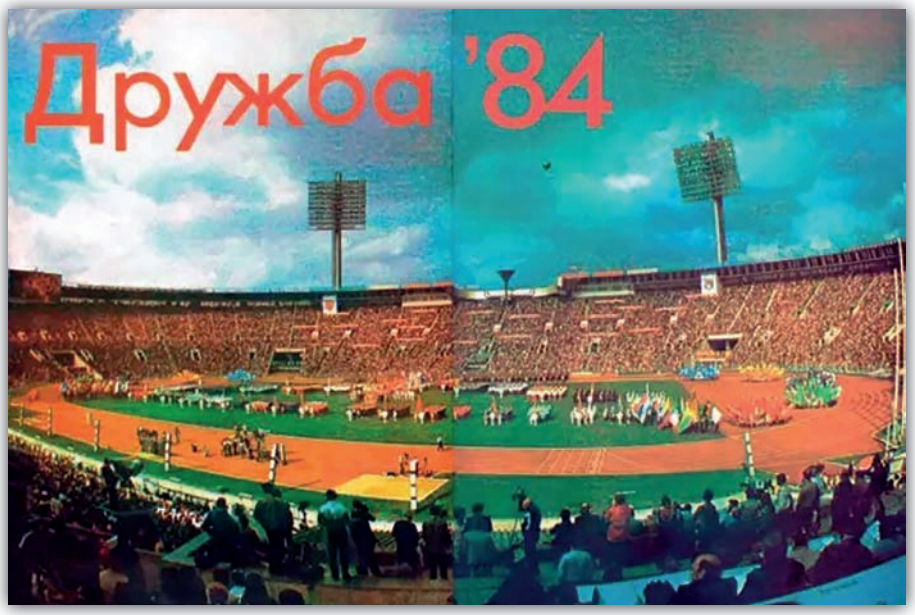


Logo Zawodów Przyjaźni.

Alternatywą dla zbojkotowanych przez państwa związane z blokiem wschodnim Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles w 1984 r. było zorganizowanie przez kraje socjalistyczne Międzynarodowych Zawodów Przyjaźń 84. (Дружба 84). Był to wręcz substytut igrzysk olimpijskich w Los Angeles[1].

Termin rozgrywania tych zawodów wybrano tak, by nie kolidowały ze zmaganiami olimpijczyków. Tym samym umożliwiono start również reprezentantom krajów, które nie bojkotowały igrzysk w Los Angeles. Ogółem w zawodach *Przyjaźń 84*. udział wzięło 2300 sportowców z 50 państw. Mottem zawodów było hasło: *Sport, przyjaźń, pokój* (Спорт, дружба, мир). Ceremonia otwarcia odbyła się na *Centralnym Stadionie im. Włodzimierza Lenina* w Moskwie, podobnie jak to miało miejsce podczas Igrzysk Olimpijskich w 1980 r.

[1] Kisiel J.: *Zawody Przyjaźni – Drużba 84.* Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej Oddział *w* Szczecinie 2017.



Ceremonia otwarcia Дружба-84w Moskwie (Фотоальбом zbiory Дружба-84).

Oficjalnym celem ich organizacji było stworzenie możliwości sportowcom z krajów nie biorących udziału w Igrzyskach Olimpijskich okazji do zaprezentowania umiejętności sportowych i skonfrontowania ich w międzynarodowej rywalizacji. Za oficjalną wersją kryje się inna prawda. Mianowicie miały one dowieść, że Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles były niepełnowartościowe, przeprowadzone bez udziału sportowców z krajów, które je zbojkotowały. Pozbawienie polskich sportowców możliwości udziału w nich odbyło się bez ich zgody i winy. Spora grupa sportowców, często wybitnych, doznała w ten sposób krzywdy i poniosła straty z moralnego oraz stricte sportowego punktu widzenia. Zawodnicy do startu w Zawodach Przyjaźni 84 byli motywowani w różny sposób np. będący żołnierzami otrzymali rozkazy udziału w nich, innym umożliwiono udział w zagranicznych mitingach itp[2].

Międzynarodowe Zawody *Przyjaźń 84* odbywały się w 9 krajach, w których były rozgrywane różne dyscypliny sportowe. Lekkoatletyka była przeprowadzona w dwóch państwach: w Czechosłowacji i ZSRR. Konkurencje kobiece rozegrano stolicy Czechosłowacji w Pradze między 16 a 18 sierpnia 1984 r. na stadionie Evžena Rošického.

[2] Reprezentanci Polski, którzy byli zakwalifikowani na Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles i wzięli udział w zawodach Przyjaźń 84, na których zdobyli na nich medal mają prawo do otrzymania świadczeń pieniężnych (emerytur sportowych). Unormowano to w ustawie z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie (Dz. U. z 2020 r. poz. 1133).



NA STADIÓNU E. ROŠICKÉHO ZAHAJUJE SOUTĚŽ ČSS 85

Výkvět ženské atletiky

Necelých 24 hodin před zahájením mezinárodní soutěže Československé spartakiády 1985 v atletice žen vládl v pražském hotelu International čilý ruch. Co chvíli se vydávaly jednotlivé výpravy na trénink nebo se vracely zpět na hotelové pokoje k odpočinku. Další závodnice si naplánovaly během včerejška také vycházku po Praze. Naše hlavní město žije v těchto dnech velkou atletickou událostí, která odstartuje dnes dopoledne na strahovském Stadiónu Evžena Rošického prvními disciplinami. První vítězky spartakiádní soutěže budou pak známy večer.

Ve středu odpoledne se pak sešli členové organizačního výboru mezinárodní soutěže ČSS 85 s domácími a zahraničními novináři na tiskové konferenci. Zájem sdělovacích prostředků o pražské vrcholné měření sil je velký. Pořadatelům se akreditovalo 200 pracovníků tisku, rozhlasu a televize, z nichž je plná polovina ze zahraničí.

O medaile z Kremnice

Předseda organizačního výboru soutěží ČSS 85 dr. Rudolf Dušek oznámil, že na novotou svítícím tartanu budou bojovat atletky z devatenácti zemí. Budou to reprezentantky SSSR, Bulharska, Polska, NDR, Kuby, Maďarska, Kambodži, Belgie, Alžírska, Portugalska, Rakouska, Velké Británie, Itálie, Švédska, Švýcarska, USA, NSR, Jamajky a ČSSR.

Také konkurence předčí všechna očekávání. Po uzávěrce startovní listiny, která byla provedena na technické poradě vedoucích jednotlivých výprav, je jasné, že obecenstvo uvidí patnáct světových rekordmanek, deset mistryň světa a devět atletek se může pochlubit zlatými medailemi z olympijských her. Tedy výkvět světové ženské atletiky, který se nesejde na jednom mítinku každý rok.

Předběžný součet všech účastnic, které přicestovaly do Prahy, říká, že o zlaté, stříbrné a bronzové spartakiádní medaile vyrobené ve státní mincovně v Kremnici se bude ucházet 230 závodnic!

Startuje patnáct světových rekordmanek, deset mistryň světa a devět olympijských vítězek ● Nastoupí držitelky zlata z LOH 1984: koulařka Loschová z NSR a sprinterka Brownová z USA ● V Praze 230 závodnic z devatenácti zemí ● Slavnostní ceremoniál dnes v 19 hodin

Posily pro sprinty

Mezi těmi, které přijely na spartakiádní soutěž, jsou i dvě vítězky olympijských her v Los Angeles. Spolu s mistryní světa Helenou Fibingerovou, světovou rekordmankou Natalií Lisovskou a dalšími vrhačkami z popředí letošní světové tabulky ze socialistických zemí se střetne západoněmecká koulařka Loschová, jež na stadiónu Coliseum zvítězila pokusem 20,48 m dlouhým. V barvách USA bude startovat členka vítězné štafety na 4krát 100 m Brownová. Ta má navíc z losange...

Rudé Právo1984, nr 193.

Skład żeńskiej polskiej ekipy lekkoatletycznej w dużej mierze opierał się na zawodniczkach, które w maju otrzymały nominację na igrzyska olimpijskie i przedstawiał się następująco:

Kierownik ekipy lekkoatletycznej[3]**:**

Sozański Henryk.

Trenerzy:

Mańka Bogumił, Nowak Sławomir, Obrocki Bogdan, Sobieszczuk Waldemar, Sozański Henryk, Szczepański Tadeusz, Wolwowicz Bogusław.

Zawodniczki:

Bełtowska-Król Anna, Błaszak Genowefa, Bułkowska Danuta, Dunecka Małgorzata, Górzyńska Gabriela, Januchta Jolanta, Kałek Lucyna, Kapusta Elżbieta,

[3] Henryk Sozański pełnił równocześnie funkcję trenera oraz korespondenta miesięcznika Lekka Atletyka.

Kasprzyk Ewa, Komsa Jolanta, Nowak Małgorzata, Pakuła Iwona, Tomczak Elżbieta, Włodarczyk Anna, Woźniak Elżbieta.

Konkurencje męskie przeprowadzono w stolicy ZSRR w Moskwie w dniach 17 – 18 sierpnia 1984 r. na *Centralnym Stadionie im. Włodzimierza Lenina*. Polska reprezentacja wystąpiła w następującym składzie:

Kierownik ekipy lekkoatletycznej:

Marek Łuczyński.

Trenerzy:

Cuch Tadeusz, Cybulski Czesław, Daszkiewicz Aleksander, Lasocki Andrzej, Radiuk Andrzej, Wójcik Michał.

Zawodnicy:

Dunecki Leszek, Gassowski Janusz, Giegiel Romuald, Hoffmann Zdzisław, Janiak Arkadiusz, Jaskułka Stanisław, Kłos Jan, Kolasa Marian, Kozakiewicz Władysław, Krieger Helmut, Królak Henryk, Kseniak Robert, Mamiński Bogusław, Niemczak Antoni, Ostrowski Ryszard, Prądzyński Czesław, Ratkowski Wojciech, Sarul Edward, Skarżyński Jerzy, Stępień Andrzej, Szlapkin Zdzisław, Szparak Ryszard, Tomaszewski Mariusz, Włodarczyk Włodzimierz, Woronin Marian Wszoła, Jacek, Zielke Dariusz, Zwoliński Krzysztof.

Lekkoatleci w drodze po rekordy

Już dziś rozpoczynają się w Pradze lekkoatletyczne zawody przyjaźni z udziałem polskich zawodniczek. Czekamy na kolejne dobre wyniki pań, które dotychczas ustanowiły cztery rekordy Polski — być może w Pradze uda się poprawić wiele rezultatów. Takie możliwości szczególnie posiadają: **I. Kałek, A. Włodarczyk, G. Blaszak** oraz sprinterki **E. Tomczak** i **E. Kasprzyk**, które w tym sezonie błysnęły dobrymi wynikami. Zawody w Pradze potrwają do 18 sierpnia.

Areną dla mężczyzn będzie Moskwa w dniach 17—18 sierpnia. Również wystartują Polacy, a w składzie cała nasza czołówka: **Z. Hoffmann, E. Sarul, B. Mamiński, M. Woronin, D. Zielke, W. Kozakiewicz, R. Ostrowski.** Tu również oczekujemy dobrych rezultatów, a W. Kozakiewicz już teraz zapowiada w skoku o tyczce wyniki w granicach rekordu Polski.

W Pradze i Moskwie wezmą udział również reprezentanci **Bułgarii, CSRS, NRD i ZSRR.** Wśród nich wielu rekordzistów świata — należy się spodziewać, że niektóre z tych rezultatów będą poprawione. (kd)

Dziennik Bałtycki 1984, nr 183.

Na Zawody Przyjaźni

do Pragi-16, do Moskwy-34 polskich lekkoatletów

Głównym sprawdzianem formy czołowych lekkoatletów, przed najważniejszą imprezą sezonu, Zawodami Przyjaźni (16—18 sierpnia) był rozegrany w Sopocie memoriał Józefa Żylewicza. Po nim kadrowicze pozostali na Wybrzeżu, by szlifować już tylko formę do startów w **Pradze (kobiety) i Moskwie (mężczyźni).**

Do obu stolic pojadą tylko najlepsi, bowiem regulamin zawodów przyjaźni przewiduje udział po jednym zawodniku z danego kraju w każdej konkurencji bądź maksymalnie trzech, pod warunkiem uzyskania odpowiednich minimów. **W tej sytuacji do startu w Pradze kandyduje 16 zawodniczek, a do Moskwy — 34 zawodników.**

W stolicy CSRS **nasze lekkoatletki** startować będą w 12 konkurencjach, przy czym w czterech — 100 i 200 m, wzwyż i maratonie — wystąpią po dwie zawodniczki. Natomiast w Moskwie **mężczyźni** rywalizować będą w 18 konkurencjach. W pięciu — 100 m, 110 m ppł., maratonie, tyczce i kuli — barwy Polski reprezentować będzie po trzech zawodników.

Z medalistów mistrzostw świata zabraknie w Moskwie jedynie **Zdzisława Kwaśnego,** który po kontuzji daleki jest od ubiegłorocznej formy.

Najtrudniej przyszło szkoleniowcom wytypować trójkę maratończyków, bowiem aż sześciu uzyskało wymagane minima.

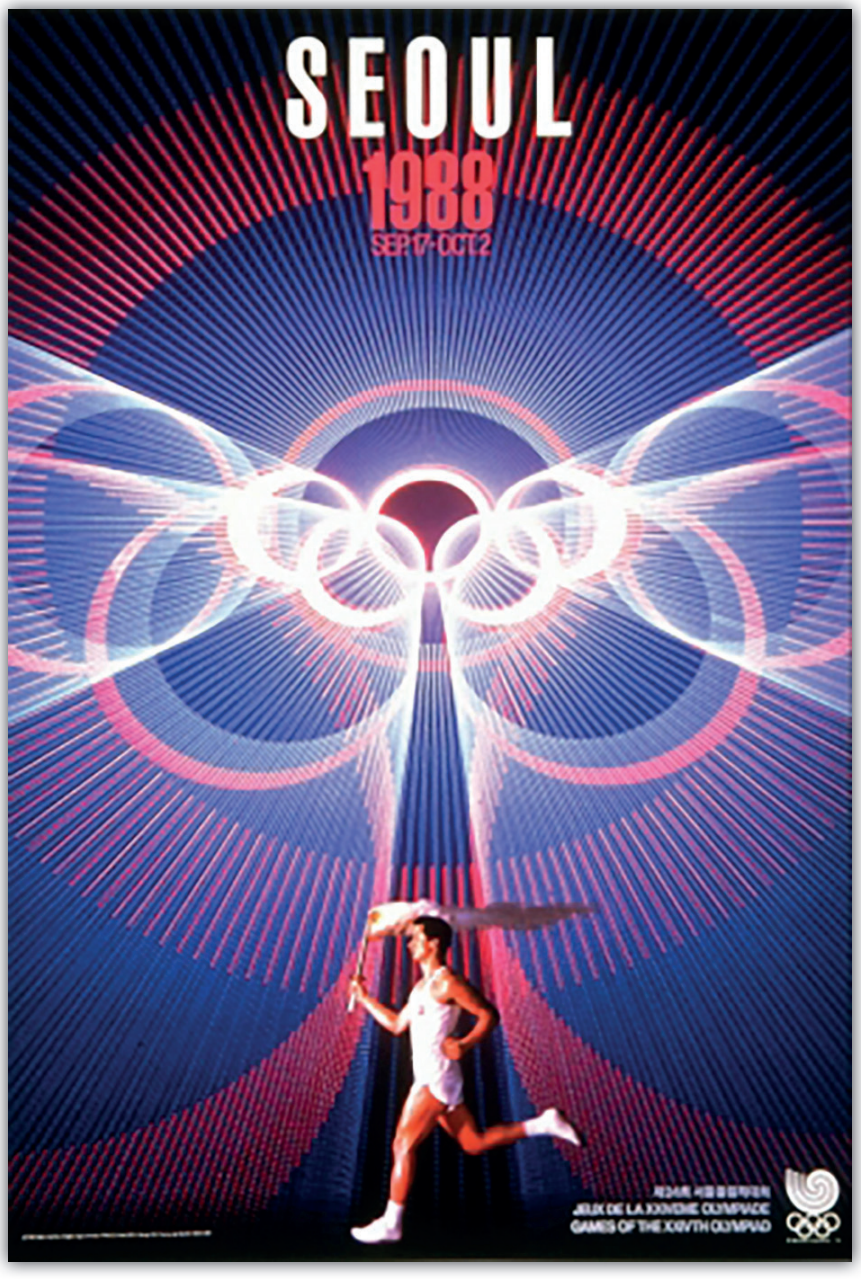
Oto kandydaci do udziału w Zawodach Przyjaźni:

KOBIETY: Elżbieta Tomczak — 100, 4×100, Iwona Pakuła — 100, 4×100, Ewa Kasprzyk — 200, 4×100, Elżbieta Woźniak — 200, 4×100, Jolanta Januchta — 800, 4×400, Lucyna Kałek 100 ppł, 4×100, Genowefa Blaszak — 400 ppł, 4×400, Danuta Bułkowska — wzwyż, Jolanta Komsa — wzwyż, Genowefa Olejarz — oszczep, Anna Włodarczyk — w dal, Małgorzata Nowak — 7-bój, Elżbieta Kapusta — 4×400, Małgorzata Dunecka — 4×400, Gabriela Górzyńska — maraton, Anna Król — maraton.

MĘŻCZYŹNI: Marian Woronin — 100, 4×100, Arkadiusz Janiak — 100, 4×100, Leszek Dunecki — 100, 200, 4×100, Krzysztof Zwoliński — 4×100, Czesław Prądzyński — 200, 4×100, Ryszard Ostrowski — 800, Romuald Giegiel — 110 ppł, Jacek Rutkowski — 110 ppł, Wojciech Zawiła 110 ppł, Ryszard Szparak — 400 ppł., Antoni Niemczak — 10 000, maraton, Wiesław Rutkowski — maraton, Jerzy Skarżyński — maraton, Jan Kłos — chód 20 i 50 km, Zdzisław Szlapkin — chód 20 i 50 km, Krzysztof Wesołowski — 3000 m prz. Bogusław Mamiński — 3000 m prz., Dariusz Zielke — wzwyż, Jacek Wszoła — wzwyż, Władysław Kozakiewicz — tyczka, Tadeusz Ślusarski — tyczka, Marian Kolasa — tyczka, Zdzisław Hoffmann — trójskok, Edward Sarul — kula, Janusz Gąssowski — kula, Helmut Krieger — kula, Mariusz Tomaszewski — młot, Henryk Królak — młot, Włodzimierz Włodarczyk — w dal, Stanisław Jaskułka — w dal, Andrzej Stępień, Marek Sira, Robert Kseniak, Jarosław Marzec — 4×400 m.

Dziennik Polski 1984, nr 193.

XXIV LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, SEUL 1988



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Seulu (zbiory MSiT).

XXIV Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w 1988 roku w Seulu (Korea Południowa) w terminie 17 września – 2 października 1988.

Polska reprezentacja olimpijska liczyła 147 osób (wystartowało 143 sportowców, w tym 32 kobiety i 111 mężczyzn) w 19 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski niosącym flagę narodowa na ceremonii otwarcia igrzysk, był zapaśnik w stylu klasycznym Bogdan Daras.



Ceremonia otwarcia, olimpijska ekipa Polski (zbiory PKOL).

Konkurencje lekkoatletyczne odbywały się na Stadionie Olimpijskim w Seulu od 23 września do 1 października. Skład polskiej lekkoatletycznej reprezentacji olimpijskiej [1]:

[1] *Na olimpijskim szlaku 1988 Calgary, Seul.* Reprezentacja Polski na XXIV Igrzyska Olimpijskie. Sport i Turystyka Warszawa 1990, s. 89.



Lekkoatletyczna reprezentacja Polski (zbiory PKOL).

Koordynator dyscypliny

Kolejwa Mieczysław.

Trenerzy:

Lasocki Andrzej, Ornoch Eugeniusz, Sobieszczuk Waldemar, Szymczak Edward.

Zawodniczki:

Bartczak Jolanta, Błaszak Genowefa, Janota Jolanta, Karczmarek Agata, Katewicz Renata, Panfil Wanda, Pisiewicz Ewa, Siwek Agnieszka, Smolarek Joanna.

Zawodnicy:

Bednarek Jacek, Chmara Mirosław Marian, Grabarczyk Andrzej, Helmut Krieger, Jędrusik Tomasz, Kolasa Marian, Krawczyk Krzysztof, Mamiński Bogusław, Ostrowski Ryszard, Partyka Artur, Pastusiński Jacek, Szlapkin Zdzisław Piotr.

XXV LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, BARCELONA 1992



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie (zbiory MSiT).

XXV Letnie *Igrzyska Olimpijskie* odbyły się w Barcelonie (Hiszpania) w dniach od 25 lipca do 9 sierpnia 1992 r. Polska reprezentacja olimpijska liczyła 207 osób (wystartowało 201 sportowców, w tym 52 kobiety i 149 mężczyzn) w 21 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski niosącym flagę narodową na ceremonii otwarcia igrzysk, był judoka Waldemar Legień.



Ceremonia otwarcia, chorąży ekipy polskiej Waldemar Legień (zbiory MSiT).

Konkurencje lekkoatletyczne podczas igrzysk w Barcelonie odbywały się na stadionie *Estadi Olímpic Lluís Companys* od 31 lipca do 9 sierpnia. Skład olimpijskiej lekkoatletycznej reprezentacji Polski:

Koordynator:

Ząbecki Czesław.

Trenerzy:

Gonzalez Mauricio, Hatala Edward, Kisiel Krzysztof, Kubiszewski Marek, Lasocki Andrzej, Olszewski Henryk, Piotrowski Henryk, Radiuk Andrzej,

Zawodniczki:

Birbach Małgorzata, Brzezińska Anna, Danilczyk Krystyna, Hołub Beata, Jancewicz Donata, Karczmarek Agata, Kaczmarska Beata, Kamrowska Maria Barbara, Karczmarek Agata, Patla Genowefa, Panfil–Gonzales Wanda, Radtke Katarzyna, Rydz Małgorzata, Waśniewska-Majchrzak Katarzyna, Włodarczyk Urszula.

Zawodnicy:

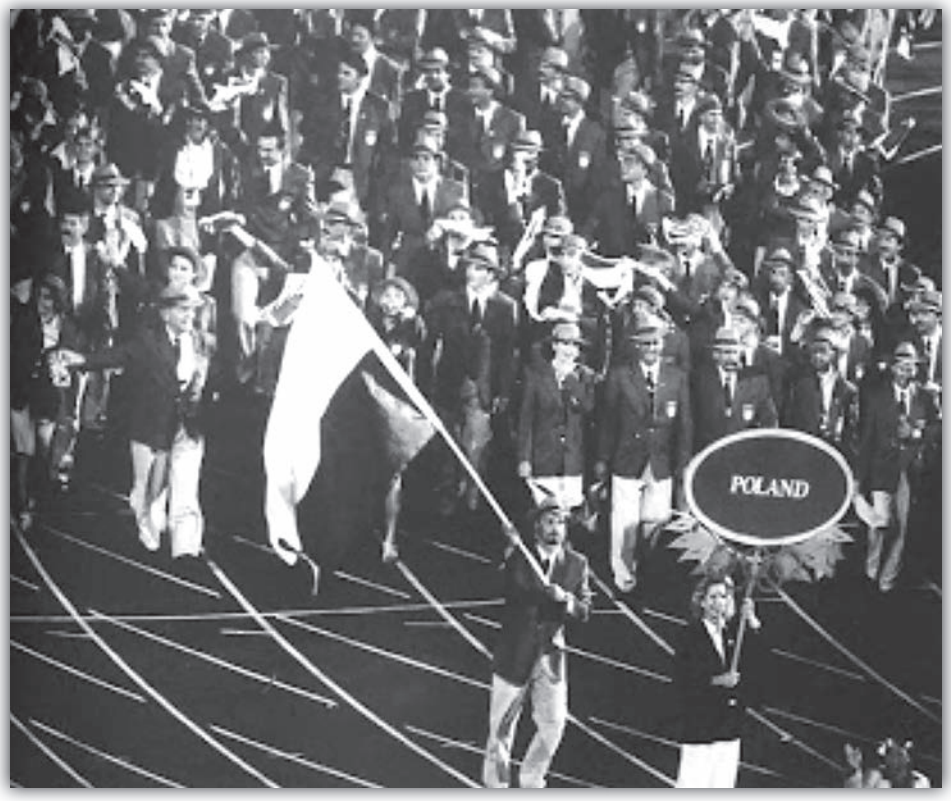
Bebło Leszek, Bedeniczuk Eugeniusz, Golanowski Roman, Grabarczyk Andrzej, Huruk Jan, Korzeniowski Robert, Partyka Artur, Perszke Wiesław, Piekarski Piotr, Woźniak Paweł.

XXVI LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, ATLANTA 1996



Plakat XXVI Letnich Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie (zbiory MSiT).

XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w Atlancie (USA) w dniach od 19 lipca do 4 sierpnia 1996 r. Polska reprezentacja olimpijska liczyła 168 osób (wystartowało 165sportowców, w tym 39 kobiet i 126 mężczyzn) w 20 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski niosącym flagę narodową na ceremonii otwarcia igrzysk, był pływak Rafał Szukała.



Ceremonia otwarcia.

Lekkoatletyka była rozgrywana na *Centennial Olympic Stadium* w terminie od 26 lipca do 3 sierpnia. Polska lekkoatletyczna ekipa olimpijska wystąpiła w następującym składzie:

Kierownik ekipy lekkoatletycznej:

Ząbecki Czesław.

Trener koordynator:

Radiuk Andrzej.

Trenerzy:

Hatala Edward, Kiryk Wiesław**,** Kisiel Krzysztof, Kubiszewski Marek, Lisowski Józef, Mańkowski Piotr.

Zawodniczki:

Brzezińska Anna, Gradus-Kaczmarska Kamila, Jaroszek – Karczmarek Agata, Karczmarek (Jaroszek) Agata, Katewicz Renata, Nikiel–Głogosz Aniela Katarzyna, Radtke (Schewe) Katarzyna, Sobańska Małgorzata, Włodarczyk Urszula.

Zawodnicy:

Bebło Leszek, Chmara Sebastian Michał, Gajdus Grzegorz, Haczek Piotr, Januszewski Paweł, Jędrusik Tomasz, Korzeniowski Robert, Kotewicz Jarosław, Maćkowiak Robert, Mehlich Krzysztof Jan, Partyka Artur, Radkiewicz Przemysław, Rysiukiewicz Piotr, Ziółkowski Szymon.

XXVII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, SYDNEY 2000



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Sydney (zbiory MSiT).

XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w dniach od 15 września do 1 października 2000 r. w Sydney (Australia). Polska reprezentacja olimpijska liczyła 195 osób (wystartowało 187 sportowców, w tym 58 kobiet i 129 mężczyzn) w 19 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski niosącym flagę narodową na ceremonii otwarcia igrzysk, był dwukrotny mistrz olimpijski zapaśnik Andrzej Wroński[1].



Ceremonia otwarcia igrzysk w Sydney. Chorąży ekipy polskiej Andrzej Wroński (zbiory PKOL).

[1] *Igrzyska Olimpijskie na przełomie wieków – Polska w Atlancie, Nagano, Sydney, Salt Lake City, Atenach i Turynie*. PKOL 2001.

Lekka atletyka została rozegrana na *Stadium Australia* w terminie 22 września a 1 października. Skład reprezentacji Polski w lekkoatletyce na XXVI Letnie Igrzyska Olimpijskie w Sydney:

Kierownik ekipy lekkoatletycznej:

Szewińska Irena.

Trener koordynator:

Skucha Jerzy.

Trenerzy:

Cybulski Czesław, Iskra Janusz, Kisiel Krzysztof, Kubiszewski Marek, Lisowski Józef, Maciejewski Janusz, Obrocki Bogdan, Olszewski Henryk, Osik Tadeusz,

Zawodniczki:

Chojecka-Oknińska Lidia, Jakubczak Anna, Niełacna Joanna, Olichwierczuk Anna, Pawlak Marzena, Pyrek Monika Zofia, Radecka Zuzanna Anna, Radtke Katarzyna, Rysiukiewicz Agnieszka, Skolimowska Kamila, Włodarczyk Urszula, Zabawska Krystyna, Żakowicz Katarzyna

Zawodnicy:

Balcerzak Piotr, Bocian Jacek, Długosielski Piotr, Gładki Piotr, Haczek Piotr, Januszewski Paweł, Korzeniowski Robert, Kuszewski Marcin, Lipiec Tomasz, Maćkowiak Robert, Magdziarczyk Roman Janusz, Michalski Marcin Krzysztof, Nowak Marcin, Pilarczyk Ryszard, Rysiukiewicz Piotr, Stański Olgierd, Ścigaczewski Tomasz, Trafas Dariusz, Urbaś Marcin Krzysztof, Walotka Filip, Wójcik Rafał, Ziółkowski Szymon.

XXVIII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, ATENY 2004



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Atenach (zbiory MSiT).

XXVIII Letnie Igrzyska Olimpijskie rozgrywane były w Atenach (Grecja)

w dniach 13–29 sierpnia. Konkurencje lekkoatletyczne przeprowadzono na Stadionie Olimpijskim. Dwie konkurencje przeprowadzono poza stadionem. Konkurencję pchnięcia kulą rozegrano na antycznym stadionie w Olimpii. Maratończycy biegli na historycznej trasie z Maratonu do Aten z metą na stadionie Panathinaikos, na którym rozegrano pierwsze nowożytne igrzyska w 1896.

Polska reprezentacja olimpijska liczyła 202 osoby (wystartowało 194 sportowców w tym 62 kobiety i 132 mężczyzn) w 21 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski niosącym flagę narodową na ceremonii otwarcia igrzysk, był pływak Bartosz Kizierowski.



Ceremonia otwarcia, chorąży reprezentacji Polskiej, Bartosz Kizierowski (zbiory PKOL).

Skład reprezentacji Polski w lekkoatletyce na Igrzyska Olimpijskie w Atenach[1]:

Kierownik ekipy lekkoatletycznej:

Szewińska Irena

Koordynator:

Skucha Jerzy

Trenerzy:

Bugała Edward, Jakubowski Marek, Kaliniczenko Wiaczesław, Kisiel Krzysztof, Król Zbigniew, Lisowski Józef, Osik Tadeusz, Widera Jan, Zajcew Piotr.

Zawodniczki:

Chojecka-Oknińska Lidia, Danilczyk – Zabawska Krystyna, Drybulska Monika, Frankiewicz-Janowska Wioletta, Jakubczak Anna, Korzeniowska Sylwia, Madejczyk Barbara, Olichwierczuk (Jesień) Anna, Pacholak Anna, Potępa Wioletta, Prokopek Grażyna, Pskit Małgorzata, Pyrek Monika Zofia, Radecka Zuzanna Anna, Rogowska Anna, Sobańska-Mańkowska Małgorzata, Syrek Grażyna Ewa, Szczepańska-Gajewska Magdalena, Trywiańska-Kollasch Aurelia, Wiśniewska Joanna, Zagacka Lilianna.

Zawodnicy:

Bartoszak Michał, Bielczyk Michał, Chyła Łukasz, Czaja Jakub, Gajdus Grzegorz, Gąsiewski Artur, Glinka Waldemar, Jędrusiński Marcin, Kędzia Piotr, Klimczak Piotr, Kolasa Adam, Korzeniowski Robert, Magdziarczyk Roman Janusz, Marciniszyn Marcin, Michalski Marcin Krzysztof, Plawgo Marek, Popławski Radosław, Rogowski Przemysław, Rysiukiewicz Piotr, Ścigaczewski Tomasz, Skolimowska Kamila, Sposób Grzegorz, Sudoł Grzegorz, Tulin Zbigniew, Urbaś Marcin Krzysztof, Wolski Robert, Wieruszewski Rafał, Zakrzewski Jan, Ziółkowski Szymon.

[1] *Igrzyska olimpijskie na przełomie wieków.* Polski Komitet Olimpijski Warszawa 2006, s.70.

XXIX LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, PEKIN 2008



Plakat Igrzysk Olimpijskich (zbiory MSiT).

Stolica Chin, Pekin była gospodarzem XXIX Letnich Igrzysk Olimpijskich w 2008 r., które rozegrano w terminie 8 – 24 sierpnia. Polska reprezentacja olimpijska liczyła 269 osób (wystartowało 257 sportowców, w tym 101 kobiet i 156 mężczyzn) w 22 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski niosącym flagę narodową na ceremonii otwarcia igrzysk, był kajakarz Marek Twardowski[1].



Ceremonia otwarcia, reprezentacja Polski (zbiory PKOL).

Konkurencje lekkoatletyczne odbyły się na Stadionie Narodowym w terminie od 15 do 24 sierpnia. W olimpijskiej lekkoatletycznej reprezentacji Polski wystartowało 35 zawodniczek i 31 zawodników:

Kierownik ekipy lekkoatletycznej:

Szewińska Irena.

Kierownik wyszkolenia:

Olszewski Henryk.

[1] https://olimpijski.pl/igrzyska_letnie/pekin-2008/ (dostęp 1.05.2022).

Trenerzy:

Bugała Edward, Cuch Tadeusz, Cybulski Czesław, Gajdus Grzegorz, Głogowski Hieronim, Kaliniczenko Wiaczesław, Kisiel Krzysztof, Lisowski Józef, Osik Tadeusz, Radiuk Andrzej, Sudoł Jerzy, Suski Witold.

Zawodniczki:

Bejnar Monika, Chojecka Lidia, Chudzik Kamila, Danilczyk-Zabawska Krystyna, Drybulska Monika, Ejdys Sylwia, Frankiewicz-Janowska Wioletta, Glanc Żaneta, Gruca Dorota, Jakubczak-Pawelec Anna, Jeschke Marta, Jesień Anna, Jędrusińska Dorota, Karpiesiuk Agnieszka, Klocek Ewelina, Kocielnik Joanna, Kollasch Aurelia, Korczyńska Daria, Korzeniowska Sylwia, Kostruba Izabela, Kowalska Katarzyna, Madejczyk Barbara, Piwnicka Urszula, Piwowarska Joanna, Potępa Wioletta, Prokopek-Janacek Grażyna, Pyrek Monika, Rogowska Anna, Rostkowska Anna, Skolimowska Kamila, Tymińska Karolina, Wiśniewska Joanna, Włodarczyk Anita, Wójcik Jolanta, Zadura Małgorzata.

Zawodnicy:

Augustyn Rafał, Bieniek Michał, Brzozowski Artur, Chyła Łukasz, Czapiewski Paweł, Czerwiński Przemysław, Dąbrowski Daniel, Fedaczyński Rafał, Janik Igor, Jelonek Jakub, Jędrusiński Marcin, Kędzia Piotr, Klimczak Piotr, Kozłowski Kacper, Kubaczyk Robert, Kuć Dariusz, Lewandowski Marcin, Majewski Tomasz, Małachowski Piotr, Masztak Kamil, Noga Artur, Nowak Marcin, Plawgo Marek, Sowa Arkadiusz, Starzak Marcin, Sudoł Grzegorz, Szost Henryk, Szymkowiak Tomasz, Wiaderek Piotr, Wieruszewski Rafał, Ziółkowski Szymon.

XXX LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, LONDYN 2012



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Londynie 2012 (zbiory MSiT).

Gospodarzem XXX Letnich Igrzysk Olimpijskich był Londyn (Wielka Brytania) odbyły się one w terminie od 27 lipca do 12 sierpnia 2012 r. Miasto Londyn, w swojej historii, po raz trzeci gościło sportowców całego świata na igrzyskach olimpijskich, poprzednio w latach 1908 i w 1948.

Polska reprezentacja olimpijska liczyła 221 osób (wystartowało 210, w tym 82 kobiety i 128 mężczyzn) w 22 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski niosącym flagę narodową na ceremonii otwarcia igrzysk, była tenisistka Agnieszka Radwańska[1].



Ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich, Londyn. Reprezentacja Polski (zbiory PKOL).

Konkurencje lekkoatletyczne XXX Letnich Igrzysk Olimpijskich rozegrano na stadionie olimpijskim w terminie od 3 do 12 sierpnia. Skład polskiej olimpijskiej reprezentacji lekkoatletów na XXX Letnie Igrzyska Olimpijskie w Londynie:

Kierownik ekipy lekkoatletycznej:

Skucha Jerzy.

Kierownik wyszkolenia:

Haczek Piotr.

Trenerzy:

Cybulski Czesław, Jaszczuk Stanisław, Jesień Paweł, Kaliniczenko Wiaczesław, Kaliszewski Krzysztof, Kisiel Krzysztof, Król Zbigniew, Lisowski Józef,

[1] Janicka M., Lewandowski P. *Londyn 2012 Igrzyska XXX Olimpiady*. Polski Komitet Olimpijski 2012.

Lewandowski Jacek, Lewandowski Tomasz, Nadolski Zbigniew, Nowak Grzegorz, Markow Ilia, Michalski Włodzimierz, Modelski Michał, Olszewski Henryk, Osik Tadeusz, Radiuk Andrzej, Shetcov Leonid, Sudoł Jerzy, Suski Witold, Torliński Jacek, Walczak Leszek,

Zawodniczki:

Baumgart Iga, Bednarek Agata, Buziak Paulina, Dygacz Agnieszka, Fiodorow Joanna, Glanc Żaneta, Gorzkowska Magdalena, Jarzyńska Karolina, Jeschke Marta, Jesień Anna, Kiełbasińska Anna, Korczyńska Daria, Kowalska Katarzyna, Opoń Martyna, Pliś Renata, Popowicz Marika, Popowicz Marika, Ptak Ewelina, Pyrek Monika, Rogowska Anna, Szlęzak Matylda, Szwarnóg Agnieszka, Święty Justyna, Tymińska Karolina, Włodarczyk Anita, Wyciszkiewicz Patrycja.

Zawodnicy:

Adamski Jakub, Augustyn Rafał, Budziejewski Kamil, Chabowski Marcin, Czajkowski Przemysław, Dobek Patryk, Fajdek Paweł, Fedaczyński Rafał, Janik Igor, Kozłowski Kacper, Kryński Kamil, Kszczot Adam, Kubaczyk Robert, Kuć Dariusz, Lewandowski Marcin, Majewski Tomasz, Małachowski Piotr, Marciniszyn Marcin, Masztak Kamil, Michalski Łukasz, Noga Artur, Nowak Łukasz, Osewski Bartosz, Parszczyński Łukasz, Pietrzak Michał, Rakoczy Paweł, Sikora Rafał, Sudoł Grzegorz, Szost Henryk, Tomala Dawid, Urbanek Robert, Wiaderek Piotr, Wojciechowski Paweł, Zaczek Artur, Ziółkowski Szymon.



XXXI LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE, RIO DE JANEIRO 2016



Plakat Igrzysk Olimpijskich Rio de Janeiro 2016 (zbiory MSiT).

XXXI Letnie Igrzyska Olimpijskie, odbyły się w Rio de Janeiro (Brazylia) w terminie od 5 do 21 sierpnia 2016 r. Były to pierwsze igrzyska przeprowadzone w Ameryce Południowej i drugie w Ameryce Łacińskiej. Ceremonia otwarcia XXXI Letnich Igrzysk Olimpijskich odbyła się na słynnym stadionie Maracanã.

Polska reprezentacja olimpijska liczyła 245 osób (wystartowało 234, w tym 95 kobiet i 139 mężczyzn) w 23 dyscyplinach sportowych. Chorążym reprezentacji Polski niosącym flagę narodową na ceremonii otwarcia igrzysk, był piłkarz ręczny Karol Bielecki[1].



Ekipa Polski na ceremonii otwarcia (zbiory PKOL).

Zawody w lekkoatletyce na Letnich Igrzyskach Olimpijskich 2016 w Rio de Janeiro, przeprowadzone zostały w dniach od 12 do 21 sierpnia na stadionie *Estádio Olímpico João Havelange – Engenhão.* Skład reprezentacji Polski w lekkoatletyce na XXXI Letnie Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro:

Kierownik ekipy lekkoatletycznej:

Skucha Jerzy.

Kierownik wyszkolenia:

Olszewski Henryk.

[1] *Igrzyska XXXI Olimpiady Rio 2016.* PKOL 2016.

Trenerzy:

Augustyn Krzysztof, Bukowiecki Ireneusz, Cybulski Czesław, Czapiewski Wiesław, Galon Piotr, Jagaciak Jarosław, Kaliszewski Krzysztof, Kostrzeba Jacek, Król Zbigniew, Lewandowski Jacek, Lewandowski Tomasz, Lićwinko Michał, Lisowski Józef, Łoś Dariusz, Matusiński Aleksander, Rożej Marek, Sikorski Karol, Suski Witold, Szałach Krzysztof[2], Szczepański Marcin, Wojtulewicz Malwina, Wołkowycki Andrzej.

Zawodniczki:

Andrejczyk Maria, Ankiewicz Emilia, Baumgart-Witan Iga, Buziak Paulina,Cichocka Angelika,Dąbrowska Martyna, Drybulska-Stefanowicz Monika, Dygacz Agnieszka, Ennaoui Sofia, Fiodorow Joanna, Forkasiewicz Agata,Glanc Żaneta, Guba Paulina, Hołub-Kowalik Małgorzata, Jagaciak Anna, Jóźwik Joanna, Kiełbasińska Anna, Kołeczek Karolina, Konopko Klaudia, Kopron Malwina, Kowal Matylda, Kowalska Katarzyna, Lewandowska Iwona, Lićwinko Kamila, Linkiewicz Joanna, Nadolska Karolina, Popowicz-Drapała Marika, Ptak Ewelina, Sokólska Katarzyna, Święty-Ersetic Justyna, Swoboda Ewa, Szwarnóg Agnieszka, Tymińska Karolina, Urbanik Danuta, Włodarczyk Anita, Wyciszkiewicz Patrycja.

Zawodnicy:

Augustyn Rafał, Bednarek Sylwester,Błocki Adrian, Brzozowski Artur, Bukowiecki Konrad, Czykier Damian, Dobek Patryk, Fajdek Paweł, Fedaczyński Rafał, Grzeszczuk Łukasz, Haratyk Michał, Hoffmann Karol, Jelonek Jakub, Kozłowski Kacper, Kozłowski Artur, Krawczuk Łukasz, Krukowski Marcin, Krzewina Jakub,Kszczot Adam, Lewandowski Marcin, Lisek Piotr, Małachowski Piotr, Nowak Łukasz, Nowicki Wojciech, Omelko Rafał, Pietrzak Michał, Shegumo Yared, Sobera Robert, Szost Henryk, Theiner Wojciech, Urbanek Robert, Wiesiołek Paweł, Wojciechowski Paweł, Zalewski Krystian, Zalewski Karol.

[2] Decyzją PKOL, Krzysztof Szałach został wycofany ze składu po jego oficjalnym już ogłoszeniu.

XXXII LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE TOKIO 2020



Plakat Igrzysk Olimpijskich w Tokio 2020.

XXXII Letnie Igrzyska Olimpijskie miały się odbyć w Tokio w 2020 roku. W listopadzie 2019 r. rozpoczęła się w Chinach pandemia COVID-19, która błyskawicznie rozpowszechniła się na cały świat.

W celu jej zwalczania w skali międzynarodowej zostały podjęte działania mające za zadanie przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się zakażeń. Ograniczono podróże, wprowadzono kwarantanny i godziny policyjne, odroczono lub odwołano szereg wydarzeń sportowych, religijnych i kulturalnych, zostały zamknięte szkoły i uniwersytety. Część państw zamknęła granice lub wprowadziła ograniczenia ruchu granicznego, w tym przylotów pasażerów, oraz restrykcje wobec osób przekraczających granice.

Z powodu pandemii COVID-19 prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Thomas Bach oraz premier Japonii Shinzō Abe postanowili przełożyć termin przeprowadzenia igrzysk. Ustalono, że odbędą się one nie później niż w okresie letnim w 2021 r., przy zachowaniu numeracji i nazwie igrzysk[1].

XXXII Letnie Igrzyska Olimpijskie, odbyły się w terminie od 23 lipca do 8 sierpnia 2021 r. w Tokio. Chorążymi reprezentacji Polski na ceremonii otwarcia igrzysk, byli: kolarka Maja Włoszczowska i pływak Paweł Korzeniowski[2].



Reprezentacja Polski na inauguracji Igrzysk Olimpijskich Tokio 2020 (zbiory Leszek Szymański).

Lekkoatletyka została rozegrana w terminie od 30 lipca do 8 sierpnia

[1] https://olimpijski.pl/igrzyska-olimpijskie-w-tokio-wystartuja-za-200-dni/ (dostęp 1.02.2022).
[2] Przegląd Sportowy z 13 lipca 2021.

na Stadionie Narodowym w Tokio. Dwie konkurencje: chód sportowy i maraton przeprowadzono w Sapporo. Skład polskiej olimpijskiej reprezentacji lekkoatletów na XXXII Letnie Igrzyska Olimpijskie w Tokio:

Kierownik ekipy lekkoatletycznej:

Olszewski Henryk.

Kierownik wyszkolenia:

Kęcki Krzysztof.

Trenerzy:

Antczak Edmund, Augustyn Krzysztof, Galon Piotr, Jakelić Ivica, Jaszczak Stanisław, Kanter Gerd, Kopron Witold, Król Zbigniew, Krukowski Michał, Kostrzeba Jacek, Lewandowski Jacek, Lićwinko Michał, Matusiński Aleksander, Modelski Michał, Nadolski Zbigniew, Rostkowski Piotr, Rożej Marek, Sikorski Karol, Skrzyszowski Jarosław, Szczepański Marcin, Wojtulewicz Malwina, Ziółkowski Szymon.



Sztab trenersko – medyczny PZLA na Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020 (zbiory PKOL).

Zawodniczki:

Adamek Klaudia, Andrejczyk Maria, Baćmaga Dominika, Baumgart-Witan Iga, Fiodorow Joanna, Gacka Kinga, Galant Martyna, Gola Marlena, Guzowska Paulina, Hołub-Kowalik Małgorzata, Jóźwik Joanna, Kaczmarek Natalia Święty-Ersetic Justyna, Kardasz Klaudia, Guba Paulina, Kiełbasińska Anna, Konieczek Alicja,

Konieczek Aneta, Kopron Malwina, Lesiewicz Kornelia, Lićwinko Kamila, Linkiewicz Joanna, Lisowska Aleksandra, Mach Angelika, Nadolska Karolin,Paluch Paulina, Popowicz-Drapała Marika, Sarna Angelika, Siciarz Klaudia, Skrzyszowska Pia, Wielgosz Anna, Włodarczyk Anita, Zdziebło Katarzyna.

Zawodnicy:

Augustyn Rafał, Borkowski Mateusz, Brzozowski Artur, Bukowiecki Konrad, Chabowski Marcin, Czykier Damian, Dobek Patryk, Duszyński Kajetan, Fajdek Paweł, Gardzielewski Arkadiusz, Grzegorzewicz Patryk, Haratyk Michał, Kowaluk Dariusz, Krukowski Marcin, Krzewina Jakub, Lewandowski Marcin, Lisek Piotr, Małachowski Piotr, Niedziałek Łukasz, Nowicki Adam, Nowicki Wojciech, Rozmys Michał, Rzeźniczak Mateusz, Sobera Robert, Stój Bartłomiej, Suwara Wiktor, Tomala Dawid, Wiesiołek Paweł, Wojeciechowski Paweł, Zalewski Karol, Zimny Tymoteusz.



II. KIEROWNICY LEKKOATLETYCZNEJ OLIMPIJSKIEJ REPREZENTACJI POLSKI 1924 – 2020

W okresie międzywojennym funkcję kierownika lekkoatletycznej reprezentacji na Igrzyskach Olimpijskich, pełnił automatycznie szkoleniowiec powołany przez Polski Komitet Olimpijski.

Kierownicy reprezentacji w latach 1924 – 1936:



Baquet Maurice 1924.



Klumberg Aleksander 1928 – 1932.



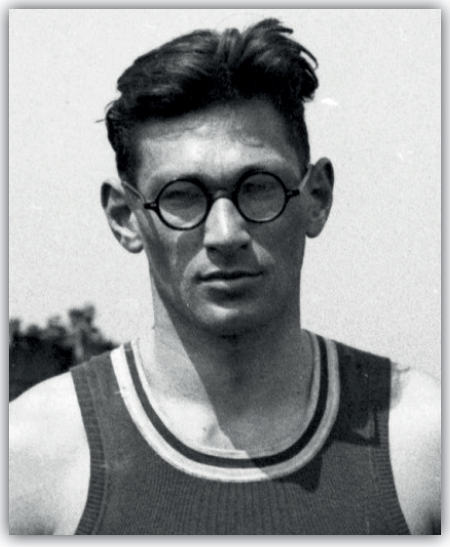
Petkiewicz Stanisław 1936.

Funkcja samodzielnego kierownika lekkoatletycznej olimpijskiej reprezentacji Polski, została wprowadzona od Igrzysk Olimpijskich w Londynie w 1948 r.

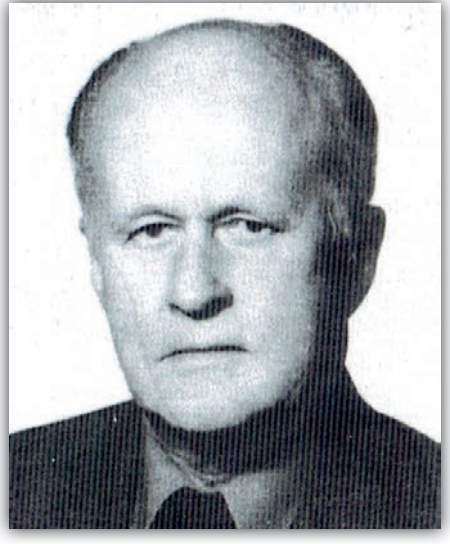
Kierownicy reprezentacji w latach 1948 – 2020:



Foryś Czesław 1948 – 1964.



Gerutto Witold 1968.



Wawrzykowski Maciej 1972.



Nurowski Piotr 1976 – 1980.



Sozański Henryki, Zawody Przyjaźni, Praga 1984.



Łuczyński Marek, Zawody Przyjaźni, Moskwa 1984.



Kolejwa Mieczysław 1988.



Ząbecki Czesław 1992 – 1996.



Szewińska Irena 2000 – 2008.



Skucha Jerzy 2012.



Olszewski Henryk 2016 – 2020.

III. SYLWETKI TRENERÓW UCZESTNICZĄCYCH W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

Celem niniejszej publikacji jest utrwalenie w pamięci ludzi tych wszystkich, którzy są istotnymi twórcami sukcesów polskich lekkoatletów.

Nie byłoby zwycięstw gdyby nie wieloletnia praca najpierw nauczycieli wychowania fizycznego, którzy pierwsi zauważają u młodego człowiek chęć i predyspozycję do uprawiania sportu a później długoletnia praca trenera.

Osiągnięty sukces premiuje sportowców a pomija się tych, którzy te zwycięstwa wieloletnią swoją pracą pomogli im osiągnąć. Szkoleniowcy gwiazd sportu stoją w cieniu. Należy przybliżyć sylwetki tych których wiedza i wielkie zaangażowanie stworzyła sportowy sukces sportowca i pozwoliła mu odnosić sukcesy na sportowych arenach świata w tym na igrzyskach olimpijskich. Niemożliwym jest aby ten sukces był odniesiony, bez pracy trenera o czym często się zapomina.

Ten leksykon ma przybliżyć i przypomnieć sylwetki czołowych polskich szkoleniowców, którzy zostali powołani przez Polski Komitet Olimpijski do lekkoatletycznej reprezentacji Polski.

Kto nam szkoli mistrzów

TRENERZY Zwykle klasyfikuje się zawodników. Tym razem oceniamy „ojców sukcesu", czyli szkoleniowców.



■ Trener Henryk Olszewski doprowadził kulomiota Tomasza Majewskiego do olimpijskiego złota. I to dwa razy!

MACIEJ PETRUCZENKO

Dużo słabszy niż oczekiwano występ reprezentacji narodowej w igrzyskach w Londynie sprawił, że lada moment w Polskim Związku Lekkiej Atletyki powinno dojść do zmian w dziale szkolenia. Posadę dyrektora sportowego straci zapewne Piotr Haczek, który znalazł sobie podobno nową pracę w Nowej Zelandii. Kto będzie jego następcą, nie wiadomo. Dobrze byłoby jednak wiedzieć, którym trenerom, sprawdzonym w centralnym i klubowym szkoleniu, ów następca będzie mógł najbardziej zaufać.

Pech sprinterów

Na zamieszczonej obok liście znaleźli się szkoleniowcy, którzy mieli największe osiągnięcia w minionym ćwierćwieczu (niektórzy w znacznie dłuższym okresie) i wciąż pozostają czynni zawodowo. Szeregując członków trenerskiej elity, braliśmy pod uwagę przede wszystkim dokonania na miarę globalną (medale igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata oraz światowe rekordy). To dosyć mechaniczne kryterium, które nie pozwala na pełną ocenę zawodowych umiejętności szkoleniowców. Bo choć galerię trenerskiej sławy otwiera Krzysztof Kisiel, to trzeba pamiętać, że firmowana przezeń naprawdę imponująca kolekcja medali została zgromadzona tylko przez jednego zawodnika: najlepszego chodziarza wszech czasów Roberta Korzeniowskiego, który w dodatku sam był sobie po części trenerem. W zestawieniu zabrakło zaś miejsca chociażby dla Tadeusza Osika, który ze sztafety sprinterów wyciska co tylko może, ale cóż z tego, skoro miejsca na podium światowych imprez są w biegach krótkich od dawna zarezerwowane niemal wyłącznie dla przedstawicieli Karaibów i USA.

Podwaliny Szymczaka

Wysokie pozycje w klasyfikacji „PS" zajmują trenerzy rzutów: Henryk Olszewski, Witold Suski i Czesław Cybulski, wychowawcy Tomasza Majewskiego, Piotra Małachowskiego, Szymona Ziółkowskiego i Anity Włodarczyk, a w świetnym stylu dołączył do nich Krzysztof Kaliszewski, który doprowadził Anitę do olimpijskiego srebra. Cybulski – podobnie jak Sławomir Nowak – pracuje na chwałę polskiej lekkoatletyki od ponad czterdziestu lat, a obaj ustępują pod względem stażu w PZLA tylko Andrzejowi Radiukowi (prowadzącemu obecnie płotkarza Artura Nogę) i Edwardowi Bugale (niegdyś trenerowi Ireny Kirszenstein-Szewińskiej, a potem Anny Olichwierczuk-Jesień). Medalowa klasyfikacja trenerów nie odzwierciedla ich „wydajności" zawodowej. Bo trzej młodzi szkoleniowcy: Jacek Torliński (Anna Rogowska), Paweł Jesień (Anna Jesień) i wspomniany Krzysztof Kaliszewski (Anita Włodarczyk) nie wychowali jeszcze całego zastępu wartościowych zawodniczek i zawodników, czym może się pochwalić chociażby Edward Szymczak, który już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku zaprezentował trójkę czołowych tyczkarzy świata (Mirosław Chmara, Marian Kolasa i Ryszard Kolasa), a w latach dziewięćdziesiątych stworzył podwaliny żeńskiej tyczki w Polsce. To z jego szkółki w Trójmieście wyszły Monika Pyrek, Anna Rogowska, Róża Kasprzak i Joanna Piwowarska, a także trenerzy Wiaczesław Kaliniczenko i Jacek Torliński. Nie do przecenienia jest na pewno praca bydgoskiego trenera tyczki Romana Dakiniewicza, który na początku układał Mirosława Chmarę i Pawła Wojciechowskiego, ubiegłorocznego mistrza świata (już pod ręką Włodzimierza Michalskiego).

Żniwo za granicą

Dwaj szkoleniowcy z galerii sławy mają wybitne osiągnięcia za granicą. Pierwszy to Sławomir Nowak, który po doprowadzeniu do rekordów świata płotkarki Grażyny Rabsztyn dokonał tej samej sztuki z przyszywanym Duńczykiem Wilsonem Kipketerem z Kenii (800 m). Drugim ze zbierających żniwo na obczyźnie jest Stanisław Szczyrba. Jego wizytówkami są islandzka tyczkarka Vala Flosadottir i dwaj skoczkowie wzwyż: Szwed Linus Thörnblad i brązowy medalista igrzysk w Londynie, reprezentant Kataru – Mutaz Essa Barshim (2,39). Jak widać, trenerska kadra jest u nas nadzwyczaj urozmaicona. Rzecz w tym, żeby nowy zarząd PZLA potrafił ją jak najmądrzej wykorzystać.

NAUCZYCIELE MEDALISTÓW

1 

■ **Krzysztof Kisiel:** chód (4 zł w IO; 3 zł w MŚ; 2 zł w ME; RŚ)

2 

■ **Henryk Olszewski:** kula (2 zł w IO; 1 sr w MŚ; 1 sr w ME; 2 br w HMŚ; 1 zł w HME)

3 

■ **Sławomir Nowak:** 200 m, 400 m, 400 m pł, 800 m, 1500 m, 5000 m, 100 m pł, 7-bój (1 sr i 1 br w IO; 3 zł w MŚ, 1 zł i 1 br ME; 1 zł w HMŚ; 3 zł w HME; RŚ)

4 

■ **Czesław Cybulski:** młot (1 zł w IO; 2 zł w MŚ)

5 

■ **Józef Lisowski:** 400 m, 4 x 400 m (1 zł i 3 br w MŚ; 2 sr i 1 br w ME; 1 zł, 2 sr i 1 br w HMŚ; 1 zł i 3 br w HME)

6 

■ **Jacek Torliński:** tyczka (1 br w IO; 1 zł w MŚ; 1 sr i 1 br w HMŚ; 1 zł, 1 sr i 1 br w HME)

7 

■ **Włodzimierz Michalski:** tyczka (1 zł w MŚ)

8 

■ **Witold Suski:** dysk (1 sr w IO; 1 sr w MŚ, 1 zł w ME)

9 

■ **Wiaczesław Kaliniczenko:** tyczka (2 sr w MŚ; 1 sr i 1 br w ME; 2 br w HMŚ; 2 br w HME)

10 

■ **Krzysztof Kaliszewski:** młot (1 sr w IO)

11 

■ **Stanisław Szczyrba:** wzwyż, tyczka (2 br w IO; 1 sr i 1 br w HMŚ; 1 zł, 1 sr i 1 br w HME)

12 

■ **Jan Widera:** 400 m, 400 m pł, 4 x 400 m (2 br MŚ; 1 sr ME; 1 br w HMŚ; 2 zł w HME)

13 

■ **Zbigniew Król:** biegi średnie i długie (1 br w MŚ; 1 br w ME; 1 br w HMŚ; 4 zł w HME; 4 br w HME)

14 

■ **Edward Szymczak:** tyczka (1 br MŚ, 1 sr i 2 br w HME)

15 

■ **Paweł Jesień:** 400 m pł (1 br w MŚ)

16 

■ **Lech Krakowiak:** wzwyż (1 br w MŚ)

17 

■ **Wiesław Czapiewski:** wielobój, 110 m pł (1 zł w HMŚ, 1 br w ME)

18 

■ **Stanisław Jaszczak:** 800 m (1 br w HMŚ; 1 br w ME; 1 zł w HME)

19 

■ **Tomasz Lewandowski:** 800 m (1 zł w ME, 1 sr w HME)

ANTCZAK EDMUND



Urodził się 20 lipca 1946 r. w Tczewie. Wyczynowe uprawianie sportu zaczął od kolarstwa. Pierwszy sukces w tej dyscyplinie sportu, odniósł w 1962 r., startując na powiatowej spartakiadzie jako zawodnik niezrzeszony, wygrał wyścig na dystansie 15 km. Nauczyciel wychowania fizycznego Alojzy Cejrowski z liceum im. Adama Mickiewicza w Tczewie, do którego uczęszczał Edmund Antczak, namówił go do trenowania lekkoatletycznych konkurencji rzutowych, chociaż w tym czasie warunkami fizycznymi nie imponował. W pierwszym swoim starcie w pchnięciu kulą (6 kg) uzyskał rezultat – 9,50 m. W 1963 r. po ukończeniu szkoły średniej przeniósł się do Gdańska i zaczął reprezentować barwy Lechii Gdańsk. Trafił pod opiekę trenera Sławomira Zieleniewskiego i zaczął systematycznie trenować w jego grupie konkurencje rzutowe. Efekty tej współpracy przyszły szybko, wiosną 1964 r. pchał kulę na odległość około 12 m a dyskiem rzucał ponad – 42 m. Jesienią już legitymował się oficjalnym wynikami: w kuli – 14,97 m a w dysku 47,58 m. W tym samym roku w Lublinie zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Polski juniorów – 15,90 m.

Rozpoczął studia w Studium Nauczycielskim Wychowania Fizycznego w Gdańsku – Oliwie. Podczas studiów zainteresował się drugą dyscypliną sportową, rugby w której również prezentował wysoki poziom. Grał w pierwszym zespole Lechii wraz z takimi znanymi lekkoatletami jak Władysław Komar, Jerzy Klockowski, Stanisław Zieliński[1].

W 1965 r. był najlepszym polskim juniorem – 16,86 m (kula 7,26 kg), rezultat ten plasował go w grupie czołowych kulomiotów w Europie w tej kategorii wiekowej. Wynik ten uzyskał na zawodach w swojej rodzinnej miejscowości Tczewie (24.10.1965)[2].W tym samym roku, ustanowił również rekord Polski juniorów (kula 6 kg), uzyskując wynik 18,38 m. Zadebiutował w reprezentacji Polski juniorów w trójmeczu Polska–Włochy–Austria, plasując się na 2 pozycji. Startując w Ogólnopolskiej Spartakiadzie w Chorzowie w 1967 r. zajął drugie miejsce przegrywając nieznacznie z Władysławem Komarem[3]. W Szczecinie podczas meczu lekkoatletycznego z Wielką Brytanią pokonał po raz pierwszy granicę osiemnastu metrów. Był to jego debiut w reprezentacji Polski seniorów[4].



Komar
kontuzjowany

ZDZIWI WAS zapewne brak na liście startowej naszego etatowego w reprezentacji kulomiotacza — Władysława Komara. Jak nas poinformował wczoraj trener Korban, Komar uległ kontuzji dłoni, startować nie może. Korzysta z tego młody kulomiotacz Antczak, debiutując w drużynie narodowej.

(TaK)

Kurier Szczeciński 1967, nr 169.

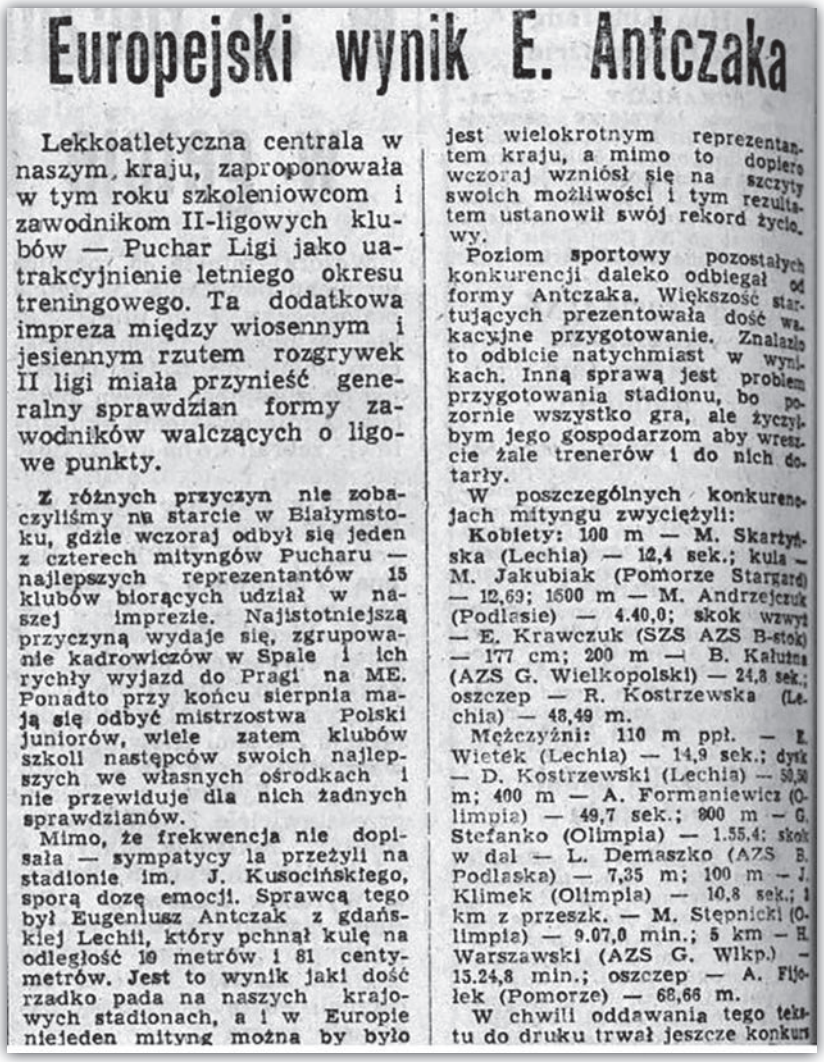
[1] Tempczak A. *50 lat Rugby Lechii Gdańsk 1956-2006 oraz lata 2007-2014.* RC Lechia Gdańsk, 2014.
[2] *Rocznik PZLA 1965.* Sport i Turystyka Warszawa 1966, s. 165.
[3] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie.* Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008.
[4] *Komar kontuzjowany.* Kurier Szczeciński 1967, nr 169, s. 6.

Przygotowując się do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku, obciążenia treningowe był zbyt mocne i organizm ich nie wytrzymał, w wyniku czego nie udało mu się uzyskać minimum kwalifikującego na igrzyska (18,30 m). Do szczęścia zabrakło nie wiele. Mimo, że w 1969 r. uzyskał w pchnięciu kulą rezultat 18,11 m, dział szkoleniowy Polskiego Związku Lekkiej Atletyki postanowił skreślić go ze szkolenia centralnego, twierdząc, że nie rokuje perspektyw wynikowych z względu na warunki fizyczne. Dzięki interwencji trenera Sławomira Zielniewskiego pozostał w kadrze narodowej.

W dniach 22–23 sierpnia 1970 r. w Olsztynie rozegrano mecz pomiędzy reprezentacją Polska a Szwajcarii[5]. Startujący w nim Edmund Antczak pchnął kulę na upragnioną odległość 19.00 m. Uzyskany rezultat pozwolił mu na uplasowanie się na trzecim miejscu a także dał mu prawo reprezentować Polskę w finale Pucharu Europy w Sztokholmie. Uplasował się w nim na szóstym miejscu[6]. Startował z kontuzją nadgarstka, nie miał zaświadczenie lekarskiego stwierdzającego uraz i sędziowie nie pozwolili mu pchać kulę w opasce elastycznej. Edmund Antczak 25 razy wystąpił w reprezentacji Polski w lekkoatletycznych meczach międzypaństwowych[7].

W roku Igrzysk Olimpijskich mających się odbyć w Monachium (1972) mimo, że ustanawia nowy rekord życiowy wynikiem 19,29 m, nie został zakwalifikowany do reprezentacji olimpijskiej. Po monachijskich Igrzyskach Polski Związek Lekkiej Atletyki zaprzestał centralnego szkolenia całej grupy miotaczy i w tej sytuacji Edmund Antczak postanowił kontynuować karierę sportową w nowej dyscyplinie – podnoszeniu ciężarów. Dość szybko zaczął odnosić sukcesy: dwukrotnie wywalczył wicemistrzostwo Polski w wadze superciężkiej. Jego rekordy życiowe to w rwaniu – 160 kg, a podrzucie – 195 kg. Wyniki te spowodowały, że został powołany do kadry Polski w podnoszeniu ciężarów. Z powodu odniesionej kontuzji barku zaprzestał jednak uprawiania podnoszenia ciężarów. Powrócił do lekkiej atletyki i do swojej umiłowanej konkurencji, pchnięcia kulą. Na zawodach rozgrywanych w Białymstoku (1978) pchnął kulę na odległość 19,81 m, osiągnięty wynik był jego rekordem życiowym[8].

[5] Łojewski Z., Wołejko T.: *Osiągnięcia Polskiej Lekkiej Atletyki w 40-leciu PRL. Mecze Międzypaństwowe I Reprezentacji Polski seniorów – mężczyźni*. Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 1984.
[6] *Puchar Europy bez faworytów.* Dziennik Bałtycki 1970, nr 204, s.2.
[7] Polska lekkoatletyka w startach międzypaństwowych. Opracował Ziemiecki J., konsultanci Grinberg D., Stefan Pietkiewicz St., Rozum J. Komisja Statystyczna PZLA, Warszawa Tom I, s.41.
[8] *Europejski wynik E. Antczaka.* Gazeta Współczesna 1978, nr 187, s.2.



Europejski wynik E. Antczaka

Lekkoatletyczna centrala w naszym kraju, zaproponowała w tym roku szkoleniowcom i zawodnikom II-ligowych klubów — Puchar Ligi jako uatrakcyjnienie letniego okresu treningowego. Ta dodatkowa impreza między wiosennym i jesiennym rzutem rozgrywek II ligi miała przynieść generalny sprawdzian formy zawodników walczących o ligowe punkty.

Z różnych przyczyn nie zobaczyliśmy na starcie w Białymstoku, gdzie wczoraj odbył się jeden z czterech mityngów Pucharu — najlepszych reprezentantów 15 klubów biorących udział w naszej imprezie. Najistotniejszą przyczyną wydaje się, zgrupowanie kadrowiczów w Spale i ich rychły wyjazd do Pragi na ME. Ponadto przy końcu sierpnia mają się odbyć mistrzostwa Polski juniorów, wiele zatem klubów szkoli następców swoich najlepszych we własnych ośrodkach i nie przewiduje dla nich żadnych sprawdzianów.

Mimo, że frekwencja nie dopisała — sympatycy la przeżyli na stadionie im. J. Kusocińskiego, sporą dozę emocji. Sprawcą tego był Eugeniusz Antczak z gdańskiej Lechii, który pchnął kulę na odległość 19 metrów i 81 centymetrów. Jest to wynik jaki dość rzadko pada na naszych krajowych stadionach, a i w Europie niejeden mityng można by było jest wielokrotnym reprezentantem kraju, a mimo to dopiero wczoraj wzniósł się na szczyty swoich możliwości i tym rezultatem ustanowił swój rekord życiowy.

Poziom sportowy pozostałych konkurencji daleko odbiegał od formy Antczaka. Większość startujących prezentowała dość wakacyjne przygotowanie. Znalazło to odbicie natychmiast w wynikach. Inną sprawą jest problem przygotowania stadionu, bo pozornie wszystko gra, ale życzyłbym jego gospodarzom aby wreszcie żale trenerów i do nich dotarły.

W poszczególnych konkurencjach mityngu zwyciężyli:

Kobiety: 100 m — M. Skarżyńska (Lechia) — 12,4 sek.; kula — M. Jakubiak (Pomorze Stargard) — 12,69; 1600 m — M. Andrzejczuk (Podlasie) — 4.40,0; skok wzwyż — E. Krawczuk (SZS AZS B-stok) — 177 cm; 200 m — B. Kałuża (AZS G. Wielkopolski) — 24,8 sek.; oszczep — R. Kostrzewska (Lechia) — 48,49 m.

Mężczyźni: 110 m ppł. — E. Wieteк (Lechia) — 14,9 sek.; dysk — D. Kostrzewski (Lechia) — 50,50 m; 400 m — A. Formaniewicz (Olimpia) — 49,7 sek.; 800 m — G. Stefanko (Olimpia) — 1.55,4; skok w dal — L. Demaszko (AZS B. Podlaska) — 7,35 m; 100 m — J. Klimek (Olimpia) — 10,8 sek.; 1 km z przeszk. — M. Stępnicki (Olimpia) — 9.07,0 min.; 5 km — H. Warszawski (AZS G. Wlkp.) — 15.24,8 min.; oszczep — A. Fijołek (Pomorze) — 68,66 m.

W chwili oddawania tego tekstu do druku trwał jeszcze konkurs

Gazeta Współczesna 1978, nr 187.

Karierę zawodnika zakończył mając 40 lat i przez cały jej okres trwania reprezentował barwy jednego klubu Lechii Gdańsk. Podczas jej trwania Edmund Antczak nigdy nie zdobył tytułu mistrza Polski, ale był sześciokrotnie został wicemistrzem (1967, 1969, 1970, 1971, 1976 i 1977), a 5 razy zdobywał brązowy medal (1972, 1974, 1975, 1978 i 1979).W latach 1967-1977 wystąpił w 25 meczach reprezentacji Polski, odnosząc trzy zwycięstwa indywidualne a w duecie z Władysławem Komarem tworzyli jedną z najlepszych par kulomiotów w Europie[9].

[9] Ziemiecki J. *Polska lekkoatletyka w startach międzypaństwowych*. Komisja statystyczna PZLA, 2019, s.41.

Po zakończeniu kariery sportowej rozpoczął pracę w charakterze nauczyciela wychowania fizycznego w Zespole Szkół Zawodowych UNIMOR w Gdańsku a następnie w Zespole Szkół Rzemieślniczych i Kupieckich w Tczewie. Równocześnie został zatrudniony w charakterze trenera lekkiej atletyki w swoim macierzystym klubie *Lechii* Gdańsk w latach 1981–2018. Był też trenerem wolontariuszem w *Akademickim Związku Sportowym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej* w Lublinie. Bardzo aktywny w działalności społecznej na rzecz *Klubu Lekkoatletycznego Lechia Gdańsk*, od 2014 r. jest członkiem jego Zarządu.



Gdańscy trenerzy Edmund Antczak i Michał Modelski (zbiory W. Amerski).

Edmund Antczak jako szkoleniowiec współpracował z licznym gronem lekkoatletów, którzy odnieśli sukcesy na imprezach krajowych i międzynarodowych, między innymi należą do nich: Jakub Giża, Rafał Kownatke, Agnieszka Bronisz, Paulina Guba, Krzysztof Kaszuba, Przemysław Płoski, Mateusz Skawiński, Łukasz Wenta, Sebastian Wenta, Dominik Zieliński. Jego najwybitniejszymi wychowankami byli: Paulina Guba, z którą zaczął współpracować w 2010 r. zdobyła ona złoty medal w pchnięciu kulą na Mistrzostwach Europy w 2018 r. i złoty medal na Światowych Wojskowych Igrzyskach w 2019 r. oraz Jakub Giża, który zdobył wicemistrzostwo świata juniorów w Grosetto w 2004 r. i tytuł mistrzowski na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w Debreczynie w 2007 r.



Mistrzostwa Europy Berlin, Paula Guba, Edmund Antczak (zbiory E. Antczak).

Polski Komitet Olimpijski powołał Edmunda Antczaka na Igrzyska Olimpijskie w Tokio (2020) w charakterze trenera lekkoatletycznej reprezentacji Polski. Sprawował opiekę szkoleniową nad kulomiotkami: Pauliną Gubą i Klaudią Kardasz.

Edmund Antczak w 2018 r. został wyróżniony medalem Za zasługi dla gdańskiego sportu przyznanego przez Prezydenta m. Gdańska Pawła Adamowicza[10]. Odznaczeniami samorządowymi: Złotą odznaką Zasłużony dla Ziemi Gdańskiej oraz Medalem 1000 lecia Ziemi Gdańskiej.



Edmund Antczak, Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020 (zbiory E. Antczak).

[10] https://www.gdansk.pl/wiadomosci/gruchala-dunska-krzesinska-blanik-korol-najlepsi-sportowcy-uhonorowani,a,126106 (dostęp 1.01.2021).



Cetniewo: Paulina Guba, Edmund Antczak, Klaudia Kardasz (zbiory E. Antczak).

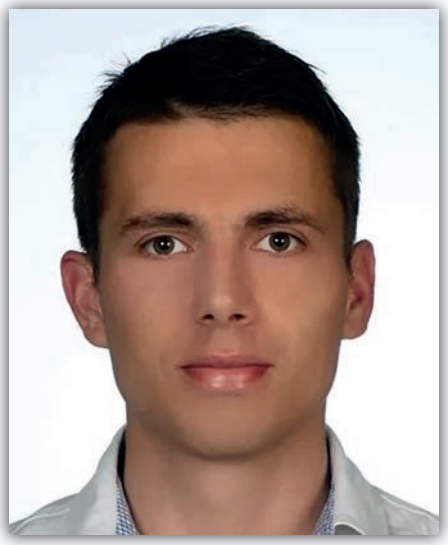


Akredytacja olimpijska Tokio 2020 (zbiory E. Antczak).



Certyfikat MKOL udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio (zbiory E. Antczak).

AUGUSTYN KRZYSZTOF



Urodzony 27 lutego 1987 r. w Mielcu. Absolwent Liceum Ogólnokształcące nr 5 w Mielcu, które ukończył w 2005 r. Studiował w latach 2005-2010, na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie im. Bronisława Czecha, na Wydziale Wychowanie Fizyczne, kończąc je z tytułem magistra wychowania fizycznego. W 2012 r. uzyskał tytuł Managera Sportu w Wyższej Szkole im. Pawła Włodkowica w Płocku. Odbył podyplomowe studia z zarządzania typu Executive MBA Polsko-Amerykańskiej Szkole Biznesu w Krakowie (2013-2014) oraz studia doktoranckie na AWF w Krakowie. Krzysztof Augustyn posiada tytuł dr nauk o kulturze fizycznej i trenera klasy mistrzowskiej w lekkoatletyce.

Krzysztof Augustyn, chód sportowy zaczął uprawiać w Odrodzonym Towarzystwie Gimnastycznym Sokół Mielec, jego szkoleniowcem był wielki fanatyk chodu Józef Wójtowicz. Na Halowych Mistrzostwach Polski w 2003 r. uplasował się na czwartej pozycji. Na IX Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w tym samym roku wywalczył medal brązowy[1]. Startując w halowych Mistrzostwach Polski

[1] *Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży.* Lekkoatleta 2003, nr 4, s.8 – 20.

w 2004 r. zdobył medal złoty[2]. Na X Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży rozegranej w Zielonej Górze w 2004 r. ponownie medal brązowy[3]. Legitymuje się rekordem życiowym rekordem życiowym na dystansie 10 km – 45;02,00 min. uzyskanym na zawodach w Zaniemyślu w 2005 r[4].

Od stycznia 2010 r. pracuje w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym w Krakowie. Od 1 września 2017 r. koordynator Krakowskiej Olimpiady Młodzieży w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym Kraków-Wschód.

Obiekty sportowe Mija rok od otwarcia stadionu MOS-u

Dla kogo dostępna bieżnia Krakusa?

●● Solidnych stadionów lekkoatletycznych w Krakowie jest jak na lekarstwo. Dlatego wszyscy trenujący „królową dyscyplin sportu" z radością przyjęli rewitalizację obiektu lekkoatletycznego na osiedlu Szkolnym. Nasuwa się jednak pytanie: czy dla wszystkich jest on dostępny?

– Dopiero co otwarli obiekt, a już zawiesili łańcuchy – grzmieli tuż o przecięciu wstęgi na Krakusie niektórzy internauci. Ich wrażenia okazały się, na szczęście, błędne.

– Może nie zauważyli, że wejście jest teraz zlokalizowane z drugiej strony? – zastanawia się Krzysztof Augustyn, dyrektor Między-szkolnego Ośrodka Sportowego, pod którego opieką od roku jest stadion.

– Obiekt odnowiony był z myślą o młodzieży. Nie ma więc żadnych przeciwwskazań, żeby grupy, po wcześniejszym zapisaniu się, korzystały z naszych obiektów – dodaje dyrektor.

Ewidencja biegaczy

MOS prowadzi współpracę barterową ze szkołami.

– Nie mamy własnej hali, a prowadząc 11 sekcji potrzebujemy w zimie trenować . Więc za możliwość korzystania z naszych obiektów szkoły udostępniają nam swoje hale – przedstawia współpracę Krzysztof Augustyn.

Problemów nie mają też dorośli chcący pobiegać na bieżni. Pod pewnymi warunkami.

– Staramy się ewidencjować wszystkich korzystających – mówi Krzysztof Augustyn. – Z jednej strony, jeżeli ktoś poda swoje dane osobowe, to lepiej się zachowuje. A bardzo zależy nam, żeby stadion przetrwał w dobrym stanie – dodaje. Przed remontem obiekt wielokrotnie był miejscem alkoholowych libacji. Teraz faktycznie trudniej uświadczyć tu porozrzucane szkło.

– Z drugiej strony potrzebujemy statystyk, ile osób korzysta z powierzonych nam obiektów – dodaje. To świetny argument w walce o kolejne dotacje na obiekty w Nowej Hucie. Dla sportowców, nie internautów. ●

(TP)

redakcja@tygodniknowahuta.pl

Tygodnik Nowa Huta 21.04.2015.



Zaniemyśl: Krzysztof Augustyn, Stanisław Marmur, Mirosław Stasiewicz (zbiory M. Stasiewicz)

[2] *Halowe mistrzostwa Polski juniorów i juniorów młodszych Spała 23-25 stycznia*. Lekkoatleta 2004, nr 2, s. 20-30.

[3] Kisiel J., Kisiel K., Lassota L. Szymański W., Łuniewski Mirosław, Zaworski M.: *Medaliści Mistrzostw Polski w chodzie sportowym 1923-2015. Kalisz 2016, s.64.*

[4] *Komunikat z zawodów*. Zbiory M. Zaworski.

Departament Sportu i Igrzysk Europejskich w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego w 2019 r. powołał go do Komitetu Organizacyjnego III Igrzysk Europejskich mających się odbyć w Krakowie w 2023 r., powierzając mu przygotowanie programu sportowego[5].

Już podczas studiów w 2008 r. rozpoczął pracę trenera klubie sportowym OTG Sokół Mielec, gdzie był zatrudniony w charakterze trenera lekkiej atletyki aż do momentu rozwiązania klubu w 2014 r., kontynuował ją od 2015 r. w LKS Stal Mielec. Współpracę z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki rozpoczął w 2011 r., który zaproponował mu funkcję II trenera kadry narodowej seniorów a w 2014 r. trenera kadry narodowej juniorów. W 2017 r. objął funkcję trenera kadry narodowej seniorów i koordynatora chodu sportowego w Polskim Związku Lekkiej Atletyki. W 2018 r. opiekował się drużyną seniorów podczas 2. Drużynowych Mistrzostw Świata w Taicang, która w składzie Rafał Augustyn, Rafał Sikora, Adrian Błocki wywalczyła brązowy medal na dystansie 50 km[6].



Rafał Sikora, Rafał Augustyn, Robert Korzeniowski, Adrian Błocki (zbiory R. Sikora).

Polski Komitet Olimpijski powołał Krzysztofa Augustyna w charakterze trenera polskiej reprezentacji lekkoatletycznej na Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro (2016) i w Tokio (2020).

[5] https://krknews.pl/wp-content/uploads/2022/03/raport_igrzyska_europejskie_2022_01.pdf (dostęp 20.05.2022).

[6] https://sport.tvp.pl/37081789/dms-w-chodzie-sportowym-polacy-z-brazowym-medalem (dostęp 1.05.2020).



Akredytacja Rio de Janeiro. Akredytacja Tokio (zbiory K. Augustyn).



Rio de Janeiro, J. Jelonek, A. Brzozowski, K. Augustyn, Ł. Nowak (zbiory J. Jelonek).



Rio de Janeiro, Krzysztof Augustyn na trasie chodu (zbiory K. Augustyn).



Rio de Janeiro, Rafał Augustyn, Rafał Fedaczyński, Krzysztof Augustyn (zbiory R. Fedaczyński).

Wychowankami trenera Krzysztofa Augustyna są: Angelika Augustyn reprezentantka Polski juniorów, wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski; Wiktora Augustyn medalistka Mistrzostw Polski w kategoriach młodzieżowych. W kadrze narodowej współpracował z olimpijczykami: Rafałem Augustynem z Rio de Janeiro (2016) i Tokio (2020), Łukaszem Niedziałkiem z Tokio (2020); a także z Joanną Bemowską, reprezentantką Polski na Mistrzostwach Europy w Berlinie (2018), Łukaszem Augustynem medalistą Pucharu Europy (2013), Arkadiuszem Drozdowiczem reprezentantem Polski na Mistrzostwach Świata juniorów w Cali (2015) oraz z Jackiem Cyngotem zawodnikiem UKS Olimp Kozienice.



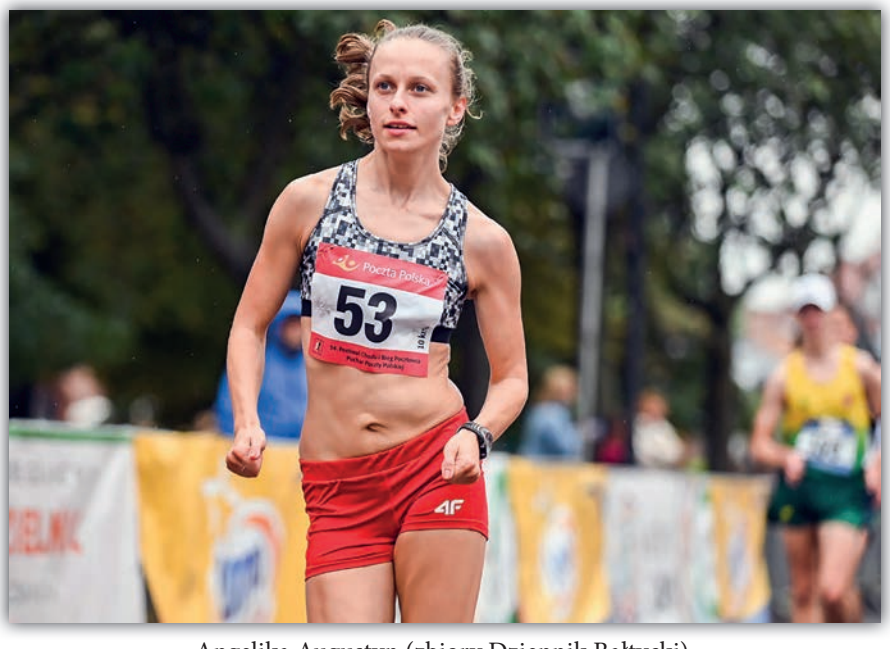
Ślubowanie olimpijskie Tokio (2020) , zbiory K. Augustyn.



Reprezentacja chodziarzy na Igrzyska Olimpijskie w Tokio, od lewej K. Augustyn, Ł. Niedziałek, R. Augustyn, K. Ździebło, A. Brzozowski, D. Tomala (zbiory PKOL).



Mistrzostwa Świata Doha, K. Augustyn, K. Kisiel (zbiory M. Bińczyk)



Angelika Augustyn (zbiory Dziennik Bałtycki).



Trener Krzysztof, zawodnik Rafał Augustynowie (zbiory K. Kisiel).



Drużynowe Mistrzostwa Świata TAICING 2018, (zbiory R. Sikora).

BAQUET MAURICE



Maurice Baquet trener PZLA

Urodzony 10 marca 1897 r. w Pont-l'Évêque (Calvados – Francja), zmarł 1 czerwca 1965 r. w Algierii. Jako ochotnik brał udział w I wojnie światowej, za męstwo wykazane na polu walki został odznaczony Krzyżem Wojennym Croix de Guerre i awansowany na stopień adiutanta. Po zakończeniu I wojny światowej został żołnierzem zawodowym. Posiadał stopień wojskowy – porucznik Armii Francuskiej. Brał udział w Les Jeux interalliés (Międzyalianckich Igrzyskach

Światowych) rozgrywanych w Paryżu (1919) na stadionie Stade Pershing [1].

Baquet Maurice w 1920 r. został przyjęty do Wojskowej Szkoły Gimnastycznej i Sportów w Joinville-le-Pont, w której uzyskał uprawnienia do prowadzenia zajęć treningowych z lekkiej atletyki, boksu i piłki nożnej. Następnie kontynuował studia w Narodowym Instytucie Wychowania Fizycznego (INSPE de l'Académie) w Paryżu.



Zajęcia sportowe w Joinville-le-Pont.

W młodości wszechstronny sportowiec uprawiał lekkoatletykę, rugby, pływanie i piłkę nożną. W rugby osiągnął największe sukcesy, reprezentował takie kluby francuskie jak: Noyon, Bataillon de Joinville. Po przyjeździe do Polski grał w klubie Orzeł Biały Warszawa (1923-1925). Wystąpił pierwszym meczu w historii w polskiego rugby w 1924 r., w reprezentacji Polski z Rumunią w Bukareszcie [2]. W swojej karierze rugbisty, grał zawsze na pozycji łącznika młyna. Wielki propagator rugby w Polsce w dwudziestych ub. wieku.

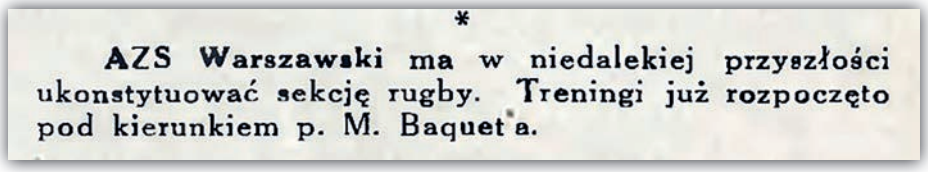
[1] Terret T.: *Les jeux interalliés de 1919*. Editions L'Harmattan; HARMATTAN edition 2003.
[2] Wierzbicki J.: *Historia Polskiego Rugby 1920-1945*. Polski Związek Rugby. Warszawa 2011.



Bukareszt 1924, reprezentacja Polski przed meczem z Rumunią, siedzący trzeci od lewej, M. Baquet (zbiory J. Wierzbicki).

W 1922 r. po ukończeniu studiów w INPSE, uzyskał wyższy stopień wykształcenia – świadectwo zdolności do nauczania gimnastyki (CAEG) oraz uprawnienia trenera lekkiej atletyki. Decyzją rządu francuskiego pod koniec roku 1922, został przydzielony do francuskiej misji wojskowej oddelegowanej do Polski. Jego zadaniem była pomoc w przeprowadzeniu reorganizacji sportu polskiego ze szczególnym zwróceniem uwagi na sport wojskowy.

W pierwszym okresie swojego pobytu w Polsce skoncentrował się na pracy w szkołach wojskowych: zorganizował w Warszawie drużyny rugby w: Dywizjonie Artylerii Zenitowej Pierwszego Pułku Artylerii Przeciwlotniczej Warszawa (1923), Oficerskiej Szkoły Piechoty i Szkoły Podchorążych w Warszawie (1924), Oficerskiej Szkoły Sanitarnej (1924), Garnizonie Warszawskim (1924), Polonii Warszawa (1924). Był też trenerem w dwóch cywilnych klubach: Rozwój Warszawa (1924), Lechja Warszawa (1925). W wyniku przeprowadzonej reformy sportu wojskowego drużyna rugby Oficerskiej Szkole Sanitarnej został przeniesiona do pionu studenckiego i patronat nad nią objął klub AZS Warszawa (1923). Pełnił jednocześnie funkcję sędziego rugby (1923-1925). Autor artykułów o rugby w prasie międzywojennej[3].



*

AZS Warszawski ma w niedalekiej przyszłości ukonstytuować sekcję rugby. Treningi już rozpoczęto pod kierunkiem p. M. Baquet'a.

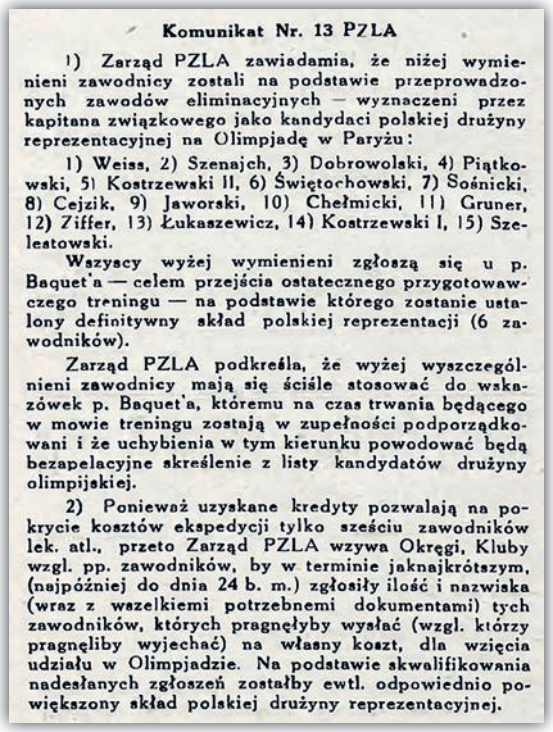
Stadjon 1923, nr 32.

[3] Wierzbicki J., *Historia Polskiego Rugby 1920-1945.* Polski Związek Rugby. Warszawa 2011, s. 124

Występował również w charakterze sędziego boksu np. podczas mistrzostw Szkół Podchorążych w tej dyscyplinie sportu[4]. Dodatkowo Maurice Baquet pracował, w charakterze nauczyciela wychowania fizycznego w Liceum Francuskim im. *René Gościnny* w Warszawie.

W 1923 r. zarząd Polskiego Związku Lekkiej Atletyki zatrudnił go w charakterze szkoleniowca, w celu przygotowania reprezentacji Polski mającej wystąpić w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu (1924). Do jego obowiązków oprócz pracy szkoleniowej, należało wizytowanie zawodów lekkoatletycznych i prowadzenie kursów instruktorskich. Informacja o takim kursie podana została w czasopiśmie Stadjon

> …W czasie feryj świąt Bożego Narodzenia WOZLA organizuje kurs instruktorski pod kierunkiem M. Baqueta. Kurs ten będzie wzorowany na zeszłorocznym kursie Hantwargh'a …[5].



Komunikat Nr. 13 PZLA

1) Zarząd PZLA zawiadamia, że niżej wymienieni zawodnicy zostali na podstawie przeprowadzonych zawodów eliminacyjnych — wyznaczeni przez kapitana związkowego jako kandydaci polskiej drużyny reprezentacyjnej na Olimpjadę w Paryżu:

1) Weiss, 2) Szenajch, 3) Dobrowolski, 4) Piątkowski, 5) Kostrzewski II, 6) Świętochowski, 7) Sośnicki, 8) Cejzik, 9) Jaworski, 10) Chełmicki, 11) Gruner, 12) Ziffer, 13) Łukaszewicz, 14) Kostrzewski I, 15) Szelestowski.

Wszyscy wyżej wymienieni zgłoszą się u p. Baquet'a — celem przejścia ostatecznego przygotowawczego treningu — na podstawie którego zostanie ustalony definitywny skład polskiej reprezentacji (6 zawodników).

Zarząd PZLA podkreśla, że wyżej wyszczególnieni zawodnicy mają się ściśle stosować do wskazówek p. Baquet'a, któremu na czas trwania będącego w mowie treningu zostają w zupełności podporządkowani i że uchybienia w tym kierunku powodować będą bezapelacyjne skreślenie z listy kandydatów drużyny olimpijskiej.

2) Ponieważ uzyskane kredyty pozwalają na pokrycie kosztów ekspedycji tylko sześciu zawodników lek. atl., przeto Zarząd PZLA wzywa Okręgi, Kluby wzgl. pp. zawodników, by w terminie jaknajkrótszym, (najpóźniej do dnia 24 b. m.) zgłosiły ilość i nazwiska (wraz z wszelkiemi potrzebnemi dokumentami) tych zawodników, których pragnęłyby wysłać (wzgl. którzy pragnęliby wyjechać) na własny koszt, dla wzięcia udziału w Olimpjadzie. Na podstawie skwalifikowania nadesłanych zgłoszeń zostałby ewtl. odpowiednio powiększony skład polskiej drużyny reprezentacyjnej.

Stadjon 1924, nr 25.

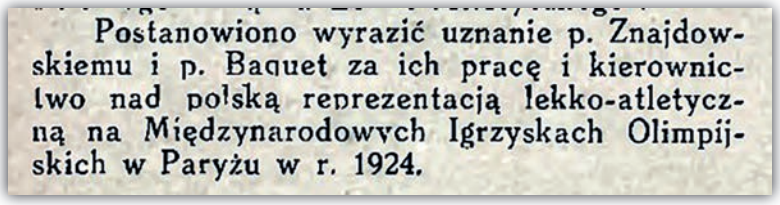


Francuz Baquet, trener drużyny Olimpijskiej w r. 1924.

Stadjon 1929, nr 52.

Po odbytych Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie, w dniu 19 kwietnia 1925 r. został zatrudniony przez Krakowski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki. Rozpoczął prowadzenie treningów dla lekkoatletów krakowskich klubów.

[4] *Sport w wojsku.* Stadjon 1923, nr 24, s.12.
[5] *Lekka Atletyka.* Stadjon 1923, nr 34, s.12.



Postanowiono wyrazić uznanie p. Znajdowskiemu i p. Baquet za ich pracę i kierownictwo nad polską reprezentacją lekko-atletyczną na Międzynarodowych Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w r. 1924.

Stadjon 1925, nr 19.

Na Walnym Zgromadzeniu Polskiego Związku Lekkiej Atletyki odbytego w dniu 26 kwietnia 1925 r. wyrażono podziękowanie Maurice Baquet zaangażowanie się w rozwoj lekkiej atletyki w Polsce[6]. Odznaczony w 1938 r. Złotym Krzyżem Zasługi przez premiera rządu Sławoja Składkowskiego[7].



KURYER SPORTOWY.

Lekka atletyka w Krakowie.

Znany trener lekkoatletyczny, absolwent szkoły wychowania fizycznego w Jouville, p. **Baquet**, przybył do Krakowa i dn. 19 b. m. rozpoczął racjonalny trennig lekkoatletów z wszystkich klubów krakowskich.

Treiningi odbywać się będą na boisku T. S. Wisła w godzinach 17—19 w dwóch grupach, a mianowicie pierwsza w poniedziałki i środy (Towarzystwa: K. S. Cracovia, Ż. K. S. Makkabi, R. K. S. Legja i Ż. T. S. Jutrzenka), druga zaś we wtorki i czwartki (T. S. Wisła, A. Z. S., Sokół krakowski i S. K. S. Korona). Oprócz tego p. Baquet wybierze z pośród zawodników wszystkich klubów tych z nich, którzy są najbardziej uzdolnieni i podda ich specjalnemu trenningowi, który odbywać się będzie w każdy piątek popołudniu.

Kluby prowincjonalne, przynależne do krakowskiego okręgu Związku lekkoatletycznego będą mogły korzystać ze wskazówek p. Baqueta w niedzielę o godz. 10 przedpołudniem.

Z przybyciem p. Baquet, ogół krakowskich sportowców wiąże nadzieje, iż rozwój lekkiej atletyki w Krakowie pójdzie w szybszem niż dotychczas tempie, na co wskazują też zapoczątkowane przez krakowski Związek okręgowy lekkoatletyczny prace nad wykształceniem sędziów w tym, pięknym dziale sportu.

Ilustrowany Kurier Codzienny 1925, nr 111.

Jego misja w Polsce uległa zakończeniu w 1926 r. Żegnając się z polskim sportowcami opublikował w czasopiśmie Stadjon list pożegnalny List otwarty do moich uczniów [8].

[6] *Komunikat nr 1 Polskiego Związku Lekko-atletycznego z dnia 3maja 1925 r*. Stadjon 1925, nr 19, s.20-21.
[7] *Zdobycze i doświadczenia dwudniowej batalii francusko-polskiej.* Przegląd Sportowy 1938, nr 50, s.3.
[8] *List otwarty do moich uczniów.* Stadjon 1926, nr 4, s.6.

List otwarty do moich uczniów

OD REDAKCJI

Po trzyletnim pobycie w Polsce pan Maurycy Baquet trener atletyki odjeżdża z powrotem do Francji odwołany przez Szkołę Gimn. i Sportów w Joinville-le Pont, z której był delegowany

Zasługi p. Baquet są zbyt dobrze znane w świecie sportowym, abyśmy potrzebowali tutaj nad niemi się rozwodzić. Podkreślimy tylko, że p. Baquet nie tylko imponował znajomością techniki lekkiej atletyki i gier, ale też i wysokiem pojęciem o etyce sportowej i o wychowawczych zadaniach sportu. Słusznie tedy uważany jest za wzór trenera sportowego w najszlachetniejszem tego słowa pojęciu.

Życzenia p. Baquet, aby mógł za naszem pośrednictwem pożegnać się z ogółem atletów polskich czynimy jaknajchętniej zadość, ze swej strony życzymy Mu powodzenia w umiłowanej przezeń pracy w ojczyźnie.

Redakcja „Stadjonu" ofiarowała mi miejsce na łamach swego wydawnictwa, abym mógł parę słów pożegnalnych skierować do sportowców polskich, tych którzy byli mymi uczniami, a nawet i tych, którzy nie byli.

Trzy lata spędzone wśród młodzieży w Polsce pozwoliły mi poznać i należycie ocenić jej piękne cechy, a wprost podziwiać jej budowę cielesną. Jestem przekonany, iż w chwili gdy wychowanie fizyczne i sport zdobyły sobie masy młodzieży, jeszcze teraz niezupełnie rozumiejące wartość ćwiczeń ruchowych, to nie każą czekać na siebie wspaniałe wyczyny sportowe.

W Polsce atleci są ludźmi o wspaniałej budowie fizycznej; ale poza niektórymi ogół nie zaprawia się należycie. Brak jest tego, co we Francji nazywamy „le feu sacré" (ogień święty).

Dzisiaj w stadjonach europejskich bardzo jest trudno zdobywać miejsca pierwsze. Bez pracy codziennej, bez zdrowego trybu życia, bez zapaju i wytrwałości — nie można rachować na zwycięstwo.

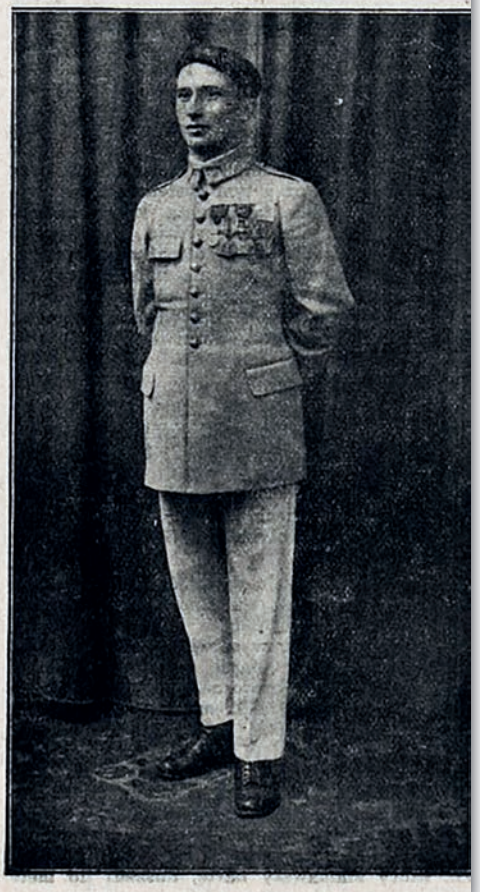
Jestem wrogiem gnuśności. Brak ruchu zabija powoli. Tajemnicą powodzenia jest praca metodyczna, trwała. Ustrój ludzki — to cudowna maszyna, którą trzeba nauczyć wykonywania tego wysiłku, na który ją stać z natury.

A to wymaga pracy, pracy ciągłej nad mięśniami, nad nerwami, aby uczynić je posłusznymi woli naszej, nad narządami wewnętrznymi, aby je zaprawić do funkcjonowania szybko i wytrwale.

Jestem nader zadowolony z tego jak przy
mowano moje nauki i wskazówki i teraz jest n
ciężko opuścić wszystkich mych przyjaciół spo
towych. To też nie mówię: żegnajcie! — ale
dowidzenia.

Jeśli dobry los pozwoli mi jeszcze kiedy
popracować dla dobra sportu Polskiego — t
będę temu serdecznie rad.

Maurice Baquet.

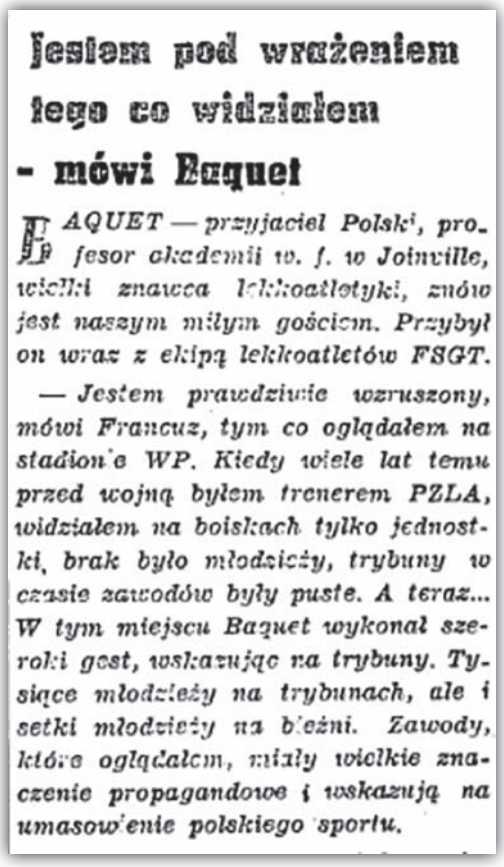


Stadjon 1926, nr 4.

Po powrocie do Francji objął stanowisko wykładowcy w Uniwersytecie Paryskim i szkoleniowca lekkoatletycznej akademickiej reprezentacji Francji, którą ten funkcję sprawował do 1935 r. W też roku Francuska Federacja Lekkoatletyczna powierzyła mu funkcję trenera głównego, odpowiedzialnego za przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Berlinie (1936). W też roku rozpoczął pracę

w Narodowym Instytucie Wychowania Fizycznego (INSPE) na stanowisku profesora (1935-1938), a w latach 1938-1945 był jego dyrektorem. Po zakończeniu II wojny światowej latach 1945-1964, pełnił funkcję dyrektora technicznego Institut Nationale des Sports.

Po drugiej wojnie światowej korzystano z wiedzy Maurice Baquet, jego publikacje ukazywały się w literaturze fachowej dotyczącej sportu i wychowania fizycznego[9]. Kilkakrotnie odwiedził Polskę. W 1949 r. został zaproszony przez Polski Związek Lekkiej Atletyki do Polski w charakterze wykładowcy na kurs trenerski, który w dniach 10-29 października zorganizował związek. W kursie tym uczestniczyli czołowi polscy lekkoatleci, którzy wykazywali się już jak określono smykałką trenerską. Wśród nich byli: Klemens Biniakowski, Paweł Kozubek, Kazimierz Kucharski, Zygmunt Szelest, Witold Gerutto, Jan Mulak[10].



Jestem pod wrażeniem tego co widziałem

- mówi Baquet

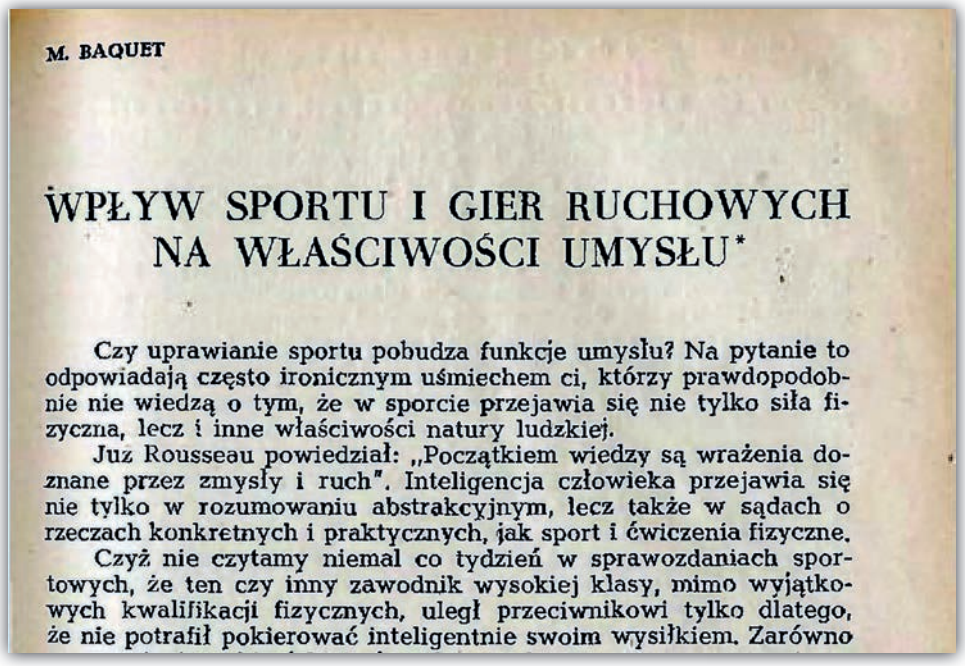
BAQUET — przyjaciel Polski, profesor akademii w. f. w Joinville, wielki znawca lekkoatletyki, znów jest naszym miłym gościem. Przybył on wraz z ekipą lekkoatletów FSGT.

— Jestem prawdziwie wzruszony, mówi Francuz, tym co oglądałem na stadionie WP. Kiedy wiele lat temu przed wojną byłem trenerem PZLA, widziałem na boiskach tylko jednostki, brak było młodzieży, trybuny w czasie zawodów były puste. A teraz... W tym miejscu Baquet wykonał szeroki gest, wskazując na trybuny. Tysiące młodzieży na trybunach, ale i setki młodzieży na bieżni. Zawody, które oglądałem, miały wielkie znaczenie propagandowe i wskazują na umasowienie polskiego sportu.

Przegląd Sportowy 1950, nr 70.

[9] *Wpływ sportu i gier ruchowych na właściwości umysłu*. Wychowanie Fizyczne 1948, nr 6, s.18-21.

[10] Pietkiewicz St.: *Lekkoatletyka Polska w latach 1945-2009*. 90 lat polskiej lekkoatletyki 1919-2009. s. 85-101.



M. BAQUET

WPŁYW SPORTU I GIER RUCHOWYCH NA WŁAŚCIWOŚCI UMYSŁU*

Czy uprawianie sportu pobudza funkcje umysłu? Na pytanie to odpowiadają często ironicznym uśmiechem ci, którzy prawdopodobnie nie wiedzą o tym, że w sporcie przejawia się nie tylko siła fizyczna, lecz i inne właściwości natury ludzkiej.

Już Rousseau powiedział: „Początkiem wiedzy są wrażenia doznane przez zmysły i ruch". Inteligencja człowieka przejawia się nie tylko w rozumowaniu abstrakcyjnym, lecz także w sądach o rzeczach konkretnych i praktycznych, jak sport i ćwiczenia fizyczne.

Czyż nie czytamy niemal co tydzień w sprawozdaniach sportowych, że ten czy inny zawodnik wysokiej klasy, mimo wyjątkowych kwalifikacji fizycznych, uległ przeciwnikowi tylko dlatego, że nie potrafił pokierować inteligentnie swoim wysiłkiem. Zarówno

Wychowanie Fizyczne 1948, nr 6.

Jan Mulak w swojej książce tak wspomina ten kurs:

> …Wykładowcy polscy byli już utytułowanymi trenerami, a ekipa została wzmocniona przez Francuza Maurice Bagueta, starego przyjaciela lekkoatletów polskich, który pracował z nasza kadrą olimpijską podczas przygotowań olimpijskich w 1928 r. Francuz cieszący się dużym autorytetem w swoim kraju (dyrektor techniczny Institut Nationale des Sports), zapoznał Polaków prądami treningowymi panującymi po wojnie. Coraz bardziej rosłą świadomość, że przedwojenny system jednego trenera państwowego, który zajmuj się całą lekką atletyką, już się przeżył. Należy szukać nowych rozwiązań szkoleniowych , dostosowanych do bogactwa i specyfiki lekkoatletycznych konkurencji….[11]

Olbrzymie zaangażowanie się Maurice Bagueta, w rozwój lekkiej atletyki we Francji został upamiętniony rozgrywaniem corocznego memoriału jego imienia.

[11] Mulak J.: *W służbie sportu.* Iskry, Warszawa 1978, s.23-24.



Plakat Memoriału im. Maurice Bagueta (zbiory K. Barbużyński).

BINIAKOWSKI KLEMENS



Urodził się 15 listopada 1902 r. w Nakle nad Notecią, zmarł 6 marca 1985 r. w Nakle. Absolwent Państwowego Gimnazjum im. Bolesława Krzywoustego w Nakle nad Notecią. Lekką atletyką zainteresowFFał się w szkolnym klubie Noteć.

Dwukrotny olimpijczyk, wystąpił na Igrzyskach Olimpijskich: w Amsterdamie (1928) w biegu na 400 m i w sztafecie 4 x 400 m, oraz w Berlinie (1936) w sztafecie 4 x 400 m. Na odbywających się w Berlinie Igrzyskach Olimpijskich, był chorążym polskiej reprezentacji niosącym flagę narodową podczas ceremonii otwarcia[1].

[1] Szczygielski J.: *Chorążowie polskich ekip olimpijskich (1924-2018)*. Kolgraf 2018.



Fot-2-Otwarcie Igrzysk Olimpijskich w Berlinie. Flagę niesie Klemens Biniakowski (zbiory NAC).



Akredytacja olimpijska Klemensa Biniakowskiego (zbiory MSiT).

Specjalizował się w biegach sprinterskich, zwłaszcza w biegu na 400 m. Czternaście razy ustanawiał rekordy Polski w biegach indywidualnych i sztafetach, m.in. na: 100 m – uzyskał 10.7 sek. (7 sierpnia 1934 r. w Warszawie).

Klemens Biniakowski w wydanej z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia klubu

Warta Poznań publikacji, napisał między innymi:

> …Pierwszą organizacją do której wstąpiłem, był Sokół Nakło. Jemu też dużo zawdzięczam. W tych czasach zawodów lekkoatletycznych było jeszcze bardzo mało – raz, najwyżej dwa razy w roku organizowane były biegi przełajowe i leśne. Nie omijałem żadnej okazji i startowałem gdzie tylko mogłem – słowem, byłem długodystansowcem. Pierwsze większe zawody, których brałem udział, odbyły się w 1925 r. z okazji poświęcenia stadionu miejskiego w Bydgoszczy. Wśród 150 startujących zawodników, zająłem pierwsze miejsce w biegu na 800 m z czasem 2;27 min…[2].

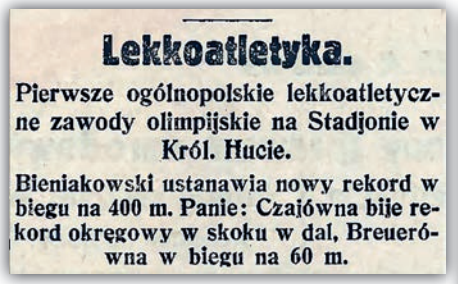
Systematyczny trening rozpoczął podczas odbywania zasadniczej służby wojskowej w Bydgoszczy. Jako żołnierz otrzymał zezwolenie na starty w bydgoskiej Polonii. Zaczyna odnosić sukcesy. Jako reprezentant Polonii wyjechał na Igrzyska Olimpijskie do Amsterdamu. Po zakończeniu służy wojskowej zasilił szeregi klubu sportowego Warta w Poznaniu. Dzięki zapewnieniu mu w tym klubie, prawidłowego szkolenia i opieki wyrósł na zawodnika wysokiego formatu. Za stworzone, dobre warunki do uprawiania sportu rewanżuje się bardzo szybko. Dla nowego klubu na Mistrzostwach Polski w 1930 r. zdobywa dwa medale złote (200 m i 400 m) i brązowy w sztafecie 4x400 m[3].

Swój pierwszy rekord Polski ustanowił 28 kwietnia 1928 r. na zawodach w Królewskiej Hucie, 400 m przebiegł w czasie 50,4 sek[4]. Krajowy rekord na tym dystansie doprowadził do wyniku 48.8 sek. ustanowionego na zawodach w Mediolanie w dniu 23 września 1934 r[5].



Biniakowski przed Tavernari na mecie biegu na 400 m. (zbiory NAC).

[2] Luty. R.: *Lekkoatleci klubu sportowego Warta 1912-1994*. Ars Nowa Poznań 2005, s.238-240
[3] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie*. Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008.
[4] *Dwa nowe rekordy polskie.* Przegląd Sportowy 1928, nr 18, s.6.
[5] *Piękny sukces Biniakowskiego.* Przegląd Sportowy 1934, nr 77, s.2.

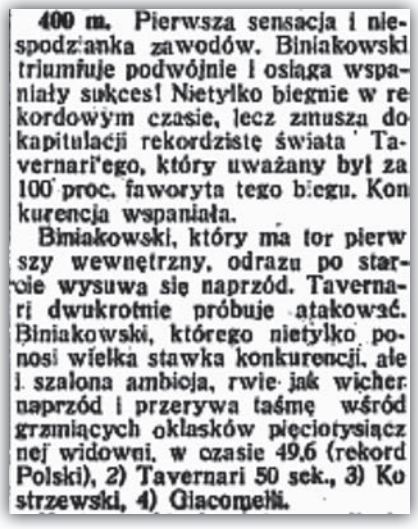


Lekkoatletyka.

Pierwsze ogólnopolskie lekkoatletyczne zawody olimpijskie na Stadjonie w Król. Hucie.

Bieniakowski ustanawia nowy rekord w biegu na 400 m. Panie: Czajówna bije rekord okręgowy w skoku w dal, Breuerówna w biegu na 60 m.

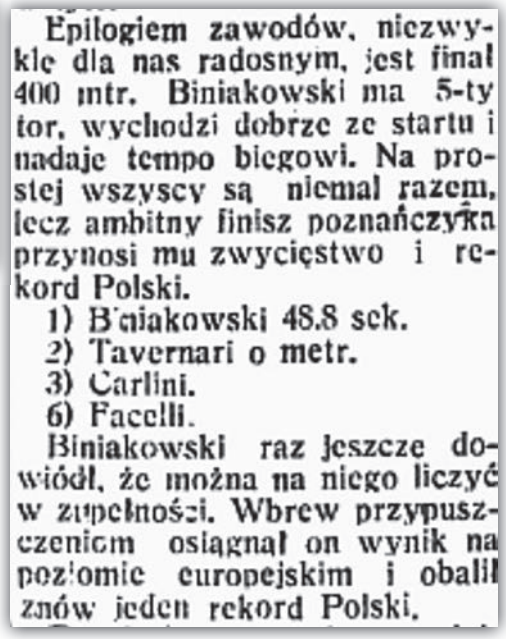
Polska Zachodnia 1928, nr 119.



400 m. Pierwsza sensacja i niespodzianka zawodów. Biniakowski triumfuje podwójnie i osiąga wspaniały sukces! Nietylko biegnie w rekordowym czasie, lecz zmusza do kapitulacji rekordzistę świata Tavernari'ego, który uważany był za 100 proc. faworyta tego biegu. Konkurencja wspaniała.

Biniakowski, który ma tor pierwszy wewnętrzny, odrazu po starcie wysuwa się naprzód. Tavernari dwukrotnie próbuje atakować. Biniakowski, którego nietylko ponosi wielka stawka konkurencji, ale i szalona ambicja, rwie jak wicher naprzód i przerywa taśmę wśród grzmiących oklasków pięciotysięcznej widowni, w czasie 49,6 (rekord Polski), 2) Tavernari 50 sek., 3) Kostrzewski, 4) Giacomelli.

Przegląd Sportowy 1931, nr 74.



Epilogiem zawodów, niezwykle dla nas radosnym, jest finał 400 mtr. Biniakowski ma 5-ty tor, wychodzi dobrze ze startu i nadaje tempo biegowi. Na prostej wszyscy są niemal razem, lecz ambitny finisz poznańczyka przynosi mu zwycięstwo i rekord Polski.

1) Biniakowski 48.8 sek.
2) Tavernari o metr.
3) Carlini.
6) Facelli.

Biniakowski raz jeszcze dowiódł, że można na niego liczyć w zupełności. Wbrew przypuszczeniom osiągnął on wynik na poziomie europejskim i obalił znów jeden rekord Polski.

Przegląd Sportowy 1934, nr 77.

Wystąpił w 21. lekkoatletycznych meczach reprezentacji Polski (odniósł w nich 12. zwycięstw indywidualnych). Podczas rozgrywanego 12 września 1931 r. w Poznaniu, meczu pomiędzy Polską i Włochami, Klemens Biniakowski zwyciężył na dystansie 400 m wynikiem 49,6 sek. Jako pierwszy Polak przebiegł ten dystans poniżej 50 sek[6].

W swojej sportowej karierze zdobył 22 tytuły mistrza Polski, po raz pierwszy w 1928 r. na dystansie 400 m, reprezentował wówczas Polonię Bydgoszcz[7].

W dniu 3 czerwca 1933 r. na stadionie miejskim w Poznaniu rozegrano Międzymiastowe Zawody Lekkoatletyczne Bruksela – Poznań. W biegach na 100 m, 400 m oraz w sztafecie wystartował Klemens Biniakowski. Poniżej przedstawiamy program tych zawodów.

[6] *Italja – Polska 73:69.* Przegląd Sportowy 1931, nr 74, s.1.
[7] *Pięć nowych rekordów Polski.* Przegląd Sportowy 1928, nr 40, s.5.



Start do biegu na 100 m, mecz Poznań – Bruksela 1933, z lewej Biniakowski (zbiory NAC).



Najtańszem źródłem artykuł. sportowych
Największy wybór znajdziesz tylko w firm.
Dom Sportowy
Poznań, św. Marcin 33
(Z dniem 1 czerwca)
Stała wystawa kajaków i namiotów

Z przeniesienia: ....
Bieg 800 m. — rekord Belgii 1.56,9 min. — Poznania 1,58,2 min.

	Wynik	Miejsce	Punkty: Bruksela	Poznań
1. Boulanger (3)	.....	.....	.....	.....
2. Coenjaerts (5)	.....	.....	.....	.....
3. Leśicki (24)	.....	.....	.....	.....
4. Pawlak (27)	.....	.....	.....	.....

Skok o tyczce — rek. Belgii 3,71 m. — Poznania 3,60 m.

1. Edenne (6)	....	.....	.....	.....
2. Noel (10)	.....	.....	.....	.....
3. Adamczak (17)	.....	.....	.....	.....
4. Zakrzewski (32)	.....	.....	.....	.....

Bieg 400 m. — rek. Belgii 50,0 s. — Poznania 49,6 s.

1. Prinsen (12)	.....	.....	.....	.....
2. Verhaert (14)	.....	.....	.....	.....
3. Biniakowski (18)	.....	.....	.....	.....
4. Marciniec (25)	.....	.....	.....	.....

Rzut dyskiem — rek. Belgii 41,68 m. — Poznania 45,09 m.

1. Pellegrims (11)	.....	.....	.....	.....
2. Vos (15)	.....	.....	.....	.....
3. Heljasz (21)	.....	.....	.....	.....
4. Tilmer (29)	.....	.....	.....	.....

Bieg 3000 m. — rek. Belgii 8;52,0 m n. — Poznania 9;14,4 min.

1. Marechal (8)	.....	.....	.....	.....
2. Van Ramst (13)	.....	.....	.....	.....
3. Janowski (22)	.....	.....	.....	.....
4. Robiński (28)	.....	.....	.....	.....

Sztafeta szwedzka — rek. Belgii — Poznania 2;07,0 min.

(100+200+200+100 m.)				
BRUKSELA:	.....	.....	.....	.....
Verhaert, Prinsen,	.....	.....	.....	.....
Borg, Nassens.	.....	.....	.....	.....
POZNAŃ:	.....	.....	.....	.....
Biniakowski, Marciniec,	.....	.....	.....	.....
Jezierski, Hatas.	.....	.....	.....	.....

Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny

PROGRAM

Międzymiastowych Zawodów Lekkoatletycznych

Bruksela - Poznań

w dniu 4 czerwca 1933 roku, o godzinie 16-tej
na Stadjonie Miejskim w Poznaniu

Tanio i dobrze
kupuje się
Artykuły sportowe
w „Ka De Ha" Harcerskiej Spółdz. z o. u.
Poznań — Podgórna nr. 10

Wszyscy do Kałamajskiego
mają zaufanie

Bo wybór wielki - a ceny tanie!

Program Międzymiastowych Zawodów Lekkoatletycznych Bruksela – Poznań (zbiory K. Kisiel).



Sport i Wychowanie Fizyczne.

Pływackie mistrzostwa okr. lwowskiego. W dotychczasowej punktacji pierwsze miejsce zajęła Pogoń 1186 pkt., 2) Czarni 679 pkt. Dziś o godz. 16-tej na „Żelaznej Wodzie" dokończenie mistrzostw.

Na boisku Czarnych odbył się wczoraj międzypaństwowy mecz szczypiórniaka Rumunja—Polska. Wygrała drużyna polska w stosunku 7:3 (1:1).

Górski wyścig kajakowy. W poniedziałek na rzece Czeremosz Czarny odbył się I-szy górski wyścig kajakowy, organizowany przez Lwowski Okr. Pol. Żw. Kajakowego. Trasa wyścigu wynosiła 35 km. i prowadziła z Jawornika do Żabiego. Start do wyścigu nastąpił o godz. 10-tej rano w Jaworniku. Na starcie stanęło 8 jedynek i 4 dwójki. Bezpośrednio po starcie wycofało się dwóch zawodników krakowskich Munich i Włodarkiewicz. Trasa miała charakter niezwykle ciężki, wymagający od zawodnika wielkiego opanowania kajaka i gruntownej znajomości trasy. W niektórych odcinkach trasy zawodnicy zmuszeni byli przenieść kajaki na dosyć wielkich przestrzeniach. Do mety pierwszy przybył Rischka (Pogoń) w czasie 2:38:5, przed Leibschangiem (KPW. Lwów) 2:44:9.

Olimpijczycy. Po międzynar. zawodach lekkoatletycznych w Warszawie ustalony został skład obozu olimpijskiego, rozpoczynającego się 1 lipca w Warszawie. W skład obozu weszli: Biniakowski, Śliwak, Kucharski, Maszewski, Szefler, Gąsowski, Noji, Fiałka, Gancarz, Bieregowoj, Hofman, Sznajder, Luckhaus, Łokajski, Turczyk, Pławczyk. Możliwe, że do obozu dojdzie jeszcze Gierutto po dziesięcioboju, który odbędzie się w Bydgoszczy 4 i 5-go lipca. W dn. 6 lipca na obóz przyjadą dwie nasze kandydatki olimpijskie, Kwaśniewska i Wajsówna, a 10 lipca Walasiewiczówna.

Gazeta Lwowska. 1936, nr 147.

Najwyższą formę sportową osiągnął w 1934 r. wówczas ustanowił swoje trzy nowe rekordy życiowe na dystansach sprinterskich: 100 m – 10.6 (13 maj – Inowrocław), 200 m – 22.1 (8 lipca – Poznań), 400 m – 48.8 (23 września – Mediolan)[8].

Klemens Biniakowski w czasie swojej kariery sportowej reprezentował barwy *Sokoła Nakło* (1920–1925), w okresie służby wojskowej *Polonii Bydgoszcz* (1926–1928) i *Warty Poznań* (1929–1937). Karierę zawodniczą zakończył w Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie (1936) i został działaczem w Poznańskim Okręgowym Związku Lekkiej Atletyki oraz trenerem lekkoatletycznym w swoim macierzystym klubie *Warta Poznań*.

Uczestnik kampanii wrześniowej w 1939 r. Po jej zakończeniu przedostał się na Litwę, gdzie został internowany. Po jej zajęciu w 1941 r. przez wojska III Rzeszy próbował przedostać się do armii polskiej na zachodzie. Podczas nielegalnego przekraczania granicy, kutrem rybackim na wyspę Gottland (Szwecja) został schwytany przez Niemców i osadzony w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen, a od 1942 r. w Hamuburgu – Neuengamme[9]. W obozie Sachsenhausen poddawany był eksperymentom pesudomedycznym. Na początku 1942 r. dzięki pomocy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża został zwolniony z obozu koncentracyjnego i powrócił do Nakła.

Po wyzwoleniu w 1945 r. rozpoczął pracę w swoim rodzinnym mieście

[8] https://olimpijski.pl/olimpijczycy/klemens-biniakowski/ (dostęp 16.07.2021).
[9] Biniakowski K.: *Startowałem na dystansach 100 do 1000 metrów*. Rocznik PZLA1968. Sport i Turystyka 1969, s.117-119.

w charakterze szkoleniowca sportowego w Organizacji Młodzieżowej Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR) w rodzinnym Nakle.



Pod opieką Biniakowskiego

Korban czuje się dobrze

Nasz młody, utalentowany średniodystansowiec Korban jest od kilku dni gościem trenera PZLA — Biniakowskiego, na swe własne życzenie, po odbytej kuracji w Zakopanem, po której lekarze orzekli zgodnie, że stan zdrowia jego jest zupełnie zadowalający do dużego wysiłku.

— U Biniakowskiego — powiedział mi Korban w przyjacielskiej pogawędce — czuję się lepiej jak u siebie w domu. Nasz trener, jako wieloletni pracownik cukrowni w Nakle, mieszka na jej terenie i prowadzi gospodarstwo, co pozwala całej rodzinie, do której i ja się w tej chwili zaliczam, na spożywanie większych ilości świeżego mleka, śmietany, sera, masła, jaj, owoców itp. Wpływa to doskonale na samopoczucie i pozwala na przeprowadzanie intensywnych treningów bez obawy o wyczerpanie i stan zdrowia.

— A jak z programem zaprawy? — zagaduję Biniakowskiego.

— Zaczynamy pobudkę o godz. 6; codziennie bez względu na pogodę można nas spotkać na nadnoteckich łąkach na rannym futtingu. Po moim powrocie z pracy Korban trenuje codziennie: 2 razy na bieżni, 3 po polach, łąkach, piachach i 1 raz w lesie. Oprócz biegów dużo się gimnastykujemy. Swoboda, spokój, odpowiednia opieka ze strony mej żony sprawiły, że Korban z dnia na dzień zyskiwał na samopoczuciu i ciągle namawiał mnie do treningu. Uległem wreszcie po 8 dniach solidnej zaprawy. Poszliśmy na miejscowe boisko, które ma słabą bieżnię (piach) i Korban pobiegł 400 m w 54,0, aby po krótkiej przerwie uzyskać na 200 m 27,0 i na 100 m 11,2. Byliśmy zadowoleni z wyniku i w dwa dni później, w następnej próbie w Bydgoszczy Korban uzyskał na 400 m 51,2, biegnąc samotnie.

Trener Biniakowski stwierdza, że o ile PZLA pozostawi mu Korbana przez pewien czas, to niedługo będzie mógł liczyć znowu na wyniki tego utalentowanego i chętnego chłopca.

— Miejsca mam w domu dosyć, a i dzieciarnia moja przyzwyczaiła się już do tego sympatycznego chłopca, z którego, o ile pozwolą, zrobię na pewno wkrótce najlepszego w kraju „millera" — kończy Biniakowski.

(Wic.)

Przegląd Sportowy 1950, nr 53

Korban zobowiązał się przebiec 800 m w 1:55

JEDNO z silnych ogniw ogólnokrajowego łańcucha zobowiązań dla uczczenia szóstej rocznicy PKWN, wykuli swymi zobowiązaniami również i sportowcy Pomorza, którzy zrozumieli, że właśnie dzięki temu wielkiemu Świętu sport może dzisiaj tak wspaniale rozwijać się.

Prócz szeregu zobowiązań, polegających na: założeniu nowego koła sportowego, uporządkowaniu boiska, sekretariatu, sprzętu itp. do najpoważniejszych należy zobowiązanie członków KS ZS Stal przy Kablu Polskim; potrafili oni wytrwałą pracą zbudować wspaniały basen pływacki.

Pływacy zrzeszeni w Pom. OZP postanowili do końca roku poprawić szereg rekordów okręgowych, a Mrozówna wyrównać rekord Polski na 100 m klas.

Trener Biniakowski i uczeń Korban postanowili wspólnym wysiłkiem w jak najkrótszym czasie uzyskać 1,55.0 na 800 m przez Korbana, który poprawia się z dnia na dzień.

W sobotę 22 lipca we wszystkich ośrodkach miejskich przeprowadzone będą masowe próby na odznakę SPO w trójboju lekkoatletycznym. W Bydgoszczy spodziewany jest start około 3.000 zawodników. W godzinach popołudniowych organizowane będą na wszystkich boiskach masowe imprezy sportowe, w których wystąpią: piłkarze w turniejach błyskawicznych, siatkarze, koszykarze, gimnastycy i inni.

W stolicy Pomorza główną imprezą będzie wyścig pływacki „Wpław przez Bydgoszcz", organizowany przez Gazetę Pomorską. W niedzielę przeprowadzona będzie masowo próba na odznakę SPO w Ośrodkach wiejskich, przy czym na Pomorzu liczy się z udziałem około 10.000 sportowców wsi.

Przegląd Sportowy 1950, nr 57.

Kierownikiem Polskiej Ekipy Olimpijskiej jest przewodniczący PKOl. — Minecki. W skład kierownictwa wchodzą ponadto: sekretarz ZG ZMP Ociepko i członkowie Prezydium PKOl. — Lempart, Szemberg, Gowsz, Wieczorek i dr Zajączkowski.

Lekkoatletyka: kierownik — przewodniczący sekcji lekkoatletycznej GKKF — Foryś, trenerzy: Morończyk, Hoffman M., Kozubek, Biniakowski. **Zawodnicy:** Kiszka, Stawczyk, Mach, Potrzebowski, Korban, Długoborski, Lewandowski, Graj, Kielas, Osiński, Buhl, Sucheński, Budzyński, Grabowski, Ważny, Weinberg, Kowal, Łomowski, Krzyżanowski, Sidło, Radziwonowicz; **zawodniczki:** Szwajkowska, Minnicka, Arndt, Bocian, Ilwicka, Duńska, Bregulanka, Krysińska, Ciach.

Skład imienny olimpijskiej ekipy lekkoatletycznej. Sportowiec 1952, nr 27.

Został szkoleniowcem w Polskim Związku Lekkiej Atletyki odpowiedzialnym za szkolenie zawodników w skoku w dal. W lekkoatletycznej ekipie olimpijskiej uczestniczącej w Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w 1952 r. był jednym z trenerów towarzyszących reprezentacji (Klemens Biniakowski, Paweł Kozubek, Mariann Hoffman, Antoni Morończyk)[10].

W latach 1958–1960 pełnił funkcję trenera kadry młodzieżowej w bydgoskiej

[10] *Reprezentacja olimpijska.* Sportowiec 1952, nr 27.

Polonii (wychowankami m. in. byli: olimpijczycy: Eulalia Szwajkowska-Caban, Roman Korban, Witold Dudziak, oraz przedstawiciel młodszego pokolenia Andrzej Makowski, specjalizujący się w biegu płotkarskim).

Klemens Biniakowski był bardzo mocno zaangażowany w działalność społeczną na rzecz lekkiej atletyki. Wieloletni członek Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w Bydgoszczy i przewodniczący Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Nakle n/Notecią.

Dla uczczenia pamięci wielkiego sportowca wywodzącego się z Nakła, od 1989 r. odbywa się w tej miejscowości bieg uliczny jego imienia[11].



Plakat biegu im. K. Biniakowskiego (zbiory Urząd m. Nakło).

[11] Rozum J., Grinberg D., Jonik Z., Kurzyński H., Luftman L., Pietkiewicz St., Wołejko T.: *90 lat Polskiej Lekkoatletyki 1919-2009*. Komisja statystyczna PZLA 2009.

BORA PIOTR



Urodził się 2 marca 1964 r. w Jaśle. Uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Jaśle, w którym uzyskał maturę w1983 r.

Lekką atletyką zainteresował się podczas nauki w szkole średniej. Jako zawodnik startował w klubach: *Liwocz* Jasło, po rozwiązaniu tego klubu przeniósł się do Ludowego Klubu Sportowego *Technika* Trzcinica. Podczas studiów w *AZS-AWF* Kraków, bez znaczących jednak sukcesów.

Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, którą ukończył w 1987 r. ze stopniem magistra wychowania fizycznego i trenera lekkiej atletyki. Tytuł doktora nauk o kulturze fizycznej uzyskał na tej uczelni w 1994 r.

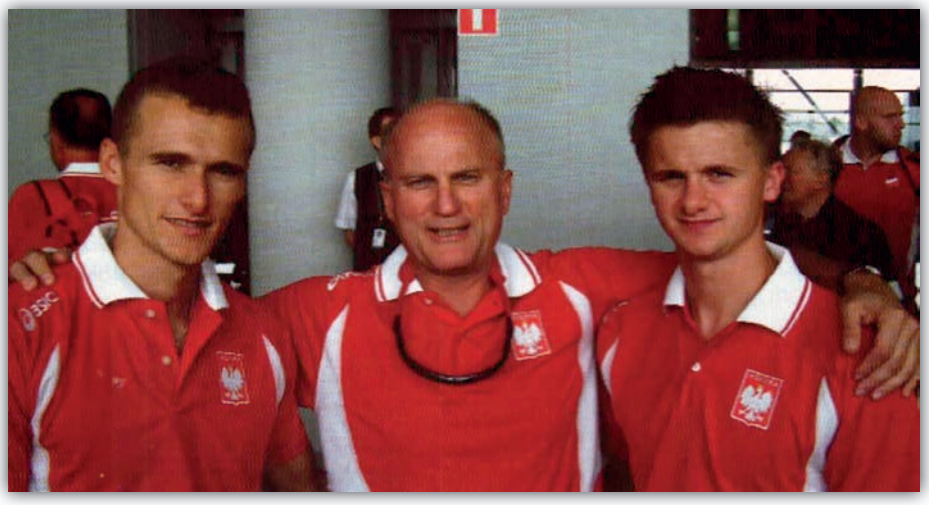
W latach 1987–2011 był pracownikiem naukowo–dydaktycznym Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Następnie wyjechał do pracy w charakterze szkoleniowca do Kataru i Bahrajnu, pracował tam w latach 2011–2012. Po powrocie do Polski po Igrzyskach Olimpijskich w Londynie objął obowiązki kierownika szkolenia w Polskim Związku Lekkiej Atletyki, na tym stanowisku był zatrudniony w latach 2012–2013. W latach 2014 – 2016 był trenerem głównym bloku skoków i wielobojów oraz metodykiem Związku. Od 2017 r. trener –wykładowca Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Współpracuje z Akademią Trenerską Instytutu Sportu,

jak wykładowca (Coach Developer).

Piotr Bora jako szkoleniowiec specjalizował się w skokach lekkoatletycznych (wzwyż, w dal, trójskok) i sprincie. Był trenerem w krakowskich klubach: *Wawel* w latach 1995–2005 oraz 2012–2021, *Akademickim Związku Sportowym Akademii Wychowania Fizycznego* w latach 2006–2010.

W latach 2002 – 2011 współpracował z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki, odpowiadał za szkolenie sprinterów i skoczków (wzwyż, w dal). Trener reprezentacji Polski na wielu imprezach międzynarodowych takich, jak: Igrzyska Olimpijskie (Pekin 2008) Mistrzostwa Świata (Paryż 2003, Moskwa 2013), Mistrzostwa Europy (Goteborg 2006), Halowe Mistrzostwa Europy (Turyn 2009, Goteborg 2013), Halowe Mistrzostwa Świata (Moskwa 2006), Puchar Europy (Malaga 2006, Annecy 2008), Drużynowe Mistrzostwa Europy (Leiria 2009, Gateshead 2013, Brunschwieg 2014, Cheboksary 2015), Uniwersjada (Bangkok 2007, Belgrad 2009), Młodzieżowe Mistrzostwa Europy (Debreczyn 2007, Tampere 2013).

Najbardziej znanymi jego wychowankami (od pierwszego treningu do największych sukcesów sportowych) byli olimpijczycy i rekordziści Polski w różnych kategoriach wiekowych: skoczek w dal Marcin Starzak, sprinter Dariusz Kuć oraz skoczek wzwyż Aleksandr Waleriańczyk, zawodnik, który w 2003 r. był liderem światowych tabel, był on jedynym polskim skoczkiem wzwyż tak wysoko na nich odnotowanym. Piotr Bora był również szkoleniowcem innych lekkoatletów, reprezentujących poziom klasy mistrzowskiej: Mateusza Pluty (sprint), Michała Rosiaka (skok w dal), Adriana Strzałkowskiego (skok w dal), Krzysztofa Lewandowskiego (skok w dal), Anny Zych (trójskok), Eweliny Wilk (trójskok), Angeliki Faki (skok w dal).



Marcin Starzak i Dariusz Kuć, w środku Piotr Bora (zbiory P. Bora).

Polski Komitet Olimpijski powołał Piotra Borę do reprezentacji na Igrzyska

Olimpijskie w Pekinie w 2008 r. w charakterze trenera odpowiedzialnego za skoki w dal i wzwyż.



Nominacja olimpijska PKOL (zbiory P. Bora).



Akredytacja olimpijska Pekin 2008 (zbiory P. Bora).



Akredytacja dla trenera skoku w dal (zbiory P. Bora).



Akredytacja dla trenera skoku w dal (zbiory P. Bora).

Piotr Bora jako metodyk i praktyk wykładał na wielu krajowych i międzynarodowych konferencjach i kursach. Jest autorem ponad 140 publikacji w czasopismach sportowych i naukowych, wydanych w kraju i za granicą.



Na stadionie Centralnym, Ptasie Gniazdo, Pekin (zbiory P. Bora).



W wiosce olimpijskiej, Pekin (zbiory P. Bora).



Bora Piotr z żoną Anną (zbiory P. Bora).



DZIENNIK POLSKI

Wiadomości Koronawirus Sport Turystyka Nekrologi Felietony

IX edycja konkursu "Solidarni w sporcie 2003 roku"

- Idea tego konkursu jest taka sama od lat. Chcemy docenić ludzi w szeroko rozumianej działalności sportowej za ich pracę, wysiłek i pokonywanie codziennych trudności. Często osoby, które wyróżniamy, pracują w ciszy i spokoju, a efekty tej pracy widać dopiero po latach - powiedział przewodniczący regionalnej sekcji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki NSZZ **Andrzej Bac**. - *Staramy się nagradzać tych ludzi, którym mimo różnych przeszkód udaje się osiągnąć sukcesy, którzy zachowują nienaganną postawę moralną i przestrzegają zasady fair play. Jesteśmy solidarni w ich walce w przezwyciężaniu kłopotów, w dążeniu do powrotu na bieżnie i stadiony* - podkreślił przewodniczący Zarządu Regionu **Wojciech Grzeszek**.

Dziennik Polski z 20 lutego 2004.

Piotr Bora otrzymał następujące nagrody i wyróżnienia: Nagroda Ministra Sportu i Turystyki RP – otrzymana w latach: 2003, 2005, 2006, 2009, 2013 za wybitne osiągnięcia w pracy trenerskiej. Nagroda Prezydenta Miasta Krakowa, otrzymana w latach: 2001–2010; za wybitne osiągnięcia w pracy trenerskiej. Nagroda J.M. Rektora Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie przyznana w latach 1995, 2001, 2008. Wyróżnienie PKOL–2003 za opiekę szkoleniową nad laureatem dorocznej nagrody *Nadzieje Olimpijskie* im. Eugeniusza Pietrasika. Nagroda Solid*arni w Sporcie* – 2003; za łączenie pracy naukowej z pracą trenerską. Nagroda „*Trener Roku 2003*" w Małopolsce, za wybitne osiągnięcia w pracy trenerskiej.

BUGAŁA EDWARD



Urodzony 11 lipca 1931 r. w Chmielarzach, gminie Garnek, pow. Radomsko, woj. kieleckie[1]. W latach 1946-1950 uczęszczał do Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Krawieckiego w Radomsku, gdzie zajęcia z wychowania fizycznego prowadził prof. Kuciak, który przekonał Edwarda Bugałę do poważnego zainteresowania się sportem. Po zdaniu matury w 1950 r., rozpoczął studia w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Na pierwszym roku studiów wstąpił do sekcji gimnastycznej miejscowego AZS-u. W tej dyscyplinie sportu zdobył I klasę sportową. Zajęcia z lekkiej atletyki na uczelni prowadzili Zdobysław Stawczyk oraz Zbigniew Noszczyński, którzy przekonywali że zajmując się gimnastyką popełnia sportowy mezalians, powinien skupić się na lekkiej atletyce a szczególnie na sprincie. Dał się namówić do udziału w zawodach propagandowych rozgrywanych w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Racocie gdzie w swoim debiucie uzyskał w biegu na 100 m rezultat 11,5 sek. Był to moment przełomowy

[1] Ankieta personalna złożona na WSWF w Poznaniu.

przekonywujący Edwarda Bugałę do wyczynowego uprawiania lekkiej atletyki[2]. Zaczął reprezentować klub AZS Poznań. Jednak po roku studiów z powodów rodzinnych Edward Bugała musiał przerwać studia.



Stempel szkoły
AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
Nr im. Eugeniusza Piaseckiego
Wydział Wychowania Fizycznego
ul. Królowej Jadwigi 27/39
61-871 Poznań

Poznań, dnia 12.12. 1996 r.

ZAŚWIADCZENIE
o stanie odbytych studiów wyższych

Wydział WF Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu zaświadcza, że
Nazwa szkoły

Ob. Bugała Edward syn (córka) Walentego

urodzon y dnia 11 lipca 1931 r. w Chmielarzach

studiował w roku—latach 1 października 1950 r. - 27 października 1952 roku

w ówczesnej Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu
Nazwa szkoły

na Wydziale WF

i uzyskał zaliczenie drugiego semestru studiów wyższych.

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W POZNANIU

DZIEKAN
Dziekan
prof. dr hab. Bogusław Morecki

SW—8/20. Zlec. nr 1322/PWH/PA/CWD
KDA z. 1288 n. 994 bl. a 50×2 k., p. piśm. sat. V kl. 70 g — 2.72

Zaświadczenie o odbytych studiach (zbiory Archiwum AWF Poznań).



Wzór nr SK-8/51
GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ
KSIĄŻECZKA INSTRUKTORSKA
Nr L. 118.

Nazwisko Bugała
Imię Edward imię ojca Walenty
Urodzony(a) 11 lipca 1931 r.
Miejsce urodz. Chmielarze pow. Kadzidło
Nazwa i adres zakładu pracy O.K.K.S. Wrocław, ul. Orla 18.
Zmiana zakładu pracy Rada Okr. Z.Z. Kolejarz Wrocław-Fabryczna
Zmiana zakładu pracy Rada Okr. Z.Z. Kolejarz Stalinogród Zeromskiego 3
Zmiana zakładu pracy Klub Sportowy Kolejarz Katowice ul. Powstańców 16 / SKS-Warszawianka Warszawa ul.

Posiadane tytuły fachowe: trener II klasy w lekkiej atletyce
Data 19.III.1952 r.
Podpis Przewodniczącego WKKF w Warszawie

Uzyskany tytuł fachowy: trener pracy klasy
Data 1.10.1963 r.
Podpis Przewodniczącego WKKFiT w Warszawie

Uzyskany tytuł fachowy:
Data
Podpis Przewodniczącego KKF

Książeczka instruktorska (zbiory E. Bugała)

Przerywając je, zaniedbał złożenia podania o urlop dziekański w konsekwencji otrzymał wezwanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej we Wrocławiu.

[2] *Stary? Ale jary.* Lekka Atletyka 1964, nr 8, s.14-16.

Jak się później okazało był to punkt zwrotny w jego karierze sportowej. Edward Bugała tak wspomina jej początki

> … Moje pierwsze zawody to Akademickie Mistrzostwa Polski we Wrocławiu, podczas których startowałem w rzucie granatem, zajmując wysokie miejsce, piąte albo szóste, a także w drugiej sztafecie 4x100 m i skoku wzwyż. Musiałem się czymś wyróżnić na tych zawodach, bo zapamiętała mnie kolejna historyczna postać. We wrocławskim OWKS pracowała wówczas w charakterze trenera lekkiej atletyki pani Genowefa Cejzik. Podczas wykonywania prac dla wojska, przypadkowo się spotkaliśmy poznała i przypomniała Akademickie Mistrzostwa Polski we Wrocławiu. Przekonała mnie że muszę powrócić do lekkiej atletyki, następnie odszukała w jednostce macierzystej, załatwiła przeniesienie do swojej sekcji i 16 czerwca 1952 r. powołała na swoje zgrupowanie. Było nas tam ponad sześćdziesięciu i Pani Cejzik jako jedyna trenerka. Przydzielała nam różne zadania, a po dwóch tygodniach zorganizowała sprawdzian: trzech najlepszych zawodników z każdej konkurencji mogło trenować dalej. Ponieważ bardzo chciałem pozostać na tym zgrupowaniu, wybrałem bieg przez płotki, do którego zgłosiło się tylko trzech zawodników. Po trzech specjalistycznych treningach wystartowałem w tych swoistych eliminacjach i je wygrałem. Pani trener zgłosiła mnie do Mistrzostw Polski, w 1952 r. we Wrocławiu, gdzie zdobyłem swój pierwszy złoty medal na 110 m ppł[3]. I tak się wszystko zaczęło…[4].

Od tego momentu zaczęło się wszystko dziać w iście sprinterskim tempie. Wystartował w biegu na 110 m ppł.:

- 9 lipca w okręgowej Spartakiadzie we Wrocławiu, zwyciężył w czasie 16,0 sek.,
- 14 sierpnia zdobył tytuł mistrza Polski z wynikiem 16,0 sek. (w półfinale uzyskał 15,9 sek.),
- 20 sierpnia zajął pierwsze miejsce na Centralnej Spartakiadzie Wojska Polskiego w Warszawie z wynikiem 15,7 sek.,
- 5 września po raz pierwszy w swojej sportowej karierze wystartował w reprezentacji na meczu Polska – NRD w Warszawie. Uplasował się na trzecim miejscu z rezultatem 16.0 sek[5].

Pierwszy start zagraniczny Edward Bugała, odnotował w 1953 r. w Jenie (NRD), wystąpił w meczu reprezentacji Polski i NRD, w biegu na dystansie 110 m ppł. (uzyskał wynik 15,7 sek.). Na dystansie 400 m ppł. zadebiutował w 11 września 1954 r. w Krakowie podczas trójmeczu, Belgia – NRD – Polska, uzyskał wówczas wynik 53,5 sek., Wystartował również na dystansie 110 m ppł. osiągając rezultat 15,0 sek. Osiągnięte przez niego rezultaty, były nowymi rekordami kraju [6]. Ciekawą informację o jego występie w tym meczu, zamieścił w Przeglądzie Sportowym redaktor Jerzy Mrzygłód [7].

[3] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia Finałów Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie*. Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008.
[4] https://bieganie.pl/?cat=48&id=3683&show=1 (dostęp 22.07.2021).
[5] *177:137 wygrali lekkoatleci w spotkaniu z NRD.* Przegląd Sportowy 1952, nr 75, s.1.
[6] *Nasi lekkoatleci wygrywają w Krakowie. Świetny „dublet" Bugały*. Przegląd Sportowy 1954, nr 76, s.1.
[7] *Mocne przeżycia.* Przegląd Sportowy 1954, nr 76, s.4.

Nasi lekkoatleci

wygrywają w Krakowie trójmecz

Polska – NRD – Belgia

Świetny „dublet" Bugały

Ostatnie przedwojenne rekordy Polski skończyły nareszcie długi żywot

KRAKÓW, 12.9. (tel. wł.). Zgodnie z przewidywaniami trójmecz lekkoatletyczny Polska—NRD—Belgia zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej, która zdobyła łącznie 287 pkt., przed NRD — 242 i Belgią — 158 pkt. W konkurencjach męskich zwyciężyła Polska — 194 pkt. przed NRD — 142 i Belgią — 122 pkt. W konkurencjach kobiecych triumfowały lekkoatletki NRD — 100 pkt. przed Polską — 93 i Belgią — 36 pkt.

Podczas dwudniowych zawodów padło ogółem 10 rekordów krajowych, z czego 5 pobili Belgowie, 3 Polacy i 2 zawodnicy NRD. **W zespole polskim na największe uznanie zasłużył Bugała, który w Krakowie rozprawił się z dwoma najstarszymi rekordami Polski na 400 i 110 m pł., uzyskując czasy — 53,5 i 15,0. Cenny jest również rekord sztafety męskiej 4x100 m 41,2.** Ogólnie trójmecz, choć nie stał na wysokim poziomie, był imprezą ciekawą.

Przewaga zespołu polskiego mimo wystawiania częstokroć zawodników rezerwowych, była duża i zwycięstwo nasze nie było zagrożone ani przez moment.

Nadspodziewanie dobrze zaprezentowali się lekkoatleci Belgii, którzy zdołali wywalczyć 7 zwycięstw, wyprzedzając pod tym względem lekkoatletów NRD, mających na swym koncie tylko 2 zwycięstwa. Obok jednak tak doskonałych zawod-



Bugała

Przegląd Sportowy 1954, nr 76.

25-LETNI REKORD KOSTRZEWSKIEGO NA 400 M POBITY PRZEZ BUGAŁĘ

W biegu na 400 m pł. Bugała zgotował największą niespodziankę. Ze startu wyszedł on doskonale i jeszcze na 350 m był pierwszy przed Dittnerem. Na ostatnich metrach bardziej rutynowany rekordzista NRD zdobył się na wielki wysiłek minimalnie wyprzedzając zupełnie wyczerpanego Bugałę, który w biegu tym dał z siebie wszystko, ale też uzyskał doskonały jak na nasze stosunki wynik 53.5, a więc o 0,7 sek. lepiej od rekordu Polski Kostrzewskiego, datującego się jeszcze z roku 1929.

NIE wszystkim zapewne wiadomo, że podwójny rekordzista Polski, Bugała, który rozprawił się z brodatymi już rekordami przedwojennymi w biegach na 400 i 110 m pł. startował... w pożyczonych kolcach. I to w obu wypadkach. Za pierwszym razem wziął kolce od Kiszki, za drugim zaś od Baranowskiego.

Kolce naszych sprinterów okazały się więc bardzo szczęśliwe. Dobrze jednak będzie, jeżeli Bugała będzie biegał we własnych kolcach, gdyż nie zawsze Kiszka i Baranowski znajdować się będą pod „ręką".

Przegląd Sportowy 1954, nr 76.



FEdward Bugała na zgrupowaniu w Spale.

W 1954 r. w Poznaniu rozegrano Halowe Mistrzostwa Polski, Edward Bugała wystartował na nietypowym dystansie 80 m ppł., zwyciężając wynikiem 11,3 sek., który był równocześnie nowym rekordem Polski[8].W latach 1952-1964 wystąpił w 45 meczach międzypaństwowych reprezentacji Polski (47 startów), odnosząc 6 zwycięstw indywidualnych. Jeden raz wystartował jako oszczepnik podczas meczu Grecja – Polska rozgrywanego w Atenach w 1961 r.

W swojej karierze sportowej zdobył dziesięć tytułów mistrza Polski:

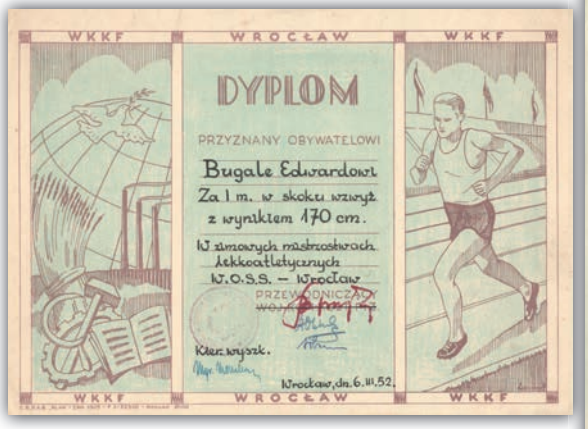
- w biegu na 110 metrów przez płotki – 1952, 1958, 1962, 1963 i 1964,
- biegu na 200 metrów przez płotki – 1954 i 1962,
- biegu na 400 m przez płotki – 1954, 1955 i 1956.

Był również sześciokrotnym srebrnym i czterokrotnym brązowym, medalistą mistrzostw Polski w biegach płotkarskich, a także w dziesięcioboju i pięcioboju. Dwanaście razy poprawiał rekord Polski na dystansach płotowych (5 razy na 110 m ppł., 4 razy na 200 m ppł. 3 razy na 400 m ppł.) Rekord Polski na 110 m ppł. doprowadził do wyniku 14,7 sek. (14 lipca 1956 w Warszawie)[9], a na 400 m ppł. do wyniku 52,7 sek. (31 sierpnia 1955 w Brnie)[10].

Edward Bugała należał do grupy najwszechstronniejszych polskich lekkoatletów, lat sześćdziesiątych ub. wieku. Jego rekordy życiowe to: w biegu na 110 metrów ppł. – 14,2 (13 sierpnia 1961, Łódź); 400 m ppł. –52,1 ; 200 m ppł. – 23,6 ; 200 m – 22,1, 400 m – 49,4; skok w dal –704 cm; skok o tyczce – 330 cm; rzut oszczepem

[8] *Trzy lekkoatletyczne rekordy Polski.* Gazeta Zielonogórska 1954, nr 33, s.6.
[9] *Rekord Bugały 14,7 osłodą pierwszego dnia przedolimpijskich eliminacji lekkoatletów*. Przegląd Sportowy 1956, nr 84, s.2.
[10] *Jerzy Chromik pobił rekord świata. Pięć rekordów Polski plonem breńskiego meczu*. Przegląd Sportowy 1955, nr 91, s.1.

– 56,75 m; pchnięcie kulą – 11,45 m; rzut dyskiem – 33,46 m. Na mistrzostwach Polski rozgrywanych w 1953 r. startując w dziesięcioboju zajął drugie miejsce[11].



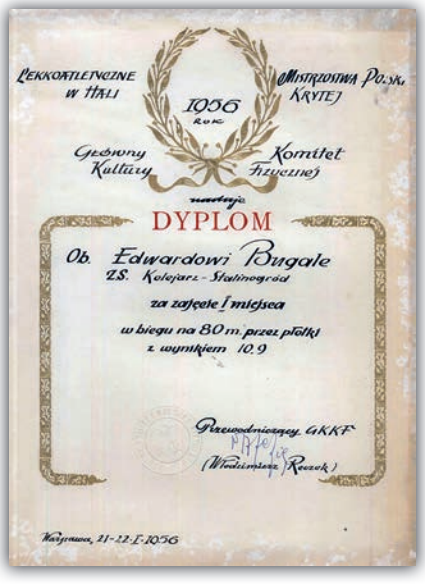
Mistrzostwa W.O.S.S, Wrocław 1952, skok wzwyż.



Mistrzostwa Polski, Kraków 1953, dziesięciobój.



Mistrzostwa Polski,, Łódź 1955, 400 m ppł.



Halowe Mistrzostwa Polski, Stalinogórd 1956, 80 m ppł.

[11] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia Finałów Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie*. Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008.

W swojej koronnej specjalizacji, jakim był bieg na 110 m ppł. dwukrotnie reprezentował Polskę na Mistrzostwach Europy: w Sztokholmie (1958) zajął w przedbiegu IV miejsce tak samo zaprezentował się w Belgradzie (1962), gdzie uzyskał wynik 14,4 sek. Nigdy nie uczestniczył jako zawodnik w Igrzyskach Olimpijskich, mimo że w 1960 r. osiągnął rezultat lepszy od minimum PZLA uprawniającego do startu w nich.

Podczas swojej zawodniczej kariery miał problemy z otrzymaniem paszportu na wyjazdy zagraniczne. Dwa razy, pomimo zrobienia minimum na imprezy mistrzowskie, nie pozwolono mu na nie pojechać. Pierwszy raz na Mistrzostwa Europy w Bernie (Szwajcaria) w 1954 r., minimum wyznaczone przez PZLA uprawniające do startu wynosiło na 400 m ppł (55 sek.). Mimo, że poprawił rekord Polski ustanowiony jeszcze w 1929 r., nie otrzymał powołania do reprezentacji Polski[12]. Druga sytuacja dotyczy Igrzysk Olimpijskich w Rzymie (1960). Mistrzostwa Polski rozgrywane w Olsztynie, były ostatnimi eliminacjami kwalifikującymi do reprezentacji, na nich Edward Bugała wywalczył dwa medale. W biegu na 110 m ppł. uplasował się z wynikiem 14,6 sek. na drugim miejscu , zwyciężył Roman Muzyk (14,5 sek.) a w biegu na 400 m ppł. zajął trzecie miejsce. Dystans ten wygrał Wiesław Król wynikiem 51,7 sek., drugi był Zdzisław Kumiszcze z rezultatem 52,0 sek., Edward Bugała uzyskał czas 52,1 sek. Cała medalowa trójka uzyskała rezultaty lepsze od minimum wyznaczonego przez PZLA. Niestety tylko dwóch zawodników zakwalifikowano do Rzymu, a Bugała został w domu. Należy wspomnieć, że na igrzyska pojechało ponad 20 osób, które nie wypełniły wskaźnika związku, ale w Olsztynie były sklasyfikowane w pierwszej trójce.

Na łamach katowickiego „Sportu" Stefan Sieniarski napisał apel do władz sportowych o dołączenie Edwarda Bugały do olimpijskiej reprezentacji, okazał się on jednak bezskuteczny. Aby pocieszyć zawodnika wysłano go do Rzymu w roli obserwatora z ramienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego[13].


EUROPAMÄSTERSKAPEN I FRI IDROTT 1958
European Athletic Championships · Championnats d'Europe d'Athlétisme
LEGITIMATION
STOCKHOLM 1958
Land: Country: Pays: Polen
Efternamn: Surname: Nom: BUGAŁA
Förnamn: Given names: Prénom: Edward
Tillträde till: Entitles to: Donnant droit à:
SEKTION R and GC
(Signature)

Akredytacja, Mistrzostwa Europy Sztokholm 1958 (zbiory E. Bugała).

[12] *Nasi lekkoatleci wygrywają w Krakowie. Świetny „dublet" Bugały*. Przegląd Sportowy 1954, nr 76, s.1.
[13] *Who is who.* Lekka atletyka 1963, nr 5, s.21.



Przed Olimpiadą w Rzymie

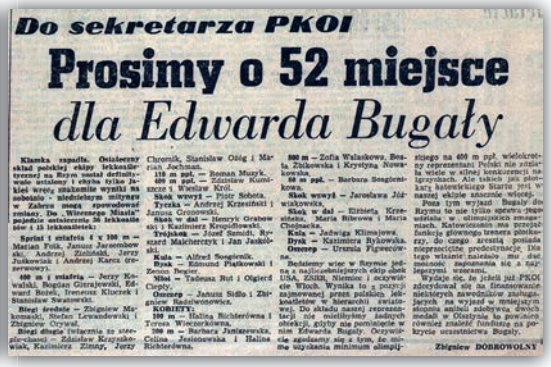
Ostrożny optymizm w obozie bokserskim

Nasi czołowi bokserzy, szlifujący olimpijską formę w Cetniewie, opuszczają dziś tę nadmorską miejscowość, by przez Warszawę udać się samolotem do Rzymu. Ostatnie dni ich pobytu nad morzem upływały pod znakiem ostrych sparringów, będących sprawdzianem osiągniętej formy. Wszyscy kandydaci na wyjazd do Rzymu w dniach 11, 12 i 13 bm. odbyli pełne trzyrundowe walki sparringowe przeważnie w każdej run[de] dwaj ostatni wyraźnie podciągnęli swoją formę.

Kwintet Paździor nie ma łatwego życia na cetniewskim ringu, gdyż jego sparringpartnerzy — Grudzień i Szczepański nie próżnowali i forma ich wyraźnie zwyżkuje. W dalszym ciągu nie wyszedł się dawnego pasywnego stylu walki, który na Olimpiadzie na pewno nie będzie się podobać.

Kasprzyk samotnie króluje obecnie w wadze lekkopółśredniej, gdyż Kulej, po pominięciu go w składzie pierwszej dziesiątki, obraził się i wyjechał z Cetniewa. Kasprzyk jest w dobrej formie fizycznej, poprawił technikę, więcej myśli w ringu i może zrobić grzy[bo]go Komitetu Olimpijskiego — prof. Jerzy Loth.

Po zawodach lekkoatletycznych w Zabrzu PZLA wysłał do Rzymu na ręce przedstawiciela PKOL dodatkowe zgłoszenia polskich lekkoatletów. Zgłoszono Rusinowe, Kwiatkowskiego, Bugałę, oraz Józefa Schmidta. Ten ostatni miał zastąpić Karcza w sztafecie 4x100 m. Telegram został wysłany o godz. 17.45 a termin nadsyłania zgłoszeń mijał tego samego dnia o północy. Jak dowiaduje się PAP, zgłoszenia te nie znalazły się przed godz. 21.00 w Komitecie Organizacyjnym Igrzysk.



Do sekretarza PKOl

Prosimy o 52 miejsce dla Edwarda Bugały

Klęska zupełna. Ostateczny skład polskiej ekipy lekkoatletycznej na Rzym został definitywnie ustalony i chyba tylko Jaklewicz, znalazłszy wyniki na sobotnio - niedzielnym mityngu w Zabrzu mogą spowodować zmiany. Do „Wiecznego Miasta" pojedzie ostatecznie 36 lekkoatletów i 15 lekkoatletek:

Sprint i sztafeta 4 x 100 m — Marian Foik, Janusz Jarsombowski, Andrzej Zieliński, Jerzy Jutkowiak i Andrzej Karca (rezerwowy).

400 m i sztafeta — Jerzy Kowalski, Bogdan Gierajewski, Edward Borek, Ireneusz Klucznik i Stanisław Swatowski.

Biegi średnie — Zbigniew Makomaski, Stefan Lewandowski i Zbigniew Cyrwus.

Biegi długie (sztafeta 10 stee-ple-chasu) — Zdzisław Krzyszkowiak, Kazimierz Zimny, Jerzy Chromik, Stanisław Odig i Marian Jochman.

110 m ppł. — Roman Muzyk.

400 m ppł. — Zdzisław Kumiszcze i Wiesław Król.

Skok wzwyż — Piotr Sobota, Tyczka — Andrzej Krzesiński i Janusz Gronowski.

Skok w dal — Henryk Grabowski i Kazimierz Krupiński.

Trójskok — Józef Szmidt, Ryszard Malcherczyk i Jan Jaskólski.

Kula — Alfred Smogorzewski, Dysk — Edmund Piątkowski i Zenon Begier.

Młot — Tadeusz Rut i Olgierd Ciepły.

Oszczep — Janusz Sidło i Zbigniew Kaszlewitowicz.

KOBIETY:

100 m — Halina Richterówna i Teresa Wieczorkówna.

200 m — Barbara Janiszewska, Celina Jesionowska i Halina Richterówna.

800 m — Zofia Waląskowa, Bożena Zbikowska i Krystyna Nowakowska.

60 m ppł. — Barbara Szegletkowa.

Skok wzwyż — Jarosława Jóźwiakowska.

Skok w dal — Elżbieta Krzesińska, Maria Bikowa i Maria Chojnacka.

Kula — Jadwiga Klimajowa.

Dysk — Kazimiera Rykowska.

Oszczep — Urszula Figurowska.

Sztafety 4 x 100 m i 4 x 400 m — Zofia Waląskowa, Bożena Zbikowska i Krystyna Nowakowska, Barbara Szegletkowa, Elżbieta Krzesińska, Maria Bikowa i Maria Chojnacka.

Jak widzimy, nasi lekkoatleci wyjadą do Rzymu w dość licznym składzie. Nie wiemy jednak, czy wszyscy zdołają wywalczyć sobie miejsce w finale. Wiemy natomiast, że na pewno nie wszyscy zdołają się znaleźć w pierwszej dziesiątce. Dlatego też, aby nie narażać naszych reprezentantów na przykrości, jakie spotkały ich w Melbourne, gdzie nie zdołali oni wywalczyć sobie miejsc w finałach, PZLA zwróciło się do Komitetu Olimpijskiego o zgłoszenie naszych lekkoatletów do konkurencji, w których mają oni szansę na zajęcie miejsc w pierwszej dziesiątce. Jest to minimum, które zapewni naszej ekipie dobre miejsce w klasyfikacji punktowej.

Ostatnie zawody lekkoatletyczne w Zabrzu dały nam odpowiedź na pytanie, kto z naszych zawodników ma szansę na zajęcie miejsc w pierwszej dziesiątce. Nie ma wątpliwości, że Kusy, Gronowski, Krzesiński, Sobota, Muzyk, Kumiszcze, Król, Szmidt, Malcherczyk, Jaskólski, Sidło, Kaszlewitowicz, Rut, Ciepły, Richterówna, Waląskowa, Zbikowska, Szegletkowa, Krzesińska, Bikowa, Chojnacka, Klimajowa, Rykowska i Figurowska znajdą się w pierwszej dziesiątce. Nie wiemy natomiast, czy Bugała, Swatowski, Borek, Klucznik, Gierajewski, Jutkowiak, Karca, Zieliński, Foik, Jochman, Chromik, Odig, Jarsombowski, Grabowski, Krupiński, Jaklewicz, Piątkowski, Begier, Smogorzewski, Rut, Ciepły, Kaszlewitowicz, Jesionowska, Richterówna, Wieczorkówna, Janiszewska, Nowakowska, Zbikowska, Szegletkowa, Krzesińska, Bikowa, Chojnacka, Klimajowa, Rykowska i Figurowska znajdą się w pierwszej dziesiątce. Nie wiemy natomiast, czy Bugała, Swatowski, Borek, Klucznik, Gierajewski, Jutkowiak, Karca, Zieliński, Foik, Jochman, Chromik, Odig, Jarsombowski, Grabowski, Krupiński, Jaklewicz, Piątkowski, Begier, Smogorzewski, Rut, Ciepły, Kaszlewitowicz, Jesionowska, Richterówna, Wieczorkówna, Janiszewska, Nowakowska, Zbikowska, Szegletkowa, Krzesińska, Bikowa, Chojnacka, Klimajowa, Rykowska i Figurowska znajdą się w pierwszej dziesiątce.

Zbigniew DOBROWOLNY

Gazeta Zielonogórska 1960, nr 197. Sport 1960, nr 105.

Edward Bugała w swojej sportowej karierze reprezentował barwy następujących klubów: AZS Poznań (1951), OWKS Wrocław (1952-1953), Kolejarza Wrocław (1954), Kolejarza Katowice (1955-1956), Startu Katowice (1957-1963), Warszawianki (1963-1964) i Naprzodu Brwinów.

Będąc jeszcze zawodnikiem czynnie angażował się w szkolenie swoich partnerów z bieżni. W końcu lat pięćdziesiątych u.b. wieku rozpoczął współpracę z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki. Co roku był kierownikiem trzymiesięcznych kursów trenerskich organizowanych przez związek, które odbywały się w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Wałczu a także wykładowcą na nich. W 1960 r. na Igrzyska Olimpijskie do Rzymu pojechali jego pierwsi podopieczni, Zdzisław Kumiszcze i Wiesław Król, biegający na 400 m ppł., to właśnie z nimi przegrał pamiętne eliminacje w Olsztynie, a także Roman Muzyk na 110 m ppł.

Po zakończeniu kariery zawodniczej podjął pracę w 1963 r. w Radzie Głównej Spółdzielczego Zrzeszenia Sportowego „Start", ponieważ była to praca administracyjna, aby czuć się pewniej ukończył w Pruszkowie w latach 1975-77, 3-letnie studium o kierunku społeczno-prawnym. W „Starcie" mocno angażował się w rozwój sportu a szczególnie lekkiej atletyki w klubach należących do Centralnego Związku *Spółdzielczości Pracy*. W Radzie Głównej pełnił funkcję kierownika wyszkolenia sportu wyczynowego. Jako wieloletni członek Komisji Sportu Kwalifikowanego Rady Głównej „Start" był wytrwałym orędownikiem promowania zasad fair play wśród przedstawicieli wielu dyscyplin sportowych. Był również członkiem komisji sportowej działającej przy w PZLA oraz PKOL.



Mistrzostwa Polski Zrzeszenia Start, Kalisz 1968 (zbiory K. Kisiel).

Edward Bugała przez wiele lat był cenionym i szanowanym trenerem szkolenia centralnego w PZLA. Zajmował się grupą płotkarzy a w latach 1960–1964, współpracował z trenerem Zygmuntem Zabierzowskim, który przygotowywał sprinterów do igrzysk olimpijskich w Tokio (1964 r.). Od 1966 r. był samodzielnie odpowiedzialny za szkolenie sprinterek i płotkarek. Przygotowywał do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku (1968 r.) m.in. Irenę Kirszenstein-Szewińską, Ewę Kłobukowską, Elżbietę Bednarek – Żebrowską[14].

Polski Komitet Olimpijski powołał Edwarda Bugałę w charakterze trenera lekkoatletycznej reprezentacji olimpijskiej na Igrzyska Olimpijskie w Meksyku (1968), Atenach (2004) i Pekinie (2008).



Zgrupowanie w Font Romeu, Ewa Kłobukowska, Elżbieta Bednarek, Irena Kirszenstein (zbiory E. Bugała)

[14] Przegląd Sportowy z dnia 30.08.1968, nr 121.



Zgrupowanie w Cetniewie w 1967.



Edward Bugała na treningu z Ireną Szewińską.



Adam Kołodziejczyk, Edward Bugała, Tadeusz Cuch (zbiory T. Cuch)

Po meksykańskich igrzyskach zrezygnował ze stanowiska trenera kadry. Powrócił do pracy w Radzie Głównej Spółdzielczego Zrzeszenia Sportowego Start oraz do pracy w klubie Warszawianka, gdzie skupił się na pracy z juniorami, z którymi stworzył sztafetę 4x100 m, ustanawiającą rekordy Polski. Czołowi podopieczni

z Warszawianki; Elżbieta Bednarek, Bożena Świerczyńska, Kazimierz Sadurski, Radosław Żebrowski, Robert Zajkowski, Jan Majewicz, Piotr Lewanowicz, Przemysław Bugała, Grażyna Ostrowska, Anna Leszczyńska, Jacek Mazurek, Jacek Zamecznik. Po zmianach ustrojowo politycznych jakie zaszły w Polsce po 4 czerwca 1989 r. zakończył pracę w Zrzeszeniu Sportowym Start. W 1989 r. rozstał się z Warszawianką i został zatrudniony jako trener w Skrze Warszawa. W klubie tym, prowadził szkolenie grup sprinterskich i płotkarskich. Jego czołowi podopieczni tego okresu to Piotr Balcerzak, Anna Olichwierczuk, Aleksandra Pielużek, Piotr Wrotek, Artur Gąsiewski, Jakub Szwedzik, Anna Pacholak, Iwona Konrad, Monika Bejnar, Luiza Łańcuchowska, Dorota Krawczak, Paweł Januszewski.

Równocześnie Edward Bugała w latach 1991–2002, pracował w Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Warszawie w charakterze nauczyciela wychowania fizycznego.

Po zakończeniu kariery nauczycielskiej, powrócił do współpracy z PZLA w 2002 r. Podjął się prowadzenia kadry narodowej kobiet 400m, 4x400m i 400 m ppł. Rozpoczął z nimi przygotowania do startu w imprezach mistrzowskich stawiając sobie za główny cel, udział w Igrzyskach Olimpijskich w Atenach i Pekinie. Jak zawsze solidna trenerska praca Edwarda Bugały przyniosła efekty, sztafeta 4×400 m na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach, po dyskwalifikacji reprezentacji USA, wywalczyła czwarte miejsce, przegrywając medal z Brytyjkami o 0,1 sek. sztafeta biegła w składzie: Zuzanna Radecka, Grażyna Prokopek, Monika Bejnar, Małgorzata Pskit.

W 2006 r. na Mistrzostwach Europy w Goeteborgu, sztafeta kobiet na dystansie 4x400m biegnąca w składzie: Monika Bejnar, Grażyna Prokopek, Ewelina Sętowska, Anna Jesień, uplasowała się na 3 miejscu.



Ateny: Małgorzata Bejnar, Anna Jesień, Małgorzata Pskit, Zuzanna Radecka, Grażyna Prokopek, Edward Bugała (zbiory E. Bugała).



Igrzyska Olimpijskie, Ateny: Zuzanna Radecka, Edward Bugała, Bohdan Bułakowski, Małgorzata Pskit, Małgorzata Bejnar (zbiory B. Bułakowski).



Pekin: Grażyna Prokopek, Jolanta Wójcik, Edward Bugała, Monika Bejnar (zbiory E. Bugała).



Zgrupowanie w Kochi 2007 (zbiory K. Kisiel).

W kadrze narodowej pracował między innymi z zawodniczkami; Zuzanną Radecką, Jolantą Wójcik, Grażyną Prokopek, Anną Pacholak, Anną Jesień, Moniką Bejnar i Małgorzatą Pskit. Był trenerem sprinterów olimpijczyków; Piotra Balcerzaka, Artura Gąsiewskiego. Ostatnim klubem w którym pracował Edward Bugała był AZS AWF Warszawa, a jego podopieczne to; Anna Kiełbasińska, Edyta Grzyb, Katarzyna Świostek, Emilia Ankiewicz, Urszula Bhebhe, i Małgorzata Jóźwicka.

Polski Komitet Olimpijski powołał Edwarda Bugałę do reprezentacji lekkoatletycznej w charakterze trenera na Igrzyska Olimpijskie w Meksyku (1968), Atenach (2004) i Pekinie (2008).



Akredytacja, Igrzyska Olimpijskie Meksyk 1968 (zbiory E. Bugała).



Akredytacja, Igrzyska Olimpijskie Ateny 2004 (zbiory E. Bugała).

Edward Bugała za swoje wielkie zaangażowanie na rzecz rozwoju lekkiej atletyki, *sumienne wykonywanie obowiązków szkoleniowca został wyróżniony odznaczeniami resortowymi i państwowymi.* W 1963 r. został odznaczony srebrną odznaką PZLA, a w 1967 r. złotą. W 1979 r. został laureatem 13. Plebiscytu organizowanego przez Polski Komitet Olimpijski i gazetę Sztandar Młodych, i otrzymał tytuł *Dżentelmena* [15]. Edward Bugała otrzymał tytuł Trenera Roku w Plebiscycie na najlepszych sportowców Warszawy w 2011 roku[16]. 29 listopada 1996 r. został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

[15] *http://www.olimpijski.pl/Media/files/Laureaci_polskich_FP_od1963.pdf* (dostęp 1.12.2021).
[16] https://bieganie.pl/sport/wywiad-z-trenerem-roku-2011-edwardem-bugala/ (dostęp 1.12.2021).



Akredytacja, Igrzyska Olimpijskie Pekin 2008(zbiory E. Bugała).



Akredytacja, Mistrzostwa Świata Paryż 2003 (zbiory E. Bugała).

Edward Bugała, w środę 13 marca 2012 r. w Centrum Olimpijskim w Warszawie, z rąk prezydenta Europejskiego Stowarzyszenia Fair Play profesora Carlosa Goncalvesa, otrzymał *Europejski Dyplom Fair Play za Zasługi* [17]. Posiada godność Honorowego Członka Polskiego Związku Lekkiej Atletyki [18].



Laureaci Nagrody Fair Play PKOL – A. Małysz, W. Kaźmierczak, E. Bugała, Skarzyński, A. Giersz.

[17] prof. Carlos Goncalves – prezydent Europejskiego Stowarzyszenia Fair Play.
[18] https://www.pzla.pl/file/4851-lista-honorowych-czlonkow-pzla.pdf. (dostęp 1.04.2020).

Odznaczony został w 2020 r. Złotym medalem za Długoletnią Służbę, nadanym mu przez Prezydenta Polski, *za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej.* Odznaczenie wręczał Andrzej Dera Sekretarz Stanu w *Kancelarii Prezydenta* RP[19].



Uhonorowani Europejskim Dyplomem Fair Play za Zasługi, Edward Bugała, Piotr Choduń, Aleksandr Kogut (zbiory PKOL).

Z okazji 100-lecia istnienia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, Edward Bugała otrzymał najwyższe odznaczenie związkowe, Order Polskiej Lekkoatletyki.

21 kwietnia 2022 r. w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego odebrał nagrodę za *całokształt pracy z zawodniczkami* przyznany przez Komisję Sportu Kobiet PKOL

Edward Bugała niezmiennie cieszy się ogromnym autorytetem wybitnego fachowca i wielką sympatią zawodników i młodszych kolegów – trenerów. To wieloletni propagator wartości uczciwej rywalizacji sportowej oraz godnych zachowań w życiu codziennym, hołdujący ideom fair play podczas kilkunastu lat kariery zawodniczej i wpajający je podopiecznym w czasie trwającej już prawie 68 lat pracy trenerskiej którą rozpoczął 1952 r. w OWKS Wrocław, a zakończył w 2020 r. w AZS AWF Warszawa.

Życie rodzinne ułożył sobie z czołową oszczepniczką kraju w latach 60-tych Barbarą Kalisiak. Dochowali się syna i córki, którzy z sukcesami uprawiali lekkoatletykę. W dniu 11 lipca 2021 r. świętował swoje 90 – te urodziny.

[19] https://www.gov.pl/web/sport/uhonorowanie-zasluzonych-dla-rozwoju-i-upowszechniania-sportu



Prezes PZLA Henryk Olszewski dekoruje Edwarda Bugałę Orderem Polskiej Lekkoatletyki (zbiory M. Bińczyk).



Złota Para Barbara i Edward Bugałowie (zbiory E. Bugała).

BUKOWIECKI IRENEUSZ



Urodzony 5 stycznia 1967 w Turku, woj. wielkopolskie. Lekką atletykę zaczął uprawiać w Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszko w Turku. Początkowo specjalizował się w skoku wzwyż, pchnięciu kulą i biegu na 110 m ppł. Startując w Mistrzostwach Polski Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych wywalczył medal srebrny w skoku wzwyż oraz brązowy medal w biegu na 110 m ppł. z wynikiem 16;43 sek[1]. Następnie zaczął się specjalizować w wielobojach. W Halowych Mistrzostwach Polski juniorów rozgrywanych w Zabrzu (1985), zajął czwarte miejsce w siedmioboju juniorów. W Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży (1986) uplasował się na piątym miejscu w 10-boju[2]. Startując na imprezach mistrzowskich w latach 1984-1987 reprezentował *Maraton Turek*, w którym szkoleniowcem był Albin Zańko, nauczyciel wychowania fizycznego w Liceum Ogólnokształcącym w Turku.

Ireneusz Bukowiecki w 1991 r. ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie z tytułem mgr wychowania fizycznego i trenera lekkiej atletyki.

[1] *700 juniorów o prymat LZS*. Gazeta Współczesna 1984, nr 204, s.6.
[2] *100 lat liceum Ogólnokształcącego w Turku.* Biblioteka Turcoviana. Turek 2012, s.216-219.

Podczas studiów reprezentował klub *AZS Warszawa.* Najwybitniejszym jego osiągnięciem w karierze seniora było zdobycie brązowego medalu ośmioboju rozegranego podczas halowych mistrzostw Polski w Zabrzu (1988)[3]. Startując w tym samym roku w Mistrzostwach Polski juniorów w Zielonej Górze wywalczył tytuł mistrza Polski juniorów w dziesięcioboju, uzyskując wynik 7168 pkt., który był jego rekordem życiowym[4]. Trzykrotnie ukończył zmagania dziesięcioboistów w czołowej ósemce podczas mistrzostw kraju. Ireneusz był reprezentantem Polski w dziesięcioboju.



Ireneusz, Konrad, Danuta Bukowieccy (zbiory I. Bukowiecki).

[3] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia Finałów Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski 1920-2007.* Konkurencje męskie. Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008.
[4] *Bezbarwne mistrzostwa młodych lekkoatletów*. Gazeta Lubuska 1988, nr 201, s.6.

Trzymamy kciuki

Reprezentanci polskiej Policji są na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro. To judoka sierżant Marcin Sarnacki, trener lekkiej atletyki podinsp. Ireneusz Bukowiecki oraz jego syn, Konrad Bukowiecki, kulomiot Policyjnego Klubu Sportowego Gwardia Szczytno.

Sierżant Maciej Sarnacki do Policji wstąpił w 2012 roku, służy w Oddziale Prewencji Policji w Olsztynie. Jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Olsztynie.

– Gdyby nie służba w Policji i przychylność wszystkich moich przełożonych, pozwalających mi trenować i startować, dziś by mnie tu nie było – mówił Maciej Sarnacki 29 lipca br. podczas ślubowania olimpijskiego w Warszawie. – Dużo czasu spędzam na obozach, a do tego, aby zakwalifikować się na igrzyska, przez ostatnie dwa lata musiałem walczyć w wielu turniejach. Stoczyłem 60 pojedynków, z których wygrałem 36.



Od lewej: K. Bukowiecki, M. Sarnacki oraz I. Bukowiecki

Jego trenerem w TS Gwardia Olsztyn jest ojciec, były policjant Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, ml. insp. Wojciech Sarnacki. Maciej w sportowym dorobku ma dziesięć tytułów mistrza Polski, w tym pięć zdobytych wśród seniorów. Na arenie międzynarodowej wygrał m.in. zawody o Puchar Świata w 2015 r., zdobywał medale w turniejach Grand Slam i Grand Prix oraz na Uniwersjadach. Olimpijskiego jeszcze nie ma, ale…

– Znam wszystkich swoich przeciwników, walczyłem i wygrałem z każdym z nich – mówi Sarnacki. – Choć turniej olimpijski ma swoich faworytów, my wiemy, że i tak wszystko będzie zależało od dyspozycji każdego z nas tego jednego konkretnego dnia.

Turniej judo mężczyzn w kategorii + 100 kg odbędzie się 12 sierpnia.

Konrad Bukowiecki ma 19 lat. Wprawdzie policyjnego munduru nie ma, ale całe życie spędził w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Jego mama to zastępca komendanta – prorektor WSPol. insp. dr Danuta Bukowiecka, a ojciec podinsp. Ireneusz Bukowiecki pracuje w Zakładzie Podstaw Bezpieczeństwa tej uczelni. Konrad zdał w tym roku maturę i pomyślnie przeszedł rekrutację na Wydział Bezpieczeństwa Wewnętrznego WSPol.

– To studia cywilne – zaznacza Konrad Bukowiecki, student WSPol. i zawodnik Policyjnego Klubu Sportowego Gwardia Szczytno.

Podinsp. Ireneusz Bukowiecki przez lata był trenerem kadry juniorów w Polskim Związku Lekkiej Atletyki, a wszystkie swoje urlopy wykorzystywał na sportowe zgrupowania. Konrad nie jest więc jego jedynym zawodnikiem, ale jednym z wielu. Teraz we dwóch pojechali na igrzyska.

Choć Konrad pokonał już mistrza świata Niemca Davida Storla i dwukrotnego mistrza olimpijskiego Tomasza Majewskiego, wspólnie z ojcem tonuje emocje: – W Rio będziemy zdobywać doświadczenie.

Eliminacje pchnięcia kulą mężczyzn będą 12 sierpnia, a finał 19 sierpnia o godz. 1.30 polskiego czasu. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

Gazeta Policyjna 2016, nr 8.

Ireneusz Bukowiecki z zawodu był policjantem w stopniu podinsp., starszym wykładowcą w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie w Zakładzie Podstaw Bezpieczeństwa. W uczelni tej rozpoczął pracę bezpośrednio po studiach, odpowiadał za przygotowanie studentów do resortowych mistrzostw Polski w różnych dyscyplinach. Sam posiada bardzo szerokie uprawnienia: jest trenerem lekkiej atletyki,

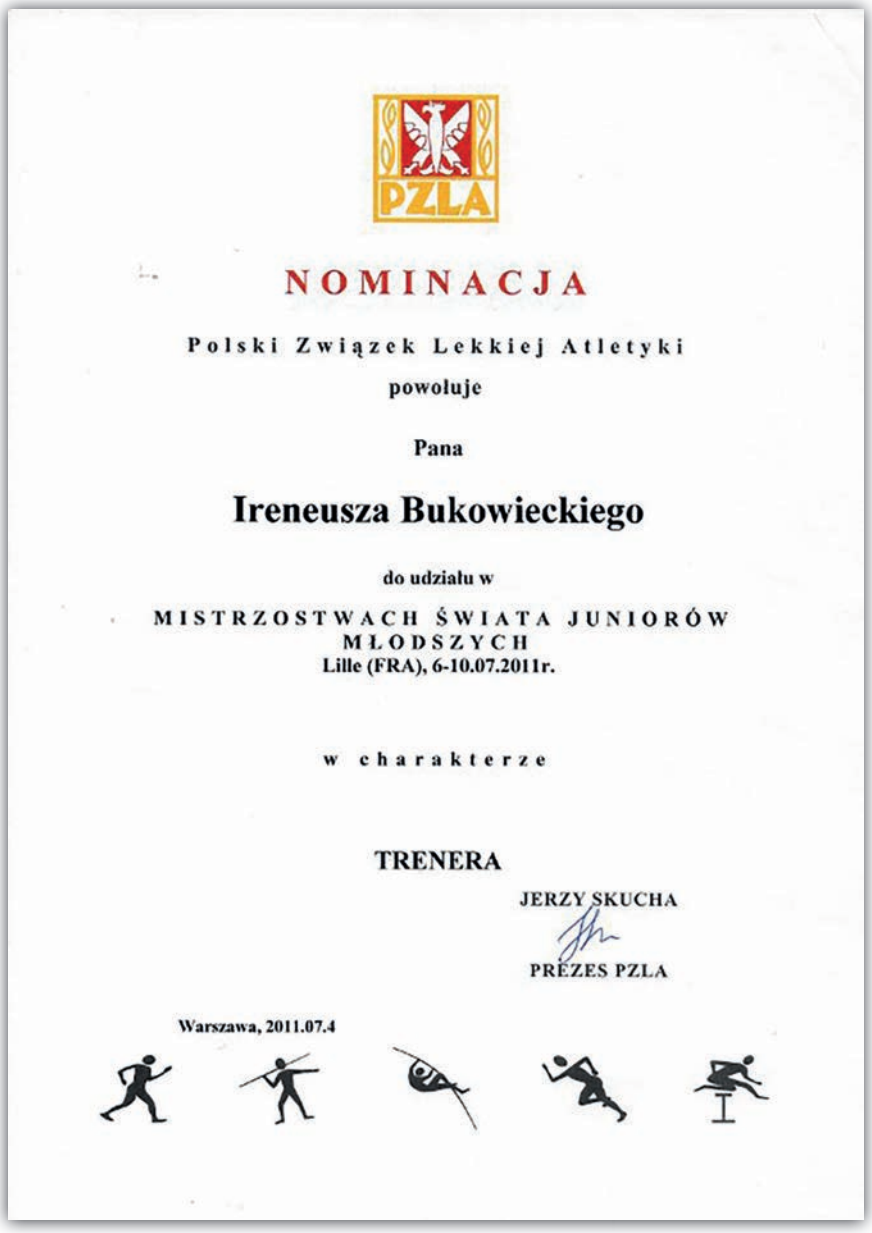
sędzią lekkoatletycznym, instruktorem taktyki i technik interwencji, instruktorem pływania, instruktorem ju-jitsu, instruktorem strzelectwa sportowego i strzelań policyjnych. Był trenerem reprezentacji polskiej Policji na Mistrzostwach Europy w pięcioboju policyjnym (1994–drużyna kobiet brązowy medal; 1998–brązowe medale drużyn mężczyzn i kobiet; 2002–brązowy medal drużyny mężczyzn), oraz Mistrzostwach Świata w pięcioboju policyjnym (1993–brązowy medal drużyny kobiet; 1999–złoty medal drużyny mężczyzn i srebrny medal drużyny kobiet).

Ireneusz Bukowiecki w latach 1991–2019, był trenerem lekkiej atletyki w Policyjnym Klubie Sportowym *Gwardia Szczytno*. Po likwidacji sekcji lekkoatletycznej w tym klubie, w 2020 r. podjął pracę *Miejskim Klubie Lekkoatletycznym Jurand Szczytno.* W swojej pracy szkoleniowca specjalizuje się w konkurencjach rzutowych a szczególnie w szkoleniu kulomiotów. Jego wychowankowie byli medalistami Mistrzostw Polski w kategoriach młodzieżowych, a także na imprezach mistrzowskich. Byli to Andrzej Regin, który zdobył brązowy medal na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w Tallinie i jego brat Paweł[5]. Jednak największe sukcesy odnotował syn Konrad, który był mistrzem świata juniorów i złotym medalistą Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich w Nankin.



MP Młodzików w Słubicach (2012), pchnięcie kulą M. Patyk, K. Bukowiecki, I. Bukowiecki, S. Naglik, J. Skucha, P. Kiedrowicz (zbiory P. Kiedrowicz)

[5] *Regin z brązem w Tallinie*. Kurek Mazurski 2015, nr 28, s.26.



PZLA

NOMINACJA

Polski Związek Lekkiej Atletyki

powołuje

Pana

Ireneusza Bukowieckiego

do udziału w

MISTRZOSTWACH ŚWIATA JUNIORÓW MŁODSZYCH
Lille (FRA), 6-10.07.2011r.

w charakterze

TRENERA

JERZY SKUCHA
PREZES PZLA

Warszawa, 2011.07.4

Nominacja PZLA na Mistrzostwa Świata juniorów młodszych (zbiory I. Bukowiecki).

Sukcesy odnoszone przez wychowanków zwróciły uwagę działu szkolenia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki na trenera ze Szczytna, zaproponowano mu w 2011 r. prowadzenie kadry juniorów w pchnięciu kulą. A następnie w 2016 r. kadry seniorów, w której prowadził swojego syna Konrada. Rozwój jego talentu świadczy o dużej wiedzy trenerskiej Ireneusza Bukowieckiego, podczas

młodzieżowych mistrzostw Europy w Bydgoszczy (2017), które wygrał ustanowił nowy rekord Europy. W tym też roku uplasował się na ósmym miejscu mistrzostw Świata w Londynie i zdobył srebrny medal uniwersjadowy w Tajpej.



Certyfikat uczestnictwa w European Youth Olimpic Festival Tbilisi 2015 (zbiory I. Bukowiecki).



Konrad Bukowiecki ze swoim ojcem i trenerem Ireneuszem Bukowieckim w Spale (zbiory K. Kisiel).



Certyfikat uczestnictwa w Uniwersjadzie 2017 (zbiory I. Bukowiecki).

Polski Komitet Olimpijski powołał Ireneusza Bukowieckiego w charakterze trenera do olimpijskiej lekkoatletycznej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro (2016).



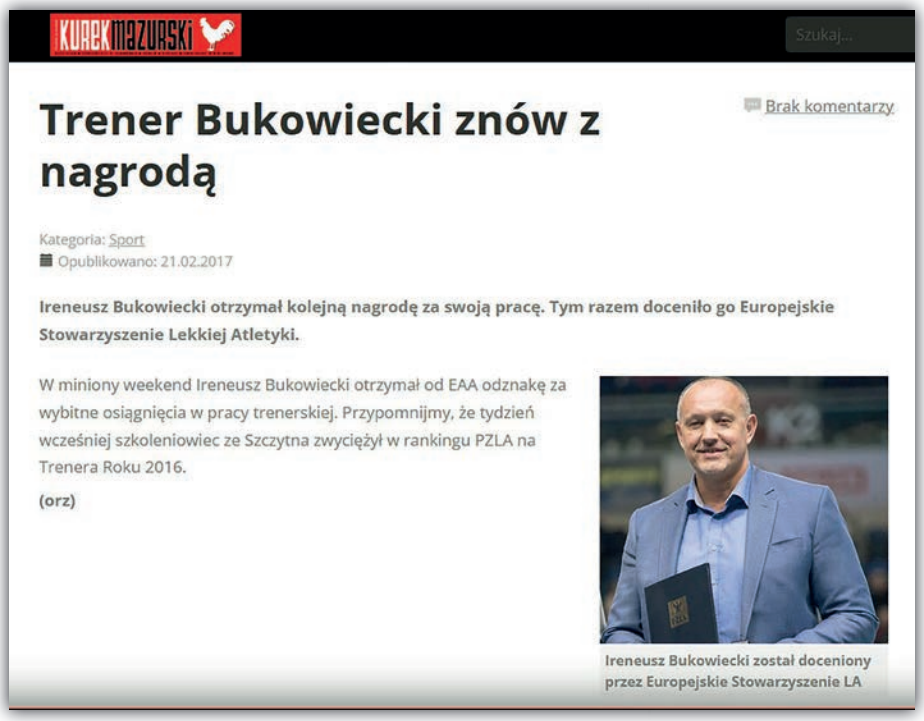
Ślubowanie olimpijskie Konrad Bukowiecki, Maciej Sarnacki, Ireneusz Bukowiecki (A. Chyliński).



Certyfikat uczestnictwa w Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro (zbiory I. Bukowiecki).

Ireneusz Bukowiecki jest członkiem Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej w Sekcji Kultury Fizycznej w Wojsku. Bierze aktywny udział w badaniach dotyczących oceny sprawności fizycznej, zawodowych funkcjonariuszy policji, rozwoju specjalnej sprawności psychofizycznej policjanta. Autor licznych publikacji dotyczących poziomu sprawności fizycznej funkcjonariuszy Policji Państwowej, będących w różnym wieku czy zajmowanych stanowisk[6].

W 2014 r. za odniesiony sukces sportowy, przez syna Konrada w Eugene na mistrzostwach świata juniorów, otrzymał specjalne wyróżnienie *Laury dla Sportu* w kategorii *Trener roku sportu młodzieżowego* z rąk Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustawa Marka Brzezina[7]. Europejskie Stowarzyszenie Lekkiej Atletyki przyznało mu odznakę za wybitne osiągnięcia w pracy trenerskiej w 2016 r[8].


KUREK mazurski

Szukaj...

Trener Bukowiecki znów z nagrodą

Brak komentarzy

Kategoria: Sport
Opublikowano: 21.02.2017

Ireneusz Bukowiecki otrzymał kolejną nagrodę za swoją pracę. Tym razem doceniło go Europejskie Stowarzyszenie Lekkiej Atletyki.

W miniony weekend Ireneusz Bukowiecki otrzymał od EAA odznakę za wybitne osiągnięcia w pracy trenerskiej. Przypomnijmy, że tydzień wcześniej szkoleniowiec ze Szczytna zwyciężył w rankingu PZLA na Trenera Roku 2016.

(orz)

Ireneusz Bukowiecki został doceniony przez Europejskie Stowarzyszenie LA

Kurek Mazurski z 21.02.2017.

[6] Konferencja Naukowa nt.: Biospołeczne skutki szkolenia fizycznego w wojsku jako podstawa doskonalenia programów nauczania zorganizowana przez Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych im. S. Czarnieckiego w Poznaniu oraz Akademię Wychowania Fizycznego w Poznaniu (r.) – Bukowiecka D., Bukowiecki I., Kalina R.M.: *Wiek jako czynnik różnicujący poziom wszechstronnej sprawności fizycznej funkcjonariuszy Policji.*

[7] https://www.olsztyn24.com/news/25378-samorzad-wojewodztwa-zorganizowal-doroczne-spotkanie-srodowiska-sportowego.html (dostęp 15.10.2021).

[8] https://kurekmazurski.pl/trener-bukowiecki-znow-z-nagroda-2017022056744/ (dostęp 22.11.2021).

Ireneusz Bukowiecki działa społecznie Warmińsko Mazurskim Związku Lekkiej Atletyki w Olsztynie, gdzie pełni funkcję wiceprezesa do spraw sportowych. Jest pomysłodawcą ogólnopolskiego mityngu w pchnięciu kulą rozgrywanego w Szczytnie w centrum miasta na Placu Juranda[9].

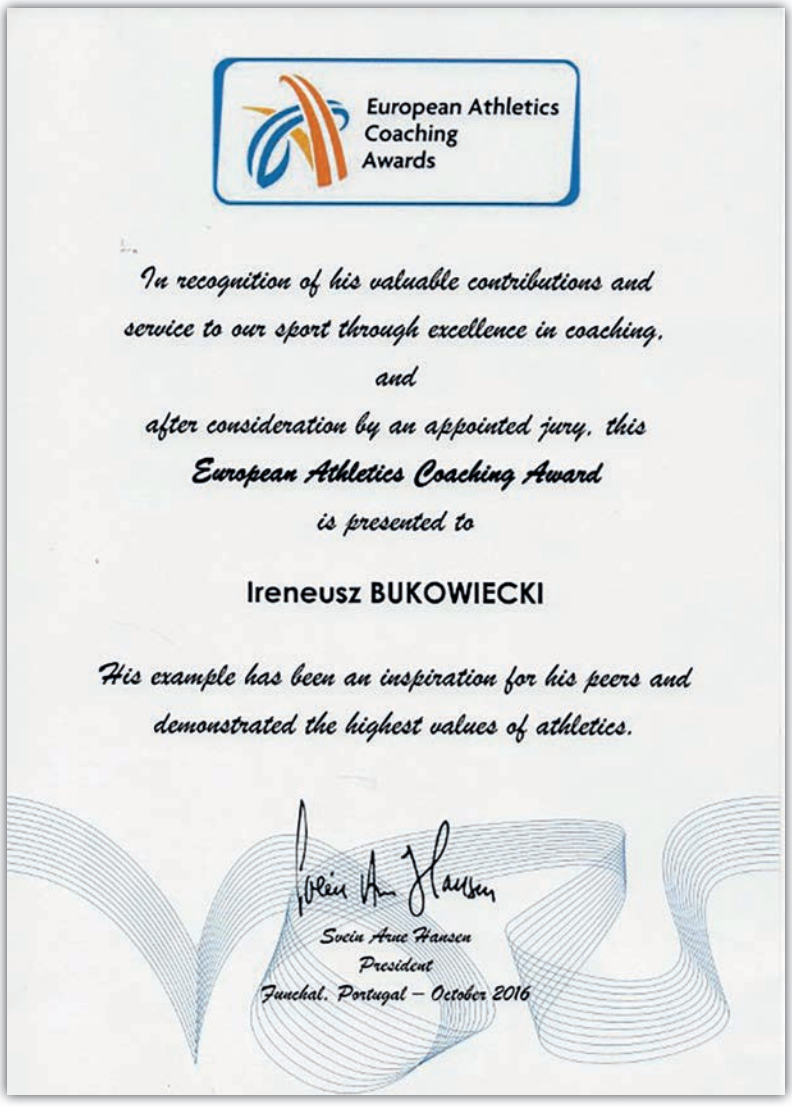


Plakat mityngu lekkoatletycznego (zbiory Urząd Miasta Szczytno).



Konkurs pchnięcia kulą na Placu Juranda w Szczytnie (zbiory K. Bukowiecki).

[9] *Bukowiecki zaprasza do Szczytna na Ogólnopolski Mityng w pchnięciu kulą.* Tygodnik Szczytno, 3 kwietnia 2021.



Europejska konferencja trenerów (zbiory K. Bukowiecki).

CEJZIK ANTONI



Urodzony 15 maja 1900 r. w Jelcu k. Lipiecka (Rosja), syn Andrzeja z zawodu chemika. Uczęszczał do miejscowego gimnazjum (1916-1917). Jako 13-letni chłopiec zapisał się do Towarzystwa Miłośników Sportu Narciarskiego (OLŁS), jednego z najstarszych rosyjskich towarzystw sportowych, posiadającego szereg sekcji sportowych. Prowadzono w nim wszechstronne różnorodne zajęcia sportowe z młodzieżą ze szczególnym zwróceniem uwagi na lekką atletykę. Antoni Cejzik w udzielonym wywiadzie gazecie Przegląd Sportowy powiedział:

> …zacząłem od trenowania w klasie młodzików skoków i sprintu. Od 1915 r. ćwiczyłem już i rzuty pod okiem znakomitego trenera amerykańskiego Andersena, wielobojowca. To wpłynęło na moje zainteresowanie się wielobojami od samego początku…[1].

Wszechstronne przygotowanie zaowocowało u Cejzika szybkimi efektami sportowymi; w wieku 15 lat zwyciężył w mistrzostwach Moskwy w skoku wzwyż

[1] *Co mówi wieloboista polski*. A. Cejzik. Przegląd Sportowy 1927, nr 19, s.3.

z miejsca, pokonując poprzeczkę na wysokości 139 cm, wynik ten był równocześnie nowym rekordem miasta. W skoku wzwyż uplasował się z rezultatem 165 cm na drugim miejscu. Duże zaangażowanie na zajęciach treningowych i systematyczny codzienny trening pozwolił mu na rozwój talentu sportowego. Duże znaczenie miał także udział w ogólno moskiewskich treningach prowadzonych przez wspomnianego już amerykańskiego trenera Andersena na stadionie OLŁS [2]. Ujawniły się też u niego wybitne uzdolnienia wielobojowe lekkoatletycznych, które już w 1918 r. dały o sobie znać w postaci złotego medalu w 10-boju i srebrnego w 5-boju na mistrzostwach Moskwy. Mający wspaniałe warunki fizyczne (188 cm, 84 kg), Polak kilka lat później (1922) podczas takich samych zawodów ustanowił w 10-boju rekord ZSRR. W sumie zdobył 8 tytułów mistrzowskich na lekkoatletycznych Mistrzostwach ZSRR.



Zwycięska drużyna Moskwy w biegu rozstawnym:
800 — 400 — 200 — 100 (czas 3:32·8)
(w środku A. Cejzik, polak)

Stadjon 1924, nr 9.

Z Moskwy przybył na stałe do Warszawy doskonały lekkoatleta A. Cejzik, polak, posiadający wiele wyników, przewyższających rekordy polskie, m. in. skok w dal 6,60 m., bieg 400 m. 52·8 s. W dziesięcioboju osiągnął on na zawodach o mistrzostwo Moskwy zgórą 7300 pkt., co stawia go o głowę wyżej od naszych specjalistów „decathlonu". Lekka atletyka nasza zyskuje w nim przedstawiciela, który potrafi godnie reprezentować barwy Polskie na Olimpjadzie paryskiej. P. Cejzik wstąpił do KS „Polonia".

Stadjon 1924, nr 9.

[2] Lwow B.: *Nieznane karty życia Alojzego Cejzika*. Lekka Atletyka 1961, nr 9, s.28-29.



Cejzik (na przedzie) podczas zwycięskiego biegu w Moskwie (Lekka Atletyka 1961, nr 9).

Po Rewolucji Październikowej Cejzik ukończył szkołę pedagogiczną i zaczął interesować się baletem ćwicząc pilnie w szkole baletowej. Ta jego nowa pasja nie obniżyła jego wyników sportowych. W późniejszym okresie już jako szkoleniowiec twierdził, że dzięki baletowi bardzo dużo skorzystał. Poznał wiele ćwiczeń przygotowawczych, które później wykorzystał w swojej pracy trenerskiej[3]. Podobnie jak większość sportowców Moskwy, Antoni Cejzik w latach 1919-1922 pracował jako wykładowca i instruktor w Głównej Wojennej Szkole Szkolenia Pracujących i Wojskowej im. Włodzimierza Lenina[4]. Rozpoczął pracę, która stała się podstawą jego przyszłych osiągnięć trenerskich.

W styczniu 1924 r. wraz z rodziną przeniósł się do Polski [5]. Tutaj swoją karierę sportową kontynuował startując w barwach warszawskiej Polonii. Sportowa Warszawa z dużym zainteresowaniem czekała na jego pierwsze starty. Już wiosną 1924 r. potwierdził się duży potencjał lekkoatletyczny Antoniego Cejzika. Pierwszym jego oficjalnym sukcesem był zawody Warszawianki mające rangę mistrzostw okręgu warszawskiego (WOZLA). Zdobył trzy tytuły mistrzowskie i dwa wicemistrzowskie. Tygodnik Stadjon ocenił jego występ:

> …Cejzik po raz pierwszy pokazał się w Warszawie i potwierdził część legend, które o nim krążyły. Pokazał „klasę" w kuli, niezgorsze wyniki w dysku i oszczepie oraz piękny styl w płotkach, które zresztą przebiegł spacerkiem: jest to wzór pięknego atlety, którego budowa sama pokazuje kim jest. Jeszcze daleki od formy, rokuje wspaniałe nadzieje na przyszłość…[6].

[3] Lwow B.: *Nieznane karty życia Alojzego Cejzika*. Lekka Atletyka 1961, nr 9, s.28-29.
[4] *Co mówi wieloboista polski*. A. Cejzik. Przegląd Sportowy 1927, nr 19, s.3.
[5] *Lekka atletyka.* Stadjon 1924, nr 9, s.13.
[6] *Dokoła zawodów l-atletycznych Warszawianki.* Stadjon 1924, nr 16, s.11.

Uczestnicząc w Mistrzostwach Polski w 1924 r. Antoni Cejzik wystartował w ośmiu konkurencjach w pięciu odniósł zwycięstwo i zdobył tytuły Mistrza Polski (110 m ppł., skok wzwyż, trójskok, pchnięcie kulą, rzut młotem), w dwóch wicemistrzowskie (rzut dyskiem i oszczepem) oraz jedno trzecie miejsce (400 m ppł.). Takiego wyczynu w historii polskiej lekkiej atletki nie dokonał nikt[7].

Uzyskane wyniki zadecydowały o zakwalifikowaniu go do nielicznej lekkoatletycznej reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu (1924). Wystartował w nich w dziesięcioboju, plasując się na 11 miejscu, uzyskując 6329,465 pkt. Osiągnięty rezultat był nowym rekordem Polski[8].



Zawody lekko-atletyczne „Warszawianki" — A. Cejzik bije rekord WOZLA

Stadjon 1924, nr 16.

Polonja opiera dziś swe punkty na Cejziku. Jest to dziś, bez dwóch zdań, najlepszy lekkoatleta polski. Nieraz już mieliśmy sposobność podnosić jego niezwykłe zalety, wśród których stawiamy na pierwszem miejscu stałość formy i zdolność do wielokrotnych w krótkim czasie wysiłków — to, co stanowi podwalinę karjery dekatlonisty w wielkim stylu. Styl wykazał najlepszy w rzucie dyskiem i kulą; w skoku w wyż bezwzględnie powinien wycofać się na jakiś rok z konkurencji, aby opanować styl amerykański. Pierwszy raz widzieliśmy C. w trójskoku — i tu nas również zadziwił. W ciągu zawodów stawał on do 8 punktów indywidualnych i do sztafety. Sapienti sat.

Stadjon 1924, nr 37

[7] *Cejzik w kraju.* Lekka atletyka 1962, nr 1, s.31-32.
[8] *Rezultaty naszych lekkoatletów na Olimpjadzie Paryskiej.* Stadjon 1924,nr 30, s.7.

Rozegrane w roku następnym Mistrzostwa Polski w Krakowie, potwierdziły supremację Antoniego Cejzika, jako wszechstronnego zawodnika. Startując w siedmiu konkurencjach zdobył powtórnie pięć tytułów mistrzowskich w tych samych konkurencjach co rok wcześniej[9].

Przygotowując się do startu w kolejnych igrzyskach w 1928 r. od początku sezonu prezentował wysoką światową formę. Jednak w dniu 1 lipca podczas rozgrywanych zawodów eliminacyjnych do reprezentacji Polski na igrzyska Antoni Cejzik w biegu na 110 m ppł. odnosi kontuzję, która go eliminuje z dalszej rywalizacji. Gazeta Siła i Zdrowie będąca co tygodniowym dodatkiem do Słowa Pomorskiego informuje:

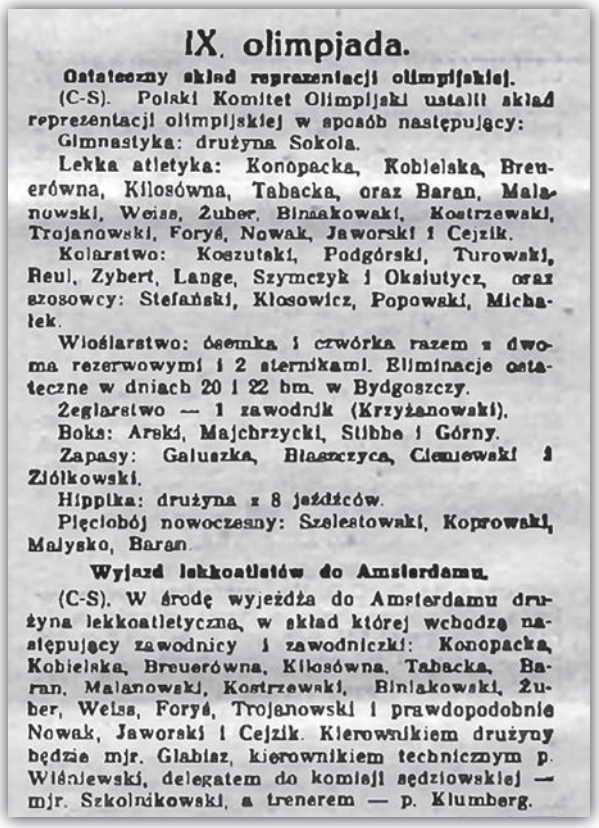
> …w drugim dniu dziesięcioboju stała się wielka niespodzianka, gdyż ogólny faworyt Cejzik odstąpił wskutek naderwania ścięgna, zaś Dobrowlski wycofał się również… [10].

Ten pechowy bieg na 110 m ppł. uniemożliwił mu uzyskanie nowego rekordu Polski i skomplikował sprawę powołania do reprezentacji do Amsterdamu. Po przeprowadzeniu dodatkowych zawodów eliminacyjnych (w konkurencjach w których nie wystartował w zawodach eliminacyjnych) został wyznaczony do lekkoatletycznej drużyny na Igrzyska Olimpijskie w Amsterdamie (1928). Jego start w dziesięcioboju nie przyniósł sukcesu. Światowa lekka atletyka poczyniła ogromny krok naprzód i rezultat jaki osiągnął, a był do nowy rekord Polski pozwolił na uplasowanie się na 18 pozycji.



Antoni Cejzik w rzucie dyskiem (zbiory NAC).

[9] *Mistrzostwa Lekkoatletyczne w Krakowie*. Przegląd Sportowy 1925, nr 33, s.10-11.
[10] *Lekkatletyka*. Siła i Zdrowie : dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego". 1928, nr 27, s.2.



IX. olimpjada.

Ostateczny skład reprezentacji olimpijskiej.

(C-S). Polski Komitet Olimpijski ustalił skład reprezentacji olimpijskiej w sposób następujący:

Gimnastyka: drużyna Sokoła.

Lekka atletyka: Konopacka, Kobielska, Breuerówna, Kilosówna, Tabacka, oraz Baran, Malanowski, Weiss, Żuber, Biniakowski, Kostrzewski, Trojanowski, Foryś, Nowak, Jaworski i Cejzik.

Kolarstwo: Koszutski, Podgórski, Turowski, Reul, Zybert, Lange, Szymczyk i Oksiutycz, oraz szosowcy: Stefański, Kłosowicz, Popowski, Michałek.

Wioślarstwo: ósemka i czwórka razem z dwoma rezerwowymi i 2 sternikami. Eliminacje ostateczne w dniach 20 i 22 bm. w Bydgoszczy.

Żeglarstwo — 1 zawodnik (Krzyżanowski).

Boks: Arski, Majchrzycki, Stibbe i Górny.

Zapasy: Galuszka, Błaszczyca, Ciemiewski i Ziółkowski.

Hippika: drużyna z 8 jeźdźców.

Pięciobój nowoczesny: Szelestowski, Koprowski, Małysko, Baran.

Wyjazd lekkoatletów do Amsterdamu.

(C-S). W środę wyjeżdża do Amsterdamu drużyna lekkoatletyczna, w skład której wchodzą następujący zawodnicy i zawodniczki: Konopacka, Kobielska, Breuerówna, Kilosówna, Tabacka, Baran, Malanowski, Kostrzewski, Biniakowski, Żuber, Weiss, Foryś, Trojanowski i prawdopodobnie Nowak, Jaworski i Cejzik. Kierownikiem drużyny będzie mjr. Glabisz, kierownikiem technicznym p. Wiśniewski, delegatem do komisji sędziowskiej — mjr. Szkolnikowski, a trenerem — p. Klumberg.

Siła i Zdrowie, dodatek tygodniowy Słowa Pomorskiego 1928, nr 29.

W okresie międzywojennym Antoni Cejzik był najwszechstronniejszym polskim lekkoatletą. W jego bogatej karierze sportowej, oprócz startów olimpijskich należy wspomnieć, że 8-krotnie reprezentował Polskę w meczach międzypaństwowych, 23 razy poprawiał rekordy krajowe i zdobył 26 tytułów mistrza Polski. Indywidualnie startował praktycznie we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych od biegu na 100 m do rzutu młotem. W tej konkurencji uzyskał na mistrzostwach Warszawy w dniu 22 maja 1927 r. wynik 34,20 będący nowym rekordem Polski [11]. W tej też konkurencji w 1928 r. został Mistrzem Polski pokonując Zygmunta Heljasza[12].

W 1930 r. zakończył bogatą karierę zawodniczą, jego ostatni start w barwach na meczu z Czechosłowacją w Bratysławie, gdzie wystąpił między innymi w sztafecie 4x400 m. Ożenił się z mistrzynią i rekordzistką Polski w rzucie dyskiem, olimpijką Genowefą Kobielską i poświęcił się całkowicie pracy trenerskiej.

[11] *Rewia lekkoatletów Warszawy*. Przegląd Sportowy 1927, nr 21, s.1.
[12] *Lekkatletyka*. Siła i Zdrowie: dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego" 1928, nr 36, s.3.



Kobielska Genowefa (zbiory NAC).



Antoni Cejzik.

W latach 1931–1936 był trenerem związkowym Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Wraz z Genowefą Kobielską, Jadwigą Wajsówną, Januszem Kusocińskim został przez związek wydelegowany na dwumiesięczny kurs trenerski do Budapesztu. Po powrocie z niego odpowiadał za przygotowania naszych zawodników m. in. do Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles i Berlinie. Obowiązki w PZLA nie pozwoliły mu prowadzić pracy trenerskiej w żadnym klubie co było przyczyną braku własnych wychowanków[13].

Na Igrzyskach Olimpijskich rozgrywanych w Berlinie w 1936 r. był oficjalnym trenerem lekkoatletycznej reprezentacji[14].

[13] *Cejzik w kraju.* Lekka atletyka 1962, nr 1, s.31-32.
[14] *W środę ruszamy do Berlina. Lekka atletyka.* Dziennik Białostocki 1936, nr 203



W górnym rzędzie od lewej: Erna Orzełówna, Helena Gottlieb, Irena Świderska, Jadwiga Nowacka. W dolnym rzędzie od lewej: Zofia Smętkówna, Irena Jaśnikowska, Maria Kwaśniewska, Plucikówna, Antoni Cejzik, Genowefa Cejzikowa, Meryla Freiwald, Aniela Sikorzanka, Gackówna, Jadwiga Wajsówna (zbiory NAC).

Na skutek konfliktu jaki wynikł pomiędzy nim a PZLA, po igrzyskach w Berlinie Antonii Cejzik zrezygnował z pracy związkowej w centrali[15]. Podjął pracę trenerską na Śląsku, a po powrocie do stolicy objął stanowisko szkoleniowca, najpierw w Skrze, a od 1 stycznia 1939 r. w swoim macierzystym klubie Polonii.



Toruń, 1936. Od lewej stoją: Edward Luckhaus, Zbigniew Tilgner, por. Rutkowski, Antoni Cejzik – trener PZLA, Jerzy Pławczyk. Siedzą m.in. Barbara Książkiewiczówna (zbiory NAC).

[15] *Byt wielu trenerów? P.Z.L.A. rezygnuje z pracy Cejzika.* Przegląd Sportowy 1936, nr 86, s.2.

LEKKA ATLETYKA

Biniakowski Klemens (400 m. i sztafeta), Noji Józef (5.000 i 10.000 m.), Bieregowoj Teodor (chód na 5.000 m.), Fiałka Kazimierz (maraton), Kucharski Kazimierz (800 m. i sztafeta), Gancarz Bronisław (maraton), Turczyk Walter (oszczep), Lokajski Eugenjusz (oszczep), Ptawczyk Jerzy (skok wzwyż i 10-bój), Hofman Karol (trójskok i skok wzwyż), Luckhaus Edward (trójskok), Sznajder Wilhelm (tyczka), Śliwak Tadeusz (sztafeta), Maszewski Antoni (sztafeta), Gąsowski (sztafeta), Szefler (sztafeta), Walasiewiczówna Stanisława (100 mtr.), Wajsówna Jadwiga (dysk), Kwaśniewska Marja (oszczep), Heljasz Zygmunt (kula).

Kierownikiem drużyny jest dyr. Franciszek Szlachciak, sędzią kpt. Jerzy Misiński, trenerami Petkiewicz i Cejzik.

Dziennik Białostocki 1936, nr 203.

Zbyt wielu trenerów?..

P.Z.L.A. rezygnuje z pracy Cejzika

Polski Związek Lekkoatletyczny zdobył się na posunięcie, które z całą pewnością nie minie bez echa i musi wywołać w całym światku lekkoatletycznym wielkie zdumienie.

Antoni Cejzik wielokrotny mistrz i rekordzista Polski, dwukrotny olimpijczyk, z dniem 1-go października otrzymał wymówienie, a z dniem 1-go stycznia, po sześcioletniej pracy, przestaje być trenerem związkowym.

Oficjalne motywy tego posunięcia nie są jeszcze znane. Nieoficjalnie dowiadujemy się, że Związek nie jest zadowolony z pracy trenera, uważając, że zawiódł on oczekiwania i że owoce jego pracy nie są zadawalające.

Jeśliby tak było w istocie, musielibyśmy przeciwko takiemu postawieniu sprawy gorąco zaprotestować.

Trener Cejzik może nie we wszystkich gałęziach l. a. mógłby być wyrocznią (biegi krótkie, średnie i z płotkami, skok wzwyż), ale w szeregu konkurencji (skok o tyczce trójskok, wszystkie rzuty, w dużej mierze i długie biegi) jest bardzo wybitnym fachowcem, nauczycielem rutynowanym i naprawdę bardzo dobrym.

Aby nie być gołosłownym, przypominam, że uczniami Cejzika byli tacy zawodnicy jak Sznajder, Turczyk, Mirut (za czasów swej świetności), Fiałka, Fiedoruk, a wiele zawdzięcza mu także Kucharski, Lokajski i cały szereg naszych mistrzów którzy pod jego okiem stawiali pierwsze swoje kroki na bieżni.

Znana jest nam również opinia całego szeregu prowincjonalnych ośrodków, jak Białystok, Lwów, Wilno, Kraków Pomorze, które do pracy Cejzika ustosunkowują się z najgłębszym uznaniem niejednokrotnie oficjalnie wyrażając swoją wdzięczność.

Brak fachowości i brak skuteczności, to zarzuty, które w zestawieniu z rzeczywistością nie wytrzymują krytyki. Mało pociesza nas również wiadomość, że Związek jakoby znowu myśli o zaangażowaniu trenera zagranicznego. Tutaj mamy także smutne doświadczenia, które wskazują, że nawet najlepsze siły nie były wykorzystane, jak należy.

Przypominamy znowu, że trener estoński, Klumberg, jeden z najlepszych trenerów europejskich, naraził się na wielkie niezadowolenie Związku, który pozbył się go z westchnieniem ulgi.

Klumberg był jednak coś wart, przekonaliśmy się już w dwa lata później, gdy w Talinie drużyna polska cudem tylko uniknęła porażki w spotkaniu z Estonią. Pod okiem Klumberga l. a. 1.5 milionowego państwa uczyniła postępy niewiarogodne, stając się dla reprezentacji 30-milionowego państwa równym przeciwnikiem. W Polsce robiono wszystko, aby się Klumberga pozbyć, w Estonii — każdy sportowiec wyraża się o nim z najgłębszym szacunkiem.

Wniosek stąd jeden: nasz Związek nie potrafi wartości trenera ocenić, a co gorsza — nie potrafi tych wartości dla dobra zawodników wykorzystać, przemaczając trenerów wielokrotnie do celów do których się oni absolutnie nie nadają.

Wystarczy powiedzieć, że n. p. Klumberg przez długi czas trenował., podstarzałych policjantów, zamiast zająć się polskimi reprezentantami. Rzecz zrozumiała, że w tych warunkach wykazywał nieraz brak „świętego tapału" do... bezsensownej pracy.

Rezygnacja z usług Cejzika staje się, nietylko krzywdą dla tego człowieka, oddanego swojej pracy z największym zamiłowaniem, ale i dla szeregu jego uczniów, oddanych mu całym sercem.

W. Trojanowski.

Przegląd Sportowy 1936, nr 86.

W czwartek 31 sierpnia 1939 r. Antoni Cejzik został zmobilizowany i wziął udział w kampanii wrześniowej, walcząc w składzie 13 pp. 8 DP Armii „Modlin". 12 września w starciu w krwawej walce w rejonie Zaborowa i Borzęcina, z niemieckim batalionem pancernym zginęło tego dnia 40 żołnierzy 13 pp. Wśród nich był Antoni Cejzik, został pochowany w zbiorowej żołnierskiej mogile.

Odznaczony został w 1931 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi, za zasługi na polu wychowania fizycznego i rozwoju sportu [16].



Tablica upamiętniająca kpr. pdch. Antoniego Cejzika – żołnierza września (zbiory MSiT).



Stadjon 1924, nr 37.

[16] Monitor Polski, 1931 r. nr 64, poz. 104.

CUCH TADEUSZ



Urodził się 17 lutego 1945 r. w Bazanowie Starym, woj. lubelskie, syn Szczepana i Janiny Kursa. Absolwent Technikum Mechanicznego **przy ul. Gomulińskiego** w Pruszkowie (1966)[1]. Studiował na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, którą ukończył 1973 r. z tytułem mgr wychowania fizycznego i trenera lekkiej atletyki.

Karierę sportową rozpoczął w wieku 15 lat w Międzyszkolnym Klubie Sportowym Warszawa – Praga, pod kierownictwem Sławomira Wąsowskiego. W wieku 16 lat ustanowił rekord Polski młodzików w biegu na 100 m wynikiem 10,9 sek[2].

Pierwszy sportowy sukces juniorowski odnotował jako reprezentant Polonii Warszawa, w 1964 r. na Mistrzostwach Polski w Lublinie, gdzie wywalczył trzy tytuły mistrzowskie: w biegu na 100 m –10,5 sek., 200 m – 21,4 i w biegu sztafetowym

[1] Aktualna nazwa Zespół Szkół Ogólnokształcących i Sportowych im. Antoniego Cejzika. Tu swoje pierwsze kroki stawiali olimpijczycy tacy jak: Ryszard Szymczak, Tadeusz Cuch, Ryszard Katus, Marian Woronin, Sławomir Chmura W 2014 r. została wyróżniona przez Polski Komitet Olimpijski złotym medalem „za zasługi dla Polskiego Ruchu Olimpijskiego".

[2] *Sztafetowe zmiany (na lepsze).* Przegląd Sportowy 1972, nr 135.

4x100 m[3]. W tym samym roku uczestniczył w Europejskich Igrzyskach Juniorów, które odbywały się w Warszawie. W igrzyskach tych zdobył 3 medale: złoty w sztafecie 4x100 m biegnącej w składzie: Bogusław Pelc, Tadeusz Jaworski, Wojciech Kinowski, Tadeusz Cuch, srebrny w sztafecie 400 – 300-200-100 m oraz biegu na 100 m brązowy [4].

Tadeusz Cuch w swojej karierze sprintera występował w następujących klubach: *Sprinter MKS Warszawa* (1959-1962), *Polonia Warszawa* (1963-1967 i 1969), *Wawel Kraków* (1968) i *Legia Warszawa* (1970-1973). Żołnierz zawodowy Wojska Polskiego w stopniu podpułkownika.



Stadion Skry, 1971, T. Cuch, W. Maniak (zbiory T. Cuch).



Bratysława 1972 (zbiory T. Cuch).

[3] *Rocznik PZLA 1964.* Warszawa 1965, s.75-77.
[4] *Sukcesy lekkoatletów Polski w Europejskich Igrzyskach Juniorów*. Gazeta Zielonogórska 1964, nr 25, s.6.



Warszawa 1973-T. Cuch, E. Biskupski. W. Kozakiewicz, R Katus, E. Kozakiewicz (zbiory PZLA).



T. Cuch, Z. Licznerski, M. Woronin, L. Dunecki (zbiory T. Cuch).

Był wielokrotnym medalistą Mistrzostw Polski w biegach na 100 i 200 m oraz w sztafecie 4 x 100 m. 20-krotny reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych 1965-1973 (34 starty, 1 zwycięstwo indywidualne), 1-krotny rekordzista Europy (sztafeta 4 x 200 m – 1;23,6 min. w 1970 w Mediolanie) i 5-krotny rekordzista Polski (w klubowej i reprezentacyjnej sztafecie 4 x 100 m) oraz 3-krotny mistrz kraju w sztafecie 4 x 100 m (1964, 1970, 1971). Rekordy życiowe: 100 m – 10,3 sek. (4 sierpnia 1969r. Kijów) oraz 200 m – 21,1sek. (20 czerwca 1970 r. Warszawa).

Tadeusz Cuch reprezentował Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium (1972), w biegu sztafetowym 4x100 m wraz z kolegami: Stanisławem Wagnerem, Jerzym Czerbniakiem, Zenonem Nowoszem –uzyskali czas 39,03 sek. i uplasowali się na 6. miejscu. Indywidualnie wystartował w biegu na 100 m, uzyskał w eliminacjach wynik 10,89 sek., który nie zapewnił mu awansu do dalszej rozgrywki [5].

Dwukrotnie uczestniczył w Mistrzostwach Europy: w Atenach (1969), sztafeta 4 x 100 m biegnąca w składzie Stanisław Wagner, Edward Romanowski, Zenon Nowosz i Tadeusz Cuch, uplasowała się na czwartym miejscu, oraz w Helsinkach (1971) w sztafecie 4x100 m, która zdobyła srebrny medal. Był to największy sukces sportowy Tadeusza Cucha jaki osiągnął w swojej karierze. Srebrna sztafeta biegła w składzie: Gerard Gramse, Tadeusz Cuch, Zenon Nowosz i Marian Dudziak[6].

Drugie miejsce wywalczyła również sztafeta 4x100 m, w finale Pucharu Europy (1970) w Sztokholmie, gdzie partnerami Cucha byli: Stanisław Wagner, Edward Romanowski i Zenon Nowosz.

Po zakończeniu kariery sportowej w 1973 r., rozpoczął pracę szkoleniowca w klubie CWKS Legia Warszawa.



Zenon Licznerski, Tadeusz Cuch, AWF 1973 (zbiory T. Cuch).

[5] Głuszek *Z.*: *Leksykon* polskich *olimpijczyków*. Warszawa *1999*, *s*. 172-173.

[6] *Polacy zdobyli w Helsinkach 1 złoty, 3 srebrne i 5 brązowych medali.* Gazeta Zielonogórska 1971, nr 193, s.6.



Tadeusz Cuch i Marian Woronin w Spale (zbiory T. Cuch).

Od 1975r. Tadeusz Cuch, rozpoczął współpracę z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki jako trener prowadzący kadrę narodową juniorów w sprincie. W 1977 r. szkolona przez niego sztafeta 4x100m na Mistrzostwach Europy juniorów w Doniecku wywalczyła brązowy medal biegnąc w składzie: Marek Fostiak, Eugeniusz Krawsz, Marek Radtke, Krzysztof Zwoliński.



Sztafeta juniorów, od lewej M. Fostiak K. Zwoliński, E. Krawsz, M. Radtke (zbiory M. Fostiak).

W 1980 r. wraz z trenerem kadry Sławomirem Wąsowskim bierze udział w przygotowaniach męskiej sztafety 4x100m do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Ich podopieczni zdobyli srebrny medal, po który sztafeta biegała w składzie: Krzysztof Zwoliński, Zenon Licznerski, Leszek Dunecki, Marian Woronin i uzyskała wynik 38,33 sek.



Wylot na Igrzyska Olimpijskie do Monachium (zbiory T. Cuch).



Srebrna sztafeta z Moskwy 1980.

W Polskim Związku Lekkiej Atletyki przejął po Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie (1980), po trenerze Sławomirze Wasowskim szkolenie grupy sprinterskiej. W 1984 r. reprezentacyjna sztafeta 4x100 m biegnąca w składzie: Krzysztof Zwoliński, Marian Woronin, Czesław Prądzyński, Arkadiusz Janiak na Zawodach Przyjaźni w Moskwie (1984) wywalczyła brązowy medal [7].

Tadeusz Cuch był trenerem, najszybszego polskiego sprintera Marian Woronina, który w dniu 9 czerwca 1984 r. przebiegł 100 m w czasie 10,0 sek. Był to nowy rekord Europy i do dziś aktualny rekord Polski[8].

W swojej karierze szkoleniowca współpracował z liczną grupą lekkoatletów między innymi Andrzejem Wołkowyckim, oraz z wybitnymi polskimi sprinterami Michałem Bielczykiem, Arkadiuszem Janiakiem, Krzysztofem Zwolińskim, Zenonem Licznerskim, Marcinem Nowakiem, Łukaszem Chyłą, Marcin Jędrusińskim, Dariuszem Kuciem, Robertem Kubaczykiem, Kamilem Masztakiem, który w październiku 2016 r. zaczął uprawiać bobsleje. W latach 2000-2008 był współpracownikiem trenera kadry sprintu kobiet i mężczyzn Tadeusza Osika.

[7] *Lekkoatletyczne Zwody Przyjaźni.* Gazeta Lubuska 1984, nr 197, s.2.
[8] *Rekord Europy Mariana Woronina.* Gazeta Lubuska 1984, nr 138, s.6.



Dwóch Panów T. Tadeusz Osik, Tadeusz Cuch (zbiory T. Cuch).



Tadeusz Cuch na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie (zbiory T. Cuch).

Polski Komitet Olimpijski powołał Tadeusza Cucha w charakterze trenera na Igrzyska Olimpijskie w Pekinie w 2008 r., do jego obowiązków należała opieka nad grupą sprinterską kobiet.



Powołanie PKOL na Igrzyska Olimpijskie do Pekinu (zbiory T. Cuch).



Akredytacja olimpijska z Pekinu (zbiory T. Cuch).



Sztafeta olimpijska (zbiory T. Cuch).



Pekin 2008, T. Cuch, I. Szewińska, H. Olszewski (zbiory T. Cuch).

Tadeusz Cuch zakończył pracę szkoleniowca w 2020 r. będąc trenerem w klubie AZS AWF Warszawa. Za swoją działalność na rzecz rozwoju sportu, zaangażowanie w wykonywaną pracę i osiągnięcia zawodowe Tadeusz Cych był wielokrotnie nagradzany m. in. srebrnym Medalem za Wybitne Osiągnięcia Sportowe. Tadeusz Cuch z CWKS Legia Warszawa w 1984 r. został laureatem w kategorii Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Wojska Polskiego[9]. W 2019 r. odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski przez prezydenta RP Andrzeja Dudę, *za wybitne zasługi w działalności na rzecz rozwoju i upowszechniania sportu*[10]. Posiada godność Honorowego Członka Polskiego Związku Lekkiej Atletyki[11].



Dekoracja Tadeusza Cucha przez prezydenta RP Andrzeja Dudę (zbiory M. Biczyk).

[9] https://pages.facebook.com/sportwoj/photos/a.1890035624438860/1895441020564987/?type=3&source=48 (dostęp 21.01.2022).

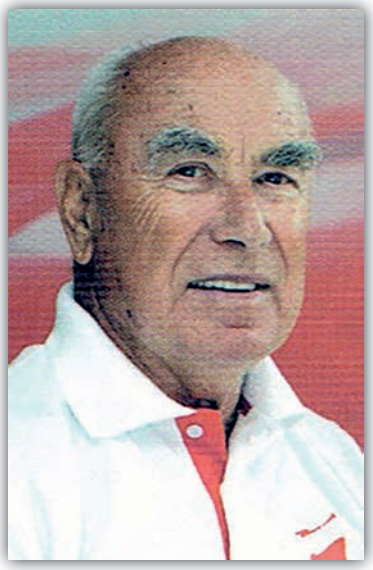
[10] *Odznaczenia dla działaczy związanych z lekkoatletyką*. prezydent.pl, 2019-11-15. [dostęp 2019-11-17].

[11] Lasocki A. *100 lat Polskiej Lekkiej Atletyki. Honorowi Członkowie Polskiego Związku Lekkiej Atletyki*. Warszawa 2021, Tom I, s.14.



Fot-17-Gala 100 lat PZLA: J. Blechacz, A. Duda, J. Skucha, T. Cuch, J. Maciejewski, J. Wąsowski, T. Makaruk, Z. Rolbiecki. J. Zamecznik (zbiory M. Bińczyk).

CYBULSKI CZESŁAW



Urodził się 18 czerwca 1935 r. w Mosinie. W tym mieście rozpoczął przygodę ze sportem, trenował w miejscowym klubie piłkę nożną. W 1955 r. ukończył gdańskie Technikum Wychowania Fizycznego, w którym się spotkał ze Sławomirem Zieleniewskim. Po jego ukończeniu, powrócił do Mosiny i rozpoczął pracę w szkole, w której chciał założyć sekcję lekkoatletyczną. Nie udało mu się tego dokonać zwyciężyło lobby piłkarskie. W marcu 1956 r. w *Głosie Wielkopolskim* ukazało się ogłoszenie o organizacji kursu trenerskiego przeznaczonego dla zawodników trenujących w klubie *Ogniwo* Poznań, oraz dla wszystkich chętnych. Jednak za namową ówczesnego prezesa Klubu Sportowego *Energetyka*, Franciszka Kaczmarowskiego podjął się pracy jako trener lekkoatletyczny.

Był nauczycielem wychowania fizycznego w latach 1955-1985 w Mosinie i Poznaniu. Jako trener prowadził szkółkę lekkoatletyczną w klubie *Warta*, w której ćwiczył między innymi Stanisław Szudrowicz, późniejszy brązowy medalista Mistrzostw Europy w skoku w dal.

Następnie pracował w *MKS Malta* Poznań, specjalizując sie w biegach sprinterskich, a od 1968 r. w lekkoatletycznych konkurencjach rzutowych. Ważnym momentem w jego trenerskiej karierze było przejście z MKS Malta do AZS Poznań. Zmiana ta pozwoliła mu na wykazanie swojego wysokiego kunsztu zawodowego, który przyniósł wspaniałe osiągnięcia sportowego jego wychowankom.

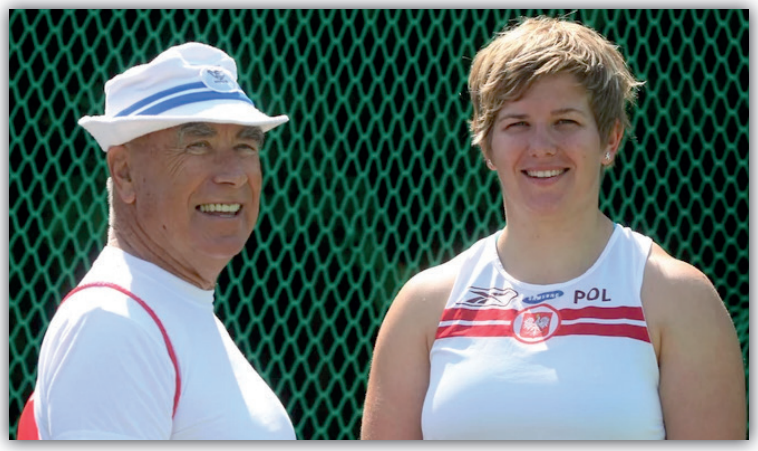
W 1964 r. ukończył studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, w 1978 r. doktoryzował się na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. W 1968 r. rozpoczął pracę w Akademickim Związku Sportowym w Poznaniu. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku pełnił funkcję kierownika szkolenia grupy rzutów w Polskim Związku Lekkiej Atletyki. Posiada uprawnienia trenera klasy mistrzowskiej, który uzyskał w 1982 r.

Jego najwybitniejszym zawodnikiem był Szymon Ziółkowski, którego trenował od 1989 r. do lutego 2004 r. (z przerwą w 2002 r.) i doprowadził do tytułu mistrza olimpijskiego (2000) i mistrza świata (2001).



Cz. Cybulski i Sz. Ziółkowski po powrocie z Sydney na poznańskim lotnisku (zbiory Cz. Cybulski).

W latach 2005-2009 trenował Anitę Włodarczyk, która zrezygnowała ze współpracy na krótko przed mistrzostwami świata w 2009, na których zdobyła złoty medal i pobiła rekord świata.



Czesław Cybulski i Anita Włodarczyk (zbiory Cz. Cybulski).

Od 2010 do 2016 roku był trenerem Pawła Fajdka, którego doprowadził do zdobycia dwóch tytułów mistrza świata w 2013 i 2015.



Paweł Fajdek i Czesław Cybulski (zbiory Cz. Cybulski).

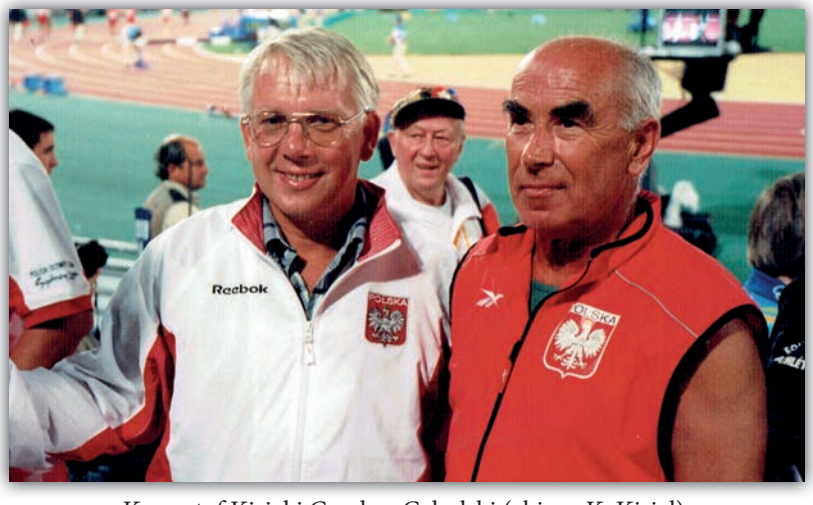
Innymi jego znanymi zawodnikami byli Mariusz Tomaszewski, Ireneusz Golda, Leszek Woderski i Joanna Fiodorow. Na przełomie 2003 i 2004 przez krótki okres czasowy był szkoleniowcem mistrzyni olimpijskiej z Sydney (2000) w rzucie młotem Kamili Skolimowskiej[1].

Spod jego trenerskich skrzydeł, wyszło wielu wybitnych zawodników, co potwierdzają wszystkie statystyki, zdobyli oni 26 medali na dużych imprez światowych dla Polski, z czego 19 dla Poznania. 113 tytułów mistrza Polski we wszystkich kategoriach wiekowych, 110 rekordów kraju.

[1] Kamila Skolimowska w dniu 18 lutego 2009 r. podczas zgrupowania w portugalskim Vila Real de Santo Antonio zmarła mistrzyni olimpijska z Sydney (2000), w rzucie młotem.

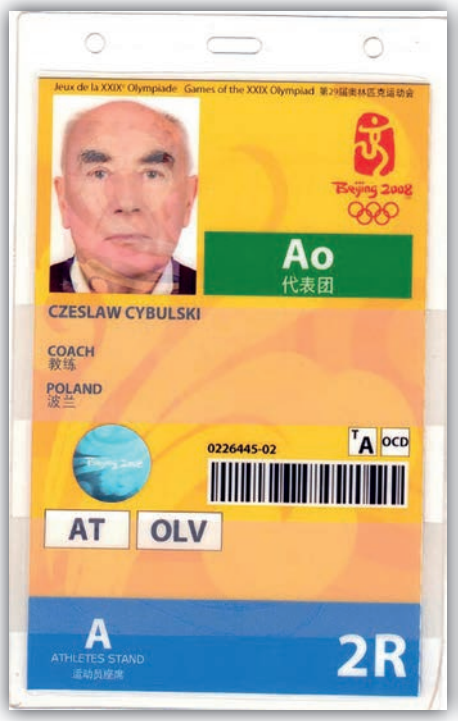


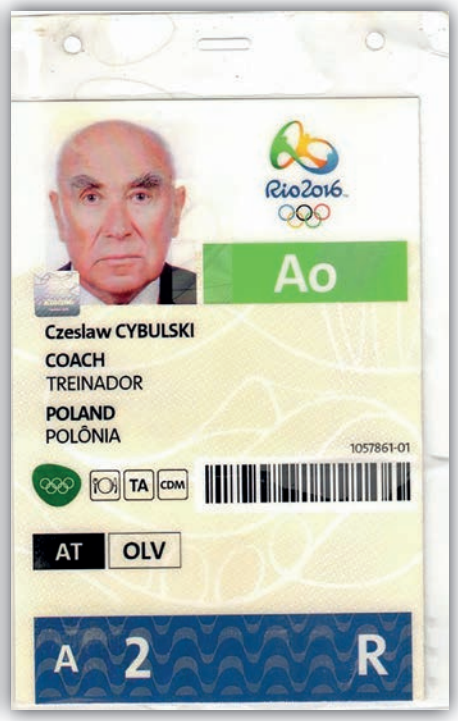
Głos Wielkopolski 2014, nr 212.



Krzysztof Kisiel i Czesław Cybulski (zbiory K. Kisiel).

Czesław Cybulski tako trener polskiej reprezentacji olimpijskiej uczestniczył w Zawodach Przyjaźni w Moskwie (1984), w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney (2000), Pekinie (2008), Londynie (2012), Rio de Janeiro (2016).





Akredytacja olimpijska Pekin Akredytacja olimpijska Rio de Janeiro
(zbiory Cz. Cybulski).

Czesław Cybulski w 2000 r. otrzymał nagrodę im. *Eugeniusza Piaseckiego*. Odznaczony został *Złotym Krzyżem Zasługi(2000),* Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2015) [2]. W 2012 r. godność honorowego członka AZS, a w 2013 r. tytuł *Zasłużonego dla miasta Poznania*, oraz *Złoty Medal Polskiego Komitetu Olimpijskiego.* Polski Związek Lekkiej Atletyki nadał mu godność *Honorowego Członka Polskiego Związku Lekkiej Atletyki*, *Zasłużonego Trenera PZLA*, został odznaczony *Złotą Honorową Odznaką PZLA*, a także medalem *100-lecia PZLA*[3].W grudniu 2021 r. Czesław Cybulski został udekorowany *Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski* nadanym przez prezydenta RP Andrzeja Dudę[4]. Posiada godność Honorowego Członka Polskiego Związku Lekkiej Atletyki[5].

[2] https://poland.us/strona,48,19116,0,otwarcie-zawodow-pedros-cup-w-atlas-arenie.html
[3] Kisiel J., Kisiel K. *100 lat Wielkopolskiego Związku Lekkiej Atletyki*, Tom I. 2021, s.31-40.
[4] Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 sierpnia 2021 r. o nadaniu orderów i odznaczenia. Monitor Polski 2021 poz. 1023.
[5] https://www.pzla.pl/file/4851-lista-honorowych-czlonkow-pzla.pdf. (dostęp 1.04.2020).

Krzyż Komandorski dla trenera mistrzów

Plebiscyt

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Legendarny trener, poznaniak Czesław Cybulski został wczoraj odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, przyznawanym przez prezydenta RP. W siedzibie Wielkopolskiego Centrum Organizacji Pozarządowych to drugie pod względem ważności odznaczenie państwowe wręczył szkoleniowcowi prezes PKOl, Andrzej Kraśnicki.

W kameralnej uroczystości wziął także udział prezes PZLA, Henryk Olszewski, który z kolei udekorował trenera rzutu młotem Orderem Lekkiej Atletyki, odznaczeniem od niedawna przyznawanym przez zarząd związku najwybitniejszym trenerom w kraju.

- Jestem bardzo wzruszony i bardzo szczęśliwy, bo myślałem, że już nikt o Cybulskim nie pamięta. Dziękuję Panu Prezydentowi i wszystkim osobom, które przyczyniły się do mojego wyróżnienia. Mam nadzieję, że swoją trenerską karierą, bo zawodnicza nie była na pewno porównywalna, zapracowałem na ten zaszczyt - mówił 86-letni Czesław Cybulski.

Przy okazji wręczenia Krzyża Komandorskiego wspominał on też o etosie pracy i główny zasadach, które towarzyszyły mu przez dziesięciolecia podczas współpracy z gwiazdami Królowej Sportu. Jego zawodnicy zdobyli 113 tytułów mistrza Polski, cztery tytuły mistrza świata i olimpijskie złoto (Szymon Ziółkowski), a do tego trzeba dodać też medale olimpijskie Anity Włodarczyk, Pawła Fajdka i Kamili Skolimowskiej, bo cała trójka w mniejszym lub większym stopniu przechodziła przez ręce najlepszego trenera Wielkopolski w 2009 r. w naszym plebiscycie.

- Dla mnie zawsze najważniejsza była chęć pracy i nauka. Od pierwszych dni po uzyskaniu tytułu magistra na AWF dążyłem do tego, by poszerzać swoją wiedzę i dyskutować z tymi, którzy mieli wartościowe przemyślenia. Nie chodziło jednak o nocne Polaków rozmowy przy alkoholu, tylko o twórcze i inspirujące dyskusje. Jak mowa o takich wymianach poglądów i refleksji, to na pewno w czołówce rozmówców muszę umieścić mojego przyjaciela, Zbigniewa Orywała, choć i inni też pomagali mi w wypracowaniu myśli szkoleniowej - dodał Czesław Cybulski.

Jak się okazało wręczający mu odznaczenie szef PKOl. kiedyś też było jego podopiecznym.

- Andrzej zapowiadał się na utalentowanego skoczka wzwyż. Wygrał nawet mistrzostwa Wielkopolski z wynikiem 172 cm w 1962 r. Potem jednak porzucił lekką atletykę dla swojego ukochanego szczypiorniaka - zauważył urodzony w Mosinie trener.

Prezes PKOl. był nie tylko zadowolony z tego, że uhonorował legendarnego trenera pochodzącego z tego samego miasta, co on, ale również z osiągnięć wszystkich sportowców w 2021 r.

- Za nami wspaniałe 12 miesięcy polskiego sportu, który swoje piękne chwile przeżywał na najlepszych dla nas w XXI wieku igrzyskach w Tokio. Sukcesy stały się głównie udziałem zawodników Królowej Sportu, w tym także tych, którzy w drodze do mistrzostwa sięgali po rady i podpowiedzi trenera AZS Poznań, Czesława Cybulskiego. Dla mnie osobiście wyjątkowe były medale kajakarki Karoliny Nai, która reprezentuje Posnanię, czyli klub, którego w przeszłości byłem prezesem. Mam nadzieję, że kolejny rok przyniesie polskim kibicom równie dużo powodów do satysfakcji, co ten miniony - przyznał Andrzej Kraśnicki.

Głos Wielkopolski 2021, nr 296.

CZAPIEWSKI WIESŁAW



Urodził się 27 marca 1960 r. zmarł 19 października 2019 r. w Bydgoszczy. Żołnierz zawodowy Wojska Polskiego w stopniu majora.

Jako zawodnik związał się z Wojskowym Klubem Sportowym *Zawisza Bydgoszcz*, któremu pozostał wierny do końca. Uprawiał lekkoatletykę specjalizując się w wielobojach, jego rekord życiowy w dziesięcioboju wynosił 7533 pkt., bardzo wartościowy rezultat uzyskał w biegu na 110 m ppł – 14,65 sek.

W latach 80-tych ubiegłego wieku był jednym z czołowych polskich wieloboistów. Startując na mistrzostwach Polski seniorów w dziesięcioboju najlepsze miejsce w zajął w 1987 r., plasując się na piątej pozycji. W latach 1984 i 1986 zajmował w tej konkurencji szóste miejsce, natomiast w 1985 r. siódme[1].

[1] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie*, wyd. Komisja Statystyczna PZLA, Szczecin-Warszawa 2008, s. 305.



Wiesław Czapiewski na stadionie (zbiory PZLA).

Po zakończeniu kariery sportowej podjął pracę szkoleniowca lekkoatletyki w swoim macierzystym klubie. Rozpoczął również współpracę z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki obejmując funkcję trenera wieloboju, pełnił ją do 2003r. Pod skrzydłami Wiesława Czapiewskiego wyrosło mnóstwo czołowych zawodników i zawodniczek kraju między innymi Sebastian Chmara, w 1999 r. halowy mistrz świata w siedmioboju, a od 1998 r. rekordzista Polski w dziesięcioboju, czy też czołowi biegacze na dystansie 110 metrów przez płotki – brązowy medalista mistrzostw Europy w Monachium w 2002 r., Artur Kohutek i Dominik Bochenek, a także własny syn Szymon, który w został halowym mistrzem kraju (Spała 2012), i reprezentował Polskę na mistrzostw świata juniorów (2005).



Szymon Czapiewski, Wiesław Czapiewski, Marcin Kłaczyński
(zbiory Express Bydgoski 2007).

W kadrze narodowej, którą opiekował się Wiesław Czapiewski byli wielobo-iści: Ireneusz Żurawicz i Michał Zblewski, którzy jako bobsleiści reprezentowali Polskę na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Turynie i Vancouver[2].



Dawid Kupczyk, Michał Zblewski, Paweł Mróz, Marcin Piotr Niewiara
(zbiory Polski Związek Bobslei i Skeletonu).

Wiesław Czapiewski w 2009 r. został po raz drugi szkoleniowcem kadry Pol-ski w siedmioboku[3].W ostatnich latach Wiesław Czapiewski miał również wie-le powodów do radości, pod jego ręką bowiem powrócił na tyczkarskie szczyty mistrz świata z 2011 r. Paweł Wojciechowski, który na Mistrzostwach Europy w 2018 r. w Berlinie uplasował się na piątej pozycji. W 2019 r. wystartował w Halo-wych Mistrzostwach Europy rozgrywanych w Glasgow (Wielka Brytania) i zdobył złoty medal oraz tytuł mistrzowski. Podobny sukces odniósł w tym samym roku na Światowych Igrzyskach Wojskowych (Military World Games) w Wuhan (Chi-ny). Siedmioboistka Adrianna Sułek zdobyła brązowy medal na Mistrzostwach Świata juniorek w Tampere w 2018 r.

[2] *Lekkoatleci startują w…bobslejach*. Express Bydgoski z 10 lutego 2006.
[3] *Lekkoatletyka: Wiesław Czapiewski i Jacek Lewandowski trenerami kadry.* pomorska.pl, z dnia 18.11.2009. (dostęp 15.02.2018).



Wiesław Czapiewski, Adrianna Sułek, Paweł Wojciechowski (zbiory M. Wochna).

Angażował się w organizowane w Bydgoszczy międzynarodowe imprezy lekkoatletyczne. Pełnił na nich kierownicze stanowiska m.in. podczas mistrzostw świata juniorów w 2016 r. czy w trakcie dwuch edycji przełajowych mistrzostw świata.

Wiesław Czapiewski w 2015 r. został uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, za wybitne zasługi dla rozwoju kultury fizycznej, za osiągnięcia w pracy trenerskiej. Zwyciężył w plebiscycie czasopisma Polska Zbrojna na najlepszego trenera w Wojsku Polskim w 2015 r[4]. Czytelnicy Expressu Bydgoskiego w 2015 r. wybrali go na Trenera Roku. Odznaczony srebrną i brązową odznaką Honorową PZLA. Mjr Wiesław Czapiewski został wyróżniony przez Wojskową Federację Sportu tytułem Herkules roku 2018[5].

Trenerem roku został zaś mjr Wiesław Czapiewski. Szkoli on lekkoatletów z bydgoskiego Wojskowego Zespołu Sportowego i Cywilno-Wojskowego Związku Sportowego Zawisza. Po raz pierwszy w 1999 roku otrzymał najwięcej głosów od czytelników „Polski Zbrojnej" (pierwsze 30 edycji wojskowego plebiscytu w latach 1977–2006 organizowała gazeta codzienna Wojska Polskiego i tygodnik „Polska Zbrojna").

Polska Zbrojna 2016, nr 4.

[4] *Sportowa czołówka.* Polska Zbrojna 2016, nr 4, s.41.

[5] http://www.dgrsz.mon.gov.pl/aktualnosci/artykul/najnowsze/2019-03-27-gala-sportu-wojskowego/ (dostęp 1.02.2022).



M. Lewandowski,, I. Baumgart-Witan, P. Wojciechowski, W. Czapiewski, I. Baumgart.

Wiesław Czapiewski był żołnierzem zawodowym Wojska Polskiego, dosłużył sie stopnia majora. Pełnił służbę wojskową w Batalionie Dowodzenia Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, pracował jako trener w Wojskowym Zespołem Sportowym w Bydgoszczy oraz w bydgoskim klubie sportowym Zawisza. Dla uczczenia jego pamięci od 2022 r. jest organizowany mityng lekkoatletyczny jego imienia.



Mjr W. Czapiewski (drugi z prawej).



Australia 1999, Wiesław Czapiewski, Krzysztof Kisiel, Tadeusz Osik (zbiory K. Kisiel).



Memoriał im. Wiesława Czapiewskiego (zbiory PZLA).

DASZKIEWICZ ALEKSANDER



Urodzony w 12 stycznia 1939 r. w Grzybkach (Białoruś) w dawnym powiecie wilejskim, w województwie wileńskim[1]. Zmarł 16 stycznia 2016 r. w Poznaniu.

Uczęszczał do Państwowego Technikum Weterynaryjnego we Wrześni, w którym nauczycielem wychowania fizycznego był Bernard Kobielski, wielki fanatyk lekkiej atletyki, doskonały fachowiec. Pod jego okiem Aleksander Daszkiewicz rozpoczął treningi lekkoatletyczne w miejscowym klubie LZS-LKS Września. Ze względu na swoje wspaniałe warunki fizyczne zaczął się specjalizować w pchnięcia kulą.

W wieku młodzika uzyskał 12,86 m (1955), wynik ten lokował go w czołówce najlepszych zawodników w tej kategorii wiekowej w Wielkopolsce.

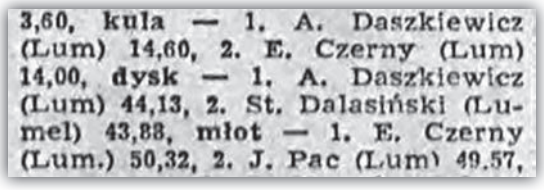
Będąc w ostatniej klasie Technikum pchał ją na odległość ponad 16 m. Startując na 11. Mistrzostwach Polski juniorów w Bydgoszczy w 1957 r., uplasował się na siódmej pozycji. Rekordzista okręgu poznańskiego w kategorii juniorów w pchnięciu kulą (1957).

[1] *Grzybki, wieś, powiat wilejski*, [w:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, T. II: Derenek – Gżack, Warszawa 1881, s. 983.

Po zdanej maturze przeniósł się do Poznania i zaczął reprezentować barwy Warty Poznań (1957–1958). Jego największym sukcesem zawodniczym z okresu juniorowskiego, było zajęcie 5 miejsca na 12. Mistrzostwach Polski juniorów w Olsztynie w 1958 r[2].

W 1959 r. rozpoczął studia na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu mniej czasu poświęcając na treningi. Startował w barwach Akademickiego Związku Sportowego. W 1964 r. na zakończenie startów w tym klubie, uzyskał najlepszy wynik w pchnięciu kulą, w karierze 15,79 m, który plasował go na 16 miejscu w rankingu rocznym w Polsce. Rekordy życiowe Aleksandera Daszkiewicza w innych konkurencjach lekkoatletycznych: skok wzwyż 172 cm (1957), pchnięciu kulą 6 kg – 13,92m (1957), rzucie dyskiem 2 kg – 36,17 m (1957)[3].

Po zakończeniu studiów działający w środowisku lubuskim trener Zbigniew Majewski, który w Lubuskim Klubie Lekkoatletycznym Lumel w Zielonej Górze, pełnił wówczas funkcję koordynatora szkolenia, zaproponował mu pracę trenera, którą podjął w 1964 r. Aleksander Daszkiewicz rywalizował w imprezach sportowych, w barwach Lumelu jeszcze przez dwa lata, głównie były to starty ligowe jak np. rozegrane w Zielonej Górze w dniach 2–3.10.1965 r. zawody II ligowe, wystartował w nich w dwóch konkurencjach: pchnięciu kulą i rzucie dyskiem[4]. Ostatecznie zakończył karierę zawodniczą w 1968 r.


3,60, kula — 1. A. Daszkiewicz (Lum) 14,60, 2. E. Czerny (Lum) 14,00, dysk — 1. A. Daszkiewicz (Lum) 44,13, 2. St. Dalasiński (Lumel) 43,88, młot — 1. E. Czerny (Lum.) 50,32, 2. J. Pac (Lum) 49.57,

Gazeta Zielonogórska 1965, nr 235.

Od tego momentu całkowicie poświęcił się pracy szkoleniowca. Podjął pracę nauczyciela w VII Liceum Ogólnokształcącym mającym klasy o rozszerzonym profilu z lekkiej atletyki. Prowadził młodzieżową grupę zawodników uprawiających konkurencje rzutowe w *Międzyszkolnym Klubie Sportowym Zryw*. Bardzo szybko jego podopieczni zaczęli odnosić sukcesy i zdobywać medale na Mistrzostwach Polski juniorów oraz ustanawiać także nowe rekordy kraju. W okresie zielonogórskiej pracy Aleksandra Daszkiewicza, zdobyli oni 10 złotych medal w tej kategorii wiekowej, w konkurencjach rzutowych byli to: Julita Zdulska, Teresa Cieślik, Danuta Bazylska, Andrzej Gajlewicz, Florentyna Flak[5].

[2] Nowacki L. *Historia wrzesińskiego sportu 1911-2011*. Wrzesińskie Obiekty Sportowo-Rekreacyjne Wydawnictwo KROPKA Jolanta i Waldemar Śliwczyńscy 2012, s. 80.
[3] Tamże, s.129.
[4] *Lumel zwycięża w drugoligowym czwórmeczu*. Gazeta Zielonogórska 1965, nr 235, s.6.
[5] *Lekkoatletyka na ziemi lubuskiej 1945 – 2001*. Lubuski Związek Lekkiej Atletyki. Gorzów Wlkp. Zielona Góra 2001, s.22.



V IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Zielonogórzanin A. Gajlewicz głównym aktorem zawodów I.a.

Wczoraj, w trzecim dniu V Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Szczecinie, w centrum uwagi obserwatorów były zmagania lekkoatletów. Zgodnie z oczekiwaniami, w kilku konkurencjach zanotowano doskonałe rezultaty. Czołową postacią wczorajszego dnia był zielonogórski oszczepnik Andrzej Gajlewicz, który wprost zdeklasował rywali osiągając w trzeciej próbie 65,69. Wynik ten jest nowym rekordem Polski młodzików, lepszym od dotychczasowego należącego również do Gajlewicza o 1,79 m. Drugi w konkursie był A. Lubszczyk (Katowice) 53,86, a trzeci W. Małecki (Poznań) 53,81. Drugi z zielonogórzan J. Kurałowicz również zakwalifikował się do finałowej ósemki wywalczając 7 m. z rezultatem 48,55. Na bardzo dobrym poziomie stał rzut dyskiem dziewcząt. Zwyciężyła Sylwia Wartakówna (Katowice) ustanawiając wynikiem 40,17 rekord Polski młodziczek, przed E. Sasówną (Łódź woj.) 36,28 i D. Graizarkówną (Wr.) 36,28. A Lipka z Z. Góry zajęła w finale 11 m. — 28,31 m.

m dziewcząt najlepsza była M. Lubczyńska (Wr.) 41,8, która zwyciężyła przed M. Rzeczkowską (Gd.) 42,1 i siostrą rekordzistki świata na 100 m ppł. M. Sukniez (W-wa m.) 42,3.

Po czwartkowych niepowodzeniach pływaków, wiele radości sprawił wczoraj Janusz Wojewódzki, który zdobył srebrny medal na dyst. 100 m delf. w czasie 1.12,7. Zwyciężył Z. Szambelan (Wr.) 1.12,0. Gorzowianin uległ rywalowi na ostatnich metrach, przez ponad 90 m przewodząc stawce. Wojewódzki wywalczył również finał w wyścigu na 50 m st. dow. — 29,6. Zwyciężył M. Szymutko z Wrocławia — 27,3 (w el. 27,6 — rek. Polski młodz.). Bliski finału był również Leszek Kaczmarek, który po repasażu na dyst. 100 m st. grzb. zajął 9 m. z czasem 1.16,7.

Piłkarki ręczne po czwartkowym remisie, wczoraj „planowo" uległy Katowicom 5:7 (3:3). Zielonogórzanki tym razem zagrały znacznie lepiej i były o krok od sprawienia radosnej niespodzianki. Bramki zdobyły: Jakuszewicz i Stra-

Gazeta Zielonogórska1970, nr 175.



F. Flakówna w wielkiej formie

W trakcie rozegranego wczoraj w Berlinie międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego znakomicie spisała się oszczepniczka Lumelu Z. Góra F. Flakówna, która zajęła drugie miejsce, rezultatem 54,32 m ustanawiając rekord okręgu zielonogórskiego seniorek.

Danuta Bazylska uzyskała w pchnięciu kulą 14,10 m a Julita Zdulska 14,00 m. Eugeniusz Czechowski zwyciężył w biegu na 10.000 m w czasie 31.16,1. Mariola Lenard uzyskała w biegu na 200 m 25,1.

Gazeta Zielonogórska1972, nr 109.



D. Bazylska rekordzistką Polski juniorek

Rekord za rekordem biją lekkoatletki Lumelu, trenując w grupie miotaczek pod kierownictwem trenera A. Daszkiewicza. W niedzielę 21 bm. zielonogórzanki odniosły trzy zwycięstwa na mityngu lekkoatletycznym we Wrocławiu. **Danuta Bazylska** wygrała pchnięcie kulą wynikiem 14.75 m, będącym nowym rekordem Polski juniorek i st. juniorek. W rzucie oszczepem zwyciężyła **F. Flakówna** świetnym rezultatem 53.70 m, a w rzucie dyskiem pierwsze miejsce zajęła **E. Sas — 45.18.**

Gazeta Zielonogórska1972, nr 120.



F. Flakówna - 53,24 w rzucie oszczepem

Świetny wynik 53.24 m uzyskała zawodniczka Lumelu Z. Góra Florentyna Flak w rzucie oszczepem podczas mityngu lekkoatletycznego w Stargardzie zorganizowanego przez SKL Szczecin i redakcję „Głosu Szczecińskiego". Jest to nowy rekord województwa (o blisko 4 m lepszy od poprzedniego) i jeden z najlepszych wyników w kraju. Podopieczna trenera A. Daszkiewicza po długiej przerwie w startach i treningach spowodowanej leczeniem kontuzji, doszła do wysokiej formy. Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwać będziemy kolejnych występów tej ambitnej, bardzo pracowitej zawodniczki.

Doskonale spisały się dwie inne zawodniczki Lumelu — Teresa Cieślik i Julita Zdulska, wygrywając swe konkurencje. T. Cieślik ustanowiła nowy rekord Polski w rzucie dyskiem juniorek starszych — 51.78. Zdulska była druga w tej konkurencji — 51.10 m. Zdulska wygrała jeszcze pchnięcie kulą wynikiem 14.06 m. Flakówna i Cieślikówna otrzymały od organizatorów nagrody specjalne dla najlepszych zawodniczek mityngu.

Na wyróżnienie zasługują jeszcze wyniki lumelowców E. Czechowskiego na 3000 m — 8.35,0 i D. Jańczuka na 800 m — 1.54.2.

Gazeta Zielonogórska1972, nr 109.

W 1974 r. Aleksander Daszkiewicz zrezygnował z pracy w Zielonej Górze i wraz z grupą swoich zawodników, przeniósł się na Górny Śląsk, podejmując pracę w Górniku Zabrze. Początkowo w tym klubie opiekował się dyskobolami, równocześnie prowadząc zajęcia z młodymi adeptami konkurencji rzutowych[6]. Wśród nich znalazł Edwarda Sarula, przyszłego mistrza świata w pchnięciu kulą.



GÓRNIK ZAPRASZA MŁODYCH MIOTACZY

ŻADEN klub lekkoatletyczny w w Polsce nie może się równać pod względem wyposażenia w urządzenia sportowe z zabrzańskim Górnikiem. Wspaniałe obiekty stoją otworem przed młodymi ludźmi, którzy chcieliby zostać miotaczami i specjalizować się w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem.

Klub wielokrotnych drużynowych mistrzów Polski zaprasza dziewczęta i chłopców z całego kraju, mających predyspozycje do rzutów, a więc przede wszystkim odpowiednie warunki fizyczne (dziewczęta — wzrost powyżej 1.70, chłopcy — 1.90) na sprawdziany. Odbędą się one w najbliższą niedzielę, 13.XI o godz. 11 w hali przy stadionie Górnika w Zabrzu, ul. Roosevelta 81. Wszystkim, którzy spełniają wymóg dobrych warunków fizycznych i są urodzeni w roku 1961 lub wcześniej (dziewczęta) oraz 1960 lub wcześniej (chłopcy), a zjawią się w Zabrzu, klub zwraca koszty przejazdów w obie strony. Konieczny jest ponadto strój sportowy.

Ci, którzy przejdą pomyślnie sprawdziany, mogą być przeniesieni do szkół zabrzańskich, a także otrzymać miejsce w internacie.

Przegląd Sportowy 1977, nr 217.

[6] *Mityng w Zabrzu.* Trybuna Robotnicza, 1979, nr 106, s.8.

Jako szkoleniowiec specjalizował się w pchnięciu kulą. Polski Związek Lekkiej Atletyki zaproponował mu współpracę, został społecznym trenerem kadry juniorów w pchnięciu kulą. Na początku lat 80-tych ub. wieku objął funkcję trenera pchnięcia kulą. Po jego opieką pozostawali m.in. tacy zawodnicy jak Edward Sarul i Beata Habrzyk (7-krotna mistrzyni Polski w pchnięciu kulą), czy dyskobole: Urszula Płusa, Leszek Gajdziński oraz Mirosław Jasiński. W latach 80. XX wieku był trenerem kadry narodowej w pchnięciu kulą, gdzie pod jego opieką pozostawał m.in. Helmut Krieger.

Aleksander Daszkiwicz, jako trener największy sukces zawodowy odniósł w 1983 r. Na odbywających się wówczas w Helsinkach, 1. Lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata w Helsinkach, jego podopieczny Edward Sarul zdobył pierwszy w historii polskiej lekkoatletyki tytułu mistrza świata[7].



Edward Sarul mistrzem świata

Specjalny wysłannik „Trybuny Robotniczej"
WŁODZIMIERZ SOWIŃSKI przekazuje z Helsinek:

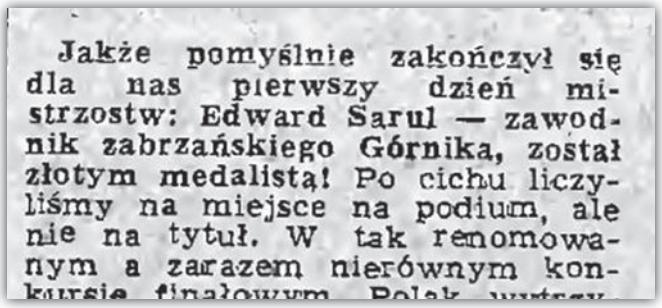
Upały panujące w całej Europie zawitały również do Helsinek. Mieszkańcy tego miasta od dawna nie pamiętają takich temperatur. Lipiec minął bez deszczu, podobnie jest obecnie. Wczoraj na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach punktualnie o godz. 15.10 rozpoczęła się ceremonia otwarcia. Następnie prezydent Finlandii Mauno Koivisto wygłosił tradycyjną formułkę: „I Mistrzostwa Świata w Lekkoatletyce uważam za otwarte". Przez okrągły tydzień będziemy oglądać zmagania najlepszych lekkoatletów z całego globu. Medale tej imprezy są w najwyższej cenie, ale powracając do pogody będzie ona sprzyjała najlepszym... Podczas pierwszego dnia rozdano tytuły mistrzów świata w trzech konkurencjach: maratonie kobiet, chodzie na 20 km oraz kuli mężczyzn.

Najbardziej wszystkich sympatyków królowej sportu w kraju interesował występ Edwarda Sarula — kulomiota Górnika Zabrze. Zarówno on jak i jego trener Aleksander Daszkiewicz w sobotę byli na pozór spokojni. Było widać, że przeżywają ten start.

Rzadko ogląda się konkurs pchnięcia kulą na środku stadionu. Gospodarze tak usytuowali rzutnię, że z każdego miejsca stadionu był dobry widok. Na złoty medal w tej konkurencji czekaliśmy 11 lat; kiedy Edward Sarul stanął na najwyższym stopniu

Trybuna Robotnicza, 1983, nr 185.

[7] *Edward Sarul mistrzem świata.* Trybuna Robotnicza, 1983, nr 185, s.8.



Jakże pomyślnie zakończył się dla nas pierwszy dzień mistrzostw: Edward Sarul — zawodnik zabrzańskiego Górnika, został złotym medalistą! Po cichu liczyliśmy na miejsce na podium, ale nie na tytuł. W tak renomowanym a zarazem nierównym kon-

Trybuna Robotnicza, 1983, nr 185.

Polski Komitet Olimpijski powołał Aleksandra Daszkiewicza do polskiej reprezentacji olimpijskiej w charakterze trenera na Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles (1984)[8]. Igrzyska te zostały zbojkotowane przez państwa związane z blokiem wschodnim w wyniku czego reprezentacja Polski nie uczestniczyła w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles.

W zamian zostały zorganizowanie przez kraje socjalistyczne Międzynarodowe Zawody *Przyjaźń 84*. (*Дружба 84*). Był to wręcz substytut igrzysk olimpijskich w Los Angeles. Lekkoatletyczne konkurencje męskie zostały rozegrane w Moskwie. Do reprezentacji polskiej został powołany przez Polski Komitet Olimpijski w charakterze trenera Aleksandr Daszkiewicz.

Aleksander Daszkiewicz w 1985 r. wycofał się z czynnej pracy na rzecz polskiej lekkiej.



Aleksander Daszkiewicz z żoną Florentyną (zbiory F. Daszkiewicz).

[8] *Na olimpijskim szlaku. 1984 Sarajewo, Los Angeles* Wydawnictwo Sport i Turystyka 1987, s. 236.



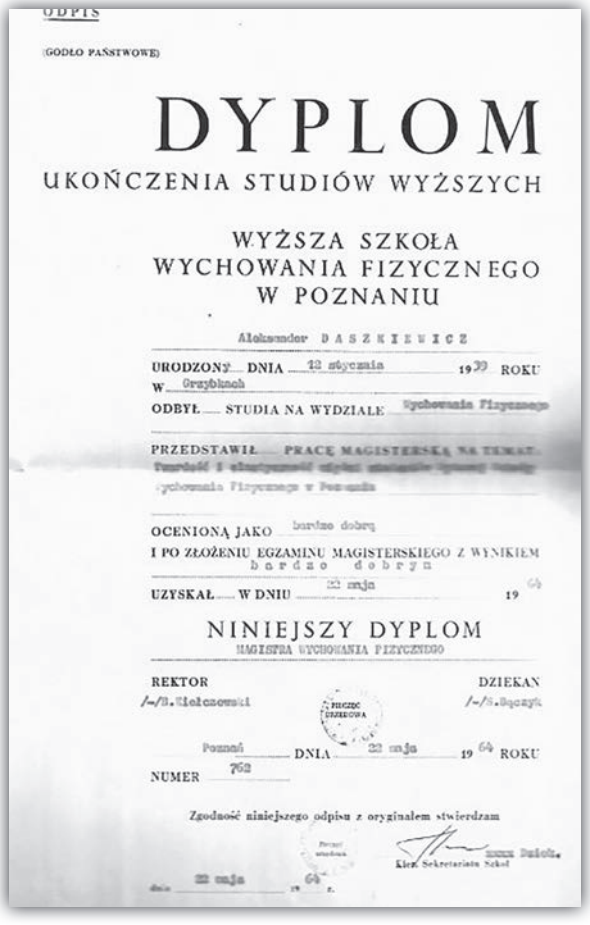
Janusz Jackowski i Aleksander Daszkiewicz (zbiory K. Serdyński).



Florentyna Flak – Daszkiewicz (zbiory F. Daszkiewicz).



Aleksander Daszkiewicz z synem Bartoszem (zbiory F. Daszkiewicz).



ODPIS

(GODŁO PAŃSTWOWE)

DYPLOM

UKOŃCZENIA STUDIÓW WYŻSZYCH

WYŻSZA SZKOŁA
WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
W POZNANIU

Aleksander DASZKIEWICZ

URODZONY DNIA 12 stycznia 1939 ROKU
W Grzybinach
ODBYŁ STUDIA NA WYDZIALE Wychowania Fizycznego

PRZEDSTAWIŁ PRACĘ MAGISTERSKĄ NA TEMAT:
Poradnik [illegible]
Wychowania Fizycznego w Poznaniu

OCENIONĄ JAKO bardzo dobrą
I PO ZŁOŻENIU EGZAMINU MAGISTERSKIEGO Z WYNIKIEM
bardzo dobrym

UZYSKAŁ W DNIU 22 maja 19 64

NINIEJSZY DYPLOM
MAGISTRA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

REKTOR /-/S.Kiełczewski
DZIEKAN /-/S.Sęczyk

PIECZĘĆ URZĘDOWA

Poznań DNIA 22 maja 19 64 ROKU
NUMER 762

Zgodność niniejszego odpisu z oryginałem stwierdzam

Kier. Sekretariatu Szkoł

dnia 22 maja 19 64 r.

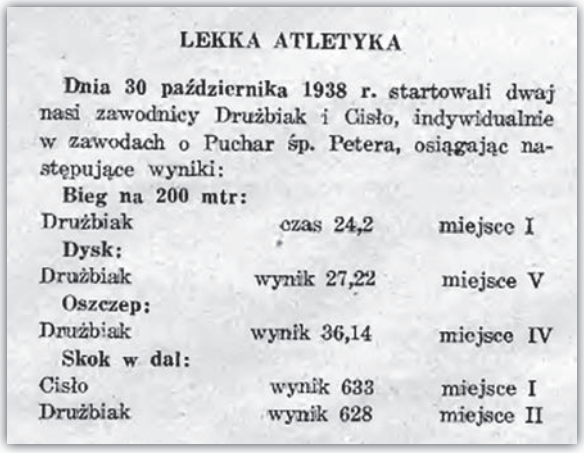
Dyplom ukończenia studiów Aleksandra Daszkiewicza (zbiory Archiwum AWF Poznań).

DRUŻBIAK WŁODZIMIERZ



Urodził się 25 listopada 1908 r. we Lwowie, zmarł 16 lutego 1997 r. w Warszawie. Syn Dymitra i Seweryny z domu Wilk. W 1919 r. ukończył szkołę powszechną. Do szkoły średniej uczęszczał do I Gimnazjum Matematyczno – Przyrodniczego we Lwowie w 1928 r. zdał egzamin maturalny[1]. Podjął studia na Wydziale Chemii Politechniki Lwowskiej. Lwów w okresie międzywojennym był nie tylko ważnym ośrodkiem kulturalnym, ale również silnym centrum sportowym. Energiczny, niezwykle uzdolniony ruchowo Włodzimierz, w sposób naturalny w sporcie znalazł możliwość samorealizacji, miał dwie pasje sportowe; lekkoatletykę i narciarstwo. W tym okresie letnim Włodzimierz Drużbiak był znanym we Lwowie lekkoatletą, czołowym sprinterem Pogoni, a zimą narciarzem miejscowego AZS-u.

[1] http://pbc.up.krakow.pl/Content/5864/SprDyrWy%C5%BCszejSzkolyRealnej_192021_Spr143.pdf (dostęp 2.05.2022).



LEKKA ATLETYKA

Dnia 30 października 1938 r. startowali dwaj nasi zawodnicy Drużbiak i Cisło, indywidualnie w zawodach o Puchar śp. Petera, osiągając następujące wyniki:

Bieg na 200 mtr:

Drużbiak	czas 24,2	miejsce I

Dysk:

Drużbiak	wynik 27,22	miejsce V

Oszczep:

Drużbiak	wynik 36,14	miejsce IV

Skok w dal:

Cisło	wynik 633	miejsce I
Drużbiak	wynik 628	miejsce II

Lekka Atletyka. Miesięczny biuletyn sportowy LKS Pogoń 1939, nr 5, s.3.

Sportowe pasje wypełniają większą część jego życia i nieuchronnie wiodą do konfliktu. W 1931 r. przerwał studia we Lwowie i przeniósł się do Warszawy, gdzie wstąpił na l rok studiów w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego (CIWF). Po ukończeniu studiów w 1933 r. wrócił do Lwowa i podjął pierwszą pracę w Gimnazjum w Przemyślanach (1933-35), a następnie w Gimnazjum Kupieckim we Lwowie (1935-39). W 1935 r. uczestniczył w specjalistycznym kursie organizowanym przez CIWF i uzyskał, prestiżowy tytuł trenera okręgowego. Zapał do pracy i posiadane już wysokie kwalifikacje Włodzimierza Drużbiaka, dostrzegły władze CIWF, które go do grupy uczelnianej, która wyjechała na zaproszenie organizatorów Igrzysk Olimpijskich w 1936 r. do Berlina.

Jako reprezentant lwowskiej *Pogoni* największe swoje sukcesy sportowe odnosił w latach 1936 – 1937. Startując w Zimowych Mistrzostwach Polski w 1936 r., zdobył dwa medale: brązowy w biegu na 50 m oraz złoty w sztafecie 6x50 m, w następnym roku również wywalczył wraz z kolegami złoty medal w sztafecie[2].



Zakończenie zimowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce

Praski Śląsk wygrał sztafetę

Przemyśl, 23. 2. Tel. wł.
Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Polski na hali przyniósł wiele ciekawych wyników.

50 mtr. pań: Batiukówna (Sokół Lwów) 7 sek. 2) Gotlebówna (Makabi Kraków) 7.1. 3) Freiwaldówna (Makabi Kraków 7.3.

Skok w dal: z rozbiegu pań: 1) Lubiczówna (AZS Poznań) 4,98. 2) Batiukówna (Sokół Lwów) 4,81. 3) Janowska (Sokół Pabjanice) 4,48. 4) Paliszewska (Strzelec Sosnowiec) 4,48.5.

Skok wzwyż panów: 1) Pławczyk 1,83.5 2) Niemiec (Sokół Lwów) 1,83.5. 3) Chmiel (PKW-Katowice) 1,79.

Pchnięcie kulą panów: 1) Praski 12,40 (Strzelec Katowice); 2) Suchowolski (AZS Warszawa) 12,31.

50 mtr. panów: 1) Śliwa (Sokół Lwów) 6,1 sek. 2) Łopuszyński (AKS Warszawa) 6,2 3) Drużbiak (Pogoń Lwów).

50 mtr. płotki pań 1) Freiwaldówna (Makabi Kraków 8,3 sek. 2) Lubiczówna (AZS Poznań 9 sek.. 3) Wajsówna (Sokół Pabjanice.

Skok w dal panów: 1) Pławczyk (AZS Warszawa) 6,69.5 2) Niemiec (Pogoń Lwów) 6,66 3) Strelaniuk (AZS Warszawa) 6 01.

Skok w dal z miejsca pań: 1) Wajsówna (Sokół Pabjanice) 2,38. 2) Paliszewska (Strzelec Sosnowiec) 2,36. 3) Wiśniewska (Sokół Grudziądz) 2,19.

3 x 800 panów: Pogoń Lwów 6,32,2 min. w składzie Kucharski, Moskal, Korzeniewski. 2) AZS. Warszawa, 3) Cracovia Kraków.

2) AZS. Warszawa, 3) Cracovia Kraków.

8 x 50 mtr. panów: 1) Pogoń Lwów 40,4

500 mtr. pań: 1) Lubiczówna 1,29,5. 2) Nowacka (AZS Warszawa) 1,29,7. 3) Komasówna.

Tyczka panów: 1) Zakrzewski (Sokół Bydgoszcz 3,40. 2) Pławczyk 3,40. 3) Matiorczyk (Sokół Lwów) 3,30. Paljon (Sokół Siemianowice) skręcił nogę przy pierwszym skoku.

50 mtr. panów: 1) Niemiec (Pogoń Lwów) 7,4 sek. 2) Ouzat (Cracovia) 7,5 3) Pławczyk 7,6.

3 km. wygrał w doskonałym czasie Kucharski, 8,48,7 min. Kucharski prowadził bieg od początku do końca, wyprzedzając pozostałych przeciwników dość znacznie. Drugie miejsce zdobył Kramek z Gdyni, trzeci Jastrzebski, Warta Poznań, czwarty Garncarz. Zawodnicy Fiatka i Orłowski wycofali się z biegu. Obaj i tak nie mieli wiele do powiedzenia, gdyż tempo było dla nich za ostre. Wynik Kucharskiego uważać należy za b. dobry.

Siedem Groszy 1936, nr 54.

[2] *Zakończenie zimowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce.* Siedem Groszy 1936, nr 54, s.7.

We wrześniu 1939 r. Lwów zostaje zajęty przez Armię Czerwoną. Wysokie kwalifikacje zawodowe Włodzimierza Drużbiaka znajdują uznanie rosyjskich władz okupacyjnych. Pozostał więc na stanowisku nauczyciela w tym samym gimnazjum, przemianowanym przez Rosjan na Technikum Handlu Radzieckiego. Dodatkowo podejmuje pracę w charakterze trenera w nowo powołanym klubie *Dynamo Lwów*. Latem 1941 r. Lwów zajmują Niemcy, a Włodzimierz Drużbiak na egzystencje życiową zarabia zajmując się drobnym handlem. W 1942 r. zawiera związek małżeński z Jadwigą Kobierzyńską, w 1943 r. urodziła się im córka Małgorzata. W 1944 r. Rosjanie ponownie wkraczają do Lwowa, a Włodzimierz Drużbiak powraca do pracy nauczycielskiej, tym razem do Instytutu Handlu Radzieckiego i trenerskiej w Dobrowolnym Sportowym Społeczeństwie (DSO) *Spartak*.

W 1945 r. rodzina Drużbiaków reemigruje do Polski, i zamieszkuje w Zakopanem, gdzie Włodzimierz podejmuje pracę instruktora narciarskiego w *Harcerskim Klubie Sportowym Zakopane*. Jako już znany fachowiec, szybko otrzymał propozycję pracy w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego we Wrocławiu na stanowisku referenta sportowego. Po krótkim pobycie w tym mieście przeniósł się do Krakowa, gdzie otrzymuje równorzędne stanowisko, równocześnie rozpoczął pracę w AZS jako trener lekkiej atletyki. W barwach tego klubu wystartował w Mistrzostwach Polski rozegranych w Krakowie w 1946 r. W biegu na 400 m ppł. uplasował się na czwartej pozycji z czasem – 64,4 sek[3]. Jednak w ostateczności wrócił do Zakopanego, gdzie objął stanowisko kierownika narciarskiego ośrodka wyszkoleniowego w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

W 1947 r. otrzymał propozycję pracy w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Zdecydował się na jej podjęcie i z całą rodziną, powiększoną o drugą córkę Annę przenosi się do Warszawy. Wraz z kolegami absolwentami CIWF: Zygmuntem Pabisiem, Antonim Morończykiem, Zygmuntem Szelestem, podjął się trudu odbudowy uczelni, uzupełniając własne wykształcenie. W 1947 r. był wykładowcą i jednocześnie uczestnikiem kursu unifikacyjnego na tytuł trenera. W latach 1949-1950 uzupełniał studia w AWF a w 1953 r. uzyskał tytuł trenera klasy I, w 1956 tytuł magistra wychowania fizycznego.

W życiu zawodowym Włodzimierza Drużbiaka można wyróżnić dwa równoległe nurty: pracę dydaktyczną w uczelni i pracę trenerską w sporcie wyczynowym. Warsztatem pracy trenerskiej był dla niego *Akademicki Związek Sportowy* (1948-50, 1956-73) oraz *Legia* (1950-56), a zawodową pasją były biegi sprinterskie a specjalnością biegi sztafetowe.

Dostrzegał on, że do sukcesu w tej niezwykle widowiskowej konkurencji nie wystarczy mechaniczne zestawienie czterech najszybszych sprinterów, że konkurencja ta ma swoją specyfikę, którą trzeba rozumieć i uwzględnić w treningu.

[3] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum j., Wołejko T.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie*. Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008, s.116.

Zagadnieniu temu poświęcił pracę magisterską, która dowiodła znaczącego wpływu techniki zmiany pałeczki sztafetowej na końcowy rezultat biegu (1956). Jego rozważania teoretyczne znalazły wspaniałe potwierdzenie w praktyce.

Przed wyjazdem na Igrzyska Olimpijskie do Tokio (1964) *Włodzimierz Drużbiak*, na żądanie zawodników zastąpił Zygmunta Zabierzowskiego na stanowisku trenera kadry sprintu i pełnił tę funkcję do 1968 r. Przygotowywana przez niego reprezentacyjna sztafeta 4 x 100 m (biegnąca w składzie: Andrzej Zieliński, Wiesław Maniak, Marian Foik, Marian Dudziak) na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio (1964), pobiła rekord Polski i zdobyła srebrny medal olimpijski. W samym roku został szkoleniowcem swojego najwybitniejszego zawodnika Jana Wernera. Ich długa współpraca obfitowała w sukcesy, wśród których były rekordy Polski, tytuły mistrza Polski, mistrza Europy i w końcu zdobycie medalu olimpijskiego (1976) w sztafecie 4 x 400 m zdobył wraz z kolegami: Jerzy Pietrzyk, Ryszard Podlas i Zbigniew Jaremski. Włodzimierz Drużbiak był wybitnym trenerem, który z jednakowym zapałem szkolił wyczynowców i młodzieży, której należało wpoić lekkoatletyczne abecadło.

Polski Komitet Olimpijski powołał *Włodzimierza Drużbiaka w charakterze trenera polskiej lekkoatletycznej reprezentacji na* Igrzyska Olimpijskie w Tokio (1964).

Drugą połową jego zawodowego życia to praca w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego, którą w harmonijny sposób wiązał z pracą trenerską. Sukcesy w sporcie wyczynowym, doświadczenia stamtąd wyniesione, stały kontakt z najlepszymi na świecie, procentowały w pracy na uczelni. Zapoznawał studentów z lekkoatletyką, szkolił trenerów i instruktorów, był wykładowcą i instruktorem na kursach narciarskich, uczestniczył w seminariach i konferencjach naukowych.

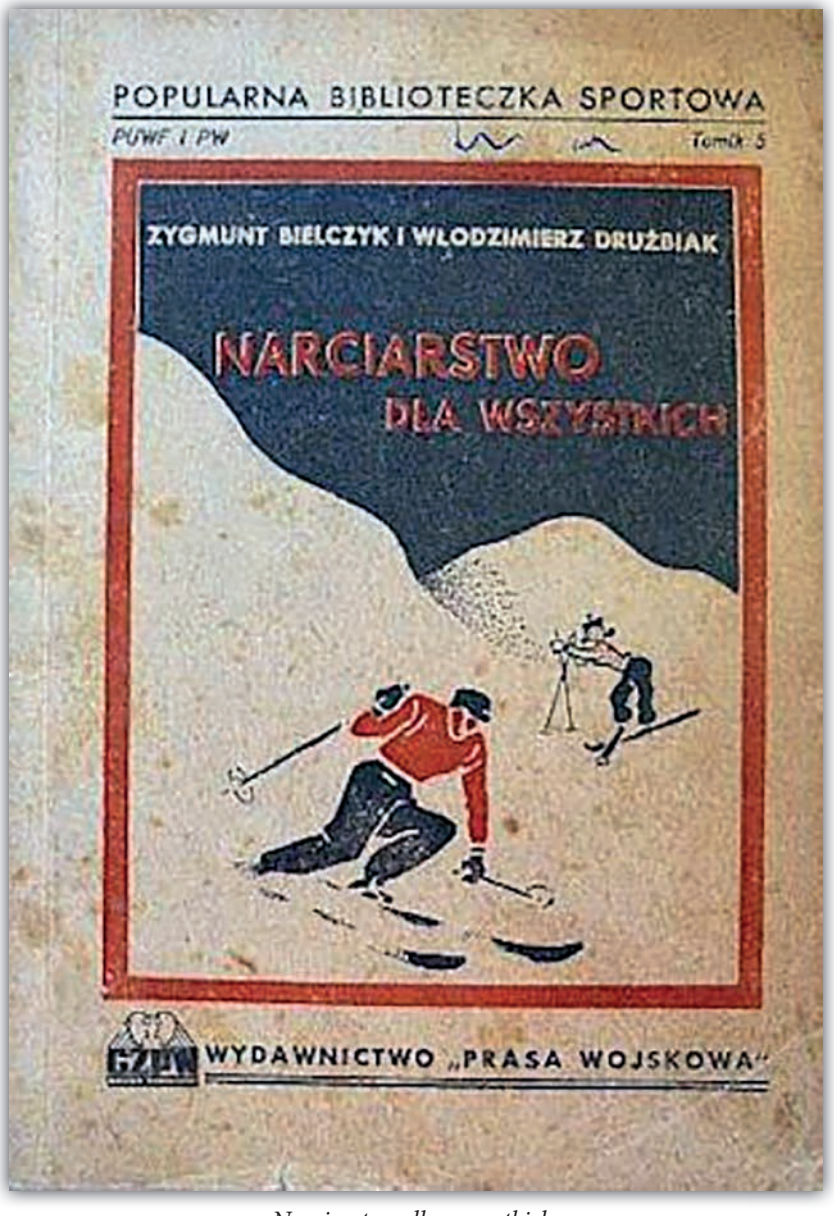
Również publikował: wraz z Zygmuntem Pabisiem, Zenonem Ważnym, wydali podręcznik *Lekkoatletyka: technika i metodyka*. Nie zapominał o swojej drugiej sportowej pasji, narciarstwie. Już w 1947 r. wspólnie z Zygmuntem Bielczykiem wydali *Narciarstwo dla wszystkich*, jest to pierwszy powojenny podręcznik poświęcony tej konkurencji sportowej.

W 1973 r. Włodzimierz Drużbiak przeszedł na emeryturę, i ze wszystkich sił zaczął pomagać w treningu wnuka Leszka Sidora, był on wielokrotnym mistrzem Polski w tenisie i reprezentantem Polski w Pucharze Davisa. Mało, kto wiedział o jego wielkiej miłości do muzyki poważnej, dobrej lektury i wrażliwości na piękno i estetykę.

Odznaczony został: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 100-lecia Sportu Polskiego, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, Złotą Odznaką AZS, Złotą Odznaką *Za zasługi dla Warszawy*, Złotą Honorową Odznaką PZLA. Włodzimierz Drużbiak posiadał godność *Honorowego Członka Polskiego Związku Lekkiej Atletyki*[4].

[4] https://www.pzla.pl/file/4851-lista-honorowych-czlonkow-pzla.pdf. (dostęp 1.04.2020).

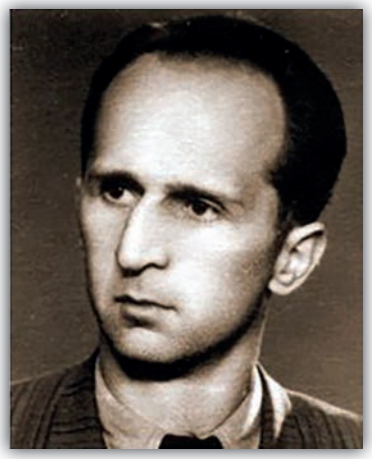
Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy, z dnia 5 października 1993 r. małżeństwo Jadwiga i Włodzimierz Drużbiakowie zostali odznaczeni *Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie*, przyznawane za przeżycie 50 lat w jednym związku małżeńskim[5].



Narciarstwo dla wszystkich.

[5] M.P.1993.64.569 – OpenLEX.

DUDZIŃSKI – DUDEK EMIL



Urodzony w 7 marca 1914 r. w Krakowie, zmarł 28 kwietnia 1980 r. w Krakowie. Pierwotne nazwisko brzmiało Dudek Emil. Po roku 1956, zmienił nazwisko na Dudziński Emil[1]. Był synem Józefa i Kunegundy, z d. Kapusta.

Lekką atletyką zainteresował się w ramach działalności gimnazjalnego koła sportowego. Od 1933 r. zaczął uprawiać systematycznie lekką atletykę startując w barwach Cracovii. W latach trzydziestych ub. wieku był bardzo wszechstronnym zawodnikiem. Specjalizował się w biegach krótkich i wieloboju, jego rekordy życiowe z okresu międzywojennego to np.: 100 m – 11,3 sek.; 400 m – 53,4 sek.; w skoku w dal 649 cm; dziesięciobój – 4589 pkt. uzyskane na zawodach w Krakowie w dniu 23 września 1938 r.[2] Startował również w innych konkurencjach lekkoatletycznych np. w biegach na 800 m czy 5000 m. W latach 1935, 1937-1939 sześciokrotnie zdobył tytuły mistrza okręgu krakowskiego w konkurencjach: 100 m, 200 m, 400 m oraz w skoku w dal. W tym samym okresie siedmiokrotnie reprezentował m. Kraków w meczach międzymiastowych[3].

---

[1] *Prezentujemy trenerów specjalistów. Mgr Dudek-Dudziński.* Lekka Atletyka 1959, nr 6.
[2] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rynkowski M.: *Od Adamczaka do Zasłony. Leksykon lekkoatletów polskich okresu międzywojennego. Mężczyźni.* PZLA, Warszawa 2004, s. 45.
[3] *Prezentujemy trenerów specjalistów. Mgr Dudek-Dudziński.* Lekka Atletyka 1959, nr 6.



Zwycięska sztafeta Cracovii w biegu 4x100 m. Od lewej strony: Oszast, Dudek, Garnuszkiewicz i Borowicki (czas 47.3 s.)

Raz, Dwa, Trzy 1934, nr 40.



Drużyny lekkoatletyczne Cracovii i Pogoni, które rozegrały w niedzielę mecz w Krakowie, zakończony zwycięstwem Cracovii.

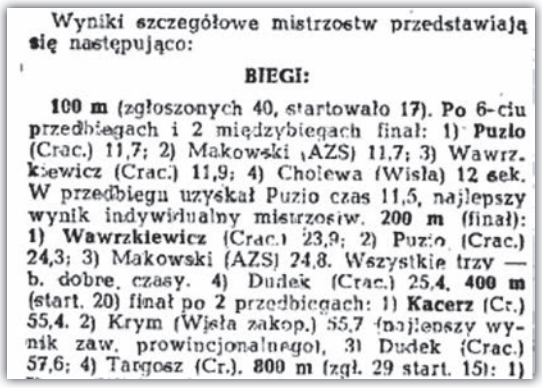
Raz, Dwa, Trzy 1934, nr 40.

W 1935 r. ukończył Gimnazjum Zakonu Pijarów im. Stanisława Konarskiego w Krakowie, następnie odbył roczną służbę wojskową w ramach Dywizyjnego Kursu Rezerwy przy 20 Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej. W latach 1936-1939 studiował w Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W wojnie obronnej w 1939 r. walczył w szeregach 12 Pułku Piechoty, został

ciężko ranny 13 września 1939 r. podczas walk pod Biłgorajem, leczony w szpitalach w Chełmnie i Hrubieszowie. Podczas okupacji niemieckiej pracował jako robotnik. Najpierw od 1 sierpnia 1940 r. w Miejskich Zakładach Ceramicznych w Krakowie a od 20 lipca 1942 r. do momentu wyzwolenia Krakowa w 1945 r. w niemieckim przedsiębiorstwie handlu owocami i warzywami[4]. Od marca 1945 r. do jesieni 1948 r. był zatrudniony jako urzędnik w Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczej w Krakowie. Stopień magistra wychowania fizycznego uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim 15 maja 1946 r. Pozwoliło mu to na prowadzenie wykładów w Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytu Jagiellońskiego. W 1948 r. został tam zatrudniony na stanowisku starszego asystenta. Od 1 września 1950 r. rozpoczął pracę w nowo powstałej Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Krakowie na stanowisku adiunkta[5].

Po wyzwoleniu Krakowa z okupacji niemieckiej w 1945 r. przez Armię Czerwoną bardzo szybko wrócił do czynnego uprawiania sportu. Wystartował jako zawodnik *Cracovii* w pierwszych powojennych mistrzostwach okręgu krakowskiego w biegu na 200 m rozgrywanych w dniach 16-17 czerwca 1945 r [6].



Wyniki szczegółowe mistrzostw przedstawiają się następująco:

BIEGI:

100 m (zgłoszonych 40, startowało 17). Po 6-ciu przedbiegach i 2 międzybiegach finał: 1) **Puzio** (Crac.) 11,7; 2) Makowski (AZS) 11,7; 3) Wawrzkiewicz (Crac.) 11,9; 4) Cholewa (Wisła) 12 sek. W przedbiegu uzyskał Puzio czas 11,5, najlepszy wynik indywidualny mistrzostw. **200 m** (finał): 1) **Wawrzkiewicz** (Crac.) 23,9; 2) Puzio (Crac.) 24,3; 3) Makowski (AZS) 24,8. Wszystkie trzy — b. dobre czasy. 4) Dudek (Crac.) 25,4. **400 m** (start. 20) finał po 2 przedbiegach: 1) **Kacerz** (Cr.) 55,4. 2) Krym (Wisła zakop.) 55,7 (najlepszy wynik zaw. prowincjonalnego), 3) Dudek (Crac.) 57,6; 4) Targosz (Cr.). **800 m** (zgł. 29 start. 15): 1)

Dziennik Polski 1945, nr 132.

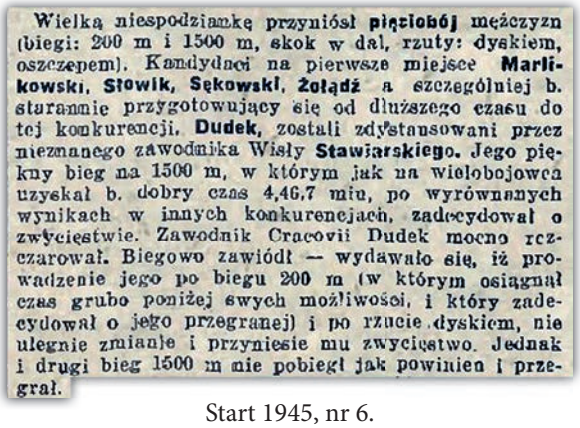
Na początku sierpnia 1945 r. wystartował w mistrzostwach krakowskiego okręgu w pięcioboju. Uplasował się na drugim miejscu, tak jego występ został oceniony w czasopiśmie *Start,* wydawanym przez Wojewódzki Komitet Sportowy w Krakowie[7].

[4] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rynkowski M.: *Od Adamczaka do Zasłony. Leksykon lekkoatletów polskich okresu międzywojennego. Mężczyźni*. PZLA, Warszawa 2004, s. 45.

[5] *Cracovia zwycięża w meczu lekkoatletycznym Pogoń katowicką 62;57 pkt*. Raz, Dwa, Trzy 1934, nr 40, s.8.

[6] *Cracovia najlepszym klubem lekkoatletycznym*. Dziennik Polski 1945, nr 132, s.2.

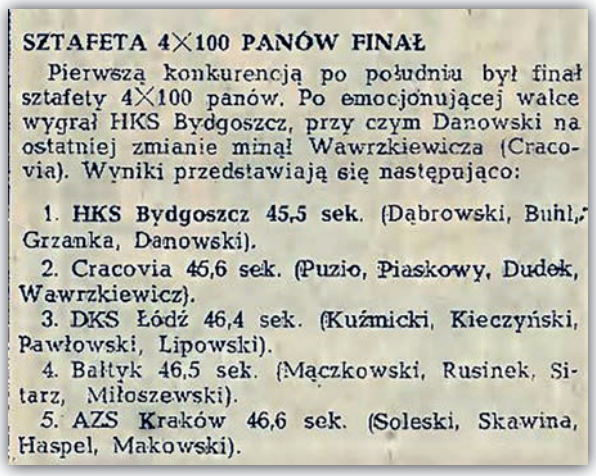
[7] *Stachowicz H. (R.K.S. Legia) i Stawiarski (T.S. Wisła) zwyciężają w wielobojach lekkoatletycznych*. Start 1945, nr 6, s.4.



Wielką niespodziankę przyniósł **pięciobój** mężczyzn (biegi: 200 m i 1500 m, skok w dal, rzuty: dyskiem, oszczepem). Kandydaci na pierwsze miejsce **Marlikowski, Słowik, Sękowski, Żołądź** a szczególniej b. starannie przygotowujący się od dłuższego czasu do tej konkurencji, **Dudek**, zostali zdystansowani przez nieznanego zawodnika Wisły **Stawiarskiego**. Jego piękny bieg na 1500 m, w którym jak na wielobojowca uzyskał b. dobry czas 4,46,7 min, po wyrównanych wynikach w innych konkurencjach, zadecydował o zwycięstwie. Zawodnik Cracovii Dudek mocno rozczarował. Biegowo zawiódł — wydawało się, iż prowadzenie jego po biegu 200 m (w którym osiągnął czas grubo poniżej swych możliwości, i który zadecydował o jego przegranej) i po rzucie dyskiem, nie ulegnie zmianie i przyniesie mu zwycięstwo. Jednak i drugi bieg 1500 m nie pobiegł jak powinien i przegrał.

Start 1945, nr 6.

W tym samym roku wystartował w mistrzostwach okręgu krakowskiego w dziesięcioboju, w których uplasował się na 6 miejscu[8]. Uczestniczył w pierwszych powojennych lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski seniorów, które zostały przeprowadzone w Łodzi. Sztafeta 4x100 m *Cracovii*, w której biegał wywalczyła tytuł wicemistrzowski. Taki sam tytuł wywalczyła na kolejnych mistrzostwach, które rozegrano w Krakowie. Zespół *Cracovii* biegł w składzie Włodzimierz Puzio, Adam Piaskowy, Emil Dudek, Kazimierz Wawrzykiewicz [9]. Na tych samych mistrzostwach zajął także 5. miejsce w finale biegu na 400 m ppł. [10].



SZTAFETA 4×100 PANÓW FINAŁ

Pierwszą konkurencją po południu był finał sztafety 4×100 panów. Po emocjonującej walce wygrał HKS Bydgoszcz, przy czym Danowski na ostatniej zmianie minął Wawrzkiewicza (Cracovia). Wyniki przedstawiają się następująco:

1. **HKS Bydgoszcz 45,5 sek.** (Dąbrowski, Buhl, Grzanka, Danowski).
2. Cracovia 45,6 sek. (Puzio, Piaskowy, Dudek, Wawrzkiewicz).
3. DKS Łódź 46,4 sek. (Kuźnicki, Kieczyński, Pawłowski, Lipowski).
4. Bałtyk 46,5 sek. (Mączkowski, Rusinek, Sitarz, Miłoszewski).
5. AZS Kraków 46,6 sek. (Soleski, Skawina, Haspel, Makowski).

Echo Krakowa 1946, nr 180.

[8] *Lekkoatleci czczą pamięć Janusza Kusocińskiego, Półtorak i Widuła zwyciężają w biegach – Skawina i Mitan w wielobojach.* Start 1945 nr 17, s.1.

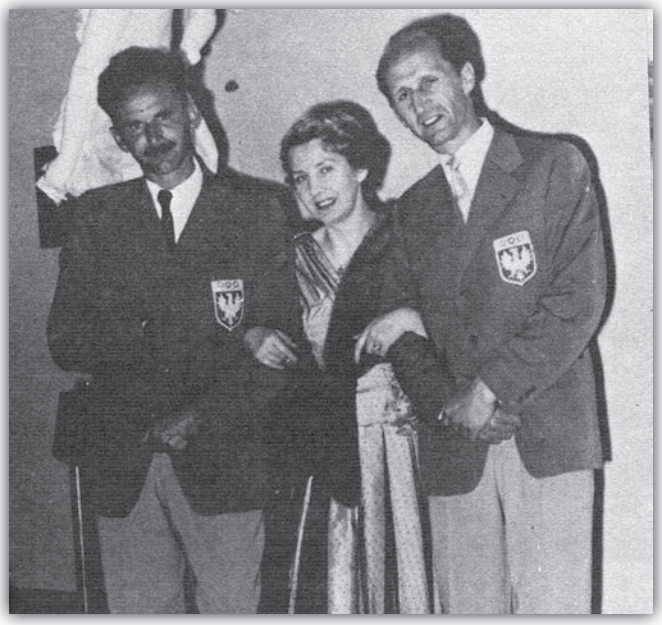
[9] *Rekord Polski wyrównany na XXI Mistrzostwach Lekkoatletycznych Polski.* Dziennik Polski 1946, nr 247, s.5.

[10] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum j., Wołejko T.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie*. Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008, s.116.

Po zakończeniu kariery sportowej w 1948 r. skupił się na pracy naukowej. Od momentu zatrudnienia w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Krakowie a później po przekształceniu jej w Akademię Wychowania Fizycznego. Był pracownikiem naukowo-dydaktycznym w stopniu doc. W latach 1954-1975 był kierownikiem Zakładu Lekkiej Atletyki, w latach 1967-1971 także kierownikiem Katedry Teorii i Metodyki Wychowania. W latach 1975-1978 był dyrektorem Instytutu Wychowania Fizycznego i Sportu. Ponadto był prodziekanem Wydziału Wychowania Fizycznego WSWF w latach 1953—1961 i prorektorem AWF ds. rozwoju uczelni w latach 1978—1980.

Pracę na wyższej uczelni łączył z pracą trenerską w swoim macierzystym klubie. Szkoleni przez niego wychowankowie zaczęli odnosić sukcesy. Klubowa sztafeta 4x100 m *Cracovii* występująca wówczas jako *Ogniwo* Kraków na Mistrzostwach Polski w 1950 r. zdobyła złoty medal[11]. Przed Igrzyskami Olimpijskimi w Helsinkach (1952) powierzono mu przygotowania męskiej sztafety 4 x 100 m, wspierał także przygotowania sztafety żeńskiej, trenowanej przez Otylię Kałużę, jednak na same igrzyska nie pojechał[12].

W latach 1953–1956 odpowiadał w Polskim Związku Lekkiej Atletyki za szkolenie biegów sprinterskich kobiet i mężczyzn w reprezentacji Polski. Był uczestnikiem Igrzysk Olimpijskich w Melbourne w 1956 r.



IO Sydney 1956, spotkanie z Polonią, Jan Mulak i Emil Dudek.

[11] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum j., Wołejko T.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie*. Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008, s.244.
[12] Gruda K.: *4 x 100 dla Polski*. Warszawa: Sport i Turystyka, 1967, s.19.

W latach 1956-1964 za szkolenie reprezentacji Polski kobiet w biegach krótkich. Od połowy 1958 wraz z Andrzejem Piotrowskim trenowali kadrę narodową sprinterek i płotkarek. Była ona podzielona na dwie części. Pierwsza szkolona przez Emila Dudzińskiego w Krakowie, w składzie której były sprinterki: Barbara Sobotta-Janiszewska, Maria Kusion-Bibro, Danuta Straszyńska, Halina Górecka, Mirosława Sałacińska, Elżbieta Szyroka oraz skoczkini wzwyż Jarosława Jóźwiakowska[13]. Drugą część kadry szkolił w Warszawie Andrzej Piotrowski. Emil Dudziński jako trener reprezentacji doprowadził Barbarę Sobottę do tytułu mistrzyni Europy w 1958 r., sztafetę kobiet 4 x 100 m do brązowego medalu zdobytego na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie (w składzie Teresa Ciepły, Halina Górecka, Barbara Janiszewska, Celina Jesionowska)[14], mistrzostwa Europy w 1962 r. (w składzie Teresa Ciepły, Barbara Sobotta, Elżbieta Szyroka i Maria Piątkowska) i brązowego medalu mistrzostw Europy w 1958 r. (w składzie Maria Chojnacka, Barbara Janiszewska, Celina Jesionowska i Maria Bibro). Sztafeta 4 x 100 m poprawiła w czasie zwycięskiego biegu w 1962 rekord Europy (44,5 – 16.09.1962). Ponadto Teresa Ciepły zdobyła brązowy medal na 100 metrów, a Barbara Sobotta brązowy medal na 200 metrów podczas mistrzostw Europy w 1962 r.[15].

Bezpośrednio przed Igrzyskami Olimpijskimi w Tokio (1964) na stanowisku trenera reprezentacji kobiecej zastąpił go Andrzej Piotrowski. Oficjalną przyczyną był fakt, że wśród sprinterek zakwalifikowanych do startu olimpijskiego większość należała do grupy Andrzeja Piotrowskiego[16]. Mimo zaistniałej sytuacji otrzymał powołanie Polskiego Komitetu Olimpijskiego na tokijskie igrzyska w charakterze trenera[17].

Po tych igrzyskach zakończył współpracę z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki i jako szkoleniowiec pracował w sekcji lekkoatletycznej AZS Kraków do 1980 r. W klubie tym pełnił również w latach 1976-1979 funkcję wiceprezesa ds. sportowych. Emil Dudziński od momentu rozpoczęcia pracy w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie bardzo zaangażował się jej rozbudowę szczególnie obiektów związanych z lekką atletyką18. A pamięć o nim uwiecznia została poprzez nadanie stadionowi lekkoatletycznemu imienia Emila Dudzińskiego oraz umieszczenia na ścianie trybuny spiżowej płaskorzeźby, prezentującej wizerunek doc. dr. Emila Dudzińskiego.

[13] Gruda K.: *4 x 100 dla Polski*. Warszawa: Sport i Turystyka, 1967, s.111.
[14] Gruda K.: *4 x 100 dla Polski*. Warszawa: Sport i Turystyka, 1967, s.121.
[15] *90 lat polskiej lekkoatletyki 1919-2009*, wyd. PZLA, Warszawa 2009, s. 21, 30, 32.
[16] Konrad Gruda: *4 x 100 dla Polski*. Warszawa: Sport i Turystyka, 1967, s.182.
[17] Mulak J. *Narodziny Wunderteamu*. Krajowa Agencja Wydawnicza 1984, s.107.
[18] Toporowicz K. *Emil Dudziński (1914—1980) — Krótki rys życia i działalności*, *w*: *Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie. Rocznik Naukowy*, tom 19 (1986) s. 443-450



Płaskorzeźba na stadionie AWF Kraków, poświęcona Emilowi Dudzińskiemu (zbiory W. Mirek).

Odznaczony został: *Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski*, Medalem *Komisji Edukacji Narodowej, Medalem 30-lecia Polski Ludowej*, Odznaką tytułu honorowego *Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Odznaką *Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej*.

Dudziński – Dudek Emil jako trener polskiej olimpijskiej reprezentacji lekkoatletycznej uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne (1956), Rzymie (1960) i Tokio (1964).

GAJDUS GRZEGORZ



Urodzony 16 stycznia 1967 r. w Skórczu k. Starogardu Gdańskiego. W wieku 13 lat wystartował w II Maratonie Pokoju w Warszawie, biegnąc w zwykłych tenisówkach uzyskał wynik 3:50;22 godz. plasując się na 1024. pozycji[1]. W swojej karierze sportowej reprezentował barwy klubów: Kociewie Stargard (1983-1984), *Pomorzanka Skórcz* (1985), *Lechia Gdańsk* (1986-1988). Po ukończeniu szkoły średniej został powołany do odbycia obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej. Otrzymał skierowanie do klubu *Oleśniczanka* w Oleśnica, gdzie szkoleniowcem był Wiesław Kiryk. Po jej ukończeniu został żołnierzem zawodowym Wojska Polskiego.

Grzegorz Gajdus czterokrotnie zdobył Tytuły Mistrza Polski: dwa razy w biegu na 10.000 m (1992,1994), w półmaratonie (1991) i w biegu przełajowym na 12 km (1992); również cztery razy zdobył tytuły wicemistrzowskie: w biegu na 10.000 m (1991), i półmaratonie (1998, 1999, 2002)[2]. Legitymuje się rekordami życiowymi: 5.000 m-13;44,97 min., 10.000 m-28;40,01 min.

W swojej karierze zawodniczej raz zwyciężył w prestiżowym międzynarodowym maratonie w Eindhoven (1998) a w 2002 r. uplasował się na 2. pozycji.

[1] Lasocki A.: *100 Lat Polskiej Lekkiej Atletyki.* Warszawa 2021, Tom IV, s.100.
[2] Tuszyński B.: *Leksykon Olimpijczyków Polskich*. PKOL 2014, s.420.

W 13. *London Maraton* w Londynie (1993) został sklasyfikowany na 3. pozycji [3]. W 2003 r. wystartował w biegu maratońskim w Eindhoven, gdzie uzyskał czas 2:09;23 godz., był to wówczas nowy rekord kraju[4].



Grzegorz Gajdus.

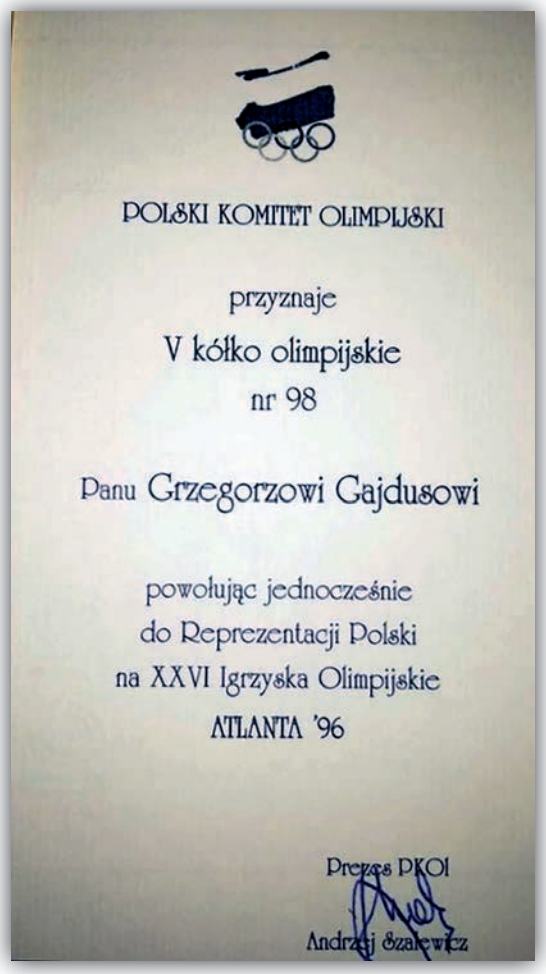


Igrzyska Olimpijskie, Atlanta, Grzegorz Gajdus, Wiesław Kiryk, Leszek Bebło (zbiory K. Kisiel).

Grzegorz Gajdus reprezentował Polskę na Mistrzostwach Europy w Helsinkach

[3] *Serwis w pigułce*. Zielonogórska Gazeta Nowa 1993, nr 78, s.3.
[4] Lasocki A.: *100 Lat Polskiej Lekkiej Atletyki.* Warszawa 2021, Tom IV, s.100.

(1994), wystartował w maratonie, plasując się na 17 pozycji. W 1996 r. został olimpijczykiem, został nominowany do reprezentacji Polskę, na Igrzyska Olimpijskie w Atlancie. Wystartował w biegu maratońskim, zajmując 61. miejsce z rezultatem 2:23;41,0. Startując na II Światowych Igrzyskach Wojskowych w Zagrzebiu (Chorwacja) w 1999 r. zdobył złoty medal. W roku olimpijskim 2004 r. po raz drugi został zakwalifikowany do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Atenach. Uczestniczył w uroczystym ślubowaniu olimpijczyków, na którym otrzymał nominację. Jednak z powodu odniesionej tuż przed wyjazdem do Aten kontuzji, podjął decyzję o wycofaniu się z udziału w igrzyskach[5].


POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI

przyznaje

V kółko olimpijskie

nr 98

Panu Grzegorzowi Gajdusowi

powołując jednocześnie
do Reprezentacji Polski
na XXVI Igrzyska Olimpijskie
ATLANTA '96

Prezes PKOl

Andrzej Szalewicz

Powołanie na Igrzyska Olimpijskie, Atlanta (zbiory G. Gajdus).

[5] *Słynny maratończyk w ramach przestrogi przed Tokio: Na finiszu w Atlancie popełniliśmy trochę błędów.* Przegląd Sportowy z 15 maja 2021.



PZLA

NOMINACJA

Polski Związek Lekkiej Atletyki

powołuje

Pana

GRZEGORZA GAJDUSA

do

reprezentowania barw polskich podczas
IGRZYSK OLIMPIJSKICH
ATENY 20-29.08.2004r.

w konkurencji
maraton

Gratulujemy trenerowi klubowemu

WŁODZIMIERZOWI MATOSZOWI

PREZES PZLA
IRENA SZEWIŃSKA

Warszawa 2004.08.06

Powołanie na Igrzyska Olimpijskie, Ateny (zbiory G. Gajdus).

Po zakończeniu kariery sportowej podjął pracę w *Wojskowym* Klubie *Sportowym Grunwald Poznań* w charakterze szkoleniowca w sekcji lekkoatletycznej. Należli do niej zawodowi żołnierze uprawiający maraton i na nich głównej mierze jest

skupione szkolenie. Jego czołowi podopieczni to Henryk Szost, Monika Drybulska-Stefanowicz, Katarzyna Kowalska, Mariusz Giżyński, Arkadiusz Gardzielewski, Aleksandra Lisowska, Adam Draczyński, Arkadiusz Sowa. Na 48. Wojskowych Mistrzostwach Świata w maratonie, rozegranych w Turynie (2016), reprezentacja Wojska Polskiego prowadzona przez młodszego chorążego Grzegorza Gajdusa zdobyła sześć medali. Złote medale przypadły w klasyfikacji drużynowej zespołowi kobiet i mężczyzn. W rywalizacji indywidualnej złoto zdobył st. szer. Arkadiusz Gardzielewski, srebro szer. Olga Kalendarova-Ochal, a brąz – st. szer. Mariusz Giżyński i szer. Karolina Pilarska [6].



Turyn, *Wojskowe* Mistrzostwach Świata w *maratonie 2016 (zbiory G. Gajdus).*

Trenerem roku został mł. chor. Grzegorz Gajdus z poznańskiego WZS. Laureat poprowadził do sukcesu maratończyków na 48. Wojskowych Mistrzostwach Świata w Turynie, skąd przywieźli sześć medali. Chorąży zapowiedział, że postara się, aby z tegorocznego czempionatu w Kanadzie nasi maratończycy wrócili z kilkoma medalami.

Polska Zbrojna 2016, nr 5.

[6] *Sześć medali maratończyków w Turynie.* Polska Zbrojna z dnia 5.10.2016.

Polski Komitet Olimpijski powołał Grzegorza Gajdusa w charakterze trenera lekkoatletycznej ekipy olimpijskiej na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie (2008).



Igrzyska Olimpijskie Pekin, Zbigniew Król, Grzegorz Gajdus



Henryk Szost, Grzegorz Gajdus, Arkadiusz Sowa (zbiory bieganie.pl).

W 2016 r. gazeta Polska Zbrojna w swoim plebiscycie na najlepszego sportowca, działacza sportowego w Wojsku Polskim został uznała mł. chor. Grzegorza Gajdusa z Trenera Roku 2016[7].

Na Gali Sportu Wojskowego, organizowaną przez Wojskową Federację Sportu w 2019 r. mł. chor. Grzegorz Gajdus znalazł się gronie pięciu szkoleniowców i organizatorów sportu wyczynowego w Wojsku Polskim wyróżnionych za wybitną działalność szkoleniową[8].

[7] *Święto sportu*. Polska Zbrojna 2016, nr 5,s.138-139.

[8] http://www.dgrsz.mon.gov.pl/aktualnosci/artykul/najnowsze/2019-03-27-gala-sportu-wojskowego/ (dostęp 1.02.2022).

Grzegorz Gajdus aktywnie działa na rzecz propagowania lekkiej atletyki a szczególnie biegów długich.



Sztafeta maratońska Ekiden, Łódź 2022, Olimpijczycy Letni: Z. Jaskuła, W. Panfil, R. Korzeniowski, A. Kszot, G. Gajdus (zbiory W. Panfil).



Półmaraton w Pile 2007, Grzegorz Gajdus w samochodzie, Arek Sowa (18) na trasie (zbiory bieganie.pl).

GALON PIOTR



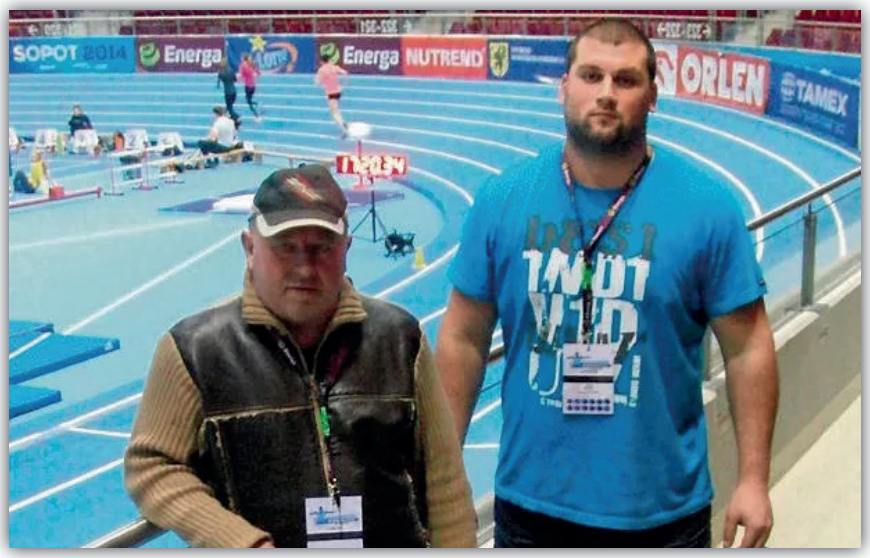
Urodził się 23 września 1949 r. w Oświęcimiu. W młodości interesowało go uprawianie różnych sportów, grał między innymi w hokeja na lodzie, w klubie Unia Oświęcim.

Studiował na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, którą ukończył w 1972 z tytułem mgr pedagogiki. Podczas studiów startował w akademickich zawodach lekkoatletycznych. W ten sposób polubił *Królową Sportu,* która stała się jego pasją życiową. Uprawnienia trenerskie w lekkiej atletyce uzyskał na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu.

Po ukończeniu studiów pracował w latach 1972–1980, jako pedagog w Zespole Szkół Zawodowych Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu. Następnie podjął pracę w charakterze trenera lekkiej atletyki w *Unii Oświęcim*. W 1976 r. przeniósł się do Górnika Brzeszcze w którym zaczął się specjalizować w konkurencjach rzutowych. W klubie tym miał bardzo zdolną grupę miotaczy między innymi: kulomiota Piotra Perżyłę, wielokrotnego medalistę Mistrzostw Polski, który legitymował się wynikiem 20,23 m, a także oszczepnika Mirosława Baraniaka dwukrotnego wicemistrzem kraju1. W latach 2004–2006 był trenerem w *Sprincie Bielsko-Biała*,

[1] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia Finałów Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie.* Szczecin – Warszawa. Komisja Statystyczna PZLA, 2008.

prowadzącym zajęcia szkoleniowe w konkurencjach rzutowych. Jego podopiecznymi byli: Michał Haratyk i jego starszy o 4 lata brat Łukasz, który legitymował się wynikiem 18,88 m w pchnięciu kulą a także: Magdalena Kocima, Iwona Bryska, Dariusz Merta, Mateusz Mikos, Andrzej Maliszewski. Od 2007 r. rozpoczął pracę w klubie *AZS AWF Kraków*, mając pod swoją opieką ma kulomiotów: Michała Haratyka i Aldonę Żebrowską.



Piotr Galon i Michał Haratyk (zbiory P. Galon).



HMP, Toruń 2021, dekoracja kulomiotów, od lewej K. Bukowiecki, M. Haratyk, J. Szyszkowski, P. Galon, Zb. Polakowski, M. Zalewski (zbiory P. Galon).

Czołowym wychowankiem trenera Piotra Galona był Michał Haratyk, z którym współpracował od czasów juniorowskich. Wystartował on dwukrotnie na Igrzyskach Olimpijskich: w Rio de Janeiro (2016), gdzie przepadł w kwalifikacjach, a w Tokio (2021) nie zakwalifikował się do finału, zajmując ostatecznie 13 miejsce. W 2017 r. na Mistrzostwach Świata w Londynie zajął piąte miejsce.



Bilet wejścia na zawody lekkoatletyczne, Rio de Janeiro, 2016



Ślubowanie przed Rio de Janeiro. (zbiory P. Galon).

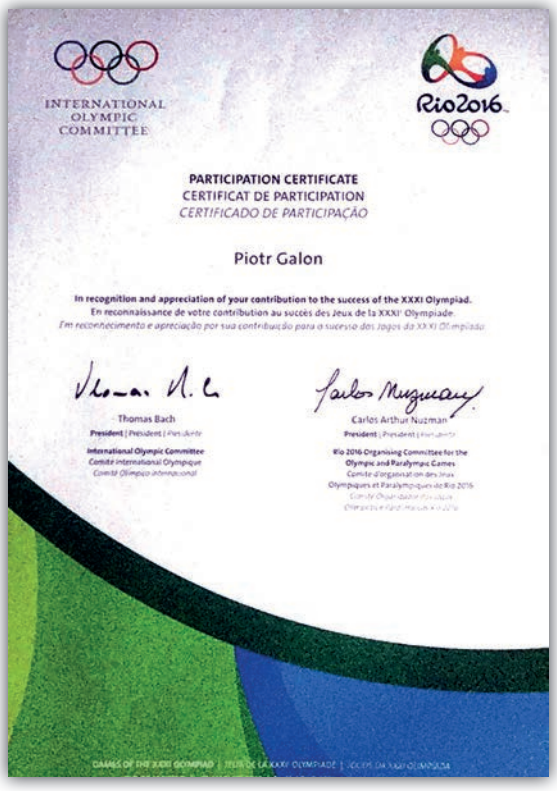
Piotr Galon został powołany przez Polski Komitet Olimpijski dwukrotnie w charakterze trenera sprawującego opiekę szkoleniową nad zawodnikami konkurencji rzutowych głównie w pchnięciu kulą na Igrzyska Olimpijskie: w Rio de Janeiro (2016) i Tokio (2021).



Akredytacja olimpijska – Tokio 2020 (zbiory P. Galon).



Piotr Galon i Witold Kopron (zbiory P. Galon).



Certyfikat potwierdzający udział w Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro 2016 (zbiory P. Galon).

GŁOGOWSKI HIERONIM



Urodził się w 1934 r. na Podlasiu. Zmarł 25 listopada 2021 r.

Lekką atletykę zaczął uprawiać późno, bo w czasie odbywania zasadniczej służby wojskowej jednostce w Bydgoszczy. W latach 1954-1955 był reprezentantem Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego CWKS w Bydgoszczy. Reprezentując Pomorski Okręg Wojskowy na IV Spartakiadzie Wojska Polskiego rozegranej we Wrocławiu w 1955 r. zwyciężył w dwóch konkurencjach: w rzucie granatem i oszczepem[1].

[1] *Warszawski O.W. wygrał IV Spartakiadę Wojska Polskiego.* Przegląd Sportowy 1955, nr 88, s.1.



Szwedzcy lekkoatleci startowali w Sopocie

SOPOT, 22.7. (tel. wł.). Na stadionie LKS w Sopocie odbył się międzyzarcdowy mityng lekkoatletyczny z udziałem szwedzkich zawodników SC Lund oraz gdańszczan i innych polskich lekkoatletów, przebywających na obozach na Wybrzeżu. W mityngu zabrakło czołowych zawodników Wybrzeża, którzy startowali w tym czasie w Warszawie w meczu CRZZ — Wojsko.

Występ Szwedów w Sopocie nie wypadł specjalnie okazale. Poza biegiem na 110 m ppl oraz skokiem wzwyż, w pozostałych konkurencjach stosunkowo łatwe zwycięstwa odnieśli zawodnicy Wybrzeża. A oto wyniki:

100 m: 1. Jegorow (AZS Gd) 11.0, 2. Barck (Lund) — 11.2. **200 m:** 1. Jegorow (AZS Gd.) — 22.9, 2. Patyk (Lechia) — 22.9. **400 m:** 1. Czajkowski (Górnik Zabrze) — 50.0, 2. Militko (LKS) 50.1, **800 m:** 1. Sak (Iskra Białogard) — 1.55.6, 2. Kołowski (Społem Łódź) — 1.58.7. **1500 m:** 1. Polec (Start Elbląg) — 3.58.8, 2. Cemka (LKS) — 4.01.2. **3000 m:** 1. Preuss (Lechia) — 16.22, 2. Drozdzelewski (Flota) — 16.24. **4 x 100 m:** 1. LKS Sopot — 44.1, 2. AZS Gdańsk — 44.2, 3. Lund (Szwecja) — 44.3. **wzwyż:** 1. Bramden (Lund) — 186, 2. Opuchlik (AZS Gd.) — 180.5. **w dal:** 1. Kzieniewicz (Iskra Białogard) — 6.97, 2. Monsson (Lund) — 6.82. **trójskok:** 1. **Zgierski (Lechia) — 13,73, 2. Szczepankiewicz (LKS) — 13,51, kula:** 1. Cuglewski (LKS) 14.85, 2. Szczypior (Doker) — 13.99. **dysk:** 1. Kzieniewicz (Iskra Białogard) — 44.31, 2. Linge (Lund) — 42.54, **oszczep:** 1. Wcda' (Doker) — 64,20, 2. Głogowski (LKS) — 63,20.

(St.)

Przegląd Sportowy 1959, nr 127.

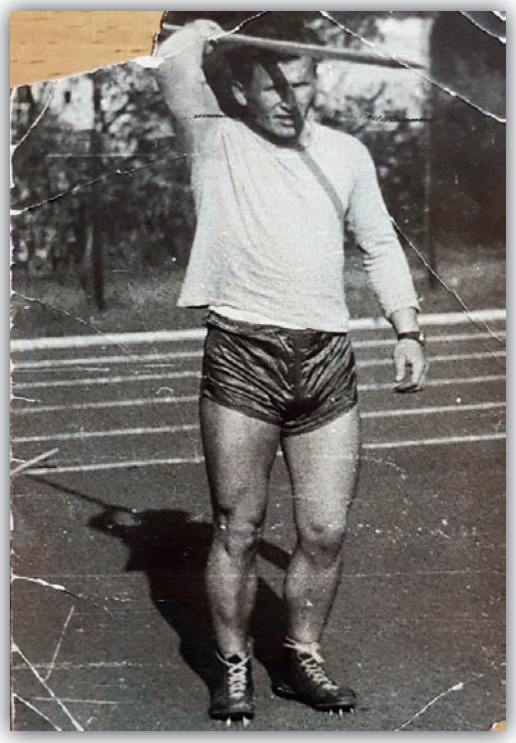
Po zakończeniu odbywania służby wojskowej przeprowadził się do Lęborka, rozpoczął pracę w miejscowym klubie sportowym *LZS Morze* w charakterze instruktora. Jednocześnie będąc czynnym zawodnikiem tego klubu aż do 1966 r. Był czołowym oszczepnikiem Zrzeszenia Sportowego Ludowych Zespołów Sportowych. Pod koniec lat 50-tych ub. wieku prezentował najwyższą swoją formę sportową. Dwukrotnie uplasował się w finale Mistrzostw Polski w rzucie oszczepem, w 1958 r. w Bydgoszczy na miejscu szóstym a w 1959 r. w Gdańsku na pozycji siódmej[2]. W 1959 r. osiągnął swój najlepszy rezultat w rzucie oszczepem – 68,43 m[3].



Zawody w NRD (zbiory B. Kobyłka).

[2] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia Finałów Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski 1920-2007.* Konkurencje męskie. Szczecin – Warszawa, Komisja Statystyczna PZLA, 2008, s .197-198.

[3] Lasocki A. *100 lat Polskiej Lekkiej Atletyki.* Warszawa 2021, tom IV, s.455.



Hieronim Głogowski (zbiory B. Kobyłka).

Na kursie odbywającym się w Przemyślu (1955) uzyskuje uprawnienia instruktora lekkiej atletyki. W 1961 r. po pozytywnym zdaniu egzaminów kwalifikacyjnych w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Gdańsku, zdobywa uprawnienia trenera II klasy w lekkiej atletyce. Za wybitne osiągnięcia jako szkoleniowca Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu w 1966 r. nadaje mu uprawnienia trenera I klasy.

W swoim klubie *LZS Morze Lębork* był jedynym szkoleniowcem *od wszystkiego*. Specjalizację w rzutach rozpoczyna w 1969 r. powoli ukierunkowując się na rzut oszczepem. W 1969 r. powstał *Wojewódzki Ludowy Klub Sportowy Neptun*, który skupił wszystkie kluby z pionu wiejskiego z terenu województwa gdańskiego. W ten sposób Hieronim Głogowski rozpoczął pracę jako trener w nowym klubie *WLKS Neptun Pruszcz Gdański*. Zmiana ta poprawiła mu zdecydowanie warunki szkoleniowe między innymi poprzez docierania poprzez terenowe ośrodki szkoleniowe do małych wsi i osad, w wyszukiwaniu talentów sportowych. Jego podopieczni zaczynają odnosić coraz większe sukcesy na arenach krajowych.

W 1971 r. Polski Związek Lekkiej Atletyki zaproponował mu funkcję trenera kadry narodowej juniorek i juniorów. W zgrupowaniach przez niego prowadzonych uczestniczyli: Renata Śliwińska, Genowefa Świerk, Maria Jabłońska,

Bernadeta Blechacz, którą jako osobisty szkoleniowiec doprowadził do europejskiego poziomu i udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie (1980).

W dniu 1 lutego 1973 r. po rezygnacji złożonej przez Edmunda Jaworskiego z funkcji trenera kadry narodowej oszczepniczek objął to stanowisko. Po Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie zrezygnował z pracy w związku i skupił się na szkoleniu klubowym i wojewódzkim. Przeniósł się do Sopockiego Klub Lekkoatletycznego Sopot, gdzie prowadził szkolenie oszczepników. Czołowi jego podopieczni w tym klubie to Urszula Jasińska, Urszula Kuncewicz, Igor Janiak, Bartosz Kobyłka, Sebastian Jachimowicz – Głogowski.



Hieronim Głogowski i Bartosz Kobyłka na sopockim stadionie (zbiory B. Kobyłka).

W latach 2001-2004 sprawował opiekę szkoleniową na kadrą narodową juniorów rzucających oszczepem. W 2002 r. wychowanek trenera Hieronima Głogowskiego, Igor Janik wywalczył na Mistrzostwach Świata juniorów tytuł mistrzowski i złoty medal a Urszula Jasińska medal brązowy. Rodzinne lekkoatletyczne tradycje, kontynuował także Jego syn Sebastian Jachimowicz – Głogowski, który zdobył w rzucie oszczepem złoty medal podczas VII Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy (EYOF) przeprowadzono je w Paryżu w 2003 r[4].

Został uhonorowany srebrną w 1969 r., a w 1971 r. złotą odznaką Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

[4] https://olimpijski.pl/olympics_eyof/vii-letni-eyof-paryz03/ (dostęp 31.01.2022).

Polski Komitet Olimpijski powołał Hieronima Głogowskiego do olimpijskiej reprezentacji lekkoatletycznej w charakterze trenera na Igrzyska Olimpijskie w Moskwie (1980) i Pekinie (2008).



Igrzyska Olimpijskie Pekin, Jerzy Sudoł, Irena Szewińska, Henryk Olszewski, Hieronim Głogowski (zbiory K. Kisiel).

GONZÁLEZ MAURICIO



Urodzony 16 października 1960 r. w Meksyku. Reprezentant Meksyku na Igrzyskach Ameryki Środkowej i Karaibów (*Central American and Caribbean Games*) w 1986 r. rozegranych w Santiago de los Caballeros (Dominikana). Zdobył na nich złoty medal w biegu na 5.000 m mężczyzn[1].

Reprezentował Meksykańskie Stany Zjednoczone na XXIV Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Seulu w 1988 r. Wystartował na dwóch dystansach: w biegu na 5000 m, w eliminacjach z czasem 13;47,98 min zajął 6 miejsce i awansował do półfinału w którym plasując się na 10 miejscu uzyskał rezultat 13;32,52 min. Osiągnięcie to nie dało mu kwalifikacji do występu finałowego. Drugim dystansem na którym rywalizował był bieg na 10.000 m, w rundzie eliminacyjnej z wynikiem 28;36,66 min uplasował się na 8 pozycji i awansował do rozgrywki finałowej. W finale zajął 11 pozycję z rezultatem 27;59,90 min. Startując na zawodach w amerykańskiej miejscowości Walnut (USA), dwukrotnie ustanowił rekordy Meksyku, po raz pierwszy 27 kwietnia 1985 r. w biegu na 5.000 m – 13.22.4 min. oraz 23 kwietnia 1988 r. w biegu na 10.000 m – 27.43.64 min[2]. Po igrzyskach w Seulu zaczął się specjalizować w biegach maratońskich. Jego rekord życiowy w maratonie to 2:25;27 godz. uzyskany 4 marca 2007 r. w Torreón w Meksyku.

[1] Montesinos E.*: Los Juegos Regionales Mas Antiguos – The oldes regionals game.* 2013, s.136.
[2] https://worldathletics.org/athletes/mexico/mauricio-gonzalez-14212950 (dostęp 25.08.2021).



Maraton w Rotterdamie, pierwszy z lewej Gonzales

Mauricio González był mężem oraz trenerem polskiej mistrzyni świata (Tokio 1991) w maratonie Wandy Panfil. Polski Komitet Olimpijski powołał go w charakterze trenera, do polskiej lekkoatletycznej ekipy na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie w 1992 r.[3]

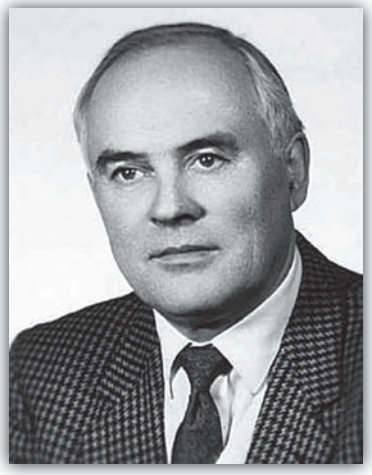


Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie, Wanda Panfil i Mauricio González

Po zakończonych igrzyskach współpraca szkoleniowa a także małżeństwo się zakończyło. Mauricio González przeprowadził się do Holandii, natomiast Wanda Panfil wróciła do Meksyku. Po 28 latach spędzonych tam powróciła do Polski i zamieszkała w Tomaszowie Mazowieckim.

[3] *Na olimpijskim szlaku. Albertville'92 Barcelona'92 Lillehammer'94*. PKOL 1995.

GORZECHOWSKI TADEUSZ



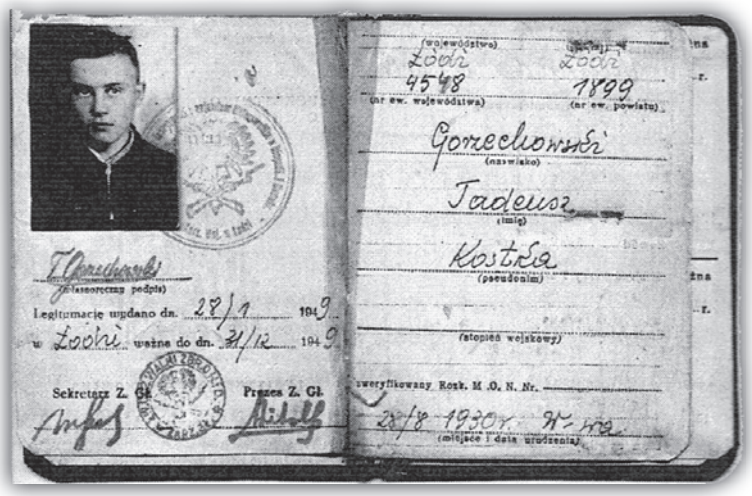
Urodził się w 1930 r. w Żukowie (pow. płocki, woj. Mazowiecki), zmarł 17 sierpnia 2009 r. w Łodzi. Tadeusz Gorzechowski do czasu wojny mieszkał wraz z rodziną w majątku ziemskim w Żukowie, który był własnością jego rodziców Witolda i Jadwigi. Dlatego sam określał się, że jest synem obszarnika, które to określenie bardzo mu utrudniało życie aż do roku 1956 r.

Po wybuchu wojny majątek został zarekwirowany przez Niemców a właściciele wysiedleni i skazani na tułaczkę. Osiedlają się w okolicach Lublina, gdzie wcześniej mieszkał Jego ojciec Witold – żołnierz VVI Pułku Ułanów. Ostatecznie zamieszkali w dzielnicy Żoliborz w Warszawie. Uczęszcza do tajnej szkoły podstawowej prowadzonej przez Siostry Zmartwychwstanki, które *preferują ruch na świeżym powietrzu*. Ułatwiają mu uczęszczanie na zajęcia sportowe prowadzone w konspiracyjnym klubie sportowym „Promyk". Nawiązuje kontakty z młodzieżą należącą do Armii Krajowej. W 1943 r. został przyjęty do Harcerstwa Polskiego, w którym otrzymał zadanie kolportażu prasy podziemnej. W czasie trwania Powstania Warszawskiego pełnił funkcje gońca i sanitariusza w powstańczych szpitalach polowych. Po jego upadku Powstania i tragicznych przeżyciach przebywał w okolicach Faszyc. Po przejściu frontu wojennego na wiosnę 1945 r. przeniósł się wraz z rodziną do Płocka. Gorzechowscy nie mogli wrócić do swojego majątku w Żukowie,

gdyż nowe prawo zabraniało byłym właścicielom możliwości im zamieszkania.

1 września 1945 r. rozpoczął naukę w Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, popularnej *Małachowiance*. Tutaj nastąpił jego pierwszy kontakt ze sportem wyczynowym. Reprezentując szkołę w biegu ulicznym zorganizowanym z okazji Święta Pracy w dniu 1 maja 1947 r. Niespodziewanie zwyciężył w biegu juniorów na dystansie 2,5 km, co wywołało wielką konsternację. Starosta powiatowy powiadomiony, że wygrał syn obszarnika, opuścił trybunę honorową i odwołano uroczystą dekoracjęe. Nagrodę wręczył mu na lekcji wf. nauczyciel prowadzący ten przedmiot w *Małachowiance*[1]. Odniesiony sukces zachęcił go do czynnego uprawiania lekkiej atletyki a szczególnie biegów w klubie *Stal Płock*. Od września 1948 roku rozpoczął naukę w Liceum Energetycznym w Płocku. Przez cały okres nauki bardzo aktywnie uczestniczył w życiu sportowym szkoły reprezentując ją w rożnych dyscyplinach sportowych [2].

Na początku roku 1949 wstąpił do Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, otrzymał stosowna legitymację kombatancką, która podpisał Prezes Zarządu Głównego – Mieczysław Moczar. Członkostwo w tej kombatanckiej organizacji zakończył się bardzo szybko, bo już w kwietniu 1950 r., pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa w Płocku, wytłumaczyli mu, że organizacja ta nie jest odpowiednia dla syna obszarnika[3]. W tym też roku zdał w Liceum Energetyczno-Mechanicznym w Płocku maturę i uzyskał dyplom technika elektryka[4].



Legitymacja kombatancka (zbiory T. Gorzechowski)

[1] Gorzechowski T. *Raz swawolny Tadeuszek*. Łódź 2007, s.56-57.
[2] Rój E., Krokoszyński W., Mieszkowski P.: *80 Lat Lekkiej Atletyki w Płocku i na Mazowszu 1923-2003*. Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI". Płock 2004, s.14.
[3] Gorzechowski T. *Raz swawolny Tadeuszek*. Łódź 2007, s.64.
[4] Kacprzak L.M.: *Tadeusz Gorzechowski (1930-2009)inżynier elektryk, lekkoatleta i trener*. Biuletyn Zarządu Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich, listopad 2009 , nr 4, s.38-39.

W 1950 r. przeprowadzono I Mistrzostwa Płocka w lekkiej atletyce. Wśród nazwisk pierwszych mistrzów Płocka pojawia się nazwisko Gorzechowski [5]. Studia wyższe rozpoczął na Wyższej Szkole Inżynierskiej w Szczecinie w 1950 r. W okresie pobytu reprezentował barwy miejscowego AZS-u. w którym trenerem biegaczy był Zygmunt Heliasz.

W roku 1952 przeniósł się na studia do Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Łodzi, pośrednią przyczyną tej decyzji było jego nieodpowiednie pochodzenie społeczne. W Łodzi Tadeusz Gorzechowski zaczął reprezentować klub *Związku Zawodowego Chemików Unię* a następnie do *Robotniczego Towarzystwa Sportowego Widzew*, które przejęło sekcje lekkoatletyczna *Unii*. W 1958 r. w klubie tym rozpoczął społecznie szkolić początkowych biegaczy. Powoli zaczęła tworzyć się silna grupa juniorowskich biegaczy odnosząca sukcesy krajowe i międzynarodowe. W 1965 r. na Mistrzostwach Polski w biegach przełajowych wychowankowie Tadeusza Gorzechowskiego zdobyli dwa medale: złoty Józef Rębacz a brązowy Kazimierz Maranda[6].



J. Rębacz (Widzew) mistrzem przełaju

W mistrzostwach Polski w biegach przełajowych startowało 500 lekkoatletów ze 170 klubów.

Sopot był terenem wielkiej i pięknej imprezy lekkoatletycznej. Na starcie widzieliśmy obok weteranów bieżni, np. Chromika, również wielu młodych i jak się okazało bardzo obiecujących zawodników.

Z biegaczy łódzkich najpoważniejszy sukces odnieśli zawodnicy Widzewa, zajmując w klasyfikacji klubowej trzecie zaszczytne miejsce.

Indywidualnie biegaczem nr 1, jeżeli chodzi o ekipę łódzką, okazał się **Józef Rębacz** z Widzewa. Ma on w swoim klubie poważnego rywala. Jest nim K. Maranda, który w Sopocie zajął trzecie miejsce.

Dziennik Łódzki 1965, nr 89.

Rok następnym pokazuje, że metody treningowe stosowane szkoleniu przez trenera Tadeusza Gorzechowskiego są skuteczne. Dowodem tego jest prawidłowy rozwój talentu Kazimierza Marandy. Wygrywa on Mistrzostwa Polski juniorów w biegach przełajowych a także reprezentuje Polskę w pierwszych lekkoatletycznych Mistrzostwach Europy, gdzie zdobywa medal brązowy[7].

[5] Rój E., Krokoszyński W., Mieszkowski P.: *80 Lat Lekkiej Atletyki w Płocku i na Mazowszu 1923-2003*. Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI". Płock 2004, s.15.
[6] *J.Rębacz (Widzew) mistrzem przełaju*. Dziennik Łódzki 1965, nr 89, s.4.
[7] Łodzianin *Maranda na podium zwycięzców*. Dziennik Łódzki 1966, nr 229, s.2.



K. Maranda (Widzew) mistrzem Polski w biegu przełajowym

Doskonały biegacz Widzewa Kazimierz Maranda został mistrzem przełajowym Polski w biegu juniorów na 2500 m.

Maranda zdaniem trenera p. Mulaka, jest zawodnikiem przed którym otwierają się szerokie perspektywy sportowe.

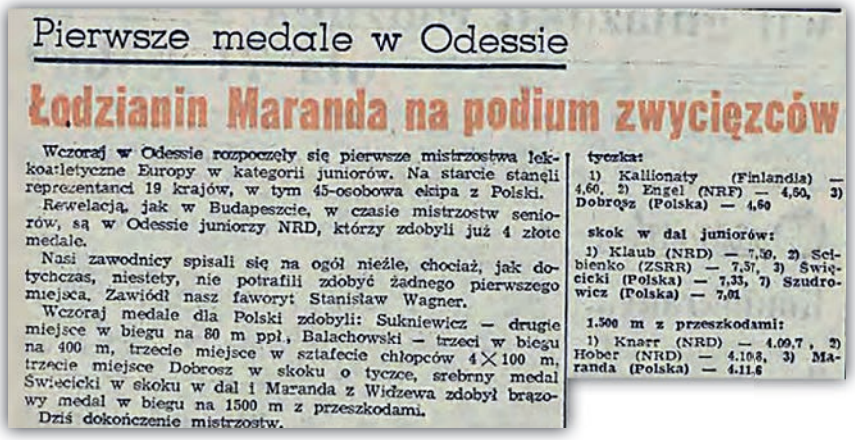
Maranda wychowanek Widzewa, uczęszcza do III klasy Technikum Mechanicznego im. Duracza.

W biegu na 1500 m Waśkiewicz z Widzewa zajął 3 miejsce, a Błaszczyk był 14.

Bieg na 3000 m — to sukces Motłocha z ŁKS. Łodzianin sklasyfikowany został na 6 miejscu, a Owsiejew z AZS na 18.

Dobre — 8 miejsce w biegu na 6000 m wywalczył Zygmunt Ciara ze Startu. Bieg ten wygrał Zimny przed Boguszewiczem. Drugi łódzki biegacz Maszorek z ŁKS sklasyfikowany został na 24 miejscu.

Dziennik Łódzki 1966, nr 98.



Pierwsze medale w Odessie

Łodzianin Maranda na podium zwycięzców

Wczoraj w Odessie rozpoczęły się pierwsze mistrzostwa lekkoatletyczne Europy w kategorii juniorów. Na starcie stanęli reprezentanci 19 krajów, w tym 45-osobowa ekipa z Polski.

Rewelacją, jak w Budapeszcie, w czasie mistrzostw seniorów, są w Odessie juniorzy NRD, którzy zdobyli już 4 złote medale.

Nasi zawodnicy spisali się na ogół nieźle, chociaż, jak dotychczas, niestety, nie potrafili zdobyć żadnego pierwszego miejsca. Zawiódł nasz faworyt Stanisław Wagner.

Wczoraj medale dla Polski zdobyli: Sukniewicz — drugie miejsce w biegu na 80 m ppł, Balachowski — trzeci w biegu na 400 m, trzecie miejsce w sztafecie chłopców 4×100 m, trzecie miejsce Dobrosz w skoku o tyczce, srebrny medal Świecicki w skoku w dal i Maranda z Widzewa zdobył brązowy medal w biegu na 1500 m z przeszkodami.

Dziś dokończenie mistrzostw.

tyczka:

1) Kallionaty (Finlandia) — 4,60, 2) Engel (NRF) — 4,50, 3) Dobrosz (Polska) — 4,50

skok w dal juniorów:

1) Klaub (NRD) — 7,39, 2) Scibienko (ZSRR) — 7,37, 3) Święcicki (Polska) — 7,33, 7) Szudrowicz (Polska) — 7,01

1.500 m z przeszkodami:

1) Knarr (NRD) — 4.09,7, 2) Hober (NRD) — 4.10,8, 3) Maranda (Polska) — 4.11,6

Dziennik Łódzki 1966, nr 229.

W 1966 r. lekkoatleci Łódzkiego Klubu Sportowego (ŁKS) awansowali do I ligi lekkoatletycznej w kraju i trzeba było wzmocnić ten zespół. Dlatego odgórnym nakazem ówczesnych władz łódzkiego sportu, cześć grupy biegaczy trenera Tadeusza Gorzechowskiego, została przeniesiona do (ŁKS), w zamian *Robotnicze Towarzystwo Sportowe Widzew* otrzymało kilku piłkarzy. Czołowym zawodnikiem tego klubu zostaje Kazimierz Maranda, który w 1966 r. zdobywa tytuł Mistrza Polski w biegu na 3.000 m pprzesz[8].

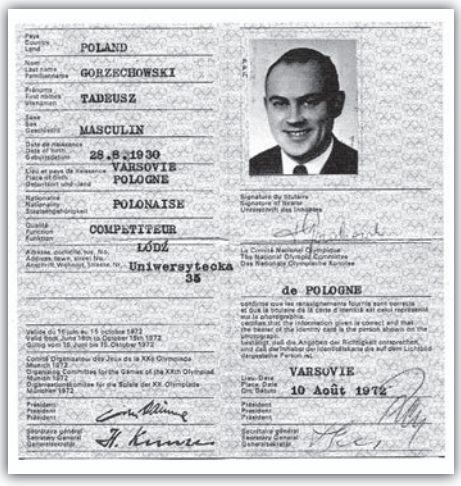
[8] *K. Maranda* (ŁKS) wygrał 3.*000 m z przeszkodami.* Dziennik Łódzki 1969, nr 195, s.2.



Kazimierz Maranda i Tadeusz Gorzechowski.

Po Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku w 1968 r. nowy kierownik szkolenia PZLA Janusz Jackowski zaproponował mu opiekę szkoleniową nad kadrą narodową mężczyzn aż w czterech konkurencjach wytrzymałościowych: 5.000 m, 10.000 m, maratonu i 3.000 m z przeszkodami. Po mistrzostwach Europy w Helsinkach w 1971 r. obejmuje stanowisko kierownika bloku konkurencji wytrzymałościowych.

Tadeusz Gorzechowskiego zostaje powołany przez Polski Komitet Olimpijski do reprezentacji na XX Letnie Igrzyska Olimpijskie w Monachium w 1972 r.


POLAND

GORZECHOWSKI

TADEUSZ

MASCULIN

28.8.1930

VARSOVIE

POLOGNE

POLONAISE

COMPETITEUR

LÓDŹ

Uniwersytecka 35

de POLOGNE

VARSOVIE

10 Août 1972

Akredytacja olimpijska Monachium 1972 (zbiory ŁOZLA).

Mimo, że opiekował się na nich zawodnikami wszystkim konkurencji wytrzymałościowych, nie miał statusu oficjalnego trenera. Z powodu braku miejsc dla trenerów w ekipie olimpijskiej został zgłoszony do startu w chodzie sportowym na dystansie 20 km. Ostatecznie nie stanął na starcie tej konkurencji, tylko pełnił funkcję serwisanta Jana Ornocha, który uplasował się na siódmej pozycji.

Po powrocie z Niemiec, Tadeusz Gorzechowski złożył rezygnacje z pracy w PZLA oraz łódzkim klubie ŁKS. Pod koniec roku 1974, szef szkolenia w PZLA zaproponował mu stanowisko trenera kadry przeszkodowców[9]. Współpraca ze związkiem została zakończona w 1982 r. W tym okresie ukończył w ciągu dwóch lat, studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie i uzyskał tytuł trenera drugiej klasy w lekkoatletyce.

Uczestniczył w XXII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie w 1980 r., ale tym razem już jako pełnoprawny trener, opiekował się przeszkodowcami oraz maratończykami.



Akredytacja olimpijska Moskwa 1980 (zbiory ŁOZLA).

W 1981 r. został kierownikiem sekcji inwestycji w Centralnym Ośrodku Sportów w Spale. Funkcję tę łączył z obowiązkiem społecznego trenera kadry przeszkodowców. Jednak już rok później Tadeusz Gorzechowski zakończył całkowitą współpracę z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki. Podjął pracę nauczyciela w łódzkim Liceum Energetycznym. Czynnie zaangażował się w działalność Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP), był członkiem Kolegium Sekcji Instalacji i Urządzeń Elektrycznych oraz Sądu Koleżeńskiego przy Zarządzie Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich [10].

Nie zrezygnował jednak z czynnego uprawiania sportu ćwiczył na siłowni, startował w biegach masowych a nawet zdobył tytuł Mistrza Polski Weteranów w trójboju lekkoatletycznym. Pochowany został na cmentarzu – starym w Łodzi przy ul. Ogrodowej.

[9] Gorzechowski T. *Raz swawolny Tadeuszek.* Łódź 2007, s.130.
[10] Kacprzak L.M.: *Tadeusz Gorzechowski (1930-2009)inżynier elektryk, lekkoatleta i trener*. Biuletyn Zarządu Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich, listopad 2009 , nr 4, s.38-39.

GRZESIK ANTONI



Urodzony w 1909 r., zmarł 7 maja 1988 r. w Warszawie. Z wykształcenia inżynier budowlany.

Twórca Wundnderteamu Jan Mulak przedstawia Antoniego Grzesika:

> ...wychowanek warszawskiej YMCA, który przez dwa sezony przed wojną prowadził zajęcia z lekkoatletami warszawskiej Skry…[1]

W czasie kampanii wrześniowej w 1939 r. posiadając stopień podporucznika, był dowódcą 1 plutonu kompanii km (karabinów maszynowych) II batalionu 360 pp. (pułk piechoty). Jednym z jego podkomendnych był mistrz olimpijski z 1932 r. w biegu na 10.000 m Janusz Kusociński.

Ppor. Antoni Grzesik, po nieudanej kampanii wrześniowej trafił do niewoli niemieckiej i osadzony został w *Oflagu XI B Braunschweig*, skąd przeniesiono go do *Oflagu II C Woldenberg*. Tutaj prowadził bardzo aktywny społecznie tryb życia, należał do Koła Filatelistów oraz Koła Wychowawców Fizycznych[2]. W tym kole w 1943 r. narodził się pomysł zorganizowania zawodów sportowych

[1] Mulak J.: W służbie sportu. Iskry, Warszawa 1978, s.22.

[2] *Fietkiewicz-Zapalska A.: Oflag II C Woldenberg – organizacja sportu. Sport za drutami*. Informator wystawy. Muzeum Niepodległości 2015, s.15.

nawiązujących do tradycji igrzysk olimpijskich. Podjęto decyzję aby były one przeprowadzone w terminie zaplanowanych Igrzysk Olimpijskich w Londynie w 1944, które z powodu toczącej wojny zostały odwołane. Został Przewodniczącym Komitetu Organizacyjno-Wykonawczego *Roku Olimpijskiego 1944* w Woldenbergu. Jednym z głównych zadań Antoniego Grzesika było przekonanie niemieckiego wojskowego dowództwa *Oflagu II C Woldenberg* do wyrażenia zgody na organizację tego wydarzenia. Po długich negocjacjach, warunkowo udzieliło ono zgodę na przeprowadzenie zawodów. Warunkiem była eliminacja z programu rozgrywek dwóch konkurencji: skoku o tyczce i łucznictwa, gdyż obawiano się iż sprzęt użyty podczas tych dyscyplin może posłużyć do celów dywersyjnych[3].

Dostosowując się do tych obostrzeń przyjęto kompromisową nazwę rozgrywek sportowych *Rok Olimpijski 1944 w Oflagu II C Woldenberg.* Został powołany Komitet Igrzysk Roku 1944, w którym funkcję wiceprezesa ds. sportowych pełnił ppor. Antoni Grzesik. Mianowano go głównym kierownikiem igrzysk obozowych, odpowiedzialnym za ułożenie programów i regulaminów i za ich godnym przeprowadzeniem[4]. Zawody miały mieć charakter rozgrywek międzyklubowych. Z symboli olimpijskich wykorzystano między innymi flagę, którą uszył ppor. Antoni Grzesik, przewodniczący komitetu organizacyjno-wykonawczego[5].



Flaga Olimpijska wykonana przez A. Grzesika (zbiory MSiT).

[3] Kisiel J., Kisiel K., Szymański Wł.: *Historia chodu sportowego w Polsce w latach 1904-1945*.KTPN. Kalisz 2021, s. 308-314.

[4] Matuchniak-Mystkowskiej A.: *Sport jeniecki w Oflagach II B Arnswalde, II C Woldenberg, II D Gross Born. Analiza socjologiczna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2021.

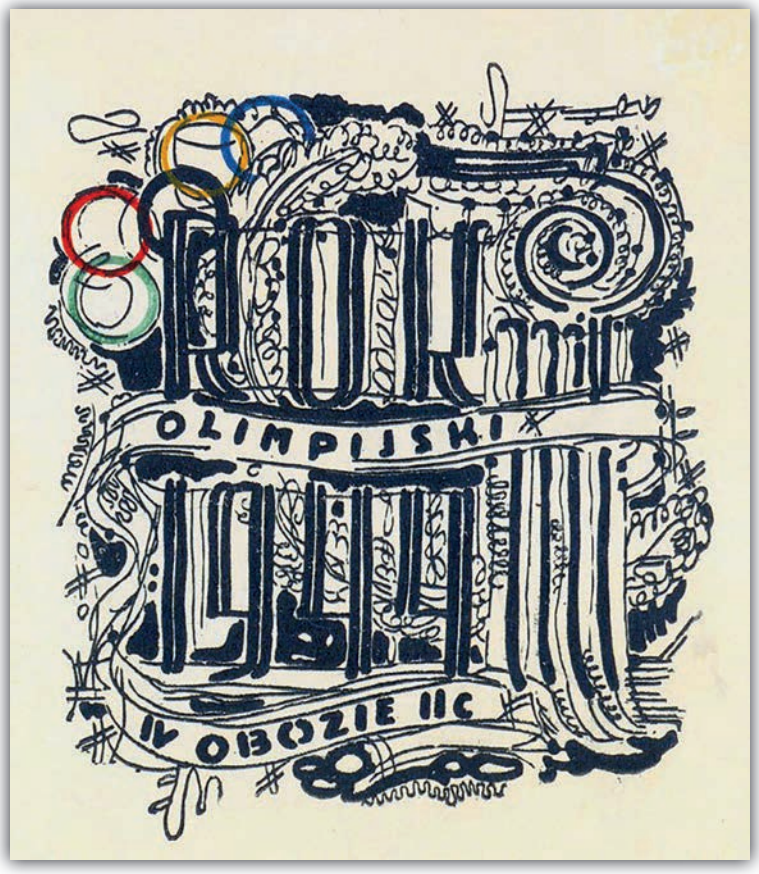
[5] Fietkiewicz-Zapalska A.: Oflag II C Woldenberg – organizacja sportu. Sport za drutami. Informator wystawy. Muzeum Niepodległości 2015, s.17.



Legitymacja Koła Filatelistycznego (zbiory MSiT).



Grzesik Antoni w oflagu (zbiory MSiT).



Plakat Rok Olimpijski w obozie II C (zbiory MSiT).



Dyplom dla WKS Lwów (zbiory MSiT).


ROK OLIMPIJSKI W OBOZIE POLSKICH OFICERÓW JEŃCÓW WOJENNYCH W WOLDENBERGU 23.VII.- 13.VIII

PROTEKTOR: GEN.BRYG.JAN CHMUROWICZ

NAJSTARSZY OBOZU PŁK.WACŁAW MŁODZIANOWSKI

KIER.W.F.E OBOZU MJR.DYPL.JAN BILEWSKI

PREZES Z.W.K.S. PPŁK.STEFAN KACZMARCZYK

PRZEW.KOM.ORG.LIVR. PPOR.ANTONI GRZESIK

SEKRETARZ POR.KAZ.PIECHOWICZ

DYPLOM

DLA

p Ppor. Grzesika Antoniego

Z W.K.S.

ZA WSPÓŁPRACĘ W ORGANIZACJI I PRZEPROWADZENIU ZAWODÓW „ROKU OLIMPIJSKIEGO W OBOZIE"

ZA ZARZĄD Z.W.K.S.

GŁ.SEKRETARZ POR. KAZ. PIECHOWICZ

PREZES PPŁK.STEFAN KACZMARCZYK

Dyplom Antoniego Grzesika (zbiory MSiT).

Po wojnie powrócił szybko do pracy szkoleniowej w Robotniczym Klubie Sportowym *Skra Warszawa,* prowadząc treningi i organizując biegi przełajowe na Polu Mokotowskim. W 1946 r. rozpoczął pracę w Polskim Związku Lekkiej Atletyki (PZLA), w charakterze szkoleniowca oraz wykładowcy na kursach unifikacyjnych dla trenerów i instruktorów organizowanych przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego[6].


Przedwiośnie lekkoatletów

Kurs unifikacyjny na stadionie WP

We wtorek, na stadionie Wojska Polskiego nastąpiło uroczyste otwarcie unifikacyjnego kursu lekkoatletycznego przy udziale 42 uczestników z całej Polski. Otwarcia kursu dokonał dyr. Państwowego Urzędu W. F. i P. W. inż. Tadeusz Kuchar.

Wykładowcami na kursie są: dr. Sidorowicz z Krakowa, mgr. Skład, mgr. Zakrzewski, prof. Macinkiewicz, Morończyk, Strycharzewski i Pabiś z Warszawy, mgr. Karol Hoffmann z Poznania oraz nowomianowany trener P. Z. L. A. Grzesik. Zespołem kobiecym kieruje nasza olimpijka Marysia Kwaśniewska.

Wśród uczestników kursu znajduje się szereg czołowych zawodniczek i zawodników: z Wajsówną, Cejzikową, Rutkowskim, Kozubkiem, Muchą na czele.

Kurs trwać będzie do dnia 6 lutego, po czym znaczna część słuchaczy pojedzie na halowe mistrzostwa do Olsztyna.

Przegląd Sportowy 1947, nr 9.

[6] *Przedwiośnie lekkoatletów. Kurs unifikacyjny na stadionie WP.* Przegląd Sportowy 1947, nr 9, s.3.



W czwartek 6 bm. został zakończony na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie kurs unifikacyjny lekkoatletów z całej Polski. Na zdjęciu uczestnicy kursu.

Przegląd Sportowy 1947, nr 11.

Dobrzańska w dobrej formie

Dookoła stołecznej lekkoatletyki

Reprezentacyjna dyskobolka Irena Dobrzańska znajduje się w bardzo dobrej form'e. Na treningach w Jeleniej Górze rzucała stale około 40 m. Na ostatnim trenngu w Warszawie miała kilka rzutów ponad 38 metrów.

Trener PZLA Grzesik prowadzi codz'ennie trening. na stadionie WP. W poniedziałki i środy dla organizacj. młodzieżowych, we wtorki i piątki dla zawodników zrzeszonych, a w czwartki i soboty dla niestowarzyszonych.

Sekcja lekkoatletyczna WKS. Legia wznowiła trenngi. Prowadzić ie będzie w środy i piątki znany tyczkarz Morończyk.

Warszawa — CIWF. popularny przed wojną mecz lekkoatlatyczny w najbłższym czasie doczeka się zapewne wznowenia. Morończyk chce pokazać, iż jego wychowankowie mogą wygrać z Warszawą.

Przegląd Sportowy 1947, nr 41.



Uniwersytet lekkoatletyczny w Olsztynie

po raz pierwszy w historii sportu

Stały ośrodek przedolimpijski lekkoatletów w Olsztynie jest instytucją, którą notujemy poraz pierwszy w dziejach naszych przygotowań na igrzyska olimpijskie. 8-mio miesięczny trening pozwoli naszym lekkoatletom na sumienne przygotowanie się do olimpiady w Londynie.

Wysiłek PZLA, którego celem jest zapewnienie lekkoatletom jaknajlepszych warunków w tak długotrwałym ośrodku, zasługuje na całkowite uznanie.

★

W PONIEDZIAŁEK nastąpiło w Olsztynie otwarcie ośrodka olimpijskiego dla lekkoatletów. Ośrodek będzie czynny aż do wyjazdu zawodników na Igrzyska Olimpijskie w Londynie.

Na olimpiadę przygotowywali się nasi sportowcy już wiele razy. Ale dopiero pierwszy raz w historii sportu polskiego utworzony został specjalny, stały ośrodek wyszkoleniowy, w którym zawodnicy szlifować będą formę przez 8 miesięcy. W Olsztynie utworzono ośrodek wyszkoleniowy lekkoatletów: ośrodek, który stanie się napewno kuźnią przyszłych rekordów Polski.

Ośrodek ten śmiało możemy nazwać „uniwersytetem" lekkoatletycznym. Szkoda, że nie będą w nim studiowali wszyscy, w których pokładamy wielkie nadzieje na przyszłość. Zaledwie połowa zawodników czasie przygotowań olimpijskich. O ile idzie o Wajsównę jest ona zawodniczką tak rutynowaną, że nie należy obawiać się o jej formę. To samo można powiedzieć i o Dobrzańskiej. Gorzej przedstawia się sprawa z Mitanową, Stachowiczówną i Sinoradzką. Krakowianki miały zatargi z pracodawcami po mistrzostwach Europy w roku ubiegłym i nie mają chęci narażać się na nie powtórnie. To samo jest z Sinoradzką, która miała przykrość od pracodawców z powodu przygotowań do meczu międzypaństwowego z Czechosłowacją.

Stachowiczówna i Sinoradzka są talentami, które mogą przysporzyć sportowi polskiemu wiele sukcesów. Nie mogą one poświęcić się całkowicie uprawianiu sportu; ale mogą pracować w tych samych instytucjach co obecnie (tylko na innym terenie) i po pracy trenować w warunkach lepszych niż mają je w Toruniu czy Krakowie. Te zawodniczki muszą się znaleźć w Olsztynie na stałe. Przypuszczamy, że PZLA i Komitet Olimpijski postarają się przekonać pracodawców wyżej wymienionych zawodniczek, że chwilowe przesiedlenie ich jest koniecznością.

U PANÓW NIE LEPIEJ

Z 24 wyznaczonych do grupy olimpijskiej zawodników w Olsztynie osiedlili się bracia Kuźmiccy Eugeniusz (800, 1500 m) i Wacław (dziesięcioboista), Grzanka, Łomowski, Kiszka, Dzwonkowski, Kielas, Małecki, Dręgiewicz, Boniecki, Adamczyk i Statkiewicz.

Grzanka i Statkiewicz studiować będą na uniwersytecie olsztyńskim. W Wojewódzkim Urzędzie W. F. zatrudnieni będą Kiszka (stolarz), Adamczyk (wg. wiadomości z Wrocławia ma być przeniesiony służbowo do Dyrekcji Kolejowej) i Dręgiewicz (organizacja obozów w. f.). Kielas zatrudniony jest na poczcie. Dzwonkowski w Urzędzie Likwidacyjnym, Małecki (tyczkarz) w Administracji wojskowej, Boniecki w Urzędzie Odbudowy, tu prawdopodobnie znajdzie się i Łomowski. Starszy Kuźmicki pracuje w „Społem".

Przybycie do Olsztyna czołowych lekkoatletów jest wielkim wydarzeniem dla tego miasta. „Olimpijczykami" opiekuje się nie tylko PZLA i WUWF, ale powstała Rada Opiekuńcza, w skład której wchodzą między innymi wojewoda Wilamowski i prezydent Olsztyna, Pałucki.

Zawodnicy mieszkają w Wojewódzkim UWF. Treningami kieruje trener PZLA Grzesik. Opieka lekarska i masażysta na miejscu.

S. S.

Przegląd Sportowy 1947, nr 89.

W 1947 r. został nominowany na trenera głównego w Polskim Związku Lekkiej Atletyki. W maju 1947 r. trójka polskich trenerów uczestniczyła w kursie trenerskim w Czechosłowacji. Byli to Antoni Grzesik, Antoni Morończyk, Wacław Kuźmicki[7]. W roku 1947 władze PZLA wyznaczyły mu cele szkoleniowe do zrealizowania, jako główne było przygotowanie reprezentacji a szczególnie sztafety 4x100 m mężczyzn na I Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, który odbył się w Pradze8. W listopadzie 1947 r. w Olsztynie został utworzony przez Polski Związek Lekkiej Atletyki,

> ….stały ośrodek wyszkoleniowy, w którym przez okres 8 miesięcy w jak najlepszych warunkach lekkoatlecie będą przygotowywać się do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. Nadzór szkoleniowy nad nim sprawował Antonii Grzesik…[9]

Uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich 1948 r. w Londynie w charakterze trenera opiekującego się polską reprezentacją lekkoatletyczną[10]. Po zakończonych Igrzyskach Olimpijskich, złożył rezygnację z funkcji trenera głównego w Polskim

[7] *Notatnik Lekkoatlety.* Przegląd Sportowy 1947, nr 41, s.2.
[8] *Notatnik Lekkoatlety.* Przegląd Sportowy 1947, nr 59, s.2.
[9] *Uniwersytet lekkoatletyczny w Olszynie po raz pierwszy w historii sportu*. Przegląd Sportowy 1947, nr 89, s.1.
[10] *Reprezentacja Olimpijska Polski składa się z 23 zawodników.* Przegląd Sportowy 1948, nr 57, s.2.

Związku Lekkiej Atletyki[11].



Przyrzeczenie olimpijskie

złożą lekkoatleci w Olsztynie 2.XI

DNIA 2 listopada nastąpi w Olsztynie uroczyste otwarcie „Stałego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich" dla lekkoatletów. W programie otwarcia ośrodka odbędzie się m. in. złożenie przyrzeczenia olimpijskiego oraz wręczenie trzech kółek olimpijskich tym którzy uzyskali określone minimum.

Zorganizowanie stałego ośrodka ma na celu stworzenie warunków do możliwie idealnego przygotowania reprezentacji lekkoatletycznej w okresie przedolimpijskim od 1 listopada 1947 r. do 1 sierpnia 1948 r.

Uczestnicy ośrodka będą mieli zapewnione stałe miejsce zamieszkania w Ośrodku, racjonalne odżywianie, opiekę lekarską, dobre warunki do treningu i zaprawy (zimowa hala sportowa), stałą opiekę trenera PZLA i innych instruktorów-specjalistów, łaźnię i masaż sportowy.

W Ośrodku wezmą udział następujący lekkoatleci:

Z Warszawy — Gierutto, Stalklewicz, Gburczyk, z Łodzi — Jaraczewski, Prywer, Kuźmicki, z Krakowa — Widel, Morończyk, Drągiewicz, Widerski, ze Śląska — Kozubek, Praski, Kocot, Kiszka z Gdańska — Łomowski, Kielas, z Wrocławia — Małecki, Adamczyk, z Pomorza — Buhl, Grzanka, Rutkowski, z Włocławka — Dzwonkowski, z Białegostoku — Kuźmicki Eug., z Siedlec — Lipski.

Lekkoatletki: z Krakowa — Borowiecówna, Nowakowa, Cieślewicz, Stachowicz, Mitart, Gorzkowska, z Łodzi — Wajs-Marcinkiewicz, Moderówna, Słomczewska ze Śląska — Heyducka, z Warszawy — Dobrzeńska, z Pomorza — Sinoradzka, Gburkówna.

Przegląd Sportowy 1947, nr 81.



Przed wyjazdem do Londynu, od lewej A. Grzesik, Sporny-masażysta (Wieczór 1948, nr 200).

[11] *Grzesik prosi o zwolnienie*. Śląski Dziennik Ludowy, 1948, R. 1, nr 74, s.6.



Więcej działaczy NIŻ ZAWODNIKÓW pojedzie NA OLIMPIADĘ

Dawno oczekiwany skład polskiej ekspedycji olimpijskiej został ustalony w dniu wczorajszym przez Polski Komitet Olimpijski.

Do konkurencji lekkoatletycznych wyznaczono Adamczyka, Gieruttę, Kuźmickiego (dziesięciobój), Łomowskiego (kula i dysk), Lipskiego (100 i 200 m), Nowakową (skok w dal), Wajsównę (dysk) i Sinoradzką (oszczep).

6 bokserów stanowić będzie skład reprezentacji Polski na Olimpiadę. Kasperczak (w. musza), Bazarnik (w. kogucia), Antkiewicz (w. piórkowa), Chychła (w. półśrednia), Kolczyński (w. średnia) i Szymura (w. półciężka).

Sobik, Zaczyk, Banaś, Wójcik, Fogt, Nawrocki i Karwicki reprezentować będą Polskę w szabli i szpadzie.

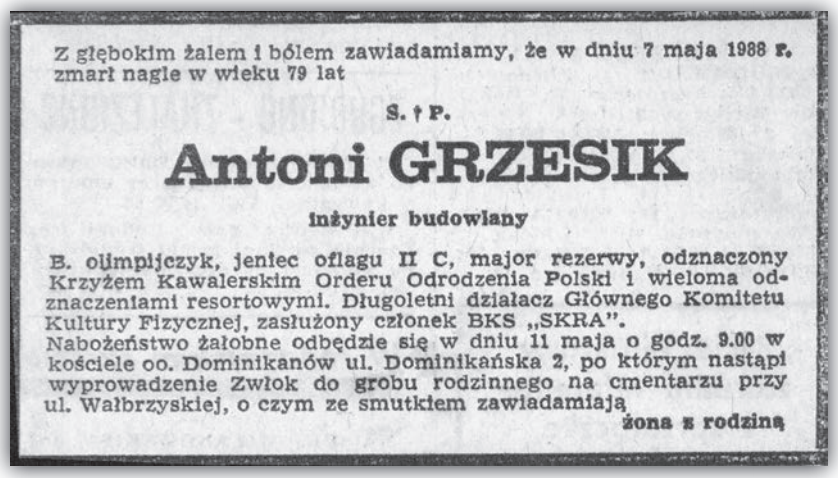
Do Londynu jadą także trzej kajakowcy: Sobieraj w jedynce, oraz Matłoka i Jeżewski w dwójce.

Kierownikiem ekspedycji będzie generał Zarzycki. Drużynie towarzyszyć będą płk Szemberg, Czarnik i Górny, Cz. Foryś, inż. Przeworski, prezes Bielewicz, Zapłatka, trenerzy Frydrych, Sztam, Grzesik i Jeliński oraz masażysta Sporny, 6 dziennikarzy i dwóch „radiowców" — razem ponad 20 osób.

W związku z ustaleniem składu

Przegląd Sportowy 1948, nr 57.

Podjął pracę w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej (GKKF). Był długoletnim działaczem oraz zasłużonym członkiem Budowlanego Klubu Sportowego *Skra Warszawa*. Długoletni sędzia lekkoatletyczny w Warszawskim Związku Lekkiej Atletyki. Po wojnie awansowany do stopnia majora rezerwy, został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że w dniu 7 maja 1988 r. zmarł nagle w wieku 79 lat

S. † P.

Antoni GRZESIK

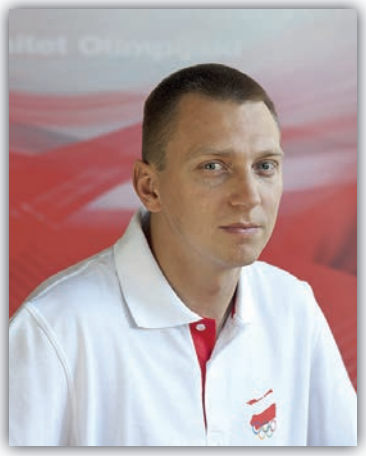
inżynier budowlany

B. olimpijczyk, jeniec oflagu II C, major rezerwy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma odznaczeniami resortowymi. Długoletni działacz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, zasłużony członek BKS „SKRA".
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 11 maja o godz. 9.00 w kościele oo. Dominikanów ul. Dominikańska 2, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu przy ul. Wałbrzyskiej, o czym ze smutkiem zawiadamiają

żona z rodziną

Nekrolog Antoniego Grzesika (zbiory MSiT).

HACZEK PIOTR



Urodzony 26 stycznia 1977 r. w Żywcu, syn Mieczysława i Marii Kwaśniak. Absolwent Zespołu Szkół Mechanicznych w Żywcu, który ukończył w 1997 r. Studiował na Wydziale Trenerskim Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu (specjalność lekkoatletyka). Ukończył je w 2003 r. z tytułem mgr wychowania fizycznego i trenera lekkiej atletyki oraz menadżera sportu. Będąc jeszcze zawodnikiem już w 1997r. uzyskał uprawnienia instruktora lekkiej atletyki. Jak sam określa, już jako zawodnik podglądał warsztat trenerski Józefa Lisowskiego i innych szkoleniowców[1].

Lekką atletykę rozpoczął uprawiać w szkole średniej, reprezentując barwy M*iędzyszkolnego Klubu Sportowego* w Żywcu, a jego trenerem był Bogusław Wyleciał. W latach 1998-2000 reprezentował barwy *Warszawianki TOP 2000* a następnie w 2000–2001, drugiego warszawskiego klubu *Skry*.

W swojej karierze sportowej zdobył tylko jeden raz tytuł Mistrz Polski w 2001 r. klubowej sztafecie 4×400 m warszawskiej Skry, indywidualnie trzy razy wywalczył tytuły wicemistrza kraju w biegu na 400 m, w 1997 r. jako reprezentant MKS Żywiec, w latach 1999–2000 już jako zawodnik Warszawianki [2].Był dwukrotnym halowym Mistrz Polski w biegu na 400 m, tytuł ten zdobył w latach 2000

[1] *Wypowiedz Piotra Haczka.* Spała 14.06.2022.

[2] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie.* Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008.

–2001[3]. Rekordy życiowe Piotra Haczka: 100 m – 10,58 sek., 200 m – 20,97 sek. i 400 m – 45.43 sek.



Piotr Haczek, Jacek Bocian, Robert Maćkowiak, Piotr Rysiukiewicz (zbiory J. Lisowski).



Dobrym akcentem zakończyli występ w Budapeszcie polscy lekkoatleci. Sztafeta 4x400 m mężczyzn zdobyła srebrny medal. Na zdjęciu: Tomasz Czubak podaje pałeczkę Piotrowi Haczkowi, obok Ivan Thomas odbiera pałeczkę od Jamie'go Baulcha.

Gazeta Zielonogórska 1998, nr 196.

[3] *Halowe mistrzostwa Polski. Rocznik Lekkoatlety 2000.* Łomianki 2000, Sportpress. s. 23–25,

Wielkie światowe triumfy sportowe Piotr Haczek zaczął odnosić już w wieku juniora. W Nyiregyhaza (1995) na Mistrzostwach Europy juniorów, zdobył brązowy medal w sztafecie 4x400 m. Uczestniczył w Mistrzostwach Świata juniorów w Sydney (1996). W Młodzieżowych Mistrzostwach Europy, zdobył 2 złote: w 1997 r. w biegu sztafetowym 4 x 400 m oraz w 1999 r. w biegu indywidualnym na 400 m; oraz 2 srebrne medale w 1997 na 400 m i sztafecie w 1999 r.

Największe swoje sukcesy odniósł startując w reprezentacyjnej sztafecie 4 x 400 m. W jej składzie zdobył **złoty medal** na Halowych Mistrzostwach Świata (HMŚ) w Lizbonie (2001) oraz po dyskwalifikacji zespołu USA za doping na Mistrzostwach Świata w Sewilli (1999). **Srebrne medale** sztafeta w której biegał wywalczyła w HMŚ w Maebashi (1999). Sztafeta 4x400 m, w której startował na Mistrzostwach Świata: w Atenach (1997) oraz Edmonton (2001), po dyskwalifikacji zespołu USA, otrzymała po latach brązowe medale z tych imprez.

Na Mistrzostwach Europy w Budapeszcie (1998), reprezentacyjna sztafeta zdobyła srebrny medal. Haczek biegł na trzeciej zmianie polskiej sztafety 4 x 400 metrów, która w Budapeszcie ustanowiła aktualny rekord Polski w tej konkurencji 2;58,00 min. Dystans 400 m pokonał w czasie 44,0 sek., jest to najlepszy rezultat w historii polskiej lekkoatletyki, wśród zawodników biegnących w sztafecie 4 x 400 m. W biegu indywidualnym na 400 m uplasował się 5 miejscu[4].



Akredytacja Mistrzostwa Świata Sevilla 1999(zbiory P. Haczek)



Akredytacja olimpijska Atlanta (zbiory P. Haczek)



Akredytacja olimpijska Sydney (zbiory P. Haczek).

[4] *Nasi wspaniali lekkoatleci*. Gazeta Zielonogórska 1998, nr 196, s.24.



Zakończenie igrzysk, Sydney, Krzysztof Kisiel, Piotr Haczek.

Piotr Haczek dwukrotnie reprezentował Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie (1996) oraz w Sydney (2000). Był 5-krotnym reprezentantem Polski w meczach międzypaństwowych w latach 1997-2001.

Przez cały okres kariery sportowej jego szkoleniowcem był trener kadry narodowej Józef Lisowski.

Piotr Haczek po zakończeniu kariery sportowej rozpoczął pracę w Zespole Szkół Mechanicznych w Żywcu, równocześnie zaczął współpracę jako szkoleniowiec z osobami niepełnosprawnymi. Trenował m.in. Janusza Rokickiego, kulomiota-paraolimpijczyka, medalistę mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich5. Następnie w 2004 r. podjął prace w duńskim klubie w Aalborgu oraz w federacji tego kraju, zajmując się szkoleniem grupy talentów. Jeden z jego wychowanków, Jacob Riis, wystartował w halowych Mistrzostwach Europy (2007) na 400 m6. W marcu 2007 r. otrzymał propozycję pracy w Szkocji, w tamtejszym związku lekkoatletycznym. Gdzie był odpowiedzialny za sprawy organizacyjne i szkoleniowe w konkurencjach sprinterskich i płotkarskich. Pracował w nim aż do września 2009 r.

[5] https://paralympic.org.pl/sportowcy/janusz-rokicki/ (dostęp 1.05.2022).
[6] 2007_European_Athletics_Indoor_Championships_–_Men's_400_metres (dostęp 10.01. 2021).

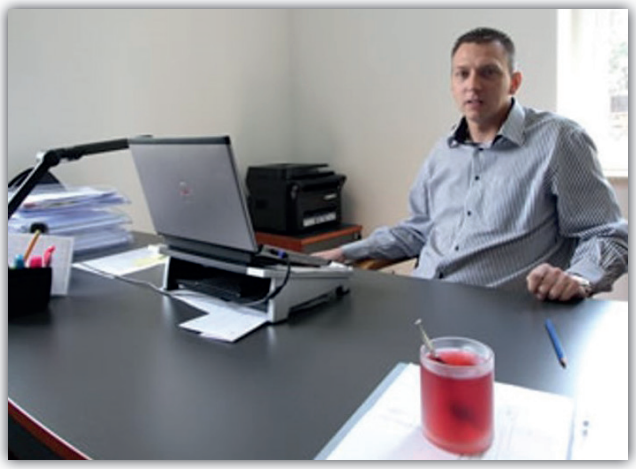


Janusz Rokicki (zbiory Paralympic).



Jan Widera, Piotr Haczek (zbiory P. Haczek).

W wieku 32 lat w październiku 2009 r. po wygraniu konkursu, został dyrektorem sportowym Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, funkcję tę piastował do listopada 2012 r[7].



Piotr Haczek – Szef szkolenia PZLA (zbiory PZLA).

W latach 2013 – 2014 pracował ponownie w szkockim związku lekkoatletycznym. Od stycznia 2015 r. do października 2018 r. był dyrektorem sportowym w duńskiej federacji lekkoatletycznej[8]. Srebrny medal na Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro zdobyła podopieczna Piotra Haczka, Dunka Sara Slott Petersen w biegu na 400 m ppł[9].



Akredytacja olimpijska Rio de Janeiro, reprezentacja Danii (zbiory P. Haczek).

[7] http://sport.tvp.pl/860488/haczek-dyrektorem-sportowym-pzla (dostęp 22.03.2022).
[8] *Dansk Atletik Forbund har fundet sin sportschef (duń.).* dansk-atletik.dk, 2015-01-26. (dostęp 12.04.2022).
[9] https://sportowefakty.wp.pl/rio-2016/623931/rio-2016-dunka-rozdzielila-amerykanki-w-finale-biegu-na-400m-przez-plotki (dostęp 1.05.2022).



IO Rio de Janeiro. Finał biegu na 400 m ppł (zbiory P. Haczek).



W GARDACH NARODOWYCH

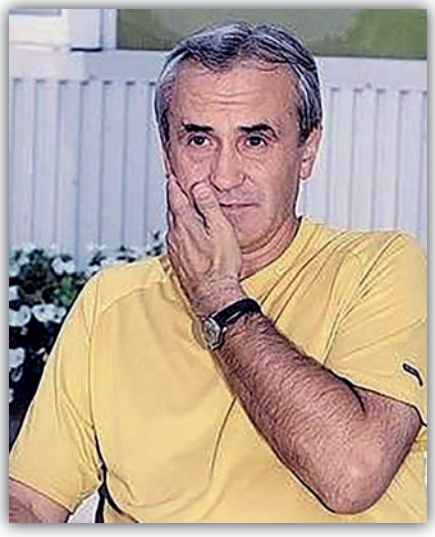
Najlepsza jest droga najprostsza

Wywiad z **Piotrem Haczkiem**, dyrektorem sportowym PZLA

Piotr Haczek kilka lat temu był jednym z czołowych czterystumetrowców Europy, podporą naszej sztafety 4x400 metrów, która zdobywała laury największych lekkoatletycznych imprez. Karierę zawodniczą zakończył w 2003 roku, następnie zajął się pracą szkoleniową. Najpierw w rodzinnym Żywcu, ale szybko wyjechał do Danii, a stamtąd do Sztokcji. 1 października 2009 został dyrektorem sportowym Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Magazyn Lekkoatletyczny 2010, nr 1.

HATALA EDWARD



Urodzony 1 października 1947 r. w Bydgoszczy. Ukończył IV Liceum Ogólnokształcące im. Emilii Szczanieckiej w Łodzi. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, którą ukończył w 1971 r. W latach młodości specjalizował się w biegu na 400 m ppł., ale bez większych sukcesów. Jego trenerem był Władysław Kwiatkowski.

Edward Hatala pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 137 w Łodzi im. prof. Aleksandra Kamińskiego. Był bardzo aktywny w propagowaniu wszelkich form ruchu wśród młodzieży na osiedlu Retkinia. W 1976 r. był członkiem założycielem Ogniska Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej *Delfin,* którego celem było propagowanie pływania wśród dzieci i młodzieży[1].

Pracę szkoleniowca rozpoczął w Łódzkim Klubie Sportowym (ŁKS) w Łodzi. Od początku swojej lekkoatletycznej kariery trenerskiej specjalizował się w konkurencjach skocznościowych. Do grona jego wychowanków należy zaliczyć między innymi Jolantę Bartczak (skok w dal), której szkoleniowcem był w latach 1980–1983.

[1] http://sks137delfin.pl/historia-klubu (dostęp 31.12.2021).



Rekordowy skok A. Partyki ozdobą zawodów w hali RKS

W czasie Balu Mistrzów Sportu, zapytany o najbliższe plany sportowe najlepszy w plebiscycie czytelników „DŁ" sportowiec Łodzi w ub. roku — **Artur Partyka** odpowiedział nam: — **Zwycięstwo w plebiscycie zobowiązuje mnie do poprawienia dotychczasowego rekordu życiowego w skoku wzwyż.** Nie potrafił jednak dać wówczas jednoznacznej odpowiedzi, kiedy to nastąpi.

Najlepszy skoczek ubiegłorocznych mistrzostw Europy juniorów spełnił swoje marzenie już w miniona sobotę. Startując w hali Rudzkiego Klubu Sportowego uzyskał w swej koronnej konkurencji znakomity jak na swój wiek wynik, pokonując poprzeczkę zawieszoną na wysokości 2,27 m. Sympatyczny zawodnik ŁKS nie ukrywał radości, sprawiając niemało satysfakcji swojemu klubowemu trenerowi — **Edwardowi Hatali.**

— Już w czasie wtorkowego treningu Artur demonstrował doskonałą dyspozycję i fizyczną i psychiczną. W jednym ze skoków uzyskał bez trudu rezultat 2.10 m z wyjątkowo krótkiego rozbiegu. Powinno więc być dobrze w czasie sobotniego mityngu — powiedział nam opiekun A. Partyki.

I było w sobotę doskonale. A. Partyka rozpoczął skoki od wysokości 190 cm. Potem „zaliczył" w pierwszych próbach 2 m, 2.10, 2.15 i 2.20, a w drugiej — 2,24 m. **Poprosił o umieszczenie poprzeczki na 2,27 m i pokonał ją w pierwszym skoku, poprawiając o 4 cm swój rekord życiowy.** Kolejne trzy próby na 2.30 m zakończyły się niepowodzeniem. Ale nic straconego. Będą jeszcze okazje w kolejnych startach poprzedzających lipcowe mistrzostwa świata juniorów w Kanadzie, do których A. Partyka przygotowuje się wyjątkowo sumiennie.

W niedzielę A. Partyka dopingował swoich klubowych kolegów, uczestniczących w zawodach, urządzonych w hali RKS z okazji 43 rocznicy Wyzwolenia Łodzi. Na starcie stanęło przeszło 20 zawodniczek i zawodników z 23 klubów w tym także lekkoatleci z Iwanowa i przebywający na zgrupowaniu w Spale reprezentanci Rumunii.

Na skoczni w dal stanęła poza konkursem m. in. złota medalistka Uniwersjady w Zagrzebiu, Rumunka **Mariete Ilku,** wygrywając tę konkurencję z wynikiem 6,36 m. Zwyciężyła **Iwona Ciołkowska** ze Startu uzyskując wynik 5.88 m. Memoriałowy skok w dal chłopców zakończył się zwycięstwem **P. Dzięgielewskiego** (Hutnik Kraków) — 7,18. Na 60 m triumfowała **Seweryna Płocka** (RKS) — 7.89 sek. a wśród chłopców najlepszy był **M. Zalewski** (Pogoń Zd. Wola) — 6.93 sek.. Bieg na 200 m wygrał **P. Cywiński** (RKS) — 23.03 sek.

WIESŁAW WRÓBEL

Dziennik Łódzki 1988, nr 13.

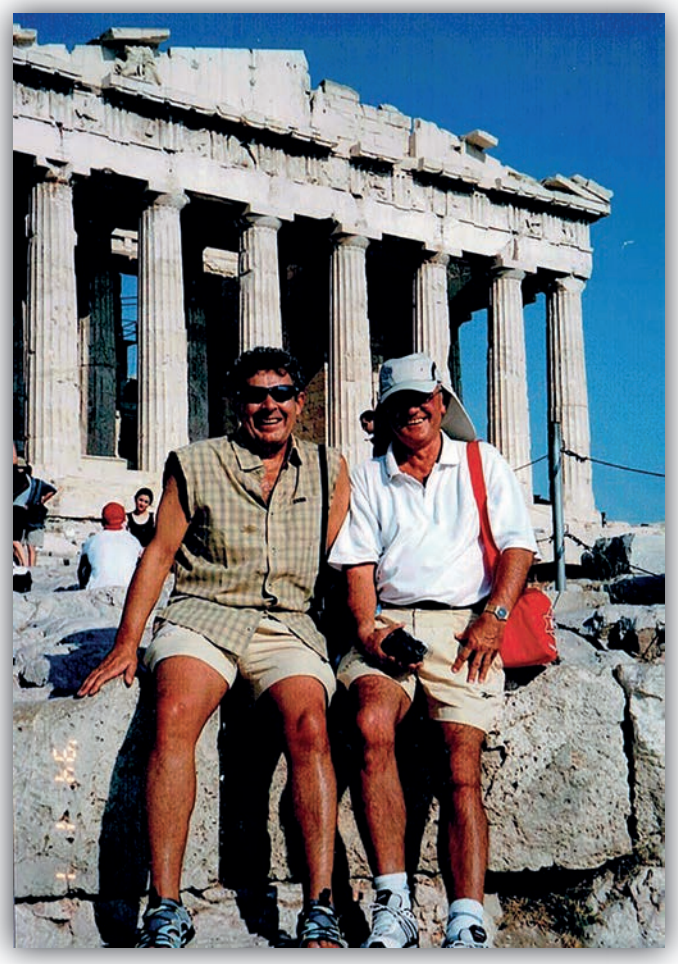
Od roku 1987 rozpoczął współpracę z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki zostając szkoleniowcem kadry narodowej juniorów w skoku wzwyż. Po udanych Mistrzostwach Świata juniorów, rozegranych w Greater Sudbury (Kanada) w 1988 r., gdzie jego wychowanek Artur Partyka wywalczył złoty medal, objął funkcję trenera kadry olimpijskiej w skoku wzwyż mężczyzn. Do jego podopiecznych należeli olimpijczycy: Przemysław Radkiewicz, Artur Partyką, Jarosław Kotewicz a także Marcin Kaczocha. Był prekursorem wprowadzenia nowoczesnego procesu treningowego, w celu stworzył sztab szkoleniowy odpowiedzialny za przygotowanie zawodników do najważniejszych imprez. Do niego należeli lekarz Lech Rzymkiewicz i masażysta Aleksander Gryciewicz.



Edward Hatala, Sławomir Nowak, Krzysztof Kisiel (zbiory K. Kisiel).



Edward Hatala i Lech Rzymkiewicz (zbiory L. Rzymkiewicz).



Lech Rzymkiewicz, Edward Hatala (zbiory L. Rzymkiewicz).

Polski Komitet Olimpijski powołał Edwarda Hatalę w charakterze trenera lekkoatletycznej olimpijskiej reprezentacji polskiej, na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie (1992) i Atlancie (1996).

Jako szkoleniowiec Edward Hatala największe sukcesy zawodowe odnosił z Arturem Partyką, dwukrotnym medalistą Igrzysk Olimpijskich: w Barcelonie, gdzie zdobył medal brązowy i w Atlancie, gdzie został wicemistrzem olimpijskim.

Jedziemy po złoto!

● Rozmowa z Edwardem Hatalą, trenerem Artura Partyki i grupy skoczków wzwyż

- Ile miesięcy spędził pan i zawodnicy poza domem?

- Myślę, że około 4 miesięcy.

- Czego lub kogo najbardziej obawia się pan w Atlancie?

- Nikogo i niczego się nie boję!

- A klimat?

- Jeżeli ludzie żyją tam na miejscu w takich warunkach klimatycznych, to my też możemy się do tego dostosować. Nie widzę w tym problemów. Oby tylko zdrowie dopisało.

- Na razie nie ma z tym problemów?

- Na szczęście wszystko jest w porządku. Wszyscy są zdrowi.

- Ale w Atlancie jest ponoć bieżnia, która nie odpowiada Arturowi?

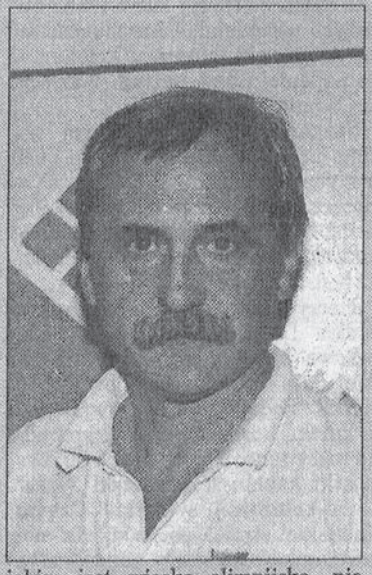
- Na zawody taka bieżnia jest bardzo dobra. Artur ją sobie chwali. Jednak na takiej bieżni nie można trenować, bo można by na niej szybko pourywać nogi. Składa się ona bowiem z półmetrowej warstwy betonu, a na to nałożone jest półtora centymetra nawierzchni tartanowej. Bieżnia jest bardzo szybka.

- Czyli na tej bieżni Artur nie będzie miał za wiele treningów?

- Nie, tylko ostatni szlif.

- Dlaczego nie zamieszkacie od początku w wiosce olimpijskiej?

- Mieszkając kilkanaście dni przed imprezą w takim wielkim molochu,



jakim jest wioska olimpijska, nie można się dobrze przygotować. Jest na przykład jeden stadion, na którym trenują setki zawodników. Tak jak w Barcelonie zamieszkamy poza wioską.

- Artur jest jedną z naszych nadziei na medal. Jak pan ocenia jego szanse?

- O szansach nie mówię nigdy. Co to byłby za trener, który nie myślałby o złotym medalu. Chcę zdobyć złoty medal i po to jadę do Atlanty.

Rozmawiała: ANNA GRONCZEWSKA

Dziennik Łódzki 1996.

Za wybitne zasługi w działalności na rzecz rozwoju sportu, za osiągnięcia w pracy szkoleniowej, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski odznaczył Edwarda Hatalę, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 1997 r[2].

Edward Hatala był pomysłodawcą dwóch wielkich halowych mityngów lekkoatletycznych. Pierwszego międzynarodowego halowego mityng w skoku wzwyż

[2] Monitor Polski 1997, nr 19, poz. 188.

„Opoczno" rozgrywanego w Centralnym Ośrodku Sportu w Spale w latach 1994–2001. Jego Sponsorem tytularnym była firma „Opoczno" z Opoczna a głównym organizatorem COS Spała. Po rezygnacji z organizacji zawodów przez spalski ośrodek, mityng dzięki inicjatywie Edwarda Hatali, został przeniesiony do Łodzi, gdzie był rozgrywany pod nazwą, halowy turniej skoków o tyczce i skoku wzwyż . Po raz pierwszy odbył się 2 lutego 2002 r. w hali Łódzkiego Ośrodka Sportu, zyskał z czasem nazwę „Artur Partyka zaprasza"[3].

Edward Hatala był współzałożycielem Społecznego Towarzystwa Sportowego „Rozwój", które powstało w 2006 r. z siedzibą w Łodzi. Po jego szyldem w oparciu o bazę treningową łódzkiego klubu AZS, zorganizowany został centralny ośrodek PZLA w skoku wzwyż, w którym został głównym szkoleniowcem. Trenowali w nim czołowi ówcześni specjaliści tej konkurencji w Polsce wywodzący się z różnych klubów między innymi: Anna Ksok (Śląsk Wrocław), Robert Wolski (MKLA Łęczyca), Emilian Kaszczyk (AZS Łódź) i Aleksander Waleriańczyk (Wawel Kraków)[4].



Emilian Kaszczyk, Aleksander Waleriańczyk, trener Edward Hatala, Anna Ksok, Artur Partyka i Robert Wolski (zbiory M. Tuliński).

[3] Mityng „Łódź 2002". Gazeta Wyborcza z dnia 27.11.2001.
[4] *W Łodzi trenują polskie nadzieje skoku wzwyż*. Łódź naszemiasto z dnia 7 kwietnia 2005.



L. Rzymkiewicz, E. Hatala, A. Partyka, Zb. Tomkowski (dyrektor COS Spala). Zbiory B. Tomkowski.

W Gimnazjum w Łęczycy, w dniu 28 listopada 2003 r. odbyła się uroczystość związana z oddaniem do użytku wyremontowanej sali gimnastycznej. Udział w niej wziął Edward Hatala, trener Roberta Wolskiego wywodzącego się z tej miejscowości[5].

[5] https://leczyca.info.pl/podsumowanie-lekkoatletycznego-sezonu/ (dostęp 1.05.2022).



Uroczystość otwarcia, Krzysztof Lipiński burmistrz Łęczycy, Edward Hatala (zbiory Urząd Miasta Łęczyca).

HOFFMANN MARIAN



Urodzony 23 października 1916 r. w Orliczku k. Pniew, zmarł 1 stycznia 1982 r. w Łodzi. Jego starszym bratem był Karol Hoffmann, również lekkoatleta i trener lekkoatletyczny. Dlatego często Mariana Hoffmana, w sprawozdaniach prasowych określano go jako Hoffmann II lub Hoffmanem młodszym[1].

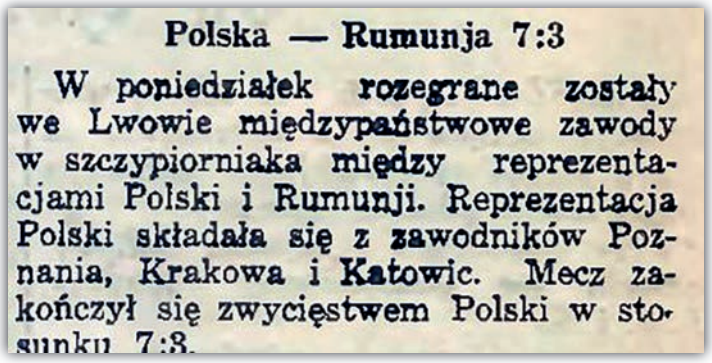
Absolwent Gimnazjum im. Marii Magdaleny w Poznaniu, a następnie student Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego, ukończył również Akademię Handlową w Poznaniu[2].

Wyczynowe uprawianie sportu rozpoczął w okresie nauki w gimnazjum, w klubie *Warta Poznań* w sekcji gier sportowych i lekkoatletycznej. W lekkiej atletyce specjalizował się w skokach, choć startował również w innych konkurencjach lekkoatletycznych. Po raz pierwszy na Mistrzostwach Polski wystartował w 1935 r. w Białymstoku, plasując się na czwartych miejscach w skoku w dal i trójskoku[3].

Był czołowym graczem w 11 osobowym zespole piłki ręcznej (*szczypiorniaku*) w tym samym klubie. W 1936 r. wystąpił w pierwszym oficjalnym meczu

[1] *XVIII-te Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski*. Siedem Groszy 1937, nr 182, s.7.
[2] Lasocki A. *100 lat Polskiej Lekkiej Atletyki. 100 lat Polskiej Królowej Sportu*. Warszawa 2021, Tom III, s.362.
[3] Luty R.: *Lekkoatleci Klubu Sportowego Warta 1912-1991*. ARS NOWA Poznań 2005, s.26.

reprezentacji Polski przeciwko Rumunii we Lwowie. Polacy pokonali Rumunów 7:3. Po dwie bramki zdobyli Franciszek Ogrodziński i Karol Piechula, a Marek Bahr, Sycz i Hoffmann po jednej[4].



Polska — Rumunja 7:3

W poniedziałek rozegrane zostały we Lwowie międzypaństwowe zawody w szczypiorniaka między reprezentacjami Polski i Rumunji. Reprezentacja Polski składała się z zawodników Poznania, Krakowa i Katowic. Mecz zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 7:3.

Kurjer Zachodni Iskra 1936, nr 176.



Reprezentacja Polski na mecz piłki ręcznej Polska –Rumunia rozegrany we Lwowie. Stoją od lewej: sędzia M. Piotrowski, M. Hoffmann, Sycz, Marek Bahr, Franciszek Ogrodziński, Karol Piechuła II, Zygfryd Piechuła I, Edward Pośpiech, E. Baron, kapitan związkowy S. Fabry. Klęczą Kiełbasa, Sohnenschein, F. Ziaja, E. Grubert, W. Grolik, S. Lubow (zbiory NAC).

[4] *Może jeszcze pojadą na Olimpjadę.* Siedem Groszy 1936, nr 174, s.7.

Może jeszcze pojadą na Olimpjadę

Starania o wysłanie szczypiornistów

Zarząd Polskiego Związku Piłki Ręcznej postanowił zwrócić się do Polskiego Komitetu Olimpijskiego z prośbą o dodatkowe zgłoszenie drużyny szczypiorniaka do turnieju olimpijskiego w Berlinie. Jak wiadomo do turnieju tego zgłosiło się tylko 6 państw: Niemcy, Austrja, Węgry, Rumunja, Szwajcarja i Szwecja. W sprawie tej interwenjował również prezes międzynarodowej federacji piłki ręcznej Ritter von Halt.

SKŁAD NA MECZ SZCZYPIORNIAKA Z RUMUNJĄ

Jak już podawaliśmy, w dniu 29 bm. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz szczypiorniaka Polska — Rumunja.

W skład reprezentacji Polski wejdą: Ziaja, Rolik, Piechula I, Piechula II, Krzypczyk, Rocle, Pośpiech i Baron ze Śląska, Lubowiecki, Sonenscheln, Ogrodziński, Stefaniuk, Bah-Pawłowski z Krakowa, oraz Hofman z Poznania.

W przeddzień 28 bm. rozegrane zostanie we Lwowie spotkanie Bukareszt — Lwów.

Zawody poprowadzą: w pierwszym dniu p. Piotrowski, w drugim p. Fabry z Krakowa.

ŚLĄSK CHCE MIEĆ SILNĄ REPREZENTACJĘ SZCZYPIORNIAKA

Śląski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej projektuje w okresie poolimpijskim rozegranie kilku spotkań międzynarodowych. Do tej chwili nie ma coprawda konkretnych projektów odnośnie doboru przeciwników, postawiono jednak prowadzić planowe przygotowania. W tym celu z inicjatywy prezesa okręgu p. Wielgosza odbyła się konferencja przedstawicieli zarządu okręgu i klubów szczypiorniaka, na której postanowiono wyłonić grupę 40 graczy. Grupa ta będzie raz w tygodniu ćwiczyła na boisku KPW w Katowicach. Po kilku tygodniach wyeliminowani zostaną zawodnicy najsłabsi a pozostanie tylko 22, z których we właściwym czasie wyłoniona zostanie reprezentacja.

Na wniosek przedstawicieli klubów grupa 40, składać się będzie z następujących graczy: Grolik, Baron, E. Piechulla I i II, Klukowski, Dyrna i Stokłosa z Pogoni, Pośpiech, Krypczyk, Langer, Stelmach II, Gładki z Chorzowa, Ehr, Kipka, Metzner z Sokoła Katowice, Gros, Zydki, Jasiński, Kleiner I i II z Frei Turner, Roelle, Konrad, Dierich, Loewe z ATV Katowice, Lipik, Kwaśniok, Vorreiter, Nehring z Worwęcie Katowice, Ziaja, Atell z PZP. Siemianowice, Pyka, Schäfer, Demski i Bugla z Pater Paul, Fiedler, Steindr II, Lubojański, Bujok, Goltwald, Capich, Rzepuś i Baier z WSV Nowa Wieś, Luks z ZP. Siemianowice, Lempe i Południok z Polo Zachodniego Chorzów.

Okręg śląski projektuje zaangażowanie specjalnego trenera. Przypuszczalnie będzie on z Śląska Opolskiego. Co do tej sprawy decyzję powezmie zarząd okręgu w najbliższym czasie.

Na konferencji klubów kilku delegatów ostro występowało przeciwko polityce Polskiego Zw. Piłki Ręcznej, który na wszystkie ważne spotkania wyznacza sędziów z Krakowa

Siedem Groszy, 1936, nr 174.

Z powodu kryzysu jaki zapanował w sekcji lekkoatletycznej Warty, zmienia barwy klubowe i od 1937 r. zaczął reprezentować klub *AZS* Poznań. Jest to rok jego dużych sukcesów sportowych. W halowych Mistrzostwach Polski rozegranych w Przemyślu uplasował się na trzecim miejscu w skoku w dal oraz wywalczył wraz z kolegami (Karol Hoffmann, Jan Rejecki, Józef Sokołowski, Tadeusz Popek, Paweł Schmidt) srebrny medal w sztafecie wahadłowej 6x50 m[5].



Lekkoatleci z AZS Poznań. Widoczni: Paweł Schmidt, Marian Hoffmann, Tadeusz Popek, Władysław Klemczak, Turoń, Jerzy Sokołowski, Karol Hoffmann, Jan Rejecki, Kaszubski przeglądają tygodnik sportowy Raz Dwa Trzy.

[5] Grinberg D., Jonik Z., Kurzyński H., Luftman L., Pietkiewicz St., Rozum J., Rychwalski M., Socha A., Szymański Wł.: *Historia polskiej lekkoatletyki halowej 1924-2014*. Warszawa, Sopot: Komisja Statystyczna PZLA, 2014, s.88.

Zawody eliminacyjne mające na celu wytypować reprezentację Polski na mecz lekkoatletyczny: Polska – Grecja – Czechosłowacja przeprowadzono w dniu 9 maja 1937 r. w Krakowie. Startujący w konkursie trójskoku Mariann Hoffmann uzyskał w wynik – 14,68 m, który był jego rekordem życiowym. O konkursie trójskoku *Przegląd Sportowy* napisał:

> …Trójskok był doskonały. Hoffmann młodszy, cierpi co prawda na duży brak szybkości, ale zaimponował zarówno wynikiem, jak i skończonym stylem. Jego brat a także i Nowak, byli niewiele gorsi…[6]

Mimo tak dobrego występu Marian Hoffmann nie został zakwalifikowany do reprezentacji Polski na mecz w Atenach[7]. 26 maja startując w Poznaniu w zawodach okręgowych ustanawia swój rekord życiowy w pchnięciu kulą – 13,44 m. W lekkoatletycznych mistrzostwach Polski odbytych w dniach 3 – 4 lipca 1937 r. w Chorzowie, zwyciężył w dwóch konkurencjach: skoku w dal i w trójskoku [8]. W mistrzostwach w 1938 r. zdobył trzy srebrne medale (skoku w dal, w trójskoku, sztafecie 4x100 m).



Triumf lekkoatletów AZS Poznań

Katowice — W sobotę i niedzielę odbyły się w Chorzowie lekkoatletyczne mistrzostwa Polski panów.

Spośród zawodników pewną rewelację stanowił Dunecki (KPW Toruń), zdobywca dwóch drugich miejsc (100 m i 100 m pł). Innych niespodzianek nie było. Zwyciężali na ogół faworyci, a w niektórych konkurencjach nawet starzy weterani (Maszewski i Kostrzewski), co właściwie nie najlepiej świadczy o postępach w polskiej lekkiej atletyce.

Drużynowo poznański AZS powtórzył swój sukces, uzyskany na zimowych mistrzostwach Polski i objął „tron" mistrzowski opuszczony przez Wartę. Na ogół punktacja wykazuje bardzo poważne przesunięcia klubów.

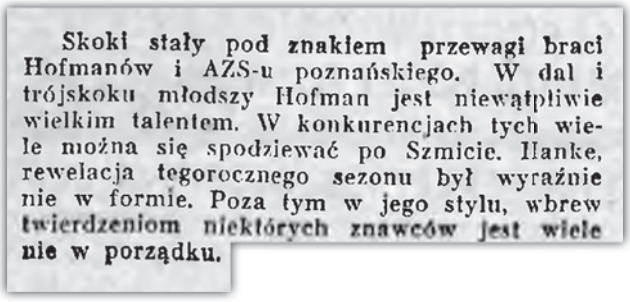
Wyniki techniczne drugiego dnia były następujące:

200 m: 1) Zasłona 22.1, 2) Dunecki 22.5, 3) Popek 22.6. 1500 m: 1) Kucharski 4.01, 2) Soldan 4:02.8, 3) Skolik 4.09.4. 5.000 m: 1) Noji 15:22, 2) Duplicki 15.27, 3) Wirkus 15:30. 400 m pł: 1) Maszewski 55.8, 2) Kostrzewski 56.3, 3) Niemiec 57.5. 4×100 m: 1) AZS Poznań (Popek, Tęsiorowski, Szmyt, Hoffman) 43.8, 2) AZS Lwów 44.4, 3) Warszawianka 44.8. Wzwyż: 1) Hoffmann 182, 2) Chmiel 182, 3) Niemiec 182. Tyczka: 1) Sznajder 4.00 m, 2) Mucha 3.70, 3) Klemczak 3.70. Oszczep: 1) Turczyk 63.90 m, 2) Lokajski 60.09, 3) Gburczyk 59.96. Młot: 1) Węglarski 42.58, 2) Kocolt 42.38, 3) Więckowski 41.33. (i)

Trójskok: 1. Hoffman M. (AZS Poznań) 14.28, 2. Hoffman K. (AZS Poznań) 14.19, 3. Szmyt (AZS Poznań) 13.74, 4. Chmiel (KPW Katowice) 13.34, 5. Gniot (AZS Poznań) 13.22, 6. Kaszubowski (AZS Poznań) 13.05. 4×400 m: 1. AKS Warszawa 3:28,2.

Kurier Poznański, 1937, nr 298.

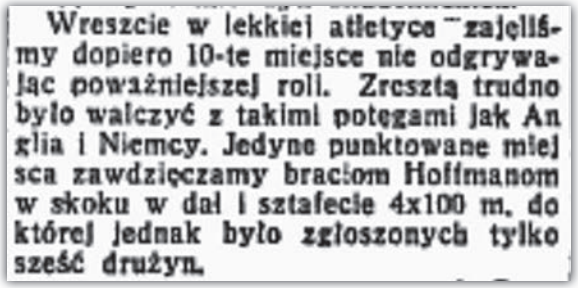
[6] *Walka o paszporty do Aten.* Przegląd Sportowy 1937, nr 37, s.5.
[7] *Skład Polski do Aten.* Siedem Groszy 1937, nr 127, s.6.
[8] *Mistrzostwa chorzowskie zawodami talentów*. Siedem Groszy, 1937, nr 184, s.7.



Skoki stały pod znakiem przewagi braci Hofmanów i AZS-u poznańskiego. W dal i trójskoku młodszy Hofman jest niewątpliwie wielkim talentem. W konkurencjach tych wiele można się spodziewać po Szmicie. Hanke, rewelacja tegorocznego sezonu był wyraźnie nie w formie. Poza tym w jego stylu, wbrew twierdzeniom niektórych znawców jest wiele nie w porządku.

Siedem Groszy, 1937, nr 184.

W VII Akademickich Mistrzostwach Świata rozegranych w Paryżu w 1937 r. Marian Hoffmann zajął, czwarte miejsce w skoku w dal, a w skoku wzwyż nie zakwalifikował się do finału. W obu tych konkurencjach uzyskał lepsze wyniki od swojego bardziej słynnego starszego brata Karola[9]. *Przegląd Sportowy* podsumowując występ lekkoatletycznej akademickiej reprezentacji Polski na tych mistrzostwach napisał[10]:



Wreszcie w lekkiej atletyce zajęliśmy dopiero 10-te miejsce nie odgrywając poważniejszej roli. Zresztą trudno było walczyć z takimi potęgami jak Anglia i Niemcy. Jedyne punktowane miejsca zawdzięczamy braciom Hoffmanom w skoku w dal i sztafecie 4x100 m, do której jednak było zgłoszonych tylko sześć drużyn.

Przegląd Sportowy 1937, nr 70.

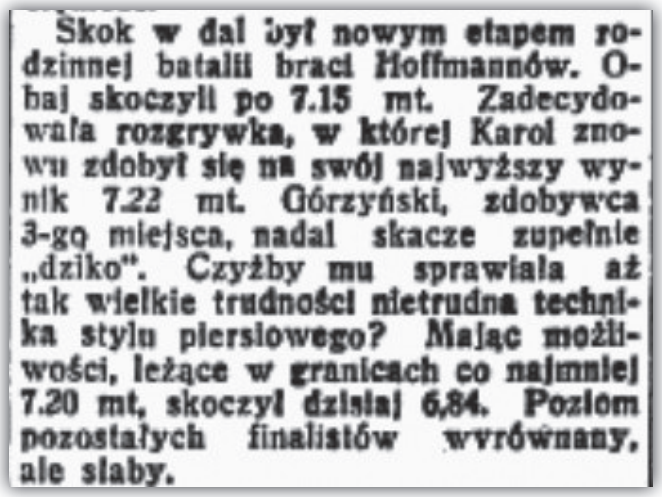
W dniu 24 października 1937 r. w Poznaniu rozegrane zostały drużynowe mistrzostwa okręgu. Na zawodach tych Mariann Hoffmann uzyskał najlepszy swój wynik w karierze sportowej w skoku wzwyż – 175 cm[11] .

Mariann Hoffmann bardzo udanie rozpoczął sezon sportowy w 1938 r. Został złotym medalistą w skoku w dal, a w trójskoku srebrnym na halowych Mistrzostwach Polski przeprowadzonych w Poznaniu. Gazeta *Siedem Groszy* przedstawiając uroczystość zwróciła uwagę na moment podniesienia flagi państwowej

> …poczem Hoffmann M. przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnął na maszt sztandar Polski ….[12]

[9] *VII Akademickie mistrzostwa świata.* Przegląd Sportowy 1937, nr 69, s.3.
[10] *Niemcy wygrały VII Igrzyska studentów. Mizerna rola Polaków w Paryżu.* Przegląd Sportowy 1937, nr 70, s.5.
[11] *Ostatnie akordy sezonu w Polsce.* Przegląd Sportowy 1937, nr 85 , s.6.
[12] *Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Siedem Groszy*, 1938, nr 37, s.7.

Podczas rozgrywanych w 1938 r. w Warszawie lekkoatletycznych Mistrzostw Polski, zdobywa srebrne medale w trójskoku, sztafecie 4x100 m oraz w skoku w dal, wynikiem 7.15 m ustanawiając nowy rekord życiowy. Wynik ten uzyskuje po przeprowadzeniu dodatkowego skoku mającego wskazać zwycięzcę. W dogrywce przegrał ze swoim bratem Karolem, który skoczył na odległość 7.22 m[13].



Skok w dal był nowym etapem rodzinnej batalii braci Hoffmannów. Obaj skoczyli po 7.15 mt. Zadecydowała rozgrywka, w której Karol znowu zdobył się na swój najwyższy wynik 7.22 mt. Górzyński, zdobywca 3-go miejsca, nadal skacze zupełnie „dziko". Czyżby mu sprawiała aż tak wielkie trudności nietrudna technika stylu piersiowego? Mając możliwości, leżące w granicach co najmniej 7.20 mt, skoczył dzisiaj 6,84. Poziom pozostałych finalistów wyrównany, ale słaby.

Przegląd Sportowy, 1938, nr 59.

Marian Hoffmann już jako zawodnik zaczął łączyć praktykę z teorią sportu, już w 1938 r. wydaje swoją pierwszą publikację a 1939 r. zostaje przez krótki okres czasu trenerem kadry narodowej skoczków w PZLA. W kampanii wrześniowej walczy jako artylerzysta[14].

Po zakończeniu działań wojennych swoją karierę sportową kontynuował w dwóch dyscyplinach sportowych: piłce ręcznej i lekkiej atletyce. Uczestniczył w pierwszych powojennych mistrzostwach Polski odbytych w 1946 r. w piłce ręcznej w „*jedenastce*". Tytuł mistrza Polski zdobył KKS Poznań (dawniej KPW), składzie, którego występowali znakomici koszykarze: Florian Grzechowiak, Zbigniew Kasprzak i Janusz Patrzykont oraz przedstawiciel piłki nożnej bramkarz Konrad Tomiak, ekipę uzupełniali lekkoatleci: Edward Adamczyk, Birkfelner, Ciupryk, Gałka, Górecki, Marian Hoffman, K. Jakubowski, Edward Jarczyński i Zdzisław Kasprzak[15].

[13] *Zasłona klasą dla siebie.* Przegląd Sportowy 1938, nr 59, s.2.
[14] Lasocki A. *100 lat Polskiej Lekkiej Atletyki. 100 lat Polskiej Królowej Sportu*. Warszawa 2021, Tom III, s.363.
[15] https://gloswielkopolski.pl/80-lat-wielkopolska-pilka-reczna-stoi/ar/123401 (dostęp 13.03.2022).

W tym samym roku Marian Hoffmann startując w barwach *Victorii Częstochowa* w lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski rozgrywanych w Krakowie, wywalczył pierwsze miejsce w trójskoku oraz wicemistrzostwo w skoku w dal [16].

W 1949 r. w Gdańsku na Mistrzostwach Polski zdobył złoty medal w trójskoku. W roku następnym, w tej też konkurencji zwyciężył w halowych Mistrzostwach Polski w Przemyślu, oraz zdobył medal brązowy w Mistrzostwach Polski w Gdańsku[17]. Na Mistrzostwach Polski rozgrywanych w Krakowie zdobył tytuł wicemistrza w skoku w trójskoku [18]. Po raz ostatni w swojej karierze sportowej medal na lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski (ówczesna oficjalna ich nazwa brzmiała *I Ogólnopolska Spartakiada*) wywalczył w Warszawie w 1951 r. [19], był to medal brązowy, w trójskoku[20].

Marian Hoffmann w latach 1938 – 1951, wystąpił w siedmiu lekkoatletycznych meczach reprezentacji Polski (10 startów), odnosząc 1 zwycięstwo indywidualne. Przypadło on w 1950 r. w meczu pomiędzy Polską a Czechosłowacją (CRS) w trójskoku. *Przegląd Sportowy* w swoim sprawozdaniu poinformował:

> …Na zakończenie pierwszego dnia meczu odbył się trójskok, w którym Kubicek pokonał Kuźmickiego dzięki równiejszym skokom. Wynik mieli obaj jednakowy (decyduje następny z kolei skok). Hoffman M. był tu bezkonkurencyjny, demonstrując to wszystko, co pisaliśmy o Czechosłowakach – rutynę, technikę, która poparta wola zwycięstwa zapewnia dobry wynik…[21]

Podczas trwania swojej kariery sportowej reprezentował następujące kluby: *Warty Poznań* (1929-1935), *AZS Poznań* (1936-1939), *Victorii Częstochowa* (1946-1948) i *Kolejarza Katowice* (1949-1952).

Od 1949 r. zaczął pracować jako trener w *Kolejarzu Katowice*, będący równocześnie czynnym zawodnikiem reprezentującym barwy tego klubu. Jako szkoleniowiec był zatrudniony w nim do 1957 r. następne dwa lata pracował w *Starcie Katowice* oraz od 1959 r. w *Zrzeszeniu Sportowym Start*. W 1950 r. rozpoczął współpracę jako szkoleniowiec z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki z czasem przejmując obowiązki trenera kadry olimpijskiej w skoku w dal i trójskoku. Jego podopiecznymi w kadrze byli m.in. Zbigniew Iwański, Henryk Grabowski i Kazimierz Kropidłowski.

---

[16] *Rekord Polski wyrównany na XXI Mistrzostwach Lekkoatletycznych Polski.* Dziennik Polski 1946, nr 247, s.5.

[17] Daniel Grinberg, Zbigniew Jonik, Henryk Kurzyński, Leszek Luftman, Stefan Pietkiewicz, Janusz Rozum, Maciej Rychwalski, Andrzej Socha, Włodzimierz Szymański: *Historia polskiej lekkoatletyki halowej 1924-2014*. Warszawa, Sopot: Komisja Statystyczna PZLA, 2014.

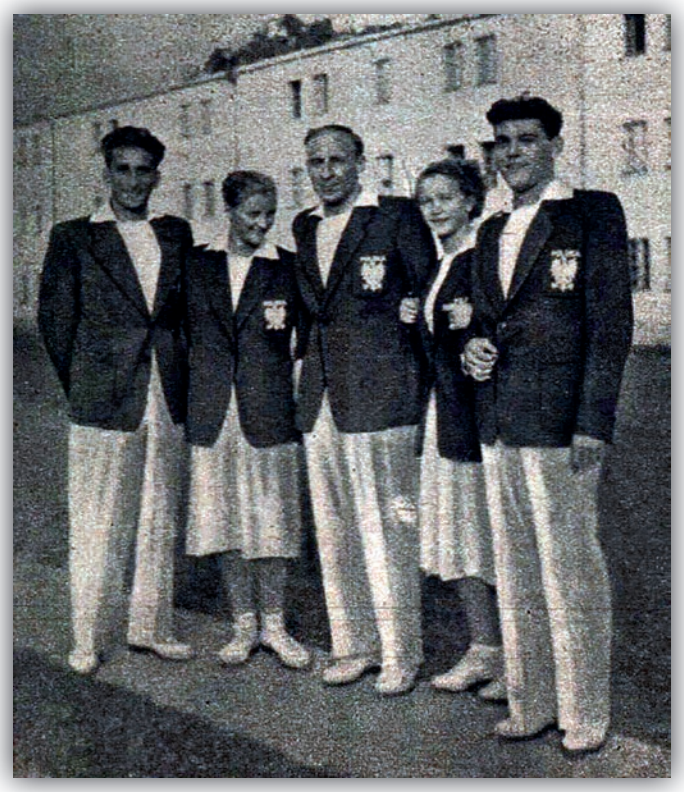
[18] *Wyniki III dnia mistrzostw lekkoatletycznych.* Dziennik Polski 1950, nr 224, s.4.

[19] Nawrocki Z., Rogowski M.: *Spartakiada 1951*. Warszawa: Wyd. Główny Komitet Kultury Fizycznej, 1951.

[20] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie*. Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008.

[21] *Kiszka, Kielas i Potrzebowski bohaterami pierwszego dnia meczu z CSR*. Przegląd Sportowy 1950, nr 52, s.3.

Na Igrzyskach Olimpijskich rozgrywanych w Helsinkach w 1952 r. opiekował się grupą skoczków polskiej lekkoatletycznej reprezentacji.



Lekkoatleci od lewej: Z. Weinberg, E. Duńska, M. Hoffmann, Ilnicka, H. Grabowski (Sportowiec 1952, nr 27).

W lipcu 1955 r. w Warszawie odbyły się II Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży w programie których rozegrano konkurencje lekkoatletyczne. Startujący w trójskoku reprezentant ZSRR Leonid Szczerbakow, skokiem na odległość 16.35 m, ustanowił nowy rekord Europy. Jak emocjonalnie był zaangażowany w analizę tego skoku trener polskich trójskoczków Marian Hoffmann informuje Przegląd Sportowy

> …W huraganie braw na skocznię wkroczył trener Hoffmann. Te skoki należy dokładnie zmierzyć…

Natomiast o występie polskich reprezentantów napisał tak:

> …O Zygfrydzie Weinbergu, Janie Zdanowiczu, Ludwiku Dziewolskim można napisać jednym słowem – zawiedli…[22]

[22] *W szóstym skoku Leonid Szczerbakow 16.35.* Przegląd Sportowy 1955, nr 79, s.5.



Marian Hoffman, trener naszych trójskoczków, wymierza ślady kroków Szczerbakowa po skoku, w który ustanowił rekord Europy 16,35 m (Sportowiec 1955, nr 32).

Na Mistrzostwach Polski w Gdańsku w 1959 r. jego wychowanek Kazimierz Kropidłowski reprezentujący LZS Sopot, zwycięża w skoku w dal wynikiem 782 cm, który jest równocześnie nowym rekordem kraju. Oto wypowiedź udzielona przez trenera zawodnika, Mariana Hoffmanna w Przeglądzie Sportowym[23].

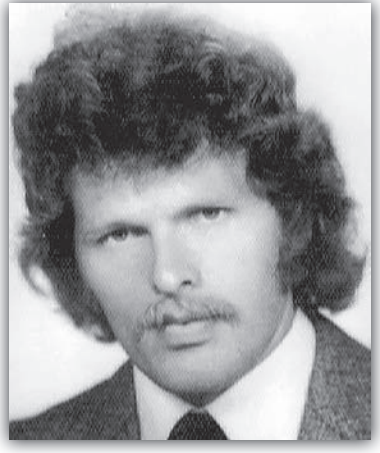


Trener MARIAN HOFMAN
był chyba więcej uradowany rekordem Kropidłowskiego od niego samego. Cały czas stał przy skoczni, korygował każdy skok swego wychowanka.
— I dla mnie ten rekord jest dużą niespodzianką. Przecież rozmawialiśmy jeszcze w piątek i jak pan sobie przypomina mówiliśmy, że na rekordy nie liczymy. Kazik trenował jednak ostatnio bardzo uczciwie i po obozie w Spale liczyłem na jego poprawę. Sądziłem, że tu skoczy jakieś 7.70, a tymczasem tu aż 7.82! Jadę teraz na Śląsk ze smutną dla Grabowskiego nowiną, że utracił rekord.
(Z. G.)

Przegląd Sportowy 1959, nr 150.

[23] *Przy planowym treningu.* Przegląd Sportowy 1959, nr 150, s.3.

HOMZIUK JERZY



Urodził sie 8 marca 1949 r. w Międzyrzecu Podlaskim pow. Radzyń Podlaski, woj. lubelskie w rodzinie Zdzisława i Cecylii z d. Kozłowskiej. Ukończył w 1967 r. miejscowe Liceum Ogólnokształcące im. generała Władysława Sikorskiego.

Sport zaczął uprawiać w szkole średniej, reprezentował w latach (1967-1968) barwy *Huraganu* Międzyrzec Podlaski, będąc jego czołowym lekkoatletą[1]. Był pierwszym w historii Podlasia sportowcem, który uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich[2]. W 1968 r. startuje w skoku w dal w reprezentacji narodowej juniorów w trójmeczu lekkoatletycznym Polska – NRD – Rumunia. Uplasował się na piątej pozycji, skacząc na odległość 692 cm[3].

[1] Lasocki A.: *100 lat Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Tom II.* Warszawa 2019. s.255.
[2] Lipski J., Krychowski A., Powała-Niedźwiecki M., Chmura T. (oprac.), Olimpijczycy Lubelszczyzny, Lublin 2006, s. 31.
[3] *Rok Jubileuszowy 1968.* Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1969, s.159.



Homziuk Jerzy w 1967 (zbiory Stowarzyszenie Miłośników Historii Międzyrzeca Podlaskiego.)

Po zakończeniu nauki w Liceum Ogólnokształcącym, rozpoczął studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, które ukończył w 1976 r. otrzymując tytuł mgr wychowania fizycznego. Podczas pobytu w Warszawie reprezentował kluby: MKS-AZS Warszawa (1968-1973) i SZS-AZS Warszawa (1974) [4]. Jego szkoleniowcem w klubie i w kadrze narodowej był Sławomir Nitkowski. Współpraca ta była bardzo owocna zaprocentowała wspólnym wyjazdem na Igrzyska Olimpijskie do Monachium (1972).

Na Mistrzostwach Polski seniorów, Jerzy Homziuk w swojej karierze wywalczył sześć medali. W 1971 r. srebrny i tytuł wicemistrzowski w sztafecie 4x100 m, która biegła w składzie: Kazimierz Frąckiewicz, Jerzy Wieczorek, Jan Bielan, Jerzy Homziuk.

W 1972 r. rozegranych na warszawskiej Skrze zdobył tytuł mistrzowski i złoty medal w skoku w dal, zwyciężając znakomitym wynikiem 804 cm, był to jego nowy rekord życiowy. Nie został on jednak uznany za osiągnięcie rekordowe, gdyż podczas skoku wiał zbyt silny wiatr (2,7 m/sek). Osiągnięty rezultat umożliwił mu zakwalifikowanie się do reprezentacji narodowej na Igrzyska Olimpijskie w Monachium[5].

[4] Lasocki A.: *100 lat Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Tom II.* Warszawa 2019. s.255.
[5] *Czołowi lekkoatleci w wysokiej formie.* Gazeta Zielonogórska 1972, nr 196, s.6.



Pasjonujący pojedynek stoczyli skoczkowie w dal. Po pięciu kolejkach na czele stawki był zawodnik zielonogórskiego Lumelu Grzegorz Cybulski, który udany start zakończył rezultatem 7,92. Obawiając się kontuzji Cybulski zrezygnował z ostatniej próby. W ostatniej kolejce dosyć nieoczekiwanie wspaniały skok wykonał Jerzy Homziuk ze stołecznego AZS, osiągając 8,04 — rek. życiowy. Zawodnik ten zademonstrował zresztą doskonałą formę mając ponadto skoki 7,77 — 7,89 — 7,90 a dwa spalił. Dopiero trzecie miejsce zajął znakomity skoczek radziecki Leonid Barkowski — 7,92.

Gazeta Zielonogórska 1972, nr 196

Start olimpijski nie mógł zaliczać do udanych, uplasował się na 13 miejscu w swojej grupie kwalifikacyjnej z rezultatem 763 cm, a minimum kwalifikujące do finału wynosiło 780 cm.

W 1973 r. wystartował Mistrzostwach Polski w biegu sztafetowym 4x100 m. Wraz z kolegami reprezentującymi klub *MKS AZS* Warszawa zdobył tytuł Mistrza Polski i złoty medal. Sztafeta biegła w składzie: Ryszard Tulkis, Jerzy Homziuk, Jerzy Wieczorek, Witold Ziendalski. Indywidualnie w biegu na 100 m zdobył medal brązowy[6]. Pięciokrotnie wystąpił w reprezentacji Polski w oficjalnych meczach międzypaństwowych, w latach 1971-1973, nie odnosząc żadnego zwycięstwa indywidualnego[7].

Rekordy życiowe Jerzego Homziuka: 100 m – 10,52 sek. (1973); 200 m – 21,21 sek. (1973); skok w dal – 7,79 m (1972).

Po zakończeniu kariery sportowej podjął pracę jako szkoleniowiec w klubie AZS Warszawa, w jego grupie treningowej byli między innymi: Leszek Dunecki, Stanisław Jaskułka, Andrzej Klimaszewski. Pełnił w Polskim Związku Lekkiej Atletyki również funkcję trenera kadry narodowej seniorów w skoku w dal.

[6] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie*. Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008.

[7] Łojewski Z., Wołejko T.: *Osiągnięcia Polskiej Lekkiej Atletyki w 40-leciu PRL. Mecze Międzypaństwowe I Reprezentacji Polski seniorów – mężczyźni*. Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 1984, s.43, 323.



J. Homziuk w roli trenera

Egzotyczny gość spalskiego ośrodka

Na zgrupowaniu w Spale przebywa od 18 do 31 bm. kadra polskich skoczków (bez tyczkarzy), dziesięcioboistów i trójskoczków, przygotowujących się do marcowych Halowych Mistrzostw Europy w Katowicach (8—9. III.).

W spalskim ośrodku przebywają m. in. **Cybulski, Beta, Kędzierski i Seidel** (skok w dal mężczyzn), **Skowronek i Wierzba oraz Bubala i Sobierajska** (skok w dal i wzwyż kobiet), brązowy medalista IO w Monachium — **Katus, Podgórski, Jurkiewicz,** trójskoczkowie — rekordzista Polski, halowy mistrz Europy **Joachimowski, Sontag, Miedzianowski i Gancarczyk.** (Z powodu pilnych egzaminów na AWF w Poznaniu nie przyjechał do Spały łodzianin R. Garnys.)

Zajęcia z trójskoczkami prowadzi były wielokrotny reprezentant kraju i mistrz Polski — **R. Malcherczyk.** Opiekę nad dziesięcioboistami sprawuje trener kadry narodowej w tej konkurencji — **A. Mankiewicz.** Nie uczestniczy w zgrupowaniu najlepszy aktualnie dziesięcioboista Polski — **Skowronek,** przygotowuje się do tegorocznych startów pod wodzą swego opiekuna **S. Sochy** w Katowicach. **Z braku oficjalnego opiekuna PZLA nad grupą naszych czołowych zawodniczek w skoku w dal czuwa były rekordzista Polski, olimpijczyk z Monachium — J. Homziuk.**

I na koniec jeszcze ciekawostka. W Spale przebywa najlepszy dziesięcioboista Algierii — Muhammed Bensad. Egzotycznemu gościowi daleko do poziomu osiąganego przez naszych najlepszych dziesięcioboistów. Najlepszy rezultat Bensada wynosi niewiele ponad 7.200 pkt., a więc tyle sam, co osiągają w Polsce utalentowani juniorzy.

Dziennik Łódzki 1975, nr 24.

Jerzy Homziuk został powołany przez Polski Komitet Olimpijski do lekkoatletycznej reprezentacji polskiej na Igrzyska Olimpijskie w Moskwie w 1980 r. w charakterze trenera odpowiedzialnego za skok w dal. W stolicy ZSRR startowali jego podopieczni: Stanisław Jaskułka, który w skoku w dal, uplasował się na piątej pozycji oraz Andrzej Klimaszewski, który odpadł w eliminacjach [8].

W 1986 r. wyjechał na kontrakt trenerski do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Po powrocie do Polski podjął pracę jako nauczyciel wychowania fizycznego w Warszawie.

Jego bratem jest Bernard Homziuk – polski rysownik, animator kultury, pomysłodawca i komisarz wielu imprez o charakterze plastycznym w kraju i na świecie. Pracuje w Instytucie Sztuk Pięknych na Wydziale Artystycznym UMCS w Lublinie. Prowadzi zajęcia z rysunku.

[8] *Na olimpijskim szlaku 1980 – Moskwa Lake Placid*. Sport I Turystyka, Warszawa 1981.



Rysunek Bernarda Homziuka (zbiory UMSC Lublin).

27 maja 2013 r. w Liceum Ogólnokształcącym im. gen. Władysława Sikorskiego w Międzyrzecu Podlaskim odbyła się uroczystość nadania Szkolnemu Klubowi Olimpijczyka patronatu Jerzego Homziuka. Połączono ją z odsłonięciem pamiątkowej tablicy, umieszczonej w czytelni biblioteki szkolnej.



Tablica pamiątkowa w LO w Międzyrzeczu Podlaskim (zbiory LO).

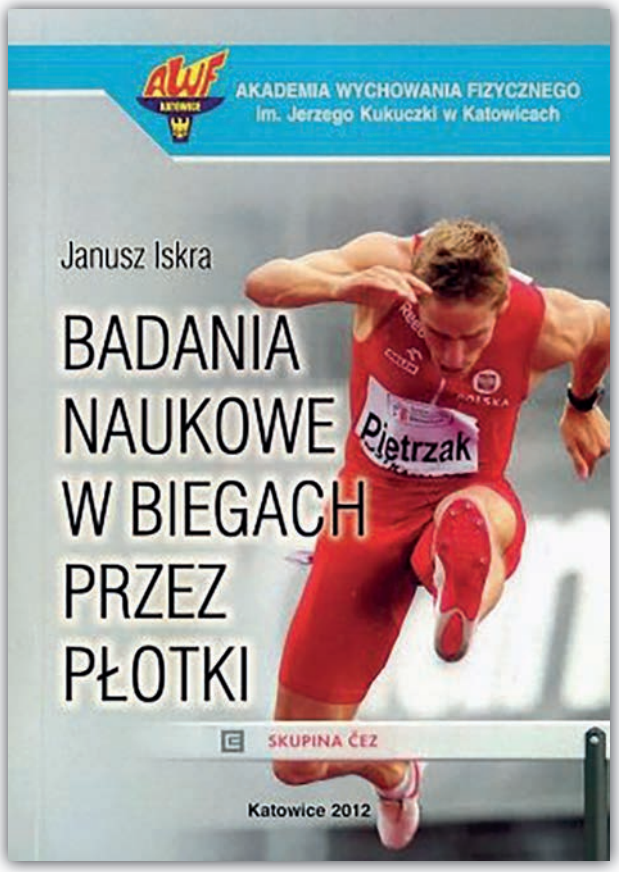
ISKRA JANUSZ



Urodzony 10 kwietnia 1959 r. w Bytomiu, woj. wtedy katowickie, aktualnie śląskie. Ukończył II Liceum Ogólnokształcące im. Gustawa Morcinka w Rudzie Śląskiej.

Lekką atletyką zainteresował się podczas nauki w szkole średniej, wyczynowo uprawiał ją w *Pogoni* Ruda Śląska specjalizował się wówczas w skoku wzwyż, jego rekord życiowy w tej konkurencji wynosi 193 cm. Podczas studiów zainteresował się biegami przez płotki, startował w zawodach ligowych reprezentując klub Akademickiego Związku Sportowego Akademii Wychowania Fizycznego (AZS – AWF). Jego rekord życiowy w biegu na 110 m ppł. wynosi 14,92 sek., który uzyskał w 1980 r.

Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, którą ukończył w 1982 r. Tytuł doktora nauk o kulturze fizycznej uzyskał w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu (1990). Rozprawę habilitacyjną: *Morfologiczne i funkcjonalne uwarunkowania rezultatów w biegach przez płotki* przedstawił w Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach (2001). Przewód profesorski nauk o kulturze fizycznej Janusza Iskry, był oparty na temacie: *Optymalizacja treningu sportowego w biegu na 400 m przez płotki* (2012).



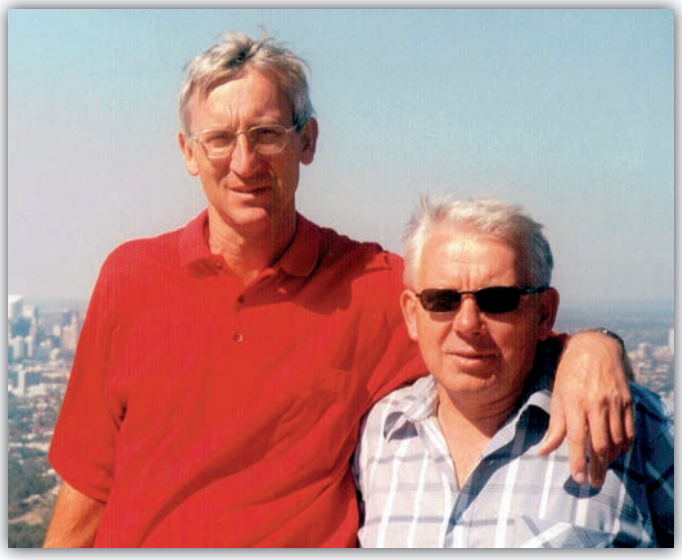
Publikacja prof. dr hab. Janusza Iskry (zbiory J. Iskra)

Po ukończeniu studiów podjął pracę w Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach w Zakładzie Lekkiej Atletyki oraz w klubie AZS –AWF Katowice. Jako trener zakończył swoją działalność w 2003 r.

Trener konkurencji szybkościowych, głównie biegów przez płotki. Trener szkolenia centralnego w latach 1989-2002, trener olimpijski (2000), trener klasy mistrzowskiej (1996). Wychowawca ponad 20. reprezentantów Polski m.in. takich zawodników, jak olimpijczycy: Paweł Januszewski (400 m ppł – 1996, 2000), Krzysztof Mehlich (110 m ppł – 1996), Zuzanna Radecka (200 m – 2000) i Michał Pietrzak (400 m – 2012, 2016).

Najwybitniejszym wychowankiem trenera Janusza Iskry był dwukrotny medalista mistrzostw Europy Paweł Januszewski, który w Budapeszcie (1998) zdobył złoty medal i tytuł mistrzowski a Monachium (2002), medal brązowy.

Polski Komitet Olimpijski powołał Janusza Iskrę, na Igrzyska Olimpijskie w Sydney w 2000 r. w charakterze trenera polskiej lekkoatletycznej reprezentacji olimpijskiej.



Zgrupowanie przedolimpijskie Brisbane 2000, Janusz Iskra, Krzysztof Kisiel (zbiory K. Kisiel).



Akredytacja olimpijska Sydney 2000 (zbiory J. Iskra).



IO Sydney 2000: Sławek Nowak, Wilson Kipketer, Janusz Iskra, Paweł Januszewski, Anna Olchwierczuk (zbiory M. Nowak).



„Dwaj przyjaciele z AZS –AWF Katowice": Stanisław Marmur i Janusz Iskra (zbiory K. Kisiel).



Janusz Iskra z żoną Anną (zbiory K. Kisiel).

Janusz Iskra jest pracownikiem dydaktyczno-naukowym w Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach oraz w Politechnice Opolskiej na Wydziale Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii. W pracy naukowej zajmuje się uwarunkowaniami mistrzostwa sportowego w lekkoatletycznych konkurencjach szybkościowych oraz z obszaru teorii treningu sportowego.

Autor wielu artykułów i publikacji książkowych na temat treningu sportowego w biegach sprinterskich i w biegach przez płotki. Prace te ukazały się m.in. w *Track Coach, Track Technique*, a także w amerykańskich podręcznikach biegu przez płotki *The hurdles. Contemporary Theory, Technique and Training*. W zakresie problematyki płotkarskiej prof. Janusz Iskra wydał m.in. *Badania naukowe w biegach przez płotki* oraz *Trening płotkarzy na 400 m*. Inicjator i organizator cyklu konferencji *Polska myś*l szkoleniowa w lekkoatletyce.

Janusz Iskra zajmuje się także popularyzowaniem wiedzy lekkoatletycznej – począwszy od zagadnień szkoleniowych (od przedszkola do igrzysk olimpijskich) poprzez problemy związane z historycznym rozwojem lekkoatletyki. Z tej grupy pozycji warto wyróżnić *Lekkoatletyka w starożytnej* Grecji i Rzymie, *Lekkoatletyczne tabele olimpijskie* oraz *Rozwój lekkoatletycznych form współzawodnictwa w marszach, biegach, skokach i rzutach od prehistorii do 2017 r.*

Wśród pozycji książkowych można wymienić z tego zakresu można wymienić: *Bieg przez płotki. Teoretyczne podstawy i praktyczne rozwiązania treningowe, Bieg na 400 m przez płotki*, *Trening w biegach sprinterskich* (pozycja książkowa wydana wspólnie z Tadeuszenm Osikiem), *Badania naukowe w biegach przez płotki, Advanced training in the hurdles*. Autor rozdziałów amerykańskiego podręcznika

„The Hurdles. Contemporary Theory, Technique and Training" oraz prac zamieszczanych m.in. w Track Coach i New Studies In Athletics.

Janusz Iskra został odznaczony przez Prezydenta RP, Srebrnym Krzyżem Zasługi.



Rzeszów 2022, Janusz Iskra, Stanisław Zaborniak, Krzysztof Kisiel (zbiory K. Kisiel).



Janusz Iskra, Irena Szewińska, Janusz Szewiński (zbiory J. Iskra).



Trenerzy olimpijscy: K. Kisiel, J. Iskra i olimpijczycy: K. Ździebło, D. Tomala. MP Opole 2022 (zbiory K. Kisiel).



Akredytacja, Uniwersjada Palma 1999(zbiory J. Iskra).

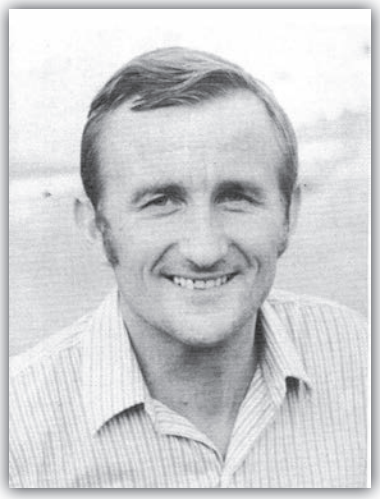


Akredytacja Mistrzostw Świata Sewilla 1999 (zbiory J. Iskra).



Janusz Iskra w Pekinie w sklepie sportowym, na tle figury chińczyka rekordzisty świata Liu Xiang (zbiory J. Iskra).

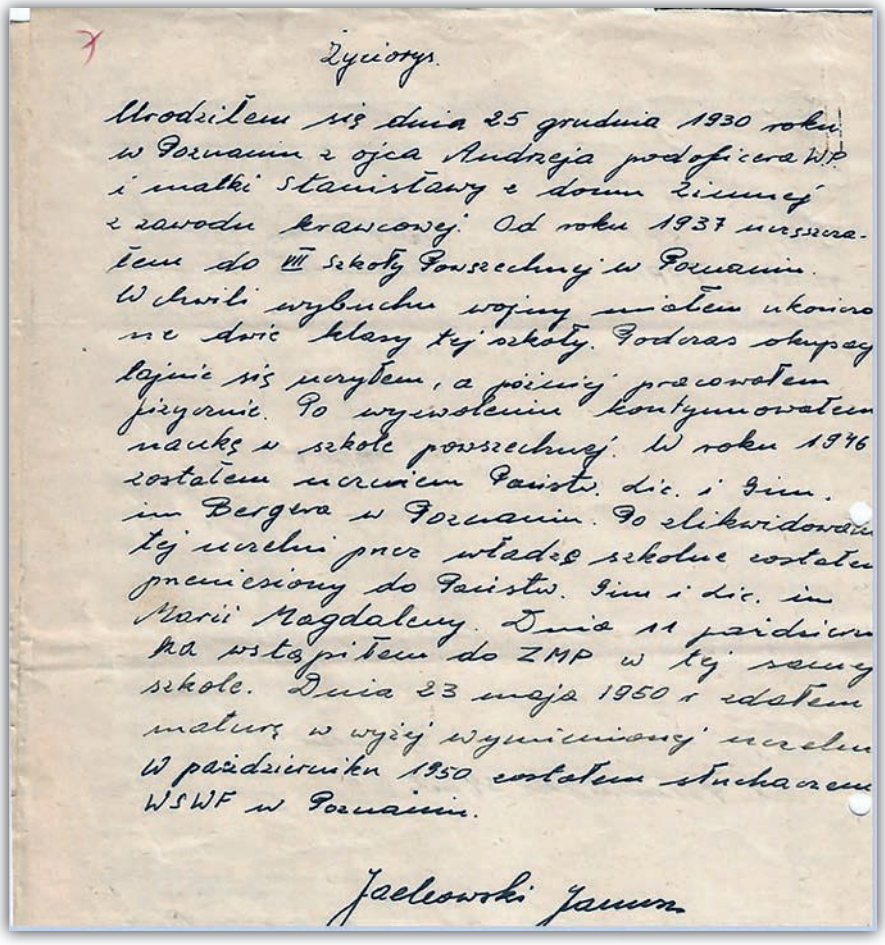
JACKOWSKI JANUSZ



Jest z urodzenia (1930 r. w Poznaniu) i charakteru rodowitym poznaniakiem. Już jednym z nielicznych, którzy wspaniale mówią gwarą poznańską – *no nie*. Życiorys Janusza Jackowskiego własnoręcznie przez niego napisany w podaniu na studia.

> …..Urodziłem się dnia 25 grudnia 1930 roku w Poznaniu z ojca Andrzeja podoficera WP i matki Stanisławy z domu Zimnej z zawodu krawcowej. Od roku 1937 uczęszczałem do VII Szkoły Podstawowej w Poznaniu. W chwili wybuchu wojny maiłem ukończone dwie klasy tej szkoły. Podczas okupacji tajnie się uczyłem, a później pracowałem fizycznie. Po wyzwoleniu kontynuowałem naukę w szkole powszechnej. W roku 1946 zostałem uczniem Państwowego Lic. i Gim. im. Bergera w Poznaniu. Po zlikwidowaniu tej uczelni przez władze szkolne zostałem przeniesiony do Państw. Gim i Lic. im Marii Magdaleny. Dnia 11 października wstąpiłem do ZMP w tej samej szkole. Dnia 23 maja 1950 r. zdałem maturę w wyżej wymienionej uczelni. W październiku 1950 zostałem słuchaczem WSWF w Poznaniu….

Z lekkoatletyką związał się jako 18-latek i pozostał jej wierny po dziś dzień. Uwielbiał biegi, startował na dystansach od 400 m do 10.000 m.



Życiorys.

Urodziłem się dnia 25 grudnia 1930 roku w Poznaniu z ojca Andrzeja podoficera WP i matki Stanisławy z domu Ziemczyk z zawodu krawcowej. Od roku 1937 uczęszczałem do VIII szkoły Powszechnej w Poznaniu. W chwili wybuchu wojny miałem ukończone dwie klasy tej szkoły. Podczas okupacji zajmowałem się sportem, a później pracowałem fizycznie. Po wyzwoleniu kontynuowałem naukę w szkole powszechnej. W roku 1946 zostałem uczniem Państw. Lic. i Gim. im Berga w Poznaniu. Po zlikwidowaniu tej uczelni przez władze szkolne zostałem przeniesiony do Państw. Gim i Lic. im Marii Magdaleny. Dnia 11 października wstąpiłem do ZMP w tej samej szkole. Dnia 23 maja 1950 r zdałem maturę w wyżej wymienionej uczelni. W październiku 1950 zostałem słuchaczem WSWF w Poznaniu.

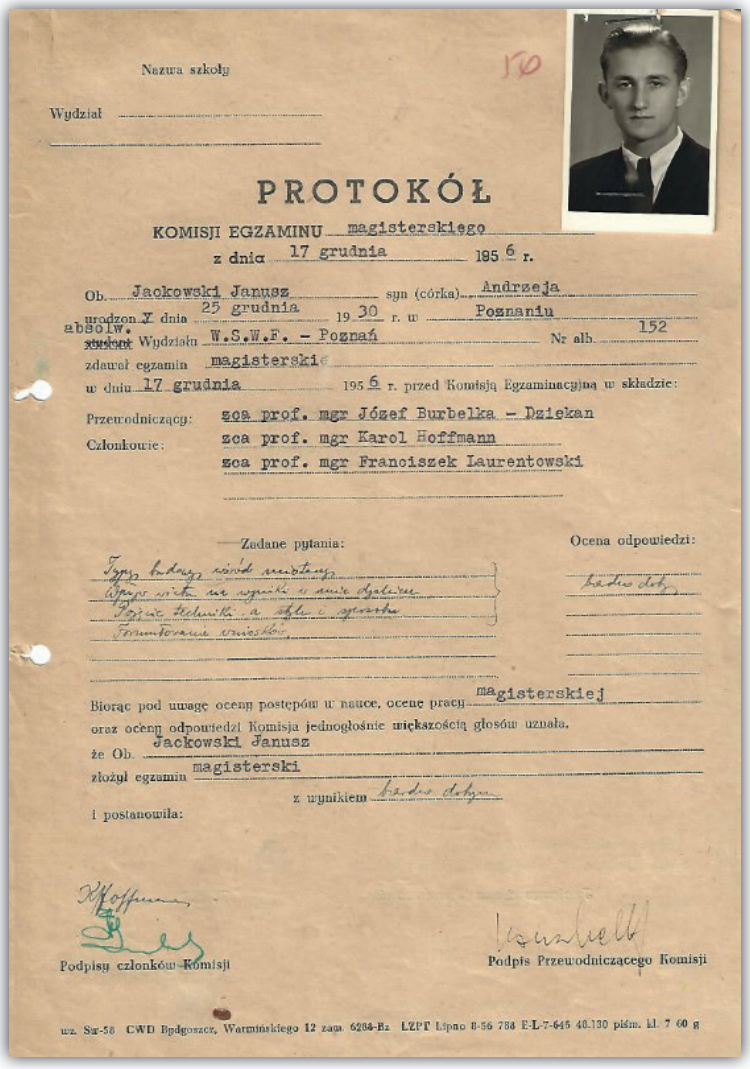
Jackowski Janusz

Życiorys przedstawiony przez Janusza Jackowskiego (zbiory Archiwum AWF Poznań).

W dniu 17 grudnia 1956 r. obronił pracę magisterską, której tytuł brzmiał: *Ewolucja technika w rzutach w historycznym rozwoju*[1]. Będąc jeszcze studentem rozpoczął pracę w 1952 r. w charakterze asystenta, w Zakładzie Lekkiej Atletyki Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu[2]. W 1967 r uzyskał stopień doktora nauk o kulturze fizycznej za rozprawę: *Morfologiczne podstawy procesów selekcyjnych lekkoatletycznej młodzieży Wielkopolski.* Całe swoje życie zawodowe związał z tą uczelnią. Zaczynając od pracownika naukowo-dydaktycznego, dochodząc do kierownika zakładu lekkiej atletyki, a następnie do funkcji dyrektora Instytutu Sportu.

[1] *Ocena pracy magisterskiej ob. Jackowskiego Janusza pt. Ewolucja technika w rzutach w historycznym rozwoju.* Archiwum AWF Poznań.

[2] Lasocki A. *100 Lat Polskiej Lekkiej Atletyki. 100 Lat Polskiej Królowej Sportu*. Warszawa 2021, Tom IV, s.118.



Nazwa szkoły

Wydział

150

PROTOKÓŁ

KOMISJI EGZAMINU magisterskiego

z dnia 17 grudnia 1956 r.

Ob. Jackowski Janusz syn (córka) Andrzeja

urodzon. dnia 25 grudnia 1930 r. w Poznaniu

absolw. ~~student~~ Wydziału W.S.W.F. – Poznań Nr alb. 152

zdawał egzamin magisterski

w dniu 17 grudnia 1956 r. przed Komisją Egzaminacyjną w składzie:

Przewodniczący: zca prof. mgr Józef Burbelka – Dziekan

Członkowie: zca prof. mgr Karol Hoffmann

zca prof. mgr Franciszek Laurentowski

Zadane pytania:	Ocena odpowiedzi:
Typy budowy wioseł wiosłowej	bardzo dobry
Wpływ wiatru na wynik i czas dystansu	
Pojęcie techniki a styl i sprzęt	
Formowanie wioseł	

Biorąc pod uwagę ocenę postępów w nauce, ocenę pracy magisterskiej oraz ocenę odpowiedzi Komisja jednogłośnie większością głosów uznała, że Ob. Jackowski Janusz złożył egzamin magisterski z wynikiem bardzo dobrym i postanowiła:

Podpisy członków Komisji

Podpis Przewodniczącego Komisji

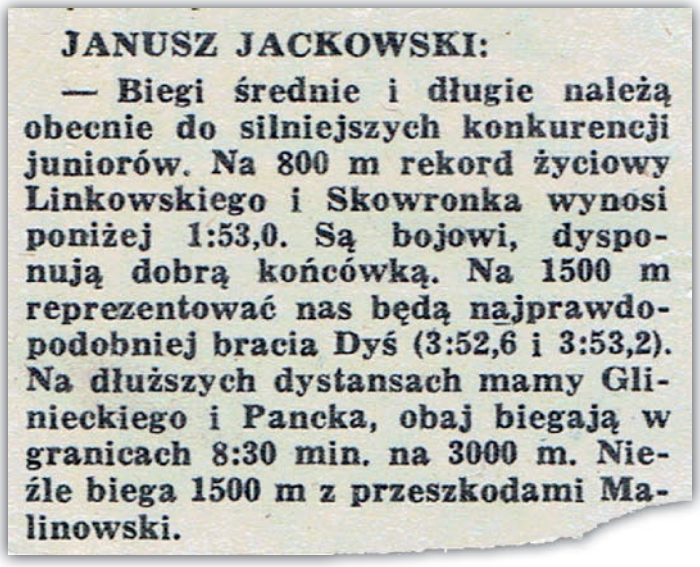
wz. Sz-58 CWD Bydgoszcz, Wermińskiego 12 zam. 6284-Bz LZPT Lipno 8-56 788 E-L-7-645 40.130 pism. kl. 7 60 g

Protokół egzaminu magisterskiego (zbiory Archiwum AWF Poznań).

Równocześnie był czynnym szkoleniowcem w poznańskich klubach: *AZS* Poznań, *Orkan* Poznań, specjalizując się w konkurencjach biegowych a w pierwszych latach trenerki także w innych. Był trenerem między innymi Marii Ciastowskiej i Marii Majewskiej skoczkiń w dal, Bożeny Woźniak płotkarki. W latach późniejszych skoncentrował się na biegach średnich, jego najbardziej znani wychowankowie to Jerzy *Maluśki,* Wiesław Małecki, Henryk Wasilewski i Hieronim Mazurkiewicz. Lista zawodników, których trenował Janusz Jackowski jest niezwykle długa, chętnie bezinteresownie pomagał nie tylko zawodnikom różnych dyscyplin sportowych w treningu ale także w życiu prywatnym.

Jest autorem szeregu niezwykle cenionych publikacji naukowych i podręczników szkoleniowych dotyczących lekkiej atletyki. Opracował własny system szkolenia biegaczy, przedstawił go w podręczniku *Zarys lekkoatletyki,* który ciągle jest aktualny i przeznaczony jest dla trenerów i nauczycieli wychowania fizycznego zawierający dużo cennych spostrzeżeń dotyczących treningu lekkoatletycznego. Janusz Jackowski posiada uprawnienia trenera klasy mistrzowskiej.

Janusz Jackowski w 1959 r. jako szkoleniowiec rozpoczął współpracę z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki w pierwszym okresie jako trener prowadzący zajęcia na zgrupowaniach z kadrą narodowa juniorów w biegach a w późniejszych latach ze seniorami.



JANUSZ JACKOWSKI:

— Biegi średnie i długie należą obecnie do silniejszych konkurencji juniorów. Na 800 m rekord życiowy Linkowskiego i Skowronka wynosi poniżej 1:53,0. Są bojowi, dysponują dobrą końcówką. Na 1500 m reprezentować nas będą najprawdopodobniej bracia Dyś (3:52,6 i 3:53,2). Na dłuższych dystansach mamy Glinieckiego i Pancka, obaj biegają w granicach 8:30 min. na 3000 m. Nieźle biega 1500 m z przeszkodami Malinowski.

Sportowiec 1968, nr 26.



Opinie ekspertów

SZEF SZKOLENIA PZLA JANUSZ JACKOWSKI

— Rzuca się w oczy korzystny bilans wyników, które planowaliśmy na Memoriał. Nikt nie zawiódł. Ofensywa trwa, drugim uderzeniem — spodziewam się — będą mistrzostwa Polski. Cieszą mnie wyniki młodych zawodników. Wodzyński, Fliśnik — Kerner, Galant, Jaremski zaskoczyli nie tylko formą, ale pasją do walki. Łącznie z „Małym Memoriałem", gdzie były również dobre wyniki, stwarza to lekkoatletyce duże perspektywy. Dodam, że z powodu kontuzji, na memoriałowych zawodach nie wystąpili Sukniewicz, Żebrowska, Sidło, Gryżboń, Mleczko. Zobaczymy ich wszystkich na MP.

Przegląd Sportowy 1971, nr 74.



Pamiętam takie zdjęcie...

Widoczny na zdjęciu zrobionym przez Janusza Szewińskiego prof. Janusz Jackowski, będący bardzo długo podporą katedry lekkiej atletyki w AWF Poznań, skończył 29 grudnia 90 lat. Kto zna niezwykle lubianego w środowisku sportowym „Jacka", ten wie, że sędziwy naukowiec nie postarzał się od siedemdziesięciu lat ani odrobinę, utrzymując młodzieńczą sylwetkę i czuprynę nietkniętą najmniejszym śladem siwizny. Pomiędzy igrzyskami olimpijskimi w Meksyku i Monachium przyszło Jackowskiemu pełnić funkcję szefa szkolenia PZLA i w tamtym czasie pierwsze dziesiątki naszych lekkoatletów w każdej konkurencji były na najwyższym poziomie. Na dodatek Jackowski otworzył lekkoatletycznej czołówce bramy poznańskiej AWF, co przyniosło znakomity efekt, bo z tego zastępu wyrośli świetni nauczyciele w.f. i trenerzy. W tamtej grupie znaleźli się między innymi mistrzowie olimpijscy Władysław Komar (pchnięcie kulą), Tadeusz Ślusarski (skok o tyczce) i Bronisław Malinowski (3000 m z przeszkodami). Oczkiem w głowie Jackowskiego pozostawały zawsze biegi średnio- i długodystansowe, a jego wychowankiem był rekordzista Polski na dystansie 800 m Andrzej Kupczyk.

Szacownemu jubilatowi „Przegląd Sportowy" życzy wiecznego utrzymania znakomitej formy!

(fot. archiwum)

Przegląd Sportowy 2020, nr 106.

W latach 1969–1972 pełnił funkcję kierownika wyszkolenia w Polskim Związku Lekkiej Atletyki, kierując przygotowaniami do Igrzysk Olimpijskich w Monachium (1972). Polski Komitet Olimpijski powołał Janusza Jackowskiego w charakterze trenera do lekkoatletycznej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Monachium w 1972 r. Pełnił w niej funkcję kierownika wyszkolenia[3].

Wieloletni członek komisji technicznej IAAF *International Amateur Athletics Federation*, dzięki jego rozległym kontaktom międzynarodowy w dziedzinie organizacji i szkolenia lekkoatletycznego, Polska otrzymała prawo organizacji szeregu

[3] Kisiel J., Kisiel K.: *100 lat Wielkopolskiego Związku Lekkiej Atletyki*. KTPN Kalisz 2021, Tom II, s.10-11.

imprez rangi światowej. W latach 1991-2006 członek Zarządu Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sportowego.



Karakatura Janusza Jackowskiego, Lekka Atletyka 70 nr 2.

Ogromną i chyba najbardziej pamiętaną zasługą w działalności zawodowej doc. dra Janusza Jackowskiego było skupienie w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego, potem Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, wybitnych lekkoatletów z lat 70 ub. wieku. Specjalnie dla tej elitarnej grupy utworzył studia zaoczne, umożliwiając zawodniczkom i zawodnikom pogodzenie edukacji i sportu wyczynowego oraz zdobycie kwalifikacji trenerskich. Był to na ówczesne czasy

śmiały i nowatorski programu „Studiów trenerskich dla wybitnych sportowców". Z tej możliwości skorzystała szeroka grupa polskich sportowców między innymi: Władysław Komar, Władysław Kozakiewicz, Bronisław Malinowski, Tadeusz Ślusarski i inni.



Monachium, Józef Zapędzki, Janusz Jackowski, Władysław Komar. Sportowiec 1972, nr 38.



3 Polaków we władzach komitetów IAAF

Podczas kongresu sprawozdawczo-wyborczego Międzynarodowej Federacji Lekkoatletyki (IAAF), jaki odbył się w Los Angeles, dokonano także wyboru członków poszczególnych komitetów. Po raz trzeci w skład komitetu biegów przełajowych i ulicznych wybrany został Maciej Wawrzykowski, a do komitetu technicznego — również po raz trzeci — Janusz Jackowski. Obaj w Polskim Związku Lekkoatletyki pełnią funkcję wiceprezesów. Natomiast do komitetu kobiecego wybrana została po raz pierwszy Irena Szewińska.

Dziennik Bałtycki 1984, nr 185.

Z okazji jubileuszu 80-lecia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w 1999 r. Prezydent Aleksandr Kwaśniewski odznaczył Janusza Jackowskiego, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Janusz Jackowski posiada godność Honorowego Członka Polskiego Związku Lekkiej Atletyki[4].

W dniu 22 lutego 2011 r. doc. dr Janusz Jackowski został uhonorowany Złotym Medalem „*Za zasługi dla Polskiego Ruchu Olimpijskiego*". Do dziś działa aktywnie w Polskim Komitecie Olimpijskim oraz Polskim Związku Lekkiej Atletyki pozostając zaangażowany w edukację nauczycieli, instruktorów i trenerów.

Gospodarzem 97. Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski seniorów było miasto Poznań, odbyły się one w dniach 24–26 czerwca 2021 r. a Janusz Jackowski wraz z grupą swoich wychowanków był ich pilnym obserwatorem.

[4] Lasocki A.: *100 lat Polskiej Lekkiej Atletyki. 100 Lat Polskiej Królowej Sportu*. Warszawa 2021, Tom I, s.14.

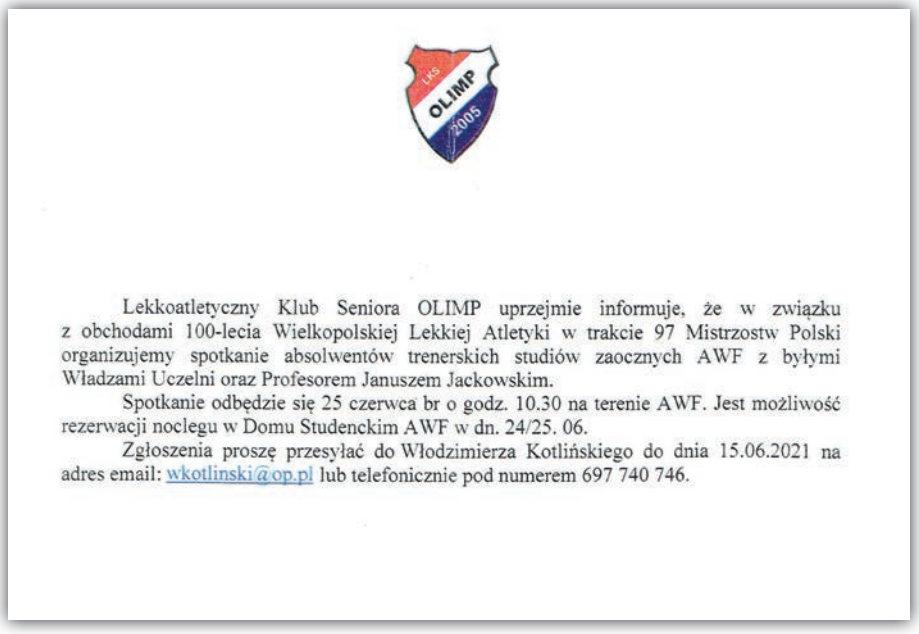


Janusz Jackowski i Zbigniew Orywał z medalami PKOL (zbiory J. Jackowski).



MP – Poznań 2021, od lewej, J. Jackowski, J. Grzeszczuk, J. Maluśki, A. Ellward (zbiory K. Kisiel)

Mistrzostwom Polski, towarzyszyły obchody związane z 100-tu leciem powstania Wielkopolskiego Związku Lekkiej Atletyki. Jednym z punktów programu obchodu jubileusz WZLA, było spotkanie prof. dr Janusza Jackowskiego, obchodzącego 90-tą rocznicę urodzin, ze swoimi przyjaciółmi, byłymi studentami, zawodnikami i współpracownikami. Tą miłą uroczystość zorganizowali prof. dr Lechosław Dworak i reprezentanci *Klubu Seniora Olimp* pod kierunkiem jego Prezesa Włodzimierza Kotlińskiego.



Lekkoatletyczny Klub Seniora OLIMP uprzejmie informuje, że w związku z obchodami 100-lecia Wielkopolskiej Lekkiej Atletyki w trakcie 97 Mistrzostw Polski organizujemy spotkanie absolwentów trenerskich studiów zaocznych AWF z byłymi Władzami Uczelni oraz Profesorem Januszem Jackowskim.

Spotkanie odbędzie się 25 czerwca br o godz. 10.30 na terenie AWF. Jest możliwość rezerwacji noclegu w Domu Studenckim AWF w dn. 24/25. 06.

Zgłoszenia proszę przesyłać do Włodzimierza Kotlińskiego do dnia 15.06.2021 na adres email: wkotlinski@op.pl lub telefonicznie pod numerem 697 740 746.

Zaproszenie na spotkanie z J. Jackowskim (zbiory Wł. Kotliński).



Janusz Jackowski, Henryk Olszewski (zbiory K. Kisiel).



Janusz Jackowski, Tomasz Wiktor, Janusz Grzeszczuk (zbiory K. Seredyński)



Stara poznańska wiara, Bogusław Wolwowicz, Janusz Jackowski, Czesław Konieczny, Janusz Grzeszczuk (zbiory K. Kisiel).



Krzysztof Kisiel, Janusz Jackowski, Poznań 2022 (zbiory K. Kisiel).

Profesorze, dziękujemy i kłaniamy się w pas!

Lekka atletyka

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Aula AWF w Poznaniu w piątek była świadkiem niezwykłej uroczystości. Nieco spóźnione 90. urodziny świętował profesor Janusz Jackowski, jedna z legend poznańskiego sportu, człowiek bardzo szanowany i lubiany.

Spotkanie z przyjaciółmi i współpracownikami Janusza Jackowskiego zorganizował profesor Leszek Dworak. Nie zabrakło gratulacji, listów, odznaczeń i zdjęć podsumowujących zasługi 90-latka dla poznańskiej, krajowej i międzynarodowej lekkiej atletyki.

Swoją przygodę z Królową Sportu Jackowski rozpoczął w 1948 roku. Osiem lat później związał się jako trener i wykładowca z Wyższą Szkołą Wychowania Fizycznego w Poznaniu (późniejszą Akademią Wychowania Fizycznego). W latach 1969 - 1972 pełnił funkcję kierownika wyszkolenia w PZLA, kierując przygotowaniami do letnich igrzysk w Monachium (1972 r.). W kolejnych latach był delegatem technicznym IAAF (Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki). W latach 1991-2006 był z kolei członkiem zarządu Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sportowego. Był też wieloletnim trenerem lekkiej atletyki w AZS Poznań, specjalizował się w biegach średnich i długich.

Opracował własny system treningowy dla biegaczy, opisany w „Zarysie lekkoatletyki", do dziś aktualnym podręczniku dla trenerów, nauczycieli i studentów. Ogromną i chyba najbardziej pamiętaną zasługą profesora jest skupienie w WSWF, potem AWF, wybitnych lekkoatletów lat 70-tych minionego wieku. Dzięki jego śmiałej i nietypowej jak na owe czasy inicjatywie w Poznaniu studiowali tacy giganci jak Władysław Komar, Władysław Kozakiewicz, Bronisław Malinowski czy Tadeusz Ślusarski (złoci medaliści olimpijscy) i wielu innych wybitnych zawodników, którzy w trakcie studiów osiągali swoje największe sukcesy.

10 lat temu Jackowski został uhonorowany Złotym Medalem „Za zasługi dla polskiego ruchu olimpijskiego". Do dziś interesuje się życiem PKOL i PZLA (jest jego honorowym członkiem).

Profesorze, w imieniu dziennikarzy, kibiców i całej redakcji „Głosu" z okazji jubileuszu dziękujemy za wszystko i kłaniamy się w pas! ©℗

Głos Wielkopolski 2021, nr 146.

JAGACIAK JAROSŁAW



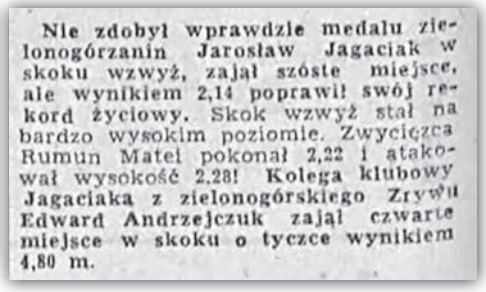
Jarosław Jagaciak urodził się 3 kwietnia 1963 r., jest rodowitym zielonogórzaninem. Uczęszczał do Liceum Ogólnokształcące (o profilu sportowym) nr 7 w Zielonej Górze. W latach szkolnych uprawiał lekkoatletykę, reprezentował barwy Międzyszkolnego Klubu Sportowego Zryw Zielona Góra specjalizował się w skoku wzwyż. Jego szkoleniowcem i nauczycielem wychowania fizycznego był Edward Czernik. Na lekkoatletycznych mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego rozegranych w Raciborzu w dniach 3–5 lipca 1981r. Jarosław Jagaciak zwyciężył w swojej koronnej specjalności[1]. Na Mistrzostwach Polski juniorów rozegranych w Białymstoku startując w skoku wzwyż uplasował się ex aequo 5-6 pozycji z wynikiem 210 cm[2]. W tej też konkurencji wystartował w reprezentacji Polski na XV Zawodach Przyjaźni, które odbyły się 1–2 sierpnia 1981 r. w Debreczynie (Węgry) [3]. Uzyskany przez niego wynik–214 cm okazał się rekordem życiowym i pozwolił mu na zajęcie szóstego miejsca[4].

[1] *12 medali Lubuszan na mistrzostwach SZS.* Gazeta Lubuska 1981, nr 134, s.8.
[2] *Lubuszanie w czołówce lekkoatletycznych MP juniorów.* Gazeta Lubuska 1981, nr 149, s.8.
[3] Prawo startu w tych zawodach miały juniorki do lat 17 oraz juniorzy do lat 18. Startowały tylko reprezentacje państw bloku wschodniego.
[4] *Tylko biegi.* Gazeta Lubuska 1981, nr 156, s.8.



Z zawodników zielonogórskich najlepszy rezultat osiągnął Jarosław Jagaciak (Zryw Z. Góra). Zielonogórzanin startujący w skoku wzwyż pokonał poprzeczkę na wysokości 2,12 m. Jest to nowy rekord życiowy tego bardzo zdolnego zawodnika. Jeśli rozwój jego talentu nadal pójdzie w takim tempie, to w niedługim czasie możemy się dochować skoczka dużego formatu.

Gazeta Lubuska 1981, nr 134.



Nie zdobył wprawdzie medalu zielonogórzanin Jarosław Jagaciak w skoku wzwyż, zajął szóste miejsce, ale wynikiem 2,14 poprawił swój rekord życiowy. Skok wzwyż stał na bardzo wysokim poziomie. Zwycięzca Rumun Matei pokonał 2,22 i atakował wysokość 2,28! Kolega klubowy Jagaciaka z zielonogórskiego Zrywu Edward Andrzejczuk zajął czwarte miejsce w skoku o tyczce wynikiem 4,80 m.

Gazeta Lubuska 1981, nr 156.



Jarosław Jagaciak ze swoim trenerem Edwardem Czernikiem (zbiory E. Czernik).

Po uzyskaniu matury rozpoczął studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. W okresie studiów reprezentował barwy AZS Poznań[5].



AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
W POZNANIU

DYPLOM

Jarosław JAGACIAK
urodzon... dnia 3 kwietnia 1962r.
w Zielonej Górze
odbył... studia na wydziale wychowania fizycznego
w zakresie kierunku wychowania fizycznego - specjalności trenerskiej
z wynikiem dobrym
i po spełnieniu wymogów określonych obowiązującymi przepisami uzyskał
w dniu 9 czerwca 1986r. tytuł magistra wychowania fizycznego

podpis pjastadesza dyplomu

DZIEKAN

REKTOR

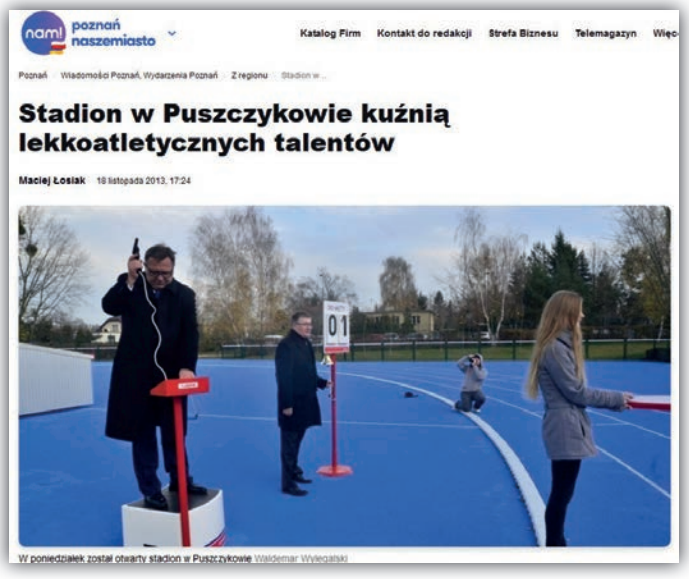
Nr 6806
(numer dyplomu)

Dyplom ukończenia studiów (zbiory Archiwum AWF Poznań).

[5] *Rocznik PZLA 1984.* Warszawa PZLA 1985, s.139.

Po ich ukończeniu w 1986 r. dostał swoją pierwszą pracę nauczyciela wychowania fizycznego w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Puszczykowie. Po kilku miesiącach pracy został powołany na odbycie obowiązkowej służby wojskowej dla absolwentów studiów wyższych. Został skierowany do Szkoły Podchorążych Rezerwy w Elblągu. Po okresie rekruckim przeniesiony został do Wojskowego Klubu Sportowego *Zawisza* w Bydgoszczy, w charakterze trenera skoków. Był asystentem trenera Włodzimierzem Michalskim będącego wówczas trenerem kadry juniorów w skoku wzwyż juniorów. W klubowej grupie, którą prowadzili wspólnie był m.in. Jarosław Kotewicz zdobywca brązowego medalu na mistrzostwach świata juniorów w 1988 r. w kanadyjskim mieście Greater Sudbury.

Jarosław Jagaciak po zakończeniu służby wojskowej, powrócił do pracy w szkolnictwie, do Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Puszczykowie, podjął również prace w charakterze trenera w nowo powstałym Międzyszkolnym Klubie Sportowym Juvenia Puszczykowo. W Liceum Ogólnokształcącym a następnie po przekształceniu go w Zespół Szkół Sportowych, pełnił funkcję wicedyrektora ds. sportowych. Wniósł duży wkład w modernizację bazy sportowej szkoły i w mieście Puszczykowo[6]. Działał aktywnie w strukturach Wielkopolskiego Związku Lekkiej Atletyki pełniąc funkcję wiceprezesa do ds. szkolenia. Przez szereg lat był trenerem kadry narodowej juniorów w skoku w dal a od Mistrzostw Europy w Barcelonie (2010) kadry seniorów. Pełni funkcję szefa bloku skoków w Polskim Związku Lekkiej Atletyki.



Poznań nasze miasto z 13 listopada 2013.

[6] *W Puszczykowie powstał nowoczesny stadion lekkoatletyczny! Młodzież pójdzie śladem Anny Jagaciak*. Głos Wielkopolski z 6 listopada 2013.



Jarosław Jagaciak z córką Anną (zbiory J. Jagaciak).

Jego podopieczni zdobywali medale na Mistrzostwach Polski w różnych kategoriach wiekowych, występowali w reprezentacji Polski w najważniejszych imprezach światowych i europejskich w tym na Igrzyskach Olimpijskich

Czołowi wychowankowie Jarosława Jagaciaka, reprezentanci MKS Juvenia Puszczykowo to: Anna Jagaciak-Michalska, Leszek Spychała, Agnieszka Sobieska, Zachariasz Dereziński, Dawid Urbaniak, Mateusz Dach, Aleksandra Lis, Renata Albrecht, Ewelina Zabańska, Cezary Pierzchała, Filip Nawrocki, Anna Burliga, Arkadiusz Kapela, Piotr Odzimek, Katarzyna Sajur, Adrianna Szóstak, Marta Dittmer, Adam Jabłoński, Urszula Wróblewska, Jakub Różański, Kacper Kazubski, Karolina Stefańczak. Był także trenerem Adrianny Szotak, Adriana Świderskiego, Tomasza Jaszczuka. Największe sukcesy odniosła jego podopieczna córka olimpijka trójskoczkini Anna Jagaciak-Michalska.

Polski Komitet Olimpijski powołał Jarosław Jagaciaka na trenera polskiej lekkoatletycznej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro w 2016 r.



Jarosław Jagaciak z córką Anną w Rio de Janeiro (zbiory A. Jagaciak).

W 2009 r. Jarosław Jagaciak otrzymał od burmistrza miasta Puszczykowa Małgorzaty Ornoch-Tabędzkiej nagrodę za Najlepsze Osiągnięcia Sportowe w 2009 r. w kategorii szkoleniowca[7].

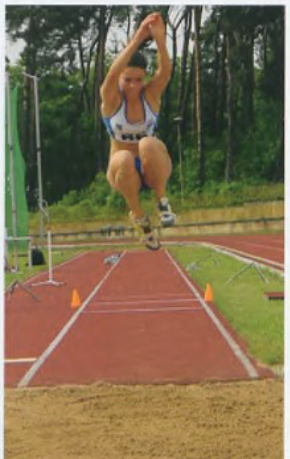
REKORDZISTKA TRÓJSKOKU



Anna Jagaciak – Uczennica tutejszego Liceum Ogólnokształcącego. Zawodniczka Międzyszkolnego Klubu Sportowego Juvenia Puszczykowo.

W 2007 roku brała udział w Światowym Finale Pucharu Huberta w Bordeox we Francji oraz w Mistrzostwach Świata Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce w Ostrawie. Polski Komitet Olimpijski delegował ją także na Olimpijski Festiwal Młodzieży Europy w Belgradzie.

W 2008 roku ustanowiła Rekord Polski Juniorek w trójskoku – 13,43m. Na Mistrzostwach Świata Juniorów w Bydgoszczy zajęła siódme miejsce w skoku w dal. Ponadto jest wielokrotną medalistką mistrzostw Polski w skoku w dal i trójskoku.



Lidia Majdecka: Jak zaczęła się Twoja przygoda ze sportem? Kiedy stwierdziłaś, że lekka atletyka to Twoja pasja?

ANNA JAGACIAK: Do sportu zachęcili mnie rodzice. Kiedy okazało się, że mam odrobinę talentu i pojawiły się pierwsze dobre wyniki, nikt już nie musiał mnie motywować do uprawiania lekkiej atletyki. A tata do dziś jest moim trenerem i to jemu zawdzięczam wszystkie swoje sukcesy.

Gdzie trenujesz? Ile czasu poświęcasz na treningi?

Najczęściej, z małymi wyjątkami takimi jak zgrupowania kadry narodowej, trenuję na obiektach sportowych Liceum Ogólnokształcącego w Puszczykowie. Zazwyczaj na sport poświęcam około dwie godziny dziennie przez sześć dni w tygodniu. Na obozach zajęć sportowych jest jednak znacznie więcej, treningi odbywają się co najmniej dwa razy dziennie.

Możesz opowiedzieć o emocjach towarzyszących pierwszemu zwycięstwu? Które jest dla Ciebie najważniejsze?

Pierwsze poważne zwycięstwo, któremu towarzyszyły duże emocje, to finał ogólnopolski Pucharu Samsunga w 2005 roku. Wtedy po raz pierwszy poczułam smak zwycięstwa na zawodach dużej rangi. Ale wbrew pozorom do tej pory najwięcej emocji przyniosło nie zwycięstwo, ale udział w Mistrzostwach Świata Juniorów, w których udało mi się dostać do ścisłego finału, a tylko kilka centymetrów zabrakło mi do medalu.

Jakie masz plany na przyszłość?

Za niecały miesiąc wystartuję w Mistrzostwach Europy Juniorów, które odbędą się w Serbii. Ale po drodze są jeszcze Mistrzostwa Polski, gdzie po raz pierwszy chciałabym wygrać dwie konkurencje – w dal i trójskok. Co do szkolnych planów, to w tym roku zdawałam maturę. Będę walczyła o indeks na Uniwersytecie Przyrodniczym i postaram się pogodzić obowiązki sportowca i studenta.

Życzę realizacji zamierzeń.

Dziękuję.

Rozmawiała Lidia Majdecka

Puszczykowski Przegląd Sportowy 2009, nr 2.

[7] *Nagrody za najlepsze Osiągnięcia Sportowe.* Puszczykowski Przegląd Sportowy 2009, nr 3, s.3.



Akredytacja ME Monachium 2022 (zbiory J. Jagaciak)



Akredytacja olimpijska Rio de Janeiro (zbiory J. Jagaciak)

JAKELIĆ IVICA



Urodzony 20 kwietnia 1970 r. Z pochodzenia jest Chorwatem. Jako lekkoatleta, specjalizował się w konkurencjach rzutowych. Do momentu uzyskania niepodległości przez Chorwację, reprezentował Jugosławię. Wystartował w II. Mistrzostwach Chorwacji, które odbyły się w 1993 r. w rzucie młotem, zwyciężył wynikiem 56,80 m[1].

Pracował jako szkoleniowiec w Chorwackiej Federacji Lekkoatletycznej, gdzie odpowiadał za konkurencje rzutowe. Był trenerem czołowych chorwackich kulomiotów Filipa Mihajlevica i Stipe Zunica, których trenował przed ich wyjazdem na studia do USA w 2017 r[2].

Filip Mihajlevic w 2013 r. został w Rieti wicemistrzem Europy juniorów w pchnięciu kulą. Na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w Tallinnie (2015) wywalczył złoty medal. W 2016 r. w rozgrywanych Halowych Mistrzostwach Świata w Portland (USA) zdobył brązowy medal w pchnięciu kulą.

Stipe Zunica wystartował w Mistrzostwach Świata juniorów w 2008 r. rozgrywanych w Bydgoszczy w rzucie oszczepem, dopiero w późniejszym okresie zaczął się specjalizować w pchnięciu kulą.

[1] http://www.gbrathletics.com/nc/cro.htm (dostęp 1.05.2022).
[2] Stipe Zunic Garners SEC Men's Field Athlete of the Week Accolades (dostęp 12.05.2022).

Był trenerem chorwackiej mistrzyni Paraolimpijskich Igrzysk w Pekinie w 2008 r., w pchnięciu kulą i rzucie oszczepem Antonij Balek.



Jakelić Ivica i Antonij Balek.

Jakelić Ivica mieszka w Doha (Katar), gdzie pracuje w katarskiej Aspire Academy. W początkowym okresie pracy w tym państwie odpowiadał za szkolenie miotaczy. Szkolony przez niego katarski dyskobol Moaaza Mohameda Ibrahima zdobył złoty medal na Mistrzostwa Świata juniorów U20 rozgrywanych w Bydgoszczy w 2016 r. Aktualnie pełni funkcję szefa szkolenia sportowego w Aspire Academy.



Ivica Jakelic w Aspire Academy (zbiory Iv. Jakelic).

W październiku 2020 r. został zatrudniony przez Polski Związek Lekkiej Atletyki w charakterze trenera odpowiedzialnego za przygotowanie Anity Włodarczyk do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Decyzją Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, zostały one z powodu światowej pandemii COVID przesunięte na 2021 r., co umożliwiło spokojniejsze i dokładniejsze przygotowanie się do nich.



Przegląd Sportowy 2020, nr 218.

Polski Komitet Olimpijski powołał Jakelić Ivica do lekkoatletycznej olimpijskiej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Tokio (2020).

Anita Włodarczyk zwyciężyła w konkursie rzutu młotem rozgrywanym podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio (2020) i zdobył złoty medal tych igrzysk.



Ślubowanie olimpijskie, Tokio 2020, Robert Śmigielski, Anita Włodarczyk, Ivica Jakelić i Rafał Białek (zbiory PKOL).



Prezentacja złotego medalu, Anita Włodarczyk z trenerem Ivica Jakielić (zbiory A. Włodarczyk).



Anita Włodarczyk, Ivica Jakielić (zbiory A. Włodarczyk).

JAKUBOWSKI MAREK



Urodzony 29 listopada 1950 r. w Elblągu. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Warszawie. Trener II klasy w lekkiej atletyce. Żołnierz zawodowy Wojska Polskiego w stopniu chorążego.

Uprawiał lekkoatletykę w klubie Warszawianka do momentu powołania go do odbycia zasadniczej służby wojskowej tj. do 1968 r., specjalizował się w biegach średnich. Jako junior zdobył medal brązowy w biegu na 5.000 m na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w 1969 r. we Wrocławiu. Na Mistrzostwach Polski juniorów przeprowadzonych w Chorzowie w 1970 r. wywalczył dwa medale brązowe; w biegu na 3000 m i 2000 m pprz. Wystartował w reprezentacji Polski na zawodach *Nadziei Olimpijskich* przeprowadzonych w dniach 7–9 sierpnia 1970 r. w Cimpulung Muscel (Rumunia). Wywalczył na nich brązowy medal w biegu na 1500 m, uzyskując czas 3;53,7 min[1].

Na Mistrzostwach Polski seniorów rozegranych w Bydgoszczy w 1976 r. zdobył brązowy medal na dystansie 3.000 m pprz[2]. Podczas swojej kariery startował także w biegach na dystansie 5.000 i 3.000 metrów, a także w maratonach. W swojej

[1] *Zawody Nadzieje Olimpijskie dla juniorek do lat 17 i juniorów do lat 18*. Rocznik PZLA 1970. Warszawa PZLA 1971, s.16.

[2] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia Finałów Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie*. Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008, s.99.

karierze sportowej reprezentował barwy warszawskiej Legii. Jego rekordy życiowe: 5.000 m – 13;57,69 (1972); 10.000 m – 29;08,70 (1972); 3.000 m pprz. – 8;39,0.

Po zakończeniu kariery sportowej poświęcił się szkoleniu, specjalizując się w biegach średnich i długich. Jak trener pracował w klubach Legia Warszawa, Skra Warszawa, Eris Piaseczno. Opiekował się w nich z takimi zawodniczkami jak: Kamila Gradus, Anna Jakubczak, Renata Sobiesiak – Paradowska. Znakomicie zna zasady treningu wysokogórskiego, poznanego dzięki wielokrotnemu i długoterminowemu pobytowi w takich ośrodkach górskich jak: Font Romeu (Francja), Potchefstroom (RPA) czy Albugerque (USA). Ten ośrodek jest jego miejsce ulubionym i bardzo preferuje szkolenie się w nim. Do ośrodków tych wyjeżdżał z zawodniczkami kadry narodowej w maratonie i w biegach długich, od momentu rozpoczęcia współpracy z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki w 1990 r.



Font Romeu, M. Kowol, M. Jakubowski , I. Bernaldelli, D. Urbanik (zbiory M. Jakubowski).



Marek w swojej ulubionej Albugerque (USA) (zbiory M. Jakubowski).



A. Jakubczak, I. Bernaldelli, M. Jakubowski, A. Bielińska, R. Paradowska (zbiory M. Jakubowski).



Marek Jakubowski, Mistrzostwa Europy w Helsinkach (zbiory M. Jakubowski).



Marek Jakubowski, Iwona Lewandowska (zbiory M. Jakubowski).

Marek Jakubowski został powołany przez Polski Komitet Olimpijski do reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Atenach. Do jego obowiązków należało sprawowanie opieki nad zawodniczkami startującymi w biegach średnich i w maratonie.



IO Ateny, Marek Jakubowski, Krzysztof Kisiel (zbiory K. Kisiel).



IO Ateny, od prawej M. Jakubowski, E. Bugała, J. Lisowski, J. Skucha, R. Magdziarczyk (zbiory K. Kisiel).

Marek Jakubowski od 2018 r. współpracuje z Polskim Związkiem Sportu Niesłyszących, przygotowywał kadrę narodową do startów w imprezach mistrzowskich między innymi: do 4.Mistrzostw Europy Niesłyszących w lekkoatletyce „SOFIA ’2018”, oraz 4 Mistrzostw Świata Niesłyszących w lekkoatletyce, przeprowadzone zostały w Lublinie w dniach 23 – 28 sierpnia 2021 r.



Zgrupowanie Kadry Narodowej Niesłyszących w Ulanowie (zbiory M. Jakubowski).

Marek Jakubowski został powołany przez Polski Komitet Olimpijski i Polski Związek Sportu Niesłyszących do olimpijskiej reprezentacji lekkoatletycznej w charakterze trenera na XXIV Letnie Igrzyska Głuchych, Caxias do Sul'2021 (*24 Deafympics*), które odbyły się w dniach 1-15 maja 2022 w *Caxias* Do Sul (Brazylia)[3].



Certyfikat udziału w 4 Mistrzostw Świata Niesłyszących (zbiory M. Jakubowski).

[3] http://www.pzsn.pl/pliki/pobierz/INHnWa3G1531oQrkE8TJLmkUp5xIf7X2/2zaprzysiezenie-xxiv-letnie-igrzyska-gluchych.pdf (dostęp 1.05.2022).



Podziękowanie od ministra sportu Kamila Bortniczuka (zbiory M. Jakubowski).



Akredytacja Deafympics, Marka Jakubowskiego (zbiory M. Jakubowski).


POLSKI ZWIĄZEK
SPORTU NIESŁYSZĄCYCH
4th
WORLD
DEAF ATHLETICS
CHAMPIONSHIPS
LUBLIN2021
POLAND, 23-28 AUGUST
Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu
lubelskie
Lublin
mosir
STADION

JASZCZAK STANISŁAW



Urodzony 6 maja 1965 r. w Poddębicach, powiat poddębicki, woj. łódzkie. Uczęszczał do Technikum Budowlanego w Łodzi, które ukończył w 1986 r. Następnie odbywał zasadniczą służbę wojskową w jednostce nr. 2198 w Czarnem, zakończył ją stopniu starszego szeregowego. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, którą ukończył w 2002 r. z tytułem mgr wychowania fizycznego i trenera lekkiej atletyki.

Swoją karierę sportową rozpoczął od gry w piłkę nożną w latach 1980-1981 w klubie *Metalowiec Łódź*. W dniu 16 listopada 1981 r. zaczął trenować biegi w Łódzkim Klubie Sportowym, jego trenerem był Kazimierz Maranda. W 1982 r. cała grupa szkolona przez niego przeniosła się do klubu *Tęcza Łódź*. Ten klub Stanisław Jaszczak reprezentował do momentu powołania go do wojska. W jednostce w której odbywał zasadniczą służbę wojskową należał do kompani sportowej. Dwukrotnie w latach 1987 i 1988 zwyciężył w biegu na dystansie 3.000 m na Lekkoatletycznych Mistrzostwach Dywizji Szczecinek.

Po przejściu do cywila rozpoczął w 1990 r. pracę w charakterze nauczyciela wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 162 w Łodzi. Pracował w tej szkole do 2013 r. Równocześnie zaczął prowadzić grupę młodych lekkoatletów w klubie *Tęcza Łódź*, ściśle współpracując z trenerem Kazimierzem Marandą. Powoli zaczął

się specjalizować w biegach średnich. W 1997 r. został szkoleniowcem *Rudzkiego Klubu Sportowego*, gdzie prowadził grupę średnio i długodystansowców.

Po Igrzyskach Olimpijskich odbytych w Londynie, w 2013 r., zmienia szkołę, przenosi się do XLIII Liceum Ogólnokształcącego im. Juliana Tuwima w Łodzi. W szkole tej były klasy sportowe o profilu lekkoatletyka, zajęcia w nich prowadzili trenerzy *Rudzkiego Klubu Sportowego*.

Stanisław Jaszczak w 2003 r. rozpoczął współpracę z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki najpierw prowadząc zgrupowania kadry narodowej juniorów w biegach średnich. W 2010 r. został trenerem kadry narodowej seniorów w biegach średnich.

Jego wychowankowie klubowi i podopieczni kadrowi odnieśli szereg cennych sukcesów na arenach sportowych w kraju i na świecie. Do najwybitniejszych należy zaliczyć, byłego czołowego polski średniodystansowca Adama Kszczota, brązowego medalistę Halowych Mistrzostw Świata w Doha (2010) złotego medalistę z Halowych Mistrzostw Europy z Paryża (2011), brązowego z Mistrzostw Europy w Barcelonie (2010), w biegach na 800 m. Mateusz Borkowski, na dystansie 800 metrów wywalczył tytuł halowego wicemistrza Europy w Toruniu (2021), brązowy medal Mistrzostw Europy juniorów w Eskilstunie w Szwecji (2015). Artur Kuciapski startował na mistrzostwach świata juniorów w Barcelonie (2012), oraz na młodzieżowych Mistrzostwach Europy w Tampere (2013).



Stanisław Jaszczak, Mateusz Borkowski (zbiory St. Jaszczak).



Stanisław Jaszczak i Adam Kszot (zbiory St. Jaszczak).

O trenerze Rudzkiego Klubu Sportowego Stanisławie Jaszczaku, można powiedzieć, że jest niekończącą się wylęgarnią talentów średniodystansowców. Wcześniej Adam Kszczot (do 2012), Artur Kuciapski (do 2013), Mateusz Borkowski. Lewandowska Edyta. Agnieszka Filipowska a teraz obecnie Tomasz Osmulski, Maciej Nitka, Patryk Stypułkowski, Jakub Bałdyka, Jakub Szkudlarek. Od 2020 r. współpracują z nim także Jakub Augustyniak i Filip Ostrowski.

Sukcesy odnoszą także klubowi wychowankowie trenera Stanisława Jaszczaka, na przełajowych Mistrzostwach Polski (2015), Tomasz Osmulski wywalczył złoty medal, a drużyna RKS Łódź zajęła bardzo wysokie czwarte miejsce.



Lekkoatleci RKS Łódź, Stanisław Jaszczak drugi od prawej (zbiory RKS Łódź).

Stanisław Jaszczak będący wrażliwym pedagogiem mocno był zaangażowany w działalność mającą zredukować wszystkie stany *zagrożenia* młodzieży, np. w 2012 r. wraz z Adamem Kszczotem odwiedzili Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii Nr 7 w Warszawie. Ośrodek ten przeznaczony jest dla chłopców będących w normie intelektualnej, ale zagrożonych niedostosowaniem społecznym, borykających się z trudnościami w nauce i problemami wychowawczymi[1].

Polski Komitet Olimpijski powołał Stanisława Jaszczaka w charakterze trenera lekkoatletycznej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Londynie (2012) i w Tokio (2020).



Akredytacja olimpijska Londyn (zbiory St. Jaszczak).



Akredytacja olimpijska Tokio (zbiory St. Jaszczak).



Powołanie PKOL na Igrzyska Olimpijskie Londyn (zbiory St. Jaszczak).

[1] https://mos7.edu.pl/adam-kszczot-i-stanislaw-jaszczak/ (dostęp 31.12.2021).

Stanisław Jaszczak otrzymał nagrodę Urzędu Marszałkowskiego, za osiągnięte sukcesy podopiecznych na arenie sportowych w roku 2010 r[2]. Nagrodę prezydenta Łodzi Hanny Zdanowskiej za zdobycie przez Mateusza Borkowskiego tytułu halowego wicemistrza Europy. Został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi a przez Polski Związek Lekkiej Atletyki tytułem Zasłużonego Trenera.



Adam Kszot, Halina Zdanowska, Stanisław Jaszczak (zbiory St. Jaszczak).

[2] Gazeta Wyborcza z 13 czerwca 2011 r.

JAWORSKI EDMUND



Urodzony w 1928 r. w Skierniewicach. Zginął śmiercią tragiczną 13 lipca 1993 r. w Warszawie. W okresie okupacji uczestniczył w ruchu oporu, początkowo w Związku Walki Zbrojnej, a później w Batalionach Chłopskich. Należał do utworzonego w 1944 r. w Skierniewicach oddziału *Boruta,* był najmłodszym żołnierzem w oddziale, używał pseudonimu *Dan*. Oddział Boruta zbrojnie działał od 24 lipca do 9 sierpnia 1944 r. W tym okresie przeprowadził cztery akcje zbrojne przeciwko Niemcom[1].

Edmund Jaworski w Skierniewicach uczęszczał do Szkoły Podstawowej oraz do Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa[2]. Studiował na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, którą ukończył w 1953 r. z tytułem mgr wychowania fizycznego i trenera lekkiej atletyki. Powrócił do rodzinnego miasta, gdzie zaczął uczyć wychowania fizycznego w swoim macierzystym Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Prusa.

[1] Mirowska-Sobolewska E. *77 rocznica Batalionów Chłopskich, Chwała bohaterom*. Biuletyn Informacyjny Forum Myśli Społecznej, województwa łódzkiego. 2017, nr 8, s.7.

[2] http://wodnskierniewice.eu/images/pliki2021/inne2021/na%20strone/Informator%20dla%20osmoklasisty2%20(1).pdf (dostęp 1.05.2022).

Od początku swojej kariery pedagogicznej związał z rodzinnym miastem, ucząc wychowania fizycznego w swoim macierzystym Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Prusa. Historia powojennego sportu w Liceum związana jest nieodłącznie z osobą mgr Edmunda Jaworskiego. Początki jego pracy były bardzo trudne: brak sprzętu, boiska, sali gimnastycznej. Dzięki niezwykłej energii, sumienności i pracowitości oraz udoskonalaniu metod szkolenia, zaczęły być widoczne coraz lepsze rezultaty w sporcie. W początkowym okresie z młodzieżą tej właśnie szkoły trenował m.in. boks i piłkę siatkową. W tej ostatniej dyscyplinie zespół męski odnosił największe sukcesy: w latach 1954 – 1959 dzierżył tytuł mistrza okręgu łódzkiego Szkolnego Związku Sportowego (SZS) a także sukcesy na arenie krajowej, grając w finale Mistrzostw Polski SZS. Licealny zespół siatkarski był zalążkiem zespół *Unii* Skierniewice grającej w III lidze państwowej.

Jednak coraz większą pasją trenerską Edmunda Jaworskiego była lekkoatletyka i na niej ostatecznie się skupił się na lekkiej atletyce i gdzie osiągnął największe sukcesy jako szkoleniowiec. W dniu 12 stycznia 1958 r. z jego inicjatywy został powołany Międzyszkolny Klubu Sportowego MKS „VIS", który był oparty na uczniach Liceum[3]. Głównym trenerem w klubie został Edmund Jaworski, którego wielkie zaangażowanie w szkoleniu młodzieży przyczyniło się, że Skierniewice skutecznie zaczęły konkurowały z takimi ośrodkami sportowymi jak Warszawa i Łódź. Jego osiągnięcia sprawiły, że o Skierniewicach stało się głośno w całej Polsce. Pisano, że Skierniewice są *kuźnią talentów lekkoatletycznych*. Miastu powierzono organizację Mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego w lekkiej atletyce, które odbyły się w dnia 23-24 września w Skierniewicach. Głównym organizatorem mistrzostw był dyrektor LO Stanisław Urbaniak oraz Edmund Jaworski[4]. W tej imprezie wystartowały dwie późniejsze wielkie gwiazdy polskiej lekkiej atletyki, Daniela Tarkowska (Jaworska) w skoku w dal, która reprezentowała MKS VIS Skierniewice oraz Tadeusz Cuch w biegu na 100 m, reprezentant MKS Warszawa – Praga[5].

[3] https://mysliciel.prv.pl/pl/002/005/001/ (dostęp 21.01.2022).
[4] *Olimpijskie prognozy na skierniewicki stadionie.* Dziennik Łódzki 1961, nr 226, s.8.
[5] Olimpijskie prognozy na skierniewicki stadionie. Dziennik Łódzki 1961, nr 226, s.8.



Olimpijskie prognozy

na skierniewickim stadionie

Pogoda była najwierniejszym sprzymierzeńcem IV lekkoatletycznych mistrzostw młodzików Szkolnego Związku Sportowego. Co prawda skierniewicki stadion Unii jest raczej przeciwstawieniem, niż ideałem olimpijskich warunków, lecz cała impreza nieomal pachniała Igrzyskami. Widzieliśmy młodzież, którą za 3 lata chcielibyśmy oklaskiwać w finałach Olimpiady w Tokio.

Przybyłych na stadion przedstawicieli władz i zawodników powitał przewodniczący Prezydium Powiatowej RN — Jaśkiewicz, a otwarcia mistrzostw dokonał wiceminister oświaty, przewodniczący Głównego Zarządu SZS — Godlewski, który zwracając się do zawodników powiedział: „Jesteśmy przekonani, że wyrosną z was dobrzy sportowcy, którzy rozsławią imię Polski na całym świecie".

Defilada ponad 700 zawodniczek i zawodników zakończyła uroczystość otwarcia mistrzostw. Rozpoczęły się pierwsze eliminacje. Warto podkreślić sprawną organizację pierwszego dnia tych ciekawych zawodów. Na czele komitetu organizacyjnego stanął kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego mgr Leopold Sas. Wiele pomocy udzielili również miejscowi działacze, a m. in. dyrektor LO im. B. Prusa w Skierniewicach — Stanisław Urbaniak i nauczyciel tej szkoły — Edmund Jaworski.

Dziennik Łódzki 1961, nr 226.

Pracując w Skierniewicach Edmund Jaworski wychował liczne grono młodzieżowych rekordzistów i mistrzów Polski w różnych konkurencjach lekkoatletycznych. W tym też okresie rozpoczął specjalizować się w szkoleniu zawodniczek i zawodników rzucających oszczepem, jego wychowankami z okresu skierniewickiego byli między innymi: Halina Foks, Barbara Kalisiak, Daniela Tarkowska, Barbara Zwolińska, Witold i Lech Krupińscy.



Daniela Jaworska.



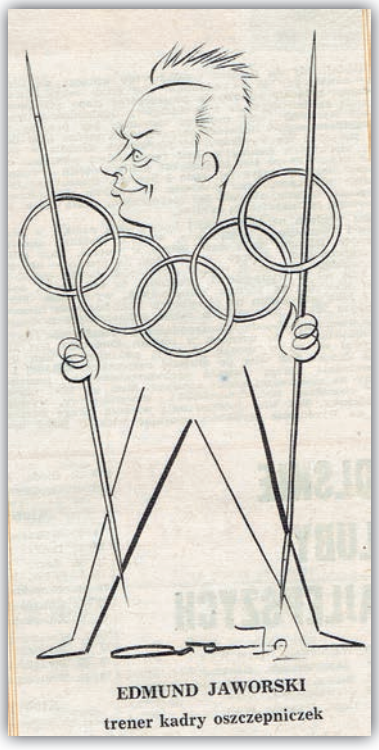
Edmund Jaworski.

Polski Związek Lekkiej Atletyki zaproponował w 1963 r. Edmundowi Jaworskiemu funkcję trenera kadry narodowej oszczepników najpierw juniorów a następnie seniorów. Był trenerem wielu znakomitych oszczepników zarówno wśród kobiet i mężczyzn miedzy innymi: Barbary Kalisiak, Ewy Gryzieckiej, Cecylny Bajer, Jacka Damszel, braci Witolda i Lecha Krupińskich. Najwybitniejszą jego wychowanką była żona Daniela Tarkowska (później Jaworska), która dwukrotnie reprezentowała Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku i Monachium.

Największy sukces trenerski Edmund Jaworski odniósł na Mistrzostwach Europy w Helsinkach w 1971 r. na których Daniela wywalczyła złoty medal[6]. Wraz ze swoją koleżanką z reprezentacji Ewą Gryziecką, rekordzistką świata w rzucie oszczepem (1972), stanowiły najlepszy duet światowych oszczepniczek prowadzonych przez Edmunda Jaworskiego.



IO Meksyk – Przegląd Sportowy 1968.



Karykatura Edmunda Jaworskiego.

W 1969 r. Edmund Jaworski przeniósł się do Warszawy i podjął pracę w klubach *Skra Warszawa* i *Spójnia Warszaw*a, prowadząc cały czas kadrę narodową i olimpijską kobiet w rzucie oszczepem.

[6] *D. Jaworska mistrzynią Europy w rzucie oszczepem*. Dziennik Łódzki 1971, nr 192, s.6.



Pierwszy złoty medal w Helsinkach

D. Jaworska mistrzynią Europy w rzucie oszczepem

Nareszcie doczekaliśmy się, że w czwartym dniu mistrzostw lekkoatletycznych Europy na olimpijskim stadionie w Helsinkach odegrany został Mazurek Dąbrowskiego. Tę miłą chwilę zawdzięczamy Danucie Jaworskiej, która w rzucie oszczepem zdobyła pierwsze miejsce, a tym samym pierwszy złoty medal dla Polski. Walka o to cenne trofeum trwała niemal do ostatniej chwili tej trudnej konkurencji.

Wczoraj mieliśmy ponadto wiele momentów przyjemnych, ale i nie brakowało, jak w poprzednich dniach, sporo rozczarowań.

Zawiodła przede wszystkim rekordzistka Polski w rzucie oszczepem Gryziecka. Liczyliśmy, że w najgorszym wypadku zdobędzie ona brązowy medal.

Ambitnie biegł J. Werner w finale na 400 m, broniąc tytułu mistrza Europy z Aten, ale, niestety, zajął on dopiero trzecie miejsce.

Liczyliśmy na Straszyńską, a tu tymczasem brązowy medal

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziennik Łódzki 1971, nr 192.

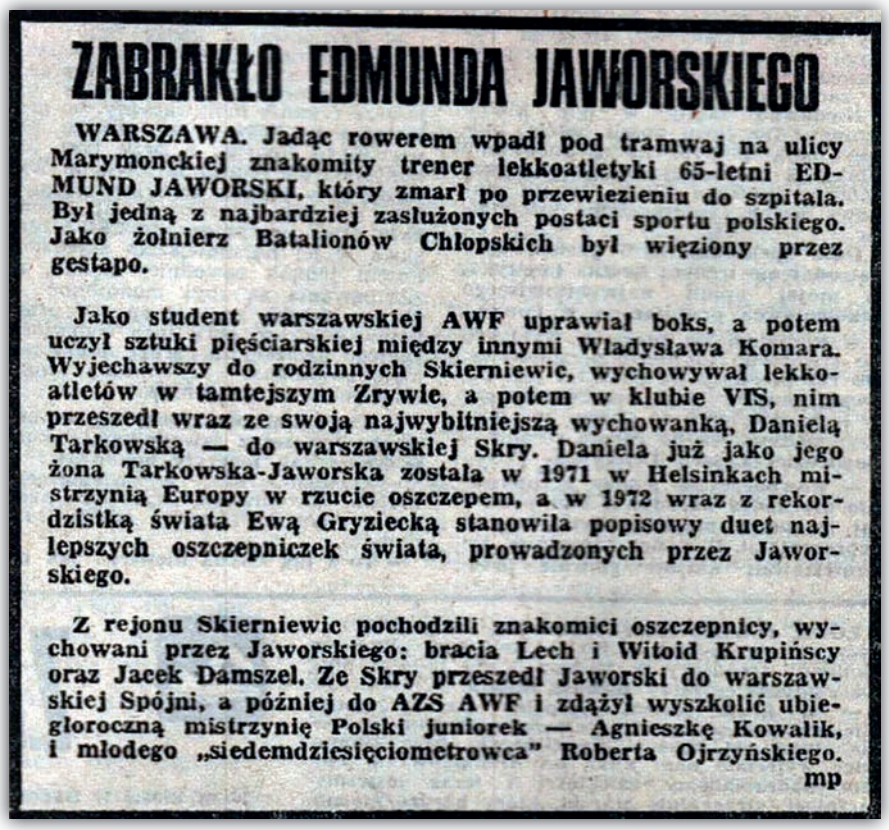


E. Jaworski w otoczeniu oszczepniczek: J. Saganowska, A. Nasternak, D. Jaworska, E. Gryziecka, Z. Gąska, C. Bajer.

Edmund Jaworski dwukrotnie był powoływany przez Polski Komitet Olimpijski w charakterze trenera lekkoatletycznej reprezentacji polskiej na Igrzyska Olimpijskie w Meksyku (1968) i w Monachium (1972).

Współpracę z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki zakończył po Igrzyskach Olimpijskich w Monachium. O tego momentu Edmund Jaworski poświęcił się pracy jako nauczyciela wychowania fizycznego. Zginął śmiercią tragiczną 13 lipca 1993 r. w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim.

Edmund Jaworski był bardzo ważnym człowiekiem dla lokalnej skierniewickiej społeczności związanej ze szkolnictwem i rozwojem sport. Dla uczczenia jego pamięci, miasto Skierniewice ufundowało pamiątkowe jego popiersie, które jest zlokalizowane na osiedlu Widok przy hali sportowej jego imienia. Tradycyjnie od 2016 r. rozgrywany jest bieg uliczny na dystansie 10 km, któremu patronuje Edmund Jaworski.



ZABRAKŁO EDMUNDA JAWORSKIEGO

WARSZAWA. Jadąc rowerem wpadł pod tramwaj na ulicy Marymonckiej znakomity trener lekkoatletyki 65-letni EDMUND JAWORSKI, który zmarł po przewiezieniu do szpitala. Był jedną z najbardziej zasłużonych postaci sportu polskiego. Jako żołnierz Batalionów Chłopskich był więziony przez gestapo.

Jako student warszawskiej AWF uprawiał boks, a potem uczył sztuki pięściarskiej między innymi Władysława Komara. Wyjechawszy do rodzinnych Skierniewic, wychowywał lekkoatletów w tamtejszym Zrywie, a potem w klubie VIS, nim przeszedł wraz ze swoją najwybitniejszą wychowanką, Danielą Tarkowską — do warszawskiej Skry. Daniela już jako jego żona Tarkowska-Jaworska została w 1971 w Helsinkach mistrzynią Europy w rzucie oszczepem, a w 1972 wraz z rekordzistką świata Ewą Gryziecką stanowiła popisowy duet najlepszych oszczepniczek świata, prowadzonych przez Jaworskiego.

Z rejonu Skierniewic pochodzili znakomici oszczepnicy, wychowani przez Jaworskiego: bracia Lech i Witold Krupińscy oraz Jacek Damszel. Ze Skry przeszedł Jaworski do warszawskiej Spójni, a później do AZS AWF i zdążył wyszkolić ubiegłoroczną mistrzynię Polski juniorek — Agnieszkę Kowalik, i młodego „siedemdziesięciometrowca" Roberta Ojrzyńskiego.

mp

Przegląd Sportowy 1993, nr 139.



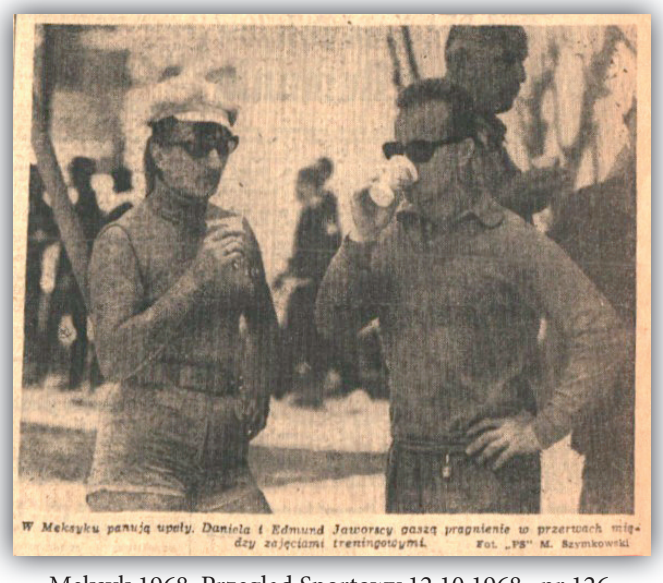
Popiersie Edmunda Jaworskiego.



Plakat biegu im E. Jaworskiego.



Puchar Europy w Kijowie w 1967 r: Edmund Jaworski, Andrzej Krzesiński, Edward Bugała (zbiory J. Szewiński).



W Meksyku panują upały. Daniela i Edmund Jaworscy gaszą pragnienie w przerwach między zajęciami treningowymi. Fot. „PS" M. Szymkowski

Meksyk 1968, Przegląd Sportowy 12.10.1968 , nr 126.

JESIEŃ PAWEŁ



Urodzony 28 czerwca 1976 r. Jego ojcem był Andrzej Jesień, także lekkoatleta i wieloletni trener w Polonii Warszawa. Ukończył Olsztyńską Szkołę Wyższą im. Józefa Rusieckiego, na której studiował w latach 2013-2015.

Paweł Jesień, lekką atletykę uprawiał w warszawskim klubie Skra, specjalizując się w biegach sprinterskich i płotkarskich. W barwach tego klubu zdobył złoty medal mistrzostw Polski seniorów w 2000 r. w sztafecie 4 x 100 metrów[1]. Jego koronną konkurencją był jednak bieg na 400 m przez płotki. Na tym dystansie wygrał m.in. XXIX Memoriał im. Józefa Żylewicza w 2001[2]. Jego rekord życiowy w biegu na 400m wynosił 48,17 sek. i uzyskał go w 1998 r. a na 400 m ppł.–53,5 sek. uzyskane, w tym że samym roku.

Po zakończeniu swojej kariery rozpoczął prace jako szkoleniowiec w Skrze Warszawa, prowadząc zajęcia z grupami młodzieżowymi. W 2002 r. Polski Związki Lekkiej Atletyki skierował go na kurs organizowany przez IAAF dla młodych szkoleniowców Young Olympians Camp.

---

[1] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie.* Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008.

[2] *XXIX Memoriał im. Żylewicza – byliśmy tam.* https://sport.trojmiasto.pl/XXIX-Memorial-im-Zylewicza-bylimy-tam-KL-Lechia-Gdansk-n1115.html (dostęp 1.05.2022).

Po Igrzyskach Olimpijskich w rozegranych w Atenach w 2004 r. został trenerem swojej późniejszej żony–Anny Olichwierczuk (której poprzednim trenerem był Edward Bugała).W latach 2004–2009 był zatrudniony jako trener w AZS AWF Warszawa a w latach 2010–2012 Ludowym Łomżyńskim Klubem Sportowym Prefbet Śniadowo Łomża.



Anna Jesień z trenerem Pawłem Jesieniem i działaczami klubu LŁKS Prefbet Śniadowo Łomża (zbiory P. Jesień).



Anna, Paweł Jesień (zbiory P. Jesień).

Dział Szkolenia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki powierzył mu obowiązki trenera kadry narodowej kobiet, specjalizujących się w biegach na dystansach 400 m, 400 m ppł. oraz w sztafecie 4x400 m. Funkcję tą sprawował w latach 2005–2012. Jego najwybitniejszą podopieczną, była Anna Olichwierczuk-Jesień (jego żona), zdobywczyni brązowych medali na Mistrzostwach Świata: Osaka (2007), i Mistrzostwach Europy: Monachium (2002) oraz piątego miejsca na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie (2008).



Anna Jesień (po prawej) na podium mistrzostw świata 2007 w Osace
(obok Julija Pieczonkina i Jana Rawlinson)

Polski Komitet Olimpijski powołał Pawła Jesienia, w charakterze trenera polskiej lekkoatletycznej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Pekinie (2008) oraz w Londynie (2012)[3].



Akredytacja olimpijska, Pekin 2008 (zbiory P. Jesień).

[3] *Polska Reprezentacja Olimpijska na Igrzyska XXX Olimpiady, Londyn 2012*. PKOL 2012,s. 56-58.



Powłanie PKOL na Igrzyska Olimpijskie w Pekinie



Powołanie i akredytacja olimpijska, Londyn 2012 (zbiory P. Jesień).



Anna i Paweł Jesień, Pekin 2008 (zbiory A. Jesień).

Paweł Jesień działa aktywnie w Stowarzyszeniu „Sportowe Mazury", które za cel stawia sobie propagowanie sportu na terenie Warmii i Mazur, od 2018 r. jest współorganizatorem Triathlon rozgrywanego corocznie w Szczytnie. Koordynator ds. projektów unijnych Polski Związek Lekkiej Atletyki. Od 2020 r. został zatrudniony w Polskim Związku Lekkiej Atletyki jako koordynator ds. projektów unijnych.

Paweł Jesień posiada firmę SPORT PRO, która w ramach swojej działalności gospodarczej jest ukierunkowana na *Pozaszkolne formy edukacji sportowej oraz zajęć sportowych i rekreacyjnych*[4].



Anna Jesień, Paweł Jesień, Barbara Madejczyk (zbiory M. Bińczyk)

[4] Wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej w dniu 2013.08.05.



Mąż trener to strzał w 10

Z Anną Jesień, zwyciężczynią biegów na 400 m przez płotki podczas dwóch ostatnich mityngów Golden League w Rzymie i Paryżu, rozmawia Robert Małolepszy

Śni się Pani po nocach milion dolarów w złocie?
Śnić się śni, ale nawet po piątkowym zwycięstwie w Paryżu żartowaliśmy z mężem na ten temat. Szkoda, że nasza konkurencja nie wchodzi do programu Złotej Ligi i nie możemy powalczyć o ten milion.

Byłby w Pani zasięgu?
Wygrałam dwa kolejne mityngi z cyklu Golden League. Gdzieś tam z tyłu głowy pojawiają mi się więc takie myśli. Z drugiej strony, pierwszy mityng jest pod koniec czerwca w Berlinie, ostatni już we wrześniu w Zurychu. Strasznie długo trzeba być w wielkiej formie. Żeby wygrać wszystkie mityngi, trzeba by pewnie w każdym biegać poniżej 54 sekund. No i konkurencja byłaby silniejsza. Nie wiem, naprawdę nie wiem. Ale gdyby Paweł przygotował odpowiedni plan...

Paweł, czyli Pani mąż i trener w jednej osobie. Od kiedy zaczął Panią prowadzić, o Annie Jesień zrobiło się głośno. Brązowy medal mistrzostw świata, piąte miejsce na igrzyskach, wygranych kilka prestiżowych mityngów. Jak to się dzieje, że od kiedy pracujecie razem, osiąga Pani lepsze wyniki. Miłość?
Pewnie też, ale my jesteśmy o wiele dłużej ze sobą jako małżeństwo niż jako para zawodnik – trener. Za Pawła wyszłam po raz pierwszy w 2001 roku.

dziejny. Nie robiłam w ogóle postępów. Po powrocie z Aten byłam bliska zakończenia kariery. Miałam 26 lat. Lekkoatletyka była dla mnie i Pawła jedynym źródłem utrzymania. Ja biegałam, on mi pomagał. Pracował dorywczo. Słaby wynik na igrzyskach spowodował, że straciłam stypendium. Także na dobrze płatne mityngi nie miałam szans się zakwalifikować. Stwierdziłam, że nie co się oszukiwać, trzeba szukać innego zajęcia.

To mąż namówił Panią do kontynuowania kariery?
Dokładnie tak. Zaproponował, że zostanie moim trenerem. Poprosił, bym dała mu parę miesięcy. Argumentował, że niczym nie ryzykujemy, że jeśli nic z tego nie wyjdzie, damy sobie spokój.

Ale wyszło. Co zmienił w Pani treningach?
Trening biegaczy jest podobny. Siła, szybkość, tempo, wytrzymałość – to są cechy, które staramy się poprawiać. Poszczególne fazy treningu można wykonywać jednak na wiele sposobów. Plan Pawła zakładał, że po pierwsze zacznę pracować o wiele ciężej. Zupełnie inaczej ćwiczyłam też na siłowni. Z kolei na bieżni biegam inne odcinki, inne mam przerwy na odpoczynek. Słowem wszystko robię inaczej niż za trenera Bugały. On bał się zaryzykować tak ciężki trening, twierdził że mogę go nie wytrzymać. Paweł nie bał się i udało się. On jest takim szkoleniowcem, który nie boi się ryzyka i wyznaczania bardzo ambitnych celów.

Ma Pani wpływ na to, co dzieje się z Panią podczas treningu?
Ja lubię komuś zaufać. Chcę przyjść na trening, zrobić

Anna Jesień liczy na medal podczas zbliżających się mistrzostw świata w Berlinie, a jej wielki cel

to igrzyska w Londynie w 2012 roku

Nawet jeśli w domu nie odzywamy się do siebie, na treningu rozmawiamy normalnie

Obozy w Nowej Zelandii to jest tajemnica, która pozwoliła Pani dołączyć do światowej czołówki w biegu na 400 metrów przez płotki?

łąki, a na nich mnóstwo zwierząt. Także dzikich, np. jeleni. Nikomu tam się nie spieszy. Nikogo nie obchodzi, jaki samochód ma sąsiad. Ludzie potrafią cieszyć się życiem, nie pędzą nieustannie za kolejnym nowym gadżetem.

Ale nie powie mi Pani, że to tak Panią ładuje?
Najważniejsze są warunki do treningu. Tam, gdzie jeździmy, mamy do dyspozycji tra-

Nie. Woli metodę motywowania. Ja bardzo to lubię, dzięki temu potrafię zrobić więcej.

Zwymiotowała Pani po treningu zaaplikowanym przez męża?
Ja jeszcze nigdy nie wymiotowałam ani podczas treningu, ani po biegu. Niektórzy twierdzą, że to oznacza, że mam jeszcze duże rezerwy albo że nie potrafię doprowadzić się

A jak się pokłócicie w domu
Nawet jeśli w domu się nie odzywamy do siebie, to na treningu staramy się rozmawiać normalnie.

Gdy mąż jest jednocześnie trenerem, to co będzie, jak straci Pani do niego zaufanie gdy przestanie Pani się rozwijać?
Zakończę karierę. On o tym wie i bardzo go to motywuje.

Głos Wielkopolski 2009, nr 168.

KALINICZENKO WIACZESŁAW



Urodzony w 11 czerwca 1973 r. w Kijowie (Ukraina). *W Polsce bardziej znany pod imieniem Sławomir – Sławek (zdrobnienie imienia Wiaczesław).*

Absolwent szkoły sportowej Olimpijskie Rezerwy mającej swoją siedzibę w Browarach k. Kijowa, do której uczęszczał w latach 1985–1993. Do tej samej klasy uczęszczał z nim Władimir Kliczko[1]. Następnie studiował w Kijowskim Instytucie Sportu, który ukończył w 1997 r. W młodości uprawiał skok o tyczce w barwach klubów Dynamo Kijów i Trudowi Rezerwy Kijów[2]. W 1994 r. wystartował w reprezentacji Ukrainy w skoku o tyczce w rozgrywanych w Lillehammer 2. Młodzieżowym Pucharze Europy – drużynowych zawodach lekkoatletycznych do lat 22. Zdobył tytuł mistrza Ukrainy w 1996 r. Jego rekord życiowy wynosił 5,50 m (12 stycznia 1996)[3].

W 2000 r. przeprowadził się Polski, zamieszkał w Gdańsku, gdzie rozpoczął pracę jako asystent znakomitego polskiego trenera Edwarda Szymczaka. W Gdańsku trenował Monikę Pyrek, a także przez krótki okres, jej największą

[1] Bokser, mistrz olimpijski w wadze superciężkiej (1996), bokserski mistrz świata wszechwag federacji WBO. Jego bratem jest Witalij Kliczko, bokser, polityk, mer miasta Kijowa.
[2] *Encyklopedia Szczecina. Suplement 3*. Szczecin 2010, s. 80.
[3] *Lista Anno 1996. Asta.* https://digilander.libero.it/vdany/Stagionali/WRL/1996/PV.htm (dostęp 31.01.2022).

rywalkę Annę Rogowską oraz najlepszych wówczas polskich tyczkarzy Adama Kolasę i Krzysztofa Kusiaka.

W 2002 r. rozpoczął samodzielną pracę zaproponowaną mu przez prezesa Zachodniopomorskiego Związku Lekkiej Atletyki Pawła Bartnika w Miejskim Klubie Lekkoatletycznym w Szczecinie. Do tego klubu przeszła również Monika Pyrek (jego barw broniła do końca swojej kariery sportowej w 2013), oraz Przemysław Czerwiński. Doprowadził szczecińskich lekkoatletów do medali mistrzostw świata i Europy: Monikę Pyrek do dwóch tytułów wicemistrzyni świata (2005, 2009) i tytułu wicemistrzyni Europy (2006), a Przemysława Czerwińskiego do brązowego medalu mistrzostw Europy (2010). W 2011 r. Wiaczesław Kaliniczenko i jego rodzina otrzymali obywatelstwo polskie.



Natalia i Wiaczesław Kaliniczenko (zbiory K. Kisiel).

Od 2012 r. był trenerem w założonym wraz z Norbertem Rokitą, Ośrodku Skoku o Tyczce w Szczecinie. Do nowo powstałego klubu wraz z trenerem Wiaczesławem Kaliniczenko przeszła również Monika Pyrek (jego barw broniła do końca swojej kariery sportowej w 2013) oraz Przemysław Czerwiński. Klub wzmocnili także inni tyczkarze: Rafał Torkowski, Marcin Szczepański oraz Piotr Lisek[4].

[4] *Razem będą walczyć o medale w nowym klubie.* Szczecin naszemiasto z 26 lutego 2012r.



Afisz reklamowy Mityngu skoku o tyczce, Szczecin 2012 (zbiory W. Kaliniczenko).

W latach 2011-2015 był trenerem Piotra Liska, którego doprowadził do wyniku 5,90 m. Od 2015 r. trenował Wenezuelkę Robeilys Peinado, która zdobyła brązowy medal na Mistrzostwach Świata w Londynie (2017). W listopadzie 2019 r. został trenerem Pawła Wojciechowskiego.



Wiaczesław Kaliniczenko i Paweł Wojciechowski (zbiory M. Biczyk).



Wiaczesław Kaliniczenko na stadionie olimpijskim w Londynie (zbiory M. Biczyk).

Polski Komitet Olimpijski powołał Wiaczesława Kaliniczenko w charakterze trenera do lekkoatletycznej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w: Atenach (2004), Pekinie (2008) i Londynie (2012)[5].

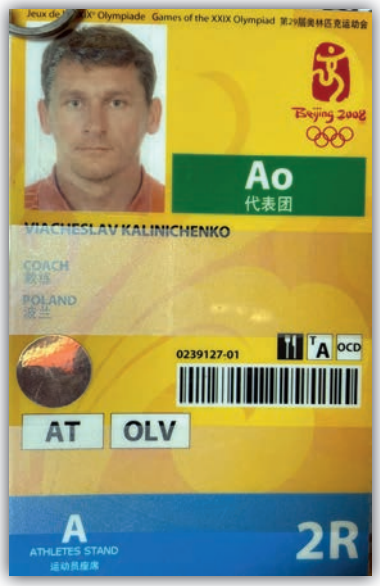
[5] *Polska Reprezentacja Olimpijska na Igrzyska XXX Olimpiady, Londyn 2012*. PKOL 2012,s. 56-58.



Nominacja PKOL-u na Igrzyska Olimpijskie, Ateny 2004 (zbiory W. Kaliniczenko).



Akredytacja olimpijska Ateny 2004 (zbiory W. Kaliniczenko).



Akredytacja olimpijska Pekin 2008 (zbiory W. Kaliniczenko).



Akredytacja olimpijska Londyn 2012 (zbiory W. Kaliniczenko).

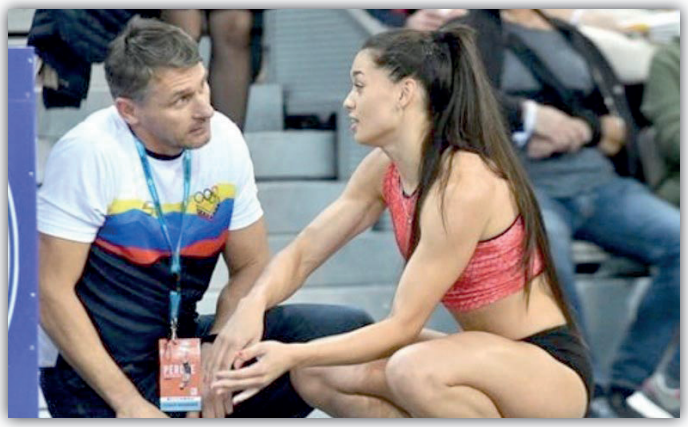
Wiaczesław Kaliniczenko, był również członkiem olimpijskiej reprezentacji Wenezueli na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro (2016) oraz w Tokio (2020) jako szkoleniowiec tyczkarki Robeilys Peinado.



Akredytacja olimpijska Rio de Janeiro 2016 (zbiory W. Kaliniczenko).



Akredytacja olimpijska Tokio 2020 (zbiory W. Kaliniczenko).



IO Rio de Janeiro, Wiaczesław Kaliniczenko i Robeilys Peinado (zbiory W. Kaliniczenko).

Wiaczesław Kaliniczenko po Mistrzostwach Świata w Berlinie w 2009 r., został odznaczony przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, *za wybitne zasługi dla rozwoju sportu, za osiągnięcia w działalności szkoleniowej i trenerskiej*[6].

Skok o tyczce uprawiała także jego córka, Anastazja, której największym sportowym osiągnięciem było zdobycie wicemistrzostwa Polski juniorek w 2012 r. i brązowego medalu na młodzieżowych Mistrzostwach Polski (2016). Jej rekord życiowy w skoku o tyczce wynosił 3,50 m (17.06.2012). Anastazja jest od 2015 żoną lekkoatlety Patryka Dobka, w ten sposób Wiaczesław Kaliniczenko został jego teściem. Na lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata rozgrywanych w Oregonie (USA) w 2022 r., Wiaczesław Kaliniczenko wspierał jako trener reprezentację Ukrainy.



Medalistki MMP 2016 w skoku o tyczce, Kamila Przybyła, Paulina Hnida, Anastasiya Kaliniczenko oraz Wiaczesław Kaliniczenko (zbiory A. Kaliniczenko-Dobek).

[6] Monitor Polski 2009, nr 27, Poz. 258.



Patryk Dobek (27 l.) z dumą nosił polską flagę

Polski lekkoatleta w walce o medal miał ogromne wsparcie

Teść z Ukrainy wspierał Dobka

Patryk Dobek (27 l.) sprawcą wielkiej niespodzianki na Igrzyskach w Tokio. Wywalczył brązowy medal w biegu na 800 m, na którym to dystansie biega od niespełna roku. Podczas Igrzysk miał wsparcie całej rodziny - począwszy od Tokio, aż po wieś Osowo, w której się urodził. Tam jego tata zorganizował strefę kibica, w której dopingowano Patryka.

Obecnie reprezentuje barwy MKL Szczecin i to miasto stało się jego drugim domem, bo mieszkają tu żona Anastazja i jej rodzina. Teść Patryka, Sławek Kaliniczenko, to znakomity trener skoku o tyczce. W Tokio ma swoich zawodników, ale każdą wolną chwilę poświęcał biegaczowi.

– Zrobisz to dla córki, Patryk! - motywował go Kaliniczenko kilkanaście minut przed startem, gdy Patryk przechodził ze stadionu rozgrzewkowego na główną arenę igrzysk. Żona i córeczka, która urodziła się kilkanaście dni temu, są dumne z Patryka.

Z kolei ojciec lekkoatlety, pan Sławomir Dobek, stanął na wysokości zadania, bo w sali, a później na boisku zjawiło się pół wsi. – Było dużo dzieci i młodzieży ze szkoły podstawowej, w której zaczęła się pasja syna do sportu – mówi „Super Expressowi" Sławomir Dobek.

JERZY CHWAŁEK

Dobek zdobycie brązu świętował z teściem Sławkiem Kaliniczenką

Fakt 2021.



Mistrzostwa Świata 2022, Wiaczesław Kaliniczenko i Yaną Hladiyczuk (zbiory M. Biczyk).

KALISZEWSKI KRZYSZTOF ANDRZEJ



Urodził się 9 sierpnia 1972 r. Absolwent Wyższej Szkoły Trenerów Sportu w Warszawie, w której uzyskał tytuł trenera II klasy w lekkiej atletyce.

Krzysztof Kaliszewski, swoją karierę sportową rozpoczynał w klubie *Gwardia* w Warszawie. Specjalizował się w konkurencjach rzutowych a szczególnie w rzucie młotem. Dla tego klubu na Mistrzostwach Polski w 1997 r. zdobył brązowy medal w rzucie młotem. Jego trenerem był Robert Dąbrowski. Po raz drugi takiego samego koloru medal wywalczył już jako zawodnik Skry Warszawa w 2003 r[1]. 10-krotnie zajmował miejsca finałowe w mistrzostwach kraju. Jego rekord życiowy w rzucie młotem wynosi 71,97 m, który ustanowił 3 czerwca 2000 r. w Warszawie[2]. Rezultat ten lokował go na 20 miejscu w rankingu najlepszych młociarzy w Polsce w 2000 r[3].

Po zakończeniu czynnego uprawiania sportu w 2007 r., został trenerem w klubie Skra Warszawa, gdzie szkolił grupę młociarzy. Równocześnie rozpoczął współpracę z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki, prowadząc zajęcia na zgrupowaniach kadry narodowej juniorów, specjalizujących się w rzucie młotem. W maju 2008 r.

[1] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie.* Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008.
[2] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie.* Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008.
[3] http://zbjonik.domtel-sport.pl/at_14m.htm.

został szkoleniowcem Szymona Ziółkowskiego (doprowadzając go m.in. do srebrnego medalu mistrzostw świata), współpraca ta zakończyła się w styczniu 2010 r. W październiku 2009 r. został oficjalnie został szkoleniowcem mistrzyni i rekordzistki świata, mistrzyni olimpijskiej Anity Włodarczyk. Wiedza trenerska Krzysztofa Kaliszewskiego przyczyniła się, ze jego podopieczna odniosła szereg cennych sukcesów: dwukrotnie zdobyła złote medale Igrzysk Olimpijskich w Londynie (2012) i Rio de Janeiro (2016) a także czterema tytułami mistrzyni świata i kontynentu. Polski Komitet Olimpijski powołał Krzysztofa Kaliszewskiego w charakterze trenera do reprezentacji olimpijskiej na Igrzyska Olimpijskie w Londynie (2012) oraz w Rio de Janeiro (2016).



Gala Olimpijska 2012, Krzysztof Kaliszewski, Anita Włodarczyk, minister Joanna Mucha i prezes PKOl Andrzej Kraśnicki (zbiory PZLA).



Anita Włodarczyk, Krzysztof Kaliszewski (zbiory M. Biczyk).



Spotkanie z premier Beatą Szydło (zbiory PZLA).

Krzysztof Kaliszewski z dużą pasją działał społeczne, szczególnie z wielkim zaangażowaniem na rzecz odbudowy potęgi swojego macierzystego klubu *Skry Warszawa*. Od 19 sierpnia 2009 r. pełnił funkcję prezesa Zarządu Robotniczego Klubu Sportowego Skra Warszawa. W dniu 29 października 2019 r. na podstawie decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie, nakazującą zamknięcie klubowych obiektów sportowych przy ul. Wawelskiej 5, zawiesił działalność Robotniczego Klubu Sportowego Skra Warszawa[4].



Prezes Skry Warszawa, Krzysztof Kaliszewski.



Nauczyciel wychowania fizycznego, Krzysztof Kaliszewski.

[4] https://rejestr.io/krs/51929/robotniczy-klub-sportowy-skra (dostęp 3.01.2022).

Krzysztof Kaliszewski w 2016 r. został odznaczony przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski *za wybitne osiągnięcia w pracy szkoleniowej i trenerskiej, za zasługi dla rozwoju i upowszechniania sportu*[5].

W 82. Plebiscycie „Przeglądu Sportowego" i TVP na najlepszego polskiego sportowca roku, Krzysztof Kaliszewski, został uznany za Trenera Roku 2016.

XVIII. plebiscytu na Najlepszych Sportowców Warszawy Trenerem Roku 2017 został Krzysztof Kaliszewski. Szkoleniowiec i prezes klubu RKS Skra Warszawa, podobnie jak jego wychowanka, został zwycięzcą w swojej kategorii po raz czwarty z rzędu" – poinformowało biuro prasowe plebiscytu[6].



Odznaczenie przez prezydenta RP (zbiory K. Kaliszewski).



Trener roku 2016, w 82. Plebiscycie Przeglądu Sportowego (zbiory K. Kaliszewski).

[5] *Prezydent odznaczył zasłużonych w służbie państwu i społeczeństwu.* prezydent.pl, 2016-11-11. (dostęp 11.11.2016).

[6] https://sport.tvp.pl/35872914/najlepsza-w-stolicy-wlodarczyk-wygrala-plebiscyt (dostęp 3.01.2022).

Krzysztof Kaliszewski trenerem 2016 roku

7 sty 17 18:35 PRZEGLĄD SPORTOWY

FACEBOOK TWITTER E-MAIL KOPIUJ LINK

Krzysztof Kaliszewski, opiekun Anity Włodarczyk został trenerem 2016 roku w 82. Plebiscycie "Przeglądu Sportowego" i TVP.



Krzysztof Kaliszewski

Podjęcie współpracy z 37-letnim trenerem w październiku 2009 roku – to moment w karierze **Anity Włodarczyk**, najlepszej obecnie młociarki na świecie, przełomowy. Dla wielu, lekkoatletka z Rawicza, już wtedy mistrzyni i rekordzistka świata, zdecydowała się na krok tyleż odważny, co ryzykowny. Jak jednak pokazały kolejne sezony – lepszej decyzji podjąć nie mogła. Od tamtej pory ona i Krzysztof Kaliszewski tworzą duet idealny.

Przegląd Sportowy z dnia 7.01. 2017.



Irena Szewińska, Krzysztof Kaliszewski, Anita Włodarczyk (zbiory K. Kaliszewski).

W dniu 6 marca2020 r. podczas zgrupowana w Chula Vista (USA), trener Krzysztof Kaliszewski zakończył współpracę z Anitą Włodarczyk[7].



Marek Rożej, Krzysztof Kaliszewski, Henryk Olszewski (zbiory W. Rożej).



SWOJE MIEJSCE w szyku znam

Z KRZYSZTOFEM KALISZEWSKIM, trenerem polskich młociarzy, rozmawia Marek Jóźwik

Zostajesz trenerem Anity Włodarczyk. Anita Włodarczyk zostaje mistrzynią świata w Berlinie. Jaki jest twój udział w tamtym medalu?
W tamtym medalu?.. Żaden...Anita ma w tym swój udział, jej poprzedni trener też, ja nie mam żadnego udziału.

To od kiedy liczysz swój wkład?
Od października 2009.

I jaki był bilans otwarcia?
Nie za ciekawy. Zaczęło się od kontuzji, bardzo poważnej kontuzji, która zagrażała jej dalszej karierze. Radosny podskok skończył się zerwanym więzadłem. Więzadło przykręcono potem na śrubkę. To była noga lewa, ta na której się kręci, poddawana największym obciążeniom. Anita nie dopuszczała do siebie myśli, że koniec ze sportem. Ja też się starałem. Ale ta niewypowiedziana myśl gdzieś tam krążyła między nami. Taka ewentualność wchodziła w grę. Zerwane więzadła często zrywają ludziom kariery. To był okres sporych napięć.

Przejąłeś rekordzistkę świata w proszku i co?
Zacząłem się zastanawiać. Kiedy trener dostaje zawodniczkę tak utytułowaną w takim stanie, to co on jeszcze może? No może coś spieprzyć. Zwłaszcza, że Anita przyszła od trenera Cybulskiego, który ma markę wybitnego fachowca. Ludzie by mówili, Kaliszewski dostał brylant i zrobił z niego złom. Nikt by specjalnie nie wnikał w szczegóły. Wiem, że nie mam za dobrych notowań u Cybulskiego...

do Spały i przydarzyła się paskudna historia. Anita zemdlała przed treningiem.

Dlaczego zemdlała? Z jakiego powodu?
Ano wtedy tego nie wiedziałem. Lekarze podejrzewali zakrzepicę. Jak ja to usłyszałem, zrobiłem się biały jak śnieg. Na to przecież umarła Kama Skolimowska. Łatwo zgadnąć jak to walnęło Anitę. Wiedziałem jedno, trzeba to natychmiast wyjaśnić, bo jak ona zacznie się bać, będzie po ptakach. W dodatku panowie doktorzy wspominali coś o dziurze w sercu, o bąbelkach w mózgu, które powstają w naczyniach krwionośnych i świadczą o zakrzepicy. Anita została gruntownie przebadana na Banacha. Wszystko to na szczęście odpadło. I zakrzepica i dziura w sercu i bąbelki w mózgu. Powodem omdlenia mógł być trening na mrozie, rzucaliśmy przy minus piętnastu stopniach, jej organizm nie zaadaptował się jeszcze do tak ekstremalnych wysiłków. 8 lutego wyjechaliśmy na trening do Stanów i to jest data, od której ruszyła realnie nasza sportowa współpraca. Tam już zaczęliśmy lekki kierat.

Bardzo skuteczny kierat. Rekord świata po przejściach zaskoczył wszystkich. Ciebie też?
Mnie nie zaskoczył ten rekord w Bydgoszczy. Ja mam tę przewagę, że oglądam ją na treningach. Gdy Anita na treningach rzuca daleko to wiem, że i na zawodach rzuci daleko. Ona młotem trzykilowym rzuciła ponad 88 metrów. Co to znaczy? Że normalnym może rzucić 82. Anita długo nie startowała. W paru pierwszych zawodach rzucała zbyt usztywniona. Trochę zbyt nerwowo zareagowała na pojawienie się Bety Haidler. Niemka w tym sezonie była mocna. W Bydgoszczy wszystko

Magazyn Lekkoatletyczny 2010, nr 3.

[7] *Anita Włodarczyk została bez trenera! Niespodziewana decyzja. „Postawił na mnie krzyżyk"*. Przegląd Sportowy z 26.030.2020.

KANTER GERD



Urodził się 6 maja 1979 r. w Tallinnie (Estonia). Absolwent Uniwersytetu Technicznego i Szkoły Biznesu w Tallinie. Jego trenerem był od 2009 r. Véstein Hafsteinsson.

Swoją przygodę z lekką atletyka rozpoczął w 2001 r. od razu specjalizując się w rzucie dyskiem. Udziałem w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy rozgrywanych w Amsterdamie w 2001 r. zaczęła się jego międzynarodowa kariera sportowa, na imprezie tej uplasował się na piątej pozycji. Po raz pierwszy na Igrzyskach Olimpijskich wystartował w Atenach w 2004 r. plasując się na 19. miejscu. W 2005 r. Gerd Kanter zdobył swój pierwszy medal na imprezie międzynarodowej, był to medal złoty na Universiadzie w Izmirze a także srebrny medal na Mistrzostwach Świata w Helsinkach. Pokonał go jedynie mistrz olimpijski Virgilijus Alekna, który dopiero w ostatniej próbie uzyskał zwycięski rezultat. Rok później Gerd Kanter zdobył srebrny medal mistrzostw Europy, ponownie przegrywając z Litwinem Alekną. Na Mistrzostwach Świata w Osace w 2007 r. wywalczył tytuł mistrza świata a w Moskwie w 2013 r. medal brązowy.

Największy sukces odniósł na Igrzyskach Olimpijskich 2008 r. w Pekinie, gdzie zdobył złoty medal (wyprzedził o metr reprezentanta Polski Piotra Małachowskiego). Na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w 2012 r. zdobył brązowy medal.



Medaliści Igrzysk Olimpijskich w Pekinie: Piotr Małachowski, Gerd Kanter, Virgilijus Alekna (zbiory W. Suski).

Jego rekord życiowy a zarazem rekord Estonii w rzucie dyskiem wynosi 73,38 m, uzyskany został w 2006 r[1].W szwedzkiej miejscowości Växjö, 22 marca 2009 r., ustanowił halowy rekord świata w rzucie dyskiem, osiągając odległość 69,51 m. Zanotował w latach 2008–2009 imponującą serię 29 zwycięstw z rzędu w konkursach rzutu dyskiem. Trzykrotnie Gerd Kanter w latach 2007, 2008 i 2011, został wybrany na Estońskiego Sportowca Roku.

W 2009 r. odznaczony został przez Prezydenta *Republiki* Estońskiej, najwyższym estońskim odznaczeniem Orderem Białej Gwiazdy[2].



Reprezentant Estonii.



Reprezentant Polski.

[1] Butcher M. *Kanter 73.38m in Helsingborg*. IAAF. Retrieved on 2011-10-01.
[2] *Bearers of decorations – Gerd Kanter – Valgetähe I klassi teenetemärk*. president.ee. (dostęp 9.03. 2021).



Estonian State Decorations

Bearers of decorations

Name	**Gerd Kanter**
Year of Birth	**1979**
Name and class of decoration, serial number	**Valgetähe I klassi teenetemärk, seeria 2701**
Number of the resolution of the President of the Republic by which the decoration was bestowed	**423**
Date of the resolution of the President of the Republic by which the decoration was bestowed	**04.02.2009**
Favors	**olümpiavõitja**
Citizenship	**Eesti**
Given date	**23.02.2009**

Legitymacja potwierdzająca otrzymanie Orderu Białej Gwiazdy przez G. Kantera.

W 2018 r. Gerd Kanter zakończył oficjalnie karierę sportową, i rozpoczął pracę w Estońskim Komitecie Olimpijskim. W 2019 r. 41-letni Kanter, który mimo, że wycofał się już z uprawiania na najwyższym poziomie lekkiej atletyki, zwyciężył w Mistrzostwach Estonii wynikiem 58,60 m.

Pod koniec 2018 r. Zarząd Polskiego Związku Lekkiej Atletyki zaproponował mu pracę szkoleniowca odpowiedzialnego za przygotowanie dwóch polskich dyskoboli: Piotra Małachowskiego oraz Roberta Urbanka, swoich niedawnych największych rywali[3].

W dniu 3 sierpnia 2019 r. na Festiwalu Rzutów im. Kamili Skolimowskiej w Cetniewie w konkursie rzutu dyskiem mężczyzn, doszło do potyczki zawodnika Piotra Małachowskiego z trenerem Gerd Kanterem.



Festiwal rzutów w Cetniewie (zbiory COS Cetniewo).

[3] *Gerd Kanter trenerem Piotra Małachowskiego i Roberta Urbanka*. sport.radiozet.pl, 2018-11-08. (dostęp 20.08.2021).



Gerad Kanter w ośrodku COS Cetniewo (zbiory K. Kisiel).

Rzut dyskiem mężczyzn (2kg)

Rekord Świata(Open)	74.08	SCHULT Jürgen	GER	Neubrandenburg	86-06-06
Rekord Europy(Open)	74.08	SCHULT Jürgen	GDR	Neubrandenburg	86-06-06
Rekord Polski(Open)	71.84	MAŁACHOWSKI Piotr	WKS Śląsk Wrocław	Hengelo	13-06-08
Rekord Polski(U23)	64.74	MAŁACHOWSKI Piotr	Śląsk Wrocław	Biała Podlaska	05-06-26
Min. MŚ(Open)	65.00			Doha (QAT)	19-09-27
Min. IO(Open)	66.00			Tokio (JPN)	20-07-24
Rekord Mityngu(Open)	68.53	MAŁACHOWSKI Piotr	POL	Cetniewo	13-06-29

Miejsce	T/Lp	Numer	Imię i nazwisko	Data ur.	Klub (woj)	Wynik	
					Start: 19-08-03	17:50:01	
					Koniec: 19-08-03	18:48:00	
1	7		Piotr MAŁACHOWSKI	83-06-07	WKS Śląsk Wrocław(POL)	65.35	
2	5		Philip MILANOV	91-07-06	BELGIUM(BEL)	64.55	SB
3	4		Martin KUPPER	89-05-31	ESTONIA(EST)	62.58	
4	3		Bartłomiej STÓJ	96-05-15	AZS KU Politechniki Opolskiej Opole(POL)	62.25	SB
5	6		Gerd KANTER	79-05-06	ESTONIA(EST)	60.06	
6	2		Oskar STACHNIK	98-03-01	KS AZS AWF Wrocław(POL)	58.13	
7	1		Damian KAMIŃSKI	93-12-15	AZS UMCS Lublin(POL)	56.58	

Festiwal Rzutów im. Kamili Skolimowskiej, komunikat z rzutu dyskiem mężczyzn (zbiory PZLA).

Gerd Kanterem miał za zadanie przygotować Polaków do walki o medale na Mistrzostwach Świata w Doha (2019), oraz na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio (2020). Rozpoczęły się ostre przygotowania do zrealizowania zamierzonego celu. Udało go się zrealizować częściowo. W Katarze skończyło się porażką obu dyskoboli w eliminacjach. Ostatnią próbą kwalifikującą dyskoboli do reprezentacji na igrzyska w Tokio był *Festiwal rzutów* przeprowadzony w COS Cetniewo. Z dwójki podopiecznych Gerda Kantera na Igrzyska Olimpijskie w Tokio zakwalifikował się tylko Piotr Małachowski, gdzie również nie przebrnął on przez eliminacje.

Polski Komitet Olimpijski powołał Gerda Kantera do reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Tokio (2020), pod jego opieką szkoleniową był Piotr Małachowski.

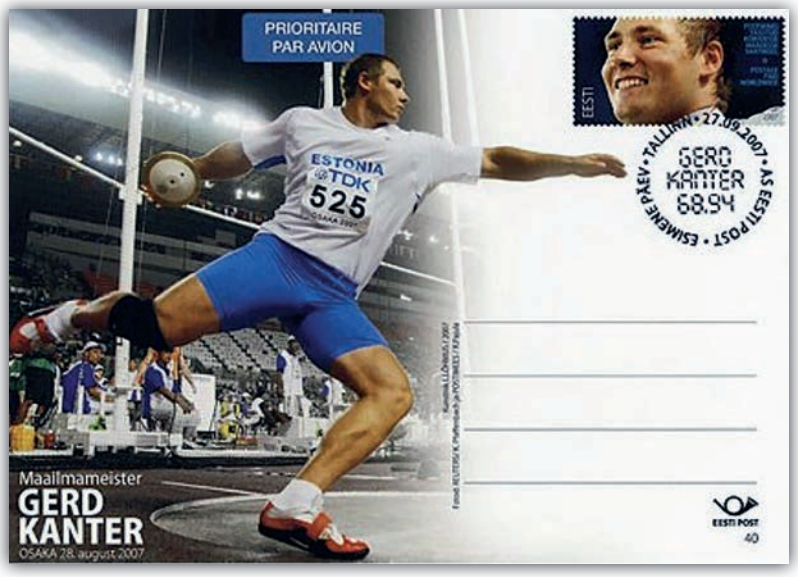


Piotr Małachowski i Gerd Kanter w Tokio (zbiory PZLA).



Igrzyska Olimpijskie w Tokio (zbiory M. Bińczyk).

Definitywnie współpraca Gerda Kantera z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki zakończyła się pożegnalnym występem Piotra Małachowskiego na Memoriale Kamili Skolimowskiej w Chorzowie 5 września 2021 r.



Kartka FDC, Poczta Estonia (zbiory J. Pabiszczak).

KĘCKI KRZYSZTOF



Urodził się 13 październik 1981 r. w Ostrów Mazowiecka, woj. mazowieckie. Ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Ostrowi Mazowiecka. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie na której studiował w latach 2001 – 2005. Ukończył ją z tytułem mgr wychowania fizycznego oraz trenera II klasy w lekkiej atletyki.

Lekką atletką zainteresował się podczas nauki w szkole średniej. Podczas studiów reprezentował AZS AWF Warszawa, specjalizował się w rzucie dyskiem. Na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w 2003 r. rozgrywanych w Białej Podlaskiej uplasował się na ósmym miejscu z wynikiem 42,71 m[1].

Jako szkoleniowiec podjął pracę w Akademickim Związku Sportowym Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, gdzie prowadził grupę zawodników specjalizujących się w rzucie dyskiem. Równocześnie w specjalistycznym ośrodku szkolenia mistrzowskiego, który działał w oparciu o bazę oraz obiekty AZS-AWF Warszawa jako trener współpracujący prowadził zajęcia szkoleniowe[2]. Do czołowych jego podopiecznych należeli: Jarosław Andrzejczak, Magdalena Olszewska, Ewa Staruch, Damian Walkowski.

[1] https://domtel-sport.pl/insidethecode/files/300-pl.txt (dostęp 21.12.2021).
[2] http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/191AD23E (dostęp 1.09.2021).

W 2010 r. objął funkcję zastępcy Kierownika Szkolenia w Polskim Związku Lekkiej Atletyki do obowiązku którego należała koordynacja szkolenia młodzieży. W dniu 9 stycznia 2017 r. komisja konkursowa powołana przez Zarząd Polskiego Związku Lekkiej Atletyki dokonała wyboru Dyrektora Sportowego, został nim Krzysztof Kęcki[3].



Wiceprezes PZLA Tomasz Majewski, Dyrektor sportowy Krzysztof Kęcki (zbiory K. Kęcki).



KRZYSZTOF KĘCKI

Szef szkolenia PZLA

Łatwiej wziąć mistrza niż juniora

Gdyby wcześniej dyskobol Piotr Małachowski nie zatrudnił jako trenera swojego rywala Gerda Kantera, pewnie teraz mielibyśmy w głębi serca pytania i wątpliwości. Zwykle przecież szkoleniowiec jest starszy, ma autorytet, koleżeńska relacja różnie się sprawdza. A może właśnie nie ma jednego modelu i powinniśmy przestać myśleć utartymi schematami? Jestem bardzo ciekawy, jak poradzi sobie Szymon Ziółkowski z Pawłem. Nie ma doświadczenia trenerskiego, ale wzięcie mistrza jest o wiele łatwiejsze niż szkolenie kogoś od podstaw. Obaj wiedzą, czego chcą i na czym polega wielki sport. Jest jeden warunek, żeby im wyszło – chemia. Jak się pojawi, będę spokojny o wyniki. Pierwszy test to pewnie w zimowym Pucharze Europy w rzutach, a potem już lato i igrzyska, więc wszystko stanie się szybko. Cieszy, że Fajdek nie robi rewolucji. Obaj z Szymonem są ze szkoły Czesława Cybulskiego, z Jolantą Kumor też szedł programem tego specjalisty. I pewnie dalej tak będzie robił. Paweł nie boi się karówki, a Szymon da mu swoje doświadczenie. Pamiętajmy też, że Ziółkowski potrafił całeko rzucać, będąc już po trzydziestce, a to też ważne. Nam nadzieję, że przy obostrzeniach uda się ich wysłać na zgrupowanie w ciepłych krajach.

Przegląd Sportowy.

[3] https://www.pzla.pl/aktualnosci/9236-krzysztof-kecki-dyrektorem-sportowym-pzla (dostęp 21.12.2021).

W ramach swoich obowiązków służbowych, jako Dyrektor Szkolenia towarzyszył polskim lekkoatletom na szeregu imprezach lekkoatletycznych w kraju i na świecie.



Mistrzostwa Europy Berlin 2018, Tomasz Majewski i Krzysztof Kęcki (zbiory K. Kisiel).



Mistrzostwa Polski w chodzie na 50 km, Dudince 2018 (zbiory K. Kisiel).



Mistrzostwa Polski młodzików w Słubicach 2016 (zbiory K. Kisiel).

Polski Komitet Olimpijski powołał Krzysztofa Kęckiego do reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Tokio (2020), w charakterze koordynatora szkolenia *team leader.*



Akredytacja olimpijska Tokio 2020 (zbiory K. Kęcki).



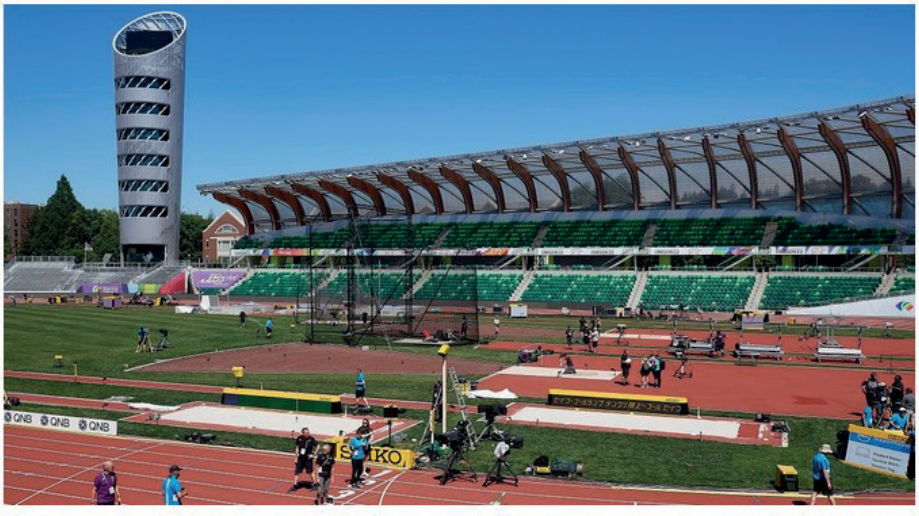
Certyfikat udziału w Igrzyskach Olimpijskich (zbiory K. Kęcki.).

Na lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata, które odbyły sie w 2022r. w Eugene (USA) sprawował funkcję Kierownika reprezentacji/ Head Coach, Team Manager[4].

Lekkoatletyczne MŚ: Biało-Czerwoni dotarli do Eugene. "Zawodnicy są zdrowi i gotowi do startu"

IAR PAP

- Wszyscy nasi kadrowicze są zdrowi i gotowi do startu. Dotarliśmy już do Eugene z obozu w Seattle - powiedział dyrektor sportowy PZLA Krzysztof Kęcki. Kadra mieszka w kampusie uniwersyteckim. W mieście jest gorąco, ale jest sporo zacienionych miejsc ułatwiających treningi.



Mistrzostwa świata w Eugene rozpoczną się 15 lipca Foto: PAP/Adam Warżawa

[4] Reprezentacja Polski, Mistrzostwa Świata, Oregon 2022, National Team Of Poland, World Athletics Championships Oregon 2022. Kierownictwo ekipy. Folder PZLA 2022.



Akredytacja Mistrzostwa Świata 2022 (zbiory K. Kęcki).



Mistrzostwa Świata w Eugene Krzysztof Kęcki i Ewa Swoboda (zbiory K. Kęcki).

KĘPKA TADEUSZ



Urodzony 27 marca 1932 r. w Nowym Mieście, zmarł 18 lutego 2018 r. w Meksyku-City (Meksyk). Z lekką atletyką pierwsze kontakty miał już w 1947 r. poprzez starty w Biegach Narodowych. W 1948 r. zakwalifikował się do udziału w biegach na szczeblu centralnym. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Jako zawodnik nie osiągnął rewelacyjnych wyników, jego rekord życiowy na dystansie 3.000 m wynosił 9;50,0 min.

Tadeusz Kępka pracę trenerską zaczął 11 stycznia 1952 r. w klubie sportowym *Skra Warszawa*, mając dwadzieścia lat prowadził grupę biegów średnich kobiet. Mimo młodego wieku aktywnie uczestniczy w szkoleniach i kursach dla instruktorów i trenerów. Wydaje w 1953 r. skrypt *Biegi średnie kobiet*. Nawiązuje współpracę z Janem Mulakiem, który zaproponował mu najpierw funkcję trenera kadry narodowej w biegach średnich kobiet a następnie długodystansowców.

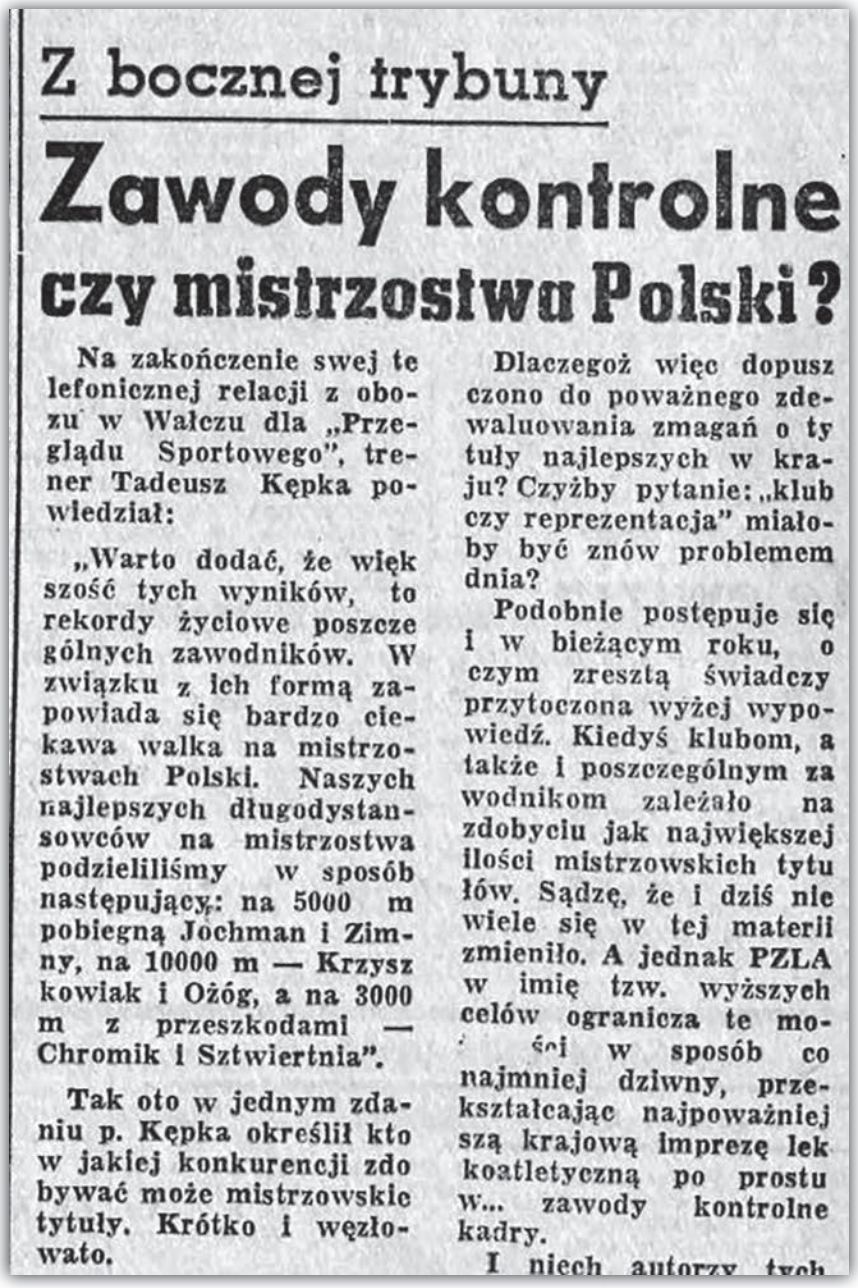
Tadeusz Kępka stał w cieniu za ich sukcesami wtedy trenerem głównym w związku był Jan Mulak i na niego spływały całe splendory. Za zaproponowaną przez Mulaka możliwość rozwoju swojego warsztatu trenerskiego Tadeusz Kępka był jemu wdzięczny i nie zapomniał o tym do końca życia. Zawsze był dumny, że wyszedł z tej szkoły i uważał Jana Mulaka za swojego nauczyciela. W 1956 r. zostaje szefem bloku wytrzymałości, rozpoczyna samodzielną pracę szkoleniową

z zawodnikami biegającymi długie dystanse[1].
W 1957 r. wraz z reprezentacją wyjechał do Paryża na prestiżowy bieg Cross „l'Humanité"[2].



Od lewej, górny rząd: Kazimierz Ziemny, Zdzisław Krzyszkowak, Stanisław Ożóg, Marian Jochman: dolny rząd: Jerzy Chromik, Tadeusz Kępka.

[1] https://bieganie.pl/sport/tadeusz-kepka-historia-niesamowita/ (dostęp 5.05.2022).
[2] *Był to wówczas najbardziej znany bieg przełajowy w Europie, organizowany pod szyldem gazety Francuskiej Partii Komunistycznej, w którym państwa bloku radzieckiego chciały wykazać swoją wyższość nad biegaczami z krajów kapitalistycznych.*



Z bocznej trybuny

Zawody kontrolne czy mistrzostwa Polski?

Na zakończenie swej telefonicznej relacji z obozu w Wałczu dla „Przeglądu Sportowego", trener Tadeusz Kępka powiedział:

„Warto dodać, że większość tych wyników, to rekordy życiowe poszczególnych zawodników. W związku z ich formą zapowiada się bardzo ciekawa walka na mistrzostwach Polski. Naszych najlepszych długodystansowców na mistrzostwa podzieliliśmy w sposób następujący: na 5000 m pobiegną Jochman i Zimny, na 10000 m — Krzyszkowiak i Ożóg, a na 3000 m z przeszkodami — Chromik i Sztwiertnia".

Tak oto w jednym zdaniu p. Kępka określił kto w jakiej konkurencji zdobywać może mistrzowskie tytuły. Krótko i węzłowato.

Dlaczegoż więc dopuszczono do poważnego zdewaluowania zmagań o tytuły najlepszych w kraju? Czyżby pytanie: „klub czy reprezentacja" miałoby być znów problemem dnia?

Podobnie postępuje się i w bieżącym roku, o czym zresztą świadczy przytoczona wyżej wypowiedź. Kiedyś klubom, a także i poszczególnym zawodnikom zależało na zdobyciu jak największej ilości mistrzowskich tytułów. Sądzę, że i dziś niewiele się w tej materii zmieniło. A jednak PZLA w imię tzw. wyższych celów ogranicza te mo- ści w sposób co najmniej dziwny, przekształcając najpoważniejszą krajową imprezę lekkoatletyczną po prostu w... zawody kontrolne kadry.

I niech autorzy tych

Dziennik Bałtycki, 1960, nr 188

Polski Komitet Olimpijski powołał Tadeusza Kępką do reprezentacji lekkoatletycznej na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie, do jego obowiązków należała

opieka nad całą grupą biegaczy[3].



Igrzyska Olimpijskie Rzym, od lewej Kazimierz Zimny, Marian Jochman, Tadeusz Starzyński, Jerzy Chromik, Zdzisław Krzyszkowiak, Tadeusz Kępka (zbiory Z. Krzyszkowiak).

Po wymuszonym z przyczyn natury politycznej odejściu Jana Mulaka z Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w 1961 r., nastąpiły roszady organizacyjne w związku, w wyniku których Tadeusz Kępka odpowiadał już tylko za biegi długie.

Po 16 lat pracy w Polsce 24 maja 1966 r. o godzinie 23:00 liniami Sabena przyleciał Tadeusz Kępka do stolicy Meksyku. Został zaangażowany przez meksykańską federację lekkoatletyczną w celu przygotowania biegaczy do startu olimpijskiego w 1968 r[4]. Miał w Meksyku pracować tylko 36 miesięcy został w nim do końca życia.

[3] Mulak J. *Dlaczego?* Wydawnictwo Kto jest Kim, Warszawa 2006, s.309.

[4] https://www.elsoldemexico.com.mx/deportes/incansable-tadeusz-kepka-no-deja-de-preparar-atletas-224905.html1 (dostęp 20.02.2022).



Meksykańczycy: od lewej Andrzej Piotrowski, Tadeusz Kępka, Jerzy Hausleber (zbiory K. Kisiel).



Meksyk, Tadeusz Kępka na treningu (zbiory K. Kisiel).

Po pozytywnym stracie meksykańskich długodystansowców na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku (1968), zaproponowano mu długoterminowy kontrakt trenerski. Jego meksykańskimi wychowankami byli olimpijczycy: Juan Máximo Martínez, Rodolfo Gómez, Arturo Barrios, Juan Luis Barrios, Dionicio Cerón i Germán Silva. Na świecie Tadeusz Kępka zasłynął jako trener rekordzistów świata

z Meksyku – Arturo Barriosa, który w 1989 r. pobił rekord na 10.000 metrów czasem 27:08,23 oraz Dionicio Cerona – rekordzisty świata w półmaratonie (1990), z czasem 1:00:46. Jego podopieczni wygrywali też najsłynniejsze maratony globu w Londyn oraz Nowym Jorku.

Tadeusz Kępka regularnie przyjeżdżał do Polski, podczas swoich pobytów dzielił się swoja wiedzą z polskimi szkoleniowcami prowadził m.in. warsztaty szkoleniowe organizowane przez PZLA. Często też uczestniczył w zgrupowaniach ze swoimi meksykańskim wychowankami w Centralnym Ośrodku Sportu w Spale. Podczas pobytu polskich sportowców w Meksyku służył im cały czas pomocą swoją wiedzą i również znajomością realiów meksykańskich. Od przyjazdu do Meksyku prowadził kursy lekkoatletyczne i przez całe życie uczył dla Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Lekkoatletycznych.

Tadeusz Kępka w Polsce był trenerem mało znanym poza środowiskiem lekkoatletycznym wysokiego wyczynu, nie zabiegał zresztą o popularność. W 2004 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, jako obywatelowi polskiemu za wybitny wkład we współpracę międzynarodową i propagowanie polskiego sportu na świecie[5].

Organizatorzy biegu maratońskiego w stolicy Meksyku Maratón de la Ciudad de México w 2018 r. uhonorowali polskich trenerów Tadeusz Kępkę i Andrzeja Piotrowskiego pamiątkowymi dyplomami w docenianiu ich zasług pracę na rzecz rozwoju meksykańskiej lekkiej atletyki. Dyplom w imieniu zmarłego już Tadeusz Kępki odebrał syn[6].



Sydney, Dom Polski 1999 – Tadeusz Kępka, Jerzy Hausleber, Krzysztof Kisiel (zbiory K. Kisiel).

[5] Monitor Polski 2005, nr 9, poz. 159.
[6] https://twitter.com/maratoncdmx/status/992827651436892161?lang=ca (dostęp 5.05.2022).



EL POLACO DEJÓ HUELLA EN EL ATLETISMO MEXICANO

ADIÓS KEPKA

El último sobreviviente de entrenadores polacos que llegaron a través de un convenio de colaboración entre México y Polonia para los Juegos Olímpicos de México 1968, dejó de existir. Tanto Kepka como su mejor amigo, Jerzy Hausleber, se quedaron a vivir en nuestro país y la noche del sábado se volvieron a reunir para conversar de su tema favorito: el atletismo.

PÁGINA 7

El Sol de Morelia, 18 lut. 2018.



Spała 2016, Tadeusz Kępka i Juan Barriso (zbiory K. Kisiel).



Pamiątkowe dyplomy odbierają: od lewej syn Tadeusza Kępki, Andrzej Piotrowski.

KIRYK WIESŁAW



Urodził się w 1933 r., zmarł 1 września 2019 r. w Oleśnicy. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, którą ukończył w 1964 r. Podczas studiów trenował w grupie szkoleniowej trenera Zygmunta Kurasia.



Wiesław Kiryk jako biegacz (zbiory W. Kiryk.



Legitymacja trenera kadry PZLA
(zbiory Muzeum Dom Carla i Gerharta Hauptmannów).

Po ukończeniu studiów otrzymał nakaz pracy w Zamościu a następnie skierowanie do Szkoły Wojsk Lotniczych w Oleśnicy, gdzie został zatrudniony w charakterze nauczyciela wychowania fizycznego. Wiesław Kiryk był współzałożycielem powstałego w 1957 r. na bazie ówczesnej Technicznej Oficerskiej Szkoły Wojsk Lotniczych, Wojskowego Klubu Sportowego (WKS) *Oleśniczanka*. Przez niemal całą sportową i trenerską karierę Wiesław Kiryk pracował w Wojsku Polskim (ostatecznie w randze pułkownika). Potęgę polskiego biegania długodystansowego zaczął budować w połowie lat 60. Jednym z pierwszych trenowanych przez niego klasowych zawodników był m.in. Janusz Wąsowski – późniejszych szkoleniowiec maratońskiej kadry kobiet i wychowawca wicemistrza Europy w maratonie Yareda Shegumo. Stworzył w Oleśnicy warunki do treningu na poziomie, jakich w latach 70-tych, 80-tych, a nawet 90-tych nigdzie indziej w Polsce nie było.

Najsilniejszym klubem w polskich biegach uczynił *WKS Oleśniczankę*, a głównym ośrodkiem treningowym Szklarską Porębę, która według niego była miejscem obdarzonym idealnym do treningów mikroklimatem. Tam z jego inicjatywy powstał ośrodek przygotowań dla długodystansowców z bieżnią tartanową, który przed rokiem 2000 był wciąż w Polsce rzadkością.

Na zgrupowaniach w Szklarskiej przebywała niemal bez przerwy liczna grupa długodystansowców z *Oleśniczanki*, którzy trenowali ciężko, ale korzystali też z niekonwencjonalnych pomysłów „Majstra" Kiryka.



Jak Majster talenty wyławiał

Jak Kiryk wypatrzył Psujka i Nogalę. I jak Śmitkowski oraz Matosz i Psujek na olimpiadę nie pojechali, choć powinni...

- Wiesław Kiryk, którego nazywaliśmy nie bez przyczyny *Majstrem*, miał takie oko, że potrafił wyłowić utalentowanego człowieka - wspomina Zdzisław Hildebrandt, zawodnik, potem trener, działacz i komentator. - Pamiętam, jak Psujek się pojawił w klubie. To był chyba 1971 rok. Zobaczyłem stojącego chudego dryblasa na stadionie. A Kiryk mówi: „Zobacz na tego chłopaka, on się Psujek nazywa, to będzie przyszły mistrz". Takie miał wyczucie... Pamiętam też, jak z Heńkiem Nogalą startowaliśmy w mistrzostwach wojsk lotniczych w biegach narodowych - w wojsku były takie biegi narodowe, w których do wszystkich klubów wojskowych wyławiano utalentowanych żołnierzy służby zasadniczej. I na tych biegach przełajowych w Krakowie wygrałem, a Nogala był 7., 8., czy 9. Kiryk obserwował biegi i wskazał wtedy właśnie na Nogalę, a także Henryka Paskala.

Oko *Majstra* wyłowiło też wielu innych przyszłych mistrzów.

Baliński ciągnie młodzież do klubu

Sekcja lekkoatletyczna, która w klubie była od momentu powstania, początkowo była nastawiona jeśli nie wyłącznie, to głównie na zdobywanie laurów w mistrzostwach szkół oficerskich. Przez wiele lat z rzędu Oleśniczanka rywalizację lekkoatletyczną wygrywała. Na marginesie dodajmy, że wysoko stały też akcje innej sekcji WKS-u - strzeleckiej. Duszą grupy lekkoatletycznej jest Wiesław Kiryk. „Uosobienie pracowitości, ambicji i skromności. Taki jest właśnie Wiesiek. Przez wiele lat łączył funkcje trenera, instruktora WF, kierownika sekcji, sekretarza i magazyniera. Nie zrażał się nigdy trudnościami. I nie pozostał sam. W sukurs przyszli mu trenerzy: Tadeusz Baliński, Adolf Pławiak, Roman Jerzak, Jerzy Maciński i Stanisław

1. Pogawędka na ławeczce. Od lewej: Zdzisław Krzyszkowiak, Wiesław Kiryk, Henryk Nogala, Bolesław Walkowiak

2. Wiesław „Majster" Kiryk miał oko do wyławiania talentów

3. „Chudy dryblas", czyli Bogusław Psujek

4. Klubowe spotkanie. Od lewej: Henryk Nogala, Leszek Witkowski, Zdzisław Kozłowski, Czesław Uhl

Panorama Oleśnica 2017, nr 31.

Doskonalił cały czas swoją wiedzę zawodową, korzystał ze światowej literatury dotyczącej biegów, zdobywając ją wszelkimi możliwymi sposobami uzyskał stopień naukowy *doktora nauk* o *kulturze fizycznej*. W jego kręgu zainteresowań zawodowych były nie tylko sprawy szkoleniowe ale także inne mające duży wpływ na osiąganie sukcesów sportowych przez zawodników. Potrafił eksperymentować z żywieniem i odnową biologiczną, starał się uświadamiać zawodnikom, że samo szybkie bieganie nie jest wystarczające, by osiągać wybitne wyniki sportowe. Był prekursorem treningu wysokogórskiego w biegach średnich i długich w Polsce, wyjeżdżał na zgrupowania wysokogórskie do ośrodków w Baumeken (Bułgaria) i Chachadzore (ZSRR). Współtworzył szkołę biegów długich i średnich, w Polsce jako trener kadry narodowej a także teoretyk i metodyk lekkiej atletyki. Publikował w periodykach fachowych doniesienia dotyczące treningu sportowego oraz prawidłowego procesu szkolenia na wszystkich poziomach wyczynu sportowego. Lansował teorię, że tylko coraz większa wiedza trenera, zapewni sukcesy jego podopiecznych.



SZKOLENIOWE OLE!

W XIV—XV wieku miasto było stolicą księstwa. Pozostałością po tym okresie jest renesansowy zamek rodziny Oleśnickich. Jednak mieszkańcy, jak i wszyscy sympatycy lekkoatletyki, w szczególności biegów długodystansowych — dumni są dziś zupełnie z innych powodów. W ostatnich latach biegacze z Oleśnicy zanotowali wiele znaczących sukcesów zarówno w krajowych, jak i zagranicznych imprezach.

Dwa asy atutowe Oleśniczanki — **Leszek Bebło i Grzegorz Gajdus** rozpoczęły tegoroczny sezon w imponującym stylu. Ten pierwszy, w prestiżowym maratonie rozgrywanym w lutym w Tokio, przegrał tylko z Meksykaninem Castillo, a 25 kwietnia nie dał żadnych szans rywalom w biegu ulicami Paryża, osiągając czwarty czas w historii polskiego maratonu — 2:10:46. Niewiele słabszym wynikiem może pochwalić się Grzegorz Gajdus. Tydzień przed biegiem Bebły, w Londynie zameldował się na trzeciej pozycji w czasie 2:11:07.

Nie są to jedyne karty we wspaniałej talii prezesa i twórcy wszystkich sukcesów Oleśniczanki — **WIESŁAWA KIRYKA**. Obecnie w klubie trenuje, poza Bebłą i Gajdusem, ok. 70 zawodników, m.in. Karol Dołęga, Krzysztof Bałdyga, Dariusz Jurkowski, Mariusz Kiełpiński czy Mirosław Piawgo. Zatrudnionych jest sześciu szkoleniowców.

Mówi Wiesław Kiryk: — Kiedy w 1972 roku zostałem trenerem kadry narodowej, miałem możliwość obserwowania, jak biegają inni. Uczyłem się, wyciągałem właściwe wnioski. Tworząc w naszym klubie szkołę biegową, miałem starannie przygotowaną wizję prawidłowego podejścia do sportu.

— Proszę powiedzieć, na czym właściwie polega stworzony przez pana nowy model szkolenia?

— Otóż całą zabawę w przygotowanie zawodnika do osiągania sukcesów sportowych podzieliłem na sześć części składowych. Najważniejszy jest trener, który musi być hobbystą-pasjonatem, dysponującym dużą wiedzą i doświadczeniem, tak, aby nie popełnić błędu na podstawowym etapie szkolenia zawodnika. Na drugim miejscu postawiłbym talent sportowca. Mam tu na myśli predyspozycje genetyczne, cechy psychofizyczne. Kolejnym elementem jest — jak ja to nazywam — właściwa energia. Zawodnik musi otrzymywać wyżywienie naturalne i jednocześnie racjonalne. Posiłki powinny być z przewagą węglowodanów, z dużą ilością witamin. A więc nie tradycyjny kotlet schabowy.

Od 15 lat współpracujemy z Zakładem Medycyny Sportowej WAM w Łodzi, którego kierownikiem jest prof. Lewicki. Przeprowadzamy tam badania wydolnościowe oraz biochemiczne. To bardzo skutecznie pomaga w opracowaniu odpowiednich planów treningowych.

— Czwartym składnikiem jest słynna „etapizacja szkolenia"?

— Tak. Rozpoczynają 14—15-latki szkoleniem podstawowym, wszechstronnym. Nieco później ukierunkowujemy, następuje krystalizacja talentu. W wieku 17 lat następuje 4-letni cykl specjalistyczny, a od 21. roku życia — ostatni etap — mistrzowski. Szkolenie musi stworzyć odpowiednie środki i metody treningowe, dostosowane do indywidualnych możliwości zawodnika. Zorganizowaliśmy bazę szkoleniową, kierując się kryteriami klimatycznymi. Takim miejscem jest Szklarska Poręba, gdzie odbywamy 3-tygodniowe zgrupowania górskie przynajmniej cztery razy w roku. Do tego dochodzą obozy nad morzem, a nawet do niedawna wyjazdy raz do roku do Rumunii na wysokość ok. 2000 metrów.

Moja koncepcja jest taka. Zawodnik musi trenować dobrze i ostro przez okres 6—8 lat, zanim wystąpi w maratonie. Najlepiej, gdyby miało to miejsce po 24. roku życia.

Piątym składnikiem jest odpowiednia regeneracja organizmu, a więc higiena życia, regularny sen, hydroterapia.

Na ostatnim miejscu umieściłbym prawidłową politykę startową, dobór odpowiednich konkurentów.

— Czy Oleśniczankę stać na taką zabawę?

— Stworzyliśmy nowy model klubu — jednosekcyjny z ostrą i wąską specjalizacją, ale na bardzo wysokim poziomie. Głównym sponsorem jest... MON. Cześć funduszy pochodzi z działalności gospodarczej, a zawodnicy pokrywają koszty swojego pobytu na zgrupowaniach.

— Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów szkoleniowych.

Paweł Wiśniewski

Przegląd Sportowy 1993.

Jego podopieczni reprezentowali Polskę na Igrzyskach Olimpijskich, Mistrzostwach Świata, Mistrzostwach Europy i międzypaństwowych meczach lekkoatletycznych. Jego wychowankowie to m.in. Stanisław Śmitkowski – był to pierwszy prowadzony przez niego zawodnik, który zaczął odnosić sukcesy na arenie krajowej i europejskiej[1]; Bogusław Mamiński – wicemistrz świata i zwycięzca Zawodów Przyjaźni 84; olimpijczycy, maratończycy Leszek Bebło, Grzegorz Gajdus, którzy mogą pochwalić się rekordami życiowymi poniżej 2 godzin i 10 min. Na różnych etapach karier (często w okresie swojego pobytu w wojsku) szkoleni przez Wiesława Kiryka byli tacy biegacze jak: Ewa Kuty, Henryk Szost, Jerzy Kowol, Leszek Witkowski, Krzysztof Prądzyński, Marcin Grzegorzewski, Adam Draczyński, Mirosław Plawgo, Łukasz Zawodnik, Włodzimierz Matosz, Karol Dołęga, Bogumił Kuś, Henryk Nogala, Henryk Paskal, Sławomir Majusiak, Bogusław Psujek, Jan Dębski, Stanisław Krawczykowski, Sławomir Kąpiński, Dariusz Kruczkowski. Jan Zakrzewski, Robert Pona.



20 | PANORAMA SPORTOWA www.olesnica24.com Panorama Oleśnicka nr 30 | 25-31 lipca 2017

60 lat WKS Oleśniczanka - część V

Od Foika do Kiryka, czyli lekkoatleci rosną w siłę

W 1967 roku Stanisław Śmitkowski zdobywa dla Oleśniczanki pierwszy medal na Mistrzostwach Polski.

1. Wiesław Kiryk (w płaszczu) z czołówką polskich lekkoatletów. Z lewej średniodystansowcy - Henryk Szordykowski, medalista mistrzostw Europy, olimpijczyk; obok niego Krzysztof Linkowski; z prawej Kazimierz Maranda, olimpijczyk, specjalizujący się w biegu na 3000 m z przeszkodami
2. Zdzisław Dudek, 400-metrowiec Oleśniczanki
3. Henryk Nogala, nr 59, doskonały długodystansowiec, maratończyk, mistrz Polski, na trasie Crossu Ostrzeszowskiego
4. Stanisław Śmitkowski, pierwszy klubowy medalista Mistrzostw Polski, w tamtych latach czołowy polski średniodystansowiec i przeszkodowiec
5. Krystyna Michalska-Szymczak, sprinterka, w 1966 roku powołana do kadry Polski. Jej bieg obserwuje Tadeusz Baliński (1. z lewej), nauczyciel WF, wieloletni dyrektor SP7, który wyłowił wiele lekkoatletycznych talentów

Panorama Oleśnica 2017, nr 30.

[1] Na Mistrzostwach Europy w Atenach (1969), odpadł w eliminacjach biegu na 3000 m z przeszkodami.



Wiesław Kiryk z Karolem Dołęgą (z lewej) oraz Bogusławem Psujkiem (z prawej) w japońskim Beppu w 1990 (zbiory W. Kiryk).

Polski Związek Lekkiej Atletyki w dniu 1 stycznia 1973 r. powierzył mu opiekę nad kadrą polskich długodystansowców, funkcję tą pełnił aż do Igrzyska Olimpijskich w Atlancie.

Polski Komitet Olimpijski powołał Wiesława Kiryka w charakterze trenera polskiej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Atlancie (1996).



Akredytacja olimpijska Atlanta (zbiory Muzeum Dom Carla i Gerharta Hauptmannów).



Ślubowanie IO Atlanta Krzysztof Kisiel, Wiesław Kiryk. Katarzyna Radtke (zbiory K. Kisiel).



Atlanta, od lewej Grzegorz Gajdus, Aniela Nikiel, Leszek Bebło, Wiesław Kiryk (zbiory K. Kisiel).



Atlanta, od lewej Wiesław Kiryk, Katarzyna Ratdke, Aniela Nikiel, Kamila Gradus, Robert Korzeniowski Leszek Bebło obok Grzegorz Gajdus (zbiory K. Kisiel).



Akredytacja Wiesława Kiryka na ME w Rzymie w 1974 r. (zbiory Muzeum Hauptmanów).

Z inicjatywy Wiesława Kiryka od 1991 r. zaczęto organizować biegi uliczne poświęcone pamięci tragicznie zmarłemu zawodnikowi *WKS Oleśniczanka* Bogusławowi Psujkowi …*To co w Oleśnicy zrobiono dla biegów, to czego dokonali działacze Oleśniczanki na czele z Wiesławem Kirykiem – mówił na otwarciu zawodów Szef Sztabu Generalnego gen. Tadeusz Wilecki – zyskało już rangę międzynarodową…* [2].

[2] *XII Międzynarodowy Bieg o Memoriał Bogusława Psujka. Jak nie Vanko to Stefko.* Panorama Oleśnicka



Rozmowa z Wiesławem Kirykiem

Jeszcze wygramy

Jak Pan ocenia organizację tegorocznej imprezy?

Uważam, że z roku na rok pod względem organizacyjnym idziemy do przodu. W tym roku wszystko sprawnie przebiegało. My, fachowcy, widzimy jeszcze pewne drobne, typowe błędy, ale dla przeciętnego obserwatora wszystko przebiegało bardzo dobrze. Najlepszym dowodem, świadczącym o tym, że robimy to dobrze, były ciepłe słowa generała Wileckiego, burmistrza Bronsia i wielu, wielu innych ludzi z innych miast, którzy przychodzili i gratulowali nam dobrej organizacji. I myślę, głównym, ale i w biegu juniorów, w którym dobrze zaprezentowali się i Mucha, i inni zawodnicy Oleśniczanki, oraz w mistrzostwach Wojska Polskiego i w biegach młodzieży.

W przyszłym roku myślimy jednak o przesunięciu terminu biegu o ok. 3 tygodnie. Choćby ze względu na młodzież. Nasza nie była jeszcze dobrze przygotowana. My, jako organizatorzy, nie możemy sobie pozwolić, żeby nasi zawodnicy z Oleśnicy nie zajmowali czołowych miejsc. Wszyscy przyjechali z wakacji i mieli tylko tydzień czasu na przygotowanie się.

Panorama Oleśnicka 1996, nr 38.

Wiesław Kiryk został odznaczony *Złotą Odznaką Honorową Polskiego Związku Lekkiej Atletyki*, oraz przyznano mu tytuł *Zasłużony trener lekkiej atletyki PZLA*. W 1999 r. został laureatem 33. Konkursu *Fair Play* Polskiego Komitetu Olimpijskiego[3].

1996, nr 37, s1.

[3] http://www.olimpijski.pl/Media/files/Laureaci_polskich_FP_od1963.pdf (dostęp 1.09.2021).

Wielkie zaangażowanie Wiesława Kiryka na rzecz rozwoju lokalnej lekkoatletyki oraz działania promujące miasto leżące pod Szrenicą zostało docenione. Rada Miejska Szklarskiej Poręby przyznała mu tytułu *Honorowego Obywatela Miasta*, w uznaniu za zasługi na rzecz rozwoju miasta oraz popularyzację jego walorów jako miejscowości o doskonałych warunkach klimatycznych dla polskiego sportu. Wiesław Kiryk został też patronem stadionu miejskiego w Szklarskiej Porębie. Uchwałę w tej sprawie podjęła tamtejsza Rada Miejska.

Dla uczczenia jego pamięci od 2020 r. w Oleśnicy odbywa się Memoriał im. Wiesława Kiryka.



Zaproszenie na uroczystość nadanie stadionowi im. W. Kiryka (zbiory K. Kisiel).



Japonia, stoją Wiesław Kiryk, Janusz Wąsowski (zbiory J. Wąsowski).

KISIEL KRZYSZTOF



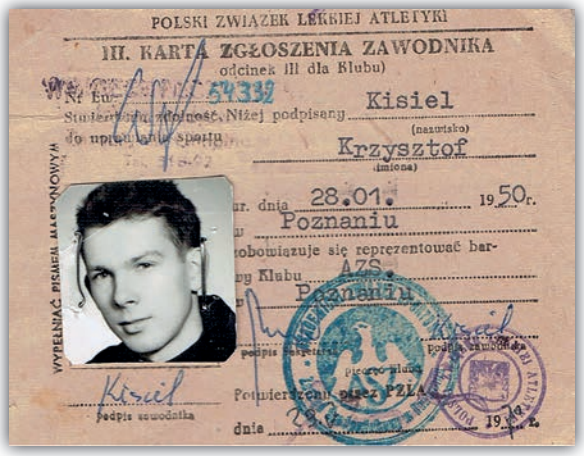
Krzysztof Kisiel urodził się 28 stycznia 1950 r. w Poznaniu. W 1968 r. ukończył Technikum Samochodowe w Kaliszu z tytułem technika elektryka o specjalności elektroenergetyka. Od 3 września 1968 r. pracował jako elektromonter w Kaliskiej Fabryce Pluszu i Aksamitu. W 1966 r. zaczął trenować chód sportowy w SKS Calisia w Kaliszu, jego szkoleniowcem był Jerzy Bartkowski. Startując w 1968 r. na Mistrzostwach Polski Zrzeszenia Sportowego Start w chodzie na 20.000 m ustanowił rekord Polski juniorów. W 1969 r. startując na Mistrzostwach Polski (*I Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży)* odbywających się we Wrocławiu w chodzie na dystansie 20 km zajął ósme miejsce. Jako zawodnik reprezentował kluby: Calisia Kalisz i AZS Poznań.



OSM Wrocław 1969, Krzysztof Kisiel (47), zbiory K. Kisiel.

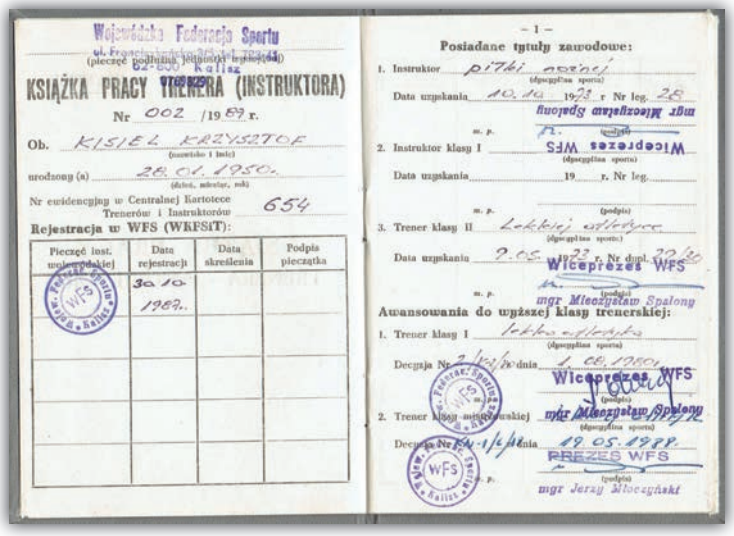


Dyplom Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (zbiory K. Kisiel).


POLSKI ZWIĄZEK LEKKIEJ ATLETYKI
III. KARTA ZGŁOSZENIA ZAWODNIKA
odcinek III dla Klubu)
Kisiel
(nazwisko)
Krzysztof
(imiona)
28.01. 1950 r.
Poznaniu
AZS
Poznaniu
Kisiel
podpis zawodnika
Karta zgłoszenia zawodnika do AZS (zbiory WZLA).

W latach 1969–1973 studiował w poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego, którą ukończył z tytułem magistra wychowania fizycznego, uzyskując dodatkowo uprawnienia trenera lekkoatletycznego. Jako szkoleniowiec podjął pracę w 1973 r. w Lubuskim Klubie Lekkoatletycznym *Lumel* w Zielonej Górze. W 1975 r. przeprowadził się do Kalisza i podjął pracę w charakterze nauczyciela wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 12 w Kaliszu, którą kontynuował do momentu likwidacji Gimnazjum w 2008 r. Pracując w tej szkole zaczął się specjalizować w piłce koszykowej dziewcząt i w lekkiej atletyce.


Zespół koszykarek Szkoły Podstawowej nr 12 w Kaliszu (zbiory K. Kisiel).



Wojewódzka Federacja Sportu
(pieczęć podłużna, pełniejsza treść)
KSIĄŻKA PRACY TRENERA (INSTRUKTORA)
Nr 002 /1969 r.
Ob. KISIEL KRZYSZTOF
urodzony (a) 28.01.1950.
Nr ewidencyjny w Centralnej Kartotece Trenerów i Instruktorów 654
Rejestracja w WFS (WKFSiT):

Pieczęć inst. wojewódzkiej	Data rejestracji	Data skreślenia	Podpis pieczątka
	30 10 1989		

– 1 –
Posiadane tytuły zawodowe:
1. Instruktor piłki nożnej
Data uzyskania 10.10.1973 r. Nr leg. 28
mgr Mieczysław Spalony
2. Instruktor klasy I
Wiceprezes WFS
Data uzyskania 19 r. Nr leg.
3. Trener klasy II Lekkiej atletyki
Data uzyskania 2.05.1973 r. Nr dypl. 32/80
Wiceprezes WFS
mgr Mieczysław Spalony
Awansowania do wyższej klasy trenerskiej:
1. Trener klasy I lekkiej atletyki
Decyzja Nr 2/1/81 z dnia 1.08.1980
Wiceprezes WFS
2. Trener klasy mistrzowskiej mgr Mieczysław Spalony
Decyzja Nr 44-1/1/88 z dnia 19.05.1988
PREZES WFS
mgr Jerzy Mieczyński

Książka pracy trenera (zbiory K. Kisiel).

Równocześnie został zatrudniony w klubie Sportowym Spółdzielczości Pracy „Start-Calisia", w którym prowadził zajęcia z młodymi adeptami lekkiej atletyki oraz chodziarzy. Bardzo aktywnie zaangażował się w propagowanie chodu sportowego w Polsce, między innymi organizując cykliczne zawody w Kaliszu, w których startowały gwiazdy światowego formatu. Zaczął działać na niwie naukowej i publicystycznej, w 1977 r. był organizatorem pierwszej w Polsce konferencji naukowej poświęconej chodowi sportowemu.



Kalisz 1977: Kisiel, Colin, Makles, Hausleber, Aroche, Nowacki (zbiory K. Kisiel).

GWIAZDY SPORTU W KALISZU



Na zdjęciu: na 30-kilometrowej trasie chodu w Kaliszu. Od lewej: Colin Dominique i Daniel Bautista (z nr 389).

Fot. — Z. Kroczyński

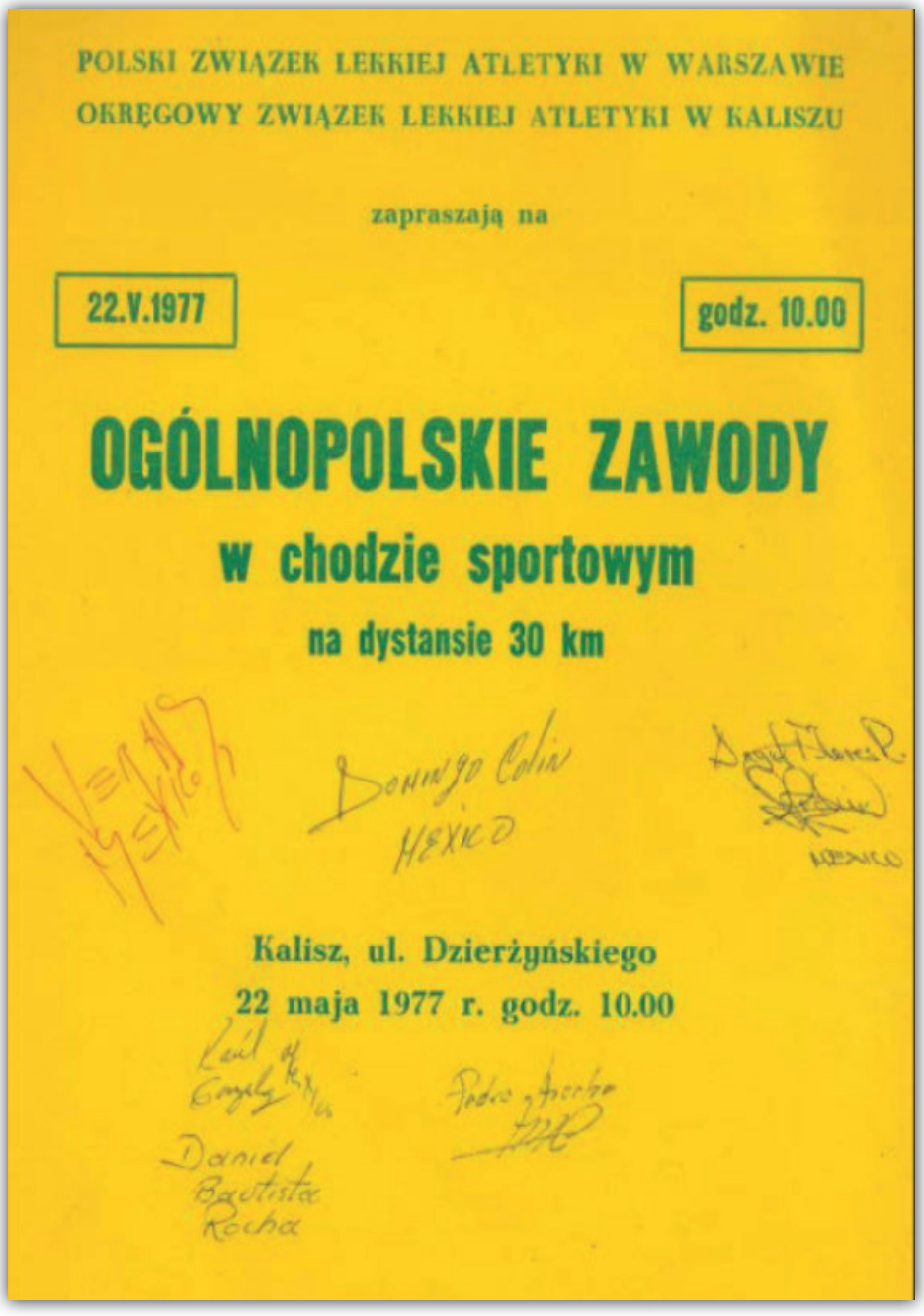
W ub. sobotę w Kaliszu po raz pierwszy w Polsce i po raz pierwszy na taką skalę odbyła się konferencja naukowa poświęcona chodowi sportowemu. Ogółem wygłoszono na niej 20 referatów, autorami których byli zarówno wybitni teoretycy, jak doc. dr Janusz Jackowski, jak i praktycy, ongiś świetni sportowcy — Kazimierz Zimny, Zbigniew Orywał, Jan Ornoch. Pracujący od 11 lat z kadrą narodową Meksyku polski trener Jerzy Hausleber wygłosił m. in. interesujący referat o wpływie treningu wysokogórskiego na wyniki zawodników.

Na niedzielny ranking chodziarzy J. Hausleber, przywiózł nie byle kogo, bo mistrza olimpijskiego z Montrealu: Daniela Bautistę i trzech jego doskonałych kolegów. Cała czwórka: Daniel Bautista, Colin Dominique, Pedro Aroche i Angel Flores podzieliła się zresztą pierwszymi miejscami na mecie 30-kilometrowej trasy.

Kaliska impreza stanowiła doskonałą popularyzację chodu sportowego. Jej zorganizowanie zawdzięczać należy znanemu działaczowi Krzysztofowi Kisielowi. Szkoda jednak, że władze sportowe miasta nie nadały imprezie należytej oprawy, nie zapewniły odpowiedniej reklamy. Imprezę obserwowało jedynie grono fachowców, wtajemniczeni i najwierniejsi kibice l. a.

(mt)

Gazeta Zachodnia 1977, nr 118.


POLSKI ZWIĄZEK LEKKIEJ ATLETYKI W WARSZAWIE
OKRĘGOWY ZWIĄZEK LEKKIEJ ATLETYKI W KALISZU

zapraszają na

22.V.1977

godz. 10.00

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY

w chodzie sportowym

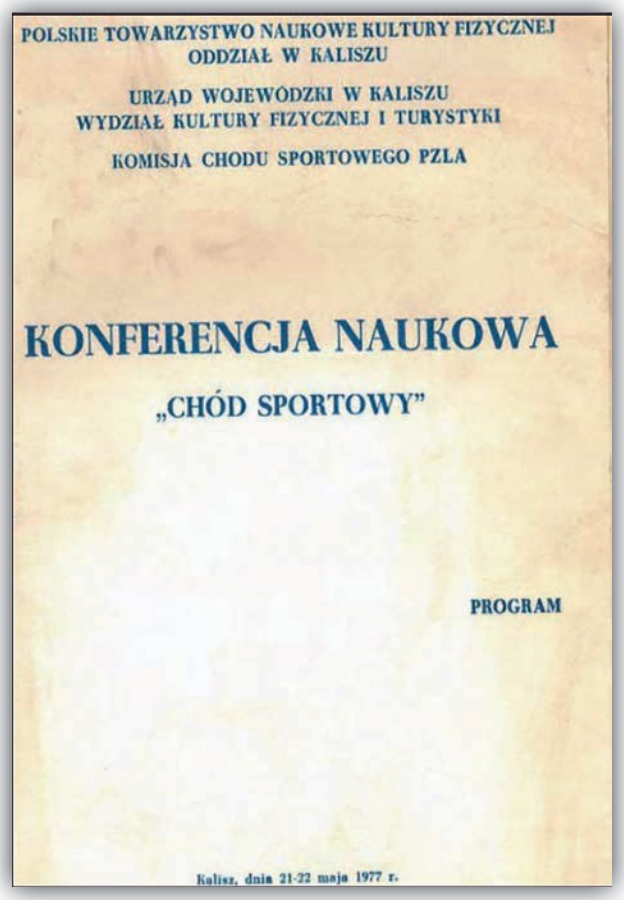
na dystansie 30 km

Domingo Colin
MEXICO

Kalisz, ul. Dzierżyńskiego
22 maja 1977 r. godz. 10.00

Daniel Bautista Rocha

Afisz informujący o zawodach z autografami chodziarzy Meksyku (zbiory K. Kisiel).


POLSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE KULTURY FIZYCZNEJ
ODDZIAŁ W KALISZU

URZĄD WOJEWÓDZKI W KALISZU
WYDZIAŁ KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI

KOMISJA CHODU SPORTOWEGO PZLA

KONFERENCJA NAUKOWA

„CHÓD SPORTOWY"

PROGRAM

Kalisz, dnia 21-22 maja 1977 r.

Konferencja naukowa Chód Sportowy (zbiory K. Kisiel)

Pod koniec roku 1980, trener Krzysztof Kisiel wraz z grupą juniorów zabłądził podczas treningu na stoku góry Pilsko w Beskidzie Żywieckim, wówczas trzech uczestników wyprawy, chłopców w wieku 13–17 lat – zmarło[1].

W 1977 r. władze Polskiego Związku Lekkiej Atletyki zaproponowały mu społeczną funkcję trenera odpowiedzialnego za chód sportowy juniorów. Funkcję tą sprawował aż do roku 1991 r. Od tego roku zaczęła się jego przygoda ze światowym chodem. Objął funkcję trenera kadry narodowej chodziarzy później olimpijskiej. Systematyczną prowadzona praca szkoleniowa zaprocentowała dużymi sukcesami. Nastąpił złoty okres polskiego chodu. Jego podopieczni zaczęli zdobywać medale na Igrzyskach Olimpijskich, Mistrzostwach Świata i Europy. Czołowi jego podopieczni to miedzy innymi: Robert Korzeniowski – czterokrotny złoty medalista olimpijski, Grzegorz Sudoł – medalista Mistrzostw Świata i Europy, Tomasz

[1] *Tragiczny wypadek w Beskidzie Żywieckim.* Głos Wielkopolski 1980, nr 280, s.2.

Lipiec – triumfator Pucharu Świata, Roman Magdziarczyk, Kamil Kalka, Rafał Fedaczyński, Łukasz Nowak, Rafał Sikora, Paulina Buziak, Bożeny Góreckiej i wielu innych.

Krzysztof Kisiel jako trener uczestniczył w najważniejszych lekkoatletycznych wydarzeniach światowych: takich jak Igrzyska Olimpijskie, Mistrzostwa Świata, mistrzostwa kontynentu, Puchary Świata i Europy.



CELUI QUI N'OUBLIERA JAMAIS SON DRAME OLYMPIQUE

Trois mois après, il n'arrive pas à oublier le cauchemar. Dix mètres le séparaient du tunnel qui menait au stade olympique de Montjuich. Dix mètres seulement. La médaille d'argent était au bout. Cela faisait plus de trois heures et cinquante minutes que Robert Korzeniowski bataillait pour le podium dans l'épreuve de marche des 50 kilomètres.

Il était un bon deuxième, derrière Andreï Perlov, le Russe intouchable, qui effectuait déjà sur la piste son tour d'honneur. Lui, le petit Polonais moustachu, il était toujours devant le Mexicain Mercenario.

Dix mètres, pas plus. Et puis, d'un coup d'œil, il aperçoit la grosse silhouette du juge-arbitre.

Et un gros carton rouge que celui-ci lui tend. Au bout de 49 kilomètres et 500 mètres, son aventure olympique se terminait. Tout comme, un peu plus tôt, celle d'Alexandre Potashov, le champion du monde en titre. Comme celle du Canadien Leblanc, médaillé d'argent sur les vingt kilomètres, et bien d'autres.

D'un geste brutal on lui a arraché son dossard, comme s'il voulait continuer malgré tout...

Il s'était assis sur le bitume, seul dans sa détresse et regardait passer d'abord le Mexicain, puis l'Allemand Weigel, qui allaient remporter les deux autres médailles.

Dont celle d'argent qui était « la sienne ». Il a attendu jusqu'au dernier concurrent, l'Américain Nelson, passé trente-cinq minutes plus tard. Immobile, seul, toujours seul, il croyait que le monde allait s'écrouler.

Robert Korzeniowski est un peu Français. Arrivé en France en janvier dernier, il a signé au Racing Club de France, sous les couleurs duquel il a réussi la meilleure performance mondiale de l'année sur ces fameux 50 km.

Aujourd'hui encore il crie à l'injustice, dénonce les pratiques qui règnent dans sa discipline où les athlètes sont trop souvent à la merci des arbitres.

Robert Korzeniowski (ici avec son entraîneur Krzysztof Kisiel) : le Franco-Polonais a été disqualifié pour marche irrégulière à dix mètres du stade de Montjuich.

« Ce fut un sale coup. Je me demande si je pourrais un jour m'en remettre. Les disqualifications en marche sportive sont fréquentes, mais ce qui s'est passé à Barcelone était tout simplement scandaleux. Au bout de 30 kilomètres tous les marcheurs qui comptaient pour la victoire avaient reçu des avertissements. Tous sans exception.

J'ai chopé le premier carton rouge au kilomètre 32. Puis le deuxième six kilomètres plus loin. Mais pour se faire sortir il faut choper trois avertissements de trois arbitres différents, pour la même faute technique. Soit flexion de la jambe, soit marche en suspension.

12 kilomètres avant le stade, je ne pensais plus à mes adversaires, mais aux arbitres.

Mais lorsque j'ai vu le stade, je me suis dit : " C'est bon, ils n'oseront plus ! " Et pourtant... Mercenario était troisième et c'est sans doute ce qui a tout provoqué. Car les marcheurs des pays latins bénéficient toujours de circonstances atténuantes.

Pour faire gagner le Mexicain lors de la Coupe du monde à San José, les arbitres avaient disqualifié aussi bien Perlov que Potashov. »

Il faudra du temps pour que le petit Polonais qui rêve que la marche ait plus de considération en France se remette de sa mésaventure olympique. Ne pensez pas pour autant que ses malheurs soient définitivement terminés.

Lui qui parcourt plus de 6 000 kilomètres par an (le total de sa carrière avoisine 35 000 kilomètres) a aussi été disqualifié aux Championnats de France de 50 kilomètres.

« Je sens qu'un climat bizarre règne autour de moi. J'en étais au trentième kilomètre et je possédais plus de sept minutes d'avance sur mes adversaires lorsque j'ai entendu : " Ça va aller mal. "

Et effectivement un peu plus t j'ai été disqualifié. J'allais trop vite. Les temps intermédiaires annonçaient une performance d l'ordre de 3 h 46'. On n'a jamais marché aussi vite en France. C'est parce qu'on ne peut pas marcher aussi vite que les commissaire ont opté pour ma disqualification. »

Robert Korzeniowski, accompagné de sa femme Agnieszka et de sa petite fille Angelika (née en août dernier en France), vient de retourner en Pologne. Pour y terminer ses études.

Mais il reviendra à Colombes dès l'année prochaine. Pour y préparer le Mondial de Stuttgart et la Coupe du monde qui aura lieu à Monterrey.

D'ici là, sa seule consolation sera la petite Angelika... ■

Christophe Wyrzykowski

PHOTO OR

86

12-L'Équipe – 1992, nr 42.



Akredytacja Pucharu Europy w chodzie, Czeboksary 2003 (zbiory K. Kisiel).



Akredytacja Pucharu Świata w chodzie, Czeboksary 2008 (zbiory K. Kisiel).



Akredytacja Goodwill Games Brisbane Australia 2001(zbiory K. Kisiel).



Akredytacja Mistrzostwa Europy w Barcelonie 2010(zbiory K. Kisiel).



Akredytacja Pucharu Świata Monterrey (zbiory K. Kisiel).

W 1995 r. był założycielem Uczniowskiego Klubu Sportowego przy Szkole Podstawowej nr 12 w Kaliszu, w którym do chwili obecnej piastuje funkcję prezesa. UKS 12 Kalisz bardzo wysoko lokuje się w rankingu na najlepszych klub lekkoatletyczny w woj. wielkopolskim. Jego przedstawiciele startowali na najważniejszych imprezach sportowych świata od Igrzysk Olimpijskich zaczynając.

Polski Komitet Olimpijski powołał Krzysztofa Kisiela do lekkoatletycznej reprezentacji w charakterze trenera na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie (1992), Atlancie (1996), Sydney (2000), Atenach (2004), Pekinie (2008), Londynie (2012).

W latach 2011–2023 trener kadry olimpijskiej Gruzji, jego podopieczny Maciej Rosiewicz reprezentował ten kraj na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie.



IO Barcelona 1992, Krzysztof Kisiel, Daniel Plaza – mistrz olimpijski (zbiory K. Kisiel).



Ślubowanie olimpijskie, Krzysztof Kisiel, Wiesław Kiryk, Katarzyna Radtke, Aniela Nikiel, Kamila Gradus (zbiory K. Kisiel).



Ślubowanie IO Atlanta 1996, składanie podpisu na fladze PKOL (zbiory K. Kisiel).



Lech Rzymkiewicz, Krzysztof Kisiel (zbiory L. Rzymkiewicz).



Akredytacja olimpijska Sydney 2000.



Akredytacja olimpijska Ateny 2004.



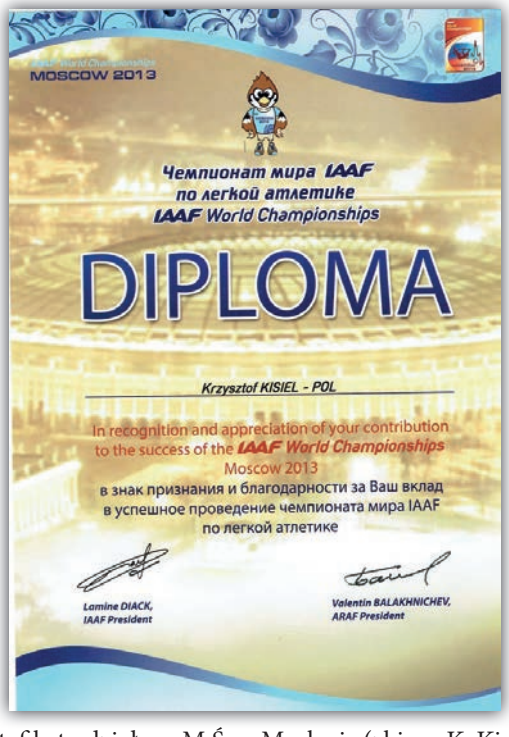
Akredytacja olimpijska Pekin 2008.



Akredytacja olimpijska Londyn 2012.



Certyfikat uczestnictwa MKOL-u w I.O. w Sydney (zbiory K. Kisiel).



Certyfikat udziału w M.Ś. w Moskwie (zbiory K. Kisiel).

Krzysztof Kisiel bardzo aktywnie działał na rzecz lekkiej atletyki: w latach 1978–1999 był członkiem Zarządu Kaliskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, w latach 1996–2007 zasiadał w zarządzie w Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Od 2016 r. w zarządzie Wielkopolskiego Związku Lekkiej Atletyki, oraz w Centralnej Radzie Trenerów Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Był inicjatorem powstania i prezesem, Stowarzyszenia trenerów i instruktorów lekkiej atletyki w Polsce.

Krzysztof Kisiel był założycielem oddziału i prezesem *Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej* w woj. kaliskim, które działało do czasu przeprowadzenia reformy *administracyjnej w Polsce w 1999 r.* Członek Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przewodniczący Komisji Historycznej, członek Komisji Statystycznej, działających przy Polskim Związku Lekkiej Atletyki. Autor ponad 70. publikacji poświęconych historii lekkiej atletyki między innymi: *100 Lat Wielkopolskiego Związku Lekkiej Atletyki, Historia chodu sportowego w Polsce, Chód sportowy na Kaszubach, Medaliści Mistrzostw Polski w chodzie sportowym, Kaliszanka Zofia Smętek*, oraz teorii i metodyce nauczania w chodzie sportowym takich jak: *Wszystko o chodzie, Obciążenia treningowe w chodzie sportowym, Chód sportowy Race walking: methodology of training from the youngster to senior athlete.*

Krzysztof Kisiel za swoją działalność na rzecz lekkiej atletyki i sumienną pracę został odznaczany: Złotym Krzyżem Zasługi (1996), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2000), Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Krzyżem (2004), oraz resortowym Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2003). Odznaczeniami Polskiego Związku Lekkiej Atletyki; *Zasłużony Trener PZLA, Srebrną Odznaką Honorową PZLA (1976), Złotą Odznaką Honorową PZLA (1985),Honorowy Członek Polskiego Związku Lekkiej Atletyki*, odznaczony *Orderem Polskiej Lekkoatletyki*[2]. Otrzymał również odznakę honorową za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego (2004). Polski Komitet Olimpijski przyznał mu złoty medal za zasługi dla Polskiego Ruchu Olimpijskiego. Z okazji setnej rocznicy powstania Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki (IAAF) został odznaczony złotym medal IAAF.

Posiada godność Honorowego obywatela Kobyla Góry nadaną mu dnia 11 kwietnia 1999 r[3]. W dniu 22 maja 2011 r. w Spale odbyły się uroczystości związane z pięćsetną rocznicą powstania tej miejscowości. Z tej okazji zostały wręczone nominacje na Honorowych Ambasadorów Spały taki tytuł otrzymał też Krzysztof Kisiel[4].

[2] Polski Związek Lekkiej Atletyki w 2019 r. z okazji 100-lecia swego istnienia, ustanowił najwyższe wyróżnienie w polskiej lekkiej atletyce, Order Polskiej Lekkoatletyki. Istotą orderu jest docenienie najwybitniejszych postaci związanych z polską lekkoatletyką.

[3] Uchwałą Nr VI/56/99 Rady Gminy Kobyla Góra z dnia 11 kwietnia 1999 roku nadano tytuł „Honorowy Obywatel Gminy Kobyla Góra"

[4] https://www.powiat-tomaszowski.pl/aktualnosci/500-lat-spaly-honorowi-ambasadorzy-spaly.html?css=style (dostęp 1.05.2022).



Tadeusz Pagiński, Aleksander Kwaśniewski, Krzysztof Kisiel, Jerzy Broniec (zbiory K. Kisiel).



Zbigniew Król, Irena Szewińska, Krzysztof Kisiel (zbiory J. Szewiński).



Bogdan Obrocki, Krzysztof Kisiel, Józef Lisowski (zbiory B. Obrocki).



I.O. Ateny, Jacek Gmoch i Krzysztof Kisiel.



I.O. Pekin, Krzysztof Kisiel i Romuald Giegiel (zbiory R. Giegiel).



Sebastian Coe i Krzysztof Kisiel (zbiory K. Kisiel).



Honorowy Członek PZLA (zbiory K. Kisiel).



Medal 100 lat IAAF (zbiory K. Kisiel).



Krzysztof Kisiel, Henryk Olszewski, wręczenie Orderu Polskiej Lekkoatletyki (zbiory M. Nowakowski).



POLSKI ZWIĄZEK LEKKIEJ ATLETYKI

LEGITYMACJA
Nr: 005 / 2021

Warszawa, 22 października 2021 r.

W uznaniu zasług wyróżniony zostaje,

Pan
Krzysztof Kisiel

ORDEREM
LEKKIEJ ATLETYKI

Prezes
Polskiego Związku lekkiej Atletyki
dr Henryk Olszewski

Legitymacja otrzymania Orderu Polskiej Lekkoatletyki (zbiory K. Kisiel).



I.O. Londyn – powołanie PKOL (zbiory K. Kisiel).



Nominacja na Igrzyska Olimpijskie w Atenach (zbiory K. Kisiel).



I.O. w Sydney (zbiory K. Kisiel).



Krzysztof Kisiel i Jelena Isinbajewa (zbiory K. Kisiel).

KLECZEK ANDRZEJ



Urodził się 25 stycznia 1946 r. w Lublinie, zmarł 18 stycznia 2012 r., w Lublinie. Andrzej Kleczek w latach sześćdziesiątych ub. wieku był zawodnikiem Motoru Lublin, a następnie Startu. Po ukończeniu studiów przez szereg lat pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w zespole Szkół Elektronicznych w Lublinie przy ul. Wojciechowskiej. W latach osiemdziesiątych piastował funkcję dyrektora tej szkoły, doprowadzając ją do statusu szkoły sportowej.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ub. wieku szefował lubelskiemu sportowi został dyrektorem wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miasta. Mimo sprawowania tak ważnych funkcji administracyjnych, cały czas prowadził zajęcia jako trener lekkoatletyczny w klubie Start ze skoczkami wzwyż, w skoku w dal i trójskoku.

Andrzej Kleczek dwanaście lat uczestniczył w szkoleniu centralnym kadry narodowej w skoku wzwyż. Był trenerem reprezentacji Polski na Mistrzostwach Świata w Helsinkach, Mistrzostwach Europy w Wiedniu i wielokrotnie w Pucharze Europy.

Wychował kilkudziesięciu medalistów Mistrzostw Polski w skoku wzwyż, skoku w dal i trójskoku oraz reprezentantów kraju. Jego podopieczni byli między innymi Beata Hołub i Grzegorz Sposób, którzy reprezentowali Polskę na Igrzyskach Olimpijskich. Beata Hołub w skoku wzwyż w Barcelonie w 1992 r.,

na Mistrzostwach Świata w Tokio w 1991 r. zajęła czwarte miejsce. Grzegorz Sposób w Atenach w 2004 r. (do stolicy Grecji jechał z drugim rezultatem w sezonie na świecie–234 cm, niestety odniesiona kontuzja w kwalifikacjach sprawiła, że nie awansował do finału i walki o medale).



Andrzej Kleczek i Beata Hołub (zbiory B. Hołub).



Grzegorz Sposób w Atenach (zbiory LOZLA).

Jego podopiecznymi oprócz wcześniej wspomnianych byli także: Karolin Gronau, Patryk Łoboda, Michał Baczkowski, Szymon Wojciechowski, Wojciech Bobrzyk, Łukasz Spuz-Szpos.

Polski Komitet Olimpijski powołał Andrzeja Kleczka w charakterze trenera do olimpijskiej lekkoatletycznej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Atenach (2004).



Pożegnanie olimpijczyków w Spale w 2004 r. Andrzej Kleczek, w ciemnej polówce, w środowym rzędzie (zbiory K. Kisiel).

Za swoją działalność sportową, społeczną i zawodową odznaczony został licznymi wyróżnieniami sportowymi i państwowymi, między innymi: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2001 r. otrzymał tytuł Trenera Roku w plebiscycie Kuriera Lubelskiego, a dwa lata później wyróżnienie Trenera 80-lecia Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w Lublinie. W 2009 r. otrzymał przyznawaną po raz pierwszy nagrodę prezydenta miasta Lublina dla zasłużonego działacza i trenera. Dla uczczenia pamięci trenera Andrzeja Kleczka w 2022 r. Lubelski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki zorganizował memoriał jego imienia.



I Memoriał Kleczka, skok wzwyż, Jan Mielniczuk, Jakub Hołub, Tomasz Rysio, Urszula Jaros, córka A. Kleczka, Beata Hołub (zbiory U. Jaros).



Strona Tytułowa Memoriału im A. Kleczka (zbiory LOZLA).

W mistrzostwach Polski juniorów w hali mistrzem Polski został wychowanek trenera Andrzeja Kleczka – Grzegorz Lipski (Start Lublin), a trzecie miejsce zajął w biegu na 300 m Jarosław Bieliński (Wisła Puławy, jego trenerem był Sławomir Murat) – 1994 r.

KLUMBERG ALEKSANDER



Urodzony 17 kwietnia 1899 r. w Tallinnie, zmarł 10 lutego 1958 r. tamże. Estoński trener lekkiej atletyki. Od 1936 r. zaczął używać nazwiska Kolmpere[1].

Swoją przygodę ze sportem rozpoczął już w wieku 12 lat. Mając lat 15 został zawodnikiem klubu *Kalev* Talinn, w którym uprawiał lekką atletykę, specjalizował się w rzucie oszczepem i wielobojem. W 1916 r. na lekkoatletycznych mistrzostwach Rosji zwyciężył w trójskoku, zdobywając tytuł Mistrza Rosji i złoty medal a w skoku w dal został srebrnym medalistą.

[1] *Kolmpere* znaczy „trzy rodziny", przyjęcie takiego nazwiska było decyzją trzech braci, zmiana nazwisk była wynikiem polityki estonizacji. Także jego brat Edgar Manfred był sportowcem – lekkoatletą i zawodnikiem hokeja bandy (zespołowa gra sportowa podobna do hokeja na lodzie).



Aleksander Klumberg (Kolmpere) na zawodach klubu Kalev – 15.5.1920 (zbiory NAC).

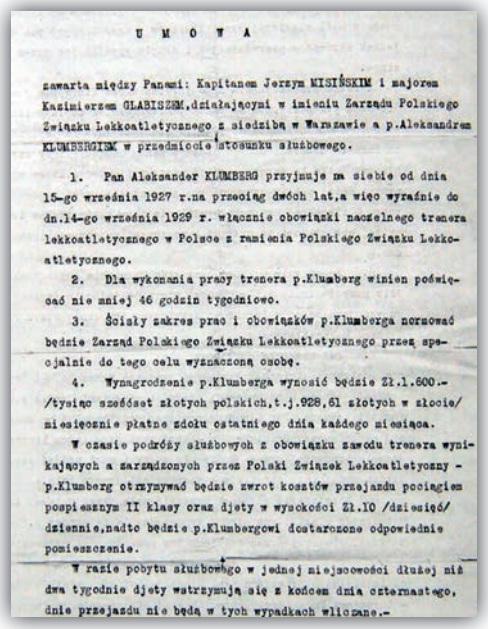
Największe sukcesy sportowe osiągnął po zakończeniu I wojny światowej. Jako reprezentant niepodległej Estonii wystartował na Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii w 1920 r. w trzech konkurencjach: w rzucie oszczepem (zajął 5. miejsce) w dziesięcioboju (8. miejsce), oraz w pięcioboju, którego nie ukończył [2]. Cztery lata później na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu wywalczył w dziesięcioboju brązowy medal, oraz zajął 17. miejsce w rzucie oszczepem.

Do sportowych osiągnięć Aleksandra Klumberga należy dodać zdobycie dwóch brązowych medali w dziesięcioboju i rzucie oszczepem na mistrzostwach Europy w Göteborgu (Szwecja) w 1923 r. Dwukrotnie ustanawiał rekord świata w dziesięcioboju – w 1920 r. (w Tallinnie) i w 1922 r. (w Helsinkach). Ponieważ Estonia w momencie ustanawiania pierwszego rekordu nie była jeszcze członkiem Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki, oficjalnie został uznany dopiero drugi rekord. Był bardzo wszechstronnym lekkoatletą: w latach 1922-1923 był liderem światowego rankingu w rzucie oszczepem oraz zajmował wysokie pozycje w światowych i europejskich rankingach: w rzucie oszczepem, trójskoku, skoku w dal, w pchnięciu kulą i w rzucie dyskiem. Był 48-krotnym mistrzem Estonii w 11 różnych konkurencjach lekkoatletycznych oraz 3-krotnym mistrzem Estonii w bandy. W czasie swojej kariery sportowej Aleksander Klumberg ustanowił 23 rekordy Estonii.

[2] Athletics at the 1920 Antwerpen Summer Games:Men's Pentathlon.

Aleksander Klumberg, równolegle ze startami w zawodach sportowych, rozpoczął karierę trenera i działacza sportowego. W latach 1919-1920, uczestniczył jako ochotnik w wojnie estońsko-bolszewickiej, w walce o niepodległość Estonii. Aby mógł się odpowiednio przygotować się do igrzysk w Antwerpii, został rozkazem Dowódcy Armii Estonii, skierowany na 10-miesięczne zgrupowane przedolimpijskie (określano to jako kurs sportowy przeznaczony dla wojskowych). Na nim w ramach własnych przygotowań, prowadził także instruktaż szkoleniowy z lekkiej atletyki dla innych kandydatów przewidzianych do startu olimpijskiego będących na tym zgrupowaniu. W latach 1921-1924 pracował w swoim macierzystym tallińskim klubie sportowym *Kalev*. W 1926 r. został instruktorem lekkiej atletyki w ośrodku szkoleniowym Armii Estońskiej. W 1927 r. podjął pracę nauczyciela wychowania fizycznego w szkole policyjnej w Tallinie.

Polski rozdział w karierze trenerskiej Aleksandra Klumberga rozpoczął się w 15 września 1927 r. w tym dniu Zarząd Polskiego Związku Lekkiej Atletyki podpisał z nim, dwuletnią umowę o pracę w charakterze szkoleniowca. W umowie określono również warunki pracy, między innymi, że trener zobowiązany był do przepracowania 46 godzin tygodniowo, za co otrzymywać będzie wynagrodzenie w wysokości 1600 złotych[3]. Został głównym trenerem kadry lekkoatletycznej, a następnie został głównym trenerem polskiej olimpijskiej kadry lekkoatletycznej.



U M O W A

zawarta między Panami: Kapitanem Jerzym KISIŃSKIM i majorem Kazimierzem GLABISZEM, działającymi w imieniu Zarządu Polskiego Związku Lekkoatletycznego z siedzibą w Warszawie a p.Aleksandrem KLUMBERGIEM w przedmiocie stosunku służbowego.

1. Pan Aleksander KLUMBERG przyjmuje na siebie od dnia 15-go września 1927 r.na przeciąg dwóch lat,a więc wyraźnie do dn.14-go września 1929 r. włącznie obowiązki naczelnego trenera lekkoatletycznego w Polsce z ramienia Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

2. Dla wykonania pracy trenera p.Klumberg winien poświęcać nie mniej 46 godzin tygodniowo.

3. Ścisły zakres prac i obowiązków p.Klumberga normować będzie Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego przez specjalnie do tego celu wyznaczoną osobę.

4. Wynagrodzenie p.Klumberga wynosić będzie Zł.1.600.- /tysiąc sześćset złotych polskich,t.j.928,61 złotych w złocie/ miesięcznie płatne zdołu ostatniego dnia każdego miesiąca.

W czasie podróży służbowych z obowiązku zawodu trenera wynikających a zarządzonych przez Polski Związek Lekkoatletyczny - p.Klumberg otrzymywać będzie zwrot kosztów przejazdu pociągiem pospiesznym II klasy oraz djety w wysokości Zł.10 /dziesięć/ dziennie,nadto będzie p.Klumbergowi dostarczone odpowiednie pomieszczenie.

W razie pobytu służbowego w jednej miejscowości dłużej niż dwa tygodnie djety wstrzymują się z końcem dnia czternastego, dnie przejazdu nie będą w tych wypadkach wliczane.-

Umowa o pracę zawarta pomiędzy Aleksandrem Klumbergiem a Zarządem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki na lata 1927-1929 (zbiory Ingrid Hirve)

[3] Pullat R.: *Od Wersalu do Westerplatte. Stosunki estońsko-polskie w okresie międzywojennym.* Kraków 2003, s.277.

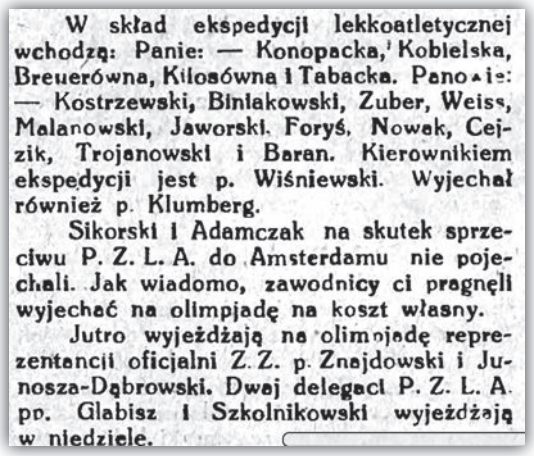
Estoński historyk Raimo Pullat przytacza wspomnienia córki Aleksandra Klumberga, Ingrid Herty Hirve o ich pobycie w Polsce

> …Ojciec rozpoczął pracę trenera w Polsce we wrześniu 1927 roku. Najpierw pojechał sam, myśmy z mamą pojechały trochę później, gdy ojciec znalazł już mieszkanie. Na początku zamieszkaliśmy w mieszkaniu pewnego oficera w Warszawie. W 1928 roku byliśmy przez pewien czas w Białymstoku, ojciec prowadził tam kursy. W 1929 roku wróciliśmy znów do stolicy. Przez jakiś czas mieszkaliśmy także w Krakowie, Łodzi, Wilnie, Poznaniu i Katowicach…[4].

O jego wielkie zaangażowanie w prowadzeniu zajęć treningowych przedstawił Janusz Kusociński wspominając obóz szkoleniowy zorganizowany przez PZLA w Poznaniu w 1932 r. :

> …Pracowaliśmy wszyscy pod wytrawnym okiem Klumberga, który całą swoją wszechstronną wiedzę sportową starał się zużytkować, aby nam w każdym drobiazgu pomagać. Nic więc dziwnego, że jeśli były rezultaty po tym obozie, to w pierwszym rzędzie należą się podziękowania Klumbergowi..[5] Zachwalał pracę szkoleniowca: …Sumienna praca Klumberga już po kilkunastu dniach wydała owoce. Czułem się doskonale i wszystkie treningi regulowane wprawnym okiem Klumberga dawały mi rękojmię, że mogę mieć szanse na tegorocznej Olimpiadzie.[6]

Praca trenerska Aleksandra Klumberga w Polsce przyniosła dwa wielkie sukcesy sportowe. Na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie w 1928 r., złoto w rzucie dyskiem zdobyła Halina Konopacka.



W skład ekspedycji lekkoatletycznej wchodzą: Panie: — Konopacka, Kobielska, Breuerówna, Kilosówna i Tabacka. Panowie: — Kostrzewski, Biniakowski, Zuber, Weiss, Malanowski, Jaworski, Foryś, Nowak, Cejzik, Trojanowski i Baran. Kierownikiem ekspedycji jest p. Wiśniewski. Wyjechał również p. Klumberg.

Sikorski i Adamczak na skutek sprzeciwu P. Z. L. A. do Amsterdamu nie pojechali. Jak wiadomo, zawodnicy ci pragnęli wyjechać na olimpjadę na koszt własny.

Jutro wyjeżdżają na olimpjadę reprezentanci oficjalni Z. Z. p. Znajdowski i Junosza-Dąbrowski. Dwaj delegaci P. Z. L. A. pp. Glabisz i Szkolnikowski wyjeżdżają w niedziele.

Żołnierz Wielkopolski 1928, nr 30

[4] Pullat R.: *Od Wersalu do Westerplatte. Stosunki estońsko-polskie w okresie międzywojennym*, Kraków 2003, s.277.

[5] Kusociński J.: *Od palanta do Olimpiady. Moje wspomnienia sportowe.* Wyd. Miles 2020. Wydanie oryginalne: Mazowiecka Spółka Wydawnicza, 1933. s.250.

[6] Tamże, s.259.



W sobotę, dn. 2 lipca opuściła Gdynię na okręcie „Polska" nasza ekspedycja olimpijska i udała się w drogę do siedziby najbliższej, dalekiej a rzędu Olimpijady, *Los Angeles*. Skład definitywny naszej reprezentacji przedstawia się następująco:

Lekkoatletyka — *Wesołowska, Szabatówna, Konopacka, Hejftjan, Piontczyk* i *Siedlecki*. Do tej pory niezwyciężony zostaje w dniu Wolnowieszczony, który wyraził życzenie startowania w barwach polskich, czyniąc jednak przytem pewne zastrzeżenia i warunki, co do których niewiadomo, czy Polski Komitet będzie je w stanie przyjąć. Z drugiej strony sprawa podobnie Walasiewiczówny [illegible] nie została wyjaśniona.

Bramkarska: dr. *Pogoń*, kpt. *Kper*, kpt. *Szpdn*, kpt. *Dobrowolski*, por. *Szulc* i *Friedrich*.

Wioślarstwo: *Miłoszewski* i *Bielajchi* dwójka bez sternika; *Skiżak, Urban, Bonin, Kobylański* i sternik *Skotnowski* jawnika ze sternikiem; dopiero jednak w Los Angeles rozdzielają się, zależnie od formy naszych wioślarzy, czy wezmą udział w czwórce, czy też dwójce ze sternikiem.

Kierownictwo ekspedycji, wobec odmowy w ostatniej chwili [illegible] Znajkowskiego, spoczęło w rękach komend. Witolda Hrabiańskiego. Kierownikiem technicznym został kpt. *Józef Boron*. Pozatem udało się trzech trenerów a to dla wioślarstwa *Hoppe*, dla lekkiej atletyki *Klumberg* i dla szermierki *Krombholtz*. — Ekspedycja przed odjazdem została przyjęta na audjencji przez p. prezydenta *Prystora*, który zapoznał się z naszymi reprezentantami i tym interesował się szczególnie naszemi na Olimpjadzie.

Ekspedycja przybędzie do New Yorku w dn. 14 lipca. Następnie jadący oddzielnie z Cherbourga okrętem „Mauretania" Kusociński przybędzie tam już w dn. 8 bm., celem zyskania czasu na trening i przyzwyczajenie się do klimatu. Po przybyciu do New Yorku ekspedycja cała uda się w dalszą drogę do *Los Angeles*.

U góry: mistrzowska dwójka Ok Poznań bez sternika: od lewej Bielajchi i Miłoszewski, na prawo rekordzista w skoku wzwyż Piontczyk (AZS Warszawa) i trener Klumberg (pierwszy od prawej), który przygotuje się w wyjątkowo ciężkim okresie poprawy form polskich lekkoatletów.

Raz dwa trzy 1932, nr 27

Po Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie, Zarząd Polskiego Związku Lekkiej Atletyki przedłużył kontrakt z Aleksandrem Klumbergiem na kolejne cztery lata. Zaowocowało kolejnymi wielkimi sukcesami, na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles (1932) na najwyższym stopniu podium, stanął jego podopieczny Janusz Kusociński. Legendarny polski lekkoatleta zwyciężył w biegu na 10.000 metrów. Jego jedynym trenerem w całej sportowej karierze był właśnie Aleksander Klumberg.



Halina Konopacka (zbiory NAC).



Janusz Kusociński (zbiory NAC).

Jak wielką wiedzę trenerską posiadał Aleksander Klumberg i podejmował właściwe decyzje, mające wpływ na końcowy wynik zawodnika pokazuje jedno wspomnienie Kusocińskiego, już z Los Angeles

> …mój najlepszy przyjaciel Klumberg poradził mi założyć pantofle fińskie, specjalnie przystosowane do bieżni twardych, z krótkimi i cienkimi kolcami…[7].



Aleksander Klumberg i Janusz Kusociński (zbiory NAC).

Zdając sobie sprawę jak ważne jest dokształcanie z zakresu teorii i metodyki sportu zarówno szkoleniowców i zawodników, Aleksander Klumberg publikował szereg artykułów w czasopiśmie *Stadjon*. Przedstawiał w nich uwagi dotyczące treningu w wielobojach, prezentując gotowe plany szkoleniowe *Trening specjalisty wielobojowc*a czy *Trening wieloboju*[8]. Zwracał również uwagę na znaczenie psychologii w treningu sportowca np. w artykule *Trening rutyny.*

Aleksander Klumberg zakończył pracę szkoleniowca w Polsce w 1932 r. po Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles (USA). Estoński trener po powrocie do swojej ojczyzny, w dalszym ciagu kontynuował pracę trenerską oraz naukową. Jako autor i współautor wydał szereg podręczników dotyczących treningu sportowego.

Na kolejne Igrzyska Olimpijskie w Berlinie (1936) udał się już jako trener estońskiej drużyny lekkoatletycznej. W latach 1932-1935 pracował w rządowym

[7] Tamże, s.320.
[8] Stadjon 1930, nr 28, s. 6-8.

Funduszu Wychowania Fizycznego, następnie do 1940 r. jako inspektor w Estońskim Centralnym Związku Sportowym. W latach 1942-1944 pracował jako instruktor wychowania fizycznego w centrum szkoleniowym policji.

Tragicznie potoczyły się jego życiowe losy po wkroczeniu Armii Czerwonej do Estonii w 1944 r. Został wówczas aresztowany i zesłany do lagru, w którym przebywał w latach 1945-1954 w Autonomicznej Socjalistycznej Mordwińskiej Republice Radzieckiej a następnie w 1955 r. do Kraju Krasnojarskiego (Syberia). Aleksander Klumberg (Kolmpere) wrócił z zesłania w 1956 r., jednak ze względu na zrujnowane zdrowie zmarł 10 lutego 1958 r. w Tallinnie. Został pochowany na cmentarzu Rahumäe w Tallinnie.



Miejsce spoczynku Aleksandra Klumberga (Kolmpere).

KOLLASCH KOREY



Korey Kollasch w latach 1997–1999 uczęszczał do Waldorf College, który ukończył z wyróżnieniem *Summa Cum Laude*. W latach 1999–2001 studiował na Uniwersytecie Stanowym *Iowa State University* w Forest City (USA). Został zatrudniony w swoim macierzystym uniwersytecie w charakterze pracownika naukowego. Na uczelni tej uzyskał tytuł stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii.

W 1998 r. na Uniwersytecie Stanowym w Iowa rozpoczęła studia Aurelia Trywiańska-Kollasch. Trenerem prowadzącym sprint na tym uniwersytecie był Korey Kollasch, przyszły jej mąż. Po zawarciu małżeństwa, Polski Związek Lekkiej Atletyki zatrudnił Korey Kollascha w charakterze szkoleniowca odpowiedzialnego za przygotowanie Aurelii Trywiańska-Kollasch do imprez mistrzowskich. Pracował w Polskim Związku Lekkiej Atletyki od stycznia 2002 r. do września 2008 r[1].

[1] https://www.linkedin.com/in/korey-kollasch-phd-6581a425 (dostęp 31.10.2021).



Aurelia Trywiańska-Kollasch, Korey Kollasch, Daria Onyśko, Ewelina Sętowska-Dryk (zbiory K. Kisiel).



Wylot do Pekinu, Aurelia Trywiańska-Kollasch, Korey Kollasch (zbiory K. Kisiel).



Aurelia Trywiańska-Kollasch, w Pekinie.



Rodzina Kollasch (zbiory A. Trywiańska).

Korey Kollasch, reprezentował Polskę jako trener biegów sprinterskich i płotkarskich na szeregu imprezach, między innymi: Mistrzostwach Europy (Monachium–2002, Göteborg–2006), Mistrzostwach Świata (Paryż–2003, Helsinki – 2005, Osaka–2007).

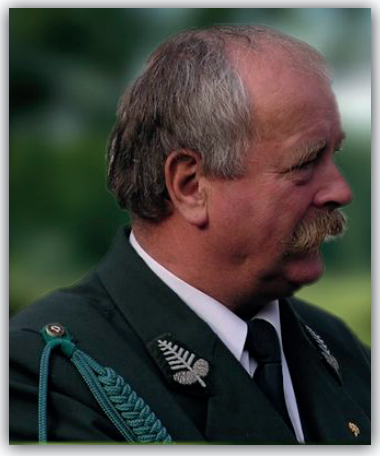
Polski Komitet Olimpijski powołał go do lekkoatletycznej reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Atenach (2004) oraz w Pekinie (2008) w charakterze trenera.



Political science alumna Aurelia Trywianska Kollasch competed in her second Olympics last year for Poland, finishing 11th in the 100-meter hurdles (she ended 17th in the same event in the 2004 Athens games). She earned degrees in political science and international relations from Iowa State in 2000 and earned an M.A. in political science in 2002. A former Cyclone runner, she is shown with her husband and coach, Korey Kollasch, in front of the "Bird's Nest" – the Beijing National Stadium.

Of Politics, Iowa State University, Department of Political Science 2009.

KOPRON WITOLD



Urodzony 29.11.1948 w Woli Weryszyńskiej położonej w pow. włodawskim, woj. lubelskim. W latach 1962–1968 uczęszczał do Technikum Rolniczego w Jabłoniu, gdzie zajęcia z wychowania fizycznego prowadził porucznik Milaniuk, wielki miłośnik lekkiej atletyki a szczególnie rzutów. On to namówił Witolda do zajęcia do uprawiania Królowej Sportu. Chcąc pogłębić swoją wiedzę o rzutach zaczął systematycznie studiować doniesienia związane z rzutami w miesięczniku *Lekka Atletyka* czy w dostępnych wówczas książkach między innymi Pawła Kozubka i Sławomira Zieleniewskiego. Po ukończeniu technikum otrzymał skierowanie do pracy w Zakładach Azotowych Puławy w charakterze ogrodnika, w których pracował w latach 1968-1986.

Po zamieszkaniu w Puławach zgłosił się do sekcji lekkiej atletyki klubu sportowego *Wisła*. W nim pod okiem trenera Aleksandra Zdybela, zaczął systematycznie uprawiać rzuty lekkoatletyczne. Zaczął specjalizować się w rzucie młotem, jego rekord życiowy wynosił 44,12 m uzyskany w 1971 r [1].

Zdając sobie sprawę, że na większą karierę sportową jest już za późno, zapisał się na kurs instruktorski z zakresu lekkiej atletyki. Po jego ukończeniu w 1972 r. został szkoleniowcem w klubie *Wisła* Puławy. Następnie w tym klubie obejmował

[1] *Listy kwalifikacyjne lubelskich lekkoatletów.* Kurier Lubelski, z 4 grudnia 1972 r.

stanowiska: szefa szkolenia, kierownika i dyrektora klubu do czasu przejścia na emeryturę w 2015 r. Ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie w 1980 r. uzyskując tytuł mgr wychowania fizycznego.

Aktualnie jest trenerem w klubie ASZ UMCS w Lublinie, gdzie odpowiada za szkolenie swojej wnuczki Malwiny Kopron, rzucającej młotem.



Wnuczka Maliwna Kopron i Dziadek Witold Kopron (zbiory W. Kopron).



Dziadek i wnuczka na treningu (zbiory W. Kopron).

Jej trenerem Witold Kopron został niedługi czas przed Mistrzostwami Świata w Londynie w 2017 r. Tam jego wnuczka osiągnęła swój pierwszy wielki sukces na międzynarodowej arenie. W wieku zaledwie 22 lat Malwina Kopron została brązową medalistką lekkoatletycznych mistrzostw świata, w tym też roku zdobyła złoty medal i ustanowiła wynikiem 76,85 m, nowy rekord Uniwersjady w Tajpej (Chiny) w 2017 r[2].

Witold Kopron po odniesionych sukcesach swojej podopiecznej jeszcze mocniej jako szkoleniowiec zaangażował się w jej przygotowanie do ważnych imprez międzynarodowych. Do tego stopnia, żeby móc po odniesionej kontuzji w czasie zamknięcia obiektów sportowych w okresie pandemii własnoręcznie wybudował swojej wnuczce rzutnię. To zaangażowanie przyniosło sukces, Malwina odzyskała wysoką formę, która pozwoliła uzyskać minimum na Igrzyska Olimpijskie w Tokio i wraz z dziadkiem Witkiem polecieć do Japonii na XXXII Letnie Igrzyska Olimpijskie.

Największe osiągnięcie sportowe czołowej jego zawodniczce przypadło na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Została medalistką igrzysk, dzięki uzyskaniu w finale rzutu młotem, kapitalnego wyniku – 75,49 m, który pozwolił jej sięgnąć po olimpijski brąz. Do startu w stolicy Japonii przygotowywał ją również trener dziadek, był to więc podwójny sukces: zawodowy i rodzinny.



Medalistki Igrzysk Olimpijskich, Tokio 2020, Wang Zheng, Anita Włodarczyk, Malwina Kopron (zbiory M. Kopron).

[2] Malw*ina Kopron z AZS UMCS Lublin ze złotem Uniwersjady w Tajpej.* Dziennik Wschodni, z 26 sierpnia 2017.



Wspólnota Puławska 2021, nr 32.

Polski Komitet Olimpijski powołał Witolda Koprona w charakterze trenera do lekkoatletycznej reprezentacji polskiej na Igrzyska Olimpijskie w Tokio w 2020 r.



Akredytacja olimpijska Tokio 2020 (zbiory W. Kopron).



W. Kopron, M. Kopron, A. Włodarczyk, I. Jakelic, D. Tomala (zbiory W. Kopron).

Witold Kopron ma dwa niecodzienne hobby realizowane w wolnych chwilach. Pierwsze maluje, najczęściej sceny łowieckie i zwierzynę. Wpływ na to mam drugie myślistwo jest zapalonym myśliwym. Jego najcenniejszym trofeum będącym niepowtarzalnym okazem jest byk jelenia łopatacz, który został wyceniony na brązowy medal[3].

Witold Kopron bardzo aktywnie działa w strukturach Polskiego Związku Łowieckiego (PZL). Przez 14 lat był prezesem w Koła Łowieckiego nr 91 „Azotrop" w Puławach, a 12 lat łowczym. W latach 2000–2005 był członkiem Zarządu Okręgowej Rady Łowieckiej, Okręgu Lubelskiego PZŁ w Lublinie. W latach 2015–2020 członek Zarządu Naczelnej Rady Łowieckiej PZŁ[4]. Posiada najwyższe odznaczenie łowieckie Polskiego Związku Łowieckiego *Honorowy* Żeton Zasługi *(Złom)*[5]. Został uhonorowany medalami *Zasłużony dla Łowiectwa Lubelszczyzn*y oraz *Zasługi Łowieckie, św. Huberta.*[6]

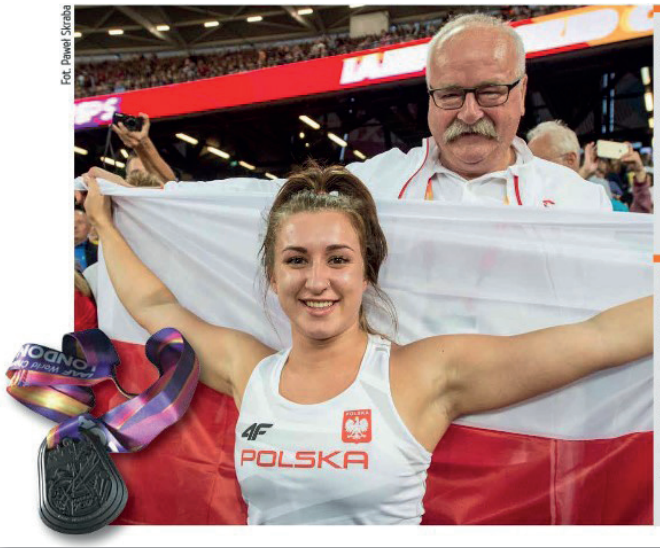
[3] Łopatacz: byk daniela i łosia o prawidłowo wykształconym porożu w kształcie łopat (źródło PWN)
[4] Łowiectwo i sport mają wiele wspólnego. Brać Łowiecka 2018, nr 3, s.5-7.
[5] Odznaczenie łowieckie „Honorowy Żeton Zasługi" (określany jako „Złom") – ustanowione 28 listopada 1929 roku uchwałą Wydziału Wykonawczego Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich. (PWN)
[6] http://www.lublin.pzlow.pl/kola/kolo-91/91-odznaczeni.php (dostęp 30.12.2021).

Witold Kopron za wybitne osiągnięcia w pracy szkoleniowej i trenerskiej, za zasługi dla rozwoju i upowszechniania sportu został odznaczony przez prezydenta Polski Andrzeja Dudę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski[7]. W *Plebiscycie Sportowiec Roku 2021 AZS Lublin*, został uznany za najlepszego trenera w AZS Lublin w 2021 r[8].

Łowiectwo i sport mają wiele wspólnego

Dziadek i wnuczka mogą stanowić naprawdę zgrany zespół, o czym świadczą nasi bohaterowie. Łączą ich nie tylko więzy krwi, lecz także prawdziwa miłość do sportu. **Witold Kopron** jest myśliwym z długoletnim doświadczeniem. Choć **Malwina** nie poszła w jego ślady, to dziadek zaszczepił w niej pasję do strzelania z broni myśliwskiej do rzutków.

Fot. Paweł Skraba



Witold Kopron – trener lekkoatletyki, sportowiec oraz myśliwy. Dawniej rzucał dyskiem i młotem, a obecnie trenuje swoją wnuczkę Malwinę, którą doprowadził na poziom światowy. Jest absolwentem krakowskiej AWF. Pasjonuje się malarstwem. Maluje głównie sceny łowieckie i zwierzynę.

Malwina Kopron – lekkoatletka, zawodniczka KU AZS UMCS w Lublinie. Specjalizuje się w rzucie młotem. Na swoim koncie ma wspaniały dorobek medalowy, a jej najcenniejszym trofeum jest brązowy medal zdobyty podczas mistrzostw świata w Londynie w 2017 r. Jej hobby to strzelectwo sportowe.

Brać Łowiecka 2018, nr 3.

[7] https://www.prezydent.pl/aktualnosci/ordery-i-odznaczenia/medalisci-igrzysk-w-tokio-odznaczeni-przez-prezydenta,34579

[8] https://kurierlubelski.pl/znamy-laureatow-plebiscytu-azs-lublin-triumfowala-lekkoatletka/ar/c2-15898333 (dostęp 31.12.2021).

KOSTRZEBA JACEK



Urodzony 17sierpnia 1966 r. w Maszewie. Do szkoły średniej uczęszczał w Goleniowie, był uczniem Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego. Jest absolwentem Instytutu Kultury Fizycznej Uniwersytetu Szczecińskiego, gdzie uzyskał tytuł mgr wychowania fizycznego i tytuł trenera lekkoatletycznego.

Po ukończonych studiach w latach 1990-1999 pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Kliniskach. W 2000 r. został zatrudniony w Ośrodku Rekreacji i Sportu w Goleniowie. W 1989 r. był jednym z inicjatorów organizacji największej imprezy sportowej w regionie *Goleniowskiej Mili Niepodległości*. W 2006 r. otrzymał nagrodę burmistrza miasta Goleniów p. Andrzeja Lewka, za wzorowe organizowanie tej imprezy a także za reklamowanie przez nią miasta i regionu Goleniowa[1]. Pomysłodawca, inicjator i współorganizator od 2018 r. Międzynarodowego Mitingu Lekkoatletycznego *Bestseller Goleniów Athletics Park*.

[1] http://www.goleniow.pl/podstawowe-dane/item/25-nagroda-specjalna-burmistrza-gminy-goleni%C3%B3w-barnim (dostęp 31.01.2022).



Plakat Bestseller Goleniów Athletics Park 2018.

Jacek Kostrzeba mocno był zaangażowany w działalność społeczną. W latach 2004 – 2012 oraz 2016 – 2021 członek Zarządu Zachodniopomorskiego Związku Lekkiej Atletyki funkcję wiceprezesa. W 2021 r. został wybrany na Prezesa Zachodniopomorskiego Związku Lekkiej Atletyki[2].



Zarząd kadencji 2021-2024, od lewej: Grzegorz Rudzik, Jan Podleśny, Michał Piersiński, Jacek Kostrzeba, Monika Pyrek, Zbigniew Krzysiek, Michał Kamińsk (zbiory ZZLA).

[2] http://zzla.pl/nowy-zarzad-zzla-2021-2024/ (dostęp 31.01.2022).

Na Krajowym Zebraniu Trenerów Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, które odbyło się w Warszawie 8 stycznia 2022 r. został wybrany do Zarządu Centralnej Rady Trenerów Polskiego Związku Lekkiej Atletyki[3].

Od 2009 r. Jacek Kostrzeba bardzo aktywnie działa w swoim środowisku na rzecz rozwoju lekkiej atletyki jest prezesem Uczniowskiego Klubu Sportowego Barnin Goleniów, będąc równocześnie szkoleniowcem opiekującym się biegaczami. Czołowymi jego podopiecznymi w klubie byli: Krystian Zalewski – na Mistrzostwach Europy w Zurichu (2017) wywalczył tytuł wicemistrzowski w biegu na 3000 m pprzesz[4], Michał Rozmys, Marek Skorupa, Karolina Waszak, Sylwia Bień, Ślusarczyk Mariola, Chałubek Aleksandra, Zając Paulina, Pastuszka Marcin.

Jacek Kostrzeba był trenerem polskiej reprezentacji na Mistrzostwach Europy w Zurychu (2014), Amsterdamie (2016) i w Berlinie (2018) z czwórką swoich podopiecznych: Michałem Rozmysem i Krystianem Zalewskim, Pauliną Kaczyńską, Matyldą Kowal. A także na Mistrzostwach Świata w Londynie (2017), gdzie startowali: Krystian Zalewski i Michał Rozmys.



Marek Jakubowski, Izabela Paszkiewicz, Anna Bańkowska, Iwona Bernardelli, Renata Pliś, Angelika Mach, Jacek Kostrzeba (zbiory M. Jakubowski).

[3] https://www.pzla.pl/aktualnosci/12547-marian-nowakowski-szefem-centralnej-rady-trenerow. (dostęp 10.01.2022).

[4] *Najpierw brąz, potem srebro Polaka! Dyskwalifikacja rywala za zdjęcie koszulki!* Przegląd Sportowy 14 sierpnia 2014.



Mistrzostwa Europy Zurich Krystian Zalewski, Jacek Kostrzeba (zbiory J. Kostrzeba).



Ślubowanie olimpijskie Krystian Zalewski, J. Kostrzeba (zbiory J. Kostrzeba).

Jacek Kostrzeba był dwukrotnie powoływany przez Polski Komitet Olimpijski w charakterze trenera na Igrzyska Olimpijskie, które odbyły się w Rio de Janeiro (2016) oraz w Tokio (2020). Udział w nich wzięli jego wychowankowie w Rio de Janeiro Krystian Zalewski w biegu na 3 km z przeszkodami, natomiast w Tokio Angelika Mach w biegu maratońskim, Michał Rozmys w biegu na 1500 m.



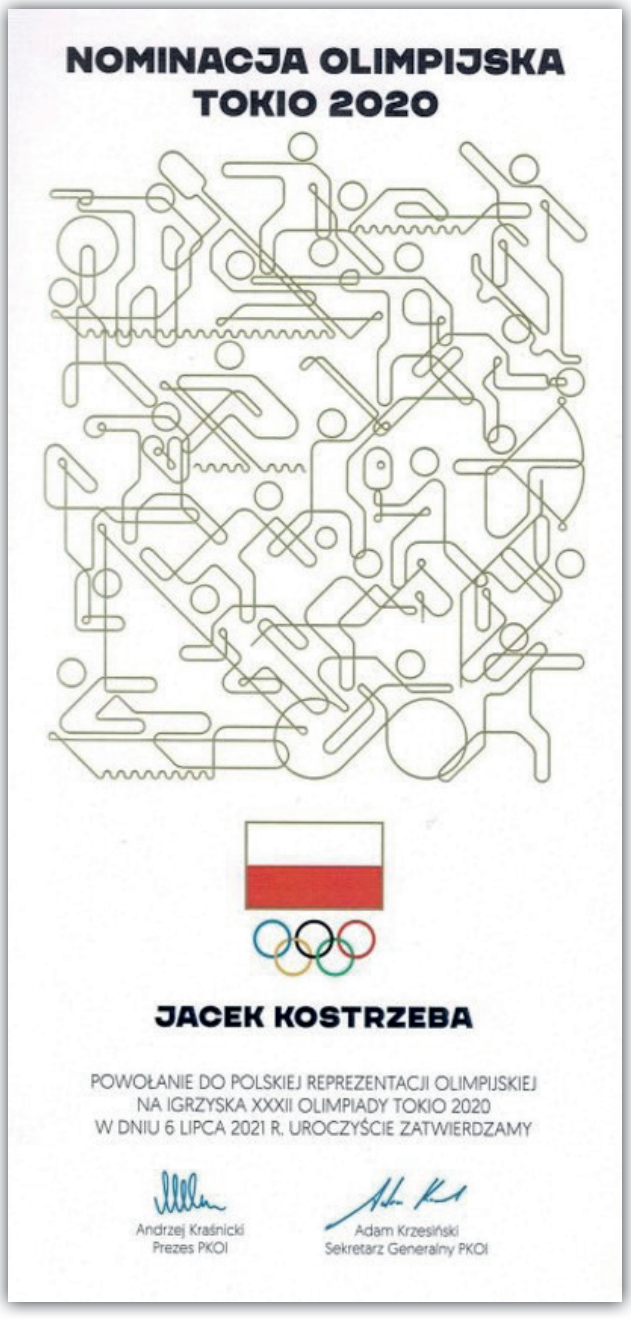
Akredytacja olimpijska Rio de Janeiro (zbiory J. Kostrzeba).



Akredytacja olimpijska Tokio (zbiory J. Kostrzeba).



Jacek Kostrzeba na trasie chodu na w Sapporo (zbiory J. Kostrzeba).



Nominacja olimpijska Tokio 2020.



Jacek Kostrzeba w pokoju hotelowym na w Sapporo (zbiory J. Kostrzeba).

Jacek Kostrzeba jako trener współpracę szkoleniową z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki podjął w 2006 r. najpierw jako trener kadry narodowej juniorów w biegach średnich a następnie kadry młodzieżowców. Po Igrzyskach Olimpijskich w Londynie (2012) Dział Szkolenia PZLA powierzył mu szkolenie zawodników zaliczonych do kadry seniorów w biegach. Bezpośrednio przez niego byli szkolenie lekkoatleci, którzy reprezentowali różne kluby sportowe, między innymi: Krystian Zalewski, Michał Rozmys, Katarzyna Jankowska, Angelika Mach, Kinga Królik, Marek Skorupa, Żebrowski Krzysztof, Mateusz Wyszomirski, Antonina Behnke, Sylwia Bień, Matylda Kowal, Łukasz Kujawski, Karolina Waszak, Mariola Ślusarczyk.

Jacek Kostrzeba za swoją działalność na rzec upowszechniania lekkiej atletyki został odznaczony: Brązowym Krzyżem Zasługi (2002), Brązową Odznaką za Zasługi dla Sportu (2005), Srebrną Odznaką za Zasługi dla Sportu (2013), Srebrną Odznaką Honorowa PZLA (2008), Złotą Odznaką Honorowa PZLA (2013), Brązowym Medalem Za Zasługi Polskiego Ruchu Olimpijskiego (2019), tytułem Honorowy Zasłużony Trener Lekkiej Atletyki (2019), Srebrną Odznaką Gryfa Zachodniopomorskiego (2019).

MICHAŁ ROZMYS WICEMISTRZEM POLSKI

wrzesień 7, 2015



Na zdjęciu od lewej stoją: Michał Rozmys, Jacek Kostrzeba, Karol Konieczny i Michał Knapik.

Podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski, rozgrywanych w dniach 5-6 września 2015r. w Białymstoku, zawodnik UKS Barnim Goleniów, Michał Rozmys wywalczył tytuł wicemistrza Polski do lat 23 na dystansie 800m. Podopieczny trenera Jacka Kostrzeby, uzyskał wynik 1:50,88 i uległ zaledwie o 0,03 sekundy wielokrotnemu reprezentantowi Polski, zawodnikowi WKS Zawisza Bydgoszcz, Karolowi Koniecznemu.

Młodzieżowe Mistrzostwa Polski Białystok – 2015.



Krystian Zalewski, Jacek Kostrzeba, Angelika Mach, Izabela Paszkiewicz, Anna Bańkowska, Renata Pliś, Marek Jakubowski (zbiory M. Jakubowski).

KOSZEWSKI JANUSZ



Urodził się w 10 stycznia 1931 r. w Wołominie k. Warszawy, zmarł 19 października 2012 r. w Warszawie. Absolwent warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego, którą ukończył w 1953 r. W tym samym roku podjął pracę w macierzystej uczelni w Zakładzie Lekkiej Atletyki.

Lekką atletykę zaczął uprawiać w klubie *Kolejarz*, w okresie studiów reprezentował barwy *Akademickiego Związku Sportowego Warszawa* oraz *Polonii Warszawa*. Janusz Koszewski jako zawodnik nie odniósł spektakularnych sukcesów. Startując w Mistrzostwach Polski raz udało mu się zakwalifikować do finałowej ósemki. Było to na mistrzostwach rozegranych w Łodzi w 1955 r. w rzucie dyskiem uplasował się na ósmym miejscu, uzyskał wynik 43,13 m. Tytuł mistrzowski wywalczył Edmund Piątkowski rzutem na odległość 48,49 m. Był to pojedynek przyszłego nauczyciela, ze swoim przyszłym uczniem[1]. W tabelach rocznych w rzucie dyskiem najwyżej sklasyfikowany był w Polsce w 1954 r. (7 pozycja – 45.68), w 1955 r. (8 pozycja – 46.80) oraz 1956 r. (9 pozycja – 47.41). Po raz ostatni wystartował w zawodach sportowych w 1959 r. rzucił wówczas dyskiem na odległość 46,00 m[2].

[1] Kurzyński H., Luftman L., Rozum J., Rychwalski M., Socha A.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1922–2011. Konkurencje męskie*. Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008. s.178.

[2] Lasocki A. *100 Lat Polskiej Lekkiej Atletyki. 100 lat Polskiej Królowej Sportu*. Warszawa 2021, Tom IV, s.519.

Jako trener Janusz Koszewski współpracował z klubem *AZS AWF* Warszawa, a od 1958r. pełnił także funkcję trenera kadry narodowej w Polskim Związku Lekkiej Atletyki (PZLA) w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą. W początkowym okresie prowadził szkoleniowe zajęcia na zgrupowaniach jako wolontariusz bez żadnego wynagrodzenia. Na czas trwania zgrupowań był urlopowany z swojego podstawowego miejsca pracy jakim była Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie. Na zgrupowaniach szkoleniowych związku opiekował się też dyskobolami: Zenonem Begierem, Kazimierą Sobocińska-Rykowską, Eugeniuszem Wachowskim, Stanisławem Wołodką, Zbigniewem Gryżboniem, przez krótki okres czasowy także Edmundem Piątkowskim.

Z tego okresu współpracy z PZLA jego najwybitniejszym wychowankiem był Edmund Piątkowski, rekordzista świata w rzucie dyskiem – 59,91 m, ustanowionym w 1959 r[3]. Na początku lat sześćdziesiątych ub. wieku podjął pracę w charakterze szkoleniowca w Gwardyjskim Klubie Sportowym *Gwardia* w Warszawie. Odpowiadał w nim za szkolenie w dyskoboli i kulomiotów. Zaczął się powoli specjalizować w szkoleniu zawodników pchających kulą. Jednym z argumentów mających wpływ na podjęcie takiej decyzji miało zatrudnienie go w PZLA w charakterze trenera kadry narodowej kulomiotów. W kadrze narodowej prowadził zajęcia z czołowymi polskimi kulomiotami jak: Edmund Antczak, Tadeusz Sadza, Leszek Gajdziński, Andrzej Subbotko, Tadeusz Kubzdyl. Jego najwybitniejszym wychowankiem był Władysław Komar, którego przygotował do zdobycia złotego medalu w Monachium (1972) oraz dwukrotnego wywalczenia medalu na mistrzostwach Europy.

Polski Komitet Olimpijski powołał Janusza Koszewskiego w charakterze trenera polskiej lekkoatletycznej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Monachium.

Właśnie zdobycie przez Władysława Komara złotego medalu i tytułu Mistrza Olimpijskiego było największym sukcesem zawodowym Janusza Koszewskiego.

W latach 1968 – 1978 sprawował funkcję trenera głównego konkurencji rzutowych w Polskim Związku Lekkiej Atletyki. Współpracę ze związkiem Janusz Koszewski zakończył w 1978 r. i poświęcił się już tylko pracy szkoleniowej w *Gwardii* Warszawa, którą kontynuował do 1981 r.

[3] *Edmund Piątkowski rekord świata 59,91*. Przegląd Sportowy 1959, nr 100, s.1.



Trener
JANUSZ
KOSZEWSKI
— szef grupy
miotaczy

Nie da się ukryć — mówi trener Koszewski — że oszczep stał się naszą najsilniejszą konkurencją rzutową. Tak wśród mężczyzn, jak i wśród kobiet. Panie zajmują nawet wyższą pozycję w skali międzynarodowej (Jaworska, Gryziecka). Mężczyźni mają jednak silniejsze zaplecze. Wielu zawodników może sprawić przyjemne niespodzianki.

Pozostałe konkurencje rzutowe nie wyglądają już tak różowo. Należy spodziewać się postępów Chewińskiej, ale Komar raczej nie zbliży się do ubiegłorocznych rezultatów. Daleko powinien rzucać Gajdziński, inni dyskobole nie rokują jeszcze większych nadziei.

Wierzę w możliwości naszych młociarzy. Lubiejewski jest kandydatem na „siedemdziesięciometrowca", na piąty następuje mu Jagliński i Gaździk.

Rok 1970 przyniósł wyjątkowo obfity plon rekordów Polski. Padły one we wszystkich specjalnościach rzutowych. Po jednej takiej eksplozji trudno od razu spodziewać się następnej, ale dalsza poprawa rekordów jest, na dobrą sprawę, rzeczą konieczną. Nie może być mowy o stabilizacji. Rywale bowiem nie śpią.

Przegląd Sportowy 1971, nr 74.

W 1981 r. rozpoczął pracę w *Resortowym Centrum Metodyczno-Szkoleniowym Kultury Fizycznej* i Sportu, gdzie odpowiadał za dokształcanie trenerów. Na I Lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata rozegranych w 1983 r. w Helsinkach pełnił funkcję obserwatora z ramienia *Resortowego Centrum Metodyczno-Szkoleniowego.*

Na Igrzyskach Olimpijskich w Seulu (1988) i Barcelonie (1992) pełnił funkcję obserwatora z ramienia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu.



Seul 1988. Od lewej: Teodor Kocerka, Janusz Koszewski, Stanisław Paszczyk (Szef misji olimp.) Aleksander Kwaśniewski (Prezes PKOl.) Tadeusz Wróblewski i Janusz Tracewski (zbiory T. Wróblewski).



I.O. Barcelona 1992. Janusz Koszewski, Teodor Kocerka, Janusz Tracewski (zbiory PKOL).



„...nie najlepszy początek miotaczy"

JANUSZ KOSZEWSKI

Mistrzostwa Polski zgodnie z założeniami zespołu szkoleniowego PZLA miały być głównym etapem pierwszej części sezonu startowego. **Przewidywano, że zawodnicy uzyskają najlepsze swoje wyniki właśnie na tych zawodach.**

Rezultaty osiągnięte na mistrzostwach we wszystkich konkurencjach rzutowych wskazują, że nie zdołano zrealizować założeń szkoleniowych. Spośród 56 zawodniczek i zawodników startujących w ścisłych finałach siedmiu konkurencji rzutów zanotowano tylko siedem rekordów życiowych — przy czym zaledwie jeden na poziomie klasy mistrzowskiej (**B. Werner 79.78** w oszczepie). Z drugiej strony spośród tych finalistów, w roku bieżącym 34 poprawiło swoje rekordy życiowe, niektórzy z nich wielokrotnie.

Ogólne wrażenie, jakie przyniosły zmagania finalistów, można sprowadzić do stwierdzenia, że zawodnicy są bardzo dobrze przygotowani pod względem siłowym, ale brak im umiejętności wykorzystania tych możliwości.

Można więc wnioskować, że w ostatnich mikrocyklach poprzedzających **MP** popełniono istotny błąd szkoleniowy.

Wydaje się, że sytuacja ta jest wynikiem nowych, jeszcze u nas nie sprawdzonych koncepcji szkoleniowych. Dotychczas przygotowywaliśmy zawodników do sezonu starto-

Lekka Atletyka 1971, nr 8.

KOTLIŃSKI WŁODZIMIERZ



Urodzony 3 kwietnia 1940 r. w Damasławku. Ukończył Liceum Ogólnokształcące nr 3 im. Marcina Kasprzaka w 1959 r1. Od wczesnych lat młodości jego sportową miłością była lekka atletyka. Do uprawiania jej namówił go nauczyciel wychowania fizycznego pracujący w tej szkole mgr Stanisław Siekierki. W tym samym liceum pracował Jan Fazanowicz, legendarny naczelnik „Sokoła", który prowadził polski zespół gimnastyczny na Pokazie Narodów przeprowadzonych podczas Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie w sierpniu 1928 r[2].

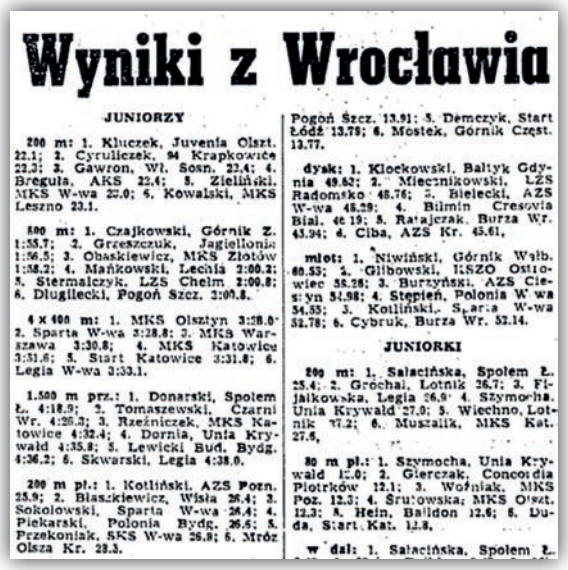
Specjalizował się w sprintach, biegach przez płotki i skoku w dal. W latach 1957-1963 w swojej karierze sportowej reprezentował barwy AZS Poznań. W 1957 r. został mistrzem Poznania w biegu na 100 m, a dwa lata później na Mistrzostwach Polski rozegranych we Wrocławiu zdobył tytuł mistrzowski w biegu na 200 m ppł. uzyskując wynik 25,9 sek[3]. W zorganizowanych w 1958 r. zawodach lekkoatletycznych z okazji 50-lecia powstania pierwszego klubu sportowego

[1] W dniu 13 lutego 1990 r. uchwałą Rady Pedagogicznej przywrócono pierwotną nazwę: Liceum Ogólnokształcące nr 3 im św. Jana Kantego.

[2] Bielec G., Reprezentanci Górnego Śląska w olimpijskich turniejach gimnastyki sportowej, [w:] M. Ponczek, S. Witkowski, A. Fryc (red), Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i regionach ościennych, Sosnowiec 2010, s. 303.

[3] *Rewelacje juniorów we Wrocławiu*. Przegląd Sportowy 1959, nr 155, s.3.

w Wielkopolsce, którym był *Gimnazjalny Klub Sportowy Venetia* Ostrów Wlkp. zwyciężył na dystansie 100 m.



Wyniki z Wrocławia

JUNIORZY

200 m: 1. Kluczek, Juvenia Olszt. 22.1; 2. Cyruliczek, 94 Krapkowice 22.2; 3. Gawron, Wł. Sosn. 22.4; 4. Breguła, AKS 22.4; 5. Zieliński, MKS W-wa 22.0; 6. Kowalski, MKS Leszno 23.1.

800 m: 1. Czajkowski, Górnik Z. 1:55.7; 2. Grzeszczuk, Jagiellonia 1:56.5; 3. Obaskiewicz, MKS Złotów 1:58.2; 4. Mańkowski, Lechia 2:00.2; 5. Stermalczyk, LZS Chełm 2:00.8; 6. Długilecki, Pogoń Szcz. 2:09.8.

4 x 400 m: 1. MKS Olsztyn 3:28.0; 2. Sparta W-wa 3:28.8; 3. MKS Warszawa 3:30.8; 4. MKS Katowice 3:31.6; 5. Start Katowice 3:31.8; 6. Legia W-wa 3:33.1.

1.500 m prz.: 1. Donarski, Spolem Ł. 4:18.9; 2. Tomaszewski, Czarni Wr. 4:25.2; 3. Rzeźniczek, MKS Katowice 4:32.4; 4. Dornia, Unia Krywald 4:35.8; 5. Lewicki Bud. Bydg. 4:36.2; 6. Skwarski, Legia 4:38.0.

200 m pł.: 1. Kotliński, AZS Pozn. 25.9; 2. Blaszkiewicz, Wisła 26.4; 3. Sokolowski, Sparta W-wa 26.4; 4. Piekarski, Polonia Bydg. 26.6; 5. Przekoniak, SKS W-wa 26.8; 6. Mróz Olsza Kr. 28.3.

Pogoń Szcz. 13.91; 5. Demczyk, Start Łódź 13.75; 6. Mostek, Górnik Częst. 13.77.

dysk: 1. Klockowski, Bałtyk Gdynia 49.62; 2. Miecznikowski, LZS Radomsko 48.76; 3. Bielecki, AZS W-wa 48.29; 4. Bilmin Cresovia Biał. 46.19; 5. Ratajczak, Burza Wr. 43.94; 6. Ciba, AZS Kr. 45.61.

młot: 1. Niwiński, Górnik Wałb. 60.53; 2. Gilbowski, LSZO Ostrowiec 58.28; 3. Burzyński, AZS Cieszyn 54.98; 4. Stępień, Polonia W-wa 54.55; 5. Kotliński, Siarka W-wa 52.78; 6. Cybruk, Burza Wr. 52.14.

JUNIORKI

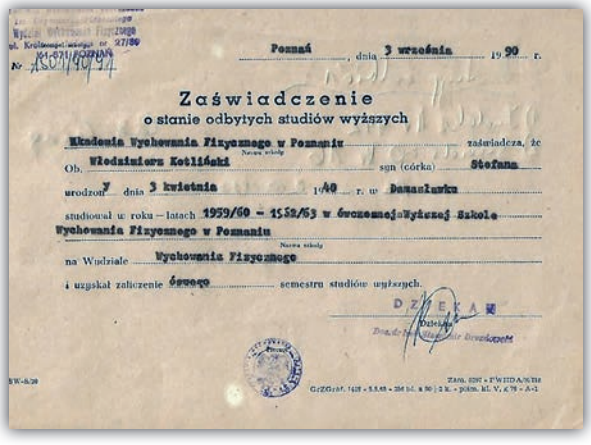
200 m: 1. Sałacińska, Spolem Ł. 25.4; 2. Grochal, Lotnik 26.7; 3. Fijałkowska, Legia 26.9; 4. Szymocha, Unia Krywald 27.0; 5. Wiechno, Lotnik 27.2; 6. Muszalik, MKS Kat. 27.6.

80 m pł.: 1. Szymocha, Unia Krywald 12.0; 2. Gierczak, Concordia Piotrków 12.1; 3. Woźniak, MKS Poz. 12.3; 4. Śrutowska, MKS Olsztyn 12.3; 5. Hein, Baildon 12.6; 6. Duda, Start Kat. 12.8.

w dal: 1. Sałacińska, Spolem Ł.

Fot-2-Przegląd Sportowy 1959, nr 155.

Absolwent Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu, jako szkoleniowiec pracował w latach 1964–1991 poznańskiej Olimpii. Jego podopieczni zdobyli ponad 50 medali mistrzostw Polski. Do czołowych wychowanków należy zaliczyć: Małgorzatę Arską – skok w dal, Małgorzatę Majchrzak – pięciobój, Barbarę Jaźwicką – pięciobój i skok wzwyż, Małgorzatę Fertsch – skok w dal i 400 m. Odnosiły one sukcesy na mistrzostwach krajowych i reprezentowały Polskę na imprezach mistrzowskich.



Poznań, dnia 3 września 1990 r.

Nr KSN/90/92

Zaświadczenie

o stanie odbytych studiów wyższych

Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu (Nazwa szkoły) zaświadcza, że

Ob. Włodzimierz Kotliński syn (córka) Stefana

urodzon* dnia 3 kwietnia 1940 r. w Banaszkowie

studiował* w roku — latach 1959/60 – 1962/63 w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu (Nazwa szkoły)

na Wydziale Wychowania Fizycznego

i uzyskał* zaliczenie 6-ego semestru studiów wyższych.

DZIEKAN

Odcisk pieczęci

Druk. dr Wydziału Spraw Studenckich

SW-8/89

Zam. 0297 • P-WITD A-30/III

GrZGraf. 1428 • 3.5.45 • 200 bd. a 90 | 2 k. • półn. kl. V, z 70 • A-2

Zaświadczenie o odbytych studiach (zbiory Archiwum AWF Poznań).

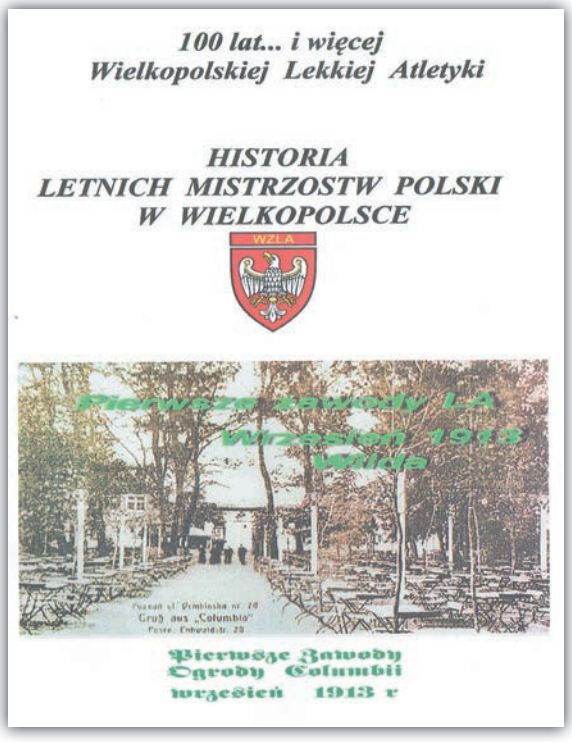
W 1967 r. władze Polskiego Związku Lekkiej Atletyki zaproponowały mu pracę szkoleniowca odpowiedzialnego za szkolenie lekkoatletek uprawiających za skok w dal i pięciobój. W latach 1967–1970, prowadził kadrę juniorek a w okresie 1970–1975 kadrę seniorek.

Uczestnik lekkoatletycznej olimpijskiej reprezentacji polskiej na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium (1972), na którą był wydelegowany przez Polski Komitet Olimpijski w charakterze trenera personalnego.

Włodzimierz Kotliński był bardzo zaangażowany w działalność społeczną, przez dziesięć lat (1975–1985) pełnił funkcję przewodniczącego Rady Trenerów w Poznańskim Związku Lekkiej Atletyki. Prezes Lekkoatletycznego Klubu Seniora Olimp, a także prezes Regionalnej Rady Olimpijskiej. Motor napędowy do organizacji spotkań towarzyskich byłych i aktualnych lekkoatletów w kawiarence Pod Sosenką na Golęcinie.

Ciągle aktywny fizycznie, z powodzeniem startuje w rywalizacji mastersów. Od 1966 r. posiada uprawnienia instruktora narciarstwa, w okresie zimowym można go spotkać na szlakach zjazdowych w Karkonoszach a także w Alpach.

Włodzimierz Kotliński to wielki fanatyk historii lekkiej atletyki w Poznaniu. Dla uczczenia 100 – lecia Wielkopolskiego Związku Lekkiej Atletyki przygotował z tej okazji prywatny biuletyn.



Biuletyn Lekkoatletycznego Klubu Seniora (zbiory W. Kotliński).

Decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy został odznaczony *Złotym Krzyżem Zasługi*. Otrzymał go podczas uroczystości otwarcia Mistrzostw Polski seniorów które, odbyły się w dniach 24–26 czerwca 2021 r., na stadionie Olimpii na Golęcinie[4].



Odznaczeni od lewej W. Kotliński, M. Dudziak, M. Kaczor, St. Papierz, E. Kasprzyk, T. Osik (zbiory K. Kisiel)

Mistrzostwom Polski, towarzyszyły obchody 100 – tu lecia powstania Wielkopolskiego Związku Lekkiej Atletyki. Jednym z punktów obchodów był jubileusz 90 – lecia urodzin prof. dr Janusza Jackowskiego. Z tej okazji spotkanie z jego przyjaciółmi, byłymi studentami, zawodnikami i współpracownikami zorganizowali prof. dr Lechosław Dworak i reprezentanci *Klubu Seniora Olimp* pod kierunkiem Włodzimierz Kotlińskiego[5].



Lekkoatletyczny Klub Seniora OLIMP uprzejmie informuje, że w związku z obchodami 100-lecia Wielkopolskiej Lekkiej Atletyki w trakcie 97 Mistrzostw Polski organizujemy spotkanie absolwentów trenerskich studiów zaocznych AWF z byłymi Władzami Uczelni oraz Profesorem Januszem Jackowskim.

Spotkanie odbędzie się 25 czerwca br o godz. 10.30 na terenie AWF. Jest możliwość rezerwacji noclegu w Domu Studenckim AWF w dn. 24/25. 06.

Zgłoszenia proszę przesyłać do Włodzimierza Kotlińskiego do dnia 15.06.2021 na adres email: wkotlinski@op.pl lub telefonicznie pod numerem 697 740 746.

Zaproszenie na spotkanie z prof. Januszem Jackowskim (zbiory W. Kotliński).

[4] Kisiel J., Kisiel K.:*100 Lat Wielkopolskiego Związku Lekkiej Atletyki*. KTPN Kalisz, Tom I, s.401.
[5] *Profesorze, dziękujemy kłaniamy się w pas*. Głos Wielkopolski 2021, nr 146.



Ewa Kasprzyk, Włodzimierz Kotliński (zbiory K. Kisiel).



Janusz Jackowski i Włodzimierz Kotliński na stadionie Olimpii na Golęcinie (zbiory K. Kisiel).



Krzysztof Kisiel, Włodzimierz Kotliński na Golęcinie 2022 (zbiory K. Kisiel).



Włodzimierz Kotliński i Aleksander Daszkiewicz (zbiory F. Daszkiewicz).



Włodzimierz Kotliński, zimową porą (zbiory W. Kotliński).

KOZUBEK PAWEŁ



Urodził się 17 czerwca 1905 r. w Halembie, prawdopodobnie przy ulicy Młyńskiej. Zmarł w 29 września 1961 r. w Chorzowie.

O jego dzieciństwie i życiu prywatnym nie wiadomo za wiele. Ukończył 7 klas szkoły podstawowej w 1919 r. oraz dwa lata szkoły ludowej w Bykowinie w 1921r. W miejscowości tej prowadził działalność plebiscytową i należał do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Był jednym z siedemnaściorga dzieci w rodzinie i z powodu trudnej sytuacji materialnej, po skończeniu szkoły podjął się pracy zarobkowej. Będąc14-letnim uczniem szkoły podstawowej już w 1915 r. zaczął uprawiać sport, grając w pierwszej szkolnej drużynie w palanta. Równocześnie uprawiał bardzo wszechstronnie lekką atletykę. W 1927 r. na kursach organizowanych przez Wojewódzki Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Katowicach zdobył stopień pomocnika instruktora, a w 1932 r. uprawnienia instruktora lekkiej atletyki[1].

Paweł Kozubek był reprezentantem Okręgu Śląsk, w czasie swojej kariery zawodniczej w okresie przedwojennym bronił barw: *Towarzystwa Gimnastycznego Sokół* Chorzów (Bogucice) w latach 1937-1938 oraz *Sokół* Krywałd w 1939 r. Podczas II wojny światowej Paweł Kozubek startował w barwach niemieckich klubów

[1] Krzystanek W., Leśnikowski D.: *105 lat AKS Chorzów. Specjalista od młotu.* Chorzów 2015 s.123.

na Górnym Śląsku między innymi w F. V Germania Königshütte [2]. Po II wojnie światowej był członkiem *Amatorskiego Klubu Sportowego* Chorzów w latach 1945-1948, oraz *Budowlanych* Chorzów w latach 1949-1950.

Pasjonował się lekkoatletyką i uprawiał z powodzeniem szereg konkurencji lekkoatletycznych takich jak: skok o tyczce, pchnięcie kulą, rzut dyskiem i oszczepem[3]. Jednak najbardziej skoncentrował się na rzucie młotem w którym to odnosił największe sukcesy sportowe.

W 1936 roku wystartował w meczu lekkoatletycznym Zagłębie Dąbrowskie – Chorzów, reprezentował miasto Chorzów w trzech konkurencjach: rzucie dyskiem, pchnięciu kulą i rzucie młotem. W obu tych konkurencjach nie osiągnął rewelacyjnych wyników, plasując się wszystkich na drugim miejscu. W swojej koronnej konkurencji rzucił młotem na odległość 25,75 m [4]. W lekkoatletycznych Mistrzostwa Śląska w 1938 r. plasuje się na 2. miejscu w rzucie młotem z wynikiem 39,93 m a w pchnięciu kulą na 5 pozycji z rezultatem 11,75 m[5].

Próbę bicia rekordu Polski w rzucie młotem mającą się odbyć w dniu 2 lipca 1939 r. w Chorzowie zapowiedzieli najlepsi przedwojenni młociarze: Antoni Węglarczyk, Paweł Kozubek i Karol Kocot[6]. Próba ta ostatecznie się nie udała, w konkursie zwyciężył Antoni Węglarczyk, rzutem na odległość 48,83 m[7]. Paweł Kozubek startując na ostatnich Mistrzostwach Polski rozegranych w Poznaniu w 1939 r., przed wybuchem II wojny światowej, uplasował się z wynikiem 38,40 m na 5 miejscu, reprezentował wówczas *Sokół* Krywałd[8].

[2] *Prezentujemy trenerów specjalistów. Paweł Kozubek.* Lekka Atletyka 1959, nr 5.
[3] *Pogoń wygrała sześciomecz lekkoatletyczny.* Siedem Groszy 1937, nr 274, s.7.
[4] *Zagłebie Dabr. – Chorzów 105:104. Lekkoatletyczne zawody w Sosnowcu*. Kurjer Zachodni Iskra 1936, nr 126, s.2.
[5] *Mistrzostwa lekkoatletyczne Śląska.* Siedem Groszy 1938, nr 178, s.7.
[6] *Próba pobicia rekordu Polski w rzucie młotem.* Polska Zachodnia, 1939, nr 178, s.5.
[7] *Lekkoatleci K.P.W. pokonali Stadjon 130:103.* Polska Zachodnia, 1939, nr 181, s.5.
[8] *Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, Warszawianka na 1-szym miejscu*. ABC: nowiny codzienne 1939, nr 199 A, s.5.



Nr 153. Poniedziałek, dnia 5-go czerwca 1939 roku

Dwa rekordy Śląska
w Chorzowie

W Chorzowie rozpoczęły się w sobotę lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska w klasie A pań i panów. Z osiągniętych wyników wymienić należy w pierwszym rzędzie czas Karwowskiego w biegu **na 5000 m. 15.10 m.** oraz wynik Bregulanki w rzucie **kulą 11.83 m.** Oba wyniki są nowymi **rekordami Śląska.** Ponadto na uwagę zasługują wyniki Schneidera w skoku o tyczce **3,90 m.** Biskupówny w skoku wzwyż 1,41 i Węglarczyka w rzucie młotem 46.43 m.

Szczegółowe wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

PANIE:

Kula: 1) Bregulanka ZS. Katowice 11.63 m. 2) Dobrzańska — Stadion 9,70 m. 3) Głodnickówna — KPW. 9.46 m. **200 m.** 1) Kałużowa — Stadion 27,3 sek. 2) Iwczokówna — Stadion 27,8 sek. 3) Loskówna — Sokół Krywałd 29.8 sek. **80 m. płotki:** 1) Fiszerówna — Sokół Krywałd 14,8 sek. 2) Kroemekówna — Stadion 15, 1 sek. 3) Drążkówna — Stadion 15,1 sek. (Gniłkówna czasem 14,7 została zdyskwalifikowana za ominięcie płotka). **Skok wzwyż:** 1) Biskupówna — K. P. W. 1,41 2) Bregulanka — ZS. Katowice 1,36 m. 3) Kamińska — Stadion 1,36 m. **4x100 m.:** 1) Stadion I. 54 sek. 2) Stadion II. 56, 8 sek., 3) K. P. W. 56,8 sek. **80 m.:** 1) Serafinówna (ATS Czeladź) 8 sek. 2) Kałużowa (Stadion) 8,1, 3) Malkowska (Pogoń) 8,4. 4) Fiszerówna (Sokół Krywałd) 8,5. 5) Janikowska (Pog.) 8,6. **Dysk:** 1) Dobrzańska (Stadion) 35,67 m., 2 Krygierówna (KPW.) 33,51 3) Bregulanka (Zw. Strzel.)

PANOWIE:

200 m.: 1) Danielak — Pogoń 23,4 sek. 2) Walla — Pogoń 23.7 sek. 3) Walke — KPW. 24 sek. **Skok o tyczce:** 1) Schneider — Pogoń 3.90 m. 2) Mucha — Sokół Czeladź 3.80 m. 3) Bańkowiak — Pogoń 3.24 m. **Skok w dal:** 1) Chmiel W. — KPW. 6.63 m. 2) Walla — Pogoń 6,45 m. 3) Joczys — KPW. 6.32 **800 m:** 1) Hora — Sokół Kryw. 202 m. 2) Polok ZS. Kat. 2,03,5, 3) Nieroba KPW. 2.05.6. **Rzut młotem:** 1) Węglarczyk — Sokół Krywałd 48.43 m. 2) Kozubek — Sokół Krywałd 46,11 m. 3) Deja — KPW. 37.19 m. **400 m. płotki:** 1) Kaszta — Pogoń 60.2 sek. 2) Pilarski ZS. Katowice 65 sek. **5000 m.** 1) Karwowski — KPW. 15,10 min. **(nowy rekord Śląska)** 2) Stokłosiński — Stadion 15.59 min. 3) Sitko — KPW. 16.02 min. **Oszczep:** 1) Chmiel J. Pogoń 51,21 m. 2) Grabiński — KPW. 49.02 m. 3) Larysz — KPW 48.10 m. **4x100 m.:** 1) KPW. 45.9 sek., 2) Pogoń 46.7 sek. Sztafeta Stadionu zgubiła pałeczkę i została zdyskwalifikowana. **110 płotki panów:** 1) Woźniczka — Stadion 16.8, 2) Sznajder — Pogoń 17,1, 3) Chmiel W. — KPW. 18.9. Faworyt biegu Joczys przybiegł ostatni, gdyż zgubił po drodze pantofel....

Stadion. Poza konkursem Slomian (Dąb) uzyskał 4,32.

4×100 m.: 1) Stadion 48,1; 2) Dąb — 50 sek.

4×200 m.: 1) Stadion 1,42,5; 2) ATS 1,42,6; 3) Dąb 1,43.

Skok wzwyż: 1) Wener (St) 165 cm; 2) Kostyra (Dąb) 160 cm; 3) Segiet (ATS) 155 cm. — Poza konkursem zawodnicy Dębu Klisz i Strokosz uzyskali wyniki A-klasowe 170 i 165 cm.

Skok w dal: 1) Wener 5,90 m.; 2) Kotula 5,84; 3) Wyleżoł 5.74.

Skok o tyczce: 1) Kostyra 2,80; 2) Segiet (ATS) 2,80; 3) Zbyszek (ATS) 2,50.

Dysk: 1) Gałuszka (Dąb) 29,58; 2) Segiet 29,23; 3) Stefański (ATS) 28,35.

Oszczep: 1) Gałuszka 35,10; 2) Wener 33,40; 3) Segiet 33,30. — Poza konkursem Bregula uzyskał wynik 44,25 m.

Młot: 1) Segiet 33,69; 2) Gałuszka — 32,70; 3) Niesłony (Dąb) 28,91.

Siostry Jędrzejow
mistrzostwo w

W przedostatnim dniu mistrzostw tenisowych Polski rozegrano półfinały

Polska Zachodnia, 1939, nr 153.



Krywałd mistrzem
Okr. Dzielnicy Śląskiej „Sokoła"

O mistrzostwo Okręgów Dzielnicy Śląskiej „Sokoła" przeprowadzono zawody lekkoatletyczne w dniu 16 lipca 1939 r. w klasie druhów.

Wyniki z zawodów odbytych na boisku WF i PW w Katowicach przedstawiają się następująco:

5.00 m: 1. Kolenda — Krywałd 16.57.2. 2. Labus — Chorzów 17.10.2. 3. Morcinek — Tarn. Góry 17.24.0.

110 m przez płotki: 1. Wróbel — Krywałd 17.6. 2. Długaj — Wełnowiec 19.1. 3. Grobosz — Chorzów 19.6.

1.500 m: 1. Rzeźniczek — Katowice 4.28. 2. Bojda — Krywałd 4.34.7. 3. Skorupa — Katowice 4.43.4.

400 m: 1. Hora — Krywałd — 539. 2. Brzózka — Katowice 54.3. 3. Białas — Chorzów 54.4.

100 m: 1. Jaśniok — Krywałd 11.4. 2. Barczewski — Katowice 11.7. 3. Pietroń — Chorzów 12.1.

800 m: 1. Rzeźniczek — Katowice 2.10. 2. Bojda — Krywałd 2.10.2. 3. Leistner — Krywałd 2.17.

400 m przez płotki: 1. Pyrchała — Katowice 1.04.2. 2. Wróbel — Krywałd 1.04.6. 3. Losza — Krywałd 1.05.8.

200 m: 1. Jaśniok — Krywałd 23.8. 2. Barczewski — Katowice 24.3. 3. Harazim — Katowice 25.3.

Rzut granatem: 1. Glania A. — Krywałd 69.65. 2. Wyrobek — Krywałd 66.85. 3. Związek — Katowice 59.32.

Skok o tyczce: 1. Tunk — Krywałd 3.20. 2. Długaj — Wełnowiec 3.20. 3. Grobosz — Chorzów — 3.20.

Skok w dal: 1. Barczewski — Katowice 6.07. 2. Muras — Krywałd 6.0. 3. Wróbel — Krywałd 5.93.

Skok wzwyż: 1. Związek — Katowice 1.67,5. 2. Barczewski — Katowice 1.62.5. 3. Kapinos — Chorzów 1.62.5.

Trójskok: 1. Związek — Katowice 12.54. 2. Wróbel — Krywałd 11.50. 3. Muras — Krywałd 11.27.

Rzut kulą: 1. Wyrobek — Krywałd 13.46. Kocot — Tarn. Góry 12.61. 3. Balon — Krywałd 11.70.

Rzut oszczepem: 1. Glania A. — Krywałd 47.0. 2. Wieczorek — Katowice 44.56. 3. Glania E. — Krywałd 42.0.

Rzut dyskiem: 1. Wyrobek — Krywałd 40.02. 2. Kozubek — Chorzów 35.83. 3. Balon — Krywałd 35.48.

Rzut młotem: 1. Kocot — Tarn. Góry 48.59. 2. Węglarczyk — Chorzów 47.07. 3. Kozubek — Chorzów 45.56.

Sztafeta 4×100 m: 1. miejsce Okręg VIII Krywałd 47.5. 2. miejsce Okręg II Katowice 47.5. 3. miejsce Okręg III Chorzów 49.0.

Sztafeta 4×400 m: 1. miejsce Okręg VIII Krywałd 3.52.8. 2. miejsce Okręg II Katowice 4.03.4.

W punktacji Okręgów I miejsce Okręg VIII Krywałd — 277 pkt. — II miejsce — Okręg II Katowice — 195 pkt. III miejsce Okręg III Chorzów — 79 pkt.

Polska Zachodnia, 1939, nr 195.



Próba pobicia rekordu Polski w rzucie młotem

W niedzielę, dnia 2 lipca 1939 r. odbędą się na Stadionie w Chorzowie międzyklubowe zawody lekkoatletyczne pań i panów KPW. Katowice — Stadion Chorzów.

W obu zespołach wystąpią czołowi lekkoatleci Śląska m in. Karwowski, Sitko, Chmiel, Reiske Słokłosiński, Woźniczka, Kosz, Kałużowa, Dobrzańska, Iwczokówna, Biskupówną i inni.

Specjalnie ciekawie zapowiada się bieg na 5 km, w którym obok Karwowskiego, Stokłosińskiego i Sitki prawdopodobnie będzie startował Sołdan z Cracovii Zawodnik Cracovii jak wiadomo, w tym roku osiągnął na dystansie 5 km czas poniżej 15 minut, to też pojedynek jego z Karwowskim, znajdującym się w bardzo dobrej formie, może przynieść rewelacyjny wynik.

Atrakcją będzie również wspólny atak na rekord Polski w rzucie młotem najwybitniejszych w tej chwili specjalistów tej konkurencji Węglarczyka, Kozubka i Kocota.

Początek zawodów o godz. 16-ej.

Polska Zachodnia, 1939, nr 178.

Już latem 1945 r. Paweł Kozubek aktywnie włączył się do odbudowy polskiej lekkiej atletyki w województwie Śląsko-Dąbrowskim. Pracował w charakterze referenta Miejskiego Urzędu Przysposobienie Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Chorzowie, doprowadził do reaktywacji Amatorskiego Klubu Sportowego w Chorzowie w którym następnie pracował jako instruktor i działacz sportowy[9]. Wystartował w barwach tego klubu w pierwszych powojennych zawodach lekkoatletycznych rozgrywanych w Chorzowie w dniu 22 lipca 1945 r. oczywiście w rzucie młotem [10]. Cały czas jest czynnym zawodnikiem, w 1945 r. legitymował się najlepszym powojennym wynikiem w Polsce – 40,60 m[11].

[9] Mulak J. *W służbie sportu.* Iskry, Warszawa 1978, s.17.
[10] *Liczny start lekkoatletów w Chorzowie.* Dziennik Zachodni, 1945, nr 157, s.4.
[11] *Tabele porównawcze rekordów lekkoatletycznych*. Dziennik Zachodni 1945, nr 192, s.6.



Liczny start lekkoatletów w Chorzowie

Dobre wyniki pań — sprawna organizacja

horzów. Wczoraj odbyły się na sta-
nie miejskim w Chorzowie ogólnoślą-
e zawody lekkoatletyczne w konkuren-
ch pań i panów, zoganizowane przez
ąskowy AKS. Zawody zgromadziły na
rcie ponad 40 pań i 30 mężczyzn ze
ytkich ośrodków uprawiających lek-
tletykę. Szczególnie licznie stanęły na
rcie panie i to nie tylko z Chorzowa,
także z Siemianowic, Hajduk i Miko-
a.
yniki poza paru konkurencjami na-
t słabe. Widać brak zaprawy. Zazna-
ć jednak należy, że była to pierwsza
podzaju impreza na większą skalę
ym roku na Śląsku. Wśród zawodni-
w biegach wyróżniła się Kałużowa
S Chorzów, która pracując nad sobą
mordowanie, prawie że utrzymuje
je wyniki przedwojenne. Poza nią wy-
ieło kilka młodych sprinterek z Sie-
nowic i Hajduk.
epsze wyniki osiągnęły panie w rzu-
, gdzie na podkreślenie zasługuje wy-
Bregulanki z Siemianowic w kuli
2 m i dysku 20,61 m. Poza nią w rzu-
wyróżnili się Derdzianka z Mikoło-
i Matłokówna z Siemianowic.
konkurencjach męskich wyniki na-
t słabe. Wyróżnili się Jurzak z Bielska,
ciel J. z Pogoni katowickiej, oraz Ko-
rk z AKS Chorzów, który osiągnął
epszy wynik wśród mężczyzn w rzu-
młotem 36,83 m.
a podkreślenie zasługuje również start
oy'a krakowskiej Wisły Adamka.

Organizacja zawodów naogół sprawna. Publiczności mało. Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymali piękne dyplomy.

Z kolei następne tego rodzaju zawody odbędą się w przyszłą niedzielę w Katowicach na boisku Pogoni, które obecnie znajdu[illegible]e w remoncie.

W[illegible]: 06 m 1) Kałużowa AKS Cho[illegible], 2) Ogryszkówna Siemianowicza[illegible], 3) Gwoździowa RKS Batory 9,1 s.

100 m. 1) Kałużowa AKS Chorzów 12,6 2) Ogryszkówna Siemian. 14,5, 3) Gembolisówna RKS Batory 14,7 s.

4 x 100 m 1) AKS Chorzów 58,2 s. 2) RKS Batory 1,02, 3) KS Siemianowiczanka 1,02,1

skoki: wzwyż 1) Pachówna RKS Batory 1.26 m, 2) Malczykówna Pogoń Kat. 1,21 m, 3) Gdynianka Mikołów 1.16 m

wdal 1) Kałużowa AKS Chorzów 4.22 m, 2) Gwoździowa RKS Batory 4.06 m, 3) Gembolisówna II RKS Batory 4.03

kula 1) Bregulanka Siemian. 10.52 m, 2) Matłokówna Siemian. 9.15 m, 3) Pasternacka AKS Chorz. 9.04 m

dysk 1) Bregulanka Siemian. 30.61 m, 2) Derdzianka Mikołów 30,0, 3) Gdynianka Mikołów 25,41, 4) Malczykówna Pogoń Kat. 23,75

oszczep 1) Bregulanka Siem. 37 m, 2) Matłokówna Siem. 24.60 m, 3) Pasternacka AKS Chorzów 23,60 m.

Wyniki męczyzn: 100 m. 1) Mitis Pogoń Katowice 12,3, 2) Kotarba Polonia Bytom 13,1, 3) Błaszczyk Siemianowiczanka 13,1, 4) Adamek Wisła Kraków Oldboy 13,3.

200 m 1) Danielak Pogoń Kat. 25,3. 2) Mitis Pogoń Kat. 26,0, 3) Błaszczyk Siemian. 26,1, 4) Adamek Wisła Kraków Oldboy 27.

1500 m 1) Jurzak MKS Bielsko 4.35.2, 2) Luka AKS Chorzów 4.39.5, 3) Heder Pogoń Kat. 4.37.

5000 m 1) Jurzak MKS Bielsko 17.27.5, 2) Gmyrek AKS Chorzów 17.34, 3) Heder Pogoń Kat. 17.35.

4 x 100 m 1) Pogoń Katowice 50,5, 2) Siemianowiczanka 54,5.

skoki: wzwyż 1) Chmiel J. Pogoń Kat. 1.53 m, 2) Kotarba Polonia Bytom 1.50,5 m, 3) Sławiński AKS Chorzów 1.45 m

w dal 1) Chmiel J. Pogoń Kat. 5.72 m, 2) Kotarba Polonia Bytom 5.62 m, 3) Ruda Pogoń Kat. 5,32 m.

kula 1) Kotarba Polonia Bytom II m. 2) Chmiel J. Pogoń Kat. 10,56 m, 3) Kozubek AKS Chorzów 10,39 m.

dysk 1) Kotarba Polonia Bytom 33.36 m, 2) Piekarski RCKS Czeladź 30,92, 3) Knapik Mikołów 29,27

oszczep 1) Chmiel J. Pogoń Kat. 38,98 m, 2) Mucha RCKS Czeladź 33,40 m, 3) Pierkarski RCKS Czeladź 31,50 m

młot 1) Kozubek AKS Chorzów 36,83 m, 2) Jasień RCKS Czeladź 29,06 m. poza konkursem Stańczyk AKS Chorzów 30,85.

dwóch nierozstrzygniętych: z Siemianowiczanką i z Balidonem). Lwi pazur pokazało w dniu wczorajszym ZTS. Szopienice, uzyskując nierozstrzygnięty wynik w spotkaniu z dobrą drużyną Murcek.

	gier	st. br.	pkt.
1. Naprzód Janów	14	63:21	26
2. Siemianowiczanka	16	44:29	21
3. Balidon	15	47:25	20
4. Murcki	15	37:23	18
5. Milic. KS	10	29:9	16
6. Bogucice 20	17	38:40	15
7. Dom Kultury	16	41:70	14
8. Siła Janów	16	21:57	8
9. Pogoń Imielin	13	14:63	5
10. ZTS Szopienice	14	20:57	4

NAPRZÓD JANÓW — BALDON KATOWICE 5:4 (4:3)

Janów. Spotkanie eliminacyjne dwóch czołowych zespołów grupy III zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem gospodarzy. Gra obfitowała w kontuzje, szczególnie w pierwszej połowie. Pierwsze minuty gry miały bardzo interesującego przebieg, obie drużyny grały szybko i dobrze technicznie, zdobywając w ciągu 18 minut po 2 bramki. Janów grał następnie ostro i zdobył 2 dalsze bramki. Po podyktowanej przez sędziego jedenastce, która została przez Kesnera pewnie umieszczona w bramce Janowa, tempo i ostrość gry złagodniała. Wynik 4:3 utrzymał się do przerwy.

Po przerwie, może z powodu upału, gra nie była ciekawa. Baldon wyrównuje i dalej [illegible]



Kozubek rzuca młotem 48,25

Katowice, 12.5. (tel. wł.). – Odbyły się w Katowicach wielkie zawody lekkoatletyczne, w których startowało 26 zawodników. Zawody te były połączone z pierwszym krokiem lekkoatletycznym. Z lepszych wyników na wyróżnienie zasługuje rezultat, jaki osiągnął Kozubek w rzucie młotem 48,25. Jest to jeden z najlepszych w Europie wyników w tej konkurencji, uzyskanych w tym roku. W pozostałych konkurencjach zwycięzcy uzyskali następujące wyniki: 1,500 m: 1) Gmyrek (Chorzów) 4:32,5. Kula: 1) Chmiel (Pogoń) 10,85. 800 m: 1) Danielak (Pogoń) 2,11,1. Skok w dal: Chmiel (Pogoń) 6,04. 5000 m: Jurzak (CZK Bielsko) 17:17,2 100 m: Vorajter (RKS Zabrze) 12,1. Dysk: Chmylla (Pogoń) 34,31. Skok wzwyż: Gregor (Lignoza) 1,65. Oszczep: Przędzielorz (Lignoza) 46,45. Skok w dal: Pietrzykówna (Lignoza) 4,38. 60 m: Hejducka (NKS) 8,9. Kula: Sędzielarzówna (Lignoza) 9,17. 100 m: Hejducka (NKS) 14,5.

Dziennik Zachodni, 1945, nr 157.

Przegląd Sportowy 1946, nr 20.

Paweł Kozubek w 1946 r. legitymował się bardzo dobrymi wynikami i był uważany za pewnego kandydata do reprezentacji Polski, która miała wystartować w Mistrzostwach Europy w Oslo. Jednak z powodu odniesionej, kontuzji nie mógł uczestniczyć w zawodach eliminacyjnych i mistrzostwach kraju, w wyniku czego nie zakwalifikował się do reprezentacji[12].

[12] *Kozubek nie startował w eliminacjach.* Dziennik Zachodni, 1946, nr 221, s.5.

Kozubek nie startował na eliminacjach

Wisła (tel. wł.). **Najlepszy miotacz polski w rzucie młotem, Kozubek, nie wyjechał na eliminacje lekkoatletyczne do Warszawy, a to z tego powodu, że odnowiła mu się stara kontuzja nogi. Kozubek przebywa w Wiśle, gdzie na kursach urządzanych przez Okręgowy Urząd WF w Katowicach pełni funkcję przodownika instruktorskiego. Przed chorobą nogi miał on kilka imponujących rzutów w granicach 53 metrów. Kozubek zawiadomił telegraficznie PZLA przez okręg śląski, że na eliminacje wyjechać nie może.**

Dziennik Zachodni, 1946, nr 221.

Ulubieńcy kibiców

Kozubek



(pb) Do najlepszych obecnie młociarzy w Polsce zalicza się Paweł Kozubek, zawodnik chorzowskiego AKS-u. Kozubek nie jest już zawodnikiem młodym, liczy lat 42 i lekkoatletykę uprawia od 28 lat. Karierę sportową rozpoczął w 1920 roku. Początkoow był biegaczem na średnich dystansach, uzyskując nie złe czasy na 800 i 1500 m, potem jednak przerzuca się na wieloboje i tu wynikami swymi zalicza się do czołowych wieloboistów Śląska.

Dziennik Zachodni, 1948 nr 169.

Niedyskrecje o młociarzach

Dziwne anegdotki opowiadają sobie lekkoatleci o zaprawie młociarzy. Kozubek podobno trenował kiedyś na strychu (niszcząc przy okazji szyby), Sobecki nie rozstaje się z młotem nawet w czasie pracy. Czołowy młociarz Pomorza pracuje jako maszynista kolejowy i podobno nie zdarzyło się jeszcze, by w skrzynce narzędziowej na parowozie, obok prawdziwego młotka nie leżał młot, którym Sobecki rzuca w chwilach, gdy parowóz „odpoczywa" na postojach.

Przegląd Sportowy 1950, nr 47

W 1949 r. na Mistrzostwach Polski rozgrywanych w Warszawie w rzucie młotem zajął 6 miejsce z rezultatem 40,30 m[13]. Sam uprawiając sport wyczynowy w swoim macierzystym klubie zaczął organizować treningi dla miłośników tej konkurencji lekkoatletycznej. Obdarzony dużym talentem pedagogicznym skupił wokół siebie liczne grono młodych miotaczy. Równocześnie dba o rozwój swojej wiedzy szkoleniowej. W 1947 r. ukończył w Warszawie, kurs unifikacyjny instruktora lekkiej atletyki a dwa lata później również w Warszawie po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminów otrzymał tytuł trenera II klasy w lekkiej atletyce. Od tego momentu rozpoczął pracować zawodowo jako trener w Amatorskim Klubie Sportowym w Chorzowie oraz nawiązuje współpracę z Polskim Związkiem Lekkiej Atletyki, który powierza mu opiekę nad młociarzami w szkoleniu centralnym jako trenerowi specjaliście w rzucie młotem.

Mimo braku studiów specjalnych i ogólnego wykształcenia, dzięki talentowi pedagogicznemu, pracowitości i systematyczności, determinacji w pracy trenerskiej, jak również znakomitej znajomości techniki rzutu młotem i teorii treningu sportowego, Paweł Kozubek zdołał doprowadzić konkurencję rzutu młotem do światowego poziomu. Wśród jego wychowanków był m.in. Tadeusz Rut, mistrz Europy z 1958 r. i brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w Rzymie.

Na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w 1952 r. sprawował opiekę szkoleniową na całą grupą miotaczy a na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie (1960) już tylko nad młociarzami.

Paweł Kozubek w środowisku lekkoatletów otrzymał przydomek *Profesor,* zawdzięcza go swojemu zaangażowaniu w dzieleniu się swoją wiedzą. Wydał szereg publikacji w czasopiśmie Lekka Atletyka poświęconym teorii treningu rzutu młotem takie jak: *Precyzja zamachów i wejście w obrót decydują o wynikach w młocie* czy *Młot*. Zmarł 29 września 1961 r. Miejsce jego śmierci do dziś budzi kontrowersje. Różne wersje podają różne miasta: Katowice, Ligotę, Katowice Bogucice lub Chorzów.

Otrzymał tytuł Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką Honorową Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

W Chorzowie co roku odbywa się memoriał lekkoatletyczny Otyli Kałużowej i Pawła Kozubka oraz Puchar Haliny Richter-Góreckiej, czyli wybitnych lekkoatletów związanych z miastem Chorzowem.

[13] *Na bieżni, rzutni i skoczni.* Przegląd Sportowy 1949, nr 59, s.2.



W gościnnych murach AWF

Kozubek werbuje młociarzy

Mimo martwego sezonu akademickiego w AWF na Bielanach w Warszawie gwarno i rojno. Przebywają tutaj szczypiorniści, koszykarze, odbywa się kurs instruktorów KCZZ, a najliczniejszą grupę stanowią juniorzy lekkoatleci.

Zaraz na wstępie muszę podkreślić entuzjazm dla sportu naszej młodzieży, która na wezwanie PZLA tłumnie zjechała do gościnnych murów AWF. „Najazd" był tak wielki, że w pierwszych dniach były kłopoty z rozmieszczeniem i ku zmartwieniu amatorów oraz kierownictwa, musiano słabszych odesłać na obóz do Sierakowa, a nawet do domu.

Wybranych 120 podzielono na grupy według specjalności, które objęli: sprinterów — Gąssowski, średnio i długodystansowców — Kucharski, miotaczy — Pabiś, Kozubek i Szelest skoczków — Morończyk i Vorreiter. Kierownictwo całości objął mgr Zakrzewski.

Po bliższym i szczegółowszym zapoznaniu się z materiałem, jaki przedstawiają juniorzy, okazało się, że wszyscy, jakkolwiek zdradzają duże zamiłowanie i pewne zdolności, to jednak wszyscy posiadają duże braki techniczne, tak że siłą rzeczy praca została skierowana w tym kierunku, a nie kondycyjnym. Plan jej opiera się głównie na metodycznym przerobieniu poszczególnych konkurencji. Już po kilku treningach połączonych z teorią, szereg zawodników doskonale opanował technikę Z obecnych można już wyłowić kilka talentów, które po odpowiedniej obróbce i przy opiece ze strony kierownictwa, mogą w najbliższym nawet czasie, zmienić tabelę dziesięciu najlepszych seniorów. I to byłaby efektywna zdobycz pierwszego powojennego obozu lekkoatletycznego juniorów i widomy rezultat pracy trenerów.

Prawdziwą rewolucję w lekkiej atletyce wywołał senior miotaczy młotem Paweł Kozubek, który tak potrafił zainteresować i rozentuzjazmować młodzież swoją konkurencją, że obecnie najbardziej rozpowszechniony obrazek na terenie AWF to młodzieniec kręcący kawałkiem drutu z kulą lub nawet bez, a wokół niego grupa przyglądających się i żywo dyskutujących uczestników — kolegów.

Wśród biegaczy na pierwsze miejsce wysuwa się średniodystansowiec Werner ze Śląska, stylem i sylwetką wyraźnie odbijający się od pozostałych kolegów. Jest to biegacz, który w krótkim czasie powinien przetasować czołową stawkę zawodników. Wszystko to jednak uzależnione jest od jego warunków życiowych. Poza tym duże zdolności wykazują jeszcze Leśniak, Przyborowski i Hałasa.

Wśród skoczków na czoło wysuwają się zawodnicy Poleszczuk, Jagielski, Sikorski i Skupny. Temu ostatniemu należy dobrać odpowiedni styl jeżeli chodzi o skok wzwyż. W tyczce celują Garncarczyk i Janiszewski.

W parze z zainteresowaniem i entuzjazmem jakie okazują młodzi zawodnicy w rzucie młotem idą i wyniki. Najlepszymi miotaczami na terenie obozu są: Bednarek, który osiągnął już 40,34, następnie Tyll, Glemp i Kula. Mniej więcej ci sami zawodnicy są najlepszymi tak w pchnięciu kulą, jak i w rzucie dyskiem. Oszczepnicy to znów bracia Garncarczykowie i Sidło.

Właściwy obraz całokształtu dwutygodniowej pracy na obozie dadzą nam zawody, które odbędą się na zakończenie w dniu 18 bm. Możemy powiedzieć, że będą one miały charakter nieoficjalnych mistrzostw. Spodziewamy się, że w kilku konkurencjach padną nowe rekordy Polski juniorów.

Sumując, trzeba obiektywnie bez zbytniego entuzjazmu stwierdzić, że materiał, o który zabiegamy od dłuższego czasu — jest, ale dalszy jego rozwój zależy od wkładu pracy tak ze strony zawodników, jak i kierownictwa.

* * *

W RAMACH zawodów, które odbędą się na zakończenie obozu juniorów dwaj zawodnicy Lipski i Statkiewicz zgłosili próbę pobicia rekordu Polski w biegach na 300 i 500 mtr. Zaznaczyć należy, że Lipski na treningach w biegu na 300 mtr. uzyskał lepszy wynik, niż oficjalny rekord Polski należący do Duneckiego 35,8.

CIEMNĄ stroną obozu poza drobnymi usterkami jest nieodpowiednie jakościowo i kalorycznie wyżywienie. Nie jest to błahostką — wyżywienie to podstawa kondycji, a co zatem idzie i wyniki. Najmodniejszym przebojem na terenie obozu jest refren piosenki „rano kasza (stęchła) wieczór kasza, to największa męka nasza".

K. K.

Sport i Wczasy, 1949, nr 57



Przerwa w treningu siłowym miotaczy na obozie zimowym. Od lewej siedzą: W. Komar, J. Klockowski, Z. Begier oraz trenerzy ś.p. P. Kozubek i S. Zieleniewski.

Lekka Atletyka 1958, nr 5.



Plakat memoriału Pawła Kozubka (zbiór S. Pilarek).

Kozubek nie startował

Kraków (tel. wł.). W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych Polski uzyskano następujące wyniki:

4 razy 100 mtr. Z przedbiegów zakwalifikowały się do finału następujące drużyny: 1) Bałtyk 46,0; 2) HKS Bydgoszcz 46,0; z 2-go przedbiegu: 1) Cracovia — 45,8; 2) Warta Poznań 48,4; z 3-go przedbiegu: 1) DKS Łódź 46,0; 2) AZS Kraków 46,8 sek.

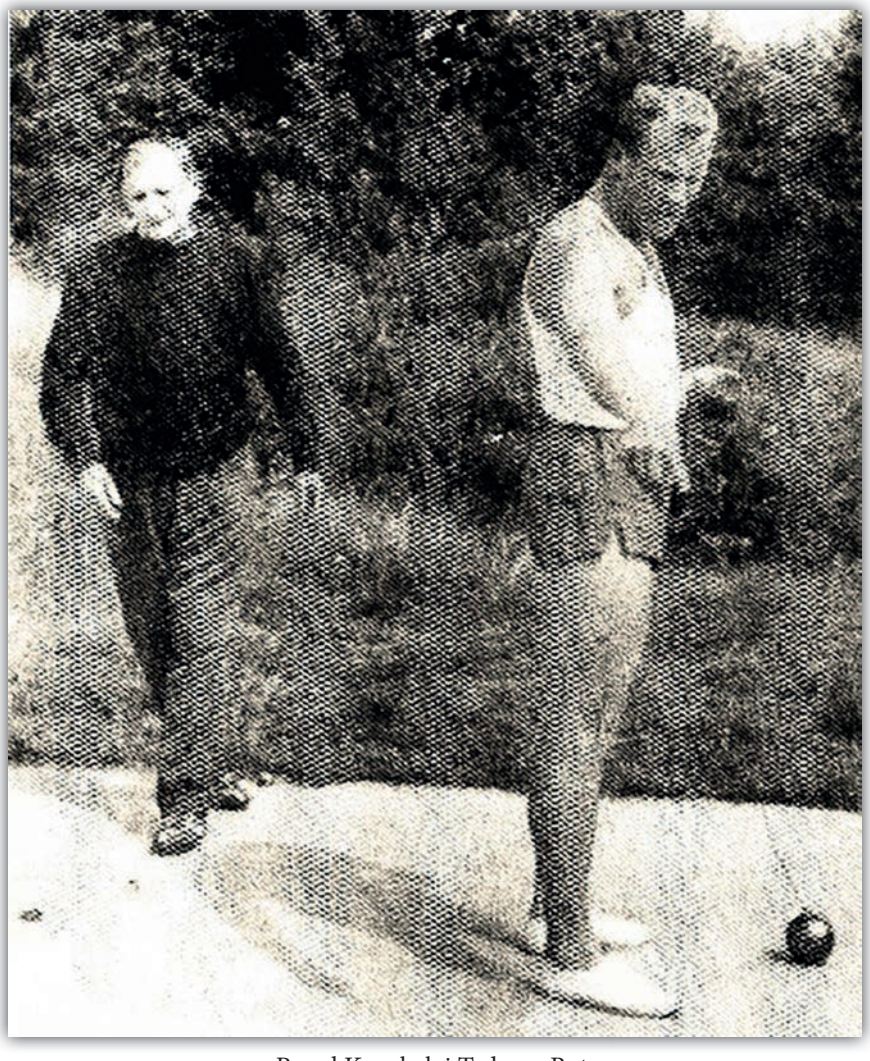
Rzut młotem przy nieobecności Kozubka, który nie stawił się na starcie z niewiadomych powodów — wygrał Więckowski z Bydgoszczy 41,01 m; 2) Sobecki — Bydgoszcz 38,54; 3) Deja — Poznań Katowice 35,46; 4) Krawczyk — Warta 34,13; 5) Szekiel — AKS Chorzów 33,37; 6) Segoć Częstochowa 33,28.

80 mtr przez płotki pań: 1) Walasiewiczówna 12,4; 2) Mitan 13,1; 3) Pesków na 14,1; 4) Wiśniewska 14,1; 5) Felska 15,4; 6) Kujawska 16,1. Najlepszy styl wykazała Mitanowa.

4 razy 100 mtr. pań. Do finału zakwalifikowały się drużyny: 1 przedbieg 1) AKS Chorzów 54,9; 2) Wisła 55,0. — 2 przedbieg: 1) EKS 55,9, 2) RKS Legia Kraków 56,2, 3 przedbieg — HKS Kraków 55,0, 2) KS Grudziądz 55,6.

Skok w dal z miejsca pań: Walasiewiczówna 2,43, 2) Wajsówna 2,26, 3) Mederówna 2,26, 4) Słomczewska 2,16, 5) Pieleszówna — Chorzów 2,13, 6) Kujawska 2,12.

Dziennik Zachodni 1946, nr 248.



Paweł Kozubek i Tadeusz Rut.

KRÓL ZBIGNIEW



Urodził się 27 października 1949 r. w Lubawce pow. Kamienna Góra. Jego mama, członkini Armii Krajowej ukrywała się w tej miejscowości przed Urzędem Bezpieczeństwa pod fałszywym nazwiskiem. Po urodzeniu syna przy pomocy miejscowej Niemki wyjechała do Nowego Sącza – rodzinnego miasta ojca Zbigniewa.


DZIENNIK POLSKI

Wiadomości Koronawirus Sport Turystyka Nekrologi Felietony

Zbigniew Król. Szkoli medalistów, marzy o Rio

Nominacja do tytułu Trener Roku - Zbigniew Król. Urodził się w 1949 roku na Dolnym Śląsku. Niemniej

Dziennik Polski z 8 grudnia 2015.

Zbigniew Król do Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Długosza uczęszczał w Nowym Sączu. Wyróżniał się zdolnościami matematycznymi[1]. W okresie szkolnym bardzo aktywny sportowo, trenował gimnastykę, kajaki, narciarstwo alpejskie. Lekką atletyką zainteresował się poprzez starty w reprezentacji szkoły w biegach przełajowych. ramach działalności Szkolnego Koła Sportowego.

Od 1967 r. jest związany z Krakowem, wówczas rozpoczął studia na Akademii Górniczo-Hutniczej na wydziale Geologiczno – Poszukiwawczym. Ukończył je w 1972 r. z tytułem mgr inż. geologii. Podczas studiów nauczyciel Studium Wychowania Fizycznego Marian Bukowiec namówił go do zajęcia się wyczynowym uprawianiem biegów średnich i podjęcia z nim regularnego ich uprawiania [2]. Sukcesy przyszły dość szybko i dały mu miejsce w kadrze narodowej prowadzonej przez Tadeusza Gorzechowskiego. Na Mistrzostwach Polski rozegranych w 1976 r. w Bydgoszczy w biegu na 3000 m z przeszkodami uplasował się 7 miejscu z wynikiem 8;47,4 min[3]. Zbigniew Król swego czasu czołowy biegacz kraju na 3000 m z przeszkodami (rek. 8:39.8), przez moment nawet drugi w tej konkurencji w Polsce po późniejszym mistrzu olimpijskim Bronisławie Malinowskim.

Po ukończeniu studiów pracował w latach 1972–1980, jako inżynier asystent na Politechnice Krakowskiej specjalizując się w elektrohydroanalogii. Ukończył w 1979 r. Akademię Wychowania Fizycznego w Poznaniu uzyskując tytuł trenera lekkiej atletyki.

Następnie został zatrudniony jako trener w klubie Wisła Krąków, jako trener lekkiej atletyki. Prowadził szkolenie juniorów biegających na średnich dystansach. Szkoleni przez niego zawodnicy szybko zaczęli dominować w swoich kategoriach wiekowych w Polsce. W 1977 r. Polski Związek Lekkiej Atletyki, a konkretnie szef bloku wytrzymałości Zbigniew Orywał, za namową Tadeusza Gorzechowskiego, zaproponował mu prowadzenie szkolenia na zgrupowaniach kadry narodowej juniorów w biegach średnich. Inauguracyjne zgrupowanie odbyło się w okresie noworocznym 1977/1978 w Centralnym Ośrodku Sportu w Wałczu. Na tym samym zgrupowaniu kadrę chodziarzy prowadził Krzysztof Kisiel.

Zbigniew Król jako trener odpowiedzialny za szkolenie w Polskim Związku lekkiej Atletyki juniorów nawiązał ścisłą współpracę z trenerem kadry narodowej seniorów Tadeuszem Gorzechowskim odpowiadającym za 3000 m z przesz. Jednak coraz bardziej specjalizował się w biegach średnich. Z czasem jego wychowankowie zaczęli odnosić sukcesy na arenach krajowych i międzynarodowych. Pierwszy raz świat usłyszał o tym trenerze w 1990 r., kiedy jego podopieczny Zbigniew

[1] Lasocki A. *100 lat Polskiej Lekkiej Atletyki.* Warszawa 2021, tom IV, s.148.

[2] Marian Bukowiec – polski pedagog, lekkoatleta, doktor habilitowany nauk o kulturze fizycznej, rektor Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, specjalista w zakresie teorii wychowania fizycznego.

[3] Kurzyński H. Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie*. Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008, s. 99.

Janus z krakowskiej Wisły sięgnął po brązowy medal na Halowych Mistrzostw Europy w Glasgow.

W tym też roku powraca do pracy na Politechnice Krakowskiej, gdzie był zatrudniony do 2000 r. Nie zaprzestaje mimo to pracy szkoleniowej. W dalszym ciągu współpracował z PZLA. Sukcesy sportowe prowadzonych przez niego społecznie zawodników spowodowały, że został zatrudniony w 2000 r. przez Polski Związek Lekkiej Atletyki w charakterze trenera kadry narodowej średniaków.

Najbardziej znani zawodnicy, którzy z nim współpracowali to głownie średniodystansowcy: Zbigniew Janus, Małgorzata Rydz, Wojciech Kałdowski, Paweł Czapiewski, Wioletta Frankiewicz, Lidia Chojecka, Renata Pliś, Katarzyna Broniatowska, Adam Kszczot oraz długodystansowcy Piotr Gładki, Marzena Michalska. Konsultował również szkolenie olimpijki z Tokio Białorusinki Dariji Barysewicz a także reprezentantów pięcioboju nowoczesnego Anny Maliszewskiej i Sebastiana Stasiaka.



Katarzyna Broniatowska, Zbigniew Król, Józef Lisowski (zbiory Z. Król).

Warsztat trenerski Zbigniewa Króla rozsławiał Paweł Czapiewski. On to w 2001 r. sięgnął na Mistrzostw Świata w Edmonton po brązowy medal w biegu na 800 metrów. Jego kolejnym zawodnikiem światowego formatu był Adam Kszczot, wielokrotny medalista mistrzostw Europy, halowych mistrzostw Europy, mistrzostw świata oraz halowych mistrzostw świat.



Zbigniew Król, Adam Kszczot (zbiory Z. Król).

Dwaj inżynierowie

LEKKOATLETYKA Adam Kszczot ma nowego trenera. Jest nim krakowski szkoleniowiec Zbigniew Król.

MACIEJ PETRUCZENKO

Zawodnikowi RKS Łódź – jak wiadomo – nie powiodło się na igrzyskach olimpijskich w Londynie, gdzie odpadł na szczeblu półfinałowym, chociaż zamierzał walczyć o medal. W ostatnich przygotowaniach do Londynu został popełniony jakiś błąd i być może dlatego Kszczot postanowił się rozstać z dotychczasowych trenerem Stanisławem Jaszczakiem.

– Przez pewien czas rozważałem ewentualność wyjazdu na stałe do USA, ale w końcu zdecydowałem się na współpracę ze Zbigniewem Królem, który prowadził przecież ośmiusetmetrowca tej klasy co Paweł Czapiewski – wyjaśnia łódzki biegacz, dodając, że z nowym trenerem spotka się na pierwszym obozie 6 listopada w Spale.

– Poprowadzenie zawodnika na tak wysokim poziomie, jaki reprezentuje Adam, będzie dla mnie ogromnym wyzwaniem – mówi Król. – Wielką zaletą mojego nowego podopiecznego jest wyjątkowa szybkość. Trener reprezentacyjnej sztafety 4x400 m Józef Lisowski już teraz zapowiada, że liczy na niego jako podporę swego zespołu. Kszczot jest jeszcze bardzo młodym biegaczem i tak naprawdę stoi dopiero u wrót międzynarodowej kariery. Moim podstawowym celem będzie jak najlepsze przygotowanie go do występów na głównych imprezach, poczynając od przyszłorocznych mistrzostw świata w Moskwie. Poza wszystkim zaś chciałbym pogratulować dotychczasowemu trenerowi Adama, Stanisławowi Jaszczakowi, bo wyprowadzenie zawodnika na tak wysoki poziom to ogromna sztuka – podkreśla Król. Jego sławny pupil Paweł Czapiewski (1:43.22), który właśnie zakończył karierę, tak komentuje sojusz swego trenera z Adamem Kszczotem: – No to rekordem Polski 1:43.22 długo się już nie nacieszę.

Co ciekawe, duet Król-Kszczot oznacza współpracę dwóch inżynierów. Obaj mają politechniczne wykształcenie. Z prezesem PZLA, pracownikiem Politechniki Warszawskiej doktorem Jerzym Skuchą, na pewno więc znajdą wspólny język.



Adam Kszczot po niepowiedzeniu w igrzyskach w Londynie postanowił zmienić szkoleniowca.

Przegląd Sportowy.

Zbigniew Król, choć wychował wiele znakomitych zawodniczek i zawodników, którzy odnosili sukcesy na wielkich imprezach sportowych, nigdy jednak nie wywalczył olimpijskiego krążka aż do Igrzysk Olimpijskich rozegranych w Tokio w 2021 r. Zdobył go Partyk Dobek w biegu na 800 m, plasując się na trzecim miejscu i wywalczając w ten sposób brązowy krążek, którego szkoleniowcem Zbigniew Król został w 2020 r.



Ślubowanie IO Tokio, Zbigniew Król, Patryk Dobek (zbiory Z. Król).



Po finałowym biegu na 800 m w Tokio (zbiory Z. Król).



Cudotwórca + talent = Patryk Dobek medalistą olimpijskim

TOMASZ KALEMBA 5 sie 21 06:25

Ten tekst przeczytasz w 2 minuty

FACEBOOK TWITTER E-MAIL KOPIUJ LINK

Trafili na siebie dopiero kilka miesięcy temu. Patryk Dobek uprawiał biegał wówczas jeszcze na 400 m przez płotki. Trener Zbigniew Król był akurat wolny. Szybko znaleźli się wspólny język i teraz piszą wspaniałą historię. 27-latek został pierwszym polskim medalistą olimpijskim w biegu na 800 m. Polak sięgnął po brąz w igrzyskach olimpijskich w Tokio.

Zbigniew Król

Należy wspomnieć także, że w latach 1985 – 2000 Zbigniew Król w celach zarobkowych wyjeżdżał do pracy do Londynu, gdzie zajmował się remontem domów. W tym okresie nawiązał bardzo ścisłe kontakty z prezydentem na uchodźctwie Ryszardem Kaczorowski, u którego w pewnym okresie został doradcą[4].

Zbigniew Król jako trener uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich w Atenach(2004), Pekinie (2008), Londynie (2012), Rio de Janeiro (2016) oraz w Tokio (2021)[5].



Zbigniew Król, Krzysztof Kisiel, Józef Lisowski (zbiory K. Kisiel).

[4] Lasocki A. *100 lat Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, Tom I.* Warszawa 2019, s.466.
[5] *Polska Reprezentacja Olimpijska na Igrzyska XXX Olimpiady, Londyn 2012*. PKOL 2012,s. 56-58.



IO Londyn, Łukasz Nowak, Agnieszka Szwarnóg, Zbigniew Król (zbiory K. Kisiel).



IO Ateny, uroczystość ślubowania: Paweł Czapiewski, Anna Rostkowska, Zbigniew Król, Sławomir Nowak (zbiory Z. Król).



Akredytacja Igrzyska Olimpijskie Tokio-2020 (zbiory Z. Król).

Za wybitne zasługi w działalności na rzecz krzewienia i propagowania idei olimpijskiej Zbigniew Król, został odznaczony Krzyżem Kawalarskim Orderu Odrodzenia Polski przez prezydenta Andrzeja Dudę[6].

Komisja Sportu Kobiet Polskiego Komitetu Olimpijskiego w organizowanym przez nią Plebiscycie na *Trenerkę Roku 2006*, przyznała Zbigniewowi Królowi, nagrodę specjalną ufundowaną przez redakcję dziennika Sport, za trenerski wkład w sukcesy Lidii Chojeckiej[7].



Wybory 28.09.2010 r. – głosowanie reprezentacji polskiej w Bergen (zbiory Z. Król).

[6] https://www.prezydent.pl/aktualnosci/ordery-i-odznaczenia/medalisci-igrzysk-w-tokio-odznaczeni-przez-prezydenta,34579

[7] http://www.olimpijski.pl/Media/files/Fol_TrenerkaRoku-Int.pdf , s.8. (dostęp 1.01.2022).

KRUKOWSKI MICHAŁ



Urodzony 14 marca 1969 r. w Warszawie. Do szkoły średniej uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica, które ukończył w 1989 r. Studiował na Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Był zawodnikiem klubu sportowego *Warszawianka*, specjalizował się dziesięcioboju i rzucie oszczepem. Jego szkoleniowcem w rzucie oszczepem był Edmund Jaworski, który prowadził zajęcia na stadionie Skry Warszawa.

Michał Krukowski trzykrotnie zdobywał medale na Mistrzostwach Polski w dziesięcioboju. Złoty medal i tytuł Mistrza Polski wywalczył w 1992 r. na mistrzostwach przeprowadzonych w Warszawie, a dwa pozostałe na mistrzostwach rozgrywanych w Kielcach, srebrny w 1996 r. i brązowy1993 r[1].

W latach 1993–1998, reprezentował Polskę w Pucharze Europy w wielobojach[2]. Po zakończeniu kariery wieloboisty, skupił się na rzucie oszczepem, czterokrotnie startując w finale mistrzostw kraju w tej konkurencji.

[1] Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: *Historia Finałów Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie.* Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008.

[2] *Polska lekkoatletyka w startach międzypaństwowych*. Opracował Ziemiecki J., konsultanci Grinberg D., Stefan Pietkiewicz St., Rozum J. Komisja Statystyczna PZLA, Warszawa Tom III.

Na Mistrzostwach Świata weteranów rozgrywanych w San Sebastian Hiszpania) w 2005 r. wystartował w rzucie oszczepem. Uzyskał wynik 64,27 m, który zapewnił mu zwycięstwo i złoty medal oraz tytuł Mistrza Świata [3].

Rekordy życiowe Michała Krukowskiego wynoszą w dziesięciobój–7340 pkt. rezultat ten uzyskał rozgrywanym w dniu 11 czerwca 1995r. w Kielcach Memoriale Witolda Gierutty w wielobojach[4]. W rzucie oszczepem–71,60 m ustanowiony w dniu 17 czerwca 2000 r. w Białej Podlaskiej[5].



Rekordowa Renata

W sobotę i niedzielę na stadionie Budowlanych w Kielcach rozgrywano Memorial Witolda Gerutty w wielobojach. O krok od sprawienia dużej niespodzianki w konkurencji z najlepszymi polskimi zawodniczkami była juniorka Olimpu Końskie, Renata Olszewska.

Po sześciu konkurencjach **Renata** zajmowała niespodziewanie wysokie, trzecie miejsce, wyprzedzając kilka kadrowiczek. Ostateczna kolejność ustaliła się dopiero po ostatniej konkurencji siedmioboju, biegu na 800 m. **Olszewska**, mimo dużego upału pobiegła w nim na miarę swoich możliwości, ale rywalki w tej konkurencji były mocniejsze. Ostatecznie **Olszewska** zajęła piąte miejsce, a rezultatem 4688 pkt. ustanowiła nowe rekordy okręgu w kategoriach juniorek i seniorek. W poszczególnych konkurencjach ustanowiła trzy rekordy życiowe: w biegu na 100 m ppł. – 15,27 sek., w skoku wzwyż – 160 cm i w rzucie oszczepem – 32,36 m. Wyniki pozostałych konkurencji: pchnięcie kulą – 12,13 m, bieg na 200 m – 27,20 sek., skok w dal – 5,24 m, bieg na 800 m – 2.33,00 min.

W memoriale zwyciężyła **Bożena Bogucka** ze Śląska Wrocław – 5430 pkt., przed **Katarzyną Dobiją** (AZS AWF Kraków) – 5232 pkt. i **Anną Jeżak** (Skra Warszawa) – 4825 pkt.

W dziesięcioboju mężczyzn zwyciężył **Michał Krukowski** (Warszawianka) – 7360 pkt. przed **Grzegorzem Stromińskim** (AZS AWF Wrocław) – 7272 pkt. i **Maciejem Maćkowiakiem** (Śląsk Wrocław) – 7178 pkt. Czwarty był **Rafał Adamczyk** (AZS AWF Wrocław) – 6978 pkt., który jeszcze w ubiegłym sezonie reprezentował Budowlanych Kielce.

Równolegle w Memoriale Gerutty rozgrywano mistrzostwa makroregionu kielecko–lubelskiego w kategorii juniorów młodszych.

Wśród dziewcząt kolejność była następująca: 1. **Izabela Wójtowicz** (Wisła Puławy) – 4661 pkt., 2. **Ewelina Bartnik** (Wisła) – 4186 pkt., 3. **Marta Cedro** (Novi Bis Kielce) – 4052 pkt., 5. **Aneta Zięba** (Orlęta Radom) – 3751 pkt. **(sts)**

Słowo Ludu 1995, nr 134.

Jego żoną była Agnieszka Krukowska, ma z nią syna Marcina, oszczepnika, olimpijczyka, którego był trenerem.

Michał Krukowski w latach 1996-2009 pracował w PTC Erca. Zajmował się jako wolontariusz, również szkoleniem oszczepników w klubie Warszawianka.

[3] http://www.gbrathletics.com/ic/wmcm.htm (dostęp 31.12.2021).
[4] *Rekordowa Renata.* Słowo Ludu 1995, nr 134, s.23.
[5] Lasocki A. *100 Lat Polskiej Lekkiej Atletyki. 100 Lat Królowej Sportu*. Warszawa 2021, Tom IV, s. 462.

W 2010 r. Polski Związek Lekkiej Atletyki zaproponował mu współpracę w szkoleniu oszczepników juniorów także na zasadzie wolontariatu prowadzenia seniorów. Szkoleni przez niego zawodnicy pochodzili z klubów: AZS UMCS Lublin, AZS-AWF Warszawa, Podlasie Białystok, RKS Skra Warszawa, Warszawianka W-wa. Zaczęli odnosić coraz większe sukcesy na krajowych arenach sportowych a także międzynarodowych. Startowali na Mistrzostwach Świata w Bressanone w 2009 r., Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w Tallinie w 2013 r. Mistrzostwach Świata w Moskwie (2013) Do czołowych zawodników w tym okresie należeli Marcin Krukowski, Łukasz Grzeszczuk, Mateusz Poniatowski.



Od lewej, Michał Krukowski, Marcin Krukowski, Roch Krukowski, Mateusz Kwaśniewski-Klaudia Regin-Marcelina Witek **(zbiory M. Krukowski).**

Podczas lekkoatletycznych Mistrzostw Świat w Moskwie (2013) doszło do niecodziennego zdarzenia. Trener polskich oszczepników, Michał Krukowski a zarazem ojciec startującego w nich Marcina Krukowskiego pojawił się na stadionie na Łużnikach w dniu 15 sierpnia, ucharakteryzowany na Marszałeka Józefa Piłsudskiego z doklejonymi stylizowanymi wąsami i w czapce *maciejówce*, jaką ten uwielbiał nosić[6].

[6] *15 sierpnia na stadionie w Moskwie pojawił się „Piłsudski"*. https://www.wprost.pl/413194/rosja-15-sierpnia-na-stadionie-w-moskwie-pojawil-sie-pilsudski.html (dostęp 11.11.2021).



Demotywatory.pl (zbiory K. Kisiel).

Na Igrzyska Olimpijskie odbywające się w Rio de Janeiro (2016) kwalifikację uzyskali dwaj jego podopieczni: Łukasz Grzeszczuk, Marcin Krukowski. Udali się oni na tę imprezę bez swojego szkoleniowca, dopiero po interwencji Ministerstwa Sportu, Polski Komitet Olimpijski powołał w trybie awaryjnym Michała Krukowskiego w charakterze opiekuna szkoleniowego na Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro[7].



Michał Krukowski w wiosce olimpijskiej w Rio de Janeiro (zbiory M. Krukowski).

[7] *Trener oszczepników z opóźnieniem w Rio. „To niekompetencja szefa szkolenia PZLA"*. Przegląd Sportowy z dnia 17 sierpnia 2016.

Na kolejne igrzyska Polski Komitet Olimpijski powołał Michała Krukowskiego już w normalnym trybie, w charakterze trenera lekkoatletycznej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Tokio 2020.


NOMINACJA OLIMPIJSKA
TOKIO 2020
MICHAŁ KRUKOWSKI
POWOŁANIE DO POLSKIEJ REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ
NA IGRZYSKA XXXII OLIMPIADY TOKIO 2020
W DNIU 6 LIPCA 2021 R. UROCZYŚCIE ZATWIERDZAMY
Andrzej Kraśnicki
Prezes PKOl
Adam Krzesiński
Sekretarz Generalny PKOl

Nominacja olimpijska PKOL na IO Tokio 2020 **(zbiory M. Krukowski).**



Michał Krukowski z synem Marcinem na ślubowaniu olimpijskim w 2021 (zbiory M. Krukowski).



Marcin Krukowski, Michał Krukowski, Paulina Golba na IO w Tokio
(zbiory M. Krukowski).

Michał Krukowski to prawdziwy oryginał. Szkoleniowiec naszych oszczepników kolekcjonuje antyki, odnawia stare polskie samochody i kocha zwierzęta. W jego przepastnym zamczysku można znaleźć wszystko. Zamiast w tradycyjnym domku, Michał Krukowski mieszkał w zaprojektowanym przez siebie zamku w niewielkiej wsi pod Warszawą. Tutaj podczas totalnego lockdownu w 2020 r., wywołanego chorobą koronawirsa COVID–19, stworzył własne centrum szkoleniowe, aby móc spokojnie się przygotowywać do Igrzysk Olimpijskich w Tokio.



Centrum treningowe w okresie pandemii, Nowa Wieś gmina Serock
(zbiory M. Krukowski).

Dewiza życiowa

> ….Życie to sport, a sport to życie. Kto się nie dostosowuje, ten nie przetrwa i zginie. Sport eliminuje. Sport to jest dżungla. Podobnie zresztą, jak inne dziedziny życia. Po prostu trzeba dostosować się do decyzji. Kto tego nie zrobi, to przepadnie…

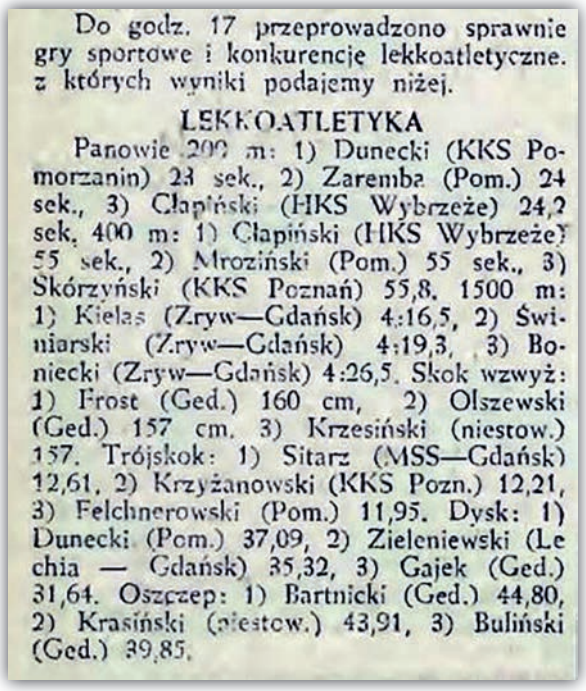
KRZESIŃSKI ANDRZEJ LECH



Urodził się 1 października 1927 r. w Białobrzegach koło Radomia. Syn Henryka i Zofii z domu Solarskiej, z zawodu nauczycieli. Absolwent III Państwowego Gimnazjum i Liceum w Gdańsku Wrzeszczu (1947 r.). Studia wyższe odbył w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, którą ukończył w 1950 r. z tytułem magistra wychowania fizycznego.

Karierę sportową rozpoczął jako piłkarz nożny na pozycji bramkarza w Lechii Gdańsk (1945–1947). W dniach 13–14 września 1947 r. brał udział w zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych z okazji 25-lecia klubu sportowego Gedania Gdańsk. Jako zawodnik niestowarzyszony rywalizował w dwóch konkurencjach w rzucie oszczepem plasując się na drugim miejscu z wynikiem 43,91 m, oraz w skoku wzwyż gdzie zajął trzecie miejsce z rezultatem 157 cm[1].

[1] *25-lecie „Gedanii" pod znakiem sukcesów jubilata*. Dziennik Bałtycki 1947, nr 254, s.6.



Do godz. 17 przeprowadzono sprawnie gry sportowe i konkurencje lekkoatletyczne. z których wyniki podajemy niżej.

LEKKOATLETYKA

Panowie 200 m: 1) Dunecki (KKS Pomorzanin) 23 sek., 2) Zaremba (Pom.) 24 sek., 3) Ciapiński (HKS Wybrzeże) 24,2 sek. 400 m: 1) Ciapiński (HKS Wybrzeże) 55 sek., 2) Mroziński (Pom.) 55 sek., 3) Skórzyński (KKS Poznań) 55,8. 1500 m: 1) Kielas (Zryw—Gdańsk) 4:16,5, 2) Świniarski (Zryw—Gdańsk) 4:19,3, 3) Boniecki (Zryw—Gdańsk) 4:26,5. Skok wzwyż: 1) Frost (Ged.) 160 cm, 2) Olszewski (Ged.) 157 cm. 3) Krzesiński (niestow.) 157. Trójskok: 1) Sitarz (MSS—Gdańsk) 12,61, 2) Krzyżanowski (KKS Pozn.) 12,21, 3) Felchnerowski (Pom.) 11,95. Dysk: 1) Dunecki (Pom.) 37,09, 2) Zieleniewski (Lechia — Gdańsk) 35,32, 3) Gajek (Ged.) 31,64. Oszczep: 1) Bartnicki (Ged.) 44,80, 2) Krasiński (niestow.) 43,91, 3) Buliński (Ged.) 39,85.

Dziennik Bałtycki 1947, nr 254.

Swoją lekkoatletyczną karierę sportowa kontynuował w klubach: *Zrywie Gdańsk* (1947–1948), *Spójni Gdańsk* (1949–1954), *Sparcie Gdańsk* (1955–1956), *LKS Sopot* (1957–1959), *SLA Sopot* (1960–1964), *Skra Warszawa* (1964–1969)[2]. Początkowo startował w wielu konkurencjach: rzut oszczepem, skok wzwyż, trójskok, dziesięciobój, skok o tyczce (zaczynał od wysokości 2,75 m). Na tej ostatniej dyscyplinie skoncentrował się podczas studiów, trenując pod opieką Antoniego Morończyka. Był bardzo wszechstronnym lekkoatletą, który największe sukcesy odniósł w skoku o tyczce.

Startując w Halowych Mistrzostwach Polski w 1950 r. został wicemistrzem a w 1951 r. wywalczył tytuł mistrzowski. Dwukrotny wicemistrz Polski w dziesięcioboju w latach 1950–1951. W 1947 r. wygrał w skoku wzwyż na Igrzyskach Sportowych Gdyni. Mistrz Wybrzeża w skoku o tyczce (340 m) i trójskoku (12,30 m) w 1949 r. oraz drużynowy mistrz Wybrzeża ze Zrywem Gdańsk. W 1951 r. indywidualny mistrz Wybrzeża w skoku o tyczce (3,60 m), wicemistrz w skoku w dal (634 cm), 1952 r. mistrz w skoku w dal (657 cm), 1955 r. mistrz w skoku o tyczce (3,70 m), 1958 r. (3,80 m), 1960 r. (4,30 m) i 1961 r. mistrz Wybrzeża w skoku o tyczce (4,20 m) i wicemistrz w biegu na 110 m przez płotki, w 1962 r. mistrz Wybrzeża w skoku o tyczce (4,45 m), w 1963 mistrz skoku o tycze (4,27). W 1951 r.

[2] *LKS Sopot* (1957–1959), klub lekkoatletyczny, który przejął rozwiązaną sekcję lekkoatletyczną gdańskiej Spójni.

halowy mistrz Wybrzeża w skoku wzwyż (165 cm), w 1955 r. halowy mistrz Wybrzeża w trójskoku z miejsca (9,12 m)[3]. Na otwartym stadionie Andrzej Krzesiński tylko raz zdobył tytuł mistrz Polski w skoku o tyczce w 1959 r. oraz sześciokrotnie wicemistrzostwo[4].

Andrzej Krzesiński był uczestnikiem Igrzysk Olimpijskich w Rzymie (1960), podczas których wystąpił w dwóch rolach: jako trener swojej żony Elżbiety, startującej w skoku w dal oraz jako zawodnik w turnieju skoku o tyczce. W eliminacjach osiągnął wysokość 4,30 m, choć nie przekroczył minimum kwalifikacyjnego (4,40 m), dostał się do finału (wraz z trzema innymi zawodnikami, którzy mieli ten sam wynik). W finale ponownie uzyskał wysokość 4,30 m zajmując ostatecznie XII miejsce (na trzynastu startujących). Uczestnik Mistrzostw Europy w Sztokholmie w 1958 r. (w finale X–XI miejsce, wysokość: 4,20 m).



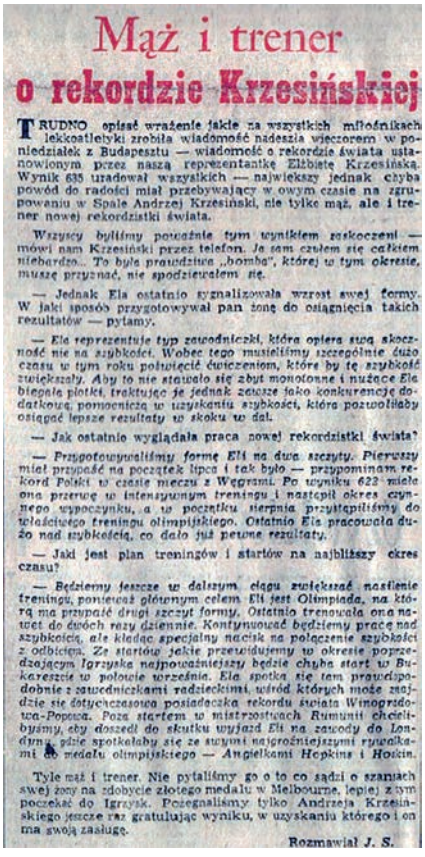
Elżbieta i Andrzej Krzesińscy (zbiory PZLA).

W latach 1950–1962 wystąpił 24 razy w reprezentacji Polski. Występował także w reprezentacji Gdańska, między innymi 5 września 1948 (Poznań–Gdańsk) zajął II miejsce w rzucie oszczepem (43,4); 29–30 maj 1959 r. w Bydgoszczy (trójmecz Gdańsk–Bydgoszcz–Koszalin) wygrał skok o tyczce (4,20). Ponadto brał udział w meczach reprezentacji regionalnych: 4–5 października 1959 r. (Polska Północna–Litwa) wygrał skok o tyczce (420); 22–23 października 1960 r. (Litwa–Polska Północna) zajął II miejsce w skoku o tyczce (4,20 m)[5]. Był także reprezentantem

[3] Lasocki A.: *100 Lat Polskiej Lekkiej Atletyki. 100 lat Polskiej Królowej Sportu*. Warszawa 2021.Tom III, s. 599-600.
[4] *Niedziela małżeństwa Krzesińskich.* Przegląd Sportowy 1959, nr 150, s.3.
[5] *Ten mecz można było wygrać. Dzielnica Północ – Litwa, 160:165*. Dziennik Bałtycki 1959, nr 238, s.4.

Sopotu: 1 maja 1964 r. w meczu lekkoatletycznym (Gdańsk–Sopot–Gdynia) uzyskał drugi rezultat w skoku o tyczce (4,26 m). W tej konkurencji rekord życiowy osiągnął 27 maja 1962 r. w Bydgoszczy było 4,505 m. Czynną karierę sportową zakończył w 1969 r.

Już w trakcie swojej kariery sportowej zajął się pracą trenerską, od 1954 r. szkolił skoczkinię w dal Elżbietę Duńską (swoją późniejszą żonę). Elżbieta Krzesińska po ustanowieniu rekordu świata w skoku w dal wynikiem 635 cm była potencjalną kandydatką na wygranie tej konkurencji na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne[6]. Wyjechała ona do Australii sama bez trenera. Andrzej Krzesiński pozostał w kraju duży wpływ na to miał konflikt między nim a Janem Mulakiem. Elżbieta Krzesińska na tych igrzyskach zdobyła złoty medal.



Mąż i trener
o rekordzie Krzesińskiej

TRUDNO opisać wrażenie jakie na wszystkich miłośnikach lekkoatletyki zrobiła wiadomość nadeszła wieczorem w poniedziałek z Budapesztu — wiadomość o rekordzie świata ustanowionym przez naszą reprezentantkę Elżbietę Krzesińską. Wynik 635 uradował wszystkich — największy jednak chyba powód do radości miał przebywający w owym czasie na zgrupowaniu w Spale Andrzej Krzesiński, nie tylko mąż, ale i trener nowej rekordzistki świata.

Wszyscy byliśmy poważnie tym wynikiem zaskoczeni — mówi nam Krzesiński przez telefon. *Ja sam czułem się całkiem niebardzo... To była prawdziwa „bomba", której w tym okresie, muszę przyznać, nie spodziewałem się.*

— Jednak Ela ostatnio sygnalizowała wzrost swej formy. W jaki sposób przygotowywał pan żonę do osiągnięcia takich rezultatów — pytamy.

— Ela reprezentuje typ zawodniczki, która opiera swą skoczność nie na szybkości. Wobec tego musieliśmy szczególnie dużo czasu w tym roku poświęcić ćwiczeniom, które by tę szybkość zwiększały. Aby to nie stawało się zbyt monotonne i nużące Ela biegała płotki, traktując je jednak zawsze jako konkurencję dodatkową, pomocniczą w uzyskaniu szybkości, która pozwoliłaby osiągać lepsze rezultaty w skoku w dal.

— Jak ostatnio wyglądała praca nowej rekordzistki świata?

— Przygotowywaliśmy formę Eli na dwa szczyty. Pierwszy miał przypaść na początek lipca i tak było — przypominam rekord Polski w czasie meczu z Węgrami. Po wyniku 622 miała ona przerwę w intensywnym treningu i nastąpił okres czynnego wypoczynku, a w początku sierpnia przystąpiliśmy do właściwego treningu olimpijskiego. Ostatnio Ela pracowała dużo nad szybkością, co dało już pewne rezultaty.

— Jaki jest plan treningów i startów na najbliższy okres czasu?

— Będziemy jeszcze w dalszym ciągu zwiększać nasilenie treningu, ponieważ głównym celem Eli jest Olimpiada, na którą ma przypaść drugi szczyt formy. Ostatnio trenowała ona nawet do dwóch razy dziennie. Kontynuować będziemy pracę nad szybkością, ale kładąc specjalny nacisk na połączenie szybkości z odbiciem. Ze startów jakie przewidujemy w okresie poprzedzającym Igrzyska najpoważniejszy będzie chyba start w Bukareszcie w połowie września. Ela spotka się tam prawdopodobnie z zawodniczkami radzieckimi, wśród których może znajdzie się dotychczasowa posiadaczka rekordu świata Winogrodowa-Popowa. Poza startem w mistrzostwach Rumunii chcielibyśmy, aby doszedł do skutku wyjazd Eli na zawody do Londynu, gdzie spotkałaby się ze swymi najgroźniejszymi rywalkami o medalu olimpijskiego — Angielkami Hopkins i Hoskin.

Tyle mąż i trener. Nie pytaliśmy go o to co sądzi o szansach swej żony na zdobycie złotego medalu w Melbourne, lepiej z tym poczekać do Igrzysk. Pożegnaliśmy tylko Andrzeja Krzesińskiego jeszcze raz gratulując wyniku, w uzyskaniu którego i on ma swoją zasługę.

Rozmawiał *J. S.*

Przegląd Sportowy – 1956 nr 100.

W ub. tygodniu odbyło się **zebranie sprawozdawczo-wyborcze Wojewódzkiej Rady Trenerów Lekkoatletyki.** Na zebraniu trenerzy ocenili swą pracę w ub. roku oraz dokonali wyboru nowych władz rady.

Przewodniczącym Rady Trenerów LA został **Żochowski** (Flota), a zastępcą **Olszewski** (Kolejarz) i sekretarzem **Malak** (WKKF). Ponadto członkami prezydium Rady zostali: **Zieleniewski** (Bud.), **Szelestowski** (AZS), **Żylewicz** (Bud.), **Krzesiński** (Sparta), **E. Śmierzchalski** (Stal) i **Paderski** (AZS).

Po naradzie zebrani trenerzy obejrzeli i omówili kilka lekkoatletycznych filmów szkoleniowych.

Dziennik Bałtycki,1956, nr 30.

W latach 1960–1962 pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w gdańskim Technikum Mechaniczno-Elektrycznym. W 1964 r. przeprowadził

[6] *635–Elżbieta Krzesińska – rekord Świata.* Przegląd Sportowy 1956, nr 100.

się do Warszawy i rozpoczął pracę szkoleniowca w klubie *Skra Warszawa*, gdzie trenował liczną grupę zawodniczek i zawodników wśród których byli skoczkowie w dal, wzwyż, trójskoczkowie ale także tyczkarze i wieloboiści. Jego najwybitniejszymi wychowankami okresu pracy warszawskiej byli: Tadeusz Ślusarski tyczkarz, olimpijczyk, złoty medalista z Montrealu, srebrny z Moskwy; Wojciech Buciarski, tyczkarz, olimpijczyk z Monachium i Montrealu[7].



Tadeusz Ślusarki, złoty medalista Igrzysk Olimpijskich w Montrealu (zbiory A. Lasocki).



Andrzej Krzesiński i Wojciech Buciarski (zbiory A. Lasocki).

[7] https://www.olympedia.org/athletes/74690 (dostęp 21.03.2022).

Andrzej Krzesiński swoją wiedzę szkoleniowca praktyka, przedstawiał w czasopismach fachowych. W 1966 r. wydana została książka *Skok w dal* jego autorstwa, jako tom XII *Serii popularnych podręczników lekkiej atletyki*.

Polski Związek Lekkiej Atletyki zaproponował mu prowadzenie olimpijskiej kadry polskich tyczkarzy. Na tym stanowisku pracował w latach 1976–1980. Polski Komitet Olimpijski powołał Andrzeja Krzesińskiego na trenera polskiej reprezentacji lekkoatletycznej na Igrzyska Olimpijskie w Moskwie (1980). Do jego obowiązków należała opieka szkoleniowa na grupą tyczkarzy: Mariuszem Klimczakiem, Tadeuszem Ślusarskim i Władysławem Kozakiewiczem. Dwaj z nich zdobyli medale Wł. Kozakiewicz złoty a T. Ślusarski srebrny.

Po igrzyskach moskiewskich został zwolniony z funkcji trenera w związku ze słynnym gestem Kozakiewicza. Andrzej Krzesiński został pracownikiem biurowym w warszawskiej hali widowiskowo-sportowej Torwar. Odebrał to jako rodzaj zesłania mimo to podjął tą pracę. Na tym urzędniczym stanowisku czuł się bardzo źle co wpłynęło na podjęcie decyzji o wyjeździe z Polski. Kilka dni przed wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce na początku grudnia 1981 r. wraz rodziną wyjechał do Wielkiej Brytanii. Tam w ambasadzie USA złożył wniosek o prawo osiedlenia się w tym kraju. W ciągu 7 dni przyznano mu *zieloną kartę* i prawo pobytu w USA od 1 kwietnia 1982 r. gdzie przebywał do 2001 r. Tutaj szybko wykorzystano jego umiejętności zawodowe. Osiedli w oregońskim Eugene, tam przez dwie dekady pracowali w szkole i na uniwersytecie. W 1984, na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles (1984), prowadzeni przez niego sportowcy zdobywali medale dla reprezentacji Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. Najwybitniejsi jego amerykańscy wychowankowie to: Kory Tarpening, Tim Bright[8].

W 2001 r. państwo Elżbieta i Andrzej Krzesiński, wrócili na stałe do Polski, i zamieszkali w Warszawie. Jako trener wolontariusz współpracował z AZS AWF Warszawa, gdzie pomagał w szkoleniu tyczkarki Justyny Śmietanki, uczestniczki Mistrzostw Europy w Amsterdamie (2016) i Berlinie (2018)

Andrzej Krzesiński został wyróżniony tytułem Mistrz Sportu i odznaką *Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej*, uhonorowany Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W plebiscycie Dziennika Bałtyckiego został uznany za najlepszego trenera Wybrzeża za rok 1956, a w plebiscycie Przeglądu Sportowego zajął IV miejsce[9]. W 2016 r. otrzymał wyróżnienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego w kategorii *Całokształt kariery sportowej i godne życie po jej zakończeniu*[10].

[8] Wypowiedź Andrzeja Krzesińskiego, Spała 2006.
[9] *Honorowa lista najlepszych zawodników i trenerów polskich.* Przegląd Sportowy 1957, nr 18, s.1.
[10] https://docplayer.pl/65583647-Laureaci-konkursow-fair-play-od-1963-roku.html (dostęp 7.04.2022).

Para Krzesińskich i para »lechistów« triumfują w Konkursie — Plebiscycie »Dziennika Bałtyckiego« i WKKF

A więc gigantyczną, półtoramiesięczną batalię o tytuły najlepszych sportowców i trenerów Wybrzeża mamy już za sobą. Blisko 26 tysięcy kuponów, które nadesłano do naszej redakcji, dobrze świadczą o popularności Konkursu-Plebiscytu.

Tak się złożyło, że Konkurs-Plebiscyt zakończył się zwycięstwem par. Pierwsza składa się z naszej medalistki z Melbourne Eli Krzesińskiej i ze zwycięzcy w konkursie trenerów, jej męża Andrzeja. Druga para, to lechiści — drugi wśród sportowców, niezawodny stoper Lechii Korynt i współtwórca sukcesów gdańskiej jedenastki, drugi na liście trenerów — mgr Tadeusz Foryś.

NAJLEPSI SPORTOWCY WYBRZEŻA W 1956 R.

1.	KRZESIŃSKA	15.649
2.	KORYNT	12.847
3.	KROPIDŁOWSKI	10.913
4.	WAGNEROWA	6.803
5.	KOWALSKI	6.698
6.	PANCEK	6.452
7.	KRZESIŃSKI	6.016
8.	PILEJCZYKOWA	5.296
9.	KISIELÓWNA	4.636
10.	RUSINÓWNA	3.949
11.	Justka	3.809
12.	Pestkówna	3.508
13.	Dąbrowski	3.469
14.	Kuczyński	3.234
15.	H. Gronowski	2.725
16.	Hausleber	2.702
17.	Korolewicz	2.617
18.	Zieliński	2.436
19.	Salamon	2.389
20.	Mach	2.211

NAJLEPSI TRENERZY WYBRZEŻA W 1956 R.

1.	KRZESIŃSKI	7.194
2.	FORYŚ	6.967
3.	ANTKIEWICZ	4.419
4.	MARCHLEWSKI	3.250
5.	CHYCHŁA	2.732
6.	Żylewicz	2.546
7.	Wallerand	2.476
8.	Karnath	2.459
9.	Bianga	2.277
10.	Kalbarczyk	2.253

ki „Stolica", 3 radioodbiorniki marki „Pionier", stolik pod radio, zegarek na rękę marki „Pobieda", adapter, mandolina, narty, serwis kawowy na 12 osób, 5 kg szynki, talon na portret artystyczny, aparat fotograficzny, płaszcz gumowy, 2 torty, neseser kosmetyczny, wiatrówka, piłka siatkowa, talon na dwa bilety do Opery, książki, czekolada i in.

Pełną listę nagród i zwycięzców, a zarazem zdobywców tych nagród ogłaszaliśmy zresztą na naszych imprezach. Dziś podamy tych «późniaiskich, którzy jeszcze nagród nie odebrali.

OTO oni: p. Ryszard Jóźwiak — radio „Pionier", p. Leon Pączkowski — radio „Pionier" i mandolina, p. Cecylia Grzyszyk — serwis kawowy na 12 osób, p. Ludwika Będzińska — talon na portret artystyczny, p. Krystyna Murawska — wiatrówka, p. Jan Czapiewski—

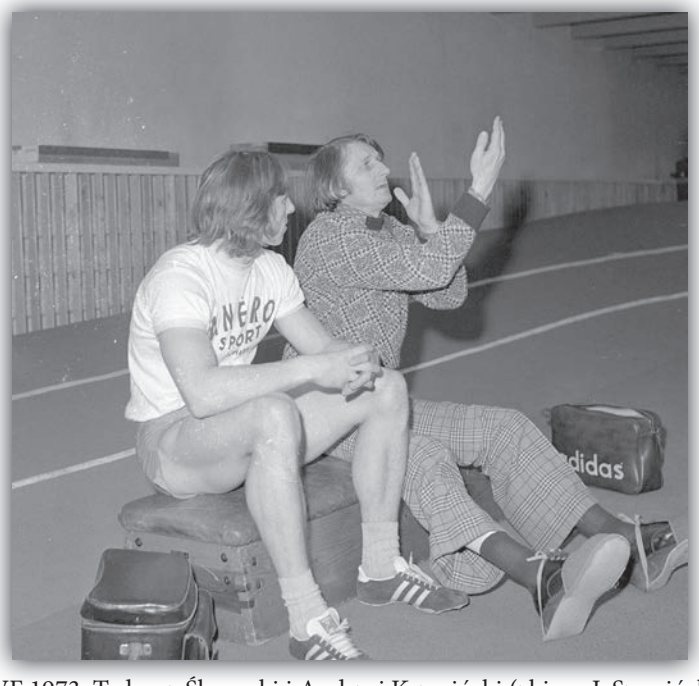
Dziennik Bałtycki, 1957, nr 36.



Państwo E.A. Krzesińscy z wnukami (zbiory Dz. Kopiczyńska).



Stadion Skry 1977, Walenty Wejman i Andrzej Krzesiński (zbiory J. Szewiński).



AWF 1973, Tadeusz Ślusarski i Andrzej Krzesiński (zbiory J. Szewiński).

KUBISZEWSKI MAREK



Urodzony 7 października 1955 r. w Krosnowicach koło Kłodzka. Absolwent Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, którą ukończył w 1979 r.

Marka Kubiszewskiego do uprawiania dziesięcioboju namówił go trener Tadeusz Włodarczak. Jako zawodnik reprezentował barwy klubów AZS Wrocław i Górnika Zabrze. W swojej karierze sportowej był dwukrotnym mistrzem Polski w dziesięcioboju, cztery razy zdobył tytuł wicemistrzowski oraz raz medal brązowy[1]. Reprezentując barwy AZS Wrocław w halowych mistrzostwach Polski w 1976 r. wywalczył wicemistrzostwo w siedmioboju [2]. Jego rekord życiowy w dziesięcioboju wynosi 8105 pkt., który uzyskał na Mistrzostwach Polski w Zabrzu w dniu 7 lipca 1985 r[3].

[1] *Kurzyński H., Pietkiewicz St., Rozum J., Wołejko T.: Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1920-2007. Konkurencje męskie. Szczecin – Warszawa: Komisja Statystyczna PZLA, 2008.*

[2] Głuszek Z. *T. Ślusarski na rekordowej wysokości 5.56.* Lekkoatletyka. Warszawa: RSW Prasa marzec 1976, s. 3-5.

[3] *MP w wielobojach*. Trybuna Robotnicza 1985, nr 158, s.6.

W latach 1978-1987 siedem razy wystartował w dziesięcioboju jako reprezentant kraju[4]. Przez pewien okres czasu startował jako bobsleista[5].

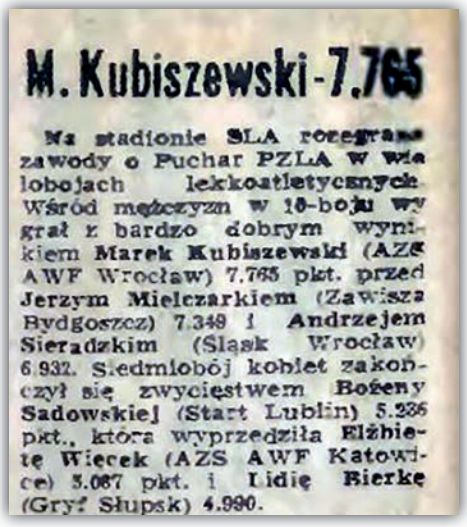
Marek Kubiszewski po zakończeniu kariery sportowej rozpoczął pracę trenera w klubie AZS AWF Wrocław, gdzie odpowiadał za szkolenie wieloboistów. Jako trener specjalizował się głównie w konkurencjach wielobojowych, był współtwórcą międzynarodowych sukcesów szeregu polskich wieloboistów. W 1990 r. Polski Związek Lekkiej Atletyki zaproponował mu prowadzenie zajęć z kadrą narodową wieloboistek. W grupie która z nim współpracował były między innymi: Urszula Włodarczyk, Maria Kamrowska, Małgorzata Leśniewicz, Małgorzata Lisowska. Wielkie zaangażowanie trenera i zawodniczek, przyniosło szybki efekt, na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie (1992) wystartowały dwie jego podopieczne: Urszula Włodarczyk i Maria Kamrowska.



MP w wielobojach

Na stadionie Górnika w Zabrzu rozegrano mistrzostwa Polski w lekkoatletycznych wielobojach. W 7-boju kobiet zwyciężyła Lidia Bierka (Gryf Słupsk) — 5780 pkt. przed Lidią Kaułoch (Chemik Kędzierzyn) — 5561 pkt. i Małgorzatą Lisowską (AZS Warszawa) — 5375 pkt. Mistrzem kraju w 10-boju mężczyzn został Marek Kubiszewski (Górnik Zabrze) jako jedyny przekraczając granicę przyzwoitości czyli 8000 punktów — 8106. Kolejne lokaty zajęli Krzysztof Krakowiak (Olimpia Poznań) — 7909 pkt. i Andrzej Langowski (Gryf Słupsk) — 7834 pkt.

Trybuna Robotnicza 1985, nr 158.



M. Kubiszewski - 7.765

Na stadionie SLA rozegrano zawody o Puchar PZLA w wielobojach lekkoatletycznych. Wśród mężczyzn w 10-boju wygrał z bardzo dobrym wynikiem Marek Kubiszewski (AZS AWF Wrocław) 7.765 pkt. przed Jerzym Mielczarkiem (Zawisza Bydgoszcz) 7.349 i Andrzejem Sieradzkim (Śląsk Wrocław) 6.932. Siedmiobój kobiet zakończył się zwycięstwem Bożeny Sadowskiej (Start Lublin) 5.236 pkt., która wyprzedziła Elżbietę Więcek (AZS AWF Katowice) 5.087 pkt. i Lidię Bierkę (Gryf Słupsk) 4.990.

Dziennik Bałtycki 1981, nr 103.

Jego najwybitniejszą wychowanką była Urszula Włodarczyk, trzykrotna uczestniczka Igrzysk Olimpijskich (Barcelona 1992, Atlanta 1996, Sydney 2000), dwukrotna medalistka mistrzostw świata w hali (Toronto 1993–srebro, Maebashi 1999–brąz). Pięciokrotnej zwyciężczyni rankingu PZLA o Złote Kolce, nagrody przyznawanej najlepszej polskiej lekkoatletki danego sezonu.

[4] Ziemiecki J., Grinberg D., Pietkiewicz St., Rozum J.: *Polska lekkoatletyka w startach międzypaństwowych. Wykaz wszystkich zawodniczek i zawodników Reprezentacji Polski.* Komisja Statystyczna PZLA 2019, s.56.

[5] *Lekkoatleci startują w... bobslejach*. Express Bydgoski z 10 lutego 2006 r.



Urszula Włodarczyk (zbiory K. Kisiel).



Urszula Włodarczyk (zbiory K. Kisiel).

W latach 2003-2004 był szkoleniowcem klubowym w Arabii Saudyjskiej, a w latach 2007-2008 jako trener kadry narodowej i olimpijskiej w Indiach. Od października 2004 r. do sierpnia 2007 r. pełnił funkcje trenera kadry narodowej w wielobojach w Polskim Związku Lekkiej Atletyki[6].

Polski Komitet Olimpijski powołał Marka Kubiszewskiego w charakterze trenera lekkoatletycznej reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie (1992), Atlancie (1996) oraz w Sydney (2000). Do jego obowiązków należała opieka nad zawodnikami startującymi w wieloboju i skoku o tyczce[7].



Akredytacja olimpijska, Atlanta (zbiory M. Kubiszewski).



Akredytacja olimpijska, Sydney (zbiory M. Kubiszewski).

[6] Lasocki A. *100 Lat Polskiej Lekkiej Atletyki. 100 Lat Polskiej królowej sportu*. Warszawa 2021, Tom IV, s.21-21.

[7] *184-osobowa reprezentacja na Sydney*. Dziennik Polski 2000 z 9 sierpnia 2000.



Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie, Marek Kubiszewski, Henryk Olszewski, Krzysztof Kisiel (zbiory K. Kisiel).



Igrzyska Olimpijskie Atlanta, Marek Kubiszewski i Urszula Włodarczyk (zbiory M. Kubiszewski).

Na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach (2004) wystąpiła jego podopieczna Magdalena Szczepańska-Gajewska, reprezentująca AZS Wrocław. Jego podopieczna Adrianna Sułek na Młodzieżowych Mistrzostwach Europy rozgrywanych w stolicy Estonii w Tallinie w 2021 r. wywalczyła tytuł mistrzowski i prawo startu na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio (2020).

Marek Kubiszewski był dwukrotnie w latach 1998 i 2000 laureatem Plebiscytu na Najlepszego Sportowca i Trenera AWF Wrocław i KS AZS AWF Wrocław organizowanego przez czasopismo *Życie Akademickie*.

Prezydent miasta Bydgoszcz Rafał Bruski wręczył nagrody sportowcom i ich trenerom za osiągnięcia w 2021 r. Wśród wyróżnionych trenerów był Marek Kubiszewski, szkoleniowiec CWZS Zawisza Stowarzyszenie Lekkoatletyczne, za sukces jego podopiecznej Adrianna Sułek w Tallinie[8].

[8] https://www.bydgoszcz.pl/aktualnosci/tresc/nagrody-prezydenta-dla-swiata-sportu/ dostęp (21.03.2022).



Plebiscyt Życia Akademickiego 2000 (zbiory M. Kubiszewski).



Halowe Mistrzostwa Świata Toronto 1993, M. Kubiszewski, U. Włodarczyk, A. Brzezińska, R. Korzeniowski (zbiory M. Kubiszewski).



Irena Szewińska, Urszula Włodarczyk, Marek Kubiszewski (zbiory M. Kubiszewski).

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Kaliszu,

Zbiory Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej,

Zbiory Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu,

Książnica Pedagogiczna im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu,

Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie,

Zbiory Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu,

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu,

Universitätsbibliothek der Humboldt-Universität w Berlinie.

II. Źródła drukowane:

Nowa Encyklopedia Powszechna PWN 1996.

Mała Encyklopedia Sportu. Sport i Turystyka 1984.

Polska w Igrzyskach Olimpijskich (1948). G.K.W.1948.

Na olimpijskim szlaku 1980 Moskwa – Lake Placid

Na olimpijskim szlaku 1988. Calgary Seul. Sport i Turystyka 1990.

Na olimpijskim szlaku. Albertville'92, Barcelona'92, Lillehammer'94. Wydawnictwo LEA 1994.

Wiek Igrzysk: Na olimpijskim szlaku Atlanta 1996.

Barcelona'92, Olimpische Somemerspiele. München: Schloss Verlag, (January 1992).

90 lat na olimpijskim szlaku. Polski Komitet Olimpijskim, 2009.

Lasocki A.: 100 Lat Polskiej Lekkiej Atletyki. 100 Lat Polskiej Królowej Sportu.Warszawa 2021.

II. Literatura:

Kisiel J., Kisiel K.: 100 lat Wielkopolskiego Związku Lekkiej Atletyki. KTPN 2021.

Wryk R.: Poznaniacy na igrzyskach olimpijskich 1924-2018. Miejskie Posnania 2018.

Wryk R.: Początki ruchu olimpijskiego w Polsce. Wydawnictwo Nauka i Innowacje. Nowy Świat 2012.

Zaborniak St.Polscy lekkoatleci na olimpijskim szlaku (Antwerpia 1920 – Paryż 1924). Uniwersytet Rzeszowski 2009 .

Zmarzlik J.: Polacy na Igrzyskach Olimpijskich [w] 100 lat igrzysk olimpijskich, kronika 1986-1996. Warszawa 1996.

IV. Prasa:

Dziennik Bydgoski 1935
Express Poznański 1948 – 1998
Express Wieczorny 1948
Gazeta Poznańska 1948-2006
Gazeta Zielonogórska 1953 – 2002
Kurier Kaliski 1948
Lekka atletyka 1057 – 1996
Lekkoatletyka 1997 – 2012
Przegląd Sportowy 1922 – 2021
Raz, Dwa, Trzy 1932
Siedem Groszy 1934 – 1939
Słowo Ludu 1949 – 2006
Sport 1956 –2022
Sportowiec 1953-1968
Stadjon 1924
Trybuna Ludu 1953 –1961
Trybuna Robotnicza 1945 – 1990
V.Strony internetowe:
http//www.pzla.pl/
http//www.wzla.pl/
https://olimpijski.pl/



KISIEL JAROSŁAW

Doktor nauk o kulturze fizycznej. Badacz teorii i metodologii treningu sportowego. Instruktor lekkiej atletyki. Sędzia lekkoatletyczny II klasy, z uprawnieniami sędziego oceniającego chód sportowy. Członek Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Komisji Statystycznej i Historycznej Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Jest autorem 25 publikacji poświęconych teorii i metodologii treningu oraz historii lekkiej atletyki.



KISIEL KRZYSZTOF

Trener lekkoatletyczny klasy mistrzowskiej. W latach 1975-2000 członek Zarządu Kaliskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. W latach 1996–2008 członek Zarządu Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Od 2016 r. członek Zarządu Wielkopolskiego Związku Lekkiej Atletyki. W latach 1977–2021, trener reprezentacji narodowej juniorów i seniorów w Polskim Związku Lekkiej Atletyki, odpowiedzialny za chód sportowy. Uczestnik sześciu Igrzysk Olimpijskich od Barcelony 1992 do Londynu 2012. Jego zawodnicy startowali i zdobywali medale na Igrzyskach Olimpijskich, Mistrzostwach Świata, Mistrzostwach Europy, Pucharze Świata i Europy w chodzie sportowym. Członek Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Komisji Statystycznej i Historycznej Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Doktor nauk o kulturze fizycznej. Jest autorem ponad 100 publikacji poświęconych lekkiej atletyce i chodowi sportowemu.

ISBN 978-83-66777-22-4
9 788366 777224

Kalisz 2023
Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

PZLA